

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Adrian Trzoss

**Narracje historyczne w *Web 2.0* – problemy
badawcze, metody historii cyfrowej i specyfika
źródeł *born digital***

Rozprawa doktorska przygotowana pod kierunkiem
dr hab. prof. UAM Wiktora Wernera oraz
dr hab. prof. UMP Marcina Moskalewicza

Poznań 2023

Mojej ukochanej Żonie – Agacie za to, że po prostu jest

Spis treści

1	Charakterystyka dysertacji	11
2	Definiowanie problemu badawczego	15
2.1	Narracja historyczna	15
2.2	Web 2.0 a media społecznościowe	22
2.3	Główny problem badawczy a historia cyfrowa	25
2.4	Problemy badawcze i pytania szczegółowe	29
3	Najważniejsze wyniki badań empirycznych	45
3.1	YouTube	47
3.2	Twitter	55
3.3	Facebook	57
4	Problem źródła cyfrowego <i>born digital</i>	61
4.1	Nowy przedmiot badań historycznych	61
4.2	Problemy węzłowe artefaktów cyfrowych	62
5	Uwagi końcowe	69
Dodatek A	Publikacje	79
A.1	Cyfrowe źródła historyczne w kontekście społecznego i politycznego wymiaru Web 2.0	80
A.2	Cyfrowy Homo Ludens. Historia jako element obszaru rozrywki na portalu społecznościowym Youtube	97
A.3	Sztuka wobec Web 2.0. Archiwizacja i badanie	114
A.4	Przyczynek do badań nad metodami historii cyfrowej w świetle debaty przed EU Referendum [...]	126

A.5 Wiedza historyczna w świecie cyfrowym. Funkcjonowanie, problemy, wymiana pokoleniowa	149
A.6 Problemy i wyzwania związane z badaniem i archiwizacją aktywności instytucji publicznych [...]	170
A.7 Media społecznościowe a funkcjonowanie wiedzy historycznej w Polsce. Raport z badań	184
A.8 Czy cyfrowe media wywołują społeczną paranoję? [...]	209
A.9 History Remediated: Historical Knowledge in the Age of Participatory Culture	232
A.10 W stronę historiografii zjawisk cyfrowych	247
A.11 Historia i YouTube. Narracja historyczna w dobie Web 2.0	265
A.12 Twitter i Web History. Studium przypadku nad kampanią wyborczą Donalda Trumpa	287
A.13 Świadomość historyczna w mediach społecznościowych. Case study polskiej polityki historycznej	303
A.14 Komputerowo wspomagane metody badania tekstów w polskiej perspektywie	323
A.15 Polish historical narration and national identity in the light of studies at YouTube	336
A.16 Kobiety w cyfrowych strumieniach dziejów. [...]	363
A.17 The Politization of Historical Memory on Twitter. "Positive Antisemitism" in the Holocaust Debate in Poland	393

Dodatek B Oświadczenia o wkładzie autorskim

413

Podziękowania

Część badań zawartych w pracy została sfinansowana przez Narodowe Centrum Nauki w ramach grantu OPUS-20 nr 2020/39/B/HS3/01237: "Narracja historyczna w Web 2.0 jako element funkcjonowania tożsamości narodowych w Europie Środkowo-Wschodniej" pod kierownictwem dr hab. prof. UAM Wiktora Wernera.

Obliczeniowa część badań została wykonana we współpracy z Centrum Informatycznym Trójmiejskiej Akademickiej Sieci Komputerowej (TASK), z użyciem chmury obliczeniowej TASKcloud.

Niniejsza praca, a zwłaszcza załączone w niej artykuły, nie powstałyby bez udziału szeregu osób. Na początku chciałbym podziękować współautorom, z którymi miałem przyjemność współpracować przez te kilka lat.

Studentom, którzy odświeżyli moje perspektywy oraz byli inspiracją podczas wspólnych seminariów. Dziękuję Nell Sypniewskiej, Zuzannie Szymczak, Adamowi Strykowskiemu, Borysowi Staszakowi oraz Maciejowi Stachurze – jesteście niesamowici!

Podczas moich naukowych podróży, nie tylko tych intelektualnych, niezwykle wartościowa była niemiecko-polska współpraca, która odkryła przede mną nowe horyzonty. Dziękuję prof. dr. phil. Andreas'owi Böhn'owi, paniom Jessica Langenstein oraz Annegret Scheibe, a także Marie-Claire Haag z Karlsruher Institut für Technologie – vielen Dank!

Doktorat to nie tylko czytanie książek i artykułów naukowych. Dziękuję za wielogodzinne, często po nocach, konsultacje Łukaszowi Nierzwickiemu, który wykazał się wobec mnie anielską cierpliwością – naprawdę!

Doktorat to plac bojów naukowych, dydaktycznych i administracyjnych, na uniwersytecie i poza nim. Moim przyjaciółom i bliskim kolegom ze studiów doktoranckich: Romanowi Deikslerowi, Stanisławowi Chmielowskiemu, Piotrowi Ewertowskiemu – to była wspaniała podróż!

Wreszcie Dawidowi Gralikowi, współtowarzyszowi naukowych doli i niedoli, porażek i zwycięstw – do kolejnego artykułu i jeszcze dalej!

Przyjaciołom i znajomym, kolegom bliższym i dalszym, osobom ze studiów, wykładowcom, nauczycielom ze szkoły i wszystkim życzliwym ludziom, których spotkałem na swojej drodze, a w szczególności: Przemysławowi i Hannie Nowickim, Marcinowi Korybalskiemu, Kamilowi i Ewelinie Komosińskim, Szymonowi Lasowi, Kamilowi Błaszczkowi, Krystianowi Lipińskiemu SDB i Dominikowi Kruszyńskiemu SDB, Sławomirowi Jasińskiemu i Michałowi Woźniakowi – z całego serca dziękuję!

Moim naukowym przewodnikom, wspaniałym promotorom, cudownym ludziom, błyskotliwym badaczom, cierpliwym i ponad wszystko cierpliwym – promotorowi pomocniczemu dr hab. prof. UMP Marcinowi Moskalewiczowi oraz promotorowi dr hab. prof. UAM Wiktorowi Wernerowi – wdzięczność, wdzięczność i po trzykroć wdzięczność!

Rodzinie, mamie, tacie, siostrze, babciom oraz dziadkom, bliższej i dalszej – za to że wzięli udział w tej szaleńczej przygodzie. Dziękuję za wszystko i za czas, którego nie spędziliśmy, a który mam nadzieję nadrobimy!

Cyprianowi – aby wymienić podziękowania za pomoc jaką mi okazałeś musiałbym napisać drugie takie tomiszczce. Bez Ciebie by ta praca nie powstała, bez Ciebie nie zainteresowałbym się tym, co dziś naukowo robię.

Mojemu pierwszemu czytelnikowi, życiowej towarzyszce, ukochanej żonie, Agacie. Bez Ciebie to wszystko nie miałoby sensu. Dziękuję za to, że po prostu przy mnie jesteś.

Streszczenie

Niniejsza dysertacja poświęcona jest powstawaniu, funkcjonowaniu i recepcji narracji historycznych w *Web 2.0*. Praca składa się z dwóch części. Pierwsza, zasadnicza, to synteza oraz krytyczna refleksja nad przeprowadzonymi do tej pory badaniami. Na drugą część, przygotowaną w formie aneksu, składa się siedemnaście artykułów i rozdziałów w monografiach autorskich oraz współautorskich, które omawiane i analizowane są w części zasadniczej pracy. Główny problem badawczy rozpatrywany był z trzech perspektyw: teorii i praktyki związanych z analizą narracji historycznych, przydatności metod historii cyfrowej, metodologicznej refleksji nad specyfiką źródeł *born digital*. Jako obszar empirii wybrane zostały następujące platformy *Web 2.0*: YouTube, Twitter oraz Facebook. Wynikiem pracy jest zaproponowanie nowej definicji narracji historycznej uwzględniającej treści powstałe oddolnie w oparciu o paradygmat *Web 2.0*. Definicja ta opiera się na rozumieniu narracji jako przejawu świadomości historycznej ufundowanej na elementach myślenia historycznego i ahistorycznego. W końcowej części pracy przedstawiono metodologiczny namysł nad źródłem cyfrowym. Może być ono traktowane jako efektywne źródło historyczne przy jednoczesnym zastrzeżeniu, iż w wielu aspektach wymyka się tradycyjnemu rozumieniu źródła i jego krytyce, przez co wymusza sięgnięcia po nowe metody badawcze związane z historią cyfrową.

Abstract

Historical narratives in Web 2.0 – research problems, digital history methods and specificity of born digital sources.

The following thesis is focused on creation, functioning and reception of historical narratives in Web 2.0. It is divided into two parts. The first, core one, is a synthesis and a critical reflection on the research conducted so far. The second part, in a form of an annex, contains seventeen articles and book chapters, written by myself and co-authored, which are discussed and analysed in the first part. The main research problem was investigated from three perspectives: theory and practise of the analysis of historical narratives, usefulness of digital history methods, and finally methodological reflection on the specificity of born digital sources. The empirical base of the research was gathered from the following social media platforms: YouTube, Twitter and Facebook. As a result I propose a new definition of the historical narrative, which takes under consideration grassroots narratives created on the basis of Web 2.0 paradigm. The definition perceives narrative as an expression of historical consciousness, founded on the elements of historical and ahi-storical thinking. In the last part, methodological reflection on digital source is presented. It can be treated as an effective historical source with the reservation that in many aspects it eludes traditional understanding of the historical source and source criticism, thus it is necessary to implement new methods of digital history.

Rozdział 1

Charakterystyka dysertacji

Niniejsza dysertacja doktorska stanowi podsumowanie sześciu lat prowadzonych przeze mnie badań pod kierunkiem dr. hab. prof. UAM Wiktora Wernera przy współudziale jego zespołu naukowego. Geneza tych badań sięga co prawda już roku 2014, jednak właściwe prace, które przybrały charakter serii spójnych tematycznie artykułów, prowadzone były w latach 2017–2023 w poznańskim Instytucie Historii, a obecnie Wydziale Historii UAM. Zespół pracował w składzie: prof. Wiktor Werner, mgr Adrian Trzoss, autor niniejszej pracy, mgr inż. Cyprian Kleist, mgr Dawid Gralik, do którego w 2021 roku dołączyła grupa studentów: Nell Sypniewska, Zuzanna Szymczak, Adam Strykowski, Borys Staszak i Maciej Stachura, a od 2023 roku dr Ludmiła Vovchuk (w roli post-doca). Ponadto z zespołem współpracowali i współpracują gościnnie badacze z innych ośrodków: dr hab. prof. UMP Marcin Moskalewicz (obecnie Humboldt Fellow na Uniwersytecie w Heidelbergu), mgr Katarzyna Kwiatkowska-Moskalewicz, a także grupa niemieckich naukowców z Karlsruher Institut für Technologie pod przewodnictwem prof. dr. phil. Andreas’a Böhn’a – Annegret Scheibe M.A. oraz Jessica Langenstein M.A.

Poczynienie powyższego rysu jest istotne z kilku powodów. Po pierwsze zgłaszana dysertacja powstawała podczas prowadzenia wspólnych projektów, stąd pragnę zaznaczyć, iż przedstawione przeze mnie rozważania mają charakter zarówno autorski, jak i wynikały z zespołowego namysłu nad rozwiązywanymi problemami badawczymi. Tam, gdzie to możliwe, zaznaczono podział między koncepcjami i pracami własnymi, a innych współautorów artykułów; w części przypadków niemożliwe jest klarowne rozgraniczenie ze względu na wspólnie prowadzone dyskusje i namysły nad badanymi zagadnieniami, stąd ich autorstwo jest wspólnotowe dla całego zespołu, w tym autora tej dysertacji. Dalej, wskazanie na fakt pracy zespołowej ma istotne znaczenie dla samego ducha prowadzonych badań. Różne poglądy i perspektywy były zarówno ujednolicane jak i prezentowane

w postaci kontrapunktów, co wynikało nie tylko z doświadczeń naukowych członków zespołu, ale również interdyscyplinarnego charakteru prowadzonych badań. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest wielość perspektyw, jak i podejść teoretycznych i metodycznych, a wreszcie szeroki zakres materiału źródłowego. Chciałbym podkreślić kwestię ewolucji w przedstawionej przeze mnie refleksji. Wraz z rozwojem zespołu i poszerzaniem się naszych perspektyw, a także kręgu kulturowego jak i akademickiego, dojrzewał naukowo mój warsztat. Należy zatem postrzegać niniejszą pracę nie tylko przez pryzmat podejścia problemowego, ale również z zachowaniem kolejności realizacji poszczególnych etapów badań¹ – i taki układ rzutuje na jej strukturę. Tam gdzie w późniejszych pracach nastąpił istotny zwrot lub korekta założeń metodologicznych, epistemologicznych czy wreszcie metodycznych, postanowiłem zamieścić stosowną adnotację. W pozostałych przypadkach zawarte tu przemyślenia należy traktować komplementarnie.

Ostatnia uwaga dotyczy już samej specyfiki pracy i jej formy. Dysertacja podzielona jest na dwie zasadnicze części. W pierwszej przedstawiam autorefleksję nad przeprowadzonymi badaniami i podsumowanie ich kluczowych problemów. Poza krótkim omówieniem najważniejszych wniosków dotyczących narracji historycznej, przedstawiam problemy węzłowe związane z zastosowaniem teorii w historii cyfrowej, metodologiczną refleksję nad użytymi metodami historii cyfrowej, wreszcie krytyczne uwagi dotyczące źródeł cyfrowych, tu *born digital*. Jest to zatem nie tylko „przewodnik” po serii artykułów ale przede wszystkim próba połączenia ich w jedną całość, opartą na dwóch filarach: problem narracji historycznej w *Web 2.0* oraz teorii i metody historii cyfrowej. Ta pogłębiona krytyczna autorefleksja nie jest pozbawiona wskazania na niedoskonałości w prowadzonych wcześniej badaniach.

Druga część jest punktem odniesienia dla tej pierwszej. Składa się na nią, w formie aneksu, zbiór siedemnastu artykułów i rozdziałów w monografiach, opublikowanych bądź będących w trakcie procesu wydawniczego (jednak już po otrzymaniu pozytywnych recenzji). Zaprezentowałem je w układzie chronologicznym według roku publikacji, zastrzegając iż data ta nie zawsze pokrywa się z datą prac nad nimi poczynionymi. Stosowne adnotacje poczyniłem podczas wprowadzania danego tekstu w głównej części pracy. Lista artykułów i rozdziałów w monografiach jest następująca:

1. Adrian Trzoss. „Cyfrowe źródła historyczne w kontekście społecznego i politycznego wymiaru Web 2.0”. W: *Źródła historyczne. Nowe konteksty-badania-interpretacje*. Red. Violetta Julkowska. Poznań: Instytut Historii UAM, 2017, s. 211–227

¹Przy czym data publikacji, a data przeprowadzenia badania nie raz różnią się rokiem i więcej.

2. Adrian Trzoss. „Cyfrowy Homo Ludens. Historia jako element obszaru rozrywki na portalu społecznościowym YouTube”. W: *Popularyzacja nauk historycznych – teoria i praktyka. Zbiór studiów*. Red. Dominika Gołaszewska-Rusinowska, Małgorzata Mielewska i Tomasz Sińczak. Toruń: Instytut Promocji Historii Sp. z o.o., 2018, s. 193–209
3. Adrian Trzoss. „Sztuka wobec Web 2.0. Archiwizacja i badanie”. W: *Koło Historii. Czasopismo afiliowane z Instytutem Historii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie* 23 (2018), s. 173–184
4. Adrian Trzoss. „Przyczynek do badań nad metodami historii cyfrowej w świetle debaty przed EU Referendum na profilach portalu Facebook Davida Camerona i Nigela Farage’a”. W: *Przegląd Archiwalno-Historyczny* 5 (2018), s. 203–225
5. Wiktor Werner, Dawid Gralik i Adrian Trzoss. „Wiedza historyczna w świecie cyfrowym. Funkcjonowanie, problemy, wymiana pokoleniowa”. W: *Historia a media. Zbiór studiów*. Red. Dominika Gołaszewska-Rusinowska i Małgorzata Mielewska. T. 4. Toruń: Instytut Promocji Historii Sp. z o.o., 2019, s. 120–142
6. Wiktor Werner i Adrian Trzoss. „Problemy i wyzwania związane z badaniem i archiwizacją aktywności instytucji publicznych w mediach społecznościowych”. W: *Toruńskie konfrontacje archiwalne: Pogranicza archiwistyki*. Red. Waldemar Chorańczewski i Agnieszka Rosa. T. 6. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2019, s. 215–228
7. Wiktor Werner, Dawid Gralik i Adrian Trzoss. „Media społecznościowe a funkcjonowanie wiedzy historycznej w Polsce. Raport z badań”. W: *Przegląd Archiwalno-Historyczny* 6 (2019), s. 211–236
8. Adrian Trzoss i Wiktor Werner. „Czy cyfrowe media wywołują społeczną paranoję? Dwugłos w sprawie obecności teorii spiskowych w mediach społecznościowych i kulturze masowej”. W: *Nauka* 3 (2019), s. 147–169
9. Wiktor Werner i Adrian Trzoss. „History Remediated: Historical Knowledge in the Age of Participatory Culture”. W: *At the Source of Dailiness Interpreting the Traces of History of Everyday Life*. Red. Violetta Julkowska. Poznań: Wydział Historii UAM, 2020, s. 195–209

10. Wiktor Werner i Adrian Trzoss. „W stronę historiografii zjawisk cyfrowych”. W: *Historyka. Studia Metodologiczne* 50 (2020), s. 421–438
11. Wiktor Werner, Dawid Gralik i Adrian Trzoss. „Historia i YouTube. Narracja historyczna w dobie Web 2.0”. W: *Nauka* 3 (2020), s. 119–140
12. Adrian Trzoss. „Twitter i Web History. Studium przypadku nad kampanią wyborczą Donalda Trumpa”. W: *Koło Historii. Czasopismo afiliowane z Instytutem Historii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie* 25 (2020), s. 231–246
13. Adrian Trzoss i Dawid Gralik. „Świadomość historyczna w mediach społecznościowych. Case study polskiej polityki historycznej”. W: *Historyka. Studia Metodologiczne* 51 (2021), s. 71–87
14. Adrian Trzoss. „Komputerowo wspomagane metody badania tekstów w polskiej perspektywie”. W: *Nauka Polska. Jej Potrzeby Organizacja i Rozwój* 30 (2021), s. 213–225
15. Dawid Gralik, Adrian Trzoss i Wiktor Werner. „Polish historical narration and national identity in the light of studies at YouTube”. W: *Historyka. Studia Metodologiczne* 51 (2021), s. 223–248
16. Wiktor Werner i in. „Kobiety w cyfrowych strumieniach dziejów. Tematyka kobieca na polskich kanałach historycznych portalu YouTube”. W: *Historyka. Studia Metodologiczne* 53 (2023), w druku
17. Adrian Trzoss i in. „The Politization of Historical Memory on Twitter. “Positive Antisemitism” in the Holocaust Debate in Poland”. W: *Rethinking History* (2023), w druku

Rozdział 2

Definiowanie problemu badawczego

2.1 Narracja historyczna

Głównym tematem niniejszej pracy są narracje historyczne obecne w przestrzeni *Web 2.0*. Aby skonkretyzować problem badawczy, w kolejnych paragrafach podejmuję się wyjaśnienia kluczowych zagadnień zawartych w tytule pracy.

Definiowanie poszczególnych części składowych zacznę od narracji historycznych. Narracje historyczne traktuję tu jako materiał empiryczny, będący przejawem świadomości historycznej, zarówno jednostki jak i całych grup społecznych. Zatem badając narrację historyczną jesteśmy w stanie pośrednio opisać stojącą za nią świadomość historyczną. Narracja historyczna może być nie tylko przejawem tejże świadomości, ale również pełnić funkcję retoryczną, mającą na celu wpływać i tworzyć określoną świadomość historyczną u jej odbiorców. Jednym z kluczowych elementów świadomości historycznej, przejawiającej się w narracjach, są elementy myślenia historycznego (przede wszystkim postrzeganie świata jako rzeczywistości zmiennej), przy jednoczesnej obecności cech myślenia ahistorycznego (obecność tzw. zjawisk ponadczasowych). Nie należy ich traktować dychoomicznie, gdyż oba typy myślenia mogą występować równocześnie, w różnych proporcjach. Należy jednak zastrzec, iż myślenie historyczne jest tym, co funduje świadomość historyczną – w przeciwnym razie mamy do czynienia z myśleniem mitycznym czy religijnym[52]. Sprzężenie zwrotne, między narracją a świadomością historyczną, sugeruje by kwestie te traktować razem, gdyż analizowane oddzielnie dają obraz jedynie wycinku ludzkiej aktywności kulturowej. Narracje dzielę na dwa typy, ze względu na ośrodek ich kreowania: narracje oddolne i odgórne – te pierwsze pochodzące „od społeczeństwa”, drugie zaś z kręgu polityki historycznej państwa i jego instytucji. Narracje historiograficzne (akademickie), znajdują się na przecięciu tychże, przy czym punkt ciężkości jest

bliższy tym ogólnym.

Dotychczasowo w literaturze zwykło się traktować narrację historyczną głównie w kategoriach tekstu historiograficznego (zaprezentowanych efektów pracy badawczej historyka)[63, 1, 41, 10]. W niniejszej pracy rozszerzam rozumienie narracji historycznej, proponując niejako meta-definicję, która obejmie także narracje nieakademickie (inne niż teksty historiograficzne). Zatem *novum* w niniejszym projekcie to włączenie na szeroką skalę narracji kreowanych oddolnie. Ponadto zaproponowana przeze mnie definicja ma nie tylko charakter opisowy, ale także pełni funkcję narzędzia analitycznego użytego przeze mnie do dekonstruowania badanych narracji, włączając w to kontekst ich powstania.

Narracje historyczne nie są przeze mnie rozumiane wprost jako „narracje o przeszłości” (przeszłej rzeczywistości[41]), gdyż nie zawsze odnoszą się one do niej bezpośrednio, a często są po prostu częścią szerokiego *imaginarium* – tożsamości społecznej i świadomości narodowej czy etnicznej[52]. W literaturze na problem ten wskazywał już Jerzy Topolski[41, s. 69], który rozróżniał trzy znaczenia przeszłości. W pierwszym przypadku rozumiał ją jako „przeszłość, taka jaka była”. Zatem rzeczywistość, która generalnie jest punktem odniesienia dla badań naukowych. Druga, akademicka to „obraz rzeczywistości, który daje nam nauka historyczna [...] mniej lub bardziej zbliżona do tej pierwszej”. Wyłania się ona m.in. z pracy nad źródłami historycznymi czy historiografią. To właśnie ten obraz, a dokładniej jego prezentacja w postaci tekstów historiograficznych, najczęściej jest utożsamiany z narracją historyczną[41, s. 199–208]. W końcu Topolski wprowadza trzecie rozumienie przeszłości jako „obraz minionej rzeczywistości, odbity w świadomości społeczeństwa [...] mniej lub bardziej odległy od dwóch poprzednich”[41, s. 69]. Właśnie ten trzeci obraz, interesuje mnie najbardziej (głównie obecny w narracjach oddolnych) – i tu należy postawić pierwsze pytanie, czyli jak szeroko możemy to znaczenie traktować. Wszakże rzeczony *imaginarium*, może w sobie zawierać również fikcję, np. literacką oraz teorie spiskowe[64, s. 1–25][70].

Do materiału empirycznego włączone zostały przypadki narracji wywodzących się wprost z teorii spiskowych oraz pseudonauki, które część autorów postrzega w kategorii fantazmatów[70, 72, 28, 49]. Niezależnie od tego czy teorie spiskowe potraktujemy jako fantazmaty czy po prostu jako *fake news*² należy zachować ostrożność i ze względu

²Przesłanka ta zachodzi jeśli zakładamy intencjonalne wprowadzanie odbiorcy w błąd przez autora danej narracji, celem np. zarobienia pieniędzy na sprzedaży swoich książek, reklam czy zbiorów pieniężnych. W to wliczyć możemy także manipulacje tzw. „trolle internetowych”, nierzadko powielających wrogą propagandę.

na strukturalne różnice oddzielić je od „narracji o przeszłości” w rozumieniu trzecim zaproponowanym przez Topolskiego. Jest tak ponieważ punktem odniesienia przestaje być przeszłość w rozumieniu pierwszym, a staje się nim zupełnie „nowy byt”, fikcja czy po prostu kłamstwo, pretendujące do bycia „tą prawdziwą”, stająca w opozycji (czy wręcz wprost negująca) obraz przeszłości zaprezentowany przez historiografię akademicką (rozumienie drugie u Topolskiego). Takim przykładem jest fantazmat Wielkiej Lechii[49]. Zastosowana przeze mnie definicja narracji historycznej jest zdecydowanie szersza niż dotychczasowe jej ujęcia, gdyż opisuje także i te przypadki (a zatem pseudonaukę, fantazmaty i teorie spiskowe). Analogicznie nie stawiam znaku równości między nieakademickimi narracjami historycznymi z *Web 2.0* a akademickimi narracjami historycznymi, które przyjmują formę historiografii, choć włączam je w obręb proponowanej przeze mnie definicji. Zostały one włączone do materiału empirycznego głównie w formie pośredniej – obecność profesjonalnych historyków, szczególnie z kręgów akademickich, w *Web 2.0* jest nadal marginalna, choć na etapie finalizowania prac nad niniejszym tekstem tendencja ta zdaje się zmieniać³. Akademickie narracje obecne są w nieakademickich materiałach w sposób zapośredniczony w postaci cytowań, przypisów, załączonej bibliografii czy wreszcie ogólnie deklarowanej wiedzy naukowej i szkolnej (np. faktów historycznych, powszechnie przyjętych ustaleń historiograficznych). Innym wariantem jest bezpośrednia obecność akademickich narracji historycznych w ramach polityki historycznej np. działalność Instytutu Pamięci Narodowej na YouTube[48, 16]⁴. Ta obecność znajduje się także w innych aspektach polityki historycznej, jak podręczniki szkolne czy w postaci komemoracji typu święta państwowe, do których odwołują się twórcy w *Web 2.0*.

Reasumując powyższe, w efekcie przeprowadzonych badań proponuję tu następującą, funkcjonalno-analityczną, definicję narracji historycznej:

³Przykładem jest choćby kanał YouTube prof. Antoniego Dudka założony 8 listopada 2022, na którym opublikowano do tej pory 18 filmów, zbierając ponad 40 tys. subskrybentów, generując łącznie półtorej miliona wyświetleń. Nota na marginesie: jest to wynik stosunkowo wysoki jak na działalność o charakterze akademickim, a tempo przyrostu, jednak młodego kanału, rokuje obiecująco.

⁴Na etapie finalizacji prac ukazał się również raport IPN dotyczący wiedzy historycznej (młodych) Polaków, który co prawda z braku czasu nie jest przedmiotem analizy w niniejszej pracy, niemniej po zapoznaniu się z jego treścią wstępne wnioski wpisują się w dotychczasową narrację i politykę IPN, jak i państwa polskiego. <https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/kongres-pamieci-narodowej/182689,Raport-Edukacja-dla-pamieci-Prezentacja-wynikow-badania-swiadomosci-historycznej.html>.

Narracja historyczna to przejaw ludzkiej świadomości historycznej, stanowiąca materiał empiryczny do opisywania tejże. W narracjach tych występują elementy myślenia historycznego, jak i ahistorycznego, będące składowymi świadomości historycznej. Narracja historyczna odnosi się zarówno do przeszłej rzeczywistości, jej obrazów stworzonych przez historiografię, jak i obrazów funkcjonujących w świadomości historycznej społeczeństwa, a także wszelkie jej *imaginaria*, fantazmaty, teorie spiskowe i pseudonaukowe. Narracja historyczna odnosi się do znaczenia „czasu”, przyjmując lub odrzucając continuum historyczne, rozumiane jako związek przeszłości-teraźniejszości-przyszłości. Zawiera w sobie informacje dotyczące wiedzy historycznej jak i potocznego rozumienia faktów historycznych. Wreszcie narracja historyczna może przyjmować formę powiązanych ze sobą strukturalnie twierdzeń tworząc dyskursy narracji historycznej.

Aby w pełni zoperacjonalizować narrację historyczną potrzeba odnieść się do jej „źródła”, czyli świadomości historycznej. Tu stań badań jest nadzwyczaj bogaty, jednak pozwolę sobie na wskazanie wybranych zagadnień. Wybór ten bazuje na „przydatności” danej definicji świadomości do jej zoperacjonalizowania w ramach narracji historycznej tj. na ile można potraktować ją jako narzędzie analityczne.

Jerzy Topolski postrzegał świadomość historyczną jako „zasób wiedzy i system ocen dotyczących przeszłości społeczeństwa”[32, s. 54–57]. W podobnym duchu wypowiadał się Andrzej F. Grabski twierdząc, że świadomość historyczna to „wszelkie sposoby wyrażania historycznych treści [...], słowem wszystko, co jako wyraz historycznego myślenia stanowi komponent kultury”[32, s. 55]. Rozumienie proponowane przez Grabskiego pozwala na szerokie włączenie różnego rodzaju materiału empirycznego, w tym omawianych w niniejszej pracy mediów *Web 2.0*. W podobnym tonie co Topolski, wypowiadał się Jerzy Maternicki traktując świadomość jako „kompleks wyobrażeń o przeszłości wraz z towarzyszącym tym wyobrażeniom system wartości”[32, s. 55–56]. Rozważania te podsumowuje Jan Pomorski postrzegając świadomość historyczną jako „swoistą mieszaninę, tygłem, gdzie obok wiedzy o przeszłości opartej na naukowych podstawach, funkcjonują potoczne o niej wyobrażenia kształtowane przez sztukę, literaturę, film czy telewizję, a także to, co określone bywa jako doświadczenie historyczne współczesnych, wyniesione z doświadczenia zmienności w toku swego życia, oraz tradycja, czyli pamięć zbiorowa przekazywana z pokolenia na pokolenie”[32, s. 57–58]. Jak można zauważyć dominują tu trzy istotne komponenty: wiedza (historyczna i potoczna), system ocen i wynikający z obydwu zbiór postaw społecznych. W przypadku Grabskiego i Pomorskiego wskazany

także zostaje szereg przejawów świadomości historycznej. Dołączyć do tego należy elementy myślenia historycznego i ahistorycznego tj. postrzeganie historii i historyczności, a zatem zmienności świata[16, s. 3]. To postrzeganie wpisuje się w system ocen i zbiór postaw społecznych, przy czym nie mamy tu do czynienia z dychotomią, a raczej mieszaniną elementów charakterystycznych dla obu typów, gdyż myślenie ahistoryczne jest dopełnieniem myślenia historycznego. Z perspektywy operacjonalizacji będę szukał w narracjach takich elementów jak archetypy (w przypadku Polski np. *homini milites*)[65, 66], mity (mit genezy, mit wiecznego powrotu, mit wiecznego narodu), rytualizacja i sakralizacja (metafora „żołnierzy wyklętych”), dostrzegania czasu i zmienności, a zatem continuum historycznego (związek przeszłości-teraźniejszości-przyszłości), negowania tegoż (niezmienności świata np. elementy ponad- i subhistoryczne), aktywizmu historycznego i pasywizmu (te drugie określone przez Jana Pomorskiego jako umysły historycznie zniewolone[32, s. 90]) czy wreszcie postrzegania faktów historycznych – w postaci prezentyzmu, ahistoryzmu i/lub historycyzmu (klasyczny przykład narodowej debaty nad słusnością powstania warszawskiego, ocenianego przez pryzmat znanych nam konsekwencji i wtłaczany w ramy współczesności).

Narracja historyczna, jako przejaw świadomości historycznej, może pełnić dwie zasadnicze funkcje: być świadectwem świadomości autora jak i pełnić funkcję perswazyjną (retoryczną), przy czym obie nie wykluczają się wzajemnie. Mając zatem na uwadze elementy składowe narracji jak i jej kontekst oraz cel chciałbym wskazać tu na jej strukturę wynikającą z powyższych rozważań. Jako punkt wyjścia potraktuję przemyślenia Jerzego Topolskiego dla tekstów historiograficznych, dla których wskazywał następujące trzy warstwy narracji historycznej:[41, s. 202]

- a) warstwę logiczno-gramatyczną, czyli informacyjną,
- b) warstwę perswazyjną, czyli retoryczną,
- c) warstwę teoretyczno-ideologiczną, czyli głęboką.

Topolski jednocześnie zaznacza, iż nie są to warstwy układająca się jedna na drugą ale mieszają się one między sobą. W wyniku prac nad niniejszą dysertacją proponuję dodanie czwartej warstwy związanej z elementami myślenia historycznego i ahistorycznego, co pozwoli na wykorzystanie narracji historycznej do opisu stojącej za nią świadomości historycznej. Wprowadzenie jej ma cel analityczny, operacjonalizujący świadomość historyczną na poziomie narracji. Dekonstruowanie narracji w poszukiwaniu typów myślowych odpowiadałoby na pytanie o postawy społeczne względem przeszłości jak i te-

rażniejszości, a wraz z tym o system ocen i wartościowania zjawisk historycznych – co odpowiada z kolei przytoczonym wcześniej definicjom Topolskiego, Grabskiego, Maternickiego oraz Pomorskiego. Jest to pomocne we wskazaniu na funkcjonujące w społeczeństwie mity i archetypy, relację między nimi, a warstwą retoryczną, ich kontekst kulturowy. Ze względu na warstwę retoryczną, istotnym jest wskazanie na cele analizowanych narracji tj. jaką świadomość historyczną ma ona współtworzyć (a zatem także tożsamość społeczną, narodową) i jakie postawy społeczne ma ona kreować. Maciej Bugajewski za Janem Pomorskim podaje, iż: „narracja historyczna pełni dla grupy społecznej wytwarzającej narrację lub grupy społecznej, ze względu na którą kreuje się określoną narrację historyczną, pewną specyficzną funkcję lub zespół funkcji”[10, s. 293], a konkretniej „narracja mobilizuje zasoby przeszłości w kontekście procesów tożsamościowo twórczych”[10, s. 293]. Skłania nas to do zwrócenia szczególnej uwagi na warstwę perswazyjną i tą poświęconą myśleniu historycznemu i ahistorycznemu. W swojej definicji narracji historycznej (rozumianej jako tekst historiograficzny) Bugajewski wskazuje także na fakt, iż narracja pełni rodzaj „diagnozy teraźniejszości”, co łączy się z elementem tożsamościowo twórczym. Jest to szczególnie istotne w przypadku dekonstruowania narracji wywodzących się z polityki historycznej, gdzie warstwa retoryczna odgrywa kluczową rolę w kształtowaniu się systemu ocen i postaw społecznych, na poziomie tożsamościowo twórczym. Wszakże polityka historyczna jest narzędziem państwa i instytucji publicznych realizujących jego agendę. Analogicznie analiza celów narracji z kategorii fantazmatów, pseudonauki i teorii spiskowych służy jako diagnoza teraźniejszości tzn. na jakie potrzeby społeczne one odpowiadają.

W ostatnich latach społeczne i polityczne znaczenie narracji historycznych zdecydowanie przeżywa swój renesans, tak na arenie globalnej jak i polskiej[48]. Zapotrzebowanie na narracje historyczne objawia się oddolnie i odgórnie, będąc polem nieustannej walki (*memory wars*) o pamięć i podmiotowość[50], wreszcie stając się argumentem do rozpoczęcia najkrwawszej wojny w Europie po 1945 roku. Z perspektywy politycznej, narracja historyczna jest stałym elementem w geopolitycznej układance, a „wojny pamięci”⁵ są tego dobitnym przykładem. Spektrum *memory wars* jest szerokie, mogące być dalekosiężne w skutkach – polsko-izraelski spór o Holocaust doprowadził do kryzysu dyplomatycznego, włączając państwa trzecie (USA); zwrot wywodzący się z ruchu Black Lives Matter doprowadził do protestów i przemocy, również tej symbolicznej w postaci obalania pomników, domagając się równocześnie „historycznego” upodmiotowienia osób

⁵W pracy będę stosował angielski termin *memory wars*, który można na język polski przetłumaczyć zarówno jako „wojny pamięci”, ale także „wojny o pamięć” (historyczną).

czarnoskórych; w końcu rosyjsko-ukraiński spór o pamięć, a *de facto* tożsamość narodową i historyczność obu narodów, przerodził się w pełnoskalowy konflikt zbrojny.

W cieniu *memory wars* i polityki historycznej *per se* pozostaje nadal słabo dostrzegany proces kształtowania się oddolnego zapotrzebowania na narracje historyczne, na które położony jest główny akcent w zebranych tu badaniach. Pluralizm tego zapotrzebowania zdaje się być pokłosiem postępującej atomizacji społeczeństw demokratycznych funkcjonujących w stanie relatywnego pokoju (tzn. niezaangażowanych bezpośrednio w konflikty zbrojne lub nie stających przed nieuchronnym zagrożeniem destrukcji tkanki narodowej). Oddolne narracje historyczne tworzone są przez szereg nie powiązanych bezpośrednio z polityką historyczną twórców, pasjonatów, hobbystów czy po prostu popularyzatorów, a nawet zwolenników teorii spiskowych. Ci internetowi twórcy działających w obszarze *Web 2.0*, są pewnym novum w konstelacji dotychczasowych środków przekazu informacji⁶. Tworząc niezależnie, oddolnie, zarówno amatorsko jak i profesjonalnie, stają się alternatywą dla (odgórnej narracji) polityki historycznej i masowych mediów tradycyjnych. Ponieważ są częścią społeczeństwa i funkcjonują w ramach paradygmatu *Web 2.0*⁷, to pozostają z nim we wzajemnej relacji, twórców i odbiorców, popytu i podaży. Można by rzec, że każdy szukający narracji historycznej odnajdzie prędzej lub później swoją niszę, która będzie z nim rezonować[53], odpowiadać na jego potrzeby narracyjne⁸. W związku z postępującym indywidualizmem i atomizacją społeczną tworzy się pluralizm narracji oddolnych. O ile w przypadku polityki historycznej mamy do czynienia z reguły z główną narracją rządową - państwową (w tym instytucje publiczne) oraz ich „konkurencją” w postaci opozycji[68, s. 415], o tyle w przypadku narracji oddolnych jest to całe spektrum „różności”. W stosunku do polityki historycznej mogą one być komplementarne, przeciwne i niezależne, lub po prostu mieszkanką wszystkich po trochu. Ich cele zazwyczaj nie są polityczne, raczej partykularne, czasem nastawione po prostu na zysk,

⁶Tu główną zmianą jest zanikanie, a później zastąpienie, kulturowych *gatekeeper*ów, o których pisze m.in. Andrew Keen w swojej pracy „Kult Amatora”[23]. Przez to dochodzi (teoretycznie, o czym później) do demokratyzacji w kreowaniu i funkcjonowaniu obiegu informacji, ze względu na brak autorytetów selekcyjnych jakie narracje i przez kogo tworzone będą w mediach rozpowszechniane. Z dzisiejszej perspektywy, zatem 15 lat po pracy Keena, wiemy, że rolę tę przejęły algorytmy i wóldarze platform, wprowadzając elementy cenzury np. zakaz rozpowszechniania wizerunków Adolfa Hitlera – nawet w pracach popularnonaukowych (sic!).

⁷Obszar *Web 2.0* a paradygmat *Web 2.0*, z którego się wywodzi i który jednocześnie opisuje mechanikę jego działania to dwie sprzężone kwestie.

⁸„Potrzeby narracyjne” są nowym, autorskim paradygmatem, wprowadzonym w niniejszej dysertacji jako finalizacja prac nad badaniem narracji historycznych. Szczegółowo przedstawiam jego definicję w dalszej części pracy.

a przede wszystkim na realizowanie swoich własnych potrzeb oraz potrzeb odbiorców. Jednocześnie dzięki mechanice portali bazujących na *Web 2.0* jesteśmy w stanie z dużym prawdopodobieństwem oszacować recepcję tych narracji – za pomocą statystyk ich zakres (liczbę użytkowników, którym została wyświetlona), względne nastawienie wobec niej (polubienia, „łapki w dół”), a za pomocą innych narzędzi (analiza komentarzy, przepływu narracji, czy wreszcie pogłębionych wywiadów z ich odbiorcami) ich „wpływ” społeczny – czyli skuteczność warstwy retorycznej. Recepcja narracji jest istotną informacją dla jej twórców. Dzięki możliwości jej zmierzenia, autorzy są w stanie wybierać takie narracje i taką retorykę, jaką uznają za efektywną dla osiągnięcia swoich celów i odpowiadać na potrzeby narracyjne swoich widzów, realizując jednocześnie swoje własne potrzeby narracyjne. Z drugiej strony, ten zapośredniczony dialog między autorami i odbiorcami, pozwala nam domniemywać jakie to cele zostały postawione i jakie potrzeby są podnoszone i realizowane.

Niniejsza praca, podejmując się analizy narracji historycznych możliwie całościowo, włącza zatem oba, odgórne i oddolne, obszary funkcjonowania narracji historycznych w *Web 2.0*. W przypadku pierwszym szczególną uwagę zwracam na zjawisko remediacji, czyli sposób w jaki polityka historyczna przechodzi do świata Internetu, a przede wszystkim mediów społecznościowych. Analiza remediacji wskazuje w jaki sposób polityka historyczna ulega transformacjom w nowym medium, w jaki sposób się do niego adaptuje. Pozwala to odpowiedzieć na pytanie na ile *Web 2.0* ma znaczenie dla polityki historycznej i czy dzięki temu mamy do czynienia z nową „jakością” w tejże, czy też zachowała ona swoją przedcyfrową charakterystykę. Z kolei włączenie do rozważań narracji oddolnych uzupełnia pole badawcze o niezbadane dotąd obszary źródłowe, odkrywając potencjalnie nowe zjawiska społeczne wykreowane w sferze *Web 2.0*, a w konsekwencji przeformułując dotychczasowe teorie dotyczące funkcjonowania narracji i świadomości historycznej.

2.2 *Web 2.0* a media społecznościowe

Jako główny obszar materiału empirycznego zostały wybrane media powstałe na kanwie paradygmatu *Web 2.0*. Na gruncie nauk historycznych są one medium praktycznie nierozpoznanym (zwłaszcza w polskim kręgu), w przeciwieństwie do innych dyscyplin humanistycznych i nauk społecznych. To w połączeniu z oddolnie funkcjonującymi narracjami historycznymi skłania do przyjrzenia się bliżej mechanice *Web 2.0* oraz samym platformom, które na niej bazują. Jest to istotne aby zrozumieć w jaki sposób powstaje i

funkcjonuje (m.in. kwestia recepcji) problematyka narracji historycznej, jakie znaczenie ma medium dla badanych problemów badawczych.

Po pierwsze należy zaznaczyć, iż *Web 2.0* jest koncepcją[31, 22] a media społecznościowe miały być jej urzeczywistnieniem. Równocześnie obserwujemy zachodzące zmiany, które wiążą się z narastającym znaczeniem cenzury oraz algorytmów rządzących portalami, co ogranicza swobodną działalność internetowych twórców. Coraz większa kontrola i sterowanie informacjami docierającymi do użytkowników za pomocą algorytmów personalizujących, modyfikuje prosty schemat wzajemnych relacji między twórcami, a odbiorcami treści. W swoim założeniu *Web 2.0* miał być bardziej demokratycznym sposobem wykorzystania Internetu, pozwalając każdemu na tworzenie i rozpowszechnianie treści praktycznie bez ograniczeń[58]. Wcześniej istniała bariera technologiczna związana z m.in. umiejętnościami programowania. Z kolei od strony odbiorcy możliwości były równie ograniczone np. na poziomie bezpośredniego kontaktu z twórcami. W ramach nowego paradygmatu kluczowa miała być komunikacja pomiędzy obiema stronami, a także pomiędzy samymi odbiorcami. Wygenerowane w ten sposób treści i reakcje na nie (recepcja) miały stać się paliwem napędowym nowopowstałych portali[31]. Służyć temu miała demokratyzacja również na poziomie technologicznym – użytkownikom mediów społecznościowych dano do dyspozycji gotowe narzędzia (software, interfejsy[26]) do tworzenia treści, a co więcej były one zupełnie darmowe. Paradygmat ten bazował na koncepcji kultury uczestnictwa[56], czyli zaangażowania wszystkich, nie tylko elity społeczne, w tworzenie kultury. Otwarcie się na twórców oddolnych, a także początkowa rezygnacja z nadzorowania ich doprowadziła do zaniku kulturowych *gatekeeper*’ów, czyli elit filtrujących przekazy społeczne oraz wyznaczających wartości i normy kulturowe[23]. Z perspektywy niniejszej dysertacji doprowadziło to do powstania i rozpowszechnienia oddolnych narracji historycznych. Spotkało się to oczywiście z krytyką części komentatorów[23], gdzie wskazano na (i zdaje się, że słusznie) obniżenie poziomu kultury, zanik autorytetów oraz (choć nie wprost) problem w ocenie jakości informacji. Już wtedy zwiastowało to zagrożenie manipulacji i wszelkiej maści *fake news*’ów, z którymi obecnie boryka się także narracja historyczna[49]. Wszakże skoro każdy może tworzyć, to tworzone może być wszystko np. teorie spiskowe i pseudonauka. W efekcie demokratyzacji narzędzi i środków przekazu „zrównano” status profesora uniwersyteckiego i narracji akademickich, z apologetami Wielkiej Lechii, a historiografię do „punktu widzenia”. Jest to jeden z czynników determinujących przyczynę powstania niniejszej dysertacji – używając ekonomicznej metafory – pojawił się nowy gracz na rynku olbrzymich możliwości.

Kolejnym elementem *Web 2.0*, jest zmiana znaczenia relacji między autorami i odbior-

cami narracji. Nastąpiło zjawisko sprzężenia zwrotnego, na jak się zdaje, niespotykaną do tej pory skalę. Nie tylko umożliwiono masową recepcję (np. w postaci komentarzy czy oceniania treści „reakcjami”) narracji ale także zdynamizowano wzajemny przekaz, który dzieje się w czasie niemal rzeczywistym (a w niektórych przypadkach dosłownie np. podczas *stream*’ów). Z perspektywy prowadzonych przeze mnie badań sugeruje to przeformułowanie rozumienia kontekstów funkcjonowania narracji historycznej – w taki sposób, że jest ona połączona z relacją twórcy i odbiorcy. Następuje zawiązanie oddolnie kreowanych wspólnot dzielących razem narrację[38], stanowiąc alternatywę dla polityki historycznej i modernistycznego paradygmatu tworzenia się narodu[30]. Co więcej tę wspólnotę (*community*) łączy nie tylko narracja, ale istotnym jej spoiwem jest rola autora narracji, który staje się nowym „autorytetem” dzięki kreowanemu przez siebie wizerunkowi medialnemu[2, 3]. Charyzmatyczni twórcy przyciągają do siebie widzów, mogą wcielać się w rolę guru, nauczyciela czy po prostu showmana. Powiązanie „osobowości” autora z warstwą perswazyjną narracji historycznej, a zatem roli w jaką wciela się autor chcąc zaakcentować elementy retoryczne, jest kolejnym elementem wymagającym szerokiej analizy. Narracja bywa dyskredytowana przez odbiorców niekoniecznie ze względu na jej wartość merytoryczną, ale ze względu na osobę od której pochodzi (bezpośrednio oraz pośrednio).

Powyższy problem jest częścią szerszego mechanizmu wykreowanego, raczej niezamierzenie, jako skutek uboczny personalizacji *Web 2.0*, czyli algorytmów polecających treści. Mówiąc najprościej: im więcej danego typu narracji będzie dana osoba śledzić (i wchodzić w interakcję za pomocą „łapek”, komentarzy itd.), tym więcej podobnych do niej algorytmy polecające jej zaprezentują. Tworzy się przez to zapętlenie w wyniku którego użytkownicy wrzucani są w bańki informacyjne, utwierdzające ich w danej narracji[49, 51]. Wpływa to bezpośrednio na kontekst funkcjonowania narracji – następuje uzasadnienie narracji poprzez te same narracje. Obecnie w literaturze zdania na temat *echo chambers*, są podzielone – członkowie poszczególnych baniek informacyjnych toczą między sobą zaciekle dyskusje – jednakże nie w celu wymiany myśli, a obrzucania się poglądami, czy po prostu toczenia „internetowych wojenek”[27, 51]. Zjawisko to opisał S. Vaidhyanathan, określając je jako trybalizację[51]. Prowadzi ona do rosnących polaryzacji społecznych, które potrafią wyjść poza sferę mediów społecznościowych (co było widoczne w czasie pandemii, kiedy internetowy podział na antyszczepionkowców i proszczepionkowców odbił się na procesie walki z COVID-19[12]).

Ostatnim mechanizmem, który wyrósł z *Web 2.0*, jest zauważalny w analizowanych przeze mnie narracjach problem *clickbait*’u. Wspomniałem wcześniej, iż twórcom zależy

na dotarcie do jak największej liczby odbiorców – zainteresowanie narracjami generuje m.in. system łapek, komentarzy czy udostępnień. Jednakże z racji pluralizmu i dużej oferty narracji autorzy chwytają się różnych chwytów perswazyjnych by przyciągnąć do siebie widza. Jednym z nich jest stosowanie rzeczonych *clickbait* 'ów, wabików, czyli stosowanie takich haseł, które zachęcą potencjalnego odbiorcę do kliknięcia i przeczytania oferowanej treści. Najczęściej są one spotykane w tytułach i *lead* 'ach, charakteryzują się prowokacyjną treścią, często emocjonalną i sformułowaną w postaci pytania (na które najczęściej można odpowiedzieć przecząco). Jest to element wyróżniający narracje związane z twórcami nakierowanymi na robienie show, w przeciwieństwie do bardziej stosowanych autorów z kręgu *edutainment*. W Polsce zagadnieniu temu przyjrzał się choćby Marcin Wilkowski⁹, a spoza historycznego grona również Anna Barańska-Szmitko[4, 3, 2].

Web 2.0 2.0 to także zmiana technologiczna[20]. Media społecznościowe zaoferowały także zmianę natury estetycznej – treści stały się bardziej modelowalne, dynamiczne, immersyjne, bazujące na hipertekstualności i wieloplatformowości. Stworzyło to środowisko w którym formy mediów mieszają się ze sobą, oferując paletę możliwości tworzenia narracji i wpływania przez to na widzów[11, 6]. Łączy się tekst, obraz, dźwięk, możliwość ciągłego edytowania treści. Jest to przeciwieństwo *Web 1.0*, czyli pierwszych stron internetowych lat 90. i początku dwutysięcznych, które miały statyczny charakter.

Zdaje sobie sprawę, iż przedstawiona tu mechanika *Web 2.0* przedstawiona została skrótowo, jednakże chciałem tu wskazać na poszczególne kluczowe jej elementy, które warunkują konteksty funkcjonowania narracji historycznych w mediach społecznościowych. Ponadto nakreśliłem wstępnie szereg zjawisk społeczno-kulturowych przez nie wygenerowanych, które omawiam szerzej podczas prezentowania kolejnych *case studies*.

2.3 Główny problem badawczy a historia cyfrowa, jej metody i źródła *born digital*.

Główna oś problemów badawczych rozważanych w niniejszej pracy jest funkcjonowanie narracji historycznych w przestrzeni *Web 2.0*. Wybór tego typu źródeł, *born digital*, oraz historii cyfrowej jako podejścia badawczego, był zdeterminowany kilkoma czynnikami.

Po pierwsze, źródła i artefakty cyfrowe – *born digital* – jako takie są w Polsce obiek-

⁹<https://web.archive.org/web/20200811093223/https://wilkowski.org/notka/1267>, niestety blog M. Wilkowskiego jest już nieaktywny. Dostęp za WaybackMachine z dnia 11.08.2020.

tem refleksji (szczególnie od strony źródłoznawczej i metodologicznej) nadal dosyć wąskiej grupy historyków[34, 35, 60, 67, 24, 29, 39, 61, 33], mimo że w skali międzynarodowej tendencja jest wręcz odwrotna[9, 8, 60]. Inaczej sytuacja wygląda w przypadku badań nad źródłami zdigitalizowanymi, uprzednio nie mającymi swojej formy cyfrowej. Dzięki digitalizacji źródeł możliwa jest praca z narzędziami i metodami historii cyfrowej, co nie byłoby możliwe dla źródeł funkcjonujących w formie „analogowej”[47, 60]. Ten odrębny obszar badań, wpisany w ogólne ramy historii cyfrowej jako jeden z jej filarów, cieszy się sporym zainteresowaniem historyków w Polsce – i zdaje się, że z powodzeniem. Przykładem są tu przełomowe prace językoznawców i historyków nad średniowiecznymi manuskryptami, w tym zastosowanie stylometrii w próbie atrybucji autorstwa „Chronica Polonorum” przypisywanej Gallowi Anonimowi, a prowadzone przez Macieja Edera oraz Tomasza Jasińskiego[14, 18]. Tak jak w przypadku źródeł niecyfrowych, tak refleksja źródłoznawcza i metodologiczna nad źródłami *born digital* jest nie tylko potrzebna, ale i wymaga specjalistycznej wiedzy technicznej. Rozważania takie są potrzebne przynajmniej z trzech powodów. Po pierwsze, z czysto pragmatycznych przesłanek, czyli zachowania materiału badawczego celem przyszłych badań (powód archiwistyczny)[67]. Ze względu na olbrzymią labilność sfery *Web 2.0* (czy też Internetu w ogóle) i niewyobrażalny wręcz przyrost artefaktów cyfrowych, badacze stają przed perspektywą utraty znacznej ilości potencjalnego materiału badawczego do wykorzystania w przyszłości, jeśli nie podejmą równoległe do ich powstawania zabiegów archiwizujących takowe artefakty.

Po drugie, potrzeba tych rozważań wynika z szeregu zjawisk społecznych, które charakteryzują *Web 2.0*, a które zdają się mieć istotny wpływ na funkcjonowanie społeczeństwa w XXI wieku[44, 46]. Tu mam na myśli zjawiska funkcjonujące głównie w mediach społecznościowych oraz te, które w nich powstały i remediowały poza tę sferę oraz *vice versa* [48, 16]. Zjawiska te powstają w ramach konkretnych mediów, opartych na mechanice *Web 2.0*, i podług tych zasad generowane są w nich artefakty cyfrowe *born digital*, które następnie podlegają archiwizacji. Aby zatem zrozumieć kontekst badanych zjawisk i sposób w jaki artefakty w ich ramach zostały stworzone, należy zacząć od zrozumienia samego medium. Dotyczy to zarówno świata polityki (Brexit i komunikacja polityczna Donalda Trumpa), kultury (społeczna rola wideoblogerów i influencer’ów), gospodarki (marketing, crowdfunding), życia codziennego (zwykli użytkownicy platform jak Facebook, Twitter, Instagram, YouTube, TikTok) i wreszcie narracji historycznych. By zrozumieć całościowo społeczeństwo XXI wieku trzeba zatem uwzględnić również sferę cyfrową ludzkiej działalności. Bazując na powyższych przesłankach, istotności „nowych” zjawisk społecznych i ulotności materiału badawczego, argument o potrzebie badań w

obszarze *Web 2.0* zyskuje na znaczeniu.

Należy wspomnieć także o tym, iż labilności artefaktów cyfrowych towarzyszą zmiany technologiczne (np. oprogramowanie). Aby zbadać starsze formy artefaktów wymagana niekiedy jest także starsza technologia, środowisko, programy czy też po prostu sprzęt[67, 24]. Potrzeba zatem nie tylko przeszłej wiedzy technicznej, ale także odnotowywania tychże zmian równoległe do ich powstawania wraz z refleksją metodologiczną nad nimi (o czym w dalszych rozdziałach). Jest to konieczne zwłaszcza przy zabiegach archiwizacyjnych, a szczególnie kiedy ich efekty są następnie umieszczane w publicznym dostępie w Internecie.

Jak już zaznaczyłem, specyfika medium, w którym funkcjonują analizowane tu narracje historyczne, wymaga podejścia interdyscyplinarnego. Jest to nieodzowne, aby zrozumieć w jaki sposób w mediach cyfrowych powstają i funkcjonują artefakty na podstawie, których są analizowane omawiane przeze mnie narracje historyczne. To rodzi pytania na ile dotychczasowy warsztat historyka jest w stanie poradzić sobie z nowymi wyzwaniami[8], a na ile wymusza na badaczu sięgnięcie po inne ujęcia, metody[14], a wreszcie teorie by możliwie jak najpełniej zinterpretować materiał badawczy *born digital*. Podejścia te pogrupować można w zasadzie po linii: „twarde” i „miękkie”. W przypadku pierwszym odwołam się do rozważań z poprzedniego paragrafu, czyli umiejętności stricte technicznych – głównie programowania – uzupełnionych o wykorzystanie metod ilościowych (m.in. statystyki, *exploratory data analysis*, *data mining*). Umiejętności techniczne są wymagane aby pozyskać (i archiwizować) materiał badawczy z interesujących nas platform (np. za pomocą API, *application programming interface*, czy *web scrapingu*), dokonać ich „obróbkę” i wreszcie przeprowadzić analizy statystyczne czy wizualizację wyników. Świadomość zalet i wad[13, 47], ograniczeń i przede wszystkim faktu, iż dokonuje się ingerencji w pierwotnie funkcjonujący artefakt cyfrowy decyduje o tym do jakich wniosków dojdzie badacz z nimi pracujący[58]. Związane z tym są pytania o status ontologiczny artefaktów cyfrowych *born digital* jak i traktowanie ich jako źródła historyczne[8], w rezultacie pytając o związane z tym kwestie epistemologiczne. Tu tylko zasygnalizuję, co szerzej opisuję w dalszym miejscu poświęconym źródłom *born digital*: historyk badający artefakty cyfrowe nieuchronnie jest zmuszony dokonać w nie ingerencji, a sam proces archiwizacji prowadzi do „wyrwania” ich z kontekstu, medium, w jakim funkcjonowały[60]. Dość by choćby wskazać na fakt, że te artefakty dalej w np. mediach społecznościowych funkcjonują, a zatem podlegają przemianom i mogą różnić się od zarchiwizowanej „wersji”.

W ramach podejścia miękkiego wyróżniam stosowanie metod opartych ogólnie na

metodach jakościowych. Z tym wiąże się nie tylko stosowanie hermeneutyki, ale także implementacja i dostosowanie metod i teorii pochodzących z innych nauk humanistycznych oraz społecznych. Jednym z podejść jest operacjonalizacja paradygmatu *Web 2.0* jako sposobu interpretacji kontekstu funkcjonowania narracji historycznej (o czym pisałem w poprzednim podrozdziale). Zabieg ten ma także charakter źródłoznawczy, który wymusza ponowne przemyślenie krytyki źródła historycznego. Przedstawiona wcześniej kwestia wzajemnej relacji między autorem i odbiorcą, a także labilność artefaktów *born digital*, poddaje pod zapytanie sprawę autorstwa artefaktów cyfrowych i ich granice, datację, autentyczność (związany z tym jest problem „anonimowości” w Internecie czy *ghostwriting*), wiarygodność (przy czym w rozumianej przeze mnie narracji historycznej jest to element względny) i wreszcie aspekt ontologiczny – co jest artefaktem cyfrowym? Zapis na serwerze? A może to co kompiluje program wyświetlający użytkownikowi treści? Jak ma się do tego kod źródłowy? Jaki jest wpływ interfejsu na percepcję artefaktu?

Prowadzone przeze mnie badania wpisują w ramy młodej dziedziny historii jaką jest historia cyfrowa. Termin ten funkcjonuje w trzech przypadkach. Pierwszy, to potraktowanie Internetu, jako miejsca wymiany myśli, udostępniania (poprzez digitalizację) źródeł historycznych, a także popularyzowania wiedzy historycznej[8]. W rozumieniu drugim, historia cyfrowa to zbiór narzędzi i metod komputerowej pracy ze zdigitalizowanymi źródłami[8]. W końcu trzeci filar, to archiwizacja artefaktów *born digital* i praca z nimi (już jako *reborn digital*) z użyciem wspomnianych metod komputerowych. Omawiany tutaj projekt wpisuje się właśnie w to ostatnie rozumienie historii cyfrowej. Ważnym podkreślenia jest, iż historia cyfrowa absorbuje metody innych nauk, starając się holistycznie postrzegać badane zjawiska. Pytaniem, które stawiam, jest na ile nowe fenomeny i forma źródeł historycznych pozwala się zbadać „tradycyjnymi” (analogowymi) metodami, a na ile cyfrowa forma artefaktów i źródeł wymusza zastosowanie historii cyfrowej? Częściowo na te pytania odpowiada funkcjonujący na wyższym poziomie dyskurs humanistyki cyfrowej[7], a także cyfrowe językoznawstwo historyczne[13]. Maciej Eder w swoich pracach poświęconych atrybucji autorstwa z użyciem, skądinąd znanej przedcyfrowo, metody stylometrii, pisze, iż metody cyfrowe pozwalają oglądać badane zjawisko z nowych i szerszych perspektyw, przestrzegając jednakże przed popadaniem w zbyt ni ideal „obiektywizacji badań humanistycznych” poprzez sięganie do metod nauk ścisłych[13].

2.4 Problemy badawcze i pytania szczegółowe

Głównym problemem badawczym podjętym w dysertacji jest funkcjonowanie narracji historycznych w *Web 2.0* w Polsce. Problem ten jest rozważany z trzech perspektyw:

- a) formowanie się, funkcjonowanie i recepcja narracji historycznych w mediach społecznościowych oraz znaczenie *Web 2.0* dla tychże procesów;
- b) przydatność metod historii cyfrowej dla rozwiązania wyżej wymienionych problemów i artefaktów cyfrowych;
- c) specyfika źródeł *born digital* w kontekście warsztatu historii cyfrowej i analizowanych narracji historycznych.

W pracach zostały wykorzystane następujące platformy *Web 2.0*: YouTube, Twitter, Facebook, a pomocniczo także Google Trends. Portale te należą do najbardziej popularnych mediów społecznościowych[42, 20]. Jak już zdefiniowałem wcześniej, do grona narracji historycznych zaliczam te formowane oddolnie oraz odgórnie. Badania przeprowadzone w latach 2017–2023 (obejmujące również zabiegi archiwizacyjne) obejmowały źródła powstałe w latach 2012–2023. Każda z platform ma swoją specyfikę, zatem ich znaczenie dla formowania się, funkcjonowania i wreszcie recepcji artefaktów cyfrowych będzie się różnić.

Każdej z perspektyw towarzyszy grupa szczegółowych pytań badawczych oraz szereg zastrzeżeń natury teoretycznej i metodologicznej. Kolejne perspektywy są ze sobą integralnie połączone – powstawanie i specyfika narracji w *Web 2.0* rzutuje na dobór metod historii cyfrowej, zaś przemyślenia oparte o historię cyfrową i *Web 2.0* prowadzą nas do rozważań teoretycznych nad źródłami *born digital*.

Narracja historyczna a *Web 2.0*

W przypadku każdego z etapów w punkcie a) zastrzeżenia te są ze sobą powiązane. Podczas formowania się narracji istotne znaczenie miała główna forma danego medium. YouTube kładzie akcent na część audiowizualną, gdzie w przypadku Twittera i Facebooka punkt ciężkości przesuwają się bardziej ku warstwie wizualno-tekstualnej. Z kolei Google Trends służy wytyczeniu społecznego kontekstu popularności wyszukiwania treści historycznych. Ma to bezpośredni wpływ na warstwę perswazyjną narracji historycznej, jako że daje inną paletę narzędzi retorycznych. Idąc dalej, na etapie funkcjonowania narracji

Twitter oraz YouTube dają możliwość udostępniania dalej swoich treści, gdzie w przypadku YouTube odgrywa to marginalną rolę, a Twittera wręcz wiodącą. W końcu analiza recepcji jest wypadkową dwóch poprzednich. Im więcej narzędzi do interakcji dostarcza dana platforma, tym szerszą analizę jesteśmy w stanie przeprowadzić. Operować możemy na dwóch typach danych: ilościowych i jakościowych. W przypadku tych pierwszych wszelkie elementy mierzalne jak liczba lajków/reakcji/udostępnień/wyświetleń będzie brana pod uwagę, ale także daty publikacji treści czy nawet czas trwania produkcji. Należy oczywiście poczynić pewne zastrzeżenia dotyczące względności tych danych tj. traktowanie ich takimi jakie są – liczba wyświetleń to liczba wyświetleń, a nie liczba osób, która realnie odtworzyła dany film. Po pierwsze, nie jesteśmy w stanie zweryfikować ile osób rzeczywiście obejrzało dany film. Po drugie, operowanie takimi statystykami w ramach danego portalu pozwala nam dokonać zabiegów komparatystycznych w obrębie danego medium. Analogicznie do relacji między udostępnianiem treści a ich popularnością w obrębie danego portalu, ma się kwestia narzędzi perswazyjnych i recepcji. Im więcej dany portal dostarcza takowych środków i im bardziej będą one mogły wpływać na widza[37], tym większej recepcji się spodziewamy. Mówiąc dokładniej, im bardziej autor danych treści wykorzystuje mechanikę danego portalu tym wygeneruje większą recepcję swoich treści. Zakładam zatem bezpośredni związek między warstwą perswazyjną narracji historycznej, a jej recepcją w *Web 2.0*.

Z racji integralności poszczególnych perspektyw, trudno jest przypisać do każdej z nich omawiane prace – wątki i problemy badawcze w nich poruszane mieszczą się zazwyczaj we wszystkich trzech, ze zmiennymi proporcjami. Poniżej szkicuję główne wątki problemowe, które pojawiły się na etapie badań empirycznych:

1. Czy narracje historyczne w Web 2.0 stały się elementem obszaru rozrywki i jakie rodzi to konsekwencje dla takich kategorii jak świadomość historyczna?[43, 55, 54, 56, 62]
2. Na jakiego rodzaju narracje historyczne jest zapotrzebowanie w *Web 2.0* – oddolne czy odgórne; kategorie treści (epoka, tematyka, podmiot dziejowy, zakres geograficzny, wątki herstoryczne vs. dominacja męskich postaci historycznych); formy narracyjne (schematy i motywy fabularne – zoperacjonalizowane przez Wiktora Wernera na potrzeby naszych badań); warstwy medium (tekstualna, wizualna, audio); ciążenie ku myśleniu ahistorycznemu (archetypy, mity) vs. historycznemu; naukowe/popularnonaukowe vs. pseudonaukowe i spiskowe[43, 45, 55, 54, 49, 59, 56, 48, 16, 62, 50].

3. Z czego wynikają różnice między poszczególnymi kanałami oddolnej narracji historycznej w kwestii formy i popularności? Czy tendencje są ku *edutainment* czy ludycznemu show? Czy jest miejsce na profesjonalny, akademicki dyskurs popularnonaukowy w *Web 2.0*? Czy możemy zaobserwować zależność między popularnością kanałów i ich form a strukturami demograficznymi odbiorców (np. przejście między pokoleniami: Y, milenialsami, a Z, zoomerami)?
4. Na ile formy i narracje w *Web 2.0* stanowią specyficzne novum a na ile mamy do czynienia ze zjawiskiem remediacji/remedializacji (ang. *Remediation*)? Problem ten jest fundamentalny w kontekście pytania o specyfikę i mechanikę *Web 2.0* dla kształtowania się i funkcjonowania narracji historycznych – na ile metamedium amplifikuje zastane zjawiska społeczne a na ile tworzy uwarunkowania dla nowych (teorie spiskowe); jaką rolę odgrywa medium jako przekaznik narracji (interfejs, algorytmy); jak demokratyzacja dostępu do środków przekazu zmieniła układ obiegu informacji (recepja); w jaki sposób sfera *Web 2.0* wpływa na kształtowanie się mikrowspólnot (*community*), cyfrowych plemion (*tribalisation*), polaryzację i atomizację społeczną, kolektywne tworzenie informacji (wiedzy) i prosumpcję; [42, 43, 45, 44, 55, 58, 54, 49, 46, 47, 62]
5. Problem remediacji polityki historycznej – jaka jest specyfika internetowych *memory wars*? [50] Jest ona (polityka historyczna) ukierunkowana wewnętrznie (model komunikacji z wyborcami) czy na użytek międzynarodowy? Jaki jest stosunek polityki historycznej do zastanych w *Web 2.0* narracji oddolnych (trzy modele relacji autorstwa Dawida Gralika [48])? Na jakim typie świadomości historycznej jest oparta polityka historyczna w *Web 2.0* (kierunek myślenia ahistorycznego czy historycznego)? W jaki sposób wykorzystywane są mechanizmy *Web 2.0* (zastosowanie sentymentów – *sentiment bias*)? Jak wygląda rozkład tworzenia narracji historycznych w *Web 2.0* między partiami politycznymi? Czy instytucje państwowe stanowią przedłużenie narracyjne polityki historycznej czy też kreują własną linię narracyjną?

Ad. 1. W punkcie tym zmodyfikowałem i wprowadziłem jako kategorię interpretacyjną „cyfrowy *homo ludens*” (pierwotnie J. Huizingi) [43]. Zabieg ten pozwala rozpatrywać narrację historyczną w kategorii opowieści o przeszłości i wykorzystać później (dzięki pomysłowi Wiktora Wernera) schematy fabularne N. Frye’a, a także na zwrócenie uwagi na wykorzystanie archetypów (H. White) oraz mitów (W. Werner) w narracjach. Ponadto

wskazuję tu na pobudki stojące za recepcją (ale i tworzeniem) narracji historycznych – prosumowanie jej w *Web 2.0* ma charakter niekonieczny, odbywa się zasadniczo w czasie wolnym, na zasadzie wejścia w konwencję (zarówno show jak i *edutainment*), w sferze powiązanej z szeroko pojętą rozrywką. W konsekwencji obserwujemy tożsamościowo twórczy element cyfrowego *homo ludens* (co jest argumentem za koncepcją etnosymbolizmu), czyli poszukiwania samoidentyfikacji, realizacji zainteresowań, a pośrednio także poczucia wspólnoty (przez współdzielenie narracji, gromadzenie się wokół autora tejże). Jednocześnie należy poczynić tu zastrzeżenie związane z ewolucją medium i narracji historycznych – wraz z profesjonalizacją twórców (tj. monetyzacją, przekształceniem swobodnej twórczości w zawodowych influencer’ów) obserwujemy mechanizm dostrajania się autorów narracji do jej odbiorców. Opowieści nabierają wymiaru anegdotycznego, przedstawiają „człowieczeństwo” w narracji tzn. przedstawianie postaci historycznych „z krwi i kości”, szukając kontrowersji (w tym dotyczących sfery seksualności), co zwiększyłoby popularność (klikalność) materiałów (a co za tym idzie dochody z reklam i od patronów). Na zjawisko to, *clickbait*, zwrócił wcześniej uwagę M. Wilkowski podczas analizy nagłówków artykułów z portali historycznych. Konsekwencje tego procesu dla kształtowania świadomości historycznej zasadniczo oscylują wokół spłylenia wiedzy historycznej i postrzegania historii w sposób anegdotyczny, bazujący na prostych i nieskomplikowanych skojarzeniach, grając na emocjach i wybierając te elementy, które będą klikalne.

Ad. 2. W przypadku pytania o zapotrzebowanie na narrację chciałbym wprowadzić tu (jako finalizację przeprowadzonych badań) pojęcie potrzeb narracyjnych. Wychodząc z myśli W. Wernera, analogicznie do mitów[73], traktuję tu narrację historyczną jako opowieść zawierającą w sobie odpowiedzi na pytania dotyczące społeczeństwa, kondycji ludzkiej, sensów i kwestii egzystencjalnych, symboli, fundamentalnych praw (w tym „historii”), czy po prostu wiedzę. Potrzeba narracyjna jest labilna i temporalna, zależna od kontekstów kulturowych i sytuacji jednostki (wynika to z atomizacji społeczeństwa w przypadku zachodnich demokracji). Spektrum potrzeb postrzegam zatem szeroko i rekonstruuje je wstecz tzn. wskazuję które narracje są popularne i na jakie potrzeby one odpowiadają. Wychodząc z wątku ludyczności, potrzeby mogą odpowiadać na samorealizację jednostki (analogicznie jak potrzeby duchowe) – zaspokajać jej ciekawość świata czy po prostu bawić (historia jako element obszaru rozrywki). Idąc dalej, narracja historyczna może pełnić rolę tożsamościową – integrować społeczeństwo lub jego grupy wokół określonych archetypów, wzorców postępowania, symboli (np. narodowych), co widoczne

jest np. w kwestii *memory wars* (spór rosyjsko-ukraiński) czy teorii spiskowych. Hipotezą pomocniczą tu stawianą jest wskazanie na silny wpływ demokratyzacji i pokoju (stabilizacji) w zachodnich społeczeństwach, co przekłada się na atomizację społeczeństwa[53], gdzie w przypadku Ukrainy (czy ogólniej państw i narodów w obliczu zagrożenia) mamy do czynienia z integracją (jednoczeniem się) „pod flagą” (narracjami spajającymi tożsamość narodową, podnoszącą morale itd.). Wątek ten wymaga oczywiście szerszych i bardziej pogłębionych badań, w tym socjologicznych. Kontynuując, potrzeby te mogą być zupełnie prozaiczne, związane np. z poszukiwaniem wiedzy (potrzeba utilitarna) przez uczniów i studentów[59]. Specyficznym przypadkiem jest znaczenie teorii spiskowych i pseudonauki. Te potrzeby narracyjne z wierzchu wydają się podobne do tych związanych z realizacją polityki historycznej – poszukiwanie wątków tożsamościowych oraz archetypów. Schodząc jednak w głąb konkretnych przypadków (w ramach podjętego przeze mnie i Wiktora Wernera *case study* nad zjawiskiem Wielkiej Lechii[49]) można zaobserwować znaczące różnice w stosunku do polityki historycznej. Po pierwsze, co zdaje się oczywiste, jest to jednoznaczne odrzucenie dorobku nauki i naukowości w ogóle. Jest to o tyle daleko idące w skutkach, iż neguje się zaufanie do naukowców (antagonizują wyznawców teorii spiskowych wobec nich), a co więcej podważa się źródła wiedzy (np. fabrykuje „źródła historyczne”). Co ważne, ta antagonizacja (polaryzacja) może być dowolnie rozszerzana w razie potrzeby, przy czym zwyczajowo włącza się w nią stereotypowych (również wyimaginowanych) bohaterów zbiorowych: Kościół Katolicki (Watykan), Niemców, Żydów, Rosjan, „rząd światowy” itd. Fundowanie myślenia o świecie na spiskach jest o tyle istotne, iż samo zakładanie istnienia spisków jest mitem tworzącym świat – przekłada to się następnie na wchodzenie w relację tudzież ewoluowanie w kolejne spiski – Big Pharmę czy spiski i pseudonaukę związane z niedawną pandemią i szczepieniami[12]. Stosowane w przypadku teorii spiskowych manipulacje bazują nie tylko na uprzedzeniach społecznych (co wskazałem wyżej) ale także obawach i kompleksach. Oba są powiązane, gdyż obawy dotyczą braku zakorzenienia, a co za tym idzie stabilności, na poziomie tożsamości narodowej. Mowa tu o horror vacui[72, s. 153], który koreluje z narodowymi kompleksami polskiego społeczeństwa – poczuciem niższości wobec narodów zachodnich, ciągłych zniszczeń, przegranych wojen i powstań czy wreszcie „pedagogiką wstydu”[48, 16, 50]. Tą pustką i wyrastającą z niej potrzebę na „zwycięską propagandę”[50] wypełnia właśnie fantazmat Wielkiej Lechii oferując (bazując na zmyślonych, sfabrykowanych materiałach) archetypy i narrację, tworzącą narodową dumę. Reasumując, potrzeby narracyjne będą się urzeczywistniały na styku oferowanej narracji historycznej i jej recepcji, co jest zarówno „mierzalne” dzięki statystykom (metadanym)

Web 2.0, ale także interpretowalne jakościowo – przez dekonstrukcję samych narracji w poszukiwaniu elementów związanych ze świadomością historyczną, tu archetypów, metafor i mitów założycielskich (do takich mitów należy choćby wskazany przez D. Gralika Youtube’owy *homini militares*, czy wspólnie przeanalizowana narracja IPN wokół wydarzeń związanych z odzyskaniem przez Polskę niepodległości[48, 16]).

Ważną obserwacją, poczynioną przez zespół badawczy[62], jest zmiana potrzeb narracyjnych, którą przeanalizowaliśmy na YouTube w kontekście wątku herstory. Wychodząc z założenia o dominacji narracji historycznych przez mężczyzn (w sferze publicznej) zaobserwowaliśmy, iż w przypadku mediów społecznościowych dokonuje się istotna zmiana akcentów. Biorąc pod uwagę przesłankę cyfrowego homo ludens, stwierdzamy, iż użytkownicy i użytkowniczki (wszakże kobiety stanowią praktycznie połowę społeczeństwa) mediów społecznościowych szukają narracji z nimi rezonującymi, co sugeruje, iż potencjalnie jest potrzeba na narracje historyczne z kobietami, jako głównymi bohaterkami. W wyniku naszych analiz przesłanka ta znajduje swoje potwierdzenie – nie tylko jest tworzonych coraz więcej tego typu materiałów (w stosunku do innych mediów), ale cieszą się one proporcjonalnie (współczynnik k [62]) większym zainteresowaniem, niż filmy w których dominują mężczyźni, a brak jest postaci kobiecych. Potencjalnym wyjaśnieniem może być fakt, iż nie tylko następuje przemiana generacyjna i świadomościowa, ale także to, że znaczna część odbiorców tych treści to kobiety, zatem, wychodząc z paradygmatu *Web 2.0*, chcąc uzyskać lepsze wyniki wyświetleń, twórcy odpowiadają również na ich potrzeby narracyjne. Oznacza to, że media społecznościowe stają się alternatywnym medium narracji historycznej, wobec mainstreamu, a zwłaszcza polityki historycznej (przy czym nie jest to alternatywa rozłączna).

Ad. 3. Naszkicowane powyżej kwestie zmiany pokoleniowej rzutują także na formy materiałów zawierających narracje historyczne. Najstarsze kanały historyczne na YouTube działają od przeszło dekady, co jak na warunki mediów społecznościowych jest wystarczająco długo by zaobserwować zmiany. Zasadnicze pytanie dotyczy tego, która forma narracji dominuje, a raczej ku której stronie ciąży: rozrywce czy edukacji? Koncepcja *edutainment* (edukacja przez rozrywkę) w teorii łączy oba, przy czym wskazujemy, iż faktycznie mamy do czynienia raczej z dychotomią – rozrywką (show) oraz edukacją (podaną w atrakcyjnej formie). Podział ten pogłębia się wraz z profesjonalizacją twórców narracji historycznych, a także stopniowym pojawianiem się zawodowych (akademickich) historyków. Wybór strategii sprowadzić można do dylematu czy dany twórca preferuje dostarczać narracji opartych o wiedzę naukową, ale do mniejszej widowni, czy

anegdotyczną i pozbawioną niuansów, za to do szerokiej publiczności. Jak widać wybór strategii ma swoje konsekwencje dla narracji historycznej. Anegdotyczność będzie silniej sprzężona z myśleniem ahistorycznym, odwoływać się do świadomości historycznej presformatowanej w szkole, gdzie w przypadku zniuansowanej narracji będzie sytuacja odwrotna. W tym miejscu chciałbym wskazać na zmianę stanowiska badawczego. Wraz ze zmianą pokoleniową, w porównaniu do naszych pierwszych badań, obserwujemy rosnącą pluralizację wśród kanałów tworzących oddolne narracje historyczne, wzrost tych skupionych na merytorycznych aspektach z wykorzystaniem *edutainment*¹⁰, a co więcej wypłaszczenie krzywej wzrostu wyświetleń dla kanałów kultywujących formę show[62].

Ad. 4. Problem remediacji to fundamentalne pytanie o to czy w przypadku *Web 2.0* możemy mówić o novum, a zatem specyfice (narracji), czy przyjęciem formy nowego medium z zachowaniem poprzednich wzorców narracyjnych. Wskazałem już na rewolucję jaka dokonała się wraz z powstaniem alternatywnych ośrodków przekazu, a zatem powstanie autorów narracji oddolnych i demokratyzacji środków przekazu. Analogicznie, możliwości związane z recepcją, a zatem powstanie obustronnej relacji między autorem i odbiorcami narracji, tworzy nowe konteksty funkcjonowania tychże. Zatem kluczowym elementem jest nie tylko narracja, ale jej funkcjonowanie (kontekst) i recepcja, a co za tym idzie efekty tychże i zjawiska społeczne wokół nich powstałe. Narracje historyczne oczywiście mają swoje źródła w świecie przedcyfrowym (archetypy, mity itd.), które remediują i dostosowywane są do mechanik *Web 2.0*. W niektórych przypadkach[49] dokonuje się ich amplifikacja. W innych zachodzą zmiany strukturalne (zainteresowanie tematami, postaciami[56]). Pewnym novum jest kultura partycypacji, dająca możliwości nie tylko powielania[45] narracji ale także zwrot ku polisemiczności i otwartości – wykorzystanie kultury remixu np. w memach[48]. Idąc dalej, stwierdzenie M. McLuhana „medium is the message”[45], odgrywa istotną rolę w rozumieniu procesów związanych z funkcjonowaniem i recepcją narracji[48], a zatem rola algorytmów personalizujących, które pośredniczą w przekazie medialnym. Powstaje zatem pytanie pomocnicze: na ile zapośredniczenie przekazu narracji historycznej wpływa na jej funkcjonowanie oraz odbiór?

Ad. 5. Zanim przejdę do rozwinięcia tego punktu chciałbym krótko wskazać jakie rozumienie polityki historycznej było wykorzystywane w badaniach. W pracy poświęconej modelom relacji polityki historycznej z oddolnymi narracjami historycznymi wykorzy-

¹⁰Wskazany choćby wcześniej kanał YouTube prof. Dudka.

staliśmy wraz D. Gralikiem koncepcję A. Wolff-Powęskiej[48]. Rozwiązanie takie akcentowało „świadome działanie” odgórnych środków kreowania narracji historycznej, co wobec omawianego przez nas case study znalazło swoje potwierdzenie w analizowanych zjawiskach. Z perspektywy obecnej chciałbym uzupełnić pojęcie polityki historycznej o myśl P. Witka i M. Mazura zaprezentowaną w niedawno opublikowanym podręczniku do metodologii historii[68]. Proponują oni potraktowanie polityki historycznej jako kategorii analitycznej. Koncepcja ta zdaje się być zbieżna z przemyśleniami zawartymi przeze mnie w pracy poświęconej wykorzystaniu Twittera przez główne partie polityczne w Polsce w kontekście debaty nad Holocaustem[50]. Zatem polityka historyczna byłaby specyficznie ukierunkowaną i intencjonalną narracją historyczną mającą na celu nie tylko odpowiadać na potrzeby narracyjne co je kreować. Uzupełniam to rozumienie o kwestię kontrolowania, które narracje oddolne będą amplifikowane (przejęte), a które przemilczane (czy wręcz negowane). Ponadto w wyniku przeprowadzonych badań zwróciłem także uwagę na rolę narracji kreowanych w ramach polityki historycznej jako komunikacji politycznej z wyborcami.

Problem polityki historycznej można rozpatrywać z dwóch perspektyw. Po pierwsze, na ile *Web 2.0* jest miejscem jej przedłużenia? Po drugie, jest to pytanie o wpływ mechaniki *Web 2.0* na politykę historyczną. Podczas analizowania najbardziej popularnych materiałów z kanału YouTube IPN[48, 16] zauważyliśmy znaczące dysproporcje wyświetleń między filmami. Te, które zaakcentowały warstwę wizualną, dostosowały się do YouTube jako medium, łącząc funkcję edukacyjną, tożsamościowo twórczą i rozrywkową, odpowiadając na szeroki zakres potrzeb narracyjnych, wygenerowały znaczącą liczbę wyświetleń. Uściślając, są to materiały cieszące się największą popularnością na historycznym polskim YouTube, przebijając prawie dwukrotnie najbardziej popularny materiał Historii bez cenzury, największego oddolnego autora narracji historycznych. Jednocześnie przeciętna ilość wyświetleń pozostałych produkcji IPN na YouTube sytuuje ten kanał poza najbardziej popularnymi oddolnymi ośrodkami. Hipoteza, którą tu stawiam, to fakt, iż YouTube jest traktowany jako medium wtórne dla polityki historycznej. Kanał IPN, podobnie jak inne kanały związane z polityką historyczną, nie prowadzi swojej działalności specyficznie pod YouTube, w przeciwieństwie do twórców oddolnych (co ma także związek z czynnikami ekonomicznymi, o których wspomniałem wcześniej). Patrząc na zainteresowanie narracjami historycznymi i możliwościami odpowiadania na społeczne potrzeby za pomocą mediów społecznościowych, możemy tu mówić o co najmniej zaniedbaniu lub nawet lekceważeniu przez państwo polskie tego obszaru medialnego. Analogiczne wnioski wypływają z badań nad Twitterem głównych partii politycznych w Polsce[50].

Polityka historyczna uwidacznia się tam wtedy, kiedy służy realizacji celów związanych z wewnętrzną komunikacją z wyborcami, jako argument dla szerszej polityki, a nie jest celem samym w sobie. Sugeruje to zatem zwrot w stronę analizy komunikacji medialnej, a zatem w jaki sposób wykorzystywane są mechanizmy *Web 2.0*. Tu wykorzystana została (zdaje się, że po raz pierwszy) analiza sentymentu[50]. Zaproponowałem by przyjrzeć się narracjom historycznym partii politycznych pod kątem nasycenie emocjami, budowania sentymentów. Jakie emocje są budowane obok archetypów i elementów myślenia ahistorycznego? Okazuje się, że prawa strona sceny politycznej o wiele głębiej wykorzystuje narrację historyczną – używa metafor transformujących trudne i negatywne skojarzenia by budować pozytywny (heroiczny) przekaz. W ten sposób próbuje odpowiadać na potrzeby narracyjne, wskazane wcześniej przy Wielkiej Lechii. Równocześnie w kontrze stoi narracja największej partii opozycyjnej, której celem jest krytyka działań rządzących, co wiąże się z używaniem negatywnego sentymentu. Wskazana przeze mnie polaryzacja sentymentów wpisuje się zatem w zjawiska powstałe na kanwie *Web 2.0*.

Metody historii cyfrowej

Wymienione najważniejsze problemy węzłowe wymagały sięgnięcia po szereg interdyscyplinarnych metod. Jak wskazaliśmy wraz z W. Wernerem[60] historia cyfrowa włącza w swój krąg zainteresowania różne obszary i metody badawcze. Wybrana przeze mnie gałąź poświęcona jest pracy z mediami generującymi artefakty cyfrowe *born digital*. Poniżej kreślę główne kwestie badawcze związane z implementacją tych metod na gruncie nauk historycznych, a szczegółowo w prowadzonych przeze mnie badaniach nad narracjami historycznymi.

1. Pierwszą kategorią są metody służące opracowaniu metadanych. Jest to zbiór metod ilościowych, służących głównie analizie recepcji narracji. Rozszerzam je, włączając w to po części dane jakościowe, powstałe w wyniku annotowania (tagowania) analizowanych artefaktów cyfrowych (przypisywanie do kategorii tematycznych). Interesującym jest tu sięgnięcie po dane, które przyniosły nietypowe wyniki tj. w przypadku Twittera (tam gdzie było to możliwe) po rodzaj urządzenia, z którego tweety były zamieszczane[46].
2. W drugiej grupie znajdują się metody pracy z tekstem (*natural language processing*). Jest to próba kwantyfikacji danych tekstualnych, mająca na celu poszukiwanie powiązań, struktur językowych, regularności, które mogą być ulotne przy ana-

lizie organoleptycznej. Wyniki te można powiązać również z analizą metadanych, co dostarcza odpowiedzi na pytanie o recepcję stosowanych struktur językowych. Niektóre dane, podobnie jak powyżej, również były annotowane – co może być do pewnego stopnia traktowane jako ingerencja w materiał źródłowy. Mam tu na myśli zastosowanie manualnej analizy sentymentu,[50] gdzie słowom jak i całym tweetom przypisano liczbową wartość sentymentu (nacechowania emocjonalnego).

Nie pretenduję tutaj, o czym pisze M. Eder,[47] do chęci obiektywizacji humanistyki. Próba kwantyfikacji danych dotychczas nie uważanych za podlegające takim zabiegom ma na celu poszerzenie perspektywy, potencjalnie odkrywając powiązania, o których wcześniej nie myślano. Jednocześnie pozwala to na przeprowadzanie potencjalnie replikowalnych eksperymentów oraz weryfikowanie stawianych hipotez, a w dalszej perspektywie stosowanie mierzalnych zabiegów komparatystycznych (przy założeniu dysponowania analogicznym zestawem danych).

3. Na koniec chciałbym krótko wspomnieć o szeregu kwestii związanych z archiwizacją, jako procesem, zaś o jej efektach szerzej piszę w części poświęconej artefaktom cyfrowym, źródłom *born digital*. W myśl stwierdzenia autorstwa mojego i W. Wernera „to, co archiwizujemy, nie jest tym, co realnie funkcjonuje, a zatem archiwizacja, zmieniając kontekst funkcjonowania informacji, zmienia również jej możliwe rozumienie”[58] istotnym jest by wskazać nie tylko na techniczne ale i epistemologiczne strony procesów archiwizacyjnych.

Ad. 1. Pierwszym zastrzeżeniem dotyczącym tej grupy metod jest fakt traktowania metadanych jako integralnej części artefaktu cyfrowego. Takie holistyczne podejście ma dwie zasadnicze zalety. Z jednej strony zachowuje to kontekst funkcjonowania źródła *born digital*, co z perspektywy analizowania narracji historycznych (recepcji) jest rzeczą pożądaną. Z drugiej, ma to wymiar praktyczny – nie tylko pozwala obserwować zmiany zachodzące w tym jakże labilnym środowisku cyfrowym (np. zmiany w przyroście liczby wyświetleń na YouTube[59, 56]), ale także zachować maksymalnie szeroko materiał do późniejszych badań. Zakres metadanych podlegających archiwizacji jest kwestią arbitralną, jednak ze względu na wspomnianą wcześniej labilność warto podejść do tej kwestii maksymalnie szeroko, oczywiście działając w ramach regulaminów danych platform. Analogicznie przedstawia się kwestia archiwizowania komentarzy, które kontekstualizują nam potencjalne dyskusje między autorami a odbiorcami narracji. O ile zastosowanie tu podstawowych i przyjętych metod badań statystycznych nie jest niczym nowym[40,

s. 426–472][5] o tyle sięgnięcie po bardziej zaawansowane metody przy różnorodności metadanych może przynieść ciekawe efekty. Mam tu na myśli między innymi metodę PCA (*principal component analysis*[62]), która pozwala na redukcję wielowymiarowości. Uzupełnienie metadanych o ręcznie annotowane dane z kolei otwiera pole do poszukiwania struktur i zależności[56, 62, 50, 47]. Dane jakościowe są trudne w operacjonalizacji i w jej następstwie kwantyfikacji, stąd ciekawą i użyteczną metodą okazało się sięgnięcie po analizę korespondencji¹¹ (zaproponowane przez W. Wernera[62]), a w przypadku połączenia ich z metadanymi (liczba wyświetleń a kategorie tematyczne na YouTube[56, 62]) posłużyłem się wizualizacją jako metodą. Wprowadzam tu nazwany przeze mnie współczynnik k , który jest miarą proporcjonalnej popularności danych kategorii tematycznych w stosunku do ilości filmów w ramach całej badanej populacji[62]. Mówiąc szerzej, przeanalizowałem rozkład zainteresowań filmami o sprecyzowanych kategoriach tematycznych (epoka, tematyka, podmiot narracji, zakres geograficznych, a także trzy kategorie służące określeniu jaki jest stopień przedstawienia historycznych postaci kobiecych w analizowanych narracjach). O ile sama metoda ilościowa jest replikowalna i weryfikowalna, to wprowadzony został jednak czynnik arbitralny jaki jest anotacja. Nadawanie kategorii dominujących w narracji w niektórych wypadkach był niejednoznaczny (np. określenie tematyki – wojskowa, polityczna, społeczne, gospodarcza czy kulturowa), zaś w innych bazujący na powszechnie przyjętych ramach (określenie epoki). Reasumując, wymaga to nie tylko ostrożności ale określenia w badaniu warunków przeprowadzonej anotacji, tak by kolejni badacze byli w stanie do pewnego stopnia zweryfikować otrzymane w ten sposób wyniki. Tu istotna uwaga – stosowanie metod nauk ścisłych w humanistyce, ze względu na materiał badawczy jakim ta operuje[47], wymaga szczegółowego ich opisu, a także sposobu implementowania na grunt humanistyki. Wszakże metody te stworzono z myślą o innym materiale badawczym. Analiza metadanych, tudzież danych zawartych w źródłach ale o specyficznym charakterze (hashtagi, oznaczanie kont), pozwala także na analizę powiązań sieciowych[46, 47]. Dzięki temu niektóre koncepcje teoretyczne (np. aktora-sieci) są możliwe do prześledzenia właśnie za pomocą kwantyfikacji, a co za tym idzie, rzeczowej wcześniej weryfikacji.

Ad. 2. Pierwsza wątpliwość, która pojawia się przed zastosowaniem metod ścisłych w badaniach nad tekstami, to pytanie o „specyfikę” analizowanego materiału. Wątpliwość ta wyrasta z przekonania (słusznego, o czym dalej), iż język jest na tyle skomplikowaną kwestią, iż jego metaforyczność i wieloznaczność będzie wymykać się kwantyfikacji. Tym,

¹¹ Stosowana również w archeologii[36].

co jednak zachęca do sięgnięcia po te metody (NLP), to wspomniane przeze mnie dwa czynniki: próba dostrzeżenia powiązań, których istnienia a priori nie zakładano, oraz, co brzmi zupełnie prozaicznie, (częściowa) automatyzacja procedur badawczych, która z kolei przekłada się na możliwości czasowe i objętościowe. Zacznę od założenia pierwszego. W przypadku badania częstotliwości słów jesteśmy w stanie nie tylko oszacować jak często one występują[44, 46, 47] ale także w jakim kontekście są one ze sobą powiązane (metoda *n*-gram). Dzięki temu jesteśmy w stanie zbadać funkcjonowanie metafor w kontekście innych związków słów.

Podobnie jak w przypadku annotowania praca z tekstem zawiera w sobie dozę arbitralności. Cyfrowe źródła wymagają cyfrowych metod, a te w przypadku danych tekstowych wymagają ich dostosowania do takiej formy, w której nadawałyby się do analizy. Ponadto w przypadku analizowania konkretnych wycinków źródła *born digital*, dokonuje się jego dekonstrukcji[60] i jak twierdzi N. Brügger, ich ponownego konstruowania (szerzej rozwijam to w końcowej części pracy poświęconej specyfice źródeł cyfrowych). Pokłosiem tego jest fragmentaryzowanie źródła, a sposób przeprowadzenia tego procesu rzutuje na wyniki, które badacze otrzymują. Typowy proces pracy z metodami NLP rozpoczyna się od selekcjonowania danych potrzebnych do analizy a następnie ich oczyszczenia z szumów informacyjnych. Istnieje bardzo cienka granica między tym co jest, a co nie jest, szumem[40, s. 469–470]. De facto zależy to wyłącznie od badacza, a dokładniej postawionych celów badawczych. W jednym wypadku można usuwać linki, hashtagi, emotikony, a także tzw. stopwords, czyli „nieistotne” najczęściej powtarzające się słowa, części mowy, jak np. spójniki. O tym, jaką rolę odgrywa ich analizowanie w przypadku nietradycyjnej atrybucji autorstwa (bazującej m.in. na stylometrii) pisał M. Eder[47]. Wskazał on jaką rolę dla atrybucji autorstwa pełnią spójniki dla średniowiecznych tekstów łacińskich – w tym przypadku nie traktuje się ich jako rzeczzone stopwords. Jakże dane zatem oczyścić, a jakie pozostawić do dalszej analizy to kwestia arbitralna, aczkolwiek weryfikowalna, a nawet więcej przeprowadzanie eksperymentu w oparciu o różne parametry wejściowe może być ciekawą obserwacją i pozwolić na wybór optymalnego podejścia. Konstytuowanie parametrów również może być kwestią arbitralną, choć optymalizowaną. I tak w przypadku *n*-gram’ów, to co podstawimy pod parametr *n*, zależy od celu, który zamierzamy osiągnąć. Mówiąc inaczej, jak szeroką kolokację słów chcemy zbadać. Wybór niższego parametru zwiększy zakres otrzymanych różnych związków, gdzie w przypadku wyboru wyższego parametru otrzymamy „dokładniejsze” wyniki. Odnotować tu należy, iż dokonuje się tu pewnego rodzaju dekontekstualizacji, która w przypadku funkcjonowania bardziej złożonych metafor może zaciemnić obraz. Metoda ta jest wydajniejsza przy

analizie powtarzalnych schematów komunikacji politycznej,[44] i większego zakresu danych.

Ostatnie zastrzeżenie dotyczące arbitralności wiąże się z annotowaniem danych tekstowych. W przeprowadzonym badaniu[50] nad politycznym dyskursem nt. Holocaustu zastosowałem dwa podejścia: manualnego annotowania sentymentu oraz półautomatycznego jego określania na podstawie zakodowanych słów. Wyniki przeprowadzonej analizy sentymentu (*tweet-wise* oraz *word-wise*) pokazały w jaki sposób kształtują się różnice w zależności czy skupimy się na sentymencie słów czy całych tweetów (biorąc pod uwagę kontekst, ironię, metafory itd.). Również rozpiętość skali ma bezpośredni wpływ na to jak duże dysproporcje zostaną zaobserwowane – stąd przydatnym zabiegiem jest normalizacja wyników[50, s. 5]. Wracając do kwestii metaforyczności i wieloznaczności języka, w przypadku narracji historycznej Prawa i Sprawiedliwości na Twitterze w temacie Holocaustu zaobserwowałem, iż mimo używania słów o negatywnym sentymencie, całościowy wydźwięk narracji miał charakter pozytywny. Potwierdza to hipotezę o zmianie w polityce historycznej zapoczątkowanej przez partię rządzącą. Bazując na dotychczasowo uformowanej świadomości historycznej, kojarzonej przez PiS jako „pedagogika wstydu”, a także narodowej martyrologii[48] dokonano transformacji narracyjnej – przedstawienie cierpienia i ofiary jako coś pozytywnego, formułując pedagogikę heroizmu. Zmiana znaczeń haseł dotychczas kojarzonych jako negatywne, nadanie im wydźwięku pozytywnego, poskutkowało niedoszacowaniem przy użyciu metody półautomatycznej analizy sentymentu. Bazowanie na słowach jako nośnikach sentymentu zostało przeze mnie skorygowane w oparciu o kontekst analizowanych źródeł (metodą *lexicon-based approach*[50, s. 5]). Słowa o potencjalnie neutralnym charakterze otrzymały wartość sentymentu. Przyszłościowym rozwiązaniem może być dołączanie w otwartym dostępie użytych leksykonów wraz z annotowanymi wartościami (analogicznie do np. listy tweetów oraz filmów YouTube, pozostając w zgodzie z regulaminami obu platform).

Ad. 3 Nie ma jednej jedynie właściwej metody archiwizacji cyfrowej. Wynika to choćby z faktu labilności sfery, w której generowane są źródła *born digital*, zmianie w dostępie do platform i ich API, a także kodzie źródłowym (zwłaszcza w przypadku *web scrapingu*). W przypadku mediów społecznościowych nie ma także standardów, jak w przypadku *Web 1.0* [9] zwłaszcza dotyczących plików końcowych i opisu ich metadanych. Od początku do końcowej fazy projektu zaszła zasadnicza zmiana związana z ograniczeniem w dostępie do API na platformie Facebook, oraz w mniejszym zakresie Twitter, co było pokłosiem głośnej afery Cambridge Analytica[44]. Podobny problem dotyczy także platformy

YouTube, która posiada dzienny limit zapytań podczas korzystania z oficjalnego API. Korzystanie z tej oficjalnej drogi pozwala oczywiście na uzyskanie podobnych wyników podczas zabiegów archiwizacyjnych, ze względu na fakt ustrukturyzowanych zapytań programistycznych. W przypadku korzystania z innych rozwiązań, w tym tych opartych m.in. o Selenium (<https://www.selenium.dev/documentation/>) czyli zautomatyzowania „zachowania użytkownika” czy typowego *web scrapingu* (np. z użyciem BeautifulSoup <https://pypi.org/project/beautifulsoup4/>) archiwizacja staje się procesem niestandaryzowanym, arbitralnym, a przede wszystkim niestabilnym ze względu na nieustająco zachodzące zmiany w oprogramowaniu.

Można korzystać także z gotowych repozytoriów, przy czym badacz pozostaje podmiotem zależnym w takiej relacji, nie każde repozytorium posiada informacje dotyczące dokumentacji oprogramowania służącego archiwizacji. Przekłada się to na wątpliwości dotyczące kompletności i autentyczności zebranych w ten sposób danych¹². Ponadto jeśli są to archiwa/repozytoria prywatne, narażeni jesteśmy na czynnik ulotności – właściciel danej strony może ją w dowolnym momencie po prostu usunąć[46].

Wreszcie pozostaje problem regulaminów poszczególnych platform. Zasadniczo większość z nich nie pozwala na udostępnianie wprost danych źródłowych, lub stawia ograniczenia w ich prezentacji. Oczywiście jest to problem w dobie paradygmatu otwartego dostępu do danych źródłowych. Rozwiązaniem może tu być udostępnianie baz danych w oparciu o linki lub ID treści (tweetów, postów, filmów na YouTube). Ze względu na ograniczenia infrastrukturalnie w prowadzonym projekcie nie zamieszczono do tej pory stosownych baz z linkami oraz ID do materiałów źródłowych.

Kluczowym dla zabiegu archiwizacji, co łączy się bezpośrednio ze statusem artefaktów cyfrowych *born digital* jako źródeł historycznych, jest określenie jakie elementy będą podlegały zachowaniu[60]. W podjętym tu projekcie stosowałem jak najszerwsze możliwe podejście. W przypadku danych z YouTube jest to m.in. data publikacji, statystyki (wyświetlenia, lajki), tytuł, słowa kluczowe, liczba komentarzy, nazwa kanału, ID filmu, link. Dla Twittera i Facebooka analogicznie statystyki, link, ID, nazwa konta twórcy, liczba komentarzy, informacja o typie postu (link, zdjęcie, film, sam tekst), data publikacji¹³. Ze

¹²Ciekawym rozwiązaniem jest w Zjednoczonym Królestwie stosowanie prawa o dostępie do informacji publicznej w przypadku mediów społecznościowych. Rząd brytyjski w ramach narodowego archiwum udostępnia (z opóźnieniem) treści zamieszczane na oficjalnych mediach społecznościowych głównych instytucji publicznych i rządowych <https://webarchive.nationalarchives.gov.uk/twitter/> [dostęp: 09.06.2023].

¹³W artykule poświęconym Facebook’owi wskazuję na kwestię różnic w datacji i korekty względem stref czasowych w oparciu o standardy ISO.

względem ograniczenia związane z infrastrukturą nie dokonywałem archiwizacji komentarzy, przy czym jednocześnie nie łączyły się one z celami badawczymi (wartym uwagi jest fakt, że zasadniczo spora ich część stanowi szum informacyjny, nie nosząca żadnych informacji merytorycznych; niemniej ich ilość wpływa na funkcjonowanie algorytmu i pozycjonowanie treści).

Archiwizacja artefaktów cyfrowych *born digital*

Pytanie o to, co archiwizować, nie jest jedynie pytaniem technicznym[58]. Artefakty cyfrowe *born digital* są dostępne w wielu formach, co rzutuje na nasze możliwości epistemologiczne: zapis na nośniku fizycznym, zapis na serwerze w bazie danych (*back-end*), kod źródłowy strony, skompilowany i wyświetlany użytkownikowi (*front-end*). To z tym ostatnim ma głównie do czynienia użytkownik na poziomie komunikacji (wcześniejsze, wraz z interfejsem, traktuję jako kanał informacyjny[40, s. 344]). Oczywiście wskazuję tu tylko na podstawowy podział[58]. Zgodnie z zaproponowaną przez N. Brügger’a klasyfikacją artefaktów cyfrowych (na zdigitalizowane, *born digital* i *reborn digital*) zwracam uwagę na różnice (wynikające z archiwizacji) pomiędzy dwiema ostatnimi. Mówiąc dokładniej, proces archiwizacji dekonstruuje (wyjmuje z kontekstu medium oraz „zamraża” artefakt na dzień archiwizacji[58, s. 228]) artefakt cyfrowy *born digital*, a następnie dokonywane są prace analityczne (właściwe) nad zrekonstruowanym źródłem *reborn digital*. W ten sposób problemy badawcze związane z artefaktami cyfrowymi stały się wypadkową pracy z nowymi mediami oraz stosowaniem cyfrowych metod badawczych. Dokonuje się zatem intencjonalna ingerencja w artefakt cyfrowy (*born digital*) przekształcając go w efektywne źródło historyczne (*reborn digital*). Prace analityczne nad źródłem *reborn digital* służą zrozumieniu jego „pierwotnej” medialnej formy *born digital*. Oczywiście w przypadku analizy filmów YouTube prace analityczne i interpretacyjne prowadzoną są na obu typach materiałów. Ta ingerencja ma swoje uzasadnienie nie tylko epistemologiczne ale i praktyczne – mianowicie służy takiej transformacji źródła cyfrowego, by można na nim dokonać prac z wykorzystaniem metod historii cyfrowej, zwłaszcza kwantytatywnych.

Jak powyższe rozważania mają się do problemu narracji historycznej? Wychodząc z założenia przedstawionego przez J. Topolskiego[40, s. 344] źródło historyczne składa się z informacji i kanału informacyjnego, który ją przekazuje. Zatem analogicznie narracja historyczna w źródłach *born digital* funkcjonuje w informacji (treści artefaktu cyfrowego) i kanale informacyjnym (jakim jest dane medium *Web 2.0*). Bazując na tej przesłance uzasadniam włączenie kontekstu artefaktu cyfrowego (kanał informacyjny) w obręb badania

– czyli te elementy służące analizie recepcji jak statystyki zawarte w metadanych (np. liczba wyświetleń). Rozwijając to podejście zwracam uwagę na przytoczone już słowa M. McLuhana i znaczenie kanału informacyjnego dla zawartej w niej informacji tj. w jaki sposób medium wpływa na narrację historyczną. Tym bardziej zatem poszerzenie archiwizacji o te elementy zdaje się być zasadne.

Rozdział 3

Najważniejsze wyniki badań empirycznych

Odpowiadając na postawiony w pracy główny problem badawczy chciałbym zwrócić uwagę na fakt, że mowa jest o narracjach i ten pluralistyczny akcent jest pierwszym wynikiem, który chciałbym tu omówić. Proponuję tu podział na narracje tworzone odgórnie (głównie związane z polityką historyczną) oraz oddolne (szerokie spektrum – od *edutainment* po teorie spiskowe). Klasyfikacja ta bazuje na kilku argumentach. Po pierwsze, jest to kwestia stawianych do realizacji potrzeb narracyjnych. W przypadku odgórnych, instytucjonalnych, ośrodków kreowania narracji cele te związane są z realizowaniem polityki historycznej[48, 16, 50]. Oczywiście może być tak, że oddolne inicjatywy tworzą narracje zgodne lub zazębiające się z nią[48] przy czym należy wziąć pod uwagę na ile jest to raczej wykorzystanie sytuacji wygenerowanej przez politykę historyczną[59] celem zdobycia zainteresowania. Na powiązanie między wydarzeniami związanymi z komemoracją (polityka historyczna), a aktywnością społeczną w Internecie zwrócił uwagę W. Werner[21]. Z kolei o aktywności polityki historycznej związanej z wydarzeniami medialnymi pisałem szerzej przy okazji narracjach związanych z Holocaustem a procedowaniu nowelizacji ustawy o IPN[50]. W przypadku narracji oddolnych potrzeby te, jak już zaznaczałem, są o wiele bardziej różnorodne i nieusystematyzowane. Do nich zaliczam te związane z rozrywką (cyfrowy *homo ludens*), realizacją własnych pasji, poszukiwaniem wiedzy (*edutainment*), potrzeb samoidentyfikacji (teorie spiskowe) czy wreszcie alternatywnych wobec polityki historycznej potrzeb tożsamościowych (m.in. wątki herstoryczne). Podział na narracje odgórne i oddolne rozpatruję również z kwestią funkcjonowania w danym medium. Dla agentów polityki historycznej *Web 2.0* jest wtórnym miejscem realizowania swoich celów, gdzie w przypadku oddolnych jest to zazwyczaj

miejsce pierwotne, nawet jeśli remediacja odbywa się w drugą stronę (np. w przypadku Wielkiej Lechii oraz Historii bez cenzury nastąpiło przejście na rynek książki drukowanej[49, 56]). Ponadto, o czym wcześniej już wspomniałem, sprzężenie zwrotne w relacji między twórcą i odbiorcą narracji historycznej w *Web 2.0* ma bardziej bezpośredni i osobowy charakter. Zatem kontakt na linii instytucja realizująca politykę historyczną, a użytkownik mediów społecznościowych nie jest aż tak energiczna, jak w przypadku autorów kanałów oddolnych, gdzie ma się do czynienia „z żywym człowiekiem”. Sprzężenie to ma również kontekst finansowy. Instytucje polityki historycznej w *Web 2.0* nie prowadzą w niej swojej aktywności w celach zarobkowych *per se*, gdzie w przypadku kanałów oddolnych zarabiających z wyświetleń, reklam, akcji sponsorskich czy zrzutek (np. Patronite¹⁴) odgrywa istotną rolę[56, 62]. Ostatni element różnicujący ośrodki odgórne i oddolne (poza elementami związanymi stricte z narracjami) to kwestia widoczna szczególnie przy teoriach spiskowych i kanałach prowadzonych przez osoby, które w swojej działalności odznaczają się silną charyzmą[2, 3], budując jednocześnie swój wizerunek jako „autorytetu”[23]. Skutkuje to tworzeniem się mikrowspólnot fanowskich, a w przypadku teorii spiskowych apologetów tychże, którzy (bazując na mechanice kultury partycypacji w *Web 2.0*) udostępniają i remixują narracje w nich zawarte[45]. W przypadku instytucji takowa sytuacja praktycznie nie zachodzi na poziomie lokalnym, przy czym zaznaczyć należy, iż cel tożsamościowy (w rozumieniu tworzenia wspólnoty) jest na poziomie makro (przeniesiony na państwo-naród, a nie osobę kreatora narracji). Podsumowując ten wątek, jest to jeden z argumentów na rzecz zwrócenia uwagi na narracje oddolne, do tej pory raczej nie zauważalne w dyskursie naukowym, zwłaszcza historycznym (z wyjątkiem obecnie konstytuującego się nurtu public history[69]). Same zaś narracje oddolne również nie są monolitem, zarówno względem treści jak i formy, co tylko podtrzymuje tezę o pluralistycznym charakterze narracji historycznych w *Web 2.0*.

Mając na uwadze powyższe uwagi, przedstawiam pogrupowane niżej najważniejsze wnioski z badań empirycznych oraz krótką refleksję krytyczną z nimi związaną. Zdecydowałem się na podział po linii danego medium (kolejno YouTube, Twitter, Facebook), z racji jego wpływu na formowanie się, funkcjonowanie i recepcję analizowanych narracji. Następnie wskazuję (tam gdzie to możliwe) na relację między narracjami oddolnymi, a odgórnymi. Wnioski dzielę na wyniki badań z użyciem metod jakościowych oraz ilościowych. Wreszcie jako uzupełnienie nawiązuję do przeprowadzonej przeze mnie (współ z D. Gralikiem) ankiety badawczej z udziałem użytkowników mediów społeczno-

¹⁴Np. Patronite kanału Ciekawe Historie: <https://patronite.pl/Ciekawehistorie> [dostęp: 9.06.2023].

ściowych[54], której wyniki służą kontekstualizacji otrzymanych z analizy narracji wniosków.

3.1 YouTube

Zacznę od uzasadnienia znaczącej roli YouTube jako medium zawierającego bazę empiryczną trzonu przeprowadzonych badań[20, 54]. Po pierwsze, agregując funkcje innych mediów (a nie będąc zwykłym kontynuatorem np. telewizji) stał się swego rodzaju metamedium[11]. Stopniowa rozbudowa portalu (np. dodanie funkcji „społeczność” czy „shorts”) dokonała agregacji kolejny form komunikacji z widzem. Ponadto bazuje na najistotniejszej dziś warstwie perswazyjnej – audiowizualnej[37]. To w połączeniu z cyfrowym *homo ludens*, stworzyło warunki dla zaistnienia ośrodka kreowania narracji, który najpełniej wykorzysta wachlarz perswazyjny i odniesie potencjalnie największy sukces[54]. 77% ankietowanych wskazało właśnie na YouTube jako główne źródło czerpania przez nich wiedzy historycznej, pozostawiając pozostałe media daleko w tyle[54, s. 221]. YouTube daje możliwość remediacji kilku form funkcjonowania narracji historycznej: gawęda, lekcja szkolna, wykład, anegdota. Jednocześnie jest miejscem, w którym z powodzeniem funkcjonuje *edutainment*, a obecnie dostrzegane również ztabloizowane show. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest pluralizm pomiędzy samymi oddolnymi kanałami.

W dokonanych analizach skupiono się głównie na największych kanałach oddolnych (zarówno w badaniu z maja 2020¹⁵ jak i kwietnia 2021[56, 62]). Należy tu zaznaczyć, iż sytuacja ta zmienia się dynamicznie, zatem odnosi się do sytuacji na dzień dokonania archiwizacji (np. podczas przygotowywania pracy licencjackiej w 2015 roku badaniem objąłem – z obecnych tu kanałów – jedynie Historię bez cenzury, trzy z analizowanych kanałów w latach 2020 i 2021 powstały po 2016 roku[62]). Równocześnie zwracam tu uwagę, iż w ciągu ostatnich lat baza kanałów o tematyce historycznej ciągle zwiększa się, a obecnie liczy co najmniej 70 (wewnętrzne dane z kwerendy przeprowadzonej w ramach trwającego grantu OPUS-20 pod kierownictwem W. Wernera). W analizie z 2020 roku przebadłem wraz z D. Gralikiem 635 filmów, natomiast w 2021 wraz z grupą studentów¹⁶ przebadaliśmy 551 filmów należących do kanałów (analogiczny zestaw kanałów, tylko z wyłączeniem Irytujący Historyk, co szerzej argumentujemy w artykule).

¹⁵Przy czym właściwa archiwizacja została wykonana do końca 2019 roku.

¹⁶Skład grupy: Nell Sypniewska, Zuzanna Szymczak, Maciej Stachura, Adam Strykowski oraz Borys Staszak (wszyscy reprezentujący UAM).

Badania ilościowe

Zacznę od zaprezentowania podstawowych wyników uzyskanych metodami ilościowymi. Najprostszą, ale dającą przekrojowo najciekawsze obserwacje była analiza z użyciem wizualizacji i współczynnika k tj. wskazanie na procentowy rozkład zainteresowania filmami w danych kategoriach tematycznych. Z racji faktu, iż oba badania różnią się ilością kanałów oraz czasem przeprowadzenia archiwizacji, niektóre proporcje się różnią (Irytujący Historyk jest kanałem *stricte* o tematyce militarnej, co wpłynie zwłaszcza na kategorię tematyczną). Wyniki w poszczególnych kategoriach mają się następująco:

1. Epokowo średniowiecze w obu badaniach cieszy się proporcjonalnie mniejszym zainteresowaniem niż pozostałe epoki, co jest nawet bardziej wyraźne w nowszym badaniu. Epoka nowożytna cieszy się proporcjonalnie większym zainteresowaniem od innych epok, co bardziej widać w starszym badaniu. Ciekawa sytuacja jest w przypadku wieku XX. W przekrojowym badaniu z 2020 roku okazuje się, że mimo iż połowa analizowanych filmów dotyczyła tej epoki, to wygenerowała 44% wyświetleń. Sytuacja zmienia się nieznacznie w roku 2021 – przy czym następuje spadek ilości filmów z XX wieku. Próba interpretacji tego zjawiska opiera się o przesłankę, iż polska polityka historyczna oscyluje wokół wieku XX, co tłumaczy liczbę filmów w tym temacie, jednakże może powodować to przesycenie u widzów – co tłumaczy z kolei spadek liczby wyświetleń w roku 2020. Zmianę w kolejnym badaniu tłumaczy rosnące znaczenie kanału, o jakże mówiącej bezpośrednio nazwie, Oblicza XX wieku, który koncentruje się właśnie na minionym stuleciu. Ciekawym jest natomiast fakt popularności epoki nowożytnej. Tu odpowiedzi udzielić można w zasadzie dwie: z jednej strony jest to epoka, w której Rzeczypospolita święciła swoje największe tryumfy; z drugiej strony jest to epoka będąca sceną wielu powieści, w tym z zakresu fantastyki historycznej czy po prostu fabularyzowanych powieści historycznych, z reguły o charakterze epickim, lekko romantycznym[57]. Taka zmiana, minięcie się z polityką historyczną, może oznaczać iż potrzeba narracyjna związana z tożsamością (narodową) bardziej się spełnia, kiedy odwołuje się do „zwycięskiej narracji”, aniżeli obecnej dotychczasowo martyrologii czy „pedagogiki wstydu”. Druga przesłanka, to że te narracje historyczne odpowiadają na kwestie realizacji własnych pasji i anegdot, co wiąże się bardziej z obecnym w literaturze popularnej nowożytnym *setting*’iem.
2. Kolejną kategorię jest „tematyka”, w której również obserwujemy kilka ciekawych zmian w narracjach oddolnych w stosunku do narracji odgórnych. Co ciekawe, włą-

czenie do bazy empirycznej kanału Irytujący Historyk, wcale nie przynosi większej popularności tematyce militarnej (w 2020 roku kategoria ta generuje mniej wyświetleń, w roku 2021 więcej). O ile we wcześniejszym badaniu znowu można to tłumaczyć to preferencjami widzów ku tematom nie związanym z polityką historyczną, o tyle w ciągu dwóch lat sytuacja zaczęła ulegać zmianie. Tu wyjaśnieniem może być zaburzenie w statystyce związane z największym i najbardziej popularnym (o rzędy wielkości) kanałem, czyli Historią bez cenzury. Pomiedzy obiema datami archiwizacji kanał ten wyprodukował więcej filmów w danym temacie podnosząc proporcję liczby wyświetleń. Ponadto na znaczeniu zyskał kanał Oblicza XX wieku, który jak sama nazwa wskazuje, koncentruje się na tej epoce, a także filmach militarnych. W obu badaniach „w odstawkę” poszła historia polityczna, za to w obu przypadkach zyskała historia społeczna i ta poświęcona kulturze. Zmianę tę tłumaczy cyfrowy *homo ludens* i zainteresowanie człowiekiem i społeczeństwem jako takim – bardziej ludzkim, a zatem bliższym współczesnym. Jednocześnie filmy z tej kategorii (często produkowane przez Historię bez cenzury, zwłaszcza w jej wczesnych latach) są częściej tabloizowane, sięgające po *clickbait* (głównie w tytułach).

3. Kwestia podmiotu narracji historycznej na pierwszym miejscu wiąże się z przedstawieniem postaci historycznych, spychając na drugie miejsce opowieści o procesach, a na trzecie wydarzenia. Z jednej strony odejście od typowo faktograficznego (historii zdarzeniowej) przedstawienia historii na rzecz procesów a przede wszystkim ludzi, na pierwszy rzut oka wydaje się być czymś pożądanym. Jednakże jeśli bliżej przyjrzymy się narracji, zauważymy iż łatwiej w narracji o osobach wpleść wątki ahistoryczne – archetypy, wartości. Również, ponownie, łatwiej dokonać zabiegu tabloidyzacji, przedstawiając postaci historyczne, na modłę nagłówków ulicznych brukowców. W przypadku Historii bez cenzury kontrowersyjność i tabloidyzacja okraszona jest wątkami z życia seksualnego bohaterów filmów – co z jednej strony nadaje im bardziej ludzkiego charakteru, a z drugiej spłyca i redukuje ich wielowymiarowość do alkowy. Nie neguję tutaj znaczenie seksualnej sfery ludzkiego życia – co zdaje się również zaznaczają twórcy Historii bez cenzury – jednak odejście od niuansowania postaci historycznych i zamykanie ich w określonych archetypach będzie powodowało ciążeniu ku myśleniu ahistorycznemu.
4. Zakres etniczny i geograficzny. W obu przypadkach potwierdza się postawiona przeze mnie hipoteza o alternatywności narracji oddolnych wobec polityki historycznej. Nie tylko połowa produkcji dotyczy historii rodzimej, a połowa zagra-

nicy, ale również historia Polski generuje mniej wyświetleń aniżeli jej kontrapunkt. Nie jest to co prawda „totalna” dominacja, niemniej jednak sugeruje to, iż perspektywa etnocentryczna na historię zdaje się tracić na znaczeniu (a przynajmniej w omawianych tu narracjach). Obserwacja ta podtrzymuje hipotezę o atomizacji społeczeństwa, redefiniując problem tożsamości – jednym z jej składników, przynajmniej równie istotnym, są narracje leżące poza obrębem własnego *ethnos*’u – historii globalnej, w tym europejskiej (kulturowo). Hipotezą roboczą, którą zamierzam w przyszłości podjąć, a poniekąd w przypadku m.in. kina historycznego wskazał D. Gralik[15]. Mimo licznych rodzimych produkcji kinowych, superprodukcje historyczne cieszące się znacznym zainteresowaniem publiczności, są w głównej reprezentantami amerykańskiej wizji.

W najnowszym badaniu (2021) uzupełniono kategorie o trzy nowe, związane z obecnością i rolą postaci kobiecych w narracjach historycznych. Jak zaznaczyliśmy we wstępie naszej publikacji[62], przesłanką do podjęcia tematu była seria artykułów, polskich jak i zagranicznych, sugerujących iż polityka historyczna, a głównie podręczniki szkolne (które ją realizują z wykorzystaniem podstawy programowej), spychają postaci kobiece w historii na absolutny margines. Postawiliśmy zatem pytanie jak ta sytuacja wygląda w perspektywie mediów społecznościowych, gdzie bazując na przesłance cyfrowego *homo ludens*, wskazanego w poprzednim badaniu, spodziewanym wynikiem byłaby sytuacja odwrotna do polityki historycznej. Mówiąc dokładniej, znaczna część widzów kanałów historycznych[54] to kobiety, a zatem twórcy (którzy w przypadku topowych kanałów są głównie mężczyznami) w kreowanych przez siebie narracjach, powinni odpowiadać również na kobiece potrzeby narracyjne – czy to występowanie kobiecych archetypów czy też herstorycznego spojrzenia na historię. Posłużono się metodą analogicznie jak w poprzednim badaniu (tagowanie):

1. Filmy w których występują w jakiegokolwiek skali i roli postaci kobiece cieszą się większym zainteresowaniem widzów, aniżeli te w których występują wyłącznie mężczyźni. Co potwierdza postawioną przez nas hipotezę.
2. Ponadto te filmy, w których pojawiają się postaci kobiece wprost, generują większą oglądalność.
3. Najciekawsze spostrzeżenia dotyczą jednak kategorii trzeciej, czyli zakresu w jakim pojawiają się w narracjach postaci kobiece – od pobieżnych wzmianek po bycie głównymi bohaterkami produkcji. Aby lepiej zinterpretować wyniki przytoczę

tu wprowadzony przeze mnie autorsko współczynnik k , który obrazuje struktury proporcji liczby filmów i ich wyświetleń: dla filmów, gdzie kobiety są głównymi protagonistkami $k = 1,6$ a w przypadku filmów gdzie odgrywają znaczącą rolę (jeden poziom niżej w skali) $k = 1,3$. Dla porównania filmy o „czysto” męskiej tematyce współczynnik k miały poniżej 1 ($k = 0,75$)[62]. Oznacza to iż filmy, gdzie postaci kobiece są traktowane jako równe mężczyznom, albo odgrywają zasadniczą rolę, cieszą się większą popularnością. Z jednej strony można to interpretować tak, że pełniejsze przedstawienie wydarzeń i procesów historycznych (tj. włączając przedstawicieli obu płci) bardziej rezonują z potrzebami narracyjnymi widzów. Bardziej prozaiczny argument dotyczy struktury płci odbiorców – filmy przedstawiające kobiety, hipotetycznie, przyciągają żeńską część widowni. Powyższe wyniki stoją wprost w kontrze do polityki historycznej, a ich obecność i znaczenie w narracjach oddolnych jest alternatywnym miejscem realizowania potrzeb tożsamościowych czy samoidentyfikacyjnych. Obserwacja ta powinna zainteresować autorów podstawy programowej, podręczników, nauczycieli czy po prostu władze ministerialne – wszakże okazuje się, że narracja odgórna, oparta o dominację męskich bohaterów historycznych, jest nieefektywna, a w zaniedbaniu pozostaje znaczące pole, jakim jest historia z postaciami kobiecymi oraz ich perspektywy (nawet jeżeli jedynie rozszerzono by pulę o archetypy).

Kolejną metodą zastosowaną w badaniach nad narracjami oddolnymi na YouTube jest analiza korespondencji. Podobnie jak w przypadku powyższych akapitów skupię się na wybranych, najważniejszych wnioskach płynących z tej części badania[62]. Dzięki zastosowaniu tej metody dokonano operacjonalizacji i kwantyfikacji danych jakościowych, powstałych w wyniku procesu annotowania filmów. Tu uzyskano częściowo wynik zgodny z przedstawieniem postaci historycznych w kontekstach tematycznych – z pewnymi zmianami w stosunku do postaci kobiecych. O ile wojna (historia militarna), z perspektywy analizy korespondencji, nadal jest narracyjnie tematem typowo męskim, o tyle historia polityczna coraz bardziej akcentuje udział kobiet, zarówno pierwszo- jak i drugoplanowych, w procesach politycznych i ekonomicznych, a z perspektywy implicate, również społecznych (kobiety jako członkinie szerszej zbiorowości narodowej, społecznej np. robotnice w XIX wiecznych fabrykach). Jest to jeszcze bardziej widoczne w największym kanale, Historii bez cenzury, gdzie postaci kobiece przedstawione są w narracjach o tematyce politycznej i kulturowej jako odgrywające istotną rolę w decyzjach podejmowanych przez postaci męskie – jako żony, matki, kochanki itd.

Badania jakościowe

Przechodząc od metod ilościowych do jakościowych, chciałbym pozostać w wątku postaci kobiecych. Przeprowadzona przez W. Wernera[62] analiza z użyciem motywów fabularnych potwierdziła fakt pluralizmu form narracji historycznych oddolnych. Największy z kanałów w wątku postaci kobiecych chętnie sięga po stylistykę komedii i satyry, seksualizując bohaterki, niemniej nie odmawiając im podmiotowości i sprawczości. Z kolei stylistyka epicka, wg Wernera, jest przypisana postaciom męskim, które to również są seksualizowane, chociaż zabieg ten w ich przypadku podkreśla sprawczość, aniżeli przedmiotowość. Werner zwraca uwagę, iż pozostałe kanały chętniej sięgają po stylistykę tragedii i ironii, co bardziej koresponduje ze stylistyką polityki historycznej[16]. Uzupełniając myśl współautora omawianego badania, chciałbym wskazać, iż stylistyka stosowana przez Historię bez cenzury współgra ze spostrzeżeniami A. Barańskiej-Szmitko[4]. Odpowiadałoby to koncepcji cyfrowego *homo ludens* tj. lekkiego, anegdotycznego i przede wszystkim rozrywkowego charakteru eksponowanych tam narracji historycznych. W kwestii współgrania form, uzupełniając przytoczę krótki fragment z badania z 2020 roku[56]:

W każdym z analizowanych kanałów można znaleźć elementy charakterystyczne tylko dla niego, które dodają mu niepowtarzalnego charakteru wyróżniającego go spośród konkurentów na rynku walki o widza. Tak dla Ciekawych Historii będzie to szerokie korzystanie z archiwalnych materiałów audiowizualnych, Historii bez cenzury – charakterystyczny prowadzący oraz montaż odcinków idący w stronę show, Historii w 5 minut – krótka i esencjonalna forma odcinków, Irytującego Historyka – specyficzna tematyka oraz prezentacje dawnej techniki, Obliczy XX wieku – częste przywoływanie źródeł i historiografii, wreszcie dla ThrashingMada – autorskie animacje oraz długa i prowadzona w miarę systematycznie seria filmów dotycząca historii Polski.

Jak można zauważyć, każdy autor w nieco inny, ale zgodny ze specyfiką medium YouTube, wykorzystuje mechanikę platformy. Jednocześnie pokazuje to, iż różne potrzeby narracyjne, tak tematyczne, jak i związane ze stylistyką czy wreszcie specyfiką medialną, są realizowane w różnych kanałach – a przez to konstytuując różne elementy świadomości historycznej – od sięgania po te ahistoryczne (jak archetypy, co widocznej jest w przypadku Historii bez cenzury) po te historyczne (wskazanie na procesy dziejowe, zakorzenienie w akademickiej historiografii u Obliczy XX wieku). Zaryzykuję stwierdzenie, że tam gdzie dokonuje się mocniejsze wykorzystanie specyfiki danego medium, tam większa szansa na pojawienie się elementów myślenia ahistorycznego.

Czy analogiczne zmiany dotknęły politykę historyczną jako narrację odgórną w mediach społecznościowych i jaka jest relacja tejże do narracji oddolnych? W kwestii YouTube podstawową obserwacją jest fakt (w porównaniu do narracji oddolnych) niewielkiej aktywności instytucji polityki historycznej, jej nieregularności i raczej niskiej popularności. Nawet jeśli weźmiemy pod uwagę spore repozytorium filmów IPN, to jednak większość z nich jest tam zamieszczana albo jako nagrania ze spotkań (stacjonarnych) albo jako miejsce wtórnego obiegu. Ponadto większość filmów generuje wyświetlenia rzędu kilkuset, czasem kilku tysięcy. Odstają zatem zdecydowanie od przeciętnych kanałów oddolnych (nie wspominając już o Historii bez cenzury, których filmy potrafią przekroczyć milion wyświetleń).

Kolejną obserwacją jest kwestia rozkładu partyjno-ideologicznego – nie tylko „lewica” rzadziej angażuje się na YouTube, ale także jej filmy są mniej rozpoznawalne na platformie. Co ciekawe sytuacja analogicznie wygląda na innych platformach, z małym wyjątkiem Facebook’a o czym później. Odmienne wygląda przy filmach powstałych po prawej scenie politycznej (przede wszystkim nieinstytucjonalnej), która nie tylko jest szersza i bardziej rozpoznawalna, ale również zróżnicowana, a nawet występuje w niej zjawisko konkurencji narracji[48, 16]. Podczas przeprowadzonych badań, kiedy Konfederacja już miała swoich reprezentantów w Sejmie (w tym szczególnie jej narodowy nurt) oscylując jednak w okolicy progu wyborczego, „prawa” strona sceny politycznej aktywnie działała na rzecz produkcji narracji historycznych. Część z nich już wcześniej została zagospodarowana przez rządową politykę historyczną[48, s. 73–74], inne (*de facto* nadal) stanowią alternatywę (rozłączną) wobec rządowej narracji. Przykładem może być choćby kwestia rzezi Wołyńskiej, która stanowi element *memory wars* między Polską a Ukrainą[48, s. 76–78]. Wskazany przez D. Gralika[48] model relacji polityki historycznej do narracji oddolnych, ma zatem również zastosowanie wobec konkurencyjnych politycznych narracji historycznych, które wyrosły jako ruchy oddolne. W kontekście przeprowadzonych (o czym dalej) badań nad Twitterem wskazuję, iż partia rządząca traktuje politykę historyczną jako proces komunikacji wewnętrznej z krajowym odbiorcą (wyborcą), w mniejszym stopniu jako element geopolitycznej układanki w ramach *memory wars*. Zatem analiza aktywności polityki historycznej PiS na YouTube i jej interpretacja w oparciu o model D. Gralika wraz z wskazaną przeze mnie koncepcją komunikacji pozwala dojść do wniosku, iż przejmowane będą te narracje, które rządzący mogą wykorzystać w celu zdobycia poparcia wyborców i komunikacji z własną bazą (potencjalnie celem jej mobilizacji). Wybór antagonizacji i polaryzacji, zdaje się być strategią wybraną wobec opozycji aniżeli konkurencji politycznej po prawej stronie sceny politycznej. Jeśli do tej

układanki dołączymy argument, iż środowisko około Konfederacji (jak i sama partia i jej przedstawiciele) o wiele lepiej radzą sobie w wykorzystaniu mediów społecznościowych (tu wyznacznikiem są wyższe zasięgi w przeciwieństwie do państwowych instytucji polityki historycznej), można dojść do wniosku, iż jest to starcie, którego raczej Prawo i Sprawiedliwość nie jest w stanie (w tym medium) wygrać. Mamy do czynienia z interesującą sytuacją, gdzie rządzący wybierają (w modelu D. Gralika) neutralność (czy raczej przemilczenie) wobec swoich prawicowych oponentów, zaś ci bezpośrednio kontestują ich politykę historyczną, próbując narzucić swoją narrację.

Tu ostrożne przypuszczenie dotyczące aktywności „lewicy” na portalu YouTube – jak wykazaliśmy w omawianej przeze mnie pracy[48] lewicowe kanały cieszą się znikomym zainteresowaniem widzów. Pytanie, które tu stawiam dotyczy powodów tego zjawiska. Intuicyjnie chciałbym zasugerować, iż może być to związane z dwoma kwestiami. Po pierwsze, zdaje się, że dla środowisk lewicowych w Polsce narracja historyczna nie odgrywa tak istotnej roli, zarówno jako narzędzie polityczne jak i w procesach tożsamościowo twórczych (gdzie akcent jest położony raczej na bieżące sprawy socjalne). Po drugie, może to wynikać z silnej pozycji prawicowych środowisk w mediach społecznościowych, które zdominowały ten obszar, przez co już na starcie kanały lewicowe są spychane na margines. Interesujący jest praktyczny brak zainteresowania tematyką historyczną na YouTube tzw. politycznego „centrum”. Zarówno Platforma Obywatelska, jak i Polskie Stronnictwo Ludowe, nie angażują się w tę sferę, co również ma ciekawe konsekwencje w przypadku Twittera.

Nawiązując do problemu remediacji i *Web 2.0* należy zauważyć, że co do zasady polityka historyczna w niewielkim stopniu dostosowała się do nowego medium jakim jest YouTube¹⁷. Większy wkład, przynoszący efekty, objawiał się punktowo, choćby w postaci krótkich spotów promocyjnych lub okolicznościowych. Te z kolei wpisują się w potrzeby narracyjne dotyczące potrzeb tożsamościowych i tych związanych z archetypizacją postaci historycznych (jako wzorców). W badaniu poświęconym najbardziej popularnym filmom kanału IPN¹⁸ (które swoją oglądalnością przebiły nawet standardy Historii bez cenzury) obserwujemy realizację narracji historycznej opartej o myślenie ahi-

¹⁷Sumiennie jednak zaznaczam, iż sytuacja dotyczy czasu jak i zakresu omawianego przez artykuły. Wraz z upływem czasu i zmianami na polskiej scenie politycznej, zwłaszcza w 2022 i 2023 roku, które są związane m.in. z rosyjską inwazją na Ukrainę, sytuacja ulega dynamicznej zmianie. Jest to szczególnie widoczne w przypadku polsko-ukraińskich *memory wars* oraz aktywności (związanych z rosnącymi sondażami) partii Konfederacja.

¹⁸Tj. omawiane przez nas[16] filmy i klipy okolicznościowe: „IPNtv: Niezwyciężeni”, „Polak Mały: Polskie Symbole Narodowe”, „IPNtv: Niezwyciężeni. Czas próby”, „IPNtv: Gra o Niepodległość”.

storyczne, z akcentem na archetypizację, narrację heroiczną, sakralizację i mityzację. W swojej stylistyce wizualnej filmy są animowane, przypominające sceny z gier komputerowych, nasycone dynamizmem, akcją, co zdaje się ma trafić do młodszych widzów. Jest to ten element remediacji, warstwa wizualna, która jak widać odniosła sukces przyciągając miliony widzów. W połączeniu z narracją heroiczną (jako alternatywą dla „pedagogiki wstydu”) buduje obraz pozytywny, integrujący i podnoszący morale. Interesującym przykładem transmedialności jest zastosowanie metafory i stylistyki gry¹⁹, co znowu ma nie tylko symboliczne znaczenie na poziomie narracji (metaforyczność) ale także na poziomie realizacji wizualnej i odwołanie do skojarzeń (gra jako rozrywka, wyzwanie). Ten immersyjny zabieg, znowu, zdaje się miał na celu przyciągnąć szerszą, w tym młodszą widownię, do pewnego stopnia wykorzystując *edutainment*. Tam gdzie w filmach sięgnięto po szerszą paletę środków perswazyjnych (głównie wizualnych) tam osiągnięto lepsze wyniki wyświetleń, ergo wnioskiem który tu stawiam jest stwierdzenie, że narracja historyczna osiąga sukces na YouTube nie tylko ze względu na samą treść narracji, ale przede wszystkim formę. Dostosowanie się do medium audiowizualnego w sferze *Web 2.0*, remediacja nie przestarzałych form, a tych związanych z ludycznością (jak np. gry) jest czynnikiem określającym miarę powodzenia na tej platformie. Brak regularności i dedykowanych materiałów pod platformę YouTube negatywnie wpływa na rozpoznawalność polityki historycznej realizowanych przez państwowe kanały.

3.2 Twitter

W przeciwieństwie do YouTube, Twitter w znikomym stopniu podlega analizie z wykorzystaniem *edutainment* oraz cyfrowego *homo ludens*. Wynika to po części z faktu, iż medium to pierwotnie nie powstało w ramach obszaru szeroko pojętej rozrywki, a bezpośredniej komunikacji z celebrytami, przedstawicielami świata kultury, polityki, dziennikarzami itd. Również zasób narzędzi medialnych i możliwych do wykorzystania form w warstwie retorycznej jest bardziej ograniczony niż w przypadku YouTube. Akcent położony jest na słowo pisane, z uzupełnieniem w postaci grafik i filmów, które są wykorzystywane do komentowania i argumentowania wątków bazujących na słowie pisanym. Sama architektura Twittera, również w przypadku polityki historycznej, wspiera komunikację odgórną[27], mimo iż pozwala na pluralizację ośrodków kreowania treści.

Jak zaznaczyłem wcześniej, co do zasady polityczne „centrum” nie angażuje się w

¹⁹IPNtv: Gra o Niepodległość <https://www.youtube.com/watch?v=M55hKTnUbKk> [dostęp: 8.01.2021].

YouTube. W przypadku Twittera aktywność Platformy Obywatelskiej, zatem największego politycznego konkurenta rządzących, jest już dostrzegalna w zakresie narracji historycznej[50]. W badaniu poświęconym analizie narracji historycznych wokół politycznej debaty nad Holocaustem w latach 2015–2019 ponownie zaobserwowałem dominację narracji „prawicowej” nad konkurencją. Dominacja ta nie tylko objawiała się poprzez warstwę retoryczną (złożone i skutecznie dobrane metafory), ale także wybór pola tematycznego (odpowiedź na potrzeby narracyjne) oraz przejęcie oddolnie rozpoczętego projektu (w tym wypadku akcji #GermanDeathCamps[48]). Główna konkluzja wpisuje się w założenia G. Lakoff’a[25], gdzie rządząca prawica narzucając swoją narrację w debacie publicznej (tu Twitter) niejako wymusza na konkurencji dostosowanie się do pola debaty, a co za tym idzie ustosunkowania się wobec obranej argumentacji. W badaniu wykazaliśmy, iż narzucenie narracji związanej z debatą nad Holocaustem oraz specyficznej (heroicznej, związanej z „pozytywnym antysemityzmem”) linii retorycznej spowodowało, iż to rządzący w swoim przekazie cechowali się pozytywnym sentymentem, a opozycja została zepchnięta do sięgnięcia po sentyment negatywny. W innym wypadku zmuszona byłaby do zgodzenia się w pewnym zakresie z narracją „prawicową”. Jest to interesujący przykład pokazujący, iż ogólne założenia debaty politycznej mają swoje przełożenie na grunt narracji historycznej.

Wątek przekształcenia narracji historycznej w sposób wewnętrznej komunikacji z wyborcami widoczny jest u obu głównych partii. W przypadku opozycji, wykorzystany jest jako „trampolina” do krytykowania polityki rządzących, szczególnie że narracja historyczna PiS na temat Holocaustu wplątała Polskę w *memory wars* z Izraelem, a pośrednio także Stanami Zjednoczonymi. Warto zatem podkreślić, iż nie kształtowanie świadomości historycznej jest tutaj głównym celem, a polityzacja narracji historycznej na użytek wewnętrznej kampanii politycznej[50]. W przypadku partii rządzącej jest to również wykorzystywane do celów komunikacji politycznej, przy czym w przeciwieństwie do opozycji, bardziej wyraźny jest również cel realizacji potrzeb narracyjnych i kształtowania świadomości historycznej. Podobnie jak w przypadku YouTube, widoczny jest rys narracji heroicznej, tryumfalistycznej. Metafora ta jest jednak bardziej złożona – bazuje po części na dotychczasowej „pedagogice wstydu” tj. wykorzystuje martyrologiczne elementy w obecnej narracji historycznej i przekuwa je w „pozytywne”. Uwidacznia się to zwłaszcza w przypadku statystycznej analizy z wykorzystaniem analizy sentymentu. *Word-wise* oraz *tweet-wise* dały w jednym przypadku odmienne wyniki. Na poziomie analizy poszczególnych słów sentyment był negatywny, jednak przy rozpatrywaniu kontekstu i metaforyczności tweetów pojawiał się obraz „pozytywny” np. z wykorzystaniem

zwrotu „poświęcenie”. Ponadto wykorzystywane są analogiczne zabiegi archetypizacji, co uwypukla elementy myślenia ahistorycznego. Towarzyszyły jej zabiegi wartościujące m.in. podkreślenie znaczenia walki o „prawdę historyczną”, której depozytariusz jest oczywiście partia kreującą daną narrację. Ostatnią interesującą obserwacją jest kwestia medializacji dyskursu z wykorzystaniem narracji historycznej[50]. Zasadnicza część debaty odbywała się przy okazji wydarzeń medialnych oraz rocznic (ten drugi przypadek zgadza się z argumentacją W. Wernera o komemoracyjnym charakterze zainteresowania historią[59]):

- 27 Stycznia – Ogłoszenie nowelizacji ustawy o IPN
- 27 Czerwca – Poprawka nowelizacji ustawy o IPN i jej główne głosowanie w Sejmie
- 14 Czerwca – Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Niemieckich Nazistowskich Obozów Koncentracyjnych i Obozów Zagłady
- 27 Stycznia – Rocznicą Wyzwolenia Niemieckiego Nazistowskiego Obozu Koncentracyjnego i Zagłady Auschwitz oraz Międzynarodowy Dzień Pamięci o Ofiarach Holokaustu

Jest to kolejny argument wzmacniający tezę, iż polityka historyczna w Polsce w mediach społecznościowych jest realizowana w sposób nieciągły, a media te są traktowane w sposób wtórny wobec tych tradycyjnych. Podsumowując narracja historyczna na Twitterze w wydaniu partii rządzącej koresponduje z jej szerszymi działaniami w sferze *Web 2.0*.

3.3 Facebook

W przeciwieństwie do poprzednich dwóch portali, z przyczyn techniczno-prawnych (ograniczenia w dostępie do API) Facebook był polem mniejszego zainteresowania naukowego w moich badaniach[44, 54, 48]. Analiza narracji historycznych przedstawionych na tym portalu przebiegała dwutorowo, oparta głównie o interpretację jakościową, a badania były zrealizowane zarówno w obrębie portalu jak i od strony recepcji przy użyciu ankiety badawczej, o czym więcej w zakończeniu.

Główny wniosek z analizy dotyczy konceptualizacji trzech modeli relacji polityki historycznej do narracji oddolnych autorstwa D. Gralika. Niemniej jednak do samego modelu warto dodać kilka słów dotyczących dlaczego takie a nie inne narracje są antagonizowane lub zawłaszczane odgórnie, a co za tym idzie jakie są ich elementy specyficzne.

Wspomniany przez nas przykład Żołnierzy Wyklętych jest zjawiskiem, który na poziomie narracji historycznej jest przejawem świadomości opartej wyjątkowo mocno o myślenie ahistoryczne, nawet jak na polskie warunki. Przejęcie tej narracji przez politykę odgórną wzmocniło nie tylko jej znaczenie[59, s. 205–208], ale także dodało kolejne elementy myślenia ahistorycznego[48]. Poza właściwą polityce historycznej archetypizacją i wartościowaniem, dodany został element sakralizacji i rytualizacji, m.in. poprzez wprowadzenie marszy, przedstawianie czynów Żołnierzy Wyklętych jako uświęcone poświęcenie czy wreszcie szeroko idącą deindywidualizację (mimo wskazania na jednostkowe archetypy, Żołnierze Wyklęci to bohater i archetyp zbiorowy). Symbolizują oni niezłomność i moralne zwycięstwo, okupione śmiercią i *de facto* porażką. Warto tu podkreślić, iż wpisują się oni silnie w mit *homini militares* i obok husarii zdają się być najbardziej rozpoznawalnym mitem militarnym w Polsce[59]. Hipotezę, którą tu stawiam, dotyczącą tego dlaczego polityka historyczna przejęła tę właśnie narrację oddolną, jest możliwość daleko idącego wprowadzania elementów myślenia ahistorycznego. Przy całej, historycznie skomplikowanej, otoczce związanej z Żołnierzami Wyklętymi (gdzie po stronie krytyków znajduje się choćby polska lewica, która jak już wskazałem co do zasady nie angażuje się w narrację historyczną) dochodzi do transformacji w prosty, schematyczny i replikowalny koncept, który symbolizuje wartości związane z nową, heroiczno-tryumfalistyczną narracją PiS. Jest to, obok narracji dotyczącej Holocaustu na Twitterze, kolejny przykład odwrócenia znaczeń, wykorzystania martyrologicznych aspektów będących zakorzenionych w świadomości historycznej w Polsce i docelowo przedstawienia ich z pozytywnym sentymentem.

Dlaczego jednak niektóre narracje nie zostały przejęte przez politykę historyczną, a są elementem antagonizacji z nią w rękach narracji oddolnych? Wskazałem już wcześniej, iż PiS chętniej podejmuje walki z opozycją z „centrum” czy „lewicy”, które o wiele słabiej są zaangażowane w ten obszar. W przypadku prawicowej konkurencji od strony polityki historycznej zachodzi natomiast przemilczenie. Podobnie jak wcześniej wskazałem, środowiska kontestujące, w tym obecna Konfederacja, aktywnie działają w obszarze *Web 2.0*. Alternatywne narracje są również mocno nasycone elementami ahistorycznymi, co teoretycznie czyniłoby je podatnymi na przejęcie przez ośrodki odgórne. Kością niezgody jest choćby problem rzezi wołyńskiej, stanowiącej przedmiot *memory wars* z państwem ukraińskim. Konfederacja aktywnie bazuje na kapitale społecznym tj. rodzinach i stowarzyszeniach ofiar, co jest oczywiście dodatkową przewagą nad polityką historyczną. Idąc zatem tropem polityzacji i traktowania narracji historycznej jako zmedializowanej komunikacji z wyborcami, sugeruję by przyczynę tej antagonizacji rozpatry-

wać właśnie w ten sposób – rządzący nie mają żywotnego interesu w odpowiadanie na te potrzeby narracyjne, gdyż nie rezonują one z ich bazą wyborczą (tylko z przeciwnikami) oraz stoją w sprzeczności z ich pro-ukraińską polityką (zapoczątkowaną przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego). Ponadto przykład ahistorycznej narracji dotyczącej Holocaustu jak w soczewce pokazał, iż angażowanie się w tematy, które mogą odbić się negatywnie na poziomie geopolityki, przynosi rządzącym straty niż korzyści, co w przypadku relacji z Ukrainą i trwającej wojny nie byłoby pożądane, a *de facto* zepchnęłoby PiS do jednego rzędu z Węgry.

Obie sytuacje pokazują, że sama specyfika tematów historycznych nie jest jedynym czynnikiem determinującym ich układ w modelu wskazanym przez D. Gralika. Tym jest także szerszy kontekst, wychodzący poza *Web 2.0*, co tylko potwierdza przesłankę by traktować media społecznościowe jako jeden z elementów tej samej sfery ludzkiej aktywności kulturowej.

Rozdział 4

Problem źródła cyfrowego *born digital*

4.1 Nowy przedmiot badań historycznych

Przedkładana do obrony praca doktorska nie powstałaby bez metodologicznego namysłu nad artefaktami cyfrowymi *born digital* jako źródłami historycznymi. Trywialnym jest stwierdzenie, iż artefakty cyfrowe są „nowym” przedmiotem zainteresowania historyków[42, 45, 58, 60]. Już ta przesłanka sugeruje, iż przed przystąpieniem do prac nad zjawiskami w obrębie *Web 2.0* takowa refleksja jest wymagana. Gdzie zatem szukać punktu zaczepienia? Jakie problemy natury metodologicznej i metodycznej pojawiły się podczas prowadzonych prac badawczych? Czy w ogóle da się zaproponować jakieś praktyczne rozwiązania w tym zakresie? Po pierwsze, stwierdzenie o „nowości” należy zawęzić w przypadku badanych przeze mnie artefaktów do *Web 2.0*. Jak wykazałem wcześniej, prace nad źródłami zdigitalizowanymi prowadzone przez historyków były i wcześniej, a w przypadku pierwszych, właściwych źródeł cyfrowych *born digital* genezy możemy doszukiwać się już w latach 90.[60] kiedy zainteresowano się stronami internetowymi, *Web 1.0* zarówno od strony archiwistycznej jak i typowo empirycznej, a później już i metodologicznej[8, 9]. O ile w przypadku źródeł zdigitalizowanych zasadniczo problem traktowania ich w dotychczasowym rozumieniu źródła historycznego nie zachodzi tj. proces digitalizacji nie wpływa znacząco na jego rozumienie, o tyle w przypadku artefaktów cyfrowych *born digital* już tak. Czołową koncepcją tu wypracowaną są rozważania Nielsa Brüggera dotyczące pierwotnie stron internetowych. Badacz ten wprowadza trzy typy artefaktów cyfrowych: zdigitalizowane, *born digital* oraz *reborn digital*. Rozróżnienie pomiędzy „oryginalnymi” artefaktami *born digital* oraz *reborn digital* wprowadza istotną zmianę w rozumieniu źródła historycznego i wpisuje się w opracowane przeze mnie i W. Wenera[58] procesy ingerencji badaczy dokonywanych podczas archiwizacji artefaktów

z *Web 2.0*. Obserwacje Brüggera dotyczące labilności *born digital* nie tylko sprawdzają się w przypadku *Web 2.0*, ale wręcz przechodzą proces amplifikacji. Również mechaniki *Web 2.0*, paradygmat kultury uczestnictwa, zmiana relacji między autorem i odbiorcą treści, pośrednictwo samych portali (i interfejsów) czy wreszcie decentralizacja, demokratyzacja i pluralizacja tworzenia treści zmieniają zasadnicze elementy powstawania i funkcjonowania artefaktów *born digital* z *Web 2.0* w stosunku do *Web 1.0*. Zatem rozważania te, przy całej ich analogii do podjętych przeze mnie, mogą być punktem zaczepienia, jednak nie można ich przenieść bezpośrednio na grunt *Web 2.0*.

4.2 Problemy węzłowe artefaktów cyfrowych *born digital* z *Web 2.0*

Zbierając poszczególne wątki poświęcone wykorzystywanym tu artefaktom cyfrowym chciałbym pogrupować je w kilka kluczowych węzłów problemowych. Problemy te zestawiam później z klasycznymi, dotychczasowymi rozważaniami nad źródłami i krytyką źródła historycznego, wskazując relację jaka zachodzi między *born digital* a źródłem historycznym. Wreszcie na koniec podejmuję próbę ustosunkowania się do definicji źródła historycznego, mianowicie czy pojawienie się w warsztacie badawczym historyka artefaktów *born digital* wymusza redefiniowanie źródła i czy taka redefinicja jest potrzebna?

- a) Status ontologiczny „artefaktu *born digital*”
- b) Zakres artefaktu i jego konsekwencje dla procesu archiwizacji
- c) Autorstwo artefaktów
- d) Formy oraz typy artefaktów
- e) Kwestia autentyczności artefaktów cyfrowych (datacja, nakładki językowe)
- f) Ingerencja badacza – transformacja artefaktu cyfrowego w źródło historyczne
- g) Labilność artefaktu i jego kontekstu. Dzieło otwarte?
- h) Informacja i kanał informacyjny w *Web 2.0*, czyli medium, interfejs i treść artefaktu
- i) Krytyka zewnętrzna i wewnętrzna źródła historycznego *born digital*
- j) Czy redefinicja jest nam potrzebna? O praktycznym aspekcie stosowania pojęcia źródła historycznego w kontekście badań nad *Web 2.0*

Status ontologiczny „artefaktu *born digital*”

Zacznę od zdaje się najbardziej fundamentalnego stwierdzenia – artefakt cyfrowy nie jest jednym bytem. Wskazałem wcześniej, iż w najbardziej podstawowym rozumieniu, na poziomie epistemologicznym, badacz może wejść w interakcję z czterema różnymi formami artefaktu cyfrowego, każdy będąc *de facto* innym bytem: nośnik materialny (np. dysk), zapis na serwerze (np. w postaci ustrukturyzowanej bazy danych), kod źródłowy strony, skompilowany i wyświetlany użytkownikowi graficzny obraz artefaktu (wraz z interfejsem itd.)[58]. Idąc dalej, status ontologiczny jest jeszcze bardziej rozmyty, kiedy włączymy w to problem replikowalności artefaktu oraz zmian związanych z personalizacją choćby interfejsu. Trop tutaj może wieść od W. Benjamina, który wskazał na kwestię reprodukowalności sztuki w dobie społeczeństw kapitalistycznych[45]. Ilekroć oryginał w *Web 2.0* jest reprodukowany (przez co nabierający znaczenia i popularności zgodnie z mechaniką portali) tylekroć jest wyrywany ze swojego kontekstu, „tu i teraz”. To ode-
rwanie ma także związek z polisemicznością artefaktów cyfrowych i dostosowaną przeze mnie koncepcją dzieła otwartego U. Eco[45]. Idąc rozważaniami J. Topolskiego[40], sama informacja (treść, narracja) artefaktu, a dokładniej jej rdzeń (treść udostępniana) pozostaje zazwyczaj taka sama, zaś zmiana ulega jej kontekst, a wraz z transmedialnością i interfejsem, jej kanał informacyjny. Mówiąc prościej, udostępniana i komentowana informacja powoduje zmiany w jej kontekście – czy przyrost komentarzy czy kanale interfejsie (np. przejście z Facebook’a do Twitter’a).

Zakres artefaktu i jego konsekwencje dla procesu archiwizacji

Pokłosem hipertekstualności artefaktów *born digital* jest jego zakres, rozumiany jako elementy go konstytuujące (treść wpisu, komentarze, metadane itd.)[42, 45, 58], czyli jak szeroko pojmujemy artefakt cyfrowy. Konsekwencją uznania jakiegoś elementu (parafrazując N. Brüggera[8] za część lub nie danego artefaktu, jest zmiana w podejściu do procesu archiwizacyjnego, a co za tym idzie przekształcenia *born digital* w *reborn digital*. Oczywiście zdeterminowane może to być założeniami badawczymi, w zależności od postawionych sobie celów, niemniej świadomość arbitralności wyboru elementów konstytuujących i później archiwizowanych skutkuje rekonstruowaniem zupełnie innego bytu czy, jak można ostrożnie założyć, źródła historycznego. Z perspektywy niniejszej pracy i badań nad narracją historyczną w mediach społecznościowych, wybrania metod ilościowych i analizy recepcji, jak najszerwsze traktowanie wyboru elementów podlegających archiwizacji (a zatem postrzeganie zakresu źródła) było warunkiem koniecznym by

w pełni zrealizować postawione cele badawcze.

Autorstwo artefaktów

Zakres artefaktu cyfrowego to także redefinicja kwestii autorstwa. O ile tradycyjne podejście miałoby sens, o tyle skutkowałoby dekonstrukcją artefaktu, dzieleniem go na wycinki, a zatem rozczłonkowaniem procesu komunikacji w *Web 2.0*. Jednak fundamentem, paradygmatem sterującym mechaniką *Web 2.0* jest wzajemność relacji autora i odbiorcy, a artefakty powstają jako sprzężenie zwrotne na styku tejże. Analogicznie ma się kwestia kanału informacyjnego, która wszakże do autora nie należy, mimo iż jest przez niego wykorzystywana. Interfejs, kod źródłowy, zapis w bazie danych i na serwerze również do autora konkretnej narracji nie należą, a są integralną częścią bytów rozpatrywanych jako artefakty cyfrowe. Czy zatem traktować komentarze jako odrębne byty, czy bardziej jako glosy na marginesie (narracji)? Czy szatkować proces komunikacyjny i starać się arbitralnie wyznaczać granice dyskusji w komentarzach? Znowu ta arbitralna kwestia wydaje się być sprzężona z założeniami badawczymi danego projektu. Do grupy obserwacji tu zawartych dołączę jeszcze jeden element związany z metadanymi, a do którego praktycznie nie mamy dostępu: autorstwo wyświetleń, reakcji i polubieni. To co konstytuuje recepcję danej narracji, czyli statystyki ją kontekstualizujące są dostępne, ale określenie ich „autorstwa” jest wręcz niemożliwe. W przeprowadzonym badaniu zdecydowałem się głównie na operowaniu nazwami kont z których pochodziły dane treści, a tam gdzie to możliwe wskazałem na autorów stojących za nimi. Niestety jest wysoce trudne dokładne określenie autorów, szczególnie w przypadku kont osób pełniących funkcje publiczne[58]. Bezpiecznym zatem wydaje się zabieg stosowania nazw kont, jako że te funkcjonują w bezpośrednim przekazie medialnym w kanale informacyjnym.

Formy oraz typy artefaktów

Hipertekstualność i wielowymiarowość artefaktów *born digital* koresponduje z kwestią ich formy i typów. W zależności od platformy akcent może być położony bardziej na jeden z nich (np. w przypadku YouTube jest to warstwa audiowizualna). W przedłożonej pracy wyróżniam następujące formy: tekstualna, wizualna, audiowizualna. W praktyce podział ten nie jest sztywny, jednak z reguły jedna z form jest tą dominującą. Co do zasady w przypadku Twittera dominować będzie tekst, YouTube obraz i dźwięk, zaś Facebook będzie wyważony z dominacją tekstu i pomocniczo obrazu. Wskazane już przez Brüggera podział artefaktu na elementy rzutuje oczywiście na typologię. Pierwszy

jej rodzaj dotyczy określenia danej treści w obrębie konkretnej platformy. Dla przykładu Facebook wyróżnia czy post jest filmem, tekstem, obrazem; Twitter czy jest to tweet własny czy udostępniony (retweetowany). Druga typologia dotyczy przekształconych *reborn digital*. Tu mamy do czynienia z treścią (postem, tweetem, filmem) i metadanymi oraz komentarzami.

Kwestia autentyczności artefaktów cyfrowych

Cóż to jest autentyczność źródła cyfrowego? J. Topolski wskazuje na takie czynniki jak datacja, miejsce pochodzenia oraz ustalenie autorstwa[40, s. 383]. Następnie wskazuje on na cel ustalenia autentyczności, czyli „oryginalnego, pierwotnego brzmienia tekstu”. Abstrahując od dalszych, bardziej szczegółowych rozważań poznańskiego metodologa, samo określenie tych czynników w kontekście *Web 2.0* jest problematyczne ze względu na wskazane wcześniej kwestie reprodukowalności i polisemiczności (W. Benjamin, U. Eco[45]), ale także labilności i edytowalności, niezależnie od zakresu artefaktu i jego kontekstu, w postaci kanału informacyjnego[45, 58, 60]. W przypadku datacji otrzymujemy informację o pierwotnym umieszczeniu treści w ramach danej platformy jako jedną z metadanych. Facebook również uzupełnia ją o kolejne wersje edycji posta wraz z datami zmian (analogiczna możliwość istnieje w przypadku komentarzy). Jeśli dana treść została udostępniona, również większość platform pozwala (dzięki hiperlinkom, które są cechą hipertekstualności) na zakotwiczenie do oryginalnie udostępnionej treści. Z kolei ustalenie miejsca pochodzenia jest pytaniem z pozoru bezzasadnym[58]. Nie licząc pierwszego przypadku bytu cyfrowego, pozostałe trzy nie mają swojego fizycznego miejsca, gdyż są usieciowione. Jest to tym bardziej problematyczne, że interakcja z *born digital* odbywa się „tu i teraz”, w oparciu o dany kontekst[58]. Pytaniem, które zatem stawiam, jest czy zamiast miejsca pochodzenia, nie powinniśmy mówić o portalu pochodzenia wraz z jego specyfiką na dzień publikacji treści? Kwestia ta komplikuje się, kiedy dochodzi do transmedialności i przejścia artefaktu z jednego portalu do drugiego, gdzie przy obrastaniu danego artefaktu w jego nowy kontekst, również z jego perspektywy staje się on autentyczny.

Ingerencja badacza

Tym co zdaje się być cechą dystynktywną dla artefaktów cyfrowych jest ingerencja badacza podczas procesów archiwizacyjnych. W powyższych akapitach zaznaczyłem już jakie elementy zakresu podlegają arbitralności, we wcześniejszych rozdziałach pracy

wskazałem z kolei na zróżnicowanie strategii archiwizacyjnych. Wisienką na torcie jest przypadek tzw. nakładek językowych i automatycznego tłumaczenia *born digital* przez dany portal. Nieuważny badacz, podczas pracy ze źródłem w postaci zastanej na portalu może zostać zmylony jeśli nie przyjrzy się odpowiednim elementom interfejsu. Ciekawym przykładem jest korzystanie z API w kontekście datacji – jak wskazałem[44, s. 209] w zależności od formy daty, wymaga ona niekiedy korekty strefy czasowej, co przed wykonaniem dalszej selekcji źródeł jest wręcz obligatoryjne (w najgorszym wypadku część źródeł będzie miało przypisany inny dzień, o jeden do przodu lub wstecz). Ze względu na proces dekonstrukcji i rekonstrukcji artefaktu cyfrowego, jego techniczne aspekty mają realny wpływ na byt z którym ostatecznie badacz wchodzi w interakcję, zatem ma to konkretne skutki na poziomie epistemologicznym. Stąd wspomniany przeze mnie standard przedstawiania kodu źródłowego albo opisu technicznego podjętych zabiegów, które ingerują w proces przekształcania artefaktów cyfrowych z *born digital* w *reborn digital*. Jeśli wyjdziemy z założenia, iż źródło staje się efektywne[40, s. 344–345] w momencie w którym historyk podejmuje się pracy nad nim, tak *reborn digital* po ingerencji badacza wpasowuje się w definicję źródła historycznego. Z kolei podczas prac i analiz m.in. jakościowych z *born digital* status ten jest bardziej płynny, ze względu na temporalność tej interakcji.

Labilność artefaktu i jego kontekstu

O labilności artefaktów cyfrowych i ich kontekstu szerzej pisałem w poprzednich paragrafach. Głównym założeniem stojącym za tą myślą jest zaczerpnięcie z koncepcji U. Eco, czyli potraktowania *born digital* jako dzieła otwartego. Nie tylko rozumiałbym je jako polisemiczne, ale jako ciągle niedokończone w sensie konstytuującej dany byt, który podlega ciągłym przemianom, a nie tylko interpretacjom (które oczywiście są z tym nierozzerwalnie połączone). Idąc tą myślą[45, s. 178], każda zmiana kontekstu (lajku, komentarza, udostępnienia) „powoduje powstanie kolejnego elementu niedookreślenia niejako kumulując możliwości interpretacyjne”.

Informacja i kanał informacyjny

Punktem wyjścia jest przedstawiona wcześniej definicja źródła historycznego w ujęciu J. Topolskiego. Postrzeganie źródła historycznego jako informacji oraz kanału informacyjnego jest przełomowe dla artefaktów cyfrowych. W perspektywie analizowania narracji historycznych uwzględnienie kanału informacyjnego, czyli medium i jego inter-

fejsu w jakim funkcjonuje, ma kluczowe znaczenie na każdym etapie. Wpływ medium na powstawanie, funkcjonowanie i szczególnie recepcję wykazałem już w poprzednich częściach pracy. Znaczenie to można uogólnić na całość artefaktów *born digital*. Tak dekodowanie kanału informacyjnego (jak pisał U. Eco[45]) ma znaczenie, jako że komunikacja między autorem i odbiorcą jest zapośredniczona właśnie poprzez dane medium. Na poziomie kanału należy także uwzględnić zjawisko remediacji, które wszakże wpływa na wskazane wcześniej zapośredniczenie. Co do samej informacji, tu pojawia się po raz kolejny sprawa arbitralności. Zdania bazowe wyłuskane z danego artefaktu cyfrowego, np. dyskusji w komentarzach, mogą mieć szersze i węższe granice, zatem określenie samej informacji jest sporne.

Krytyka zewnętrzna i wewnętrzna źródła historycznego *born digital*

Jak omawiane kwestie przekładają się na krytykę zewnętrzną i wewnętrzną? Jeśli pod pierwszą rozumiemy określenie autentyczności źródła, to podtrzymuję wcześniejsze zastrzeżenia. Jeżeli natomiast krytykę zewnętrzną traktować szerzej, włączając w to analizę kanału informacyjnego[40, s. 381] to analiza danego medium spełnia ten warunek. Ponadto włączenie metadanych do procesu archiwizacyjnego czy w ogóle do (re)konstrukcji *reborn digital* spełnia kryterium recepcji.

W niniejszej pracy w marginalnym stopniu skupiłem się na zagadnieniu wiarygodności. Decyzję tę argumentuję dwoma założeniami. Po pierwsze, wiarygodność w *Web 2.0* często odgrywa drugorzędne znaczenie. Odbiorcy traktują dane treści takimi jakie są, uznając je za tożsame lub nie ze swoimi poglądami lub bańką informacyjną[49]. Podobnie jest w przypadku polityki historycznej, gdzie nie jest istotna wiarygodność narracji, a jej znaczenie komunikacyjne, wyrażanie symboli i wartości, podzielanych przez grupy wyborców[50]. Wreszcie z poziomu badań nad narracją historyczną interesowało mnie przede wszystkim zagadnienie ich funkcjonowania i recepcji, ich struktura i wzajemne relacje. Drugim argumentem jest problem ustalania wiarygodności. Sprowadzając go do perspektywy niniejszej dysertacji czy wiarygodność należałoby rozpatrywać jako zgodność z konsensusem naukowym, wiedzą akademicką? Tu istotne zastrzeżenie: nie zrównuję narracji historycznych ogólnych, oddolnych z akademickimi. Historiografia jest specyficznym (jak wskazałem) namysłem naukowym, gdzie w pozostałych przypadkach perspektywa rozumienia narracji opiera się o kategorie świadomości historycznej i potrzeb narracyjnych, aniżeli ustalania wiedzy naukowej. Drobną wyjątkiem dotyczy *fake news* i teorii spiskowych. Tam, z racji ich miejsca w konstelacji narracji, wprost dekla-

ruję, iż oparte są one z góry na niewiarygodnych założeniach, przy czym wskazując na ich kontekst, są to zabiegi celowe i z tej perspektywy powinny być one rozpatrywane.

Czy redefinicja jest nam potrzebna?

Podsumowując rozważania nad statusem artefaktów cyfrowych *born digital* oraz *reborn digital* i traktowania ich jako źródła historyczne, ostrożnie sugeruję, iż próba zamykania ich w szczegółowych definicjach źródła historycznego jest niepraktyczna. Dotychczasowe podejście, opierające się na Jerzym Topolskim, stwarza ogólne ramy teoretyczne, na których bazowanie przynosi wymierne efekty epistemologiczne (włączenie analizy medium jako kanału informacyjnego). Nawet jeśli artefakty cyfrowe stanowią pewne specyficzne *novum* w stosunku do dotychczasowych, bardziej tradycyjnych źródeł, to przy zastosowaniu aparatu krytycznego i warsztatu naukowego historyka, mogą służyć jako efektywne źródła historyczne. Tu również odwołanie do koncepcji Topolskiego, czy zmodyfikowanej przez W. Wrzoska[71], gdzie mamy rozróżnienie na artefakty i źródła historyczne, odnajduje swoje praktyczne zastosowanie – proces ingerencji w *born digital* i jego przekształcenie w *reborn digital*. Tam, gdzie rozchodzi się dotychczasowa metodologia historii z historią cyfrową, to na pewno problem krytyki źródła, która swoje źródło ma w specyfice źródeł cyfrowych. Reasumując całość uwag poczynionych w tym rozdziale, postuluję by (co w praktyce już ma miejsce) traktować artefakty cyfrowe *born digital* i *reborn digital* jako pełnoprawne źródła historyczne z uwzględnieniem ich specyfiki, zastrzeżeń metodologicznych oraz uzupełniając refleksję nad nimi o aspekty interdyscyplinarne m.in. medioznawcze. Potrzeba standaryzacji oraz dalszego rozwoju ram namysłu metodologicznego nad źródłem cyfrowym i praktycznym jej wymiarem (archiwizacją i badaniem) wytycza dalszy rozwój historii cyfrowej.

Rozdział 5

Uwagi końcowe

Kontekstem dla szerszego zrozumienia funkcjonowania i recepcji narracji historycznej jest przeprowadzona przeze mnie i D. Gralika ankieta badawcza na grupie 2200 respondentów w marcu 2019 roku[54]. Badanie przeprowadzono na prawie rok przed pandemią, zanim procesy digitalizacji życia społecznego uległy dalszej znaczącej amplifikacji[20]. Wykazaliśmy, iż wybór *Web 2.0* jako obszaru empirycznych badań nad narracją historyczną, nie jest bezzasadny. Zdecydowana większość ankietowanych wskazała właśnie na portale społecznościowe jako źródło swojej wiedzy historycznej. Jest ona nie tylko traktowana jako kolejny wymiar edukacji, ale także jako element obszaru rozrywki[43], co wzmacnia przesłankę o potrzebach narracyjnych innych niż tożsamościowo twórcze. Pluralizm oddolnych ośrodków kreowania narracji historycznej ma także swój wymiar pokoleniowy. Młodszy użytkownicy mediów społecznościowych preferują bardziej wizualne treści, nastawione na show, w mniejszym ale równie istotnym stopniu, także na *edutainment*. Z kolei wraz ze starszymi kohortami demograficznymi tendencja ta ulega zmianie. Preferowane są bardziej profesjonalne, typowo edukacyjne treści, w formie mniej *immersyjne*. Interesującym jest również fakt, iż znaczna część ankietowanych rozpoznaje kilka różnych kanałów i portali historycznych, co sugeruje że zainteresowanie historią jest dosyć rozbudowane. Wykres *mutual information*, przygotowany przez C. Kleista, dodaje głębszego rozumienia tego zjawiska. Otóż widzowie poszczególnych kanałów zdają się tworzyć zwarte grupy, gdzie im bardziej profesjonalne treści, tym ta hermetyzacja jest większa. Z kolei bardziej popularne kanały, jak Historia bez cenzury, mają zróżnicowaną widownię, co koresponduje z przeprowadzonymi analizami prezentowanej tam narracji historycznej. Tam gdzie warstwa retoryczna jest atrakcyjna, bogata w środki perswazji, bazująca na specyfice danego medium, akcentująca spłyconą wiedzę historyczną, nasyconą myśleniem ahistorycznym, tam ta popularność jest większa. Wreszcie potwierdzona

została szczególna rola YouTube jako medium służącego udanej komunikacji narracji historycznej. Podsumowując, w kolejnych badaniach, zwłaszcza wśród młodszych pokoleń (Z oraz Alpha), spodziewam się kontynuacji zaobserwowanych trendów. Podjęcie się dalszej analizy z tym związanej jest istotne z wielu powodów: od stwierdzenia, iż to młode pokolenia w przyszłości przejmą rolę tych tworzących narrację, po prosty fakt, iż części z nich to potencjalni studenci historii w nadchodzących latach. Obie przesłanki zdają się być istotne dla dydaktyków historii, tych w szkolnictwie podstawowym, średnim jak i wyższym. Rozszerzając to daje to pewne wskazówki dla akademickich historyków jako komunikować się z ogółem społeczeństwa, jak np. przytoczony przykład kanału YouTube prof. A. Dudka. W obecnej sytuacji profesjonalne, naukowe narracje historyczne, są tylko jedną z wielu możliwych do wyboru opcji, i jak wykazano, wcale nie tą najbardziej popularną i oczywistą.

Niniejsza dysertacja obejmuje tematycznie kwestię tworzenia, funkcjonowania i recepcji narracji historycznych w *Web 2.0*. Rozpatrywany problem badawczy z perspektyw narracji, metod oraz źródeł był celem ambitnym, złożonym, wymagającym szerokiego i interdyscyplinarnego podejścia. Mam nadzieję, że zaproponowane tu rozumienie narracji historycznej, i potraktowanie jej definicji praktycznie, jako kategorii analitycznej, przysłuży się dalszym badaniom. Wskazanie na przydatność i sposób implementacji metod historii cyfrowej wpisuje się w perspektywę interdyscyplinarną. Zastosowanie metod ilościowych pozwoliło na zrozumienie funkcjonowania i recepcję narracji, a znajomość technicznych i epistemologicznych aspektów archiwizacji nakierowało na problematykę specyfiki artefaktów cyfrowych *born digital*. Pracę zamyka metodologiczny namysł nad tym nowym rodzajem artefaktów, które, jak wykazałem, mogą być traktowane jako efektywne źródła historyczne, po uwzględnieniu szeregu zastrzeżeń.

Przedłożona praca doktorska wpisuje się nie tylko w szeroko postrzeganą humanistykę cyfrową ale i inne dyscypliny. Obecnie badacze skupiają się nie tylko na nowych paradygmatach, ale także sprawdzają czy dotychczasowe teorie są możliwe do zastosowania przy analizowaniu nowych zjawisk[19, 17]. Mam nadzieję iż przemyślenia tu przedstawione przyczynią się również i w tym kierunku jak i w dalszym rozwoju nauki historycznej w dobie społeczeństwa cyfrowego.

Bibliografia

- [1] Franklin R. Ankersmit. *Narrative logic : a semantic analysis of the historian's language*. Hague: Martinus Nijhoff Publishers, 1983.
- [2] Anna Barańska-Szmitko. „Relacja między dyskursem popularnonaukowym w serwisie YouTube a wizerunkiem vlogera na przykładzie prowadzących kanały Historia Bez Cenzury oraz Irytujący Historyk”. W: *Studia de Cultura* 12.2 (2020), s. 62–77.
- [3] Anna Barańska-Szmitko. „Wizerunek Wojciecha Drewniak w jego książkach „Historia Bez Cenzury”. Dyskursywna analiza cech wizerunkowych „pasjonat” oraz „ma dużą wiedzę historyczną””. W: *Metody badania komunikacji i mediów. Perspektywa teoretyczna i analityczna*. Red. Anna Barańska-Szmitko. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2021, s. 282–307.
- [4] Anna Barańska-Szmitko. „Wyznaczniki tabloidyzacji popularnonaukowego dyskursu historycznego w kanale serwisu YouTube „Historia bez Cenzury””. W: *Stylistyka* 31 (2022), s. 137–175.
- [5] Lucyna Błażejczyk-Majka. „Rola metod statystycznych w badaniach nad historią gospodarczą”. W: *Historia gospodarcza. Problemy i metody. Studia w stulecie powstania poznańskiej szkoły historii gospodarczej*. Red. Tadeusz Janicki. Poznań: Wydział Historii UAM, 2020, s. 129–169.
- [6] Jay David Bolter i Richard Grusin. *Remediation: Understanding new media*. MIT Press, 2000.
- [7] Radosław Bomba, Andrzej Radomski i Ewa Solska, red. *Humanistyka Cyfrowa. Badanie tekstów, obrazów i dźwięku*. Lublin: E-naukowiec, 2016.
- [8] Niels Brügger. „When the present web is later the past: web historiography, digital history and internet studies”. W: *Historical Social Research* 37.4 (2012), s. 102–117.

- [9] Niels Brügger. „Understanding the archived web as a historical source”. W: *The SAGE handbook of web history*. Red. Niels Brügger i Ian Milligan. SAGE, 2019, s. 16–29.
- [10] Maciej Bugajewski. „Narracja historyczna”. W: *Wprowadzenie do metodologii historii*. Red. Ewa Domańska i Jan Pomorski. Warszawa: PWN, 2022, s. 288–302.
- [11] Jean Burgess i Joshua Green. *YouTube: Online video and participatory culture*. 2 wyd. John Wiley & Sons, 2018.
- [12] Agnieszka Chwieduk i in. „Patocenoza a COVID-19. Konteksty środowiskowe i kulturowe pandemii w Polsce”. W: *Medycyna Nowożytna* 28.Zeszyt 2 (2022), s. 35–82.
- [13] Maciej Eder. „Metody ścisłe w literaturoznawstwie i pułapki pozornego obiektywizmu – przykład stylometrii”. W: *Teksty Drugie* 2 (2014), s. 90–105.
- [14] Maciej Eder. „In search of the author of *Chronica Polonorum* ascribed to Gallus Anonymus: A stylometric reconnaissance”. W: *Acta Poloniae Historica* 112 (2015).
- [15] Dawid Gralik. „Ku nowej pamięci historycznej? Kreowanie wizji przeszłości w popkulturze na przykładzie II wojny światowej”. W: *Sensus Historiae* 36.3 (2019).
- [16] Dawid Gralik, Adrian Trzoss i Wiktor Werner. „Polish historical narration and national identity in the light of studies at YouTube”. W: *Historyka. Studia Metodologiczne* 51 (2021), s. 223–248.
- [17] Gabe Ignatow i Laura Robinson. „Pierre Bourdieu: theorizing the digital”. W: *Information, Communication & Society* 20.7 (2017), s. 950–966.
- [18] Tomasz Jasiński. *Gall Anonim - poeta i mistrz prozy : studia nad rytmiką prozy i poezji w okresie antycznym i średniowiecznym*. Kraków: Wydawnictwo Avalon, 2016.
- [19] Rusa Jeremic. „What would Gramsci tweet?” W: *New Directions for Adult and Continuing Education* 2019.164 (2019), s. 109–120.
- [20] Stanisław Jędrzejewski. „Siła i słabość mediów”. W: *Moc sprawcza ludzi i organizacji*. Red. Lech Zacher. 2016, s. 273–290.
- [21] Violetta Julkowska i Wiktor Werner. *Contemporary Lives of the Past*. Poznań: Instytut Historii UAM, 2018.

- [22] Andreas Kaplan i Michael Haenlein. „Users of the world, unite! The challenges and opportunities of Social Media”. W: *Business horizons* 53.1 (2010), s. 59–68.
- [23] Andrew Keen. *Kult amatora : jak internet niszczy kulturę*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, 2007.
- [24] Bartłomiej Konopa. „Archiwa Internetu jako nowe bazy źródłowe”. W: *Archiwa–Kancelarie–Zbiory* 9 (11) (2018), s. 49–62.
- [25] George Lakoff. *The all new don't think of an elephant!: Know your values and frame the debate*. Chelsea Green Publishing, 2014.
- [26] Lev Manovich. *Software takes command*. New York: Bloomsbury Academic, 2013.
- [27] Paweł Matuszewski i Gabriella Szabó. „Are echo chambers based on partisanship? Twitter and political polarity in Poland and Hungary”. W: *Social Media + Society* 5.2 (2019).
- [28] Marcin Napiórkowski. *Mitologia współczesna : relacje o poczynaniach i przygodach krajowców zamieszkałych w globalnej wiosce*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2013.
- [29] Krzysztof Narojczyk. „W kierunku historii cyfrowej. Nowe możliwości–nowe wyzwania”. W: *Res Historica* 42 (2017), s. 329–350.
- [30] Brendan O’Leary. „On the Nature of Nationalism: An Appraisal of Ernest Gellner’s Writings on Nationalism”. W: *British Journal of Political Science* 27.2 (1997), s. 191–222.
- [31] Tim O’Reilly. „What Is Web 2.0: Design Patterns and Business Models for the Next Generation of Software”. W: *COMMUNICATIONS & STRATEGIES* 65.1 (2007), s. 17–37.
- [32] Jan Pomorski. *Spoglądając w przeszłość... : studia i szkice metahistoryczne*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2018.
- [33] Jan Pomorski. „Jak badać wideoteksty kultury? Metodologia wobec wyzwań humanistyki cyfrowej i polityki historycznej”. W: *Teksty Drugie* 1 (2020), s. 337–375.
- [34] Rafał T. Prinke. *Fontes ex machina: komputerowa analiza źródeł historycznych*. Poznań, 2000.

- [35] Andrzej Radomski. „BIG DATA I WIZUALIZACJA” KILKA” UWAG O PROBLEMACH I DYLEMATACH WSPÓŁCZESNEGO HISTORYKA HISTORIOGRAFII”. W: *HistoriaTeoria* 1.3 (2017), s. 169–181.
- [36] Wojciech Rajpold. „Zastosowanie analizy korespondencji do klasyfikacji materiałów z późnej epoki brązu na przykładzie obiektów funeralnych z Polski południowo-wschodniej”. W: *Folia Praehistorica Posnaniensia* 25 (2020), s. 209–245.
- [37] Giovanni Sartori. *Homo videns: telewizja i postmyślenie*. Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2007.
- [38] Anthony D. Smith. *Ethno-symbolism and nationalism: A cultural approach*. Londyn: Routledge, 2009.
- [39] Michał Starczewski. „e-Infrastruktura: preludium cyfrowej humanistyki”. W: *Czas Kultury* 31.2 (2015), s. 42–47.
- [40] Jerzy Topolski. *Metodologia Historii*. 2 wyd. Warszawa: PWN, 1973.
- [41] Jerzy Topolski. *Teoretyczne problemy wiedzy historycznej. Antologia tekstów*. Red. Ewa Domańska. Poznań: Wydawnictwo Nauka i Innowacje, 2016.
- [42] Adrian Trzoss. „Cyfrowe źródła historyczne w kontekście społecznego i politycznego wymiaru Web 2.0”. W: *Źródła historyczne. Nowe konteksty-badania-interpretacje*. Red. Violetta Julkowska. Poznań: Instytut Historii UAM, 2017, s. 211–227.
- [43] Adrian Trzoss. „Cyfrowy Homo Ludens. Historia jako element obszaru rozrywki na portalu społecznościowym YouTube”. W: *Popularyzacja nauk historycznych – teoria i praktyka. Zbiór studiów*. Red. Dominika Gołaszewska-Rusinowska, Małgorzata Mielewska i Tomasz Sińczak. Toruń: Instytut Promocji Historii Sp. z o.o., 2018, s. 193–209.
- [44] Adrian Trzoss. „Przyczynek do badań nad metodami historii cyfrowej w świetle debaty przed EU Referendum na profilach portalu Facebook Davida Camerona i Nigela Farage’a”. W: *Przegląd Archiwalno-Historyczny* 5 (2018), s. 203–225.
- [45] Adrian Trzoss. „Sztuka wobec Web 2.0. Archiwizacja i badanie”. W: *Koło Historii. Czasopismo afiliowane z Instytutem Historii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie* 23 (2018), s. 173–184.
- [46] Adrian Trzoss. „Twitter i Web History. Studium przypadku nad kampanią wyborczą Donalda Trumpa”. W: *Koło Historii. Czasopismo afiliowane z Instytutem Historii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie* 25 (2020), s. 231–246.

- [47] Adrian Trzoss. „Komputerowo wspomagane metody badania tekstów w polskiej perspektywie”. W: *Nauka Polska. Jej Potrzeby Organizacja i Rozwój* 30 (2021), s. 213–225.
- [48] Adrian Trzoss i Dawid Gralik. „Świadomość historyczna w mediach społecznościowych. Case study polskiej polityki historycznej”. W: *Historyka. Studia Metodologiczne* 51 (2021), s. 71–87.
- [49] Adrian Trzoss i Wiktor Werner. „Czy cyfrowe media wywołują społeczną paranoję? Dwugłos w sprawie obecności teorii spiskowych w mediach społecznościowych i kulturze masowej”. W: *Nauka* 3 (2019), s. 147–169.
- [50] Adrian Trzoss i in. „The Politization of Historical Memory on Twitter. “Positive Antisemitism” in the Holocaust Debate in Poland”. W: *Rethinking History* (2023), w druku.
- [51] Siva Vaidhyanathan. *Antisocial media: How Facebook disconnects us and undermines democracy*. Oxford University Press, 2018.
- [52] Wiktor Werner. *Historyczność kultury. W poszukiwaniu myślowego fundamentu współczesnej historiografii*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2009.
- [53] Wiktor Werner. „Ku wieczności. Historyczny wymiar kultury i jego poznawcze konsekwencje”. W: *Historyka. Studia metodologiczne* 44 (2014).
- [54] Wiktor Werner, Dawid Gralik i Adrian Trzoss. „Media społecznościowe a funkcjonowanie wiedzy historycznej w Polsce. Raport z badań”. W: *Przegląd Archiwalno-Historyczny* 6 (2019), s. 211–236.
- [55] Wiktor Werner, Dawid Gralik i Adrian Trzoss. „Wiedza historyczna w świecie cyfrowym. Funkcjonowanie, problemy, wymiana pokoleniowa”. W: *Historia a media. Zbiór studiów*. Red. Dominika Gołaszewska-Rusinowska i Małgorzata Mielewska. T. 4. Toruń: Instytut Promocji Historii Sp. z o.o., 2019, s. 120–142.
- [56] Wiktor Werner, Dawid Gralik i Adrian Trzoss. „Historia i YouTube. Narracja historyczna w dobie Web 2.0”. W: *Nauka* 3 (2020), s. 119–140.
- [57] Wiktor Werner i Adrian Trzoss. „Krytyka i nawiązanie. Sienkiewicz i współczesna polska literatura fantastyczna z perspektywy internetowych mediów społecznościowych.” W: *Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Zeszyty Historyczne* (2017).

- [58] Wiktor Werner i Adrian Trzoss. „Problemy i wyzwania związane z badaniem i archiwizacją aktywności instytucji publicznych w mediach społecznościowych”. W: *Toruńskie konfrontacje archiwalne: Pogranicza archiwistyki*. Red. Waldemar Chorańczewski i Agnieszka Rosa. T. 6. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2019, s. 215–228.
- [59] Wiktor Werner i Adrian Trzoss. „History Remediated: Historical Knowledge in the Age of Participatory Culture”. W: *At the Source of Dailiness Interpreting the Traces of History of Everyday Life*. Red. Violetta Julkowska. Poznań: Wydział Historii UAM, 2020, s. 195–209.
- [60] Wiktor Werner i Adrian Trzoss. „W stronę historiografii zjawisk cyfrowych”. W: *Historyka. Studia Metodologiczne* 50 (2020), s. 421–438.
- [61] Wiktor Werner i Piotr Witek. „Metodologiczne problemy historii cyfrowej”. W: *Wprowadzenie do metodologii historii*. Red. Ewa Domańska i Jan Pomorski. Warszawa: PWN, 2022, s. 505–524.
- [62] Wiktor Werner i in. „Kobiety w cyfrowych strumieniach dziejów. Tematyka kobieca na polskich kanałach historycznych portalu YouTube”. W: *Historyka. Studia Metodologiczne* 53 (2023), w druku.
- [63] Hayden White. *Metahistory : the historical imagination in nineteenth-century Europe*. Baltimore: Johns Hopkins University Press, 1975.
- [64] Hayden White. *The content of the form: Narrative discourse and historical representation*. JHU Press, 1990.
- [65] Hayden White. „Tekst historiograficzny jako artefakt literacki”. W: *Poetyka pisarstwa historycznego*. Red. Ewa Domańska i Marek Wilczyński. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, 2010, s. 78–109.
- [66] Hayden White. „Znaczenie narracyjności dla przedstawiania rzeczywistości”. W: *Poetyka pisarstwa historycznego*. Red. Ewa Domańska i Marek Wilczyński. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, 2010, s. 167–170.
- [67] Marcin Wilkowski. *Wprowadzenie do historii cyfrowej*. Instytut Kultury Miejskiej, 2013.
- [68] Piotr Witek i Mariusz Mazur. „Polityka historyczna”. W: *Wprowadzenie do metodologii historii*. Red. Ewa Domańska i Jan Pomorski. Warszawa: PWN, 2022, s. 406–416.

- [69] Joanna Wojdon. „Public history, czyli historia w przestrzeni publicznej”. W: *Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym* 34.3 (2015), s. 25–41.
- [70] Artur Wójcik. *Fantazmat Wielkiej Lechii : jak pseudonauka zawładnęła umysłami Polaków*. Oświęcim: Wydawnictwo Napoleon V, 2019.
- [71] Wojciech Wrzosek. „Źródło historyczne jako alibi realistyczne historyka”. W: *Historyk wobec źródeł : historiografia klasyczna i nowe propozycje metodologiczne*. Red. Jolanta Kolbuszewska i Rafał Stobiecki. 2010, s. 23–28.
- [72] Roman Żuchowicz. *Wielka Lechia: źródła i przyczyny popularności teorii pseudonaukowej okiem historyka*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Sub Lupa, 2018.
- [73] Виктор Вернер. «МУЗЕИ В КОНТЕКСТЕ ДИНАМИКИ СОЦИАЛЬНОЙ ИДЕНТИЧНОСТИ В ЕВРОПЕ». Рус. В: *Роль музеев в информационном обеспечении исторической науки*. Под ред. Е.А. Воронцова. Общество с ограниченной ответственностью ”Издательство ”Этерна” (Москва), 2015, с. 635—645.

Dodatek A

Publikacje

ADRIAN TRZOSS

Cyfrowe źródła historyczne w kontekście społecznego i politycznego wymiaru Web 2.0

Problem badawczy.

Źródła cyfrowe i źródła historyczne

Od prawie trzech dekad historycy poświęcają swoją uwagę nowemu zjawisku w naukach historycznych – źródłom cyfrowym. Intersujące zwłaszcza zdają się być ich nowe formy, które powstały na fali zjawiska Web 2.0. Problem ten stanowi nie lada wyzwanie, nie tylko z punktu widzenia pisania historii w warunkach postępującej digitalizacji, ale wpisuje się w szerszą metodologiczną refleksję na temat źródeł historycznych¹. Jak moglibyśmy spróbować zdefiniować źródła cyfrowe w myśl dwóch wiodących koncepcji źródłoznawczych po 1945 roku? Profesor Gerard Labuda podaje, iż

źródłem historycznym nazwiemy wszystkie pozostałości psychofizyczne i społeczne, które będąc wytworem pracy ludzkiej, a zarazem uczestnicząc w rozwoju życia społeczeństwa, nabierają przez to zdolności do odbijania tego rozwoju. Wskutek tych właściwości (tj. wytworu pracy i zdolności odbijania) źródło jest środkiem poznawczym, umożliwiającym naukowe odtworzenie rozwoju społeczeństwa we wszystkich jego przejawach².

Nieco inną zaproponował profesor Jerzy Topolski, który kładzie nacisk na dwie kategorie źródeł – efektywne i potencjalne³. Pierwsze z nich to źródła, które są wykorzystywane podczas badań historycznych, a w wyniku czego

¹ Data 1990 związana jest z uruchomieniem internetowej usługi WWW przez Tima Bernersa-Lee. Ponadto zaraz od rozpowszechnienia się stron internetowych badania nad nimi podjął szereg historyków jak na przykład Roy Rosenzweig, który w 1994 roku założył Centrum Historii i Nowych Mediów <https://rrchnm.org/our-story/> [dostęp 21.11.2017].

² G. Labuda, *Próba nowej systematyki i nowej interpretacji źródeł historycznych*, „Studia Źródłoznawcze” 1957, t. 1, s. 22.

³ J. Topolski, *Metodologia historii*, Warszawa 1984, s. 324.

efektywnie dodatnio wpływają na wiedzę historyczną. Drugie to źródła, które mogą stać się takimi w wyniku badań ale aktualnie analizie nie są poddane. Co ważne, autor nie ma tu na myśli tylko treści źródła ale także kanał informacyjny. Pojmuje źródło jako całość (forma i treść). W koncepcji autora jest to definicja bardzo szeroka, w zasadzie mogąca pomieścić wszystkie możliwe próby refleksji źródłowej. Ale czy aby na pewno? Profesor Topolski przecież żył i tworzył w przededniu rewolucji informatycznej, która nie tylko przyniosła światu nowe technologie komputerowe, ale i związane z nimi połączenia sieciowe – Internet. Rewolucja ta stała się początkiem powstawania nowego rodzaju źródła – źródła cyfrowego. W niniejszym artykule postaram się odpowiedzieć na pytanie, co to jest źródło cyfrowe, następnie wskazać na problematykę źródeł *born digital* w kontekście fenomenu Web 2.0 i na końcu odpowiedzieć na pytanie czy koncepcje źródła historycznego przedstawione pół wieku temu są nadal aktualne i jaka jest ich relacja ze źródłami cyfrowymi.

Genealogia źródeł cyfrowych. Web 1.0

Aby zrozumieć problematykę źródeł cyfrowych należy spojrzeć na historię rewolucji cyfrowej (informatycznej), która miała swoje miejsce w połowie XX wieku. Znaczenie nowych technologii w społeczeństwie (w szczególności komputerów i mikroprocesorów w późniejszych urządzeniach mobilnych) jest widoczne, gdy na masową skalę zostały one rozpowszechnione, a w związku z czym nastąpiła stopniowa cyfryzacja społeczeństwa. Użytkowanie komputerów osobistych od lat 70. dało początek, na skalę masową, generowaniu źródeł cyfrowych – czyli takich, które powstały za pomocą urządzeń elektronicznych w formie cyfrowej⁴. Równolegle prowadzone były prace wojskowych i akademickich zespołów badawczych, których celem było wprowadzenie nowych metod połączeń pomiędzy komputerami. Ich ukoronowaniem było powstanie ARPANETu – pierwszej sieci rozległej rozproszonej (tj. bez centralnego ośrodka), która wykorzystywała protokoły komunikacyjne TCP/IP⁵. Później

⁴ Dla rozróżnienia formy mechanicznej i formy cyfrowej – te drugie to takie, które są odczytywane przez komputery.

⁵ TCP/IP jest teoretycznym modelem warstwowej struktury komunikacji sieciowej, czyli takiego połączenia komputerów, który nie wymaga centralnego ośrodka przekazu.

nastąpiło rozdzielenie projektu na część wojskową i cywilną, a w końcu rezygnacja wojska z kontroli nad tą drugą. Internet jako technologia komunikacyjna zaczął się rozprzestrzeniać w coraz szybszym tempie, pokrywając kolejne części globu. Dla zwykłego użytkownika, wprowadzenie usługi internetowej WWW umożliwiło w pełni efektywne korzystanie z Internetu. Źródła cyfrowe nie były już przekazywane tylko za pomocą nośników fizycznych (np. dyskietek) ale także za pomocą Sieci (w języku potocznym „internetem”)⁶. Źródła zaczęły być umieszczane w przestrzeni tejże sieci w postaci stron WWW, które są fundamentem zjawiska nazywanego Web 1.0. Jego cechy charakterystyczne to statyczność stron (niemożliwość ich modelowania przez odbiorców, a zatem będąca kontynuacją tradycyjnego modelu mediów, gdzie relacja jest jednostronna „nadawca”→„odbiorca”), generalnie brak możliwości przekazywania informacji zwrotnych do „nadawcy” (z wyjątkiem innych usług takich jak poczta e-mail) oraz schematyczność – strony przypominały swoją strukturą gazety. Przekaz informacji opierał się na treści tekstu, w mniejszym stopniu obrazie czy dźwięku. Nie wchodząc w kwestie estetyki, z punktu widzenia technicznego były one raczej ubogie i bardzo proste w swojej strukturze. Z perspektywy analizy stosunków w społeczeństwie i tworzenia treści kulturowych głównym wyróżnikiem dla Web 1.0 jest jednostronna relacja. Będzie to podstawowa różnica pomiędzy rewolucją Web 2.0 a pierwszą „kulturową” odsłoną Sieci⁷.

Web 2.0 i jego charakterystyka

Pojawieniu się Web 2.0 towarzyszą nowe formy źródeł cyfrowych. Jednak najpierw należy wskazać na ogólne zmiany jakie zaszły pomiędzy zjawiskami. Przede wszystkim jest to zaadoptowanie w Sieci tzw. kultury uczestnictwa⁸.

⁶ Teoretycznie istniała możliwość przesyłania informacji pomiędzy użytkownikami jednakże dla ograniczonego grona i wymagająca znajomości komputerów. Korzystanie z usługi WWW nie wymaga w praktyce żadnych kompetencji.

⁷ Web 1.0 jak i 2.0 nie są nowymi technologiami czy generacjami Internetu jako technologii. Funkcjonują jako zjawiska kulturowe i społeczne, wykorzystując nowe koncepcje techniczno-informatyczne.

⁸ Zob. J. H. Fans, *Bloggers and Gamers. Exploring Participatory Culture*, New York-Londyn 2006; B. Dziadzia, *Dylematy tzw. kultury uczestnictwa*, „Media i społeczeństwo” 2012, nr 2;

W tej teorii treści kulturowe tworzone są przez wszystkich członków społeczności – w przypadku Sieci następuje włączenie odbiorcy treści jako równoprawnego (co jest jednak dyskusyjne⁹) ich kreatora. Zatem nastąpiła zmiana relacji na nadawca ↔ odbiorca. Wpłynęło to oczywiście na kreowanie źródeł, które w tym modelu mogą być współtworzone, czego przykładem jest portal *Wikipedia*. Inna zmiana, które towarzyszą Web 2.0 jest powstanie nowych modeli komunikacji, czyli mediów społecznościowych. W ich obrębie (mając na uwadze ograniczenia spowodowane mechaniką i regulaminem portalu) tworzone są źródła *born digital* (źródłami *born digital* są także strony w ramach Web 1.0), czyli takie które powstały od razu w wersji cyfrowej (i w tym środowisku funkcjonują – nie mają formy namacalnej-analogowej – chyba, że zostaną wydrukowane), co je odróżnia od innych źródeł cyfrowych, które zostały zdigitalizowane a powstały pierwotnie w formie „analogowej”. Dlaczego badanie tych źródeł jest dla historyka istotne? Przede wszystkim warto się zastanowić nad znaczeniem, jakie media społecznościowe odgrywają w społeczeństwie XXI wieku. Po pierwsze „popularność”. Przez „popularność” rozumiem nie tylko „znajomość istnienia” ale przede wszystkim „użytkowanie” danego medium. Aby wskazać na ich znaczenie chciałbym przytoczyć statystykę ze strony Statista (ryc. 1).

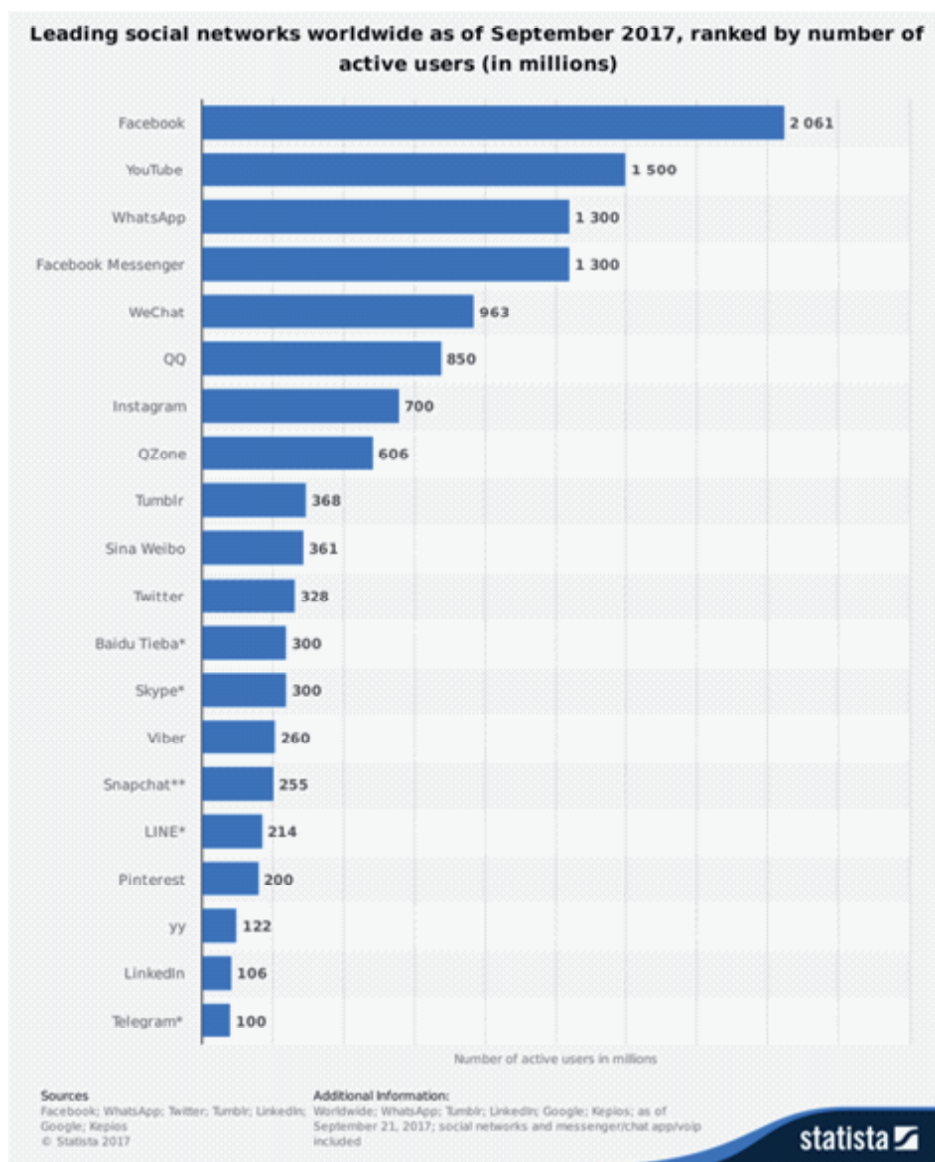
Jako aktywnych użytkowników rozumie się tych, którzy w ciągu danego miesiąca zalogowali się do portalu i z niego korzystali (biernie – przeglądając treści lub czynnie – zamieszczając treści). Po drugie chciałbym zwrócić uwagę na fakt „usięciowienia”, czyli dostępu do Internetu, na świecie. Najnowsze dane podają, iż dostęp do niego ma prawie połowa ludzkości (ryc. 2).

Warto przyjrzeć się, które kwestie (np. procesy) pojawiające się w mediach społecznościowych mogą zainteresować historyka. Niedawne przemiany polityczne na świecie były bardzo mocno związane z *Twitterem*. Jednym z nich było referendum ws. Niepodległości Szkocji w 2014 roku kiedy to obie strony polityczne wykorzystały to medium do komunikacji z wyborcami¹⁰.

J. Burgess, J. Green, *Youtube. Video online a kultura uczestnictwa*, tłum. T. Płudowski, Warszawa 2011.

⁹ B. Dziadzia, *op. cit.*

¹⁰ A. Trzoss, *Internet w kształtowaniu się źródeł historycznych na przykładzie Twittera i Referendum Niepodległościowego w Szkocji 2014r.*, Poznań 2015 [praca licencyjna].



Ryc. 1. Największe portale społecznościowe pod względem aktywnych użytkowników za wrzesień 2017. Źródło: <https://www.statista.com/statistics/272014/global-social-networks-ranked-by-number-of-users/> [dostęp 15.11.2017]

INTERNET USAGE STATISTICS The Internet Big Picture World Internet Users and 2017 Population Stats						
WORLD INTERNET USAGE AND POPULATION STATISTICS JUNE 30, 2017 - Update						
World Regions	Population (2017 Est.)	Population % of World	Internet Users 30 June 2017	Penetration Rate (% Pop.)	Growth 2000-2017	Internet Users %
Africa	1,246,504,865	16.6 %	388,376,491	31.2 %	8,503.1%	10.0 %
Asia	4,148,177,672	55.2 %	1,938,075,631	46.7 %	1,595.5%	49.7 %
Europe	822,710,362	10.9 %	659,634,487	80.2 %	527.6%	17.0 %
Latin America / Caribbean	647,604,645	8.6 %	404,269,163	62.4 %	2,137.4%	10.4 %
Middle East	250,327,574	3.3 %	146,972,123	58.7 %	4,374.3%	3.8 %
North America	363,224,006	4.8 %	320,059,368	88.1 %	196.1%	8.2 %
Oceania / Australia	40,479,846	0.5 %	28,180,356	69.6 %	269.8%	0.7 %
WORLD TOTAL	7,619,028,970	100.0 %	3,885,667,619	61.7 %	976.4%	100.0 %
NOTES: (1) Internet Usage and World Population Statistics updated as of June 30, 2017. (2) CLICK on each world region name for detailed regional usage information. (3) Demographic (Population) numbers are based on data from the United Nations Population Division. (4) Internet usage information comes from data published by Nielsen Online, by ITU, the International Telecommunications Union, by GfK, by local ICT Regulators and other reliable sources. (5) For definitions, navigation help and disclaimers, please refer to the Website Surfing Guide. (6) Information from this site may be cited, giving the due credit and placing a link back to www.internetworldstats.com. Copyright © 2017, Miniwatts Marketing Group. All rights reserved worldwide.						

Ryc. 2. „Usieciowienie” na świecie, czyli liczbę populacji z dostępem do Internetu. Źródło: <http://www.internetworldstats.com/stats.htm> [dostęp 15.11.2017]

Możliwości jakie daje *Twitter*, czyli bezpośredni dostęp w przekazywaniu informacji do osób śledzących dane konto, jest korzystne z punktu widzenia indywidualnych polityków. Czas antenowy w telewizjach publicznych czy największych gigantów prywatnych jest ograniczony, płatny i może być nierówno dysponowany pomiędzy różne grupy interesów. Między innymi prezydent USA, Donald Trump, skierował takie zarzuty wobec mediów amerykańskich¹¹. Polityk aby zaistnieć musi docierać do wyborców w trakcie kampanii. Niezapraszanie go do studia uniemożliwia mu dotarcie do wyborców – chyba, że posiada konto na *Twitterze*, gdzie bez ograniczeń może kontaktować się ze społeczeństwem¹². Ten bezpośredni kontakt jest również istotny, jeśli weźmie się pod uwagę zjawisko tzw. *fake news*¹³. Politycy mogli wcześniej zarzucać

¹¹ *Donald Trump Criticizes the Media*, <https://www.youtube.com/watch?v=NKY4G4rYXaU> [dostęp 5.11.2017].

¹² <https://twitter.com/realdonaldtrump> [dostęp: 15.11.2017].

¹³ *Fake news* – nieprawdzie (zmyślane lub przeinaczone) informacje podawane przez media. W 2017 roku zostały uznane za najbardziej popularną frazę na świecie: <http://www.newsweek.com/fake-news-word-year-collins-dictionary-699740> [dostęp 5.11.2017].

dziennikarzom przeinaczanie informacji, które im udzielali lub kreowanie całkowicie nieprawdziwych. Bezpośrednie modele komunikacji dają teoretyczną możliwość (nie licząc cenzury i włamań do konta) tworzenia informacji takiej, za którą odpowiedzialność w całości bierze twórca.

Media społecznościowe stały się również przestrzenią do rozwoju kulturowego. Vlogowanie czy prowadzenie stron fanowskich związanych z działalnością artystyczną (np. mini seriale) stało się nie tylko jednym z elementów widocznych w Sieci, ale stanowi alternatywę dla mediów tradycyjnych jak telewizja. Sieć Web 2.0 to tworzenie zbiorowości i komunikowanie się ich członków. Grupy społeczne, inicjatywy obywatelskie czy przechodzenie do świata wirtualnego lub organizowanie się już w świecie cyfrowym fandomów (np. wokół filmów *Gwiezdne Wojny*) to kolejne przejawy znaczenia mediów społecznościowych i źródeł cyfrowych¹⁴. Analogicznie także inne dziedziny życia takie jak nauka czy edukacja nabierają swojej cyfrowej odsłony¹⁵. To oczywiście kilka przykładów. Jak już wspomniałem, funkcjonowanie fenomenu Web 2.0 jest zbliżone z założeniami tzw. kultury uczestnictwa¹⁶. Można w tym kontekście postrzegać ją jako obszar twórczości kulturowej, w której istnieją minimalne bariery autoekspresji (każdy może zamieszczać z łatwością praktycznie dowolne treści w serwisach społecznościowych), znacząca motywacja do tworzenia i dzielenia się informacjami (jak w postach – „napisz co robisz”, „udostępnij teraz” itd.), a także samopoczucie uczestników tej kultury do wspólnotowości oraz znaczenia ich zaangażowania w jej rozwój. Według Burgessa i Greena, autorów książki poświęconej analizie *Youtube* pod kątem kultury uczestnictwa, współczesny człowiek medialny jest napędzany przez dwie przeciwstawne siły – silną indywidualizację (idącą za tym personalizacja w mediach społecznościowych) i potrzeba autoekspresji oraz tworzenie medialnej wspólnoty i wiążącej się z nią budowanej cyfrowo tożsamości (np. fani danego Vlogera, kanału na *Youtube*, fanpage itd.)¹⁷.

Osoby należące do kultury uczestnictwa cechuje także DIY (zrób to sam – poradniki *Youtube*) oraz różne modele postrzegania rzeczywistości i związane

¹⁴ W. Werner, A. Trzoss, *Fandom Star Wars – między imperializmem kultury masowej a internetową (sub)kulturą* [w druku].

¹⁵ A. Trzoss, *Wiedza historyczna Polaków ..., op. cit.*

¹⁶ H. Jenkins, *op. cit.*

¹⁷ J. Burgess, J. Green, *op. cit.*

z tym interakcje, czyli multiplatformowość (przekazywanie treści między serwisami lub łączenie kont). Ogół tej twórczości użytkowników portali nazywamy *User Generated Content* w odróżnieniu od treści samych portali tworzonych odgórnie przez ich administratorów (co wskazuje na pierwszą nierówność zdawałoby się „demokratycznej” kultury uczestnictwa)¹⁸. Same portale rozwijają się także w kierunkach związanych z potrzebami ich użytkowników – nie tylko pod względem jakości jak na przykład wyższa rozdzielczość filmów – co czyni ich prosumentami. Na ile potrzeby np. pogłębienia socjalizacji wychodzą od samych użytkowników, a jaka jest w tym rola twórców portalu wymaga głębszych badań.

Analiza źródeł cyfrowych. Struktura i funkcjonowanie

Omówiona już została kwestia „znaczenia” i „potencjalnych” możliwości badawczych źródeł cyfrowych. Chciałbym zatem wskazać na problemy funkcjonowania źródeł pochodzących z mediów społecznościowych, ich strukturę oraz kwestie krytyki źródłowej. W niniejszym artykule zdecydowałem się na wybór trzech typów źródeł cyfrowych z mediów społecznościowych. Determinantą była popularność portali społecznościowych (z badania zostały wyłączone aplikacje – komunikatory jak *Whatsapp* itd. Ze względu na „niepubliczny” ich charakter). Wybrane trzy: *Facebook*, *Youtube* oraz *Twitter* stanowią czołówkę rankingu.

Facebook

Założony przez Marka Zuckerberga *Facebook* wystartował w 2004 roku¹⁹. Od początku serwis charakteryzował się dynamicznym przyrostem użytkowników, którego do końca pierwszego roku swojej działalności uzyskał milion. *Facebook* umożliwia umieszczanie statusów, którymi mogą być tekst, zdjęcia, linki oraz filmy. Ponadto *Facebook* bazuje na tworzeniu „siatki” znajomych,

¹⁸ A. Kaplan, M. Haenlein, *Users of the world, unite! The challenges and opportunities of Social Media*, Paryż 2010.

¹⁹ <http://www.businessinsider.com/how-facebook-was-founded-2010-3?IR=T#we-can-talk-about-that-after-i-get-all-the-basic-functionality-up-tomorrow-night-1> [dostęp 3.06.2017].



Ryc. 3. Przykładowy post z portalu Facebook na przykładzie kanału „Historia bez Cenzury”. Źródło: <https://www.facebook.com/historiabezcenzury/posts/1975898055995338> [dostęp 15.11.2017]

którzy wchodzą ze sobą w interakcje za pomocą komentowania statusów, udostępniania ich na swoich profilach czy też „reagowania” na nie m.in. za pomocą kultowego przycisku „lubię to” (łapka w górę). Ciągłym zmianom ulega oprawa graficzna oraz interfejs, dodawane są nowe możliwości wyszukiwania oraz (co istotne z punktu widzenia analizy zasięgu wpływu informacji) algorytmy „wyświetlania” posta (otóż nie każdy kto subskrybuje dany profil na facebooku widzi wszystkie posty przez niego zamieszczane). Z perspektywy badań warto wspomnieć o wprowadzeniu funkcji edycji, która daje możliwość dokonywania zmian w treści posta.

Struktura posta prezentuje się następująco:

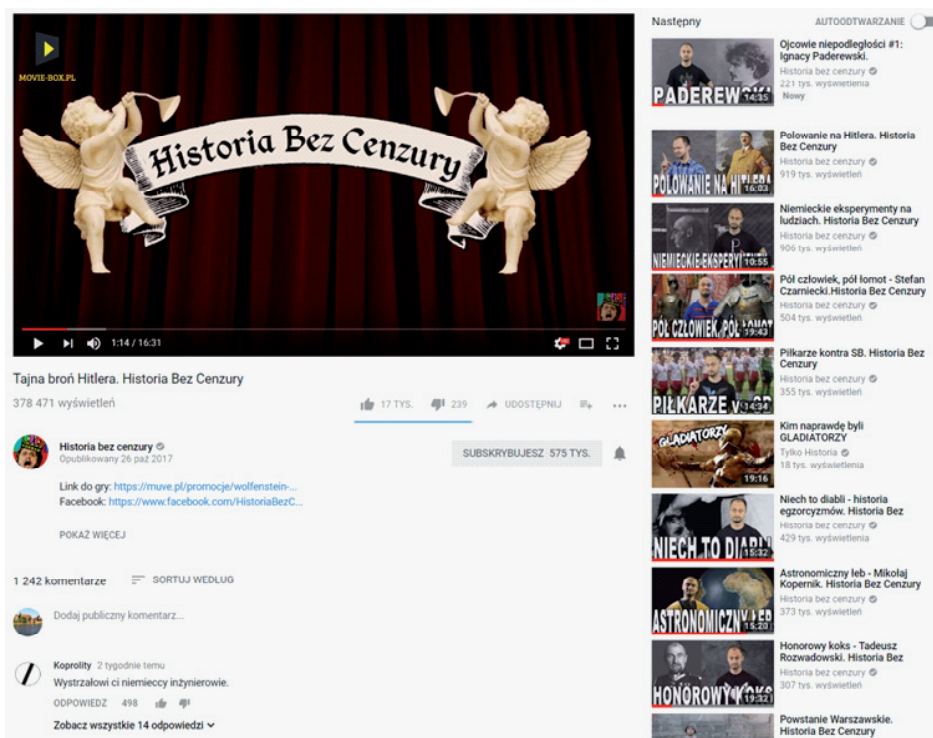
Od góry zdjęcie profilowe autora treści oraz nazwa tego autora w serwisie. Pod nazwą data umieszczenia treści w portalu. W głównej części posta tekst właściwy oraz załączniki (w tym przypadku link do serwisu *Youtube*). Możliwe załączniki to zdjęcia, link, film. W treści posta poza tekstem możliwe jest „oznaczenie znajomych” (możliwe jest wtedy przejście na ich profil), zamelodowanie się (podanie swojej obecnej lokalizacji lub lokalizacji zamieszczonych materiałów), a także nastrój/aktywność (np. informowanie o aktualnie słuchanej muzyce). Pod częścią właściwą znajdują się opcje interakcji – reakcja (polubienie i inne), komentarz oraz udostępnienie (na swoim koncie, koncie innej osoby bądź grupy). W części pod postem widoczne są statystyki posta wraz z komentarzami, które mogą być dalej komentowane, można na nie „reagować” (polubić itd.). Komentarze składają się ze zdjęcia konta które komentuje i jego nazwy, daty komentarza, historia edycji oraz treść komentarza.

Youtube

Serwis *Youtube* umożliwia zamieszczanie i ocenianie filmów przez użytkowników. Medium to cieszyło się taką popularnością, iż w 2006 roku został wykupiony przez (prawdopodobnie) największego potentata branży cyfrowej – *Google*. Sam system oceniania filmów polega na klikaniu łapek w górę lub w dół w zależności czy film nam się podobał czy też nie. Pod względem technicznym *Youtube* rozwija się podobnie jak cała branża cyfrowa – wprowadzenie filmów w jakości HD czy obecnie oglądanie go w 360 stopniach to niektóre zadaaptowanych nowinek technicznych. Filmy mogą być umieszczane przez pojedynczych użytkowników, komentowane przez nich lub przez „kanał” tj. podmiot który wrzuca na stałe filmy do Sieci. Youtube oferuje także możliwość streamowania filmów, czyli nadawania ich na żywo. Postrzega się serwis jako głównego konkurenta wobec telewizji²⁰.

Źródło składa się z treści właściwej tzn. filmu oraz jego opisu – tytuł, data publikacji, podmiot publikujący, opis (mogą to być informacje od autora w postaci tekstu, linków itd.). W dalszej części są parametry opisowe tj. liczba wyświetleń, ocen pozytywnych i negatywnych symbolizowanych przez podniesione łapkę lub opuszczoną, informacja o liczbie subskrybentów oraz komentarzy. Możliwości interakcji są następujące: można ocenić film, skomen-

²⁰ J. Burgess, J. Green, *op. cit.*

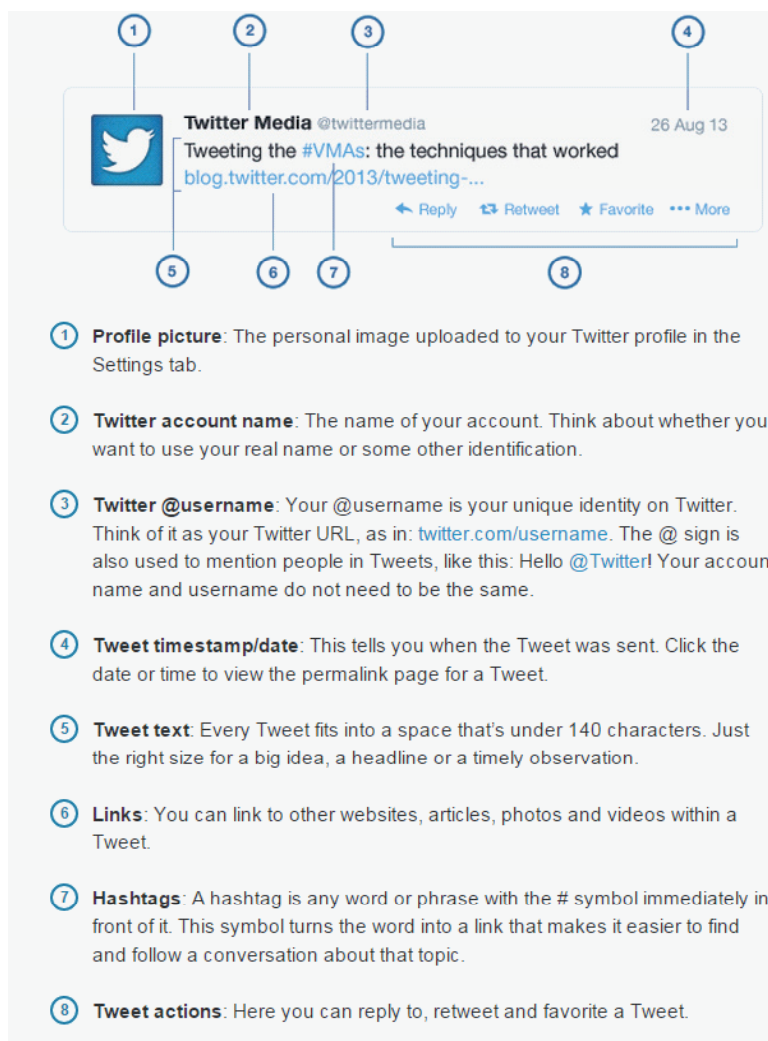


Ryc. 4. Przykładowy film z kanału „Historia bez Cenzury”. Źródło: <https://www.youtube.com/watch?v=W-ha2KEyR58&t=74s> [dostęp 15.11.2017]

tować oraz udostępnić. Poniżej filmu znajdują się komentarze – analogicznie jak w serwisie *Facebook* (większość mediów społecznościowych jest dosyć schematyczna, co podejrzewam łączy się z tym, iż portale starają się być *user-friendly* – a zatem zbudowane intuicyjnie).

Twitter

Twitter jest obecnie serwisem, który (jak podejrzewam) ze względu na pewien zastój techniczny serwisu, traci na przyroście użytkowników (ale nie na samym znaczeniu portalu). W swoim założeniu miał służyć komunikacji pomiędzy użytkownikami za pomocą krótkich 140 znakowych wiadomości. Te właśnie tweety wraz z ewolucją portalu miały być wyświetlane wszystkim (co odróżnia go od *Facebooka*) subskrybentom danego fanpage’a.



Ryc. 5. Budowa tweeta według Twitter. Źródło: <https://media.twitter.com/best-practice/anatomy-of-a-tweet> [dostęp 16.09.2015]

Krytyka źródeł cyfrowych jako źródeł historycznych

Jak już zauważyliśmy, źródło składa się z kilku elementów. Można je podzielić na treść oraz na parametry opisowe. Kwestia komentarzy może być sporna czy należą one do źródła czy stanowią osobne źródło. Wydaje się, iż wzięcie pod uwagę komentarzy pozwoli lepiej analizować kontekst funkcjonowania źródła. Za treść źródła uznajemy przekaz zamieszczony przez pierwotnego autora źródła, czyli informację zasadniczą – tekst, zdjęcie, link etc. Za parametry opisowe uznajemy wszystkie statystyczne informacje tj. ilość polubień, udostępnień, komentarzy. Zauważyć należy, iż ze względu na dynamiczność funkcjonowania źródeł może ulec zmianie treść, a praktycznie w ciągłym rozwoju są parametry opisowe. Można przyjąć wiele różnych perspektyw badawczych, co jest uwarunkowane do pewnego stopnia przez charakterystykę źródeł. Od kwestii – badania pojedynczego czy wielu źródeł – poprzez badanie całych stron (fanpage) lub wątków tematycznych. Wybór metod ilościowej czy jakościowej od pewnego momentu (czyli wyboru więcej niż jednego źródła) nie jest kwestią dowolną. Media społecznościowe charakteryzują się dużym przyrostem źródeł w krótkim czasie, co na dłuższą metę uniemożliwia ich pełne badanie tradycyjnymi metodami historycznymi (np. hermeneutyka). Również kwestia kwerendy ulega modyfikacji. Źródła cyfrowe teoretycznie można „przeglądać” w portalu, w praktyce ze względu na zastosowanie funkcji *infinity scroll* (dopisać) ładowanie informacji ulega wydłużeniu a wreszcie zawieszeniu. Można skorzystać z wewnętrznych wyszukiwarek źródła – jest to obarczone problemem trafności oraz kwestiami personalizacji w mediach społecznościowych. Obecnie najpowszechniejszą i na miarę możliwości bezpieczną metodą jest zastosowanie kwerendy z pomocą API (opisać).

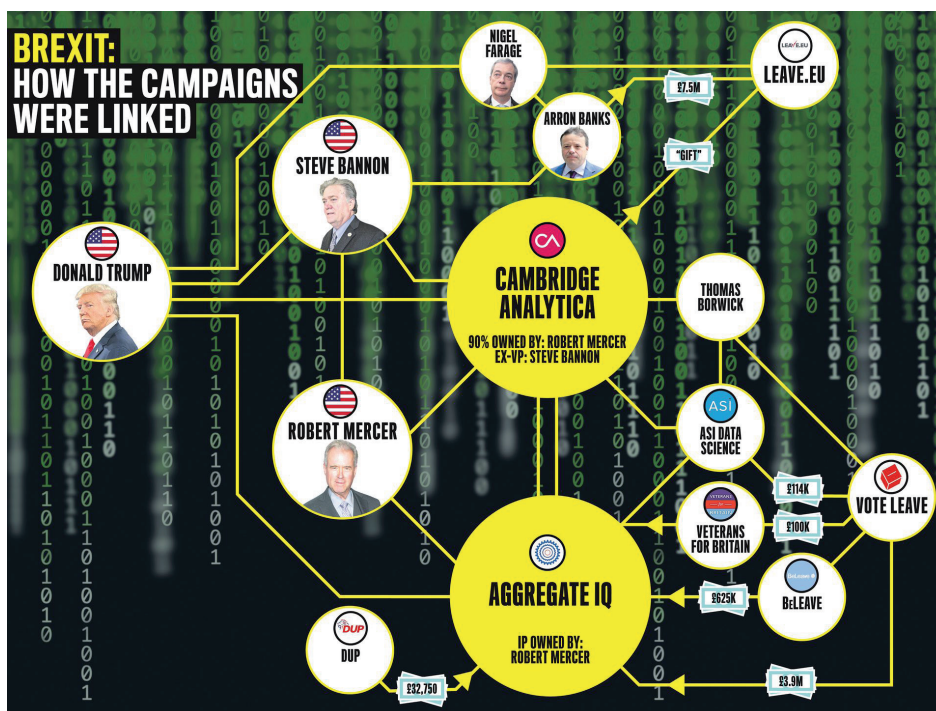
API czyli *Application Programming Interface* (Interfejs programowania aplikacji) umożliwia deweloperom na współpracę pomiędzy aplikacjami w celu korzystania z zasobów bazy danych portalu społecznościowego. Opisuje schematy komunikacji i struktury danych, co pozwala na efektywne wykorzystywanie baz. Można porównać to do pracy w archiwum, w którym funkcjonują pewne zasady korzystania z zasobów, układania ich w katalogi i jednostki, co pomaga w kwerendzie. Otrzymane w ten sposób źródła są w stanie „surowym” czyli przedstawione za pomocą kategorii i parametrów (treści), które są im przypisane np. ilość lajków ale i treść posta czy załączone

do niego zdjęcia. Nie otrzymujemy zatem źródła jako takiego ale „wypis” źródła. Przewaga badawcza w pracy z taką formą źródła jest taka, iż badacz ma większą świadomość z czym tak naprawdę obcuje w przeciwieństwie do badań „screenów źródeł” czy ich wizualizacji w portalu. Screeny jak i wizualizacja w portalu są obarczone ryzykiem wspomnianej wcześniej personalizacji, czyli dobierania treści przez portal do charakterystyki użytkownika. Może nim być chociażby lokalizacja i związana z tym nakładka językowa dla fanpage czego dobrym przykładem jest oficjalna strona *Star Wars* na *Facebooku*²¹. Podczas krytyki źródła należy pamiętać zawsze o dynamicznym jego rozwoju.

Źródła cyfrowe mogą posłużyć do pozyskiwania informacji na temat procesów historycznych, co już omówiłem. Pozostaje jednak pytanie o relację pomiędzy generowaniem źródeł związanych z procesami a procesami samymi w sobie. Dokładniej rzecz ujmując warto zadać pytanie o to, czy to proces kształtuje (generuje) źródła czy źródła kształtują proces? Aby to wyjaśnić posłużmy się przykładem kampanii prezydenckiej Donalda Trumpa i *Brexitem*. W tradycyjnych mediach generalnie dominuje obecny establishment polityczny, który ma zasoby aby prowadzić kampanie medialne. Potencjalni kandydaci spoza systemu mogą zniwelować tę przewagę korzystając z mediów społecznościowych. W ich obrębie (np. *Twitter*) komunikują się ze swoim wyborcami, informują ich o wydarzeniach, przedstawiają oświadczenia itd. *Twitter* mając ograniczenie w postaci 140 znaków wymusza takie tworzenie komunikatów aby możliwie w najzwięźlejszy sposób przekazać jak najważniejsze informacje. Z drugiej strony rosnąca popularność *Twittera* wśród polityków była jednym z czynników, który spowodował, że portal postanowił wydłużyć limit znaków prawie dwukrotnie. Na tym przykładzie obserwujemy obustronną relację, która kształtuje funkcjonowanie portalu (źródeł) oraz procesów historycznych (sposób prowadzenia kampanii politycznej). Przykład *Brexitu* jest jeszcze bardziej skomplikowany przez co bardziej interesujący i lepiej oddający funkcjonowanie mediów społecznościowych a co za tym idzie fenomenowi Web 2.0.

Co decyduje o tym, że dane treści w mediach społecznościowych są popularne? Można by zaryzykować i stwierdzić, że jakoś tworzony materiałów i osobowość ich twórcy. Nie jest to dalekie od prawdy, jednakże w całym

²¹ <https://pl-pl.facebook.com/StarWars/> [dostęp 15.11.2017].



Ryc. 6. Grafika ze strony gazety „The Guardian” obrazująca przepływ finansów pomiędzy politykami, instytucjami i mediami społecznościowymi z okresu kampanii referendalenj ws. Brexitu. Źródło: <https://www.theguardian.com/technology/2017/may/07/the-great-british-brexithijacked-democracy> [dostęp 15.11.2017]

tym systemie reakcji, polubień, udostępnień i subskrypcji umyka jeden mały detal – „klikalność”. Z wyjątkiem *Twittera*, mechanizmy pokazywania treści użytkownikowi portalów społecznościowych bazują na skomplikowanych i najczęściej niedostępnych w całości algorytmach tzw. „zasięgu” (czyli liczby osób do których docierają dane treści). Liczba subskrybentów nie musi przekładać się na zasięg. Istotnym czynnikiem jest tu zaangażowanie fanów w odbiór i recenzję zamieszczanych materiałów, przy czym waga tej aktywności ulega ciągłym zmianom w algorytmie. Zatem im więcej dany post będzie miał polubień, udostępnień czy komentarzy tym do większej grupy odbiorców dotrze. Zatem poziom wpływu źródła na społeczeństwo (można by rzec patetycznie, że dzieje/historię) jest różny. Portale jednakże często udostępniają opcje premium, które mają „zwiększyć zasięg”. Podobnie, im więcej środków

zainwestuje się w tworzenie treści np. w profesjonalistów od grafiki czy montażu filmów, tym też fani chętniej będą angażować się w ich udostępnianie. Jaki to ma jednak związek z *Brexitem*?

Według doniesień dziennika „The Guardian” okazuje się, iż popularność danego źródła może być sztuczna, a same fundamenty kultury uczestnictwa tylko atrapą, za którą stoi lobby i jego pieniądze. Czy zatem analizowanie źródeł cyfrowych w kontekście Web 2.0 przy paradygmatach kultury uczestnictwa jest zasadne?

Czy źródło cyfrowe to źródło historyczne?

Profesor Topolski dzieląc źródła na efektywne i potencjalne stworzył szerokie ramy pojęciowe, w które źródła cyfrowe mogą się wpisać. Jednakże jako całość koncepcji z podziałem na źródła adresowane, nieadresowane, pośrednie i bezpośrednie zaczyna się łamać w obliczu powyższych rozważań. Tak samo kwestia krytyki zewnętrznej i wewnętrznej źródła, z racji samej ich ontologii – jeden czy wiele bytów? Granice źródła, czyli gdzie krytyka zewnętrzna a gdzie wewnętrzna? Chyba jednak największym wyzwaniem jest kwestia dynamiczności źródeł, gdyż wcześniejsze teorie dotyczyły zdecydowanie statycznej swoistości źródeł. Koncepcja Gerarda Labudy nie bierze pod uwagę relacji pomiędzy historykiem a źródłem co z punktu widzenia źródeł cyfrowych ma zasadnicze znaczenie. Ponadto odbijanie źródeł zdaje się być całkowicie rozmażane w przypadku źródeł *born digital*, zwłaszcza, iż pojawia się kwestia co takie źródło miałoby „odbijać”? W przypadku personalizowania przekazu, każde takie „odbicie” byłoby inne. Jakie płyną za tym wnioski? Czy źródło cyfrowe mieści się w ramach źródła historycznego rozumianego tradycyjnie? Moim zdaniem potrzebna jest modyfikacja klasyfikacji źródeł i ich relacji z rzeczywistością, twórcą, odbiorcą oraz ich badaczem. Samo rozróżnienie źródeł na potencjalne i efektywne zdaje się być aktualne z uwzględnieniem dynamiczności źródła a zatem na kwestię jego potencjalności. Zupełnie inaczej mają się kwestie krytyki źródła cyfrowego. Dotychczasowe tradycyjne metody stanowią jedynie ułamek możliwości poznawczych, dlatego wymagana jest interdyscyplinarność a ponadto korzystanie z warsztatu programisty, który to stoi w dużej mierze za powstawaniem tych źródeł.

Jako podsumowanie chciałbym przytoczyć aktualną sprawę z pogranicza tajnych służb, mediów oraz polityki²². Podczas dochodzenia ws. związku rosyjskich agencji wywiadowczych z *Facebookiem* oraz wyborami prezydenckimi w Stanach Zjednoczonych wyszło na jaw, iż nie tylko prowadzona była wojna dezinformacyjna za pomocą tzw. fałszywych kont (czyli takich za którymi stali np. pracownicy wywiadu) czy, jak już wspomniałem, sponsorowanych stron, ale także za pomocą płatnych reklam sprzedawanych przez portal *Facebook*. Skala zjawiska, mimo iż okazała się mniejsza niż sądzono, to jednak pokazuje, jak skomplikowanym oraz istotnym problemem jest kwestia badań źródeł cyfrowych. Obecnie podnoszą się podobne głosy aby zweryfikować czy na wpływ referendum ws. *Brexitu* również nie miały obce wywiady za pośrednictwem mediów społecznościowych. Czy może się zatem okazać, że dotychczasowe badania nad fenomenem tych dwóch procesów politycznych będą wymagały weryfikacji swoich podstaw źródłowych? Jest to oczywiście kolejny przyczynek do podjęcia badań nad źródłami cyfrowymi, nie tylko teraz ale i z perspektywy późniejszych badań historycznych.

Historical digital sources in the perspective of social and political context of Web 2.0

by Adrian Trzoss

Abstract

In the following paper author discusses the case of digital source as a historical source. Author presents the concepts of Gerard Labuda and Jerzy Topolski; how the digital sources function in social media and whether it is possible to connect them with the historical source definition. At the beginning, the history of the Internet technology is described, secondly the phenomenon of the Web 2.0 and on the example of three social media sites – *Facebook*, *Youtube*, *Twitter* – the critical reception of sources is pictured. In particular, the role of digital sources in social and political process is emphasized. In the end author tries to give an answer if it is possible to link the digital source with the classical definitions of historical sources.

Keywords: Web 2.0, historical source, Facebook, Twitter, Youtube, Web 1.0, social media, digital source

²² <https://www.spidersweb.pl/2017/10/facebook-brexit-rosjanie.html> [dostęp 15.11.2017].

Adrian Trzoss

Cyfrowy Homo Ludens. Historia jako element obszaru rozrywki na portalu społecznościowym Youtube.

Wstęp. O celach i metodach słów kilka.

Niniejszy referat jest rozwinięciem niektórych wątków zawartych w przygotowywanej wcześniej pracy dyplomowej poświęconej funkcjonowaniu wiedzy historycznej Polaków w przestrzeni mediów społecznościowych¹. Wówczas kluczowym zagadnieniem było przeanalizowanie jaka tematyka na portalach Youtube oraz Facebook dominuje oraz w jaki sposób prowadzona jest narracja dla najbardziej popularnych zagadnień. Obecnie idąc krok dalej poddano pod refleksję przyczynę takiego stanu rzeczy, kontekst funkcjonowania wiedzy historycznej Polaków oraz jej znaczenie dla współczesnej tożsamości narodowej i świadomości historycznej w Polsce w ogóle.

Zasadniczym pytaniem jest jak funkcjonuje wiedza historyczna Polaków w rozumieniu jak jest budowana narracja, która następnie jest konsumowana przez jej odbiorców i konsekwencje tego stanu rzeczy. Rozważania prowadzono nad specyficznym rodzajem narracji, a mianowicie narracji prowadzonej w przestrzeni cyfrowej (mowa tu o źródłach born digital) na przykładzie najpopularniejszych mediów społecznościowych. Hipotezą jest czy historia stała się elementem obszaru rozrywki w portalu Youtube i jeśli tak, to jakie to wywiera konsekwencje na stanie wiedzy historycznej, a w następstwie świadomości historycznej odbiorców tego przekazu. Jeśli takowa prze-

¹ Adrian Trzoss, *Wiedza historyczna Polaków – użytkowników Internetu – w świetle badań nad wybranymi mediami społecznościowymi* Nieopublikowana praca magisterska, APD Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

slanka byłaby poprawna należałoby się zastanowić czy zatem mamy do czynienia ze swoistym całkowitym novum czy raczej nową formą pewnych starych schematów? Jeśli mowa o nowej formie proponowałbym określenie „cyfrowego homo ludens”, który byłby kategorią interpretacyjną zastanych zjawisk — wiedzy i świadomości historycznej. W tym celu odwołano się do koncepcji Johana Huizingi, którą zawarł w pracy „Homo Ludens. Zabawa jako źródło kultury”². Korzystając z rozważań Huizingi, zanalizowano prowadzoną w filmach narrację (równorzędnie traktując formę jak i treść) dla wybranych kanałów. Wnioski z tej analizy odniesiono do badania recepcji narracji przedstawionej w omawianych filmach (na podstawie statystyk z metadanych filmów) oraz zestawiono je z badaniem CBOS z 2016 roku dotyczącego świadomości historycznej Polaków³. Oczywiście absolutyzowanie wpływu mediów społecznościowych byłoby znaczącą nadinterpretacją, jednakże, jak sama autorka badania wskazuje, istnieje korelacja pomiędzy dostępem do nowych technologii (w tym przypadku mowa będzie o technologii komunikacyjnej opartej na założeniach Web 2.0⁴) a spadkiem wiedzy na temat wydarzeń historycznych przy jednoczesnym zwiększeniu zainteresowania historią w społeczeństwie. Po ustaleniu przynależności historii do obszaru rozrywki na portalu Youtube podjęto próbę interpretacji budowanej w ten sposób wiedzy i świadomości historycznej w oparciu o myśl przedstawioną przez Wiktora Wernera w pracach „Land, history and imagination or remarks on the foundations of the new patriotism”⁵ oraz „Kult początków. Historyczne zmagania z czasem, religią i genezą”⁶. Po wzięciu pod uwagę wszystkich rozważań przedstawiono ogólną konstatację dotyczącą zjawiska wiedzy historycznej jako elementu obszaru rozrywki na portalu Youtube oraz konsekwencji jakie ona wywołuje dla świadomości historycznej Polaków.

Przedmiotem części empirycznej są filmy z polskojęzycznej części portalu Youtube, które w różny sposób wykorzystują tematykę historyczną w swojej narracji. Wybrano trzy grupy filmów, które reprezentują trzy podejścia do historii: kanał eduka-

² J. Huizinga, *Homo Ludens. Zabawa jako źródło kultury*, Warszawa 1967.

³ M. Bożewicz, *Komunikat z badań. Świadomość historyczna Polaków*, nr. 68/2016, Warszawa 2016.

⁴ A. Trzoss, *Cyfrowe źródła historyczne w kontekście społecznego i politycznego wymiaru Web2.0* [w:] *Źródła historyczne. Nowe konteksty – badania – interpretacje.*, pod red. V. Julkowska, S. Jakutivić, P. Krajewski, Poznań 2017.

⁵ W. Werner, *Land, history and imagination or remarks on the foundations of the new patriotism* [w:] *“Historia @ Teoria. Dziedzictwo kulturowe jako dziedzina pamięci cz. 2”*, 2/2016.

⁶ W. Werner, *Kult początków. Historyczne zmagania z czasem, religią i genezą*, Poznań 2004.

cyjno-historyczny, „Historia bez cenzury”⁷; kanał traktujący historię jako tło dla prezentacji przewodniego motywu kanału, tj. gier komputerowych, „Kolega Ignacy”⁸; kanał będący swoistym połączeniem obu, który przeszedł drogę od kanału rozrywkowego do kanału, na którym treści edukacyjne zaczynają odgrywać coraz większą rolę, *ThrashingMad*⁹. Dane źródłowe pochodzą z okresu od wiosny 2012 do wiosny 2017 roku. Z powyższych grup źródeł czołową funkcję pełni oczywiście kanał „Historia bez cenzury”, który stanowi najbardziej rozpoznawalny kanał o tematyce historycznej w obrębie polskojęzycznego portalu Youtube, a który jest ściśle ukierunkowany na edukację historyczną. Zatem historia, a raczej jej narracja będzie wypadkową rozumienia jej na dwa sposoby. Z jednej strony będzie traktowana jako anegdota, opowieść, która ma bawić i zaciekawić, z drugiej historia będzie traktowana jako potocznie rozumiana wiedza naukowa (tj. wytwór pracy badawczej historyków) głównie w kategoriach luźnej interpretacji faktografii i historiografii.

Homo Ludens. Historia jako rozrywka w medium społecznościowym.

W 1938 roku holenderski badacz Johan Huizinga opublikował pracę traktującą o zabawie jako źródle kultury. Autor w kilku rozdziałach zaprezentował związki między różnymi dziedzinami życia (prawo, wojna, wiedza etc.) a zabawą, która traktowana jako kategoria interpretacyjna pozwoliła na wyjaśnienie znaczenia cech kulturowych omawianych przez niego przykładów. Na początku przedstawione zostaną główne koncepcje tej teorii dotyczące cech formalnych zabawy, które zdefiniował J. Huizinga. Po pierwsze „wszelka zabawa jest najpierw i przede wszystkim swobodnym działaniem [...] Zabawę uprawia się w czasie wolnym”. A zatem to, co będzie zwane zabawą u odbiorcy powinno dziać się w czasie wolnym i nie być działaniem koniecznym, mającym zaspokoić podstawowe potrzeby, czy być formą pracy. Po drugie „zabawa nie jest zwykłym czy też właściwym życiem”. Można to rozumieć jako wejście w inną rzeczywistość, wejście w konwencję – immersję, która może objawiać się na różne sposoby chociażby przez stroje. Po trzecie „odrębność jej i ograniczoność stanowią trzecią jej cechą charakterystyczną”. J. Huizinga wskazuje na to, że zabawa ma swoje własne

⁷ Historia bez cenzury na portalu Youtube: <https://www.youtube.com/user/HistoriaBezCenzuryMB> [dostęp online: 20.06.2018].

⁸ Kolega Ignacy na portalu Youtube: <https://www.youtube.com/user/Igiii1> [dostęp online: 20.06.2018].

⁹ Kanał ThrashingMad na portalu Youtube: <https://www.youtube.com/user/ThrashingMadPL> [dostęp online: 20.06.2018].

ramy czasowe i przestrzenne, „ma swój przebieg i sens”. A zatem zabawa będzie się działa w ramach portalu, podczas oglądania filmu. „Zabawa znajduje się poza procesem bezpośredniego zaspokajania konieczności i żądz”. W rozumieniu J. Huizinga zabawa nie może sama w sobie przynosić materialnych korzyści, zwłaszcza w postaci zarobku, przynajmniej z perspektywy odbiorcy. Wreszcie zabawa ma swoje „reguły gry”. Zabawa jest ograniczona porządkiem, i sama w sobie stanowi porządek. Mimo pozornego chaosu zabawa przybiera formę ustrukturalizowaną. A zatem:

„Z uwagi na formę można więc, reasumując, nazwać zabawę czynnością swobodną, którą odczuwa się niejako nie tak pomyślaną i pozostającą poza zwykłym życiem, a która mimo to może całkowicie zaabsorbować grającego; czynnością, z którą nie łączy się żaden interes materialny, przez którą żadnej nie można osiągnąć korzyści, która dokonuje się w obrębie własnego określonego czasu i własnej, określonej przestrzeni; czynnością przebiegającą w pewnym porządku według określonych reguł i powołując do życia związki społeczne, które ze swej strony chętnie otaczają się tajemnicą lub przy pomocy przebrania uwydatniają swoją inność wobec zwyczajnego świata”¹⁰.

Huizinga również daje pewną wskazówkę, jak badać zabawę, a mianowicie „samemu w niej uczestniczyć”. W przypadku dziedzin jak antropologia jest to oczywiście cenna wskazówka, również nie inaczej jest w tym przypadku. Podczas analizy tematów filmów, aby w pełni zrozumieć relację między odbiorcą a treściami na portalu społecznościowym Youtube, należy tymczasowo, w sposób eksperymentalny, wdać się w rolę odbiorcy by następnie samemu poddać ewaluacji proces odbioru treści.

W kolejnych akapitach autor *Homo Ludens* opisuje zabawę jako przedstawienie, widowisko, odgrywanie ról, rytualizację czynności, przy czym zwraca uwagę na istotny czynnik jakim jest społeczność graczy, czyli tych, którzy cyklicznie zabawę kultywują.

Huizinga, jak już na wstępie wspomniano, opisuje różne wytwory kultury analizując je z perspektywy swojej teorii, wskazując na ludyczne elementy stojące u ich podstawy. Warto zwrócić uwagę na kilka z nich. Pierwszy to kwestia wojny i jej świata przedstawionego oraz zabawy. Badacz sugeruje, iż ludzie idealizują swoje wyobrażenia

¹⁰ Powyższe cytaty pochodzą z J. Huizinga, *Homo Ludens. Zabawa jako źródło kultury.*, Warszawa 1967.

na temat bohaterów, zanurzając się w opowieściach o nich, odgrywając ich role (współcześnie rzekłoby się grając w tzw. LARP-y, czyli „gry terenowe” czy dokonując rekonstrukcji bitewnych). Ta gra wyobraźni ma swój związek z niemożnością przeżycia wojny, zastępując ją estetyczną i społeczną fikcją, która nijak ma się do okrucieństw rzeczywistości jej odsłony. Kolejno od wyobrażeń autor przechodzi do gry i zabawy jako fantastycznych przedstawień. To z kolei ma wpływ na życie kulturalne i osobiste postawy, a wreszcie na funkcjonowanie całych struktur społecznych. Od chrześcijańskiego średniowiecza przez epickość romantyzmu utrwalany był obraz uwielbienia wojny, zwłaszcza jako źródła cnoty i umiejętności. Skądinąd zauważyć można tu proces oznaczający sakralizację turniejów rycerskich i wiążącą się z nimi symboliką, gdzie należy zwrócić uwagę, iż turnieje rycerskie są tu rozumiane jako substytut wojny. Wojna w powszechnym pojmowaniu będzie miała charakter sakralny, oczywiście w różnym stopniu. Sakralność ta objawia się w czynach jednostek i wartości z nimi kojarzonych, tj. męstwem, odwagą, poświęceniem itd. Mogą to być średniowieczni rycerze, powstańcy narodowi czy ostatnio popularni żołnierze podziemia antykomunistycznego (tzw. żołnierze wyklęci lub niezłomni). Korzystając z myśli Huizingi, warto zasugerować pewną hipotezę. Jeżeli metafory są grą (poetycką) a wyobrażanie jest obrazowaniem i personifikacją pewnych cech (np. waleczności czy honoru), co ma mieć charakter sakralny czy mityczny, to czy narracje o historii czynów i życiorysy wielkich postaci z przeszłości (bohaterów narodowych) nie stanowią niejako skarbnicy uniwersalnych wzorów do naśladowania, a raczej odgrywania? Ergo czy narracja historyczna nie ma na celu kształtowanie postaw społecznych jaką jest przykładowo patriotyzm, analogicznie do funkcji jaką pełniły mity w przeszłości?

W innym miejscu Huizinga traktuje teatr jako zabawę, grę. Parafrazując Huizingę wydaje się, iż można potraktować show medialne (spektakl jednego autora – prowadzącego dany kanał lub film) jako formę takowej właśnie gry, gdzie prowadzący odgrywa swoją rolę, stając jednocześnie w centrum zainteresowania. Podobnie jak teatr tak show medialne ma swoją strukturę i konwencję.

Sztuka w rozumieniu Huizingi również ma charakter ludyczny. W aspekcie show medialnego na Youtube widoczne jest to zwłaszcza w postaci memów, gifów czy po prostu figur retorycznych. Huizinga mówi, iż homo ludens gra obrazami, jest zabawa między twórcą a odbiorcą sztuki, a przedmiotem jej są symbole i znaki. Gra ta zakłada,

iż obie strony (twórcy i odbiorcy) posługują się tym samym kodem kulturowym, dzięki któremu odczytują znaki i symbole umieszczane w narracji w filmach.

Chciałbym odwołać się również do badaczki, która inspirowała się pracą Huizingi, a mianowicie Wandy Zagórskiej¹¹. Analizując aktywność ludyczną osób dorosłych w obszarze *mythos*, W. Zagórska zaobserwowała, iż w ludziach istnieje silna potrzeba kontaktu z rzeczywistością wtórą – mityczną, która łączy się silnie z coraz powszechniejszym zjawiskiem immersji, tj. wyłączania się z codzienności i wejścia w zrytualizowany kontakt z powyższą mityczną rzeczywistością. Objawia się to między innymi w analizowanym przez nią przykładzie grup rekonstrukcyjnych, które przebijając się w stroje nawiązujące do epoki, stają w szrankach by odtwarzać rytuał turniejów rycerskich (o których sakralnym znaczeniu pisał Huizinga). Zagórska w swoich badaniach zaobserwowała, iż absorbowaniu takiej immersji towarzyszy narracja towarzyszy poszukiwanie w nich uniwersalnych wartości, które następnie uczestnicy gry odnoszą do siebie i otaczającego ich świata. Analogicznie jak u Huizingi istotne znaczenie ma kwestia budowania *communitas* u odbiorców, a raczej uczestników tych narracji. Wspólne wartości, oddawanie się zrytualizowanym grom oraz przeżywanie płynących z nich doświadczeń to elementy wspólne dla uczestników. W. Zagórska konstatuje, iż immersja (tj. zanurzenie w quasi-mitycznym świecie) ma formę zabawy i pełni funkcje rekreacyjne ale również kształtuje postawy i zbiór wartości.

W tym miejscu warto dokonać przyłożenia powyższych kategorii analitycznych do omawianych przeze mnie źródeł. Po pierwsze można założyć, iż oglądanie filmów na Youtube jest pewnego rodzaju doświadczeniem narracji historycznej, niezależnie czy w formie anegdoty czy w formie edukacyjnego show. Wychodząc od tej przesłanki należy powrócić do przedstawionego we wstępie rozgraniczenia kontekstów wiedzy historycznej w omawianych filmach. Jak wspomniano z jednej strony prowadzona narracja stanowi trzon edukacyjny w filmach kanału „Historia bez cenzury”. Faktografia jest jednak relacjonowana zdawkowo, a historiografia jest swobodnie wykorzystywana przez autorów do celów interpretacji w przedstawianych przez nich procesach historycznych. Twórcy kanału stawiają sobie za cel przekazanie wiedzy historycznej w taki sposób, aby przybliżyć odbiorcom kontekst historyczny, pomóc zrozumieć procesy dziejowe, aniżeli powielać szkolne schematy. W tym celu dostosowują się w języku oraz

¹¹ W. Zagórska, *Homo ludens – homo mythicus. Nowe podejście do aktywności ludycznej w dorosłości* [w:] „Psychologia rozwojowa” tom 13, nr 1, 2008, s. 69-83.

formie i treściach do przeciętnego, masowego widza. Niestety, z czego zdają sobie sprawę autorzy kanału, parominutowy film jest obarczony z licznymi ograniczeniami, stąd niektóre niuanse są de facto spłycone a, jak wspomniałem, warstwa faktograficzna została ograniczona do minimum, co może dawać niepełny obraz. Ponadto autorzy, mimo, iż korzystają z opracowań naukowych, decydują się na subiektywizm oraz wartościowanie, co z perspektywy praktyki akademickiej może budzić zastrzeżenia, zwłaszcza, że autorzy są z wykształcenia historykami. Zatem jest to rodzaj subiektywnej narracji, która ma raczej nakłonić do poszukiwania większej ilości informacji, aniżeli pełnoprawna edukacja, tym niemniej nie można odmówić jej autorom, iż jednocześnie przekazują również wartościowe informacje. Nie jest to jednak typowa narracja skierowana stricte do pasjonatów, gdyż sposób przedstawienia treści sugeruje, iż grupą docelową są raczej ludzie młodzi, w wieku szkolnym.

W drugiej grupie filmów historia jest traktowana w narracji jako warstwa anegdotyczna, mająca na celu utrzymać widza, zabawiać go, aniżeli edukować. W tym przypadku mamy do czynienia z historią zdarzeniową, opartą na pojedynczym fakcie historiograficznym oraz poprowadzonej wokół niego opowieści zawierającej ciekawostki, które nie wyjaśniają skomplikowanych struktur powiązań w procesach historycznych ani nie są typowo szkolną wiedzą faktograficzną. Nie należy określać tego typu narracji jako zapychacza czasu. Zdarza się, iż podczas transmisji filmów tzw. *gameplay'ów* (tj. filmów pokazujących twórcę grającego w jakąś grę komputerową) gier strategicznych, często opartych na kanwie tła historycznego, autorzy opowiadają anegdotę w kontekście aktualnego momentu gry. Przykładowo podczas gry pokazywanej na kanale „Kolega Strategacy”, a która dotyczyła II Wojny Światowej autor opowiada anegdoty nawiązujące do bitew kampanii wrześniowej. Z racji, iż historyczne gry strategiczne cechuje elastyczne podejście do faktografii i pełnią raczej rolę symulatorów pozwalających na pewien model kontrfaktyczny rozgrywki, narracje autorów częściej pełnią funkcję przykuwania uwagi i obrazującą aktualne wydarzenia z gry aniżeli mającą na celu bezpośrednio edukować.

Trzeci przykład dotyczy kanału *ThrashingMad*, który zaczynał jako kanał typowo rozrywkowy (podobnie jak w drugim przypadku), a następnie zaczął uzupełniać swoją twórczość o anegdoty historyczne by później stopniowo przechodzić do tworzenia filmów o tematyce historycznej, które edukują oraz są wykorzystywane wtórnie przez portal popularno-naukowy Histmag. Co ciekawe filmy popularno-naukowe często były

elementem nawiązującym do aktualnie trwających transmisji *gameplay*ów, dzięki czemu ich treści wzajemnie się uzupełniały, a z punktu edukacyjnego nadawały rozrywce charakter wartościowego dzięki przekazywaniu wiedzy. W odróżnieniu od pozostałych grup filmów, kanał *ThrashingMad* jest mocno osadzony w historiografii oraz faktografii, autor jest pośrednikiem w przekazywaniu wiedzy, nie pozwala sobie na interpretację czy subiektywne oceny. Niemniej jednak nie jest to prosta implikacja szkolnych wzorców edukacyjnych. Na kanale filmy poza faktografią przedstawiają szeroki kontekst procesów historycznych, autor drobiazgowo porusza niuanse historyczne, wskazuje na całokształt procesów, omawiając dane problemy w całej serii filmów, aniżeli w jednym przedstawieniu. Dodatkowo autor prezentuje własnego autorstwa grafiki, które między innymi wykorzystuje podczas serii o zmianie granic danych państw, które stanowią osobną serię tematyczną.

Jak zatem realizują się koncepcje *homo ludens* w powyższym aspekcie? Oglądanie filmów odbywa się w czasie wolnym, raczej ciężko powiązać go z kwestiami zarobkowymi. Ponadto odbiorcy wchodzą w pewną konwencję absorbowania monologu autorów, choć co prawda mogą z nimi wchodzić w dyskusję w komentarzach, które niestety ale z poziomu merytorycznego nie stanowią interesującego przedmiotu badawczego. Tworzy się także *communitas* czyli stała grupa odbiorców określana jako subskrybenci danego kanału. Dodatkową formą zaangażowania odbiorców jest możliwość oceniania filmów za pomocą przycisków „lubię/nie lubię”. Czas i miejsce są również ograniczone do przestrzeni platformy jaką jest Youtube oraz do trwania samego filmu.

Następnie należy pochylić się nad kwestią formy i treści, które są prezentowane. Autorzy wszystkich trzech grup posługują się w różnym stopniu symbolami w postaci memów oraz animacji. Pełnią one funkcję figur retorycznych, mających zobrazować przedstawiane treści, wzmagać bodźce przekazu, pełnić rolę humorystyczną. Tu dobrym przykładem jest film „Historii bez cenzury” dotyczący postaci Stanisława Wyspiańskiego, który w całości został zaprezentowany wierszem. Takie zabiegi w przypadku pierwszej grupy filmów mają pomóc tłumaczyć procesy historyczne za pomocą skojarzeń. Dokonuje się tu uwsłócenie treści historycznych, przez co metafory są obciążone pewnym ryzykiem, iż odbiorca przełoży ją na wydarzenia historyczne, co rozmyć może ich skomplikowaną naturę. Kwestia ta przekłada się również

na tytuły filmów, gdzie autorzy używają współczesnych określeń językowych (np. koks – czyli silny, mężny, w stosunku do Zawiszy Czarnego) wobec postaci historycznych.

Autorzy kanału „Historia bez cenzury” przebijają prowadzącego w stroje mające nawiązywać do epoki, która aktualnie jest omawiana. Dodatkowych „smaczków” dodaje obecność grup rekonstrukcyjnych, umiejscowienie narracji w zabytkowych miejscach jak zamki czy pałace oraz posługiwanie się rekwizytami stylizowanymi na artefakty z przeszłości. W przypadku drugiego kanału, Kolegi Ignacego, autor nie traktuje historii jako głównego elementu kanału, stąd brak jest elementów charakterystycznych dla poprzedniego kanału. Z kolei *ThrasingMad* idzie o krok dalej i nie ujawnia swojej osoby w ogóle, pozostając anonimowym. Warto na chwilę zatrzymać się przy kwestii znaczenia autora. Czy jest aby tak, iż sama postać prowadzącego pełni ważniejszą rolę aniżeli narracja przez niego prowadzona? We wszystkich omawianych przypadkach widać, iż prowadzący jest postacią charakterystyczną, z silną wręcz przyciągającą osobowością, stylem wypowiedzi, nawiązywaniem kontaktu z odbiorcami, czyli po prostu jest osoba charyzmatyczną. Im bardziej stawiana jest osoba prowadzącego w centrum i im większy jest poziom ekspresji tym, co jest widocznie zauważalne w statystykach, jest on bardziej popularny. Jest to obserwacja o tyle istotna, iż pozwala zrozumieć nie tyle zainteresowanie danymi tematami historycznymi ale samymi kanałami w ogóle, co z kolei może przełożyć się na recepcję danych treści historycznych. Powiązane z tym wartościowanie zatem jest tym bardziej obciążone, iż osoba posiadająca publiczny posłuch (a w przypadku Historii bez cenzury filmy przekraczają milion wyświetleń) ma wpływ na kształtowanie odbioru prowadzonej przez siebie narracji na ogromną skalę. Stąd określenia takie jak „ciota” w stosunku do Stanisława Augusta Poniatowskiego czy „czadowy Kazik” wobec Kazimierza Odnowiciela a priori ustawiają kierunek recepcji prowadzonej narracji bez wdawania się w niuanse związane z problematyką danej postaci. Z drugiej strony jest zupełnie inna retoryka, którą obserwujemy na dużo mniejszym kanale jakim jest *ThrasingMad*. Autor nie eksponuje własnej osoby, jedynie pośredniczy w przekazywaniu wiedzy, a w połączeniu z brakiem subiektywnych opinii i wartościowania tworzy przekaz bardziej przynależny narracji popularno-naukowej aniżeli edukacji „kultury popularnej” czy „kultury masowej”. Niestety taka forma ma swoje przełożenie na rozpoznawalność danego kanału, która w tym przypadku jest znacząco mniejsza niż „Historii bez cenzury”.

Podsumowując, prowadzone narracje różnią się od siebie w aspektach merytorycznych oraz formie. Im narracja jest bardziej skierowana do odbiorcy masowego tym bardziej jest popularna i prowadzona w sposób swobodnie traktujący faktografię oraz szerokie konteksty historyczne. Przekazywana w ten sposób wiedza ma charakter wrywkowy, anegdotyczny. Mimo licznych gier skojarzeń taki proceder pozbawia historycznego kontekstu i skomplikowanego tła procesów historycznych. Z drugiej strony są to jednakże narracje korzystające z literatury naukowej, jednakże ich sposób przedstawienia diametralnie się różni. Zasadniczym pytaniem powinno być narracja historyczna w przestrzeni kultury masowej, a dokładniej mediów społecznościowych powinna być cechowana przez wartościowanie przy jednocześnie ubogiej warstwie historiograficznej? Czy w ten sposób nie tworzą się stereotypy i zbytne uproszczenia? Wreszcie czy możliwe jest stosowanie przyjętej przez autorów swobodnej formy wypowiedzi jako przekaznika poważnych treści historycznych? Wydaje się, iż po kilku korektach kanał, który za swoją misję stawia edukowanie poprzez rozrywkę, mógłby zyskać nieco więcej na wartości merytorycznej. Z drugiej strony jak podkreślają twórcy kanału to przyjęta przez nich forma i tematyka w narracji jest przyczyną ich sukcesu. Czy zatem odbiorcy konsumują narrację historyczną wedle swoich oczekiwań? Czy narracja jest dostosowywana do odbiorców czy też media społecznościowe są szansą na kreowanie nowych oczekiwań?

Świadomość historyczna Polaków. O korelacji między badaniami społecznymi na oglądalnością filmów na portalu Youtube.

W drugiej części referatu pochyłono się nad kwestią związku między recepcją omawianych filmów a opublikowanymi badaniami sondażowymi CBOS, które miały miejsce w 2016 roku. Z badań wynika, iż poziom znajomości faktografii wśród respondentów jest raczej niski, z paroma wyjątkami, którymi są data chrztu Polski (co wynika raczej z obchodzonych rocznic), data bitwy pod Grunwaldem (znowu jest to raczej związane z popkulturowym obiegiem znajomości wydarzenia i corocznymi rekonstrukcjami), a także data II Wojny Światowej (co jest z kolei związane nie tylko z obchodami rocznicowymi ale towarzyszącą edukacją szkolną, która rozpoczyna się właśnie we wrześniu). Inne istotne daty takie jak odzyskanie niepodległości w roku 1918 czy data

konstytucji 3 maja oraz powstania narodowe są w znacznym stopniu nierozpoznawalne. Jest to o tyle interesujące, iż w kolejnym pytaniu dotyczącym znaczenia wybranych wydarzeń historycznych dla dziejów Polski, respondenci wskazywali na znaczenie nie tylko wydarzeń, których daty znali, ale również na te, których dat nie byli w stanie podać np. na drugim miejscu znalazła się Konstytucja 3 maja czy na czwartym miejscu odzyskanie niepodległości, a zaraz za nim rozbiory i powstania narodowe. Autorzy badania zauważają, iż w porównaniu z poprzednim sondażem wyniki znajomości wiedzy historycznej stopniowo spadły, przy jednoczesnym wzroście deklaracji osób, które uważają, iż historią się interesują i ma ona znaczenie dla współczesnych dziejów państwa i narodu. Jak na wstępie wspomniano przyczyną takiego stanu rzeczy jest kwestia dostępu do nowych technologii, które umożliwiają w dowolnym momencie sprawdzenie dat, co w przypadku poprzedniego sondażu i większej wiedzy faktograficznej należałoby łączyć z silnie zorientowaną edukacją faktograficzną w szkołach. W kwestii zainteresowania historią jest to trend raczej powszechny społecznie, co ma swój związek z wymiarem licznym wydarzeń komemoracyjnych w ostatnich latach (rocznica chrztu Polski, rocznica odzyskania niepodległości, rocznica II Wojny Światowej). Pytania w badaniu dotyczyły stricte wydarzeń z historii Polski stąd należałoby wyniki zakwalifikować raczej do kategorii tożsamości narodowej i świadomości historycznej aniżeli do weryfikacji wiedzy historycznej w ogóle. W badaniu jawią się także pewne dominanty, które można by zaliczyć do kategorii mitów narodowych vel założycielskich. Są nimi Chrzest Polski (początek państwowości), Konstytucja 3go Maja (symbol reform politycznych), bitwa pod Grunwaldem (sukces polskiego oręża, który będzie powracał w tradycyjnym konflikcie Słowianie-Germanie), odzyskanie niepodległości w 1918 roku (mit założycielski II RP), a także daty związane z historią najnowszą jakimi są wybór Karola Wojtyły na papieża, przystąpienie do Unii Europejskiej, upadek komunizmu, powstanie „Solidarności” czy przystąpienie do NATO — a zatem te wydarzenia, które leżą u podstaw mitu III RP. Tym bardziej nabierają one funkcji symboli wpisujących się w kategorię mityzacji, gdyż nie towarzyszy im pogłębiona refleksja historyczna czy znajomość faktografii (o historiografii akademickiej nie wspominając).

Mity założycielskie silnie są związane z kwestiami konfliktami zbrojnymi oraz z redefiniowaniem własnej tożsamości (zmiany granic, zmiany ustrojowe, zmiany cywilizacyjne — a taką właśnie był chrzest). Podobnie przejawia się to w odpowiedziach

ankietowanych, a silnie będzie korelować z poniższymi wynikami recepcji wybranych filmów.

W przypadku kanałów „Historia bez cenzury” oraz *ThrashingMad* dominującą tematyką jest kwestia początków państwa polskiego — opowieści o Mieszku I, Bolesławie I oraz Mieszku II; opowieści o chrzcie i kształtowaniu się zrębów państwowości i powiązanych z tym konfliktami zbrojnymi z sąsiadami. Kolejną kategorią są filmy dotyczące szeroko pojętej wojskowości, takie jak ewolucja zbroi rycerskiej, wojskowości pierwszych Piastów, walki podczas II Wojny Światowej, wojny z Moskwą Stefana Batorego czy działania Józefa Poniatowskiego w czasie kampanii napoleońskiej. Przy czym w przypadku „Historii bez cenzury” tematyka II Wojny Światowej występuje częściej, a w przypadku kanału *ThrashingMad* (z racji, iż narracja prowadzona jest chronologicznie) dominuje tematyka wczesnopiastowska. Drugą grupą filmów są filmy „ogólnodziejowe”, tj. opowiadające o różnych aspektach kulturalnych i społecznych w historii. Na kanale *ThrashingMad* są powiązane z kwestią zmian granic oraz wyprawami podróźniczymi, które dokonywały nowych odkryć geograficznych (jak wyprawa Benedykta Polaka do Azji). Poboczną serią na kanale są historie związane z konkretnymi państwami, w których autor przeglądowo opowiada o wybranych kamieniach milowych związanych z dziejami danego państwa. Z kolei narracja dotycząca państwa Polskiego jest prowadzona wokół kolejnych władców, ich poczynąń, podbojów, reform. Mamy zatem utożsamienie historii państwa z jego władcami.

„Historia bez cenzury” nie prowadzi jednej serii filmów w sposób chronologiczny. Filmy tam zamieszczane dotyczą różnych kwestii, choć głównie są to postaci historyczne czy filmy z narracją polonocentryczną (które jednocześnie są najczęściej oglądanymi). Dominującą grupą w kategorii postaci historycznych są królowie Polski (element wspólny z kanałem *ThrashingMad*). Nie są jednakże oni elementem powiązanym z dziejami narodu i państwa, ale bardziej opisywana jest ich osobowość i życie prywatne lub na styku prywatnego i publicznego. Przeważają królowie, którzy w ocenie twórców kanału, byli „dobrymi” władcami — Stefan Batory, Kazimierz Wielki, Bolesław Chrobry. Obok nich występują wybitne jednostki związane głównie ze sferą militarną jak Józef Poniatowski czy Zawisza Czarny i Tadeusz Kościuszko. Trzecią grupą postaci są osoby związane z życiem kulturalnym: Mickiewicz, Słowacki, Sienkiewicz; a także naukowym — przedstawiciele lwowskiej szkoły matematycznej. Wracając jednakże do

204

największej i najważniejszej (najczęściej oglądanej) grupy filmów, czyli tych traktujących ogólnie o dziejach narodu Polskiego, należy zauważyć, iż seria ta powstała w ramach „walki z kompleksami” narodowymi. Autorzy starają się nie tylko zwracać uwagę, iż Polacy powinni być dumni ze swojej historii i tożsamości narodowej, ale także uwypuklają znaczenie Polaków w dziejach na arenie międzynarodowej. Dodatkową przyczyną popularności i ogóle powstania serii (cytuję) „Polacy – zajeby naród!” była kwestia walki z „czarną propagandą” wobec historii narodowej. Wyborowy tematów towarzyszy także konkretny rodzaj narracji historycznej. W przypadku władców jest to retoryka woluntaryzmu historycznego, dla bohaterów narodowych jest to narracja gloryfikacji oraz pełniące funkcje dydaktyczne, a filmu traktujące o znaczeniu i „wielkości” Polskiego narodu są prowadzone w stylu silnie etnocentrycznym, budującym poczucie wspólnoty narodowej, kreującej tożsamość opartą na honorze, przywiązaniu do martyrologii oraz chwały oręża. Mamy zatem do czynienia z mitologizacją narracji historycznej, tworzeniem toposów, symboli, rozpowszechnianiem uniwersalnych wartości, będących podstawą budowania tożsamości narodowej i świadomości historycznej.

Mityzacja narracji historycznej. Jak budowana jest świadomość historyczna i powiązana z nią tożsamość narodowa?

Odwołując się do koncepcji zawartych w przemysleniach Wiktora Wernera, Wojciech Wrzosek oraz Marca Blocha chciałbym dokonać interpretacji zastanego zjawiska kreowania narracji historycznej i jego wpływu na budowanie świadomości historycznej i powiązanej z nią tożsamością narodową u odbiorców omawianych przeze mnie filmów.

W „Kult początków...” W. Werner przywołuje dotychczasową refleksję badaczy dotyczącą fetyszu genezy w historiografii oraz jej kulturowo-społecznym uwarunkowaniu. Na problem ten zwracał już uwagę Marc Bloch w „Pochwała historii”¹² twierdząc, iż odwoływanie się do genezy zjawisk historycznych określamy jego rodowód a nie dokonujemy wyjaśnienia. O krok dalej idzie Wojciech Wrzosek¹³ sugerując, iż podkre-

¹² W. Werner, *Kult początków...*, s.6.

¹³ *Ibidem*, s. 7.

ślanie znaczenia genezy w praktyce badań historycznych nie wiąże się tyle z kwestiami praktyki badawczej a z kulturowo-społecznym uwarunkowaniem, będącej swoistym fetyszem genezy. W. Wrzosek zauważa, iż wywodzi się ona z potocznego myślenia o świecie, a historycy jedynie absorbują tę kategorię w stylizacji swojej narracji. W. Wrzosek nie odrzuca znaczenia genezy w ogóle, jednakże jak podkreśla Werner, zwraca uwagę na równorzędne znaczenie wyjaśnienia genezy oraz umiejscowienia zjawiska w świecie. Dalej W. Werner uzasadnia, iż mit — w którym geneza jest jednym z wielu modusów — konstruuje porządek świata, jest jego uzasadnieniem (analogicznie w historiografii funkcję mitu początków pełni etnogeneza). Jego interesującym ucieleśnieniem jest znaczenie nadawania imion i nazw. W przypadku narracji w filmach z portalu Youtube rzecz ma się podobnie. Znaczenie genezy jest uzasadnieniem dla pewnego rodzaju narracji budującej świadomość i tożsamość opartą na przywiązaniu do dziejów ojczystych poprzez akcentowanie martyrologii, a także wydarzeń przełomowych — co z kolei koreluje z badaniami CBOS. Skoro badanie genezy nie jest metodą a metaforą historiograficzną, mającą wpływ na świadomość historyczną, to widzimy ciąg genetyczny między edukacją historyczną a budowaniem świadomości historycznej. Jeśli autorytet prezentera z show medialnego (mierzony parametrami statystycznymi) zyskuje na coraz większym znaczeniu (zwłaszcza, jeśli zestawimy to z powszechnie występującą opinią, iż nauczanie historii w szkole jest nudne) to posługiwanie się metaforami genezy i mitu ma tym większe znaczenie. Na styku rozważań J. Huizingi i W. Wenera można zaobserwować znaczenie kwestii cnót i wartości. J. Huizinga wskazywał na aspekty związane z budowaniem substytutu w postaci opowieści o wojnie oraz tworzeniu sakralnych rytuałów jak turnieje rycerskie. W. Werner zwraca uwagę, iż dana wartość moralna nie jest cnotą samą w sobie, w sensie nie jesteśmy świadomi jej istnienia ze względu na fakt jej istnienia ale z racji pochodzenia jej istnienia. Łącząc oba rozważania autorzy kanałów kreując konkretną wizję dziejów narodowych, posługując się konkretnymi metaforami i opisując konkretne wydarzenia i postaci przypisując im dane cnoty i wartości kreują uzasadnienie dla ich istnienia i kultywowania włączając ją w obręb świadomości historycznej i tożsamości narodowej. W. Werner opisując relację między mitem i społecznością funkcjonującą wokół mitów wskazuje, iż sens mitu jest tak długo podtrzymywany jak długo istnieje dany stan społeczny, który on uzasadnia. Ergo tak długo jak będzie zapotrzebowanie na tego typu narrację o martyrologii i walce z czarną propagandą wobec dziejów narodu polskiego tak długo tego typu filmy będą

powstawać i cieszyć się zainteresowaniem publiczności. Tak długo jak będzie potrzeba kreowania mechanizmów my-obcy w dobie globalizacji, tak długo będzie podkreślana indywidualna i wyjątkowa rola dziejów narodowych. Mit legitymizował porządek świata, tak jak narracja historyczna w mediach społecznościowych uzasadnia budowanie nowej tożsamości i świadomości pozbawionej kompleksów. Wartością tego typu narracji jest jej wartość poznawcza ale nie tyle zjawisk historycznych, co wytłumaczenie problemów współczesnych (np. akcja związana z określeniem „polskie obozy zagłady”). W dalszej części Werner przywołuje porównanie między historiografią klasyczną i nieklasyczną, wskazując, iż mity narodowe przynależą do jej klasycznej odsłony. Historiografia narodowa wskazuje na role jednostek, konflikt my-obcy, kreuje tożsamość poprzez budowanie poczucia związku jednostki z historią państwa. Analogicznie zaobserwować można taką narrację w filmach. Dominujący etnocentryzm, eksponowanie jednostek, konfliktów zbrojnych. W swojej drugiej pracy W. Werner odwołuje się do koncepcji nowego patriotyzmu, który akcentuje związek z ziemią – tą odbitą i tą utraconą; ciągłością pokoleniową, wspólnym językiem, religią, kulturą. Wskazuje, iż poczucie przynależności do ziemi to związek emocjonalny, będący w historii Polski ciągle redefiniowany (przemiany terytorialne II RP czy PRL). Możliwe, iż budowanie emocjonalnej i metaforycznej narracji u twórców z portalu Youtube jest kwestią wychowania w takiej kulturze, a ponadto narracja przez nich prowadzona jest po prostu podążą na zapotrzebowanie takich opowieści. Werner sugeruje, iż wytwory kultury masowej zbiegają się z oczekiwaniem i recepcją jej odbiorców. W tym przypadku jest nie inaczej. Narracja „Historii bez cenzury” zdobywa coraz większą popularność, liczba wyświetleń filmów stale rośnie, ponadto prowadzący kanał, Wojciech Drewniak, wydał już trzy książki będące przedłużeniem narracji filmowej. Porównując kanał „Historia bez cenzury” oraz *ThrasingMad* wypada mi zgodzić się z Wiktorem Wernerem w ocenie obecnej kondycji masowego odbiorcy. Narracje obiektywne, będące pochodną akademickiej historiografii, w opinii odbiorcy są nudne, zniechęcają do siebie masowego widza, który zwraca się w stronę innych, ciekawszych dyskursów. Odbiorca masowy poszukuje w nich odpowiedzi na pytania dotyczące samoidentyfikacji, szuka stabilności i poczucia wspólnoty. Budowana w sposób subiektywny, wartościujący i emocjonalny narracja przekłada się na taki właśnie obraz wiedzy historycznej, świadomości i tożsamości narodowej. Jest ona oparta na mitach założycielskich, poczuciu współdzielenia uniwersalnych wartości i ciągłości pokoleniowej, bycia spadkobiercami historii, zwycięskiej husarii jak i żołnierzy

„wyklętych”. Nie jest istotne by wiedzieć, umieć wyjaśnić zjawiska historyczne, ale by umieć wytłumaczyć współczesność i czuć związek historyczny z narodem. Jest to tożsamość budowana na grzęskim gruncie emocji, a nie na wiedzy historycznej obarzonej skomplikowanymi niuansami i powiązaniem strukturalnymi, które w opinii masowego odbiorcy — są po prostu nieciekawe.

Podsumowanie. Czarna wizja czy wielka szansa mediów społecznościowych w budowaniu świadomości historycznej i tożsamości narodowej? Czy pogłębiona wiedza historyczna ma sens w mediach społecznościowych?

W kolejnych akapitach prześledziłem jak koncepcje Johana Huizingi mogą zostać przyłożone do analizy filmów o tematyce historycznej na portalu Youtube. Następnie Dokonałem analizy, która wykazała korelację pomiędzy badaniami CBOS z 2016 roku a recepcją omawianych filmów. W końcu dokonałem refleksji w oparciu o myśl Wiktora Wernera dotyczącą interpretacji zastanego obrazu wiedzy historycznej, świadomości historycznej i tożsamości narodowej. W konsekwencji rysuje się obraz znacznego wpływu kultury masowej, w tym mediów społecznościowych na wiedzę i świadomość historyczną, która to z kolei staje się przedmiotem konsumpcji w przestrzeni cyfrowej.

Historia jako element obszaru rozrywki na portalu społecznościowym Youtube pełni kilka ważnych funkcji, z których naczelną i oddziałującą najbardziej bezpośrednio jest przekazywanie wiedzy przez rozrywkę. Ten element edukacyjny nie jest jednakże edukacją samą w sobie ale staje się zabawą, co znacząco (niestety negatywnie) wpływa na pogłębioną znajomość zjawisk historycznych. Z drugiej strony coraz większa popularność rozrywek elektronicznych i prowadzeniu za ich pomocą narracji ma wpływ na kształtowanie konkretnych postaw społecznych, przekazywanie uniwersalnych wzorców i opinii, co jest elementem składowym świadomości historycznej i tożsamości narodowej Polaków. Reasumując, istnieje duże zapotrzebowanie na tego typu narrację, co spotyka się z reakcją twórców internetowych. Nie rozpatrywałbym tych możliwości jedynie w kategoriach „czarnej wizji”. Wydaje się, iż możliwości techniczne i olbrzymie zapotrzebowanie społeczne jest ogromnym wyzwaniem dla historyków i odpowiednie poprowadzenie narracji (lub skorygowanie istniejących jak na kanale „Historia bez 208

cenzury”) mogłoby przynieść efekty w postaci mniej powierzchownej wiedzy historycznej, mniej bazującej na emocjonalności tożsamości narodowej oraz opartej na filarach krytycyzmu i obiektywizmu świadomości historycznej. Należy zaproponować zatem by masowego odbiorcę potraktować tu w kategoriach „cyfrowego homo ludens” i uczyć poprzez rozrywkę w coraz to bardziej popularnej przestrzeni cyfrowej.

ADRIAN TRZOSS

UNIwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
a.trzoss@gmail.com

Sztuka wobec Web 2.0. Archiwizacja i badanie

W swojej pracy autor przedstawia wpływ *Web 2.0* na sztukę oraz omawia postrzeganie tej sieci społecznościowej przez społeczeństwo. Najpierw prezentuje kwestie związane z *Web 2.0*, jego aspekty techniczne i teoretyczne. W dalszej części zarysowuje problematykę związaną z badaniem dzieła sztuki w przestrzeni *Web 2.0*, kwestie związane z autorstwem i jego znaczeniem, recepcję sztuki, proces kreacji dzieł, zmiany w perspektywie i interpretacji dzieła sztuki i znaczenie jej wpływu w społeczeństwie cyfrowym. Na koniec autor konstatuje, iż obie, techniczne i teoretyczne perspektywy, mają znaczenie dla pracy naukowca podczas archiwizowania dzieł sztuki z przestrzeni cyfrowej oraz ich późniejszego badania w perspektywie relacji między *Web 2.0*, dziełem sztuki a współczesnym społeczeństwem.

Słowa kluczowe

historia cyfrowa, źródło cyfrowe, archiwistyka cyfrowa, sztuka, dzieło otwarte

Niniejszy referat chciałbym poświęcić dwóm aspektom związanym ze sztuką stojącą wobec fenomenu sieci społecznościowej *Web 2.0*. Pierwsza dotyczyć będzie kwestii zrozumienia sztuki funkcjonującej w mediach społecznościowych, jej przekształceń, tworzenia, odbioru i dalszego obiegu. W tym celu przedstawiam specyfikę przestrzeni *Web 2.0*, różne sposoby jej postrzegania w początkach dyskursu nad nią i możliwości techniczne oraz kulturowo-społeczne, jakie stwarza ona dla tworzących i odbierających sztukę w Internecie. Odwołuję się tu także do koncepcji „przedcyfrowych” Waltera Benjamina¹ oraz Umberto Eco², którzy już wcześniej zaobserwowali pewne zjawiska, które później uległy hiperbolizacji w sieci. Mam tu na myśli głównie dwie koncepcje: pierwsza to kwestia reprodukcji sztuki i zmiana jej znaczenie kulturowego, którą zauważył już W. Benjamin prowadząc swoje obserwacje nad społeczeństwem kapitalistycznym. Druga dotyczy kwestii związanych z powstawaniem dzieł i artefaktów sztuki, a w przypadku niniejszego referatu, całokształtu ludzkiej twórczości artystycznej. Mam tu na myśli koncepcję dzieła otwartego U. Eco, które zdaje się wpisywać w problematykę

¹ B. Walter, *The Work of Art in the Age of Its Technological Reproducibility*, Cambridge-London 2008.

² E. Umberto, *Dzieło otwarte: forma i nieokreśloność w poetykach współczesnych*, Warszawa 2008.

powstawania i odbioru treści *born digital*. Samą sztukę będę tu postrzegał nie tylko (choć głównie) w ramach *born digital*³ ale także jako recepcję i *remix*⁴ sztuki „analogowej” w przestrzeni cyfrowej. W części drugiej wskażę, jak powyższe problemy teoretyczne przekładają się na praktykę badawczą oraz związaną z nią archiwizacją, a także, jak proces archiwizacyjny uwypukla komplikacje wynikające z problematyki omówionej przeze mnie w pierwszej części⁵.

Na początku chciałbym nieco przybliżyć znaczenie dyskursu wokół *Web 2.0*, jako tła dla moich dalszych rozważań. Nie chcę powielać licznych już prac mówiących czym jest, a czym nie jest *Web 2.0* oraz czy *Web 2.0* to to samo, co Internet. Chciałbym jednakże odesłać do kilku, jak mi się wydaje, istotnych prac w tym zakresie. W sposób przystępny i przeglądowy pojęcia *Web 2.0*, sediów Społecznościowych oraz *User Generated Content* (UGC) omawiają Andreas Kaplan i Michael Haenlein w artykule „Users of the world, Unite! The challenges and opportunities of Social Media”⁶. Zwracają oni uwagę na ideowe i technologiczne podłoże *Web 2.0*, przedstawiając sposób wykorzystania go w praktyce (UGC⁷), a następnie dokonując klasyfikacji portali społecznościowych, które stanowią przestrzeń dla realizacji powyższych założeń. Następnie analizują różne czynniki determinujące użytkowników mediów społecznościowych do podejmowania aktywności, przedstawiając przy tym różne możliwości z nich płynące (zarówno negatywne, jak i pozytywne).

O ile A. Kaplan i M. Haenlein skupiają się na praktycznym zastosowaniu mediów społecznościowych, o tyle Tim O'Reilly dokonuje systematyzacji teorii wokół pojęcia *Web 2.0*, wychodząc z analizy licznych przykładów jemu współczesnych. Nie raz przypisuje się mu stworzenie pojęcia *Web 2.0* w ogóle, jednakże jak wskazuje badaczka Cristina Aced Toledano⁸, nie był on pierwszym, który wprowadził to pojęcie w obieg. Niemniej jednak, powtarzając za Aced Toledano i odwołując się do skali recepcji prac O'Reilly'ego⁹, popularyzowanie pojęcia *Web 2.0* oraz jego systematyzacja, zwłaszcza w kontraście wobec *Web 1.0*, przynależy w pełni do amerykańskiego badacza.

T. O'Reilly rozpoczyna definiowanie *Web 2.0* od kontrastu pomiędzy jego poprzednią i aktualną „wersją”, tj. stawia cechy *Web 1.0* naprzeciw analogicznych z drugiej strony¹⁰. W przypadku niniejszego referatu chciałbym zwrócić uwagę na

³ O problematyce źródeł *born digital*: A. Trzoss, *Cyfrowe źródła historyczne w kontekście społecznego i politycznego wymiaru Web 2.0*, [w:] *Źródła historyczne. Nowe konteksty – badania – interpretacje*, red. V. Julkowska, S. Jakutivić, P. Krajewski, Poznań 2017, s. 211–229.

⁴ L. Lessig, *Remix. Making Art. And Commerce Thrive in the Hybrid Economy*, Bloomsbury Academic 2008.

⁵ Rozważania te wpisują się w szerszy kontekst związany z archiwizacją źródeł *born digital*. Por. W. Werner, A. Trzoss, *Problemy i wyzwania związane z badaniem i archiwizacją aktywności instytucji publicznych w mediach społecznościowych*, [w:] *Toruńskie Konfrontacje Archiwalne. Pogranicza Archiwistyki*, t. VI, Toruń 2019 [w druku].

⁶ <http://michaelhaenlein.eu/Publications/publications.htm> [dostęp: 21 V 2018].

⁷ User Generated Content – Treści stworzone przez użytkowników (przyp. Autora).

⁸ C. A. Toledano, *Web 2.0: the origin of the word that has changed the way we understand public relations*, [w:] https://www.researchgate.net/publication/266672416_Web_20_the_origin_of_the_word_that_has_changed_the_way_we_understand_public_relations [dostęp: 21 V 2018].

⁹ Patrz: https://www.researchgate.net/publication/24114032_What_Is_Web_20_Design_Patterns_And_Business_Models_For_The_Next_Generation_Of_Software [dostęp: 21 V 2018].

¹⁰ Tu m.in. wchodzi w grę statyczność vs. interaktywność, pasywność odbioru vs. aktywna partycypacja itd. Wskazuje to również jakie przemiany zaszły w przestrzeni funkcjonowania sztuki.

kilka istotnych kwestii, o których pisze T. O'Reilly w swojej pracy¹¹. Po pierwsze, jest to wykorzystanie olbrzymiego potencjału pracy kolektywnej (np. w kontekście gromadzenia wiedzy jest to inicjatywa Wikipedia, w kontekście sztuki jest to wspólne kreowanie obrazów, tekstów czy przeróbek w postaci tzw. memów). Nie tylko przyspiesza to proces pracy, ale także potencjalnie zwiększa zakres perspektywy jaka się dzięki temu rysuje¹². Kolejna cecha to interaktywność. Oczwistym jest, iż już u podstaw WWW leży interaktywność na linii użytkownik-strona, jednakże w obliczu *Web 2.0* oraz nowych technologii stosowanych na stronach uzyskujemy potencjalne możliwości modalności treści zamieszczanych w sieci. Możliwe jest to dzięki powstawaniu licznych aplikacji oraz rozwoju oprogramowania. Towarzyszy temu zjawisko demokratyzacji dostępu do tychże narzędzi tworzenia i przetwarzania istniejących już zasobów dostępnych między innymi za pomocą Internetu. Ta interaktywność w *Web 2.0* przenosi się również na poziomy użytkownik ↔ użytkownik, co powoduje coraz większą decentralizację w obszarze kreowania treści. Nie jest to już przekaz jednostronny (strona → użytkownik), idący odgórnie, ale treści zaczynają powszechnie i obustronnie cyrkulować pomiędzy użytkownikami i stroną, a nawet w sposób oddolny (strona ↔ użytkownik; użytkownik ↔ użytkownik). To z kolei stwarza warunki do rozwoju tzw. kultury uczestnictwa czy prosumpcji¹³, czyli takich form działalności artystycznej człowieka, w których może on dowolnie dokonywać publicznej autoekspresji, której jednym z wymiarów jest sztuka.

Krytykę takiego podejścia do *Web 2.0*, tj. rozpatrywania w kontekście optymizmu potencjalnych możliwości tworzenia stwarzanych dla użytkowników, przeprowadza Andrew Keen w pracy *The Cult of Amateur*¹⁴. A. Keen przekonuje, że *Web 2.0* powstało na kanwie połączenia kontr kulturowego utopizmu z technologicznym i ekonomicznym utopizmem lat 90. XX w. Przypisuje ruchowi skupionemu wokół *Web 2.0*, analogicznie do marksistowskiej walki klas, stanie w opozycji wobec starych mainstreamowanych mediów. A. Keen uderza w (według niego) pozbawione krytycyzmu społeczności wychwalające kult amatora, kreatywnego samouka, domorosłego artysty. Wspomniany autor twierdzi, że przez to zaciera się granice między profesjonalizmem a amatorstwem pozbawionym wykształcenia. Tu wskazuje, że *Web 2.0* nie tylko stwarza takie możliwości, ale wręcz zachęca do artystycznej autoekspresji, stawiając za wroga elitarne media tradycyjne, wpajając wartości takie, jak: demokratyzacja w tworzeniu i równość w znaczeniu treści. Użytkownicy *Web 2.0* wsparci technologią stawaliby się obywatelskimi twórcami, którzy mogliby tworzyć, co chcą i kiedy chcą. Wskazuje przy tym na marksistowską analogię indywidualistycznej samorealizacji zawartej w „German Ideology”¹⁵. Zjawisko personalizacji w *Web 2.0* jest traktowane przez A. Keena

¹¹ T. O'Reilly, *What is Web 2.0: Design Patterns and Business Models for the Next Generation of Software*, „International Journal of Digital Economics” 2017, vol. 65, s. 17–37.

¹² O kolektywnym tworzeniu się wiedzy pisał również James Surowiecki. Zob. J. Surowiecki, *The Wisdom of Crowds*, New York 2005.

¹³ J. Burgess, J. Green, *Youtube. Online video and Participatory Culture*, Cambridge 2009, s. 208.

¹⁴ A. Keen, *The Cult of Amateur. How today's internet is killing our culture*, New York 2007, s. 242.

¹⁵ <https://www.marxists.org/archive/marx/works/1845/german-ideology/> [dostęp: 21 V 2018].

jako objaw narcyzmu, a co więcej wydaje się, iż w opinii autora prawdziwa wysoka sztuka nie jest w stanie powstać poza potężnym zapleczem mediów tradycyjnych, a nabierając charakteru demokratycznego zaczyna tracić na wartości i równać do poziomu średniego, czyli bylejakości. Zdaniem A. Keena konsekwencja zjawiska demokratyzacji tworzenia będzie towarzyszyła demokratyzacja w ocenie, a co za tym idzie, amator będzie uważał się za krytyka równemu profesjonalistcie. Patrząc na to okiem prezentyzmu można by pokusić się o stwierdzenie, iż rzeczywiście dominuje dziś zjawisko tzw. klikalności, która przy obecnych algorytmach mediów społecznościowych pozwala masom na decydowanie o jakości sztuki, jednakże z perspektywy roku 2007, kiedy A. Keen pisze swój tekst, zdaje się, że byłaby to nadinterpretacja słów autora. Niemniej jednak, uważa on, iż elitaryzm kultury i sztuki, także w perspektywie krytyki, powodował, iż społeczeństwo otrzymywało wartościowy przekaz, co w przypadku *Web 2.0* nie może mieć miejsca, gdyż taki krytyk stałby się jednym z wielu pośród masy¹⁶.

Mając zatem świadomości, iż poza tym, że sama technologia i rozwiązania teoretyczne *Web 2.0* mogłyby mieć charakter z goła neutralny, to jednak sposoby ich wykorzystania oraz tego konsekwencja budziły sporą dyskusję. W tym miejscu chciałbym zwrócić uwagę na kilka takich przypadków i poddać próbie analizy, zwracając jednocześnie uwagę na wcześniejsze teorie, które mogłyby być przydane w zrozumieniu omawianych zjawisk.

Tabela 1. Web 1.0 vs. Web 2.0.

Web 1.0	Web 2.0
jednostronność przekazu	wzajemna relacja nadawca $\leftrightarrow$ odbiorca
statyczność	dynamiczności; modelowanie treści
prosta struktura	aplikacje, flash, złożona hipertekstowość, wieloplatformowość
przeniesienie bezpośrednie wzorców ze świata „analogowego”	User Generated Content
wąska grupa twórców; ograniczony dostęp do narzędzi tworzenia	demokratyzacja tworzenia, kultura uczestnictwa
niska funkcjonalność	personalizacja
schematyczność i jednakowość	różnorodność, szybki rozwój formy

Źródło: Zestawienie własne

W niniejszym referacie nie definiuję sztuki, starając się traktować ją jak najszerzej, biorąc pod uwagę zmieniający się jej kontekst, formy działalności oraz rozwój technologiczny. Nie jest również moim celem przytaczanie *in extenso* teorii

¹⁶ Z jednej strony ciężko polemizować z myślą A. Keena z lat 2005–2007 ze względu na rodzące się dopiero media społecznościowe i brak jasności, w którą stronę rozwinię się owe zjawisko. A. Keen pisze także z perspektywy po wielkim kryzysie finansowym jaki dotknął biznes nowych technologii (tzw. Dot-com bubble). Jednakże wydaje się, iż autor jest *a priori* uprzedzony do zjawiska *Web 2.0* i jego krytyka nie jest obiektywna (autor ocenia wszystkie elementy *Web 2.0* negatywnie, popadając momentami w dziennikarską futurologię).

wielkich myślicieli, jednakże recepcja ich i zastanowienie się na ile mogą być pomocne wobec aktualnych problemów badawczych (wszak i U. Eco, i W. Benjamin tworzyli swoje koncepcje przed upowszechnieniem się dostępu do Internetu i pojawieniem się mediów społecznościowych).

Pierwszy problem to kwestia przypisania autorstwa i rola autora-odbiorcy oraz wpisana w nią polisemiczność. Zwracali na niego uwagę nie tylko W. Benjamin i U. Eco, ale również Hans Gadamer czy Roman Ingarden¹⁷. Zwykło się traktować analizy dzieła sztuki z jednej perspektywy – albo z punktu widzenia twórcy-dzieło, albo odbiorcy-dzieło. W przypadku sztuki w *Web 2.0* mamy do czynienia z przenikaniem się obu powyższych, a zatem jest to dwu-, a raczej trój-stronna relacja twórca-dzieło-odbiorca. W mediach społecznościowych odbiorca dołącza do twórcy i współtworzy z nim sztukę, nie tylko na sposób, który U. Eco określił jako dzieło otwarte, ale także na płaszczyźnie samego dzieła (praca kolektywna jak współtworzenie filmów, memów, gifów itd.) i jego obiegu jako informacji (komentarze, różnego rodzaju oceny, jak np. lajki). Z jednej strony może się to nie wydawać niczym nowym, z drugiej chciałbym zwrócić uwagę na zjawisko hiperbolizacji, które temu towarzyszy. Mianowicie mam na myśli problematykę „reprodukcji” i „klikalności”, które poprzez algorytmy wpisane w mechanikę mediów nie tylko decydują o deprecjonowaniu danego dzieła czy jego popularności, ale także odbiorze. O tym czy coś jest rozpoznawalne w mediach społecznościowych nie stanowi tylko jakość dzieła, ale liczba jego reprodukcji, a nawet więcej liczba jego „pozytywnych ocen”, które mają również charakter symboliczny (przykładowo wprowadzone ostatnio na portalu Facebook „buźki”, które symbolizują reakcję odbiorcy na odczytane przez niego treści). Dodatkowo w grę wchodzi kwestia interpretacji dzieła przez komentarze – nie tylko ilościowo, ale także jakościowo – co zdaje się wpisywać w ecowską wielość interpretacji. Te właśnie subiektywne oceny ukierunkowują masowego odbiorcę, wkraczając pomiędzy niego a sztukę. Jest to mimo wszystko pewne novum – nie pośredniczy między nami a sztuką krytyk, przedstawiając merytoryczne argumenty¹⁸, ani nie jesteśmy już w bezpośrednim kontakcie z dziełem, gdzie rozwija się nasze indywidualne przemyślenie. Odbiorcy zatem nadają mu kompletnie nowy kontekst a raczej wiele kontekstów, odrywając go, parafrazując W. Benjamina, od swojej tradycji, od jego „tu i teraz”.

Innym przykładem współtworzenia jest reprodukcja sztuki „analogowej” z jednoczesnym zmienianiem jej elementów. Tu możemy wziąć pod uwagę przetwarzanie klasycznych dzieł sztuki na memy czy gify. Z jednej strony odzieramy dzieło z jego kontekstu i formy nadając mu nowy kontekst oraz znaczenie, z drugiej zaś oryginał zostaje przez nas postrzegany inaczej, z perspektywy doświadczenia reprodukcji i remixu. Może to mieć nie tylko znaczenie dla recepcji i interpretacji dzieł, ale także dla ich popularności. Można spotkać w komentarzach w mediach społecznościowych, że „coś” lub „ktoś” jest memogenny tzn. zakłada się, iż remixowanie takiego bytu tworzy bardziej spójne przesłanie niż inne, a zatem będzie lepiej odekodowane przez odbiorcę i wzbudzi u niego zakładaną reakcję

¹⁷ Ł. Białkowski, *Sztuka w procesie jako typ dzieła otwartego*, [w:] https://www.academia.edu/22293269/dzie%C5%82a_otwartego [dostęp: 21 V 2018].

¹⁸ Co jako zagrożenie traktował Keen. Zob. idem, *op. cit.*, s. 11–26.

(np. humorystyczną w przypadku memów satyrycznych)¹⁹. Wracając jednak do komentarzy i remixów, zdaje mi się, że to co U. Eco rozumiał jako nieokreśloność, która powodowała nieustannie zmieniające się odczytania, ujawniają się właśnie w ciągle poszerzającym się zasobie ludzkiej twórczości i recepcji w *Web 2.0*. Każdy kolejny komentarz i lajk, każdy nowy mem lub przeróbka jakiegoś obrazu lub filmu (może to również dotyczyć materiałów nie będących stricte sztuką, które po procesie reprodukcji i *remixu* do takowej aspirować mogą. Mam tu na myśli zdjęcia osób publicznych, np. popularne obecnie w sieci memy z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej Andrzejem Dudą), powoduje powstanie kolejnego elementu niedookreślenia niejako kumulując możliwości interpretacyjne. Odwołując się do Josepha Margolisa²⁰ chciałbym zauważyć, że z perspektywy odbiorcy sztuka zawsze będzie interpretowana (i reinterpretowana) w kontekście historii dzieła, jak i samej historii jego interpretacji. Co więcej J. Margolis twierdzi, że nie ma jednego właściwego kanonu interpretacyjnego, a wszystkie, nawet wzajemnie sobie przeczące, strategie interpretacyjne są kulturowo właściwe. A zatem jeśli przyjmiemy przesłanki Margolisa za właściwe, należy stwierdzić, iż otwarte dzieła sztuki w *Web 2.0* mają w teorii nieskończoną ilość interpretacji, a przynajmniej tak długo, jak będzie wokół nich ludzkie zainteresowanie i aktywność.

Jak już wspomniałem współtworzenie sztuki ma także swój kolektywny wymiar. Świetny, momentami zatrważający, ale inspirujący przykład to tak zwany „Plac Pixeli”²¹. Był to eksperyment portalu Reddit, gdzie każdy mógł umieszczać na planszy po jednym pixelu, jednego z szesnastu kolorów w pewnym odstępie czasu. Cały eksperyment trwał 72 godziny i skupił ludzi z różnych kręgów i krajów. Użytkownicy portalu za pośrednictwem czatów koordynowali wspólnie tworzenie obrazów, znaków, symboli popkultury. Nie jest moim celem by opisywać historię eksperymentu, jednakże chciałbym zwrócić uwagę, iż sam proces kreacji, chociaż anonimowy, przebiegał kolektywnie. Co więcej każdy kolejny element powstawał wobec innego, istniejącego obok na tej samej planszy, a zatem poszczególne dzieła wchodziły z sobą w swego rodzaju „interakcję”. Pierwszy problem jaki tu zauważam to kwestia autorstwa. Ustalenie go w takich okolicznościach jest co najmniej trudne, żeby nie rzec niemożliwe²². W tym przypadku mamy do czynienia raczej z grupami twórców (lub jak to chciałby widzieć autor notki: z Kreatorami, Niszczycielami i Protektorami), których albo możemy podzielić ze względu na charakter twórczości, albo ze względu na przynależność do procesu powstawania konkretnych dzieł. Powstaje pytanie: czy kwestia autorstwa jest w tym przypadku istotna i rzutuje na naszą recepcję? Ponadto chciałbym zauważyć, iż w momencie trwania tych 72 godzin w sposób jednostkowy doszło do granic maksimum

¹⁹ Tu ciekawym przykładem jest seria memów w ramach kampanii promocyjnej portalu Histmag, gdzie autorzy do obrazów dzieł sztuki dołączają krótki tekst zachęcający do finansowego wspierania swojego portalu. Zob. <https://www.facebook.com/histmag.org/photos/a.409794742442.189671.81885462442/10155049245227443/?type=3&theater> [dostęp: 21 V 2018].

²⁰ J. Margolis, *Czym, w gruncie rzeczy, jest dzieło sztuki?*, Kraków 2004, s. 89–130.

²¹ Opis eksperymentu przez jednego z użytkowników portalu: <http://sudoscript.com/reddit-place/> [dostęp: 21 V 2018].

²² *De facto* przy sprawdzeniu adresów IP dałoby się osiągnąć pewne, lecz jak podejrzewam niesatysfakcjonujące efekty.

wręcz omawiane przeze mnie zjawisko hiperbolizacji problemów teoretycznych, które wyżej przedstawiłem. Każdy kolejno postawiony pixel, a następnie grupa pixeli, które tworzyły znak, powstawały w otoczeniu innych, aktualnie się kształtujących. Zatem powstawanie (autor), jak i recepcja (odbiorca) kolejnych pixeli i znaków były ze sobą powiązane dynamiczną relacją, która zdaje się wpasowywać w pojęcie dzieła otwartego. Relacja ta nie jest ograniczona jedynie do przestrzeni „Placu Pixeli”, gdyż jak wspomniałem, proces komunikacji (a zarazem recepcji i interpretacji) miał miejsce pomiędzy użytkownikami (na kanałach oficjalnych i prywatnych).

Każda z grup interesu biorąca udział w eksperymencie chciała coś przekazać pozostałym: dla Niszczycieli było to nihilistyczne opanowanie planszy czarnymi pixelami, zaś dla ich przeciwników było to narysowanie flagi Stanów Zjednoczonych, co między innymi miało stanowić alegorię wolności tworzenia²³.

Dla U. Eco dzieło sztuki to forma komunikatu, który miał być deszyfrowany przez odbiorcę dzięki współdzieleniu tego samego kodu kulturowego. Ewolucje społeczne sprawiają jednak, że kod ten przestaje być współdzielony, a sztuce nadaje się nowe możliwości interpretacyjne. Współcześnie wpływ na to ma wzrastająca informatyzacja życia społecznego. *Web 2.0* to – jak wspomniałem – również szeregi aplikacji, których budowa ma wpływ na naszą percepcję. Może to być interfejs lub kwestia mechaniki medium, jak np. snapchat, gdzie obrazy znikają po kilku chwilach. Nie wspomnę już o możliwości nakładania na obrazy filtrów i innych dodatków w postaci choćby napisów czy innych obrazów i animacji. Nieustannie zmieniający się świat mediów społecznościowych, który wszakże jest jednym z czynników przekształcających współczesną kulturę, powoduje, iż nie tylko rośnie wielość interpretacji, ale także stwarzane są pewne bariery w postrzeganiu wcześniejszego kontekstu sztuki – np.: brak dostępu do starego interfejsu lub skasowanie uprzednio funkcjonujących komentarzy.

W. Benjamin napisał, że zsekularyzowana sztuka nabrała elementów kultu piękna, które konsumuje odbiorca masowy. Pod pewnymi względami ma to miejsce obecnie. Co prawda jakoś nie odgrywa już tak wielkiego znaczenia²⁴, jednakże np. na portalu Youtube piękno formy potrafi być doceniane chociażby we vlogach. Vlog jako swoją główną treść ma wpisaną autoekspresję jego twórcy. Może to być uchwycone w postaci monologu albo krótkich ujęć widzianych z perspektywy twórcy (tzw. *First Person View*²⁵). Tu chciałbym wskazać na jedną bodaj z najbardziej rozpoznawalnych na polskim gruncie vlogowym osób – Krzysztofa Gonciarza, który jest niejako pionierem gry formą vlogów. K. Gonciarz sprawia, iż są one niebanalne, zaskakujące i pretendują do miana sztuki. Wybór ujęć, ich remix, perspektywa powodują, iż obrazy przedstawiane przez vlogera mają charakter artystyczny, ukazując zupełnie inne punkty widzenia, niż byłoby to w przypadku

²³ Skądinąd jest to interesujące zjawisko skupienia się osób lobbujących za swobodą tworzenia wokół symbolu jakim jest flaga Stanów Zjednoczonych. Kwestia wykorzystania jej jako alegorii mogłaby stanowić interesujący przyczynek do dalszych badań nad recepcją sfery analogowej znaków i symboli w ramach *Web 2.0*.

²⁴ Co nie oznacza, iż nie odgrywa w ogóle. Jest zrównana do innych elementów składowych traktujących o popularności dzieł jak np. osoba autora czy kontekst dzieła.

²⁵ Z punktu widzenia pierwszej osoby (przyp. Autora).

tradycyjnego postrzegania statycznego kamery. Samo oglądanie filmów na YouTube wpisuje się w teorie W. Benjamina nie tylko w przypadku twórczości K. Gonciarza. W. Benjamin mówi, iż fotografia i film nadają sztuce nowe perspektywy widzenia, uwydatniając ich inne, nieraz ukryte cechy. Tu swego rodzaju rewolucję estetyczną wprowadziło zastosowanie technologii VR (*virtual reality*), która pozwala na doświadczenie dzieła w formacie 3D. Innym podobnym mechanizmem jest możliwość przedstawienia obrazów z wykorzystaniem techniki filmu sferycznego, tj. oglądania zdjęcia w formacie 360 stopni. Analogicznie do myśli W. Benjamina, kiedy aparat fotograficzny czy film pozwoliły obserwować sztukę z różnych perspektyw, tak filmy sferyczne pozwalają odczytywać również kontekst dzieła, jego otoczenie, zmieniając nasze możliwości recepcyjne (np. oglądanie zabytku architektonicznego w otoczeniu innych budynków).

Według W. Benjamina sztuka kolejno została odarta ze swojego sakralnego znaczenia. Prądy sztuki dla sztuki również schodzą w cień. Jestem daleki od trywializowania i stwierdzenia, że obecnie sztuka to (wg koncepcji marksistowskiej u W. Benjamina) produkt, który konsumujemy. Faktem jest, że sztuka stała się czymś użytkowym, ale nabiera również coraz to nowych form funkcjonowania. Sztuka może być naszym obrazem na pulpicie, który funkcjonuje niczym kwiat w doniczce, jako kolejny element ozdoby. Z drugiej strony sztuka może, np. powszechnie edukować, czego dobrym przykładem są memy edukacyjne, np. o tematyce historycznej²⁶.

W. Benjamin sugeruje, że nastąpiło przesunięcie ośrodka ciężkości w odbiorze sztuki z samego dzieła na aparaturę służącą jego reprodukcji. Zdaje się mieć to potwierdzenie w kontekście *Web 2.0* i portali społecznościowych. Ograniczenia portali (stopniowo stają się co prawda mniejsze) wpływają na to, jakie granice owa sztuka może mieć (od wielkości dzieła, poprzez jego długość czy dozwolone, a raczej niedozwolone, elementy i treści). Tak samo ma się kwestia w przypadku roli autor-odbiorca. W każdym momencie możemy stać się twórcą jako odbiorca dzieła, co zaciera granice między profesjonalizmem a amatorską twórczością (może to przybrać dwa warianty – albo rezygnujemy z postrzegania dzieła przez pryzmat autora, albo wręcz przeciwnie – w obu przypadkach ma to znaczenie przy odbiorze i interpretacji sztuki). Otwiera to jednak drogę dla autorów-amatorów, którzy odkrywają swój talent, mogą w sposób prawie że równy rywalizować i przechodzić do grona uznanych artystów. Znikają bariery tworzone przez brak finansów, zamknięcie środowiska i wystawców. Odwołując się do James'a Surowieckiego, to że krytycy są niejako zrównywani z masowym odbiorcom, nie powoduje jednak (jak obawiał się A. Keen) powszechne wyniesienie niskiej jakości twórczości. J. Surowiecki uważa, iż przy odpowiednich warunkach masy są zdolne podejmować racjonalne i optymalne decyzje, co podobnie ma miejsce w *Web 2.0*. Dobra sztuka jest w stanie szybko się wybić (dzięki mechanizmom reprodukcji i *remixu*), zaś ta niskiej jakości otrzymuje łatkę „gniotu”. Warto zauważyć, że sami krytycy-profesjonaliści również partycypują w „kulturze klikalności”, a zatem ich głos może być słyszalny pośród mas i przez nie reprodukowany.

²⁶ J. Surowiecki, *op. cit.*, s. 3–26.

W tym miejscu chciałbym poświęcić chwilę na refleksję o archiwizacji i badaniu sztuki w *Web 2.0*. Zasadniczą część problemów, zwłaszcza natury technicznej, poruszyłem w innym miejscu²⁷, jednakże chciałbym szczególnie zaakcentować te, które odnoszą się do powyższych rozważań.

Pojawiła przede wszystkim seria problemów związanych z granicami dzieła, jego autorstwem, przynależnością czasową i przestrzenną czy recepcją. Ma to swoje zasadnicze przełożenie na praktykę badawczą, a zwłaszcza archiwizacyjną. Zaznaczę na wstępie, że jestem zwolennikiem jak najszerzej archiwizacji, co jest spowodowane obserwowanym problemem częściowej ulotności danych cyfrowych.

Pierwszy problem dotyczy tzw. nakładek językowych na portalach. W obrębie tego samego fanpage'a można zamieszczać odmienne treści dla użytkowników z różnych lokalizacji. Innymi słowy mówiąc, nakładka językowa pokazuje inne treści odbiorcom polskim, a inne angielskim, francuskim czy japońskim. Prowadzić to może do zjawiska, iż pozyskując dane, np. z Facebooka dwóch badaczy, może uzyskać dwa odmienne konteksty funkcjonowania dzieła.

Czy jako badacze powinniśmy subiektywnie wybierać, jaka część dzieła sztuki jest przez nas archiwizowana? Mianowicie, czy możemy „na sucho” wyjąć dzieło z kontekstu jego odbioru, tj. komentarzy i statystyk (np. lajków pod memem)? Czy takie wyrwanie dzieła z kontekstu nie zaburzy nam możliwości interpretacyjnych?

Zasadniczym problemem przy archiwizacji danych z sieci jest pytanie o to, co archiwizujemy, o byt, z którym wchodzimy w relacje jako badacze, oraz o to, jak archiwizowany i badany przez nas byt ma się do zjawisk, które chcemy poprzez nasze badanie poznać. Czy archiwizujemy poprzez platformy developerskie czy też poprzez tzw. screenshoty? Czy odzieranie sztuki z jej kontekstu technicznego, czyli interfejsu, ma znaczenie dla wyników naszych badań?

Nie wchodząc szerzej w aspekty techniczne chciałbym zadać pytanie: czy dokonując archiwizacji sztuki, nie dokonujemy właściwie jej reprodukcji, a zatem tworzenia nowego bytu i nowych możliwości interpretacyjnych?

Chciałbym też przywołać poprzednie rozważania, które przytoczyłem podczas omawiania konkretnych przykładów. Jak ma się w tym momencie kwestia ustalenia i znaczenia autorstwa?

Próbując podsumować dotychczasowe rozważania usystematyzuję kwestie, które pojawiły się w kolejnych akapitach niniejszego referatu. Rozpocznę od tematu dotyczącego ustalania autorstwa oraz zmian, jakie zaszły w roli autora i w rozmyciu granic między odbiorcą a autorem dzieł. Zauważyłem, iż zmiany, jakie przyniosło pojawienie się *Web 2.0* (techniczne i społeczne), dają nam nowe możliwości postrzegania zjawiska, gdzie odbiorca jest jednocześnie autorem, a samo dzieło nabiera coraz to większej polisemiczności, co widzimy już u U. Eco, H. Gadamera i R. Ingardena. W problematykę tą wpisuje się również kwestia pracy kolektywnej i jej rezultatów, a co za tym idzie, problematyka reprodukcji i kultury klikalności. Nowe mechanizmy funkcjonowania w przestrzeni cyfrowej przeniosły punkt ciężkości na recepcję wyrażaną w postaci statystyk reakcji oraz udostępniania

²⁷ W. Werner, A. Trzoss, *op. cit.*

i komentowania treści. Określanie wartości stało się wypadkową opinii mas oraz algorytmów portali społecznościowych. Rozważania wiodą od kolektywizmu ku *remixowi* i związanymi z nim wyzwaniami. *Remix* nie tylko ma silny związek z kwestią autorstwa, jak to wcześniej zaznaczyłem, ale również wpisuje się w znaczenie cyrkulacji treści, kulturę klikalności. Ma to silny związek także z polise-micznością i nowymi interpretacjami dzieła (*remix* może być potraktowany jako swego rodzaju interpretacja u samego odbiorcy-nadawcy). W technicznych aspektach zmiany w percepcji i kanonach interpretacji związane są z towarzyszącymi im problemami interfejsu, którego obecność jest dodatkowym bodźcem wpływającym na odbiór dzieła. Wracając do kwestii wielości interpretacji i relacji między dziełem a odbiorcą, chciałbym przypomnieć o istotnym aspekcie jakim jest zmiana w pośredniczeniu na linii dekodowania dzieła. Rola autorytetu krytyka została zastąpiona przez mądrość tłumu, która interferuje i wpływa na nasze możliwości interpretacyjne. Wreszcie *Web 2.0* to zmiany w strukturze społeczno-kulturowej. Powszechność dostępu do narzędzi tworzenia i związana z tym kultura uczestnictwa doprowadziły do sytuacji, w której każdy może zostać twórcą, amator może zostać profesjonalistą, ukryte talenty mają szansę na wybicie się, pomijając bariery tworzone przez duże korporacje medialne i bariery biurokratyczne.

Powyższe rozważania wpisują się w szerszą dyskusję dotyczącą ogólnie pojętej cyberkultury²⁸. Sztuka wobec *Web 2.0* jest tym szczególnym rodzajem syntopii²⁹, w której urzeczywistniają się w pełni koncepcje interaktywnego hipermedium, które zmieniło oblicze społeczeństwa³⁰. O tych nowych przemianach i związanych z nimi paradygmatami sztuki multimedialnej w erze technologii cyfrowych pisał szerzej Ryszard Kluszczyński³¹, a co było już wspomniane wcześniej w niniejszej pracy. Kwestią sporną pozostaje postrzeganie tych nowych relacji. Według Lwa Manovicha interaktywność (która wpisana jest w *Web 2.0*) jest specyficznych rodzajem nieporozumienia między autorem i odbiorcą³². Biorąc pod uwagę, że L. Manovich analizuje kondycję współczesnej sztuki z perspektywy jej samej, pozostając na poziomie estetyki czy immersji, nie wypada się z nim zgodzić jeśli wziąć pod uwagę wcześniejszej rozważania oparte na koncepcjach U. Eco czy wspomnianych wyżej wybitnych medioznawców jak Jean Burgess, Joshua Green czy Andreas Kaplan i Michael Haenlein. Urzeczywistnienie się „trzeciej kultury”³³, której głównymi partycypantami stają się ludzie dojrzejący wraz z rozwijającą się technologią, spowodowało, iż jej twórcy i odbiorcy mówią jednym techniczno-kulturowym językiem. Krytyka zjawiska interaktywności czy kondycji sztuki wobec

²⁸ P. Zawojski, *Cyberkultura. Syntopia sztuki, nauki i technologii*, Warszawa 2010; L. Manovich, *Język nowych mediów*, Warszawa 2006; L. Manovich, *Software takes command*, New York, London 2013.

²⁹ P. Zawojski, *op. cit.*, s. 73–75.

³⁰ Zawojski pisze za M. Castellem, iż dopiero komputeryzacja i Web urzeczywistniły interaktywną wirtualność. Zob. P. Zawojski, *op. cit.*, s. 27.

³¹ R. Kluszczyński, „Od web studies do antropologii nowej wizualności. Współczesne badania nad cyberkulturą”, [w:] https://kulturasieliczy.pl/upload/archiwum_kw_files/artykuly/3_ryszard_w_kluszczyński_-_od_web_studies_do_antropologii_nowej_wizualności_współczesne_badania_nad_cyberkultura.pdf [dostęp: 20 V 2018].

³² L. Manovich, *Kim jest autor?*, „Kultura Popularna” 2003, nr 1, s. 92.

³³ R. Kluszczyński, *Wstęp*, [w:] *W stronę trzeciej kultury. Koegzystencja sztuki, nauki i technologii*, Gdańsk 2016, s. 7–16.

Web 2.0 (relacji rozumianej tak, jak zaznaczono na wstępie artykułu) wynika z niezrozumienia, a raczej anachronizowania samego fenomenu *Web 2.0*. Nawiązując raz jeszcze do przemyśleń W. Benjamina chciałbym zauważyć, iż charakter sztuki w sieci uległ przemianie naznaczonej umasowieniem, doszło do hiperbolizacji zjawisk wcześniej jej towarzyszących, a zatem zmienił się kontekst, motyw, recepcja. Stąd postrzeganie sztuki, dzieła sztuki, jak i twórczości w sieci w ogóle, nie może być prowadzone bez dialogu z dziedzinami pokrewnymi zjawisku, jak medioznawstwo czy informatyka, które dostarczając narzędzi nie tylko przydatnych na poziomie technicznym, ale będącymi swoistą bramą dla epistemologii. Rozważanie sztuki w świetle *Webu 2.0* tylko z jej perspektywy daje niepełny obraz, stąd warto dokonać refleksji w oparciu o dotychczasowy dyskurs nad tym fenomenem, nie odrywając się od dzieła jako źródła poznania (w przypadku autora rozumianego jako źródło historyczne zgodnie z koncepcją J. Topolskiego³⁴). Konkludując, *Web 2.0* stworzyło wiele nowych perspektyw badawczych, które nie tylko odwołują się do starych problemów związanych z analizą i rozumieniem sztuki. Warto zatem czerpać z wcześniejszego dyskursu, mimo iż funkcjonował on w realiach przedcyfrowych. Parafrazując myśl moją i Wiktora Wernera z przytaczanego przeze mnie artykułu, to co archiwizujemy, nie zawsze jest tym, co realnie funkcjonuje. A zatem archiwizacja zmienia niejako kontekst funkcjonowania dzieła sztuki ergo, jej możliwe rozumienie i interpretacje. Wniosek ten jest istotny nie tylko dla badacza, ale i archiwizatorów, zwłaszcza jeśli będziemy mieli na uwadze główny cel tych zabiegów – pozostawienie materiału źródłowego do dalszych badań, nie tylko historycznych. Pamiętając przy tym, iż odbiór dzieła będzie się nieustannie zmieniał, gdyż jak napisał W. Benjamin, dzieło ma nadawany na nowo swój kontekst wraz z jego przejściem do kolejnego etapu rozwoju ludzkiej kultury³⁵.

Bibliografia

OPRACOWANIA MONOGRAFICZNE

- Benjamin W., *The Work of Art in the Age of Its Technological Reproducibility*, Cambridge, Londyn 2008.
- Burgess J., Green J., *Youtube. Online video and Participatory Culture*, Cambridge 2009.
- Keen A., *The Cult of Amateur. How today's internet is killing our culture*, 2007.
- Lessig L., *Remix. Making Art. And Commerce Thrive in the Hybrid Economy*, Bloomsbury Academic 2008.
- Margolis J., *Czym, w gruncie rzeczy, jest dzieło sztuki?*, Kraków 2004.
- Manovich L., *Język nowych mediów*, Warszawa 2006.
- Manovich L., *Software takes command*, New York, London 2013.
- Surowiecki J., *The Wisdom of Crowds*, New York 2005.
- Topolski J., *Metodologia historii*, Warszawa 1973.
- Umberto E., *Dzieło otwarte: forma i nieokreśloność w poetykach współczesnych*, Warszawa 2008.

³⁴ J. Topolski, *Metodologia historii*, Warszawa 1973, s. 342–355.

³⁵ Nie chcąc popaść w futurologię chciałbym zaznaczyć, iż trwa dyskusja nad tym, czy nie jesteśmy obecnie świadkami narodzin tzw. Web 3.0 Por.: <http://radar.oreilly.com/2007/10/todays-web-30-nonsense-blogsto.html> [dostęp: 20 V 2018]; E. Trere, V. Barassi, *Does Web 3.0 come after Web 2.0? Deconstructing theoretical assumptions through practice*, "New Media and Society" 2012, vol. 14 (8), s. 1269–1285; T. Berners-Lee, J. Hendler, O. Lassila, *The Semantic Web*, "Scientific American" 2001, vol. 284 (5), s. 34–43.

Zawojski P., *Cyberkultura. Syntopia sztuki, nauki i technologii*, Warszawa 2010.

ARTYKUŁY NAUKOWE

- Berners-Lee T., Hendler J., Lassila O., *The Semantic Web*, "Scientific American" 2001, vol. 284 (5).
- Białkowski Ł., *Sztuka w procesie jako typ dzieła otwartego*, [w:] https://www.academia.edu/22293269/Sztuka_w_procesie_jako_typ_dzie%C5%82a_otwartego
- Kaplan A., Haenlein M., *Users of the world, Unite! The challenges and opportunities of Social Media*, [w:] <http://michaelhaenlein.eu/Publications/publications.htm>.
- O'Reilly T., *What is Web 2.0: Design Patterns and Business Models for the Next Generation of Software*, "International Journal of Digital Economics" 2017, vol. 65.
- Kluszczyński R., „Od web studies do antropologii nowej wizualności. Współczesne badania nad cyberkulturą”, [w:] https://kulturasieliczy.pl/upload/archiwum_kw_files/artykuly/3_ryszard_w_kluszczyński_-_od_web.studies_do_antropologii_nowej_wizualności._współczesne_badania_nad_cyberkultura.pdf
- Kluszczyński R., *Wstęp*, [w:] *W stronę trzeciej kultury. Koegzystencja sztuki, nauki i technologii*, Gdańsk 2016.
- Manovich L., *Kim jest autor?*, „Kultura Popularna” 2003, nr 1.
- Toledano Cristina Aced, *Web 2.0: the origin of the word that has changed the way we understand public relations*, [w:] https://www.researchgate.net/publication/266672416_Web_20_the_origin_of_the_word_that_has_changed_the_way_we_understand_public_relations.
- Trere E., Barassi V., *Does Web 3.0 come after Web 2.0? Deconstructing theoretical assumptions through practice*, "New Media and Society" 2012, vol. 14 (8).
- Trzoss A., *Cyfrowe źródła historyczne w kontekście społecznego i politycznego wymiaru Web 2.0*, [w:] *Źródła historyczne. Nowe konteksty – badania – interpretacje*, red. V. Julkowska, S. Jakutivić, P. Krajewski, Poznań 2017.
- Werner W., Trzoss A., *Problemy i wyzwania związane z badaniem i archiwizacją aktywności instytucji publicznych w mediach społecznościowych*, [w:] *Toruńskie Konfrontacje Archiwalne. Pogranicza archiwistyki*, t. VI, Toruń 2019 (w druku).



Arts in view of Web 2.0. Archiving and research

Author in the following paper discusses the question of the impact of *Web 2.0* on the arts and human perspective of work of art. In first chapters issues of *Web 2.0*, its technical and theoretical backgrounds are discussed. In the second part author outlines problems linked with the research on art in *Web 2.0* such as authorship, art reception, process of creation, changes in perspectives and interpretation of work of art and matters of its social impact in digital society. In the end author states that both technical and theoretical issues influence the researcher's work when archiving and later analyzing relation between *Web 2.0*, work of art and nowadays society.

Keywords: digital history, digital source, digital archiving, art, opera aperta, born-digital, Web 2.0

Adrian Trzoss

(Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Historyczny)

mgr, adrian.trzoss@amu.edu.pl

Przyczynek do badań nad metodami historii cyfrowej w świetle debaty przed EU Referendum na profilach portalu Facebook Davida Camerona i Nigela Farage'a

Dlaczego media społecznościowe?

Używanie mediów społecznościowych przez polityków wydaje się stanowić naturalną kolej rzeczy w aplikowaniu nowych technologii na rzecz docierania do wyborców i przekonywania ich do swoich racji. Sięganie po nowe rozwiązania komunikacyjne pozwalało uzyskiwać dostęp do coraz szerszych grup odbiorców czy dotrzeć do wyborców w ogóle, np. poza głównymi kanałami przekazu². W XXI w. byliśmy świadkami analogicznego przełomu, kiedy w 2008 r. Barack Obama dzięki wykorzystaniu możliwości, jakie dostarcza Web 2.0, wygrał wybory i został 44. prezydentem Stanów Zjednoczonych³. Jak podkreślają analitycy⁴, Obama w trakcie kampanii zaangażował znacz-

¹ Niniejszy referat jest zmodyfikowanym i rozwiniętym tekstem wystąpienia wygłoszonym podczas seminarium Instytutu Historii Nauki PAN oraz Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza pt. *Międzykulturowy wymiar komunikacji idei w dziejach nauki* 12–13 maja 2018 r. Miałem wówczas przyjemność uczestniczyć w szerokiej dyskusji na temat historii cyfrowej i jej metod oraz ich znaczenia dla metodologii historii. W jej wyniku narodziło się wiele pytań i problemów obecnych w aktualnie dziejącym się dyskursie. Po uzupełnieniu moich wcześniejszych przemyśleń podejmuję próbę rozwiązania przynajmniej części z nich.

² Chociażby jak w ostatnich latach miało to miejsce w przypadku kampanii wyborczej Donalda Trumpa, który nie będąc mile widzianym w mediach głównego nurtu, komunikował się ze swoimi wyborcami poprzez portal Twitter.

³ Oczywiście, nie mam tu na myśli absolutyzowania roli mediów społecznościowych, jednakże – jak wynika z przeprowadzonych badań – był to jeden z ważniejszych czynników determinujących tamte wybory. Por. przypis 4.

⁴ *Communicator-in-Chief. How Barack Obama Used New Media Technology to Win the White House.*, pod red. J.A. Hendricks, R.E. Denton Jr., Plymouth United Kingdom 2010.

nie więcej wyborców na portalach społecznościowych niż jego oponent. Był to bodaj pierwszy taki przypadek we współczesnej historii, kiedy medium, jakim jest Internet, oraz fenomen kulturowy Web 2.0 odegrały tak znaczącą rolę w światowej polityce⁵. Od czasów kampanii Obamy zaobserwować można stały wzrost zaangażowania polityków w aktywność w mediach społecznościowych, którzy powielają jego wzorce, a także wprowadzają nowe sposoby korzystania z rozwijających się mediów cyfrowych⁶.

Badania nad losami kampanii przedreferendalnej w sprawie członkostwa Wielkiej Brytanii w Unii Europejskiej toczyły się równolegle do jej przebiegu, a podczas nich zaobserwowano wiele ciekawych kwestii związanych chociażby z nastawieniem wyborców do poszczególnych tematów referendalnych czy też, już z późniejszej perspektywy, z pytaniem: jak konkretne grupy społeczne oddawały swój głos⁷. Skoro kwestia kampanii przedreferendalnej dobiegła końca, wydawać się może, iż temat ten mógłby przyciągnąć również zainteresowanie historyków. Warto byłoby przyjrzeć się, w kontekście wyników analiz socjologicznych i politologicznych, samej debacie, która towarzyszyła kampanii m.in. w swoim cyfrowym wymiarze w mediach społecznościowych. Dysponując analizami wyników głosowania, można zadać pytania o korelację pomiędzy propagandą polityczną a wynikami wyborów czy też trendami zainteresowań w debatach w poszczególnych regionach. Jest to oczywiście kwestia wyjątkowo złożona, niemniej jednak chciałbym podjąć się próby przedstawienia losów kampanii z perspektywy narracji medialnej dwóch jej głównych aktorów: premiera Wielkiej Brytanii Davida Camerona i europośła, lidera partii UKIP Nigela Farage'a. Obaj politycy aktywnie uczestniczyli w procesie przedreferendalnym, udzielając się w mediach i podczas wieców wyborczych. Tu chciałbym przyjrzeć się jednej z płaszczyzn ich zaangażowania, w której narracje te były obecne, a mianowicie mediom społecznościowym, konkretnie portalowi Facebook.

Wybór tego medium wiąże się szczególnie mocno z wyjściem na światło dzienne kontrowersji związanych z działalnością Cambridge Analytica oraz późniejszymi przesłuchaniami Marka Zuckerberga, a także śledztwa-

⁵ W ostatnich latach takich przypadków było oczywiście więcej, np. podczas przemian politycznych na Ukrainie czy w trakcie tzw. arabskiej wiosny, por. T. Bohdanova, *Unexpected Revolution: The Role of Social Media in Ukraine's Euromaidan Uprising*, „European View” 2014, nr 13(1), s. 133–142; P.N. Howard, D. Aiden, F. Deen, H. Muzammil, M. Will, M. Marwa, *Opening Closed Regimes: What Was the Role of Social Media During the Arab Spring? Project on Information Technology and Political Islam Data Memo 2011.1*, Seattle: University of Washington, 2011.

⁶ M. Broersma, T. Graham, *Social media as beat. Tweets as a news source during the 2010 British and Dutch Elections*, „Journalism Practice” 2012, vol. 6, s. 403–419.

⁷ W tej kwestii całą serię analiz przeprowadził National Centre for Social Research w Wielkiej Brytanii (w skrócie NatCen). Wyniki prowadzonych przez nich badań są dostępne online: <https://whatukthinks.org/eu/comment-analysis/> (dostęp 28 maja 2018 r.).

mi w sprawie możliwej ingerencji Rosjan w wewnętrzne kwestie polityczne USA oraz Wielkiej Brytanii⁸. W świetle tych wydarzeń badacze coraz bardziej zdają sobie sprawę ze znaczenia roli mediów społecznościowych w świecie, ich realnego wpływu na życie poza przestrzenią cyfrową⁹. Od dłuższego już czasu media społecznościowe wykroczyły poza swoje „cyfrowe” ramy czy to w przypadku protestów w trakcie tzw. wiosny arabskiej, kiedy stały się narzędziem do samoorganizowania się społeczeństwa przeciw władzy, czy to w kwestiach niezwiązanych z polityką, np. codziennego życia, jak marketing powszechnie używanych produktów (tu dobrze to widać w przypadku Coca-Coli, która zatrudnia influencerów¹⁰ do promocji swoich produktów). Ponadto Facebook jest największym ogólnosiątkowym medium społecznościowym gromadzącym ponad dwa miliardy aktywnych użytkowników¹¹, co tylko przyciąga zainteresowanie odbiorców i potencjalnych aktywistów oraz polityków.

Problemy badawcze. Historia cyfrowa i automatyzacja metod badawczych

Celem niniejszego artykułu jest nie tyle odpowiedź na to, jak wyglądała retoryka przedreferendalna Davida Camerona i Nigela Farage’a na portalu Facebook, ile raczej próba ewaluacji metod, dzięki którym taka analiza jest możliwa. Całość moich rozważań wpisuje się w nurt historii cyfrowej i badania nad źródłami *born digital*, które na gruncie polskiej historiografii wciąż są na etapie wczesnego rozwoju¹². W moich rozważaniach chciałbym odnieść się do kilku kwestii, które pojawiły się podczas dyskusji w środowisku metodologów historii, stojących obecnie przed wyzwaniem, jakim jest refleksja nad historią cyfrową, jej obszarem badań i idącymi za tym metodami. Pierwsze

⁸ Artykuł Guardian nt. powiązań między politykami a organizacjami lobbującymi w trakcie EU Referendum: <https://www.theguardian.com/technology/2017/may/07/the-great-british-brexiteer-robbery-hijacked-democracy> (dostęp 28 maja 2018 r.).

⁹ O ile o takim rozróżnieniu możemy jeszcze mówić. Coraz częściej podnoszone są głosy, iż obie przestrzenie ludzkiej aktywności, tj. analogowa i cyfrowa, nie tyle wzajemnie się przenikają, co stanowią swoistą jedność, por. M. Kosinski, Y. Wang, H. Lakkaraju, J. Leskovec, *Mining big data to extract patterns and predict real-life outcomes*, „Psychological Methods” 2016, nr 21(4), s. 493–506.

¹⁰ Tzw. internetowych celebrytów, postaci, które skupiają wokół siebie liczne grono odbiorców, nadając trendy i stając się swego rodzaju *quasi*-autorytetem dla społeczności ich odbiorców.

¹¹ Statystyki aktywnych użytkowników Facebooka: <https://www.statista.com/statistics/264810/number-of-monthly-active-facebook-users-worldwide/> (dostęp 28 maja 2018 r.).

¹² Dobrze to obrazuje przypadek historii dynamicznego rozwoju Laboratorium Cyfrowego Humanistyki, por. <http://lach.edu.pl/o-laboratorium/> (dostęp 25 maja 2018 r.).

pytanie, jakie się pojawia, to czy w ogóle potrzebujemy terminu historia cyfrowa i czy wprowadzenie nowej nomenklatury z tym związanej nie jest namnażaniem bytów ponad potrzebę. Po wtóre – jeśli hipotetycznie, na potrzeby symulacji, założymy, że takowa historia jest nam potrzebna, pojawia się pytanie o to, czy stare metody badawcze są adekwatne do jej przedmiotu czy też potrzebne są nowe metody i czy całkiem je zastępują. A może jest to związek niejako hybrydowy, gdzie oba podejścia klasycznej, analogowej hermeneutyki uzupełniają się z jej cyfrową wersją? Po trzecie – pojawiło się pytanie o poziom skuteczności stosowanych zautomatyzowanych metod analizy danych źródłowych czy też źródeł cyfrowych *born digital* w ogóle. Czy metody oparte na technice programowania i szeroko pojętego *data mining*¹³ (a raczej *social data science* w przypadku niniejszego referatu) nie dają nam wyników niepełnych lub w ogóle odmiennych od tych, które byśmy uzyskali tradycyjną analizą. Na koniec chciałbym wskazać na kwestie praktyczne związane ze stosowaniem metod historii cyfrowej i, jak sądzę, drzemiący w nich potencjał, który mógłby być użyteczny także w przypadku źródeł analogowych, tj. niecyfrowych *born digital*¹⁴. W tym celu chciałbym w kolejnych akapitach dokonać niejako rekonstrukcji procesu badawczego będącego fragmentem moich szerszych dociekań naukowych odnoszących się do analizy narracji w ramach debaty przedreferendalnej w sprawie członkostwa Wielkiej Brytanii w Unii Europejskiej.

Pytania, jakie postawiłem zebranemu zasobowi źródeł, dotyczyły kilku podstawowych kwestii, które podzieliłem na analizy ilościowe oraz jakościowe. Do analizy taksonomicznej zaliczyłem: kwestie związane ze statystykami publikowanych wpisów, ich grupowanie i korelacje tematyczne, trendy, jakie się ujawniały, oraz recepcję. W przypadku kwestii hermeneutycznych skupiam się na kwestiach związanych z analizą filologiczno-ilościową (frekwencje słów, związki korelacji między słowami) oraz znaczeniową (interpretacja poszczególnych kodów słów, metafor). W niniejszym badaniu chciałbym dokonać weryfikacji hipotezy o dominacji tematyki referendalnej w debacie politycznej w ostatnich tygodniach przed referendum. Następnie wyszczególnić, które tematy były eksponowane w narracji, po czym zestawzić to z badaniami dotyczącymi preferencji wyborców oraz motywów ich wyborów podczas głosowania¹⁵. Oczywiście, zasób źródłowy nie jest tak duży, aby dokonać absolutyzacji wniosków i zaproponować uniwersalną teorię, jednakże zważywszy na rolę omawianych postaci w trakcie referendum, zdaje się, iż uzyskane

¹³ R. Zafarani, M. Ali Abbasi, H. Liu, *Social Media Mining. An Introduction*, Cambridge 2014.

¹⁴ M. Eder, *In search of the Author of Chronica Polonorum Ascribed to Gallus Anonymus: A Stylometric Reconnaissance*, „Acta Poloniae Historica” 2015, nr 112, s. 5–23.

¹⁵ Por. przypis 7.

wyniki mogą przynajmniej wskazać kierunek dalszych dociekań. W dalszej kolejności chciałbym pochylić się nad kwestiami interpretacyjnymi, a mianowicie kwestią konstruowania narracji na profilach obu polityków, co następnie zestawiam z szerszymi danymi reprezentującymi nastawienie społeczeństwa do omawianych przez polityków problemów.

Efektem końcowym jest przedstawienie ogólnie zarysowanego poziomu skuteczności stosowanych metod i odpowiedzi na powyższe zagadnienia dotyczące kampanii przedreferendalnej.

Etap pierwszy. Pozyskiwanie i selekcja danych źródłowych

Bazę źródłową dla niniejszej analizy stanowią wpisy pochodzące z oficjalnych i publicznych kont z portalu Facebook Davida Camerona oraz Nigela Farage'a. Pierwszy z nich pełnił w omawianym okresie urząd premiera Wielkiej Brytanii, drugi zaś był głównym zwolennikiem opuszczenia Unii Europejskiej przez Wielką Brytanię, a po głosowaniu okrzyknięty został przez media „człowiekiem, który wyprowadził Brytanię z Unii”¹⁶.

Ramy czasowe, jakie proponuję, to 15 kwietnia 2016 r., kiedy Electoral Commission ogłosiła oficjalne rozpoczęcie kampanii przedreferendalnej, oraz 23 czerwca tego samego roku, czyli data referendum. Data końcowa wydaje się logicznie zasadna jako punkt kończący proces kampanii przedreferendalnej, zatem chciałbym spróbować uzasadnić pierwszą część cezurę czasowej. Liczne organizacje (w tym dwie główne wyznaczone przez komisję¹⁷) lobbowały co prawda jeszcze przed 15 kwietnia, a sam proces legislacyjny ma swoje korzenie w przemowie królowej podczas State Opening of Parliament (27 maja 2015 r.¹⁸); nie sposób również pominąć kwestii dyskusji wokół samego wniosku o przeprowadzenie referendum czy kwestii roli Zjednoczonego Królestwa w Unii w ogóle. Niemniej jednak, biorąc pod uwagę konsekwencje¹⁹, jakie idą za oficjalnym administracyjnym rozpoczęciem okresu kampa-

¹⁶ Artykuł Telegraph na temat znaczenia Nigela Farage'a dla wyników EU Referendum: <https://www.telegraph.co.uk/news/2016/06/24/nigel-farage-has-earned-his-place-in-history-as-the-man-who-led/> (dostęp 28 maja 2018 r.).

¹⁷ Informacja prasowa dotycząca ogłoszenia stron kampanii przedreferendalnej: <https://www.bbc.com/news/uk-politics-36038672> (dostęp 28 maja 2018 r.).

¹⁸ Zapis transmisji State Opening of Parliament w 2015 roku na stronach Parlamentu Brytyjskiego: <https://www.parliament.uk/business/news/2015/may/state-opening-of-parliament-2015/> (dostęp 28 maja 2018 r.).

¹⁹ Chociażby jest to kwestia przyznanych funduszy państwowych na prowadzenie kampanii czy czas antenowy: <https://www.electoralcommission.org.uk/find-information-by-subject/elections-and-referendums/past-elections-and-referendums/eu-referendum/grants-to-designated-lead-campaigners> (dostęp 28 maja 2018 r.).



Wykres 1. Zainteresowanie EU Referendum na Wyspach Brytyjskich w wyszukiwarce Google

nii, oraz fakt, iż stanowi ona element procesu referendalnego jako swoisty kamień milowy²⁰, uważam tę datę za zasadną.

W wybranym przeze mnie okresie miał miejsce również jeszcze jeden, wewnętrzny proces, a mianowicie Purdah²², czyli okres, w czasie którego rząd oraz samorząd nie mogą wnosić nowych inicjatyw legislacyjnych, mogących wpłynąć na wyniki głosowania. Czuję się zobligowany do zaznaczenia tego punktu, który następnie zostanie uwzględniony w części interpretacyjnej. Innym wydarzeniem politycznym, które może mieć znaczenie dla późniejszych wyników, były wybory lokalne w Wielkiej Brytanii 5 maja 2016 r.²³ W związku z tym politycy podróżowali po kraju, agituując, łącząc nieraz sprawy lokalne z referendalnymi (np. w kwestii rybołówstwa). Przez podróże, udział w wiecach oraz wystąpieniach medialnych, różnić się będzie także kwestia natężenia publikacji wpisów na Facebooku. Może to wprowadzić garść dodatkowych problemów natury interpretacyjnej, jak choćby decydowanie, czy dany post jest bardziej związany z debatą referendalną, czy z wyborami lokalnymi, jednakże o tym szerzej w części wniosków metodologicznych.

²⁰ To jest czas, kiedy przeprowadzane są oficjalne debaty, a za pomocą środków publicznych prowadzi się w pełni intensywną kampanię, co przekłada się na zainteresowanie tematyką referendalną wśród opinii publicznej; por. wykres 1.

²¹ Na wykresie obserwujemy stopniowy wzrost zainteresowania referendum. Pierwszy mniejszy pik pokrywa się z rozpoczęciem kampanii. Wykres obrazujący miesięczne wartości względne zainteresowania (tj. mierzone w skali od 1 do 100, gdzie 1 oznacza najniższe w danym okresie i 100 analogicznie najwyższe) w wyszukiwarce Google hasła EU Referendum na Wyspach Brytyjskich w czasie od kwietnia 2015 do czerwca 2016 r. Źródło google.trends.

²² Prawna definicja Purdah na stronach Parlamentu Brytyjskiego: <https://www.parliament.uk/site-information/glossary/purdah/> (dostęp 28 maja 2018 r.). W przypadku EU Referendum Purdah trwał od 27 maja 2016 r.

²³ E. Uberoi, C. Watson, R. Keen, *Local Elections 2016. Briefing Paper*, no. CBP 7596, House of Commons Library, 2016.

Źródła zostały pozyskane²⁴ za pomocą API²⁵ portalu Facebook. Zdefiniowano następujące parametry opisowe dla obiektu, jakim jest post (tj. wpis na portalu wraz z jego częścią tekstową) z podziałem na parametry ilościowe (liczba reakcji, komentarzy oraz udostępnień), które są swego rodzaju miernikiem jego recepcji na portalu, oraz te, które można potraktować jako metadane zewnętrzne, czyli: data publikacji wpisu, adres w postaci linku, jego numer ID w portalu, typ (status tekstowy, zdjęcie, film, link). Następnie dane zostały uporządkowane i pobrane w formacie json, a później zobrazowane w postaci tabeli w formacie csv. Liczba postów w omawianym czasie dla Davida Camerona wynosi 123, a dla Nigela Farage'a 148.

Ze względu na proces selekcji danych można uznać, iż jest już ona w pewien sposób interpretacją, czyli takim modelowaniem rzeczywistości źródłowej, aby była ona możliwa w dalszej analizie – z obrazowej formy widocznej dla użytkownika (przy pomocy interfejsu graficznego portalu w WWW) do formy statystycznej przydatnej dla analityków. Pierwszy problem natury metodologicznej, jaki zaobserwowałem podczas tego etapu, to kwestia różnicy w datacji. Do parametru opisującego wpis, którym jest data publikacji, przynależy data dzienna oraz godzina. Pobrane dane opatrzone są datą zgodną z uniwersalnym czasem skoordynowanym (UTC) +0000 (tj. strefa czasowa związana z południkiem 0°). Ponadto domyślnie Facebook używa dla niezalogowanych użytkowników czasu UTC-8, czyli PST²⁶ (co zgadza się z położeniem siedziby Facebooka). W przypadku czasu UTC (+0000) jest on stałą, na podstawie której obliczana jest godzina użytkownika (zalogowanego) w miejscu jego przebywania (tj. odpowiednio dla Polski byłoby to UTC+1) zgodnie z przyjętymi normami ISO²⁷. Taki model powoduje różnice w postrzeganiu daty dla niewprawionych badaczy – inna godzina bowiem jest wyświetlana użytkownikowi, a inna widnieje w danych pobranych z serwerów Facebooka²⁸. Godzina wyświetlana użytkownikowi jest automatycznie dostosowywana dla jego strefy czasowej (stąd mogą wynikać przesunięcia w dniach publikacji o jeden dzień do przodu lub do tyłu). Wskazane jest zatem nanoszenie korekty czasowej lub porzucenie na zaznaczeniu, iż anali-

²⁴ Więcej na temat pozyskiwania źródeł z portali społecznościowych por. A. Trzoss, W. Werner, *Problemy i wyzwania związane z badaniem i archiwizacją aktywności instytucji publicznych w mediach społecznościowych*, [w:] *Toruńskie Konfrontacje Archiwalne. Pogranicza archiwistyki*, t. VI, pod red. A. Rosa, Toruń 2019 [w druku].

²⁵ Dokumentacja API portalu Facebook: <https://developers.facebook.com/docs/graph-api> (dostęp 28 maja 2018 r. v.3.0).

²⁶ Pacific Standard Time.

²⁷ Dokumentacja ISO nt. systematyzacji formatu czasów: <https://www.iso.org/iso-8601-date-and-time-format.html> (dostęp 28 maja 2018 r.).

²⁸ W przypadku pobierania z reguły jest to UTC (+0000). Dla potrzeb badawczych w algorytmach umieszcza się czasem dodatkową linię kodu z formatowaniem daty i godziny, według potrzeb lokalnych badaczy.

zowane dane są zgodne z czasem UTC (+0000). Wpisuje się to w szerszą grę problemów metodologicznych, o których piszę wraz z Wiktorem Wernerem w jednej z prac²⁹, a mianowicie, to, co badamy i jak archiwizujemy, nie zawsze jest tym, co realnie funkcjonuje. Ma to istotne znaczenie dla sposobu rozumienia zachodzących zjawisk oraz unikania potencjalnych błędów podczas analizy – utratę danych z interesującego dla badacza przedziału czasowego lub rozszerzenia go o dane zbędne.

Etap drugi.

Od selekcji do analizy komputerowej – zautomatyzowanej

Jak już wspomniałem selekcja danych jest już w pewnym stopniu etapem ich interpretacji. O ile samo wyodrębnienie interesującego nas zbioru źródeł jest pewnym etapem wstępnym, o tyle wyznaczenie podgrup tematycznych jest już etapem właściwym. W tym miejscu chciałbym dokonać podziału zasadniczego na posty związane z tematyką przedreferendalną oraz te niezwiązane z nią. W tym celu opracowałem następujący algorytm postępowania:

1. Przygotowanie korpusu tekstowego.
2. Oczyszczenie korpusu ze słów przystankowych, znaków interpunkcyjnych oraz innych „zanieczyszczeń” (np. znaków formatujących tekst).
3. Ustalenie częstotliwości występowania poszczególnych słów.
4. Wyznaczenie kontekstu występowania słów za pomocą kolokacji
5. (n-gramy³⁰) oraz częstotliwości danych kolokacji.
6. Ustalenie kluczy – kodów, dzięki którym będzie dokonany podział postów na związane z kampanią przedreferendalną. Następnie weryfikacja ich kolokacji ze wszystkimi słowami w zestawieniu z trigramami w celu uzupełnienia ewentualnie brakujących kodów. W tym punkcie następuje klarowanie tematów związanych z referendum.
7. Selekcja za pomocą kluczy postów związanych z referendum i tych niezwiązanych. W tym miejscu zalecana jest, jeśli to możliwe, weryfikacja hermeneutyką tradycyjną (niezautomatyzowaną) otrzymanych danych. Następnie istnieje możliwość badania otrzymanych danych w celu kolejnych analiz, jak np. recepcja poszczególnych tematów, ich wzajemne korelacje, analiza sentymentów itd.

²⁹ A. Trzoss, W. Werner, *Problemy i wyzwania*.

³⁰ S. Bird, E. Klein, E. Loper, *Natural Language Processing with Python*, O'Reilly Media 2009, s. 202–208.

Powyższy algorytm przeniesiony został do środowiska analitycznego Jupyter³¹ dzięki dystrybucji Anaconda³² języka programowania Python³³ i jego bibliotek. Jednym z głównych rozszerzeń Pythona, które odgrywa tu zasadniczą rolę, jest moduł NLTK³⁴ oraz Pandas³⁵.

Z korpusu źródłowego eksportowana zostaje część tekstowa ze statusami wraz z numerem kolejnym statusu. Następnie tekst zostaje oczyszczony ze słów przystankowych (część z nich jest gotowa w pakiecie NLTK – są to części struktur gramatycznych; dodatkowo została uzupełniona o własne sformułowania, które zostały wprowadzone na etapie ewaluacji skuteczności oczyszczania tekstu) oraz znaków interpunkcyjnych. W dalszej kolejności taki korpus został wyeksportowany do programu analitycznego TextSTAT³⁶, w którym dokonano analizy listy frekwencyjnej słów. W przypadku Davida Camerona liczba słów z więcej niż jedną częstotliwością wynosi 624; analogicznie dla Nigela Farage’a 307. Dla słów z częstotliwością powyżej trzech: David Cameron – 359, Nigel Farage – 141. Zaobserwowałem, iż znaczna liczba słów pojawia się incydentalnie, co nie tylko praktycznie nie ma znaczenia w kontekście niniejszego badania (części wniosków empirycznych), ale także powoduje zaburzenia w metodyce, znacznie zaniżając i zniekształcając wszelkie obliczenia statystyczne (wnioski metodyczne). W obu przypadkach najbardziej popularnym słowem było „EU” – dla Camerona 68 powtórzeń, Farage’a 103. Pojawia się zatem pierwsze pytanie związane z tą częścią metody, a mianowicie, od jakiej liczby powtórzeń możemy uznać, iż dane są reprezentatywne, tj. są stałym, a nie losowym elementem narracji. Zaznaczam, iż są to surowe dane, gdyż nie dysponujemy na tym etapie kontekstem danych słów. Możemy zatem metodą próbkowania podjąć się próby znormalizowania układu poprzez odrzucenie wartości nieistotnych (jak jedno czy dwa powtórzenia) i wyznaczeniu zmiennych, które są znacznie powyżej odchylenia od średniej, taką liczbą byłoby dziesięć powtórzeń. Jest to to tyle zasadne, iż zależy nam na ujęciu najpopularniejszych słów jako wyznaczników tematycznych, a zatem incydentalne pojawienie się słowa nie zmienia naszych wniosków. Liczba dziesięciu powtórzeń jest zatem tą, która stanowi w tym przypadku barierę pomiędzy przypadkowością a elementem stałym narracji (zwłaszcza jeśli później dokona się grupowania słów w tematy i weryfikacji

³¹ Dokumentacja programu: <http://jupyter.org/documentation> (dostęp 28 maja 2018 r.).

³² Dokumentacja dystrybucji: <https://docs.anaconda.com/> (dostęp 28 maja 2018 r.).

³³ Dokumentacja języka programowania Python: <https://docs.python.org/3/index.html> (dostęp 28 maja 2018 r.).

³⁴ Dokumentacja modułu: <https://www.nltk.org/> (dostęp 28 maja 2018 r.).

³⁵ Dokumentacja rozszerzenia: <http://pandas.pydata.org/pandas-docs/stable/> (dostęp 28 maja 2018 r.).

³⁶ Opis programu i jego dokumentacja: <http://neon.niederlandistik.fu-berlin.de/en/text-stat/> (dostęp 28 maja 2018 r.).

ich z n-gramami, można zaobserwować, iż poniżej dziesięciu powtórzeń częstotliwości słów szybko maleją, a ich związki tematyczne nie przynoszą żadnych wskazówek interpretacyjnych). Problem metodyczny, który tu chciałem podkreślić, to problem obliczeń statystycznych. Przy tak specyficznym bycie, jakim jest język naturalny, traktowanie go jako zmiennych w badaniach statystycznych może być nieco złudne. Bezgraniczne zaufanie do liczb, bez znajomości kontekstu przedmiotu analizy, powoduje, iż otrzymane dane nie tylko będą problematyczne w obliczeniach, ale ich wyniki mogą wydawać się mylące. Z drugiej strony, arbitralne narzucenie jakiejś sumy może spowodować pominięcie kilku słów, które by zmieniły nasze wyniki i interpretację. Stąd wydaje się, iż należy zachować swoisty balans między potencjalnymi możliwościami obliczeń, a ich subiektywną korektą związaną z celem badań i znajomością problematyki przedmiotu badań.

Tabela 1. Liczba powtórzeń najpopularniejszych słów dla profilu Nigela Farage'a³⁷

eu	103	union	18
leave	58	want	17
i	56	brexit	14
country	46	must	14
vote	44	day	13
back	41	today	13
june	36	like	12
23rd	35	tomorrow	12
ukip	27	inside	11
borders	25	open	11
get	24	outside	11
let	22	people	11
we	21	thursday	11
control	20	believe	10
european	19	britain	10
uk	19	immigration	10
make	18	take	10
referendum	18		

³⁷ Opracowanie własne.

Tabela 2. Liczba powtórzeń najpopularniejszych słów dla profilu Davida Camerona³⁸

eu	68	make	19
britain	67	campaign	17
europe	65	say	15
vote	58	future	14
stronger	47	every	13
remain	44	many	13
i	40	prices	13
people	37	want	13
country	35	working	13
better	31	important	12
leave	30	years	12
economy	29	economic	11
clear	28	recession	11
today	28	risk	11
jo	27	british	10
uk	26	family	10
we	26	june	10
one	25	keep	10
leaving	24	left	10
jobs	23	my	10
safer	21	public	10
referendum	20	put	10
us	20	together	10
world	20	treasury	10

Następnie należy pogrupować słowa we wstępne kategorie tematyczne. Wyszczególnione słowa są jednak pozbawione kontekstu, stąd określenie np., iż dane słowo (załóżmy pojawiające się „risk” czy „country”) należy do kategorii wspólnej z „EU”, byłoby obarczone ryzykiem błędu. Rzecz ta rzutuje na późniejszy podział postów na te związane z Brexitem oraz pozostałe. Stąd kolejnym krokiem było wyznaczenie kontekstów słów za pomocą metody n-gramów³⁹ (bi- i tri- gramów w tym przypadku⁴⁰). Metoda ta zbiera słowa występujące w ciągu słów w danym zdaniu oraz wpisie, a następnie analizuje liczbę ich powtórzeń dla całego korpusu. Dzięki temu otrzymujemy konteksty słów i tak np. najczęściej pojawiający się bigram u Davida Camerona to „stronger”, „safer” (siedemnaście powtórzeń w siedemnastu różnych postach), trigram zaś to „stronger”, „safer”, „better” (szesnaście powtórzeń w szesnastu różnych postach).

³⁸ Opracowanie własne.

³⁹ Dla n podstawia się dowolnie przybraną liczbę całkowitą.

⁴⁰ W przypadku n=4 rozproszenie i losowość danych znacząco wzrasta, stąd wybór dla n=2 oraz 3.

Tabela 3. Najpopularniejsze bigramy dla profilu Davida Camerona⁴¹

'stronger'	'safer'	17	17
'better'	'safer'	16	16
'stronger'	'Europe'	16	16
'Remain'	'vote'	14	13
'stronger'	'Britain'	13	13
"we're"	'stronger'	12	12
'better'	'Europe'	12	12
'EU'	'referendum'	9	9
'EU'	'leaving'	9	8
'working'	'people'	8	2
'remain'	'vote'	8	8
'European'	'Union'	8	8
'leave'	'EU'	8	7
'Europe'	'leaving'	7	7
'EU'	'remain'	7	5
'Jo'	'Cox'	6	5
'Stronger'	'Europe'	6	6
'Stronger'	'Britain'	6	6
'Bank'	'England'	6	5
'analysis'	'Treasury'	5	5
'Watch'	'Europe'	5	5
'every'	'household'	5	4
'Leave'	'campaign'	5	4
'keep'	'Britain'	5	5

Tabela 4. Najpopularniejsze trigramy dla profilu Davida Camerona⁴²

'safer'	'stronger'	'better'	16	16
'Europe'	'safer'	'better'	9	9
'safer'	'Britain'	'stronger'	7	7
"we're"	'Europe'	'stronger'	6	6
'Europe'	'Britain'	'Stronger'	6	6
'safer'	"we're"	'stronger'	5	5
'Britain'	'keep'	'stronger'	4	4
'permanently'	'poorer'	'country'	3	3
'Treasury'	'analysis'	'shows'	3	3
'household'	'£4300'	'every'	3	3

⁴¹ Opracowanie własne.⁴² Opracowanie własne.

'tribute'	'Cox'	'Jo'	3	3
'Britain'	'Europe'	'stronger'	3	3
'Watch'	'Europe'	'better'	3	3
'Polls'	'10pm'	'close'	3	3
'Union'	'reformed'	'European'	3	3
'leave'	'EU'	'vote'	3	2
'Europe'	'leaving'	'clear'	3	3

Tabela 5. Najpopularniejsze bigramy dla profilu Nigela Farage'a⁴³

'EU'	'Leave'	36	36
'23rd'	'June'	35	35
'back'	'country'	23	23
'European'	'Union'	17	17
'country'	'get'	15	15
'control'	'borders'	13	13
'vote'	'Leave'	12	11
'Leave'	'Vote'	11	11
'back'	'control'	10	10
'back'	'take'	9	9
'must'	'Leave'	9	9
'want'	'country'	9	9
'Independence'	'Day'	9	9
'23rd'	'Independence'	9	9
'EU'	'outside'	8	8
'referendum'	'EU'	8	8
'make'	'June'	8	8
'EU'	'inside'	7	6
'open'	'borders'	6	6
'EU'	'open'	6	6
'European'	'Leave'	6	6
'along'	'come'	6	6
'make'	"let's"	5	5
'5th'	'May'	5	5
'independent'	'selfgoverning'	5	5
'Bus'	'Brexit'	5	5

⁴³ Opracowanie własne.

Tabela 6. Najpopularniejsze trigamy dla profilu Nigela Farage'a⁴⁴

'get'	'country'	'back'	14	13
'want'	'country'	'back'	10	9
'Leave'	'vote'	'EU'	9	9
'Leave'	'must'	'EU'	9	9
'Day'	'23rd'	'Independence'	9	9
'June'	'Independence'	'23rd'	9	9
'control'	'back'	'take'	9	9
'make'	'June'	'23rd'	8	8
'back'	'borders'	'control'	6	6
'Leave'	'European'	'Union'	6	6
'Leave'	'Vote'	'EU'	6	6
'Leave'	'June'	'23rd'	5	5
'Leave'	'June'	'EU'	4	4
'EU'	'borders'	'control'	4	4
'country'	'back'	'control'	4	4
'June'	'EU'	'23rd'	4	4
'back'	'EU'	'take'	4	4
'make'	"let's"	'June'	4	4
'nation'	'selfgoverning'	'independent'	4	4
'Leave'	'vote'	'23rd'	4	4
'Leave'	'make'	'EU'	4	4
'get'	"let's"	'country'	4	4
'Leave'	'EU'	'take'	4	4
'vote'	'June'	'23rd'	4	4
'Leave'	'EU'	'control'	3	3
'UKIP'	'May'	'5th'	3	3
'Leave'	'vote'	"let's"	3	3
'Leave'	'EU'	'get'	3	3
'open'	'EU'	'borders'	3	3
'open'	'door'	'EU'	3	3
'want'	'back'	'democracy'	3	1
'politicians'	'vs'	'people'	3	1
'must'	'June'	'23rd'	3	3
'Leave'	'EU'	'start'	3	3
'LIKE'	'country'	'back'	3	3
'Leave'	'Thursday'	'EU'	3	3
'June'	'UK'	'23rd'	3	3
'UKIP'	'LIKE'	'voting'	3	2

⁴⁴ Opracowanie własne.

"let's"	'June'	'23rd'	3	3
'Leave'	'Vote'	'June'	3	3
'Bus'	'Tour'	'Brexit'	3	3

W obu profilach zauważamy, iż występuje grupa słów i kolokacji, które dominują nad innymi, stanowiąc w miarę zwarty człon, kiedy inne słowa mają kilka różnych kontekstów. W przypadku Davida Camerona narracja oscyluje wokół wpływu Unii Europejskiej na Wielką Brytanię, czyniąc ją silniejszą, lepszą i bezpieczniejszą. Połączenie haseł „vote”, „remain” oraz „stronger” i „Europe” nawiązuje do hasła kampanii Britain Stronger in Europe. Co ciekawe, równie często jak hasło „remain” występuje słowo „leave”. Co może zaskoczyć, to fakt wysokiej częstotliwości hasła ekonomia przy niskiej częstotliwości jego bi- oraz tri-gramu. Na poziomie interpretacji dane te reprezentują wielość kontekstów, w których występuje to słowo. Jak zatem zweryfikować, czy nawiązania do ekonomii odnoszą się do kampanii przedreferendalnej? Z racji, iż metoda n-gramów informuje nas o najbliższym kontekście danego słowa, a niektóre wpisy są dłuższe niż jedno czy dwa zdania⁴⁵, wymagana jest dodatkowa analiza korelacji słów. Po wyznaczeniu gramów oraz słów, które z pewnością odnoszą się do retoryki referendalnej, przygotowujemy krótki algorytm (pętlę⁴⁶), która wyszukuje wpisy zawierające słowo ekonomia oraz powyższe n-gramy i hasła związane z Brexitem. Zaczynamy od wyznaczenia liczby postów, w który pojawia się zwrot ekonomia. Przy 29 powtórzeniach słowa „economy” i jedenastu „economic” otrzymaliśmy liczbę dziesięciu wpisów (przy ewentualnym opuszczeniu wyrażenia „economic” otrzymujemy ich dziewięć, co wskazuje na dodatkowe współwystępowanie słów „economy” oraz „economic”). Następnie tworzymy w algorytmie pętlę, która wyszukuje posty zawierające frazy związane z ekonomią oraz Brexitem. Okazuje się, iż każdy post, w którym pojawia się słowo związane z ekonomią (analogiczny przypadek mamy z słowem „jobs” – pojawia się 23 razy, ale tylko w pięciu postach), został napisany w kontekście Brexitu.

Analogiczne badania dla profilu Nigela Farage’a wykazały wysoką korelację pomiędzy n-gramami i kolokacjami. Słowa związane z granicami, niepodległością (w tym kontekście bardziej niezależnością) i imigracją korelują z hasłami dotyczącymi Brexitu – „vote”, „leave”, „referendum”, „eu”.

⁴⁵ Przykładowo wpis dotyczący zabójstwa MP Jo Cox liczy u Davida Camerona 1126 słów (6333 znaki). Jo Cox była posłanką z Partii Pracy z okręgu Batley and Spen, która aktywnie brała udział podczas debaty dotyczącej syryjskiej wojny domowej (występując przeciwko prezydentowi Basharowi al-Assadowi) oraz wspierała w swoim okręgu grupy będące przeciwko Brexitowi.

⁴⁶ Więcej o tym jak działa pętla „for” <https://pl.python.org/docs/ref/node52.html> (dostęp 28 maja 2018 r.).

W następnej kolejności omówione kody posłużyły za wyznaczenie postów związanych z Brexitem na obu profilach. W przypadku Davida Camerona otrzymaliśmy liczbę 96 postów związanych z Brexitem wobec 27 z nim bezpośrednio niezwiązanych. Co wydaje się oczywiste, przyrost postów związanych z Brexitem stopniowo dominował bliżej daty referendum (z wyjątkiem zabójstwa MP Jo Cox, co spowodowało, iż część postów była poświęcona jej osobie, a sama kampania została chwilowo wstrzymana). W kwestii weryfikacji skuteczności kodów wpisy niebrexitowe zostały poddane ewaluacji tradycyjną hermeneutyką. Wpisy niezwiązane z debatą przedreferendalną dotyczyły spraw bieżących z różnych dziedzin życia: sportu, urodzin królowej, wydarzeń na świecie związanych z kataklizmami czy zamachami. Wyjątek na tym tle stanowią cztery wpisy związane z wyborami samorządowymi, a odwołujące się do kwestii związanych z gospodarką. Niemniej jednak posty te były pozabawione nawiązań do haseł „remain” czy „eu”, zatem dzięki poprzedniemu etapowi ewaluacji (korelacji n-gramów i konkretnych wyrażen) selekcja postów zgodnie z algorytmem zawieranych zwrotów dotyczących Brexitu przyniosła oczekiwane efekty i skutecznie oddzieliła posty związane z gospodarką (w przypadku wyborów samorządowych chodziło o kwestie podatków oraz inwestycji) i referendum a tymi związanymi z wyborami samorządowymi.

W kwestii wpisów Nigela Farage’a analogiczna analiza przyniosła wynik 21 postów niezwiązanych bezpośrednio (!) z Brexitem przy 127 nawiązujących to tej tematyki. Podobnie jak w przypadku Davida Camerona, pojawił się problem podczas wyborów samorządowych, jednakże tu kwestia ma się nieco odmiennie niż u premiera Wielkiej Brytanii. Nigel Farage w niektórych postach związanych z wyborami samorządowymi prowadzi narrację połączenia obu wyborów – wygrana UKIP w wyborach samorządowych miałaby być krokiem w stronę Brexitu. Tu znowu przychodzi analiza n-gramów oraz współwystępowania słów dzięki której byliśmy w stanie wskazać, które posty z kampanii samorządowej nawiązywały do Brexitu, a które bezpośrednio tego nie czyniły⁴⁷. Posty niezwiązane z Brexitem miały po części podobny charakter co u jego adwersarza: życzenia z okazji urodzin królowej czy z okazji dnia świętego Jerzego. W przypadku selekcjonowania postów u Nigela Farage’a pojawił się problem krótkich wpisów informujących o jego wystąpieniach medialnych oraz spotkań podczas wieców. Paralelnie została przeprowadzona analiza typów tych wpisów, dzięki czemu okazało się, iż są one krótkim opisem do załączonych filmów. Szerzej rozwiązanie tej kwestii omówię w części wniosków i ewaluacji algorytmów.

⁴⁷ Jak już wspomniałem, problem nałożenia się dwóch wyborów w krótkim odstępie czasowym nastręcza wielu trudności. Wydaje się naturalne, iż politycy łączyli w swoich kampaniach oba wydarzenia w mniejszym bądź większym stopniu. Bardziej istotna byłaby tu kwestia przekonania do siebie wyborców w wyborach samorządowych, co mogłoby się przełożyć na analogiczne wybory referendalne.

Etap trzeci. Interpretacja wyników i analiza komparatystyczna

Powyżej wyklarowane zostały hasła związane z narracją referendalną oraz tematyką, która się w nich wybijała, odpowiednio kwestie bezpieczeństwa, kontroli granic i imigracji oraz odzyskanie niezależnego zarządzania krajem u Nigela Farage'a; bezpieczeństwa ekonomicznego, silniejszej gospodarki oraz ryzyka ewentualnych negatywnych następstw (znowu związanych z ekonomią) opuszczenia Unii przez Wielką Brytanię – u Davida Camerona. Zaobserwowano także, jak wygląda rozłożenie frekwencji dla powyższych słów oraz ich kolokacji metodą n-gramów. W dalszej kolejności po dokonaniu selekcji wpisów otrzymałem informację o zdecydowanej dominacji tematyki referendalnej w narracji u obu polityków – 85 proc. całości postów u Nigela Farage'a oraz 78 proc. dla Davida Camerona.

W tym miejscu chciałbym dokonać zestawienia dotychczasowych przemyśleń z wspomnianymi przeze mnie wcześniej opracowaniami nastawienia wyborców podczas głosowania w referendum⁴⁸. W badaniu styczniowym opracowanym przez sir Johna Curtice'a, profesora nauk politycznych z uniwersytetu w Strathclyde, zadano pytanie wyborcom obu stron, co sądzą o przedstawionych tematach podnoszonych w referendum.

- Stosunek do opuszczenia Unii i jego znaczenia dla gospodarki brytyjskiej: 59 proc. popierających opuszczenie uznało, iż będzie to efekt pozytywny. W przypadku chętnych za pozostaniem w Unii aż 73 proc. wyborców uważa, iż taki skutek miałby wymiar negatywny.
- Stosunek do kwestii imigracji: 65 proc. deklarujących swoje poparcie dla opuszczenia Unii uważa, iż Wielka Brytania będzie w stanie lepiej kontrolować granice i kwestie migracji po Brexicie. Analogicznie, tylko jedenaście proc. chcących pozostać w Unii uważa, iż ta kwestia nie ulegnie zmianie.
- Stosunek do kwestii ryzyka wyjścia z Unii i innych negatywnych następstw: zwolennicy opuszczenia Unii zdecydowanie (78 proc.) uważają, iż Brexit nie przyniesie negatywnych efektów i będzie to proces bezpieczny dla Brytyjczyków. Zwolennicy pozostania w strukturach unijnych są oczywiście przeciwnego zdania – aż 89 proc. z nich uważa, iż pozostanie w Unii jest bezpieczniejszym rozwiązaniem.

⁴⁸ W dwóch kolejnych badaniach ze stycznia oraz czerwca zostało przeanalizowane nastawienie wyborców do konkretnych tematów referendalnych, por. <https://whatukthinks.org/eu/wp-content/uploads/2016/06/NatCen-EU-Referendum-Report-20.06.16-3.pdf> oraz <https://whatukthinks.org/eu/wp-content/uploads/2016/06/NatCen-EU-Referendum-Report-20.06.16-3.pdf> (dostęp 28 maja 2018 r.).

W badaniach czerwcowych zadano kilka dodatkowych pytań:

- Stosunek do kwestii wpływu członkostwa w Unii na poczucie brytyjskiej tożsamości narodowej: 84 proc. zwolenników Brexitu uważa, iż Unia zagraża brytyjskiej tożsamości narodowej, przy czym tylko dziewiętnaście proc. zwolenników pozostania w Unii uważa podobnie.
- Stosunek do kwestii niezależności: 91 proc. zwolenników Brexitu jest zdania, iż członkostwo Zjednoczonego Królestwa w Unii ogranicza niezależność ich państwa. Ale już 35 proc. spośród zwolenników pozostania w Unii uważa tak samo.
- Stosunek do wpływu Brexitu na rynek pracy: dziewięć proc. zwolenników uważa, iż opuszczenie Unii będzie miało negatywny skutek objawiający się znacznym wzrostem bezrobocia. 46 proc. osób popierających członkostwo w Unii ma podobne obawy.
- Poczucie pewności, co wydarzy się po Brexicie: zwolennicy Unii w 31 proc. są pewni, co wydarzy się po wyjściu Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej (69 proc. uważa to za wielką niepewną). Po drugiej stronie sceny politycznej aż 54 proc. wyborców uważa, iż konsekwencje opuszczenia Unii są pewne do przewidzenia (46 proc. jest odmiennego zdania).

W świetle wyników referendum oraz badań opinii publicznej obserwujemy znaczny poziom skorelowania powyższych danych z przeprowadzoną przeze mnie analizą tematów, które pojawiały się u dwóch czołowych polityków w ich narracji przedreferendalnej. Nie jest celem tego artykułu odpowiedź na pytanie o taki stan rzeczy, jednakże chciałbym zwrócić uwagę na to, iż możliwe były hipotetycznie dwa scenariusze. W pierwszym politycy dokonali wcześniej sondy społecznej, aby zbadać, które tematy są istotne w kontekście członkostwa Wielkiej Brytanii w Unii Europejskiej, co następnie zostało przyjęte w ich retoryce. W drugim przypadku rozważam możliwość znacznego wpływu przekazu propagandowego na nastawienie społeczeństwa do tematyki referendalnej. Skłaniałbym się ku drugiej hipotezie, zwłaszcza jeśli spojrzeć bliżej na sposób, w jaki była kreowana narracja wokół danych tematów we wpisach polityków (były one krótkie, nacechowane emocjonalnie, powtarzające tę samą frazę, pisane prostym słownictwem). Kolejnym aspektem byłby poziom recepcji tych wpisów na portalu Facebook, co pokrywa się z badaniami dotyczącymi używania nowych mediów w kampanii przedreferendalnej i ich znaczenia na wynik głosowania⁴⁹. To oczywiście byłoby kwestią naturalną, mającą swoje korzenie w ogólnym nurcie zwiększającej się aktywności polityków w mediach społecznościowych i wpływu tej aktywności na chociażby wybory, co jak wskazałem na początku, rozpoczęło się w kampanii prezydenckiej Baracka Obamy.

⁴⁹ *EU Referendum Analysis 2016: Media, Voters and Campaign*, pod red. D. Jackson, E. Thorsen, D. Wring, Bournemouth University 2016.

Etap czwarty.
Ewaluacja metody i refleksja nad ich przydatnością
w historii cyfrowej – tudzież w warsztacie historyka XXI w.

Powyższe badania miały na celu ukazanie, jak funkcjonuje opisywana przez mnie metoda, jakie daje możliwości poznawcze oraz jakie metodologiczne aspekty się z tym wiążą. Samo badanie języka naturalnego nie jest niczym nowym w nauce, a zwłaszcza w przypadku warsztatu historyka. Analiza filologiczna tekstów czy hermeneutyka w ogóle bazowały na odczytywaniu słów kluczowych, metafor, znaczeń symboli zawartych w korpusach. W obecnym świecie zdominowanym przez olbrzymi przyrost danych (zwłaszcza tych cyfrowych⁵⁰) tradycyjna analiza każdego słowa w korpusie może nie tylko być czasochłonna, ale i na swój sposób nieefektywna, zależna od wielu czynników sprowadzonych subiektywnie do kondycji badacza, uniemożliwiając czasem dostrzeżenie pewnych prawidłowości, korelacji, bardziej generalnych wzorów powiązań, nie wspominając już o tradycyjnej metodzie kartki, ołówka oraz ręcznego liczenia zmiennych i stałych. Dla historyka interesującego się badawczo przemianami zachodzącymi w społeczeństwie XXI w., gdzie media społecznościowe stały się codziennością, także tą polityczną, analizowanie dużych korpusów tekstowych staje się nieodzowną koniecznością. Sięgnięcie po metody komputerowej analizy tekstu jest kolejnym narzędziem i metodą mającą służyć wspomaganie badań, nie tylko ich przyspieszaniu, ale, jak wyżej wspominałem, ma pomóc nabrać nowych – metaperspektyw.

Analiza języka naturalnego przysparza wielu problemów, niejednoznaczności, co jest chyba wpisane po prostu w specyfikę języka i jego ewolucji. Daleki jestem od absolutyzacji efektów, jakie daje komputerowa analiza, nie chcąc popaść w pułapkę mitu obiektywizmu wynikającego ze stosowania metod przynależnym naukom ścisłym, a implikowanym na grunt szeroko pojętej humanistyki⁵¹. Pułapki te związane z bezgranicznym zaufaniem do liczb w humanistyce pojawiły się również na różnych etapach stosowanych przez mnie algorytmów.

Na początku pracy nad źródłami *born digital* w tym referacie zaobserwowany został problem z datacją źródeł, co było spowodowane pewnymi niuansami technicznymi, które powyżej przedstawiłem. Problem ten wpisuje się w ogólną kwestię rozumienia specyfiki źródeł *born digital* – ich zmienności, hipertekstowości, płynnych granic ich formy. Problem ten, choć technicznie

⁵⁰ A. Radomski, *Big Data i wizualizacja. Kilka uwag o problemach i dylematach współczesnego historyka historiografii*, „Historia@Teoria” 2017, vol. 1/3.

⁵¹ O problemie obiektywizmu i stosowaniu metod analizy języka naturalnego por. M. Eder, *Metody ścisłe w literaturoznawstwie i pułapki pozornego obiektywizmu – przykład stylometrii*, „Teksty Drugie” 2014, nr 2, s. 90–105.

wydawać się może błahy, ma istotne znaczenie dla rozumienia zachodzących procesów, odpowiedniego przypisania chronologii dla dziejących się wydarzeń. Kolejną kwestią jest to, co uwidoczniło się na etapie stosowania algorytmów do oczyszczania korpusu tekstowego oraz wyznaczenia frekwencji słów i kolokacji metodą n-gramów. Po pierwsze, gotowe zbiory słów przystankowych i znaków interpunkcyjnych okazały się niewystarczające i wymagały uzupełnienia o odgórnie i subiektywnie sporządzoną listę dodatkowych słów, które powodowały „zanieczyszczenie” korpusu. Drugim problemem metodycznym była kwestia pozbawienia słów ich kontekstu podczas tworzenia listy frekwencyjnej. Tu z pomocą przyszła omówiona wcześniej metoda n-gramów, która słowa przedstawiała w ich kolokacji. Dzięki temu byliśmy w stanie rozeznać, czy słowa związane pozornie z Brexitem rzeczywiście się do niego odnoszą (problem hasła „unia”). Trzecią kwestią była niewystarczająca ilość danych do interpretacji znaczenia słów związanych z ekonomią, które mimo dużej frekwencji w przypadku trigramów występowały w wielu różnych kontekstach, nie dając się jednoznacznie przypisać. Dopiero zastosowanie algorytmu (pętli) analizującej wpisy pod kątem współwystępowania haseł brexitowych z gospodarką pozwoliło osiągnąć oczekiwane rezultaty, jednoznacznie wskazując na powiązanie między tymi tematami. W celu weryfikacji wyników podzielone posty zostały przeanalizowane tradycyjną metodą hermeneutyczną, dzięki czemu został bliżej wyjaśniony problem z krótkimi wpisami informującymi o wystąpieniach medialnych Nigela Farage’a. Przedmiotem mojej analizy był korpus tekstowy utworzony z obiektu tekstowego wpisów na Facebooku, stąd po zastosowaniu algorytmów nie byliśmy w stanie pierwotnie dostrzec niuanse związanego z rozróżnieniem treści wpisu oraz typu wpisu: tj. postu tekstowego a postu będącego nagłówkiem dla załączonego filmu. Po tej ewaluacji dokonano grupowania postów względem ich typu oraz ponowiono analizę tekstową z uwzględnieniem treści zawartych w filmie. Weryfikacja ta pozwoliła potwierdzić skuteczność metody w przypadku analizy tekstów pod kątem ich tematyki.

W tym miejscu chciałbym wyjaśnić pewien aspekt narracji, który wykorzystałem w niniejszym artykule. W naukach humanistycznych, takie przynajmniej odnoszę wrażenie, niuanse techniczne wraz z ich nomenklaturą i technicznym opisem metod nie są czymś popularnym. Ze względu na fakt, iż niektóre z opisywanych przeze mnie metod i schemat postępowania w badaniach nie są powszechnie opisywane w literaturze polskiej⁵² oraz bacząc na cele mojego artykułu, zdecydowałem się odstąpić od tego trendu i przybliżyć czytelnikowi powyższe kwestie. Mam nadzieję, iż dzięki temu nie tylko spro-

⁵² Co nie oznacza, iż nie ma ich w ogóle. Zwłaszcza w ostatnich latach można zaobserwować pewien wzrost zainteresowania metodyką badań statystycznych informatycznych, co wiąże się z coraz większą interdyscyplinarnością badań.

wokuje to do szerszej dyskusji i próby falsyfikacji moich propozycji, ale również zachęci czytelników niezaznajomionych z tą tematyką do pogłębienia lektury w dziedzinie metod cyfrowych w humanistyce.

Historia cyfrowa i jej metody. Wizja dalszych badań

Kończąc, chciałbym odnieść się do postawionego przeze mnie pytania, czy potrzebujemy historii cyfrowej i jej metod. O ile w przypadku źródeł analogowych jest to sprawa opcjonalna, o tyle w kwestii źródeł *born digital*, jak mam nadzieję udało mi się to zobrazować, staje się to w świetle dużych korpusów rzeczą niemal nieodzowną. Stąd i ze względu na specyfikę przedmiotu badań, jakim są źródła cyfrowe, odpowiedź zdaje się nasuwać sama. Może pojawić się oczywiście wątpliwość o kwestie zysków ze stosowanych metod, potencjalnie niewielkich korzyści, niemniej jednak chciałbym zauważyć, iż zastosowana metoda miała na celu jedynie dokonać obserwacji tematyki referendalnej. Przygotowana baza badawcza może stać się przyczynkiem do kolejnych analiz, chociażby w kwestii recepcji treści, obiegu informacji w komentarzach, analizy sentymentu wobec konkretnych tematów referendalnych. Czy zautomatyzowane metody badań wyłączą z warsztatu przedcyfrowe metody badawcze? Jak pokazałem, metody komputerowe są elementem pomocniczym, punktem wyjścia dla dalszych tradycyjnych badań, w tym tych hermeneutycznych, które stoją na końcu każdej analizy zautomatyzowanej, weryfikując ją i interpretując jej wyniki.

Bibliografia

Opracowania

- Bird S., Klein E., Loper E., *Natural Language Processing with Python*, O'Reilly Media 2009.
- Binder J.M., *Alien Reading: Text Mining, Language Standardization and the Humanities*, <http://dhdebates.gc.cuny.edu/debates/text/69> (dostęp 28 maja 2018 r.).
- Bohdanova T., *Unexpected Revolution: The Role of Social Media in Ukraine's Euromaidan Uprising*, „European View” 2014, nr 13(1).
- Broersma M., Graham T., *Social media as beat. Tweets as a news source during the 2010 British and Dutch Elections*, „Journalism Practice” 2012, vol. 6.
- Communicator-in-Chief. *How Barack Obama Used New Media Technology to Win the White House*, pod red. J.A. Hendricks, R.E. Denton Jr., Plymouth United Kingdom 2010.
- Dutton W.H., *The Oxford Handbook of Internet Studies*, Oxford University Press 2013.
- Eder M., *In search of the Author of Chronica Polonorum Ascribed to Gallus Anonymus: A Stylometric Reconnaissance*, „Acta Poloniae Historica” 2015, nr 112.
- Eder M., *Metody ścisłe w literaturoznawstwie i pułapki pozornego obiektywizmu – przykład stylometrii*, „Teksty Drugie” 2014, nr 2.

- EU Referendum Analysis 2016: Media, Voters and Campaign*, pod red. D. Jackson, E. Thorsen, D. Wring, Bournemouth University 2016.
- Howard P.N., Aiden D., Deen F., Muzammil H., Will M., Marwa M., *Opening Closed Regimes: What Was the Role of Social Media During the Arab Spring? Project on Information Technology and Political Islam Data Memo 2011.1*, Seattle: University of Washington 2011.
- Kosinski M., Wang Y., Lakkaraju H., Leskovec J., *Mining big data to extract patterns and predict real-life outcomes*, „Psychological Methods” 2016, nr 21(4).
- Radomski A., *Big Data i wizualizacja. Kilka uwag o problemach i dylematach współczesnego historyka historiografii*, „Historia@Teoria” 2017, vol. 1/3.
- Radomski A., Bomba R., *Zwrot cyfrowy w Humanistyce*, Lublin 2013.
- Tenen D., *Blunt Instrumentalism: On Tools and Methods*, <http://dhdebates.gc.cuny.edu/debates/text/60> (dostęp 28 maja 2018 r.).
- Trzoss A., Werner W., *Problemy i wyzwania związane z badaniem i archiwizacją aktywności instytucji publicznych w mediach społecznościowych*, [w:] *Toruńskie Konfrontacje Archiwalne. Pogranicza archiwistyki*, t. VI, pod red. A. Rosa, Toruń 2019 [w druku].
- Uberoi E., Watson C., Keen R., *Local Elections 2016. Briefing Paper*, no. CBP 7596, House of Commons Library 2016.
- Zafarani R., Ali Abbasi M., Liu H., *Social Media Mining. An Introduction*, Cambridge 2014.
- Dokumentacja programu Jupiter: <http://jupyter.org/documentation> (dostęp 28 maja 2018 r.).
- Dokumentacja programu TextStat: <http://neon.niederlandistik.fu-berlin.de/en/textstat/> (dostęp 28 maja 2018 r.).
- Dokumentacja biblioteki Pandas: <http://pandas.pydata.org/pandas-docs/stable/> (dostęp 28 maja 2018 r.).
- Dokumentacja API portalu Facebook: <https://developers.facebook.com/docs/graph-api> (dostęp 28 maja 2018 r. v.3.0).
- Dokumentacja programu Anaconda: <https://docs.anaconda.com/> (dostęp 28 maja 2018 r.).
- Dokumentacja pętli for dla Python: <https://pl.python.org/docs/ref/node52.html> (dostęp 28 maja 2018 r.).
- Zbiór analiz NatCen dotyczący EU Referendum: <https://whatukthinks.org/eu/comment-analysis/> (dostęp 28 maja 2018 r.).
- Raport NatCen z 20go czerwca 2016: <https://whatukthinks.org/eu/wp-content/uploads/2016/06/NatCen-EU-Referendum-Report-20.06.16-3.pdf> (dostęp 28 maja 2018 r.).
- Artykuł prasowy BBC o wskazaniu głównych stron lobbujących w czasie EU Referendum: <https://www.bbc.com/news/uk-politics-36038672> (dostęp 28 maja 2018 r.).
- Ogłoszenie Komisji Wyborczej o finansowaniu stron lobbujących: <https://www.electoralcommission.org.uk/find-information-by-subject/elections-and-referendums/past-elections-and-referendums/eu-referendum/grants-to-designated-lead-campaigners> (dostęp 28 maja 2018 r.).
- Dokumentacja ISO dotycząca formatu daty i czasu: <https://www.iso.org/iso-8601-date-and-time-format.html> (dostęp 28 maja 2018 r.).
- Dokumentacja biblioteki NLTK: <https://www.nltk.org/> (dostęp 28 maja 2018 r.).
- Definicja Purdah ze stron Parlamentu Brytyjskiego: <https://www.parliament.uk/site-information/glossary/purdah/> (dostęp 28 maja 2018 r.).
- Statystyka aktywnych użytkowników portalu Facebook: <https://www.statista.com/statistics/264810/number-of-monthly-active-facebook-users-worldwide/> (dostęp 28 maja 2018 r.).
- Artykuł Telegraph nt. znaczenia Nigela Farage’a dla wyników EU Referendum: <https://www.telegraph.co.uk/news/2016/06/24/nigel-farage-has-earned-his-place-in-history-as-the-man-who-led/> (dostęp 28 maja 2018 r.).

Artykuł Guardian nt. powiązań polityków z organizacjami lobbującymi w czasie EU Referendum: <https://www.theguardian.com/technology/2017/may/07/the-great-british-brexiteer-robbery-hijacked-democracy> (dostęp 28 maja 2018 r.).

Adrian Trzoss

Przyczynek do badań nad metodami historii cyfrowej w świetle debaty przed EU Referendum na profilach portalu Facebook Davida Camerona i Nigela Farage’a

Streszczenie

W niniejszym tekście autor omawia wykorzystanie metody analizy języka naturalnego w ramach historii cyfrowej na przykładzie debaty przed EU Referendum na portalu Facebook. Korzystając ze źródeł cyfrowych *born digital*, autor dokonuje analizy statystyk słów, kolokacji oraz kontekstów. Dzięki komputerowym metodom autor wyznaczył dominujące tematy w debacie referendalnej, słownictwo jej towarzyszące, a następnie dokonał ewaluacji stosowanych przez siebie metod. Na koniec autor omawia potencjał stosowanych metod i ich dalszą możliwość wykorzystania w historii cyfrowej zwracając również uwagę na jej ostrożne stosowanie równocześnie objaśniając niuanse techniczne ich stosowania, które mają wpływ na późniejszą interpretację otrzymanych wyników.

Słowa kluczowe: Historia Cyfrowa, EU Referendum, Analiza języka naturalnego

Introduction to research on the methods of digital history in the light of the pre-EU referendum debate on the Facebook profiles of David Cameron and Nigel Farage

Abstract

The present article discusses the use of the natural language processing method in digital history, as exemplified by the pre-EU referendum debate on the Facebook portal. Using *born digital* sources, the author analyzed collocations, n-grams, and word frequency. Computer methods allowed the author to determine the dominant subjects in the referendum debate and the vocabulary used, and subsequently evaluate the methods used in the analysis. Finally, the author discusses the potential for further use of these methods in digital history, pointing out that they must be used cautiously, and also explaining the technical details of using them, which can affect subsequent interpretation of the obtained results.

Key words: Digital history, EU Referendum, NLP

Wiktor Werner, Dawid Gralik, Adrian Trzoss

Wiedza historyczna w świecie cyfrowym. Funkcjonowanie, problemy, wymiana pokoleniowa

Problem badawczy. Założenia. Dyskusja

Niniejszy artykuł dotyczy problemu funkcjonowania wiedzy historycznej w sieci WWW i Web 2.0. Jest to zatem refleksja z obszaru Internet Studies, badań nad fenomenami obecnymi w cyberprzestrzeni oraz ich relacjami z zjawiskami społecznymi. Definiując problem poznawczy i konstruując narzędzie badawcze (ankieta), oparto się na trzech założeniach dotyczących specyfiki cyberprzestrzeni i zawartych w niej informacji.

Pierwsze założenie, które zostało przyjęte dotyczy tego jaką częścią kultury (rozumianej jako całokształt stanowiącej przez człowieka rzeczywistości) jest cyberprzestrzeń, która w ciągu kilkudziesięcioletniej swojej historii uległa przekształceniu od bycia wycinkiem (wyróżnioną sferą) ludzkiej działalności do stania się równoległą do materialnej reprezentacją ludzkiej kultury.

W 1958 roku Departament Obrony Stanów Zjednoczonych powołał do życia Agencję Zaawansowanych Projektów Badawczych (Advanced Research Projects Agency, ARPA), w efekcie jej działalności było powstanie w 1969 roku systemu łączności (ARPANET) między pracującymi w różnych wojskowych i naukowych ośrodkach komputerami. Jest to system łączności nieposiadający wyraźnego centrum i zaprojektowany tak, by mógł funkcjonować nawet w warunkach częściowego zniszczenia swoich zasobów. Internet powstaje zatem jako system łączności służący strategicznym wojskowym i naukowym celom, dostępny wyłącznie dla garstki specjalistów¹. Wiedza przekazywana między podłączonymi do sieci ARPA komputerami

1 J. Abbate, *Inventing the Internet*, MIT Press, Cambridge 1999, s. 54-94.

miała zatem ściśle fachowy i użytkowy charakter. Do sieci włączały się kolejne ośrodki akademickie i strategiczne dla funkcjonowania państwa instytucje, tak że ARPANET z sieci komputerów, stał się „siecią sieci”. w roku 1981 w ramach ARPANET powstała Naukowa Sieć Komputerowa (Computer Science Network, CSNET), która jest już inicjatywą cywilną i daje możliwość włączenia się do niej ośrodkom naukowym oraz przemysłowym jednostkom badawczym spoza USA². Sieć rozszerzała się i nie tracąc swojego naukowego charakteru stała się bardziej różnorodna pod względem przyłączonych ośrodków i przekazywanej informacji. w 1984 roku militarna część sieci odłączyła się od całości, tworząc MILNET (Military Network) co spowodowało, że zniesione zostały restrykcje dotyczące komercyjnego przyłączania instytucji i osób prywatnych z całego świata³. Od tego momentu zaczyna się proces różnicowania się treści przekazywanych oraz udostępnianych w ramach sieci. w roku 1990 zawieszony został projekt ARPANET, co stanowi symboliczne zamknięcie okresu, w którym sieć służyła jakimś sprecyzowanym (a nie wszelkim możliwym) celom, a krążąca w niej informacja miała (przynajmniej teoretycznie) sprofilowany (naukowy) charakter. Od tego momentu mamy do czynienia z Internetem, w którym jedyne kryteria uczestnictwa w sieci mają techniczny charakter.

Lata osiemdziesiąte i początek lat dziewięćdziesiątych XX wieku stanowią epokę w rozwoju Internetu, w której użytkownicy sieci różnią się jeszcze od „niepodłączonej” reszty społeczeństwa. To epoka „hakerów” czy „geeków”, osób szczególnie zainteresowanych komputerami i programowaniem, aktywnie zaangażowanych w proces znoszenia wszelkich ograniczeń w dostępie do informacji, zdolnych do imponującej współpracy w dziele tworzenia wolnego oprogramowania. Dzieckiem tej epoki jest GNU/Linux; jego zaistnienie było możliwe nie tylko dzięki niekwestionowanemu talentowi Linusa Torvaldsa, lecz również dzięki temu, że względnie łatwy i niedrogi dostęp do sieci umożliwił współpracę tysięcy fascynatów nowego systemu operacyjnego⁴.

Jednak „przeznaczeniem internetu” według słów jednego z jego twórców Tima Bernersa-Lee było nie tylko umożliwienie kontaktu naukowcom czy fascynatom wolnego programowania z całego świata, lecz zebranie wszelkiej możliwej wiedzy w cyfrowej

2 J. Ryan, *A history of the Internet and the digital future*, Reaktion Books, London 2010, s. 92.

3 P. E. Ceruzzi, *Computing a concise history*, MIT Press, Cambridge 2012, s. 123.

4 E. C. Raymond, *The Cathedral and the Bazaar. Musings on Linux and Open Source by an Accidental Revolutionary*, O'Reilly Media, Sebastopol 2001, s. 19-30.

postaci i powszechne jej udostępnienie⁵. Realizacja tego projektu, zachodzi dzięki powstawaniu ogólnodostępnych projektów takich jak założona w 1971 roku (a więc najstarsza z istniejących) przez Michaela S. Harta cyfrowa biblioteka „Gutenberg” zawierająca ponad 58 tysięcy zdigitalizowanych książek nie objętych (na terytorium Stanów Zjednoczonych) prawami autorskimi⁶, czy będąca efektem współdziałania wielu ośrodków naukowych i bibliotek Internet Archive zawierająca już ponad 2 miliony zdigitalizowanych dokumentów⁷; projektów komercyjnych jak Google Books, w ramach którego od 2004 do 2015 roku zdigitalizowano 25 milionów tytułów (tylko niewielka ich część jest w wolnym dostępie) czy setek milionów amatorskich i pół-profesjonalnych projektów: stron WWW, portali tematycznych, profili na portalach społecznościowych itp. Od początku lat dziewięćdziesiątych do dzisiaj powstają miliardy różnorodnych stron internetowych zawierających olbrzymie ilości danych dotyczących wszelkich aspektów ludzkiej kultury — w tym oczywiście informacje dotyczące historii. Zainteresowanie historią — o hobbystycznym, popularnonaukowym czy publicystycznym charakterze szybko przenosi się do sieci czego efektem jest powstawanie takich edukacyjnych projektów jak założony jeszcze w 1991 roku „World History Index”⁸ — portal będący częścią katalogu ufundowanego przez twórcę pierwszych stron WWW Timothy’ego J. Bernersa-Lee, uruchomiona w 1993 roku (od 1997 roku pod kuratelą University of Cork College) internetowa baza danych „The Corpus of Electronic Texts” (CELT)⁹ zawierająca wiele informacji i historycznych dokumentów dotyczących dziejów Irlandii.

Ciągły i nadzwyczaj dynamiczny proces eksplozji oraz implozji Internetu (czyli rozszerzania się jego zawartości poprzez dołączanie coraz to nowych i pojemniejszych baz danych - eksplozja - oraz dodawanie nowych i bardziej złożonych korpusów danych do istniejących baz - implozja) powoduje, że „świat wirtualny” czy też cyberprzestrzeń od początku XXI wieku przestała być odrębną sferą kultury dostępną dla „internautów” czy „web-surferów”. Stała się nowym wymiarem kultury, w którym zjawiska społeczne, polityczne, ekonomiczne i kulturalne (w znaczeniu kultury duchowej) zachodzą równolegle względem świata „realnego” czy też przestrzeni „analogowej”.

5 Tim Berners-Lee, *Weaving The Web: The Original Design and Ultimate Destiny of the World Wide Web*, HarperCollins, New York 1999, s. 5.

6 <https://www.gutenberg.org/> [dostęp: 14.04.2019].

7 <https://archive.org/> [dostęp: 14.05.2019].

8 <http://vlib.org/vlhist/> [dostęp: 14.05.2019].

9 <https://celt.ucc.ie/> [dostęp: 14.05.2019].

Założenie drugie dotyczy tego, że dostęp do sieci i korzystanie z zawartych w niej repozytoriów informacji jest zjawiskiem powszechnym. Nie oznacza to, że wszyscy korzystają z tych samych i takich samych repozytoriów, w ten sam sposób, z taką samą częstotliwością i z tym samym efektem dla swojej świadomości. Cyberprzestrzeń (będąca cyfrowym wymiarem kultury) jest fenomenem niejednorodnym (podobnie jak sama kultura) i obecne są w niej różnorakie nisze informacyjne, które adresowane są do realizacji różnych potrzeb, tak doraźnych (związanych z wykonywaniem obowiązków, załatwianiem spraw urzędowych, wyszukiwaniem konkretnych informacji), jak i ciągłych (potrzeba kontaktów międzyludzkich, realizowanie życiowych pasji). Można tu przywołać dane statystyczne mówiące o tym, że wprawdzie grupa osób nie korzystających w ogóle z dostępu do sieci systematycznie maleje i w 2018 roku w Europie wynosiła 13% populacji, to jednak nadal mamy do czynienia z wiekowym nachyleniem natężenia aktywności w Internecie w stronę ludzi młodych i zdobywających wykształcenie (8-25 rok życia) oraz aktywnych zawodowo (19-65 rok życia). Czynnikiem warunkującym natężenie i częstotliwość wykorzystywania są przyzwyczajenia i preferencje w korzystaniu z dóbr kultury. Jak wskazują na to badania Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS) z 2017 roku osoby młode są przyzwyczajone od wczesnych lat swojego życia z obchodzeniem się z komputerami, tabletami, smartfonami oraz do wykorzystywania tych urządzeń jako uniwersalnych narzędzi do nauki/pracy, rozrywki i komunikacji; osoby które zetknęły się z światem cyfrowym już jako dojrzałe korzystają z Internetu dla realizacji konkretnych celów związanych np. z pracą, planowaniem podróży itp., lecz już nie dla zagospodarowywania czasu wolnego, podtrzymywania relacji towarzyskich itp.¹⁰.

Podsumowując ten punkt, można powiedzieć, że niezależnie od zespolenia się świata cyfrowego z kulturą pod względem obecnej w nim informacji nadal istnieje praktyka korzystania z zasobów sieciowych okazjonalnie i w związku z realizacją kontyngentnych zadań przez osoby starsze i permanentnie oraz ciągle przez osoby młodsze (do 24. roku życia).

Założenie trzecie dotyczy faktu, że mamy do czynienia z informacją zdigitalizowaną. To, że można traktować rzeczywistość cyfrową jako wymiar kultury dziedziczący różnorodność kultury jako swój atrybut nie oznacza, że jest ona wymiarem kultury niespecyficznym, transparentnym i nie odciskającym swojego piętna na

¹⁰ CBOS KOMUNIKAT z BADAŃ NR 49: https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_049_17.PDF [dostęp: 14.05.2019].

informacji, która wkracza do jej świata. Istotną koncepcją jest tutaj słynne stwierdzenie Marshalla McLuhana „The Medium is the Message”¹¹ (Medium to przesłanie). Jaki jest wpływ specyfiki medium na rozumienie przekazu jest kwestią o potencjalnie dużym znaczeniu dla zrozumienia procesów społecznych, jakie będą zachodzić w najbliższej przyszłości. Toteż, jak to zostało wcześniej wskazane cyberprzestrzeń jest raczej „metamedium”¹² (platformą dla występowania różnych mediów) niż medium samym w sobie. Zjawiskiem, które powinno być badane jest zróżnicowanie repozytoriów informacji funkcjonujących w Internecie oraz to, jakie grupy odbiorców z nich korzystają. O ile różnorodność tematyczna jest czymś oczywistym, to uwagi wymaga również różnorodność strukturalna zawartych w sieci repozytoriów informacji. Część z obecnej w Internecie informacji zorganizowana jest w sposób nawiązujących do mediów niecyfrowych. Mamy zatem elektroniczne biblioteki zawierające przeniesione do Internetu skany drukowanych książek czy strony WWW o statycznej strukturze przypominające nieco karty książek. Istotnym elementem jest tutaj statyczny charakter informacji jednakowej dla wszystkich, tak jak w wydrukowanej książce. Oprócz tego mamy do czynienia z tzw. Web 2.0 mającą społecznościowy, dynamiczny oraz interaktywny charakter, w której aktywność użytkownika ma wpływ na dobór rekomendacji kolejnych treści w związku z działaniem algorytmów pozycjonujących i personalizujących¹³.

Kwestia skutków digitalizacji informacji przekazywanych przez nią treści i wartości oraz jej relacji z odbiorcą jest przedmiotem natężonej dyskusji trwającej od początków epoki cyfrowej. Już w 1960 roku w całych Stanach Zjednoczonych było ich w użyciu dwa tysiące. J. C. R. Licklider, cybernetyk i psycholog zatrudniony w wspominatej już wcześniej amerykańskiej agencji zaawansowanych badań ARPA, napisał książkę świadczącą już nawet nie tylko o głębokiej wiedzy, wnikliwej analitycznej inteligencji i niesamowitej intuicji autora, co wręcz o proroczym darze. w pracy pt. „Man-Computer Symbiosis” stwierdza on, że zdolność maszyn cyfrowych do analizowania i organizowania informacji jest tak dalece zaawansowana, a możliwości rozwoju tych urządzeń tak olbrzymie, że można się liczyć z przyszłym zjawiskiem organicznego wręcz związku człowieka z komputerem¹⁴. Kilkadziesiąt lat później, gdy na całym świecie można

11 M. McLuhan, *Understanding Media. The extensions of man*, Routledge, London 1964, s. 7-24.

12 L. Manovich, *Alan Kay's universal media machine*, „Northern Lights”, t. 5 (2007), s. 39-56.

13 E. Pariser, *The Filter Bubble. What Internet is Hiding from You*, Penguin Press, London 2011, s. 29-36.

14 J.C.R. Licklider, *Excerpts from 'Man-computer Symbiosis'*, [w:] IRE Transactions on Human Factors in Electronics, volume HFE-1, March 1960, s. 4-11; <https://groups.csail.mit.edu/medg/people/psz/Licklider.html> [dostęp: 14.05.2019].

dostrzec ludzi dzierżących nierozłączne smartfony tak, że wydają się być z nimi „zrośnięci” nie ma wątpliwości, że ta przepowiednia się realizuje. Wszechobecność i rzekoma (a może realna?) nieodzowność komputerów budzi nie tylko zachwyty technoentuzjastów i technoewangelistów, lecz również krytykę ze strony środowiska akademickiego. Neil Postman w 1992 roku przestrzegał przed „przeładowaniem informacją” jakie może być skutkiem niekontrolowanego wzrostu znaczenia technologii w nauce i innych sferach kultury¹⁵. Andrew Keen, którego trudno uznać za „akademickiego luddystę”, gdyż pracował w wielu firmach w Krzemowej Dolinie, odnosi się bardzo krytycznie do wpływu Web 2.0 na rozwój gospodarki i twórczości intelektualnej, wskazując na to, że ekspansja spontanicznej, amatorskiej twórczości na portalach społecznościowych do głównego nurtu kultury doprowadza do zaniku twórczości profesjonalnej¹⁶.

Także dla jednostki skutki całkowitego „przeniesienia” społecznej i kulturalnej aktywności do cyberprzestrzeni mogą być opłakane, jak twierdzi opierając się na wielu badaniach Manfred Spitzer. Upośledzona może zostać zdolność do skupienia się na informacji, która przyjmowana jest bezkrytycznie¹⁷. Popularne „surfowanie” po stronach WWW czy „scrollowanie” treści pojawiających się na portalach społecznościowych (tu: szczególnie Facebook) ma wywoływać efekt „płytkiej wielozadaniowości”, który oznacza powierzchowny odbiór różnorodnej informacji bez jej głębszego przyswojenia czy też krytycznej analizy¹⁸. Nie bez znaczenia jest również zjawisko polegające na upośledzaniu zdolności do czytania dłuższych tekstów przez osoby poddane od dziecka ekspozycji na interaktywne media (szczególnie gry video)¹⁹.

Obok jednoznacznie krytycznych opinii można spotkać oczywiście stanowiska „wyważone” postrzegające rozwój cyberprzestrzeni jako naturalny efekt długiego procesu budowania przez człowieka cywilizacji technicznej i zjawisko zrośnięte z historią kultury. Kevin Kelly w pracy „Co chce technologia” twierdzi, że linie rozwojowe technologii, będącej przecież wytworem ludzkiej kultury, nie są od niej odrębne. Zatem to, jaki wpływ

15 N. Postman, *Technopoly the surrender of culture to technology*, Vintage Books, New York 1993, s. 108-122.

16 A. Keen, *The cult of the amateur: how today's internet is killing our culture*, New York 2007, s. 79-96.

17 Co chociażby widać z wyników przeprowadzonej ankiety, gdzie prawie połowa respondentów deklaruje, iż nie weryfikuje informacji z mediów społecznościowych.

18 M. Spitzer, *Cyberchoroby. Jak cyfrowe życie rujnuje nasze zdrowie*, Wydawnictwo Dobra Literatura, Słupsk 2016, s. 44-55.

19 Ibidem, s. 176-192.

ma technologia na rozwój społeczeństwa i kultury, zależy wyłącznie od tego, jaki kierunek rozwoju ludzkość sama sobie projektuje²⁰. w tym kontekście najistotniejszym elementem wydaje się być stan świadomości owej abstrakcyjnej „ludzkości”. Nie sposób nie zgodzić się ze stwierdzeniem, że technologia jest nieautonomicznym wytworem ludzkiej cywilizacji, lecz w cywilizacji ma miejsce rozdział jej „refleksyjnych” obszarów z ośrodkami decyzyjnymi. Dla świadomego planowania skutków wdrażanych technologii niezbędne jest udrożnienie komunikacji między tymi obszarami kultury; między naukowcami prowadzącymi badania nad tym, jak technologia wpływa na przemiany w kulturze, a centrami politycznej władzy i biznesu, gdzie zapadają decyzje o uruchamianiu konkretnych rozwiązań technicznych.

Opis i prezentacja wyników przeprowadzonego badania.

Badanie analizowane w tym artykule oparto na podstawie ankiety „Historia cyfrowa w przestrzeni publicznej” przygotowanej przez D. Gralika i A. Trzoss przeprowadzonej w dniach 13-25 III 2019 r. za pośrednictwem Internetu (formularz Google). Ważnym elementem było zbadanie znajomości oraz ocena piętnastu funkcjonujących, pod różnymi postaciami, w Internecie podmiotów wybranych przez autorów, zróżnicowanych pod kątem wielkości oraz prezentowanej tematyki, przy czym należy zaznaczyć, że wszystkie z nich posiadają swoje fanpage'e na Facebooku. Ich lista przedstawia się następująco:

- Ciekawostki Historyczne²¹ (ok. 222 tys. polubień²²),
- Histmag.org²³ (ok. 78 tys.),
- Historia.org.pl – Polski portal historyczny²⁴ (ok. 40 tys.),
- Historia Bez Cenzury²⁵ (ok. 191 tys.),

20 K.Kelly, *What technology wants*, Viking, New York: 2010, s. 270-275.

21 <https://www.facebook.com/ciekawostkihistoryczne/> [dostęp 15.05.2019].

22 Stan liczby polubień na 11.04.2019 r.

23 https://www.facebook.com/histmag.org/?ref=br_rs [dostęp 15.05.2019].

24 https://www.facebook.com/historiaorgpl/?ref=br_rs [dostęp 15.05.2019].

25 <https://www.facebook.com/historiabezczensury/> [dostęp 15.05.2019].

- Historia i wojskowość - wszystko, czego mógłbyś nie wiedzieć²⁶ (ok. 2,8 tys.),
- Historia w 5 minut²⁷ (ok. 8,4 tys.),
- Historycy.org²⁸ (ok. 18 tys.),
- Historyczne Bzdury²⁹ (ok. 18 tys.),
- Historykon.pl³⁰ (ok. 74 tys.),
- Hrabia Tytus³¹ (ok. 14 tys.),
- II wojna światowa w kolorze³² (ok. 35 tys.),
- Napoleon.org.pl³³ (ok. 4,1 tys.),
- Ohistorie³⁴ (891),
- Sigillum Authenticum³⁵ (ok. 4,6 tys.),
- ThrashingMadPL³⁶ (ok. 4,5 tys.).

Celem uzyskania możliwie jak największej grupy odpowiedzi ankieta była udostępniana zarówno przez osoby prywatne (członkowie rodzin autorów, znajomi historycy, osoby które dalej w ramach Facebooka przesyłały ankietę jako „udostępnienie”, np. z innych fanpage'y; a także uczniowie w szkołach dzięki pomocy zaprzyjaźnionych nauczycieli historii — szkoły ze Szczecina, Poznania i Trójmiasta), jak i wybrane fanpage'e (Historia w 5 minut, Hrabia Tytus, Sigillum Authenticum, ThrashingMadPL, Ohistorie) oraz grupy użytkowników (Sekcja Archeologii Biblioteki Wydziału Historycznego UAM, Polska Antropologia Fizyczna, Studenckie Koło Naukowe Historyków Starożytności i Średniowiecza (Wrocław), Koło Metodologiczne Historyków

26 <https://www.facebook.com/Historia-i-wojskowo%C5%9B%C4%87-wszystko-czego-m%C3%B3g%C5%82by%C5%9B-nie-wiedzie%C4%87-1710778358946910/> [dostęp 15.05.2019].

27 <https://www.facebook.com/historiaw5minut/> [dostęp 15.05.2019].

28 <https://www.facebook.com/historycy/> [dostęp 15.05.2019].

29 <https://www.facebook.com/historycznebzduy/> [dostęp 15.05.2019].

30 https://www.facebook.com/historykon/?ref=br_rs [dostęp 15.05.2019].

31 <https://www.facebook.com/Hr.Tytus/> [dostęp 15.05.2019].

32 https://www.facebook.com/WojnawKolorze/?ref=br_rs [dostęp 15.05.2019].

33 https://www.facebook.com/napoleonorgpl/?ref=br_rs [dostęp 15.05.2019].

34 <https://www.facebook.com/ohistorie/> [dostęp 15.05.2019].

35 https://www.facebook.com/sigillum.authenticum/?ref=br_rs [dostęp 15.05.2019].

36 <https://www.facebook.com/Thrashingmadpl-248440875304443/> [dostęp 15.05.2019].

UMCS, Czyelnicy Sigillum Authenticum, Historyczne Bzdury — kółko wzajemnej adoracji, II wojna światowa w kolorze). Łącznie, w trakcie trwania badania, otrzymano 2233 odpowiedzi. Wśród respondentów zdecydowaną większość stanowili mężczyźni (1772 osoby, 79,4% wszystkich badanych)³⁷. w kategorii wieku największą grupę stanowiły osoby poniżej 19. roku życia — 41,4%; niewiele mniej znalazło się osób w przedziale wieku 19-25 lat — 33,9%. Trzecią pod względem wielkości grupę stanowiły osoby w wieku 26-40 lat — 19,5%, w wieku 41-65 znajdowało się 4,9% respondentów. Marginalną grupę stanowiły osoby mające więcej niż 65 lat — 0,3 %.

W zakresie posiadanego przez badanych wykształcenia — największą grupę stanowią osoby z wykształceniem średnim (40,7%), dalej plasują się grupy respondentów posiadających wykształcenie podstawowe (29,5%) i wyższe (27,8%), zaś najmniejszą grupę stanowią badani legitymizujący się wykształceniem zawodowym (2%). z wykonanych analiz wnioskujemy, iż wykształcenie podstawowe i zawodowe dotyczy głównie ludzi młodych (poniżej 25. roku życia), którzy jeszcze się uczą, a nie osób starszych, które już zakończyły swoją edukację.

Celem przeprowadzenia ankiety było zbadanie osób (mieszkańców Polski/Polaków) zainteresowanych historią (tematyka ankiety) i aktywnych w Internecie (sposób dystrybucji ankiety i częściowo jej tematyka). Jej mocną stroną jest duża próba badanych (2233 osoby), ograniczeniem zaś brak reprezentatywności w obszarze płci (zdecydowana większość mężczyzn) i wieku (dotyczy głównie ludzi poniżej 40. roku życia). Brak reprezentatywności w odniesieniu do płci ankietowanych dotyczy zestawienia próby z populacją (ogół mieszkańców Polski/Polaków), lecz już nie specyficzną grupą Polaków zainteresowanych historią, wśród których według badań przeprowadzonych przez TNS Polska z 2014 roku występuje znacznie większa przewaga mężczyzn nad kobietami³⁸.

Przeprowadzone badania wskazują na zróżnicowanie w zainteresowaniach określonymi kanałami (repozytoriami) informacji u osób w różnym wieku. Dla osób

37 Zbliżoną proporcję płci uzyskano w badaniu z 2018 roku dotyczącym wpływu gier wideo na świadomość historyczną, w którym mężczyźni stanowili 84% respondentów. Zob. D. Gralik, *Wpływ gier wideo na wiedzę historyczną i popularyzację historii* [w:] *Popularyzacja nauk historycznych – teoria i praktyka. Zbiór studiów*, red. D. Gołaszewska-Rusinkowska, M. Mielewska, T. Sińczak, Instytut Promocji Historii, Toruń 2018, s. 187.

38 TNS Polska: Polacy wobec historii – zainteresowanie a wiedza: http://www.tnsglobal.pl/archiwumraportow/files/2014/04/K.026_Polacy-wobec-historii_O02a-14.pdf [dostęp: 15.05.2019].

poniżej 19. roku życia hierarchia zainteresowania danymi mediami wypada następująco³⁹:

Repozytorium	Liczba zainteresowanych osób (procentowo)
1. Historia bez cenzury	94,59%
2. Historia w 5 minut	84,01%
3. ThrashingMad	56,93%
4. Ciekawostki historyczne	56,82%
5. II wojna światowa w kolorze	43,61%
6. Historia.org	30,84%
7. Histmag	28,03%
8. Historycy.org	23,7%
9. Historia i wojskowość	17,2%
10. Historyczne Bzdury	15,26%
11. Historykon	13,64%
12. Napoleon.org	7,36%
13. Sigillum Authenticum	7,03%
14. Ohistorie	5,41%
15. Tytus	4,33%

³⁹ w formularzu ankietowania byli pytani o znajomość każdego z medium osobno mając do dyspozycji odpowiedzi „tak” lub „nie”. Podana wartość procentowana oznacza liczbę odpowiedzi na „tak”.

Dla osób w przedziale między 19. a 24. rokiem życia:

Repozytorium	Liczba zainteresowanych osób (procentowo)
1. Historia bez cenzury	94,45%
2. Historia w 5 minut	80,05%
3. Ciekawostki historyczne	67,64%
4. II wojna światowa w kolorze	50,07%
5. ThrashingMad	49,54%
6. Histmag	44,39%
7. Historia.org	40,55%
8. Historycy.org	38,57%
9. Historykon	25,89%
10. Historyczne Bzdury	21,93%
11. Historia i wojskowość	17,04%
12. Sigillum Authenticum	16,12%
13. Napoleon.org	9,25%
14. Tytus	3,57%
15. Ohistorie	3,57%

Dla osób pomiędzy 25 a 40 rokiem życia:

Repozytorium	Liczba zainteresowanych osób (procentowo)
1. Historia bez cenzury	85,09%
2. Ciekawostki historyczne	69,95%

3.	Histmag	69,5%
4.	Historia.org	56,42%
5.	Historycy.org	55,87%
6.	Historia w 5 minut	52,52%
7.	II wojna światowa w kolorze	44,5%
8.	Historykon	33,94%
9.	Sigillum Authenticum	31,42%
10.	ThrashingMad	30,05%
11.	Historyczne Bzdury	29,59%
12.	Historia i wojskowość	11,93%
13.	Napoleon.org	10,09%
14.	Ohistorie	6,88%
15.	Tytus	5,5%

Dla osób między 41 a 65 rokiem życia:

Repozytorium	Liczba zainteresowanych osób (procentowo)
1. Histmag	74,55%
2. Ciekawostki historyczne	65,45%
3. Historia bez cenzury	64,54%
4. Historycy.org	59,09%
5. Historia.org	56,36%
6. Historykon	38,18%

7.	II wojna światowa w kolorze	35,45%
8.	Sigillum Authenticum	33,64%
9.	Historyczne Bzdury	23,64%
10.	Historia w 5 minut	17,27%
11.	Tytus	17,27%
12.	Napoleon.org	17,27%
13.	Ohistorie	16,26%
14.	ThrashingMad	10%
15.	Historia i wojskowość	8,18%

Interpretacja

W przedstawionych powyżej wynikach widać dominację w najmłodszych grupach wiekowych (poniżej 19. roku życia i przedziału 19-24 lat) kanału „Historia bez cenzury” i „Historia w 5 minut”.

„Historia bez cenzury” jest kanałem filmowym na portalu YouTube o tematyce historycznej i rozrywkowej stylistyce. Jego wyrazistą cechą jest atrakcyjna warstwa wizualna, eksponowanie kontrowersyjnych treści i kolokwialny, czasami wręcz wulgarny język. w doborze tematów można zauważyć dominację biografii wielkich postaci historycznych. Zauważalna jest przewaga historii Polski nad powszechną, w obszarze epokowym zaś okres współczesny (szczególnie II Wojna Światowa). Warstwa merytoryczna jest ograniczona, rzadko są prezentowane archiwalia, fotografie i źródła ikonograficzne. Prowadzący używa retoryki subiektywnej i oceniającej. Przebieg dziejów jest prezentowany jako zbiór „ciekawostek” ze szczególnym uwzględnieniem wydarzeń powiązanych z sferą seksualną, władzą oraz zbrodniami. Akcentowanie formy wizualnej obecne jest w postaci prezentowanych memów i animacji. Twórcy kanału współpracują z instytucjami państwowymi realizując „odcinki sponsorowane” oraz podmiotami prywatnymi.

„Historia w 5 minut” to również kanał na YouTube powiązany z profilem na Facebooku. Jego autor deklaruje przekazywanie wiedzy zgodnie z naukowym kanonem. Operuje głównie warstwą wizualną oraz audiowizualną — nagrania źródłowe i kopie zdjęć archiwalnych. Przedstawia wiedzę w sposób anegdotyczny, deklarując kompromis emocjonalności z rzetelnością. Zakres tematów to głównie wiek XX i z historii powszechnej. Obecnie mniej publikuje filmów a więcej postów — zdjęć na Facebooku. Pojawiają się tematy życia codziennego, historii militarnej, biografii znanych postaci. Faktografia, co prawda nie stanowi głównego przekazu, niemniej jednak jest wplatana jako merytoryczne uzupełnienie opowieści (anegdot) a jej forma przekazu nie operuje stereotypami, lecz językiem zbliżonym do klasycznych prac popularnonaukowych.

W obu wyróżniających się rozpoznawalnością wśród respondentów do 25. roku życia kanałach widoczne są następujące cechy: anegdotyczność relacji, krótki czas poszczególnych epizodów, skupienie na biografiach i historii współczesnej (szczególnie militarnej). To co zdaje się przyciągać młodego widza to niski próg odbioru treści, który widoczny jest poprzez ograniczenie warstwy faktograficznej, pojęciowej i problematyzującej. Ponadto (co jest często podkreślane w komentarzach pod treściami obu mediów) posługiwanie się symboliką i odwołaniem do powszechnie znanych motywów z popkultury i współczesnego życia społeczno-politycznego.

W tych dwóch grupach wiekowych (poniżej 19 i 19-25) najmniej znane są natomiast następujące repozytoria: „Ohistorie”, „Napoleon.org”, „Hrabia Tytus” i „Sigillum Authenticum”.

„Hrabia Tytus” to strona WWW i historyczny profil na Facebook zawierający artykuły, galerie, teksty opatrzone ilustracjami. Jego tematyka pokrywa szeroki zakres epokowy z pewną przewagą średniowiecza i lekką dominacją historii Polski. Spontaniczne i niezbyt silne jest nawiązanie do współczesnej polityki (komemoracje stulecia niepodległości), zauważalna obecność historii lokalnej (Wielkopolskiej). Widoczny jest także wkład fundacji Kórnickiej. Profil zawiera wiele archiwalnych zdjęć, brak jest natomiast memów czy innych „modnych” przekazów wizualnych. Charakterystyczna jest współpraca z regionalnymi instytucjami kultury i samorządu, obecne są projekty edukacyjne (np. dotyczące sejmu dzielnicowego). Repozytorium nastawione jest bardziej na historię społeczną, kulturalną i życia codziennego niż na historię wojskowości, polityczną i „wielką”. Opisywane wydarzenia są starannie lokalizowane chronologicznie.

„Ohistorie” to zorientowany na tekstualność portal popularno-naukowy o tematyce historycznej. Oscyluje wokół historii Polski w XX wieku i wydarzeń powiązanych z współczesną polityką. Autorzy nawiązują często do debat i seminariów historycznych. Nacisk postawiony jest na problem i proces, a nie na wydarzenia i postacie. Portal prowadzony niesystematycznie, autorzy tekstów i redaktorzy są często pracownikami naukowymi. Co jest istotne i omawiamy dalej to specyfika powstania portalu, która wyróżnia go spośród wszystkich badanych.

„Sigillum Authenticum” powstało pierwotnie na Facebooku do czego doszło później również prowadzenie blogu. Zajmuje się głównie walką z pseudonauką historyczną, z reguły o tematyce średniowiecza i źródłoznawstwa. O ile blog operuje głównie warstwą tekstualną to Facebook stricte wizualną: grafiki, memy, zrzuty ekranów (cytaty) z komentarzami. w swojej problematyce zdecydowanie nakierowany na bardziej zaangażowanych pasjonatów i przedstawicieli środowisk historycznych (głównie studentów). Portal zasłynął z konfrontacji z mitem Wielkiej Lechii i jej apologetami, aktywnie włączając się w demaskowanie pseudonauki historycznej, stanowiąc istotny kontrpunkt dla kreowania opartej na fałszywych przesłankach świadomości historycznej Polaków.

„Napoleon.org.pl” to portal historyczny, na którym zachowano mniej więcej równe proporcje między obrazem a tekstem, często pojawiają się też linki oraz udostępniane materiały wideo. Są też tam zamieszczane materiały zarówno o charakterze popularnonaukowym, jak i naukowym uzupełnione przez obecność podwieszonych na stronie tekstów źródłowych oraz forum dyskusyjne. Tematyka skupiona jest na okresie rewolucji francuskiej oraz wojen napoleońskich, głównie w aspektach związanych z historią wojskowości. Inicjatywa ta powstała w 180. rocznicę śmierci Napoleona Bonaparte (2001 rok), do 2010 roku znana pod nazwą „Napoleon.gery.pl”, zaś od roku 2016 portal uzupełniany przez regularnie prowadzony fanpage na Facebooku.

Z analizy najmniej popularnych repozytoriów wśród młodych ludzi (poniżej 25. roku życia) wynika, że czynnikami „odstraszającymi” jest wysoki poziom tekstualności, próby przedstawienia procesów historycznych (zamiast sylwetek postaci i opisów wydarzeń) i zbliżanie się do dyskursu akademickiego. To na co również chcemy wskazać

uwagę to na kwestię profilowania działalności mediów. O ile strony typu „Historia bez cenzury” oraz „Historia w 5 minut” poruszają szerokie spektrum tematyczne, to „Sigillum Authenticum” czy „Ohistorie” podejmuje dosyć wąsko wyspecjalizowaną tematykę, przez co są mniej atrakcyjne dla przeciętnego młodego widza. Odbiorca oczekujący esencji z meritum, puenty, oceny, spotka się ze „ścianą”, wyższym progiem wejścia bazującym na zaangażowaniu w treści, refleksji nad problemem, czy też obszerniejszą wiedzą niż powierzchowną.

Wśród najbardziej rozpoznawalnych repozytoriów w grupach oprócz wspomnianej „Historii bez cenzury” znajdują się także klasyczne portale popularnonaukowe (niejako zremediowane czasopisma). „Ciekawostki historyczne” to komercyjny portal skoncentrowany na przyciąganiu uwagi tak stałych jak i przypadkowych odbiorców. Teksty są krótkie, bogato ilustrowane, spływające warstwę merytoryczną (pomimo udziału w powstawaniu tekstów studentów i doktorantów nauk historycznych) poprzez poszukiwanie sensacji i wywoływanie dyskusji (np. w postaci nadużywania pytańników w tytułach artykułów) Przekrój tematyczno-epokowy szeroki, choć skupiony wokół najbardziej popularnych postaci (częste występowanie tematu Adolfa Hitlera) i skandalizujących tematów (seksualność). Warstwa merytoryczna ubrana w clickbait z jednej strony przyciąga odbiorców, z drugiej zaś powoduje liczne kontrowersje odręczające bardziej dojrzałych czytelników.

„Histmag.org” oraz „Historia.org” to duże portale historyczne z lekką dominacją tekstualności nad wizualnością. Mają klasyczny charakter popularno-naukowy, z lekkim zacięciem w stronę naukową (dość wysoki poziom tekstów przygotowywanych przez pracowników naukowych, studentów i doktorantów) z coraz mocniejszym marketingowym odchyleniem w stronę clickbaitu i wywoływania dyskusji poprzez promowanie kontrowersyjnych zagadnień oraz podejmowanie polemik poprzez „opiniotwórcze teksty redakcji”. Wykorzystują ku temu mechanikę mediów społecznościowych, w których kontrowersja napędza dyskusję i zwiększa zasięg tekstów (poprzez mechanizm udostępniania i komentowania). Tematyka ogólnohistoryczna sprawia, iż czytelnicy stanowią szerokie spektrum społeczne. Strony prowadzone regularnie podobnie jak paralelne profile na portalu Facebook, choć zaznaczyć należy, iż swoją działalność pisma te nie ograniczają do świata cyfrowego.

Jak widać w przypadku najbardziej rozpoznawalnych repozytoriów dla starszych grup wiekowych (25-40, 42-65) rozrywka historyczna reprezentowana przez „Historię bez cenzury” i „Ciekawostki historyczne” znajduje się na najwyższych miejscach, lecz dodatkowo „na podium” znajduje się również „Histmag” i „Historia.org” o bardziej tekstualnym i naukowym charakterze. „Ciekawostki historyczne” pomimo swojego clickbaitowego charakteru przypominają swoją dość tradycyjną strukturą popularne czasopisma historyczno-rozrywkowe. Wybory starszych miłośników historii sięgających do Internetu są zatem nieco bardziej konserwatywne czy to pod względem treści („Histmag”), czy też formy („Ciekawostki historyczne”).

W zakresie najmniej rozpoznawanych repozytoriów w starszych grupach wiekowych, to podobnie jak wcześniej znajdują się tam bardziej wymagające repozytoria („Ohistorie”, „Napoleon.org”, „Hrabia Tytus”), lecz również repozytoria dość nowoczesne w formie takie jak „ThrashingMad”, kanał na YouTube, który w najmłodszej grupie wiekowej znajduje się na trzecim miejscu i na piątym w grupie 19-25. Jest to repozytorium funkcjonujące na portalach: YouTube i Facebook, zawierające filmy oraz informacje początkowo dotyczące historycznych gier komputerowych, jak też obecnie skupiający się na połączeniu atrakcyjnej (animowanej) opowieści na temat historii Polski z rzetelnością naukową. Jego rozpoznawalność jest wysoka w dwóch najmłodszych grupach wiekowych i jedną z najniższych w dwóch grupach starszych.

Z jednej strony w obszarze „szerokiego środka” rozpoznawalności poszczególnych grup wiekowych można zaobserwować spadek zainteresowania „Sigillum Authenticum” wraz z „młodnieniem” audytorium (8 miejsce wśród osób powyżej 40. roku życia i 13 u osób poniżej 19 lat), podobny spadek forum „Historycy.org” (4 miejsce wśród najstarszych i 8 wśród najmłodszych respondentów) — forum „Historycy.org” to repozytorium o ambicjach popularyzujących naukę nastawione na informacje w formie tekstów i zawierające również omówienia nowości wydawniczych i zapowiedzi konferencji naukowych. z drugiej strony znajdująca się na siódmym miejscu u najstarszych repozytorium „II wojna światowa w kolorze”, zawierająca głównie barwne fotografie z wspomnianego okresu, awansuje u najmłodszych na piątą pozycję.

W świetle przeprowadzonych badań zauważalna jest zatem utrata zainteresowania przez młodszych odbiorców portalami publikującymi dłuższe teksty i nieoferującymi dużej ilości filmów, ilustracji i animacji. Postępująca tak dalej tendencja może wpłynąć na rozwój internetowych repozytoriów informacji, umacniając ich

popularny i rozrywkowy charakter (w zakresie środków przekazu) i zarazem tradycjonalizm w treści (skupienie na osobach i wydarzeniach z jednoczesnym brakiem zainteresowania tematyką procesów historycznych).

Media społecznościowe wobec polityki historycznej

Ze względu na specyfikę obecnej debaty społecznej nad polityką historyczną nie sposób oderwać podejmowanej problematyki od jej związku z tęgą właśnie, szczególnie wobec zmiany partii rządzącej⁴⁰. Już w trakcie obu kampanii wyborczych z 2015 roku podnoszony był postulat rewizji w zakresie polityki historycznej⁴¹. Faktycznie, w przeciągu ostatnich czterech lat można mówić o zmianach zarówno w sposobach prowadzenia narracji historycznej, czego dowodzą chociażby kontrowersje dotyczące Muzeum II Wojny Światowej, powołanie Polskiej Fundacji Narodowej oraz Instytutu Pileckiego czy rosnącą rolę Instytutu Pamięci Narodowej, jak i w jej treści, w dużej mierze skupionej na martyrologii narodu polskiego, a w zakresie chronologicznym poruszającej zagadnienia przede wszystkim z historii najnowszej⁴².

Mimo szerokiego wykorzystania mediów społecznościowych przez tzw. obóz Zjednoczonej Prawicy⁴³ jego wykorzystanie w polityce historycznej można ocenić jako ograniczone, co pokazują liczby polubień i zasięgi fanpage'y instytucji centralnych i mediów rządowych poruszających tematykę historyczną, których przekaz często ogranicza się do postów poświęconych rocznicom albo prezentacji treści publikowanych w mediach. Największym profilem może poszczycić się Instytut Pamięci Narodowej, który posiada ok. 119 tys. subskrybentów. Dla porównania profil „TVP Historia” posiada ich

⁴⁰ Definicja zwrotu polityka historyczna i historia jego wykorzystywania m.in. w: K. Kącka, *Polityka historyczna: kreatorzy, narzędzia, mechanizmy działania – przykład Polski*, [w:] *Narracje pamięci: między polityką a historią*, red. K. Kącka, J. Piechowiak-Lamparska, A. Ratke-Majewska, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2015, s. 63-66; T. Leszkowicz, *Czym jest polityka historyczna i do czego służy?*, <https://histmag.org/Czym-jest-polityka-historyczna-i-do-czego-sluzy-11411> [dostęp 13.11.2019].

⁴¹ Analiza programu Prawa i Sprawiedliwości z 2015 r. pod kątem polityki historycznej w: J. Lande, *Program PiS a polityka historyczna. Nasza analiza*, <https://historia.org.pl/2015/09/15/program-pis-a-polityka-historyczna-nasza-analiza/> [dostęp 13.05.2019].

⁴² Szerzej o polskiej polityce historycznej po 2015 r. w: J. Chrobaczyński, *Polityka historyczna w Polsce po roku 2015. Kilka uwag i refleksji historyka*, „Chorzowskie Studia Polityczne”, nr 12/2-16, s. 45-77; A. Kompa, *Polityka historyczna czasu dobrej zmiany*, <https://liberte.pl/polityka-historyczna-czasu-dobrej-zmiany/> [dostęp 14.05.2019].

⁴³ O roli mediów społecznościowych w kampaniach prezydenckiej i parlamentarnej w 2015 r. szerzej m.in. w „e-Politikon”, nr XVI/2015.

ponad 18 tys., „Polska Fundacja Narodowa” — 16 tys., zaś profil „Polskie Radio Historia” — 10 tysięcy⁴⁴.

Prowadzi to do sytuacji, w której media społecznościowe nie są jednym z głównych narzędzi prowadzenia polityki historycznej, niemniej jej odbicie jest widoczne w treściach, które się w nich pojawiają, głównie poprzez reakcje i komentarze użytkowników. Ma to miejsce tym bardziej, że, szczególnie w odniesieniu do historii najnowszej, spory historyczne są w coraz większym zakresie kreowane i prowadzone przez polityków, których narracje nie zawsze pokrywają się z badaniami naukowymi, niemniej docierają do szerszego grona odbiorców niż efekty pracy historyków⁴⁵. Stosunkowo niedawnym tego przykładem jest sprawa komunikatu Instytutu Pamięci Narodowej dotyczącego oceny działalności partyzantów kpt. Romualda Rajsa ps. „Bury”. Post informujący o wydaniu komunikatu, który pojawił się 18 marca br. na profilu portalu „Histmag.org”, spowodował liczne reakcje i komentarze użytkowników, w liczbie odpowiednio 130 i 177, przy czym te ostatnie miały często charakter skrajny, gdzie użytkownicy z szacunkiem bądź bardzo krytycznie odnosili się do postaci „Burego”⁴⁶.

Innym działaniem użytkowników Facebooka w odniesieniu do polityki historycznej może być jej uzupełnianie poprzez przedstawianie polskiej racji stanu w mediach społecznościowych. Przykładem jest tutaj fanpage „German Death Camps” (ponad 37 tys. polubień), który powstał w odpowiedzi na niewykonanie przez niemiecką telewizję ZDF wyroku nakazującego przeproszenie byłego więźnia obozu Auschwitz Karola Tendery za użycie zwrotu „polskie obozy śmierci” pojawiającego się cyklicznie przede wszystkim w mediach zachodnich⁴⁷.

W odniesieniu do analizowanych w ankiecie profili z portalu Facebook można zaobserwować ich neutralność wobec rządowej polityki historycznej, niemniej można wskazać tutaj wyjątki. Jednym z nich jest udział portalu „Histmag.org” w akcji Nieskończenie Niepodległa, wpisującej się w pewnym zakresie w obchody 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości⁴⁸. Innym przykładem, tym razem w stosunku do

⁴⁴<https://www.facebook.com/ipngovpl/> [dostęp 14.05.2019];
<https://www.facebook.com/HistoriaWPolskimRadiu/> [dostęp 14.05.2019];
https://www.facebook.com/tvphistoria/?ref=br_rs [dostęp 14.05.2019];
<https://www.facebook.com/PolskaFundacjaNarodowa/> [dostęp 14.05.2019]

⁴⁵ K. Kaćka, *Polityka historyczna: kreatorzy, narzędzia, mechanizmy działania – przykład Polski*, [w:] *Narracje pamięci: między polityką a historią*, red. K. Kaćka, J. Piechowiak-Lamparska, A. Ratke-Majewska, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2015, s. 60-61

⁴⁶ <https://www.facebook.com/histmag.org/posts/10155823531992443> [dostęp 14.05.2019].

⁴⁷ <https://www.facebook.com/zbieramynabillboard/> [dostęp 14.05.2019].

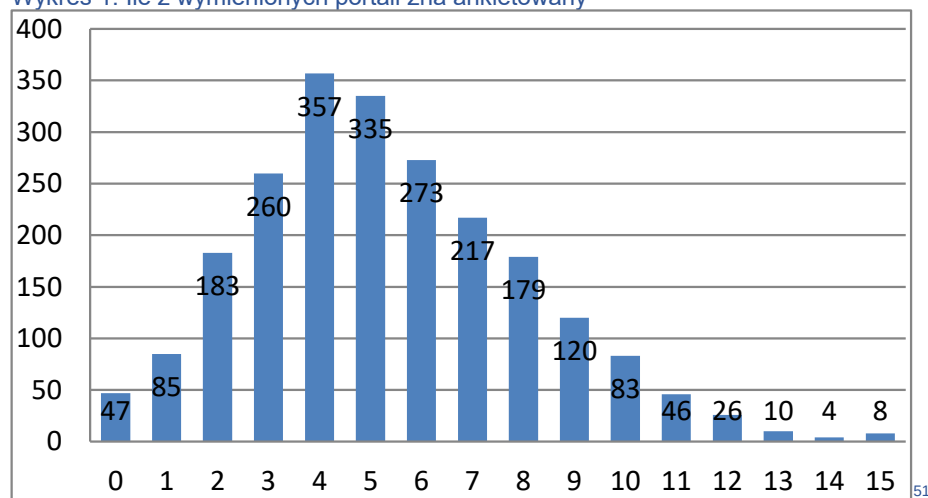
⁴⁸ *Wkrótce wystartuje program „Nieskończenie Niepodległa”!*, <https://histmag.org/Wkrotce-wystartuje-program-Nieskonczenie-Niepodlegla-16194> [dostęp 14.05.2019].

polityki lokalnej, są materiały powstałe przy współpracy lub na zamówienie władz samorządowych, mające w zamyśle promować dany region⁴⁹. Za efekt polskiej polityki historycznej, czy szerzej działań władz, można również uznać powstanie portalu i fanpage'a „Ohistorie”, który stoi w opozycji wobec działań obecnej ekipy rządzącej⁵⁰. Podsumowując, polityka historyczna choć nie jest prowadzona bezpośrednio na portalu Facebook, ma oddziaływanie na pojawiające się tam treści, przede wszystkim oddolnie, tj. od strony użytkowników, oraz ich zainteresowania (dominacja popularności treści o historii Polski w kontekście II Wojny Światowej i szerzej XX wieku).

Konkluzje – zmiana pokoleń?

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania nasuwa się wręcz hipoteza o potencjalnie wysokim wpływie mediów społecznościowych na kwestię popularyzacji i funkcjonowania wiedzy historycznej (a przez to kreowania świadomości historycznej). Dokonując stosownej korelacji między odpowiedziami ankietowanych w kategorii znajomości danych mediów, otrzymano następujące wyniki:

Wykres 1: Ile z wymienionych portali zna ankietowany



Źródło: Opracowanie autorskie.

⁴⁹Zob. *Stolice Polski - Gniezno. Historia Bez Cenzury*, <https://www.youtube.com/watch?v=MLFoxUakyn0> [dostęp 14.05.2019].

⁵⁰ <http://ohistorie.eu/o-nas/> [dostęp 14.05.2019].

⁵¹ Liczba osób (oś Y) znająca liczbę portali wymienionych w badaniu (oś X).

Z przeprowadzonej analizy można wnioskować, iż badani obserwują raczej wybraną przez siebie grupę stron, przy czym dalsza weryfikacja wskazała, że im wyższe wykształcenie (i jego związek z edukacją historyczną) tym większe prawdopodobieństwo, iż ankietowani znali więcej stron. Niemniej jednak przeprowadzenie całościowej korelacji wykazało (analogicznie do przedstawionych przez nas wcześniej tabel), iż można wyodrębnić poszczególne grupy czytelników danych mediów. Tu pokrywało się to z wcześniej omawianą dychotomią wizualność-tekstualność oraz naukowość-popularnonaukowość. Zważywszy na fakt, iż dominującą grupą (zwłaszcza wśród młodych) są te media, które operują raczej powierzchowną warstwą merytoryczną, stawiając medialne show na pierwszy plan, a także ogólną tematykę nad konkretnymi tematami, domniemy, iż dokonało się zjawisko przemiany pokoleniowej. Wpisywałoby się to w rozważania nad remediacją i znaczeniem wizualności (o czym wcześniej). Nie jest zdaniem historyków podejmowanie się oceny tejże sytuacji, jednakże w ramach podsumowania warto wskazać na pewne dwie kluczowe kwestie. Pierwsza to pogłębianie się zjawiska określonego przez Jana Pomorskiego jako „umysły historycznie zniewolone”⁵², które są kreowane w obecnym modelu edukacji historycznej faktograficznie zorientowanej. Takie zjawisko społeczne szybko może (i niestety ma to miejsce) zostać zagospodarowane przez podmioty dokonujące manipulacji narracją historyczną, tworząc definiowane przez siebie nowe zbiory świadomości historycznej. O ile audiowizualność i wizualność w popularyzowaniu historii ogranicza się do medialnej rozrywki, o tyle niestety przyczynia się to także do rozwoju „umysłów historycznie zniewolonych”. Kwestia druga to właśnie okazja do manipulacji przez wspomniane podmioty kreujące świadomość historyczną. J. Pomorski z swoim tekście wskazuje na podmioty polityczne, wychodząc z własnych doświadczeń czasu PRL i transformacji lat 90. Obecnie mamy do czynienia z mniej scentralizowanymi zagrożeniami, chociażby szerzeniem się pseudonauki jak Wielka Lechia⁵³, która dokonuje zagospodarowania omawianego przez nas zjawiska. Konkludując, warto mieć nadzieję, iż niniejszy artykuł stanie się przyczynkiem do refleksji nad rolą historyków w popularyzowaniu historii, również biorąc pod uwagę potencjalne możliwości analizowanych w tekście mediów.

⁵² J. Pomorski, *Edukacja historyczna u progu XXI wieku* [w:] *Spoglądając w przeszłość. Studia i szkice metahistoryczne*, idem, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2017, s. 89-103.

⁵³ R. Żuchowicz, *Wielka Lechia. Źródła i przyczyny popularności teorii pseudonaukowej okiem historyka*, Wydawnictwo Naukowe Sub Lupa, Warszawa 2018.



TORUŃSKIE KONFRONTACJE ARCHIWALNE

POGRANICZA ARCHIWISTYKI

TORUŃ 2019

ADRIAN TRZOSS, WIKTOR WERNER

(Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)

PROBLEMY I WYZWANIA ZWIĄZANE
Z BADANIEM I ARCHIWIZACJĄ
AKTYWNOŚCI INSTYTUCJI PUBLICZNYCH
W MEDIACH SPOŁECZNOŚCIOWYCH

Celem niniejszego artykułu jest wskazanie na wyzwania badawcze, jakie towarzyszą archiwizowaniu aktywności instytucji publicznych w mediach społecznościowych. Na próbę badawczą zostały wybrane konta brytyjskich władz z portalu Facebook – pełniące urząd premier Wielkiej Brytanii Theresy May¹ oraz oficjalnego konta biura premiera Wielkiej Brytanii². W artykule będzie obecny również metodologiczny namysł nad specyfiką cyfrowego źródła historycznego.

Wybór badawczego przykładu obecnego w tym artykule można uargumentować w sposób następujący:

Po pierwsze Wielka Brytania wykształciła interesujące rozwiązania prawno-archiwalne w kwestii aktywności instytucji publicznych w mediach społecznościowych. W 1958 roku został uchwalony Public Records Act

¹ <https://www.facebook.com/TheresaMayOfficial/> [dostęp: 25 marca.2018 r.].

² <https://www.facebook.com/10downingstreet/> [dostęp: 25 marca 2018 r.].

216 ADRIAN TRZOSS, WIKTOR WERNER

1958³ organizujący archiwa mające przetrzymywać wszystkie publiczne dokumenty rządowe. Począwszy od lat dwutysięcznych, została powołana w ramach National Archives komórka UK Government Web Archive⁴ zajmująca się archiwizacją treści umieszczonych na stronach internetowych powiązanych z działalnością rządową. Wraz z rozpowszechnieniem się mediów społecznościowych wśród polityków oraz administracji rządowej wprowadzono również archiwizację informacji publicznych w nich zawartych⁵. Archiwizowana jest niestety tylko część tych źródeł⁶. Także nie wszystkie portale zostały wzięte pod uwagę (wyłączony został z niej Facebook). Powoduje to oczywiście pewien niedosyt wśród badaczy, co tylko może zachęcić do własnych, oddolnych działań archiwizacyjnych, które uzupełniłyby braki źródłowe.

Kolejnym powodem wyboru tych źródeł jest dynamiczny wzrost znaczenia mediów społecznościowych (zwłaszcza portalu Facebook⁷) w wydarzeniach wielkiej wagi nie tylko dla Wysp Brytyjskich, ale również Stanów Zjednoczonych i Unii Europejskiej⁸. Kolejno Referendum Niepodległościowe w Szkocji oraz referendum w sprawie członkostwa Wielkiej Brytanii w strukturach unijnych uzmysłowiły coraz to szerszym kręgom społecznym znaczenie nowych mediów w polityce. Przemiany te stanowią nowe wyzwanie badawcze dla historyków i archiwistów, którzy chcąc podjąć się ich analizy, zmuszeni są sięgnąć po nowe narzędzia i metody badawcze⁹.

³ <http://www.legislation.gov.uk/ukpga/Eliz2/6-7/51/contents> [dostęp: 25 marca 2018 r.].

⁴ <http://www.nationalarchives.gov.uk/webarchive/> [dostęp: 25 marca 2018 r.].

⁵ <https://www.nationalarchives.gov.uk/documents/information-management/osp27.pdf> [dostęp: 25 marca 2018 r.].

⁶ <http://www.nationalarchives.gov.uk/webarchive/> [dostęp: 25 marca 2018 r.]. Archiwizowane są Twitter oraz YouTube. Baza zawiera treści związane bezpośrednio z administracją rządową; wypowiedzi osób reprezentujących dane urzędy nie są przetrzymywane w bazie.

⁷ R. Wolffe *The evil genius of Cambridge Analytica was to exploit those we trust most*, <https://www.theguardian.com/uk-news/2018/mar/21/cambridge-analytica-facebook-exploited-trust> [dostęp: 25 marca 2018 r.].

⁸ <https://www.theguardian.com/technology/2017/may/07/the-great-british-brexit-robbery-hijacked-democracy>, [dostęp: 25 marca 2018 r.].

⁹ Tu szczególną rolę odgrywa cały zbiór metod i koncepcji teoretycznych jak data mining czy digital history: *The Web as a History*, red. N. Brugger, R. Schroeder, Londyn 2017; R. Zafarani, A. Abbasi, H. Liu, *Social Media Mining. And Introduction*, Cambridge 2014.

Kiedy połączymy obie przesłanki, zdajemy sobie sprawę z olbrzymiego zagrożenia, przed jakim stoją badacze, a mianowicie kwestii chaotycznej, przypadkowej dostępności źródeł do przyszłych badań. W obecnej sytuacji odpowiedzialność za archiwizację źródeł cyfrowych z mediów społecznościowych spoczywa na samych badaczach, którzy w oddolny sposób archiwizowaliby je, uzupełniając tym samym braki w centralnych archiwach. Powód ten wydaje się wystarczającym motywem do refleksji nad tym zagadnieniem, a co za tym idzie – rozważeniem problemów i wyzwań temu towarzyszących.

W tym momencie chcielibyśmy uczynić dwa założenia, które następnie zostaną uzasadnione:

1. Nastąpiło przesunięcie ośrodka kreowania i odbioru informacji w mediach społecznościowych z oficjalnych kanałów na kanały „osobiste”; przykładem może być „prywatny” (aczkolwiek pełniący funkcję publicznego) profil Theresy May. Zjawisko to związane jest z specyfiką funkcjonowania Web 2.0
2. Źródła cyfrowe z mediów społecznościowych są nietypowym źródłem historycznym, które wymykają się tradycyjnym metodom archiwizacji oraz krytyki. Są jednocześnie esencją funkcjonowania społeczeństwa w ramach mediów społecznościowych na zasadach Web 2.0.

W przypadku pierwszego założenia chcielibyśmy wskazać na powody zmiany w obiegu informacji oraz skutki płynące z niej dla twórcy, jak i odbiorcy treści cyfrowych. Z jednej strony można uznać, iż nastąpiła naturalna kolej rzeczy – coraz większa cyfryzacja społeczeństwa oraz olbrzymi wzrost liczby użytkowników aktywnych w mediach społecznościowych zaczął stanowić konkurencję dla starych mediów, telewizji i prasy. Ponadto duża część młodych osób korzysta raczej z wszędzie obecnej sieci (smartfony, tablety, laptopy itd.) niż z analogowych mediów, które mają swoje „stacjonarne” ograniczenia¹⁰. To duże skupisko potencjalnych wyborców musiało na pewnym etapie przyciągnąć polityków. Warto tu wskazać na różnice pomiędzy nowymi a starymi mediami. Powstawanie i upowszechnianie się mediów społecznościowych na początku XXI wieku zostało uznane za rozszerzanie się demokratycznej przestrzeni dla użytkowników sieci¹¹. Jeśli uznamy

¹⁰ Raport dotyczący użytkowania nowych mediów w społeczeństwie amerykańskim z perspektywy demograficznej: <http://www.pewinternet.org/2018/03/01/social-media-use-in-2018/> [dostęp: 25 marca 2018 r.].

¹¹ M. Szpunar. *Nowe media a paradygmat kultury uczestnictwa*, w: M. Graszewicz i J. Jastrzębski (red.) *Teorie komunikacji i mediów 2*, Wrocław, ATUT, 2010, s. 251–262

218 ADRIAN TRZOSS, WIKTOR WERNER

tę przesłankę za poprawną i zestawimy ją na przykład z funkcjonowaniem telewizji – publicznej zależnej od obecnej władzy lub prywatnej, zależnej od kapitału prywatnego – widzimy, iż trzeba spełnić kilka warunków, aby „wybić się” w starych mediach. Teoretycznie odmienną sytuację mamy w nowych mediach. Każdy ma dostęp do serwisów, może publikować co, kiedy i gdzie chce – za co bierze bezpośrednią odpowiedzialność. Ten element bezpośredniości może stanowić spory atut dla polityków, np. tych, którzy są spoza establishmentu lub mają „wilcze bilety” w mediach. Nowe media stwarzają także możliwość komunikowania się z wyborcami „od zaraz”. Wystarczy smartfon z dostępem do Internetu i konto na Twitterze czy Facebooku. Bodaj najgłośniejszym ostatnio przypadkiem była kampania wyborcza Donalda Trumpa¹². Po wielokroć prezydent USA kierował oskarżenia wobec mediów tradycyjnych. Dwa najważniejsze (z czego jedno zostało potem okrzyknięte frazą roku) to kreowanie tzw. fake news¹³ oraz cenzurowanie go w mediach poprzez odmawianie do nich dostępu (a zatem do wyborców). Trump sięgnął wówczas po Twittera, gdzie sam (jak przyznaje jego sztab¹⁴) bezpośrednio komunikuje się z wyborcami. Analogicznie (choć zdecydowanie mniej kontrowersyjnie) sytuacja ma się w przypadku premier Wielkiej Brytanii. Po zakończeniu referendum i zmianie na stanowisku premiera Theresa May stanęła przed wyzwaniem przekonania do siebie brytyjskiej opinii publicznej (co, jak się okazało podczas wyborów parlamentarnych w 2017 roku, nie powiodło się i doprowadziło do kryzysu politycznego na Wyspach).

¹² W momencie oddawania niniejszego artykułu do druku wybuchła afera związana z organizacją Cambridge Analytica zajmującą się analizą trendów w społeczeństwie, która miała stać za sukcesem medialnym (i później politycznym) Donalda Trumpa. W tym celu został stworzony algorytm analizy poglądów użytkowników mediów społecznościowych, na podstawie którego wyników rzekomo zaprogramowano kampanię wyborczą. <https://www.theguardian.com/uk-news/2018/mar/23/leaked-cambridge-analytica-blueprint-for-trump-victory> [dostęp: 25 marca 2018 r.].

¹³ Więcej nt. fake news: <https://ethicaljournalismnetwork.org/resources/publications/ethics-in-the-news/fake-news> [dostęp: 25 marca 2018 r.]; oraz <https://www.independent.co.uk/news/world/americas/us-politics/donald-trump-fake-news-awards-winners-latest-new-york-times-a8165116.html> [dostęp: 25 marca 2018 r.].

¹⁴ <https://www.theatlantic.com/politics/archive/2017/03/a-bot-that-detects-when-donald-trump-is-tweeting/521127/> [dostęp: 25 marca 2018 r.] oraz <https://www.scientificamerican.com/article/only-some-of-realdonaldtrump-s-tweets-are-actually-donald-trump/#> [dostęp: 25 marca 2018 r.].

Analizując funkcjonowanie oficjalnego profilu biura premiera Wielkiej Brytanii, można zauważyć, iż nie cieszy się on wyjątkowym zainteresowaniem wśród wyborców. Również treści na nim zamieszczane mają charakter ogólny, neutralny, niezbyt eksponujący osobę premiera. Konto oficjalne nie stanowi zatem skutecznego narzędzia do walki politycznej o opinię publiczną. Stąd ciężar przenosi się na konto „prywatne” Theresy May. Funkcjonowanie konta premier May ma interesujący charakter. Otóż kiedy zestawimy konto „prywatne” pani premier z kontem biura premiera na Facebooku, możemy zobaczyć, iż część treści zamieszczanych na profilach powiela się, choć zasadniczy prym wiedzie jednak konto prywatne jako główne źródło informacji o poczynaniach premier May. W przypadku konta prywatnego obserwujemy tendencję do pojawiania się treści mniej neutralnych, bardziej osobistych oraz nacechowanych agitacją polityczną i przynależnością partyjną. Posty Downing Street przybierają charakter sprawozdawczy, a prywatne są bardziej subiektywne, ukazują premier May jako „człowieka” w kontaktach z innymi „ludźmi”. Korzystając z metod analizy języka naturalnego, można także zauważyć, że zostały zastosowane zupełnie inne środki stylistyczne. Osobiste wypowiedzi premier May charakteryzując się większą pikanterią, polityką bardziej agresywną wobec konkurencji. Ich specyfikę zbadaliśmy, posługując się algorytmem wyodrębniania powiązań między słowami w układach trójkowych (trigramy) z wykorzystaniem narzędzi programistycznych: biblioteki analizy języka naturalnego (nltk) dla języka programowania python¹⁵. W rezultacie uzyskaliśmy najczęściej występujące powiązania między słowami, które w profilu „prywatnym” Theresy May charakteryzowały się emocjonalnością:

(‘Threats’, ‘violence’, ‘intimidation’)
 (‘violence’, ‘intimidation’, ‘unacceptable’)
 (‘intimidation’, ‘unacceptable’, ‘place’)
 (‘unacceptable’, ‘place’, ‘politics’)
 (‘truly’, ‘unimaginable’, ‘tragedy’)
 (‘unimaginable’, ‘tragedy’, ‘never’)
 (‘tragedy’, ‘never’, ‘happened’)
 (‘never’, ‘happened’, ‘Many’)
 (‘happened’, ‘Many’, ‘survived’)
 (‘Many’, ‘survived’, ‘lost’)

¹⁵ <http://www.nltk.org/api/nltk.metrics.html#nltk.metrics.association.NGRAM> [dostęp: 25 marca 2018 r.].

220 ADRIAN TRZOSS, WIKTOR WERNER

(‘survived’, ‘lost’, ‘everything’)
 (‘lost’, ‘everything’, ‘night’)
 (‘voted’, ‘Leave’, ‘worried’)
 (‘Leave’, ‘worried’, ‘bogged’)
 (‘worried’, ‘bogged’, ‘tortuous’)
 (‘bogged’, ‘tortuous’, ‘negotiations’)
 (‘tortuous’, ‘negotiations’, ‘never’)
 (‘huge’, ‘celebration’, ‘excitement’)
 (‘celebration’, ‘excitement’, ‘two’)
 (‘excitement’, ‘two’, ‘people’)
 (‘two’, ‘people’, ‘love’)
 (‘people’, ‘love’, ‘behalf’)
 (‘love’, ‘behalf’, ‘Government’)

Mozemy poddać pod dyskusję, czy w spersonalizowanie kont nie stanowi formy zachęty użytkowników do interakcji. I czy jest to metoda skuteczna. Z ilościowej analizy danych wynika, że raczej tak: średnia liczba reakcji na post dla konta oficjalnego to 861, dla „prywatnego” to 4375, dla polubień relacja wynosi 823 do 3767, a w przypadku komentarzy to 252 do 1161, konto „prywatne” pani Theresy May znacznie silniej uczestniczy w społecznym krążeniu informacji niż konto oficjalne pani premier May.

Aby nieco lepiej zrozumieć problem, przed którym stoimy, chcielibyśmy przybliżyć kontekst kulturowy, w którym osadzona jest ta retoryka i działalność medialna.

Jak już wspomnieliśmy, problemy archiwizacyjne łączą się z szeregiem parametrów kulturowych, społecznych, ale też technicznych. Aby zrozumieć, „co badamy”, „co archiwizujemy”, warto odnieść się do kontekstu jego powstania i funkcjonowania, czyli do fenomenu Web 2.0. Jest to kulturowa nowa generacja ram i treści zamieszczanych w Sieci, której elementarną częścią jest tzw. User Generated Content. W poniższej tabeli przedstawione są cechy Web 1.0 oraz 2.0

Tab. 1. Porównanie cech Web 1.0 oraz Web 2.0.

Web 1.0	Web 2.0
<u>jednostronność przekazu</u>	<u>Wzajemna relacja nadawca ↔ odbiorca</u>
statyczność	dynamiczność i możliwość modelowania przekazu

Tab. 1. Porównanie cech Web 1.0 oraz Web 2.0. (cd.)

Web 1.0	Web 2.0
prosta struktura	aplikacje, flash, hipertekstowość, wieloplatformowość
przeniesienie wzorców ze świata „analogowego”	„demokratyzacja” tworzenia treści
wąska grupa twórców	Kultura Uczestnictwa
słaba funkcjonalność	personalizacja
jednakowość	User Generated Content

Źródło: opracowanie własne.

User Generated Content jest tą materialną siłą napędową nowych mediów, tą aktywnością użytkowników, która sprawia, że portal niejako się rozrasta, przyciąga nowych użytkowników i utrzymuje dotychczasowych. Na tę siłę składają się dwa zgoła przeciwstawne czynniki: indywidualizacja połączona z autoekspresją oraz drugi – wspólnotowość i wpisana w nią kwestia tożsamości. Wpisują się one w tzw. kulturę uczestnictwa, która według wielu autorów (np. Burgess i Green, Jenkins)¹⁶ charakteryzuje współczesnego człowieka medialnego. Jak w praktyce objawiają się te dwie paradoksalnie przeciwstawne siły? Potrzeba indywidualizacji i bycia wyjątkowym u użytkowników nie jest procesem nowym, jednakże odpowiednio wspomaganym przez media społecznościowe za pomocą personalizacji. Rzecz wydawałaby się mająca znaczenie głównie kulturowe, jednakże będzie stanowić spory problem techniczno-metodologiczny. Portale za pomocą algorytmów dostosowują pokazywane treści dla użytkownika według jego preferencji, umożliwiają dostosowywanie swoich funkcji dla jego potrzeb i na każdym kroku, za pomocą różnych, najczęściej bazujących na emocjach elementach interfejsu, podkreślają jego „wyjątkowość” i „indywidualność” (od tak podstawowego, jak „witaj, Jan Kowalski”, „cieszymy się że z nami jesteś, Janie” itd.). Elementem pokrewnym jest autoekspresja. Z jednej strony media społecznościowe dają wrażenie, iż dzięki swojemu demokratycznemu charakterowi każdy może zaistnieć, publikować i „być”. Można wyrażać samego siebie w praktycznie dowolny sposób (Broadcast Yourself).

¹⁶ J. Burgess, J. Green, *Youtube. Video online a kultura uczestnictwa*, Warszawa 2011; H. Jenkins, *Confronting the Challenges of Participatory Culture*, MIT Press 2009.

222 ADRIAN TRZOSS, WIKTOR WERNER

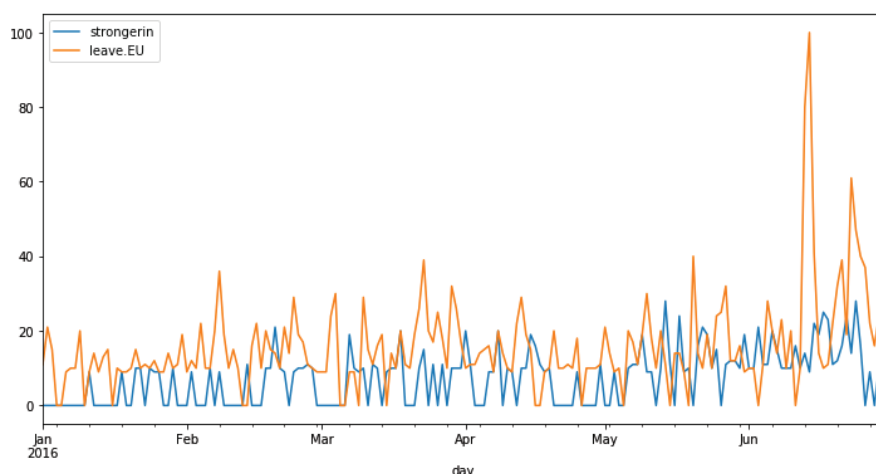
Z jednej strony jest to odpowiedź na psychologiczną potrzebę zaistnienia i skupienia na sobie uwagi (na swojej niepowtarzalności), z drugiej jest to wykorzystywanie tej potrzeby użytkownika, aby skłonić go do aktywności w obrębie portalu („jak się dziś czujesz”, „napisz, co robisz/myślisz/etc.). Bardzo sugestywne działanie mediów społecznościowych kreuje konkretny obraz ich użytkownika – takiego, który chce zaistnieć i być w tym wyjątkowy. Niektórym to się udaje i zostają celebrytami nowych mediów, co czasami wykorzystują (świadomie lub nie) poprzez kreowanie postaw i trendów. Drugi czynnik, czyli wspólnotowość, jest filarem mediów społecznościowych. Mają one zrzeszać ludzi – przyjaciół i znajomych. Ludzi lubiących te same strony, te same rzeczy, mających podobne zainteresowania. Wyrastają fandomy wokół vlogerów czy stron fanowskich, następuję przejście do świata cyfrowego wspólnot mieszkańców danego regionu, wyborców danej partii czy po prostu ludzi z tych samych kręgów (miejsce pracy czy szkoła). Facebook wręcz nakłania, by dzielić się ze znajomymi treściami – udostępnić, wysłać, reaguj. Tożsamość budowanej wspólnoty – branie udziału wspólnie w wydarzeniach, komentowanie czy po prostu angażowanie się we wspólne projekty to elementy, które napędzają ludzką aktywność w przestrzeni cyfrowej. Stwarza to nowe perspektywy badawcze skupiające się na behawiorze użytkowników sieci, ale też nowe możliwości dla manipulatorów zainteresowanych wywieraniem wpływu na ludzkie zachowania w dużej skali, dla realizacji celów komercyjnych (promocja określonych produktów, wywoływanie mód czy też awersji) lub politycznych.

Kultura uczestnictwa to wspólne tworzenie. Użytkownicy stają się aktywnymi działaczami w sieci, komentując treści swoich politycznych idoli, jak i oponentów, a dyskusja (często bardzo żywiołowa) przenosi się do świata cyfrowego i rządzi się jego prawami. Twórczość w mediach społecznościowych musi mieć swoich odbiorców, feedback, wchodzić w interakcję z innymi. To powoduje, że treści cyrkulują w świecie cyfrowym. Dzięki „łapce w górę”, udostępnieniu, komentarzowi. Liczy się klikalność. Jej bardzo ciekawym wykorzystaniem są tzw. tytuły clickbaitowe, czyli skłonienie użytkownika do wejścia w artykuł za pomocą tabloidowych zwrotów. Autorom zależy na tym, aby skłonić użytkownika do komentowania i polajkowania jego treści¹⁷. Algorytmy Facebooka analizują każdą formę reakcji na umieszczoną na profilu treść i w zależności od parametrów ilościowych treści nabierają coraz większego zasięgu, są multiplikowane

¹⁷ <https://wilkowski.org/notka/1267> [dostęp: 25 marca 2018 r.].

udostępniane dla coraz to nowych osób i dyskusji. Zaczynają żyć własnym życiem, a ich autorzy nie mają wpływu na to, jakie tezy czy idee są uzasadniane przy pomocy ich wytworu.

Badania wskazują, iż istnieje korelacja pomiędzy ożywioną dyskusją w sieci 2.0 a wynikiem referendum w sprawie Brexitu¹⁸. Niektórzy badacze wskazują ponadto na pozytywną korelację między przyrostem „aktywności” użytkowników opcji probrexitowej w ciągu ostatnich godzin kampanii a jego wynikiem, co można zauważyć na wykresie zainteresowania kampanijnymi hasłami za Brexitem (Leave.EU) oraz przeciwko niemu (Stronger in), mierzonym częstotliwością wyszukiwania tych pojęć w wyszukiwarce Google:



Wyk. 1. Zainteresowanie hasłami „stronger in” oraz „leave.eu” w wyszukiwarce google.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z google.trends.

Powróćmy zatem do pytania: co archiwizować? Czy możemy zestawiać ze sobą na jednej płaszczyźnie konto prywatne i oficjalne – nawet jeżeli

¹⁸ Na chwilę obecną nie wiemy, jaka część dyskusji była generowana na miejscu w Wielkiej Brytanii. Patrz: <http://www.referendumanalysis.eu/eu-referendum-analysis-2016/section-7-social-media/impact-of-social-media-on-the-outcome-of-the-eu-referendum/>.

224 ADRIAN TRZOSS, WIKTOR WERNER

w świecie kreowanym przez aktywność w sieci 2.0 pełnią one zbliżone funkcje? Czy w warunkach mediów społecznościowych w praktyce można rozdzielać informacje generowane na profilach/kontach obu typów, czy należy je połączyć?

Za wspólnym traktowaniem kont prywatnych i służbowych przemawia interes badawczy. Im bardziej dany polityk angażuje się osobiście w powstawanie treści, tym oczywiście ciekawszą analizę możemy przeprowadzić. W przypadku Theresy May mamy do czynienia prawdopodobnie z przygotowanym przez sztab (przypuszczalnie rzecznika prasowego) zespołem materiałów prasowych, co można wnioskować po jakości prezentowanych materiałów¹⁹. Konto oficjalne przez to jeszcze bardziej traci na swojej indywidualności na rzecz zaplanowanych oficjalnych materiałów promocyjnych. Jak już na wstępie zaznaczyliśmy, nie wszystko jest archiwizowane przez centralne jednostki państwowe. Czy zatem aktywność postaci publicznych w sieciach społecznościowych powinna być nieustannie monitorowana i archiwizowana także w przypadku deklaratywnie „prywatnego” charakteru tej aktywności?

Kiedy już wybierzemy źródła, których kwerendy chcemy dokonać, stajemy przed następującym problemem – specyfiką źródła cyfrowego. Omówiony już został kontekst powstawania i funkcjonowania społeczno-kulturowego tła źródła cyfrowego. Teraz chcielibyśmy przejść do opisu związanego z jego technicznym funkcjonowaniem. Pierwsza sprawa dotyczy tzw. nakładek językowych. Po raz pierwszy z problemem tym spotkaliśmy się podczas analizy fanpage Star Wars na Facebooku²⁰. Okazuje się, iż w obrębie tego samego fanpage’a można zamieszczać odmienne treści dla użytkowników z różnych lokalizacji. Innymi słowy, nakładka językowa pokazuje inne treści odbiorcom polskim, a inne angielskim. Mogą to być te same treści, jednakże zdarza się, że są one w nieco zmienionej formie oraz publikowane w innym czasie. Może się także zdarzyć, że będą to treści zupełnie różne. Element ten należy przypisać do szerszego zjawiska personalizacji w Sieci. Ma ona swój wymiar także w podglądzie udostępnień ze względu na ustawienia prywatności konta, które udostępniło dany post.

¹⁹ W tym przypadku trudno sobie wyobrazić, aby premier May po godzinach przygotowywała samodzielnie wszystkie infografiki, montowała filmy itd. Prawdopodobnie rola pani premier polega na akceptowaniu przygotowanych materiałów.

²⁰ Por. *Spontaniczność czy odgórne sterowanie? Funkcjonowanie zjawisk społecznych powiązanych z kulturą masową na przykładzie fandomu Gwiazdnych Wojen*, Historia@Teoria 2018 [numer w przygotowaniu]

Prowadzić to może do tego, iż pozyskując („scrapując”²¹) dane z Facebooka, dwóch badaczy może uzyskać dwa odmienne wyniki.

Kolejną kwestią są granice źródła, czyli gdzie kończy się, a gdzie zaczyna dane źródło cyfrowe. Pytanie dotyczy nie tylko kategorii ilościowych opisujących dany post, ale przede wszystkim komentarzy. Znowu możemy teoretycznie dokonać subiektywnego wyboru, ze względu na perspektywę badawczą, jaką przyjęliśmy, ale biorąc pod uwagę funkcjonowanie mediów społecznościowych, to wyrwanie treści źródła z kontekstu jego funkcjonowania, tj. komentarzy, może w niektórych przypadkach dać obraz zniekształcony. Zwłaszcza jeśli w dyskusję pod postem włączy się jego autor. A kwestia parametrów ilościowych? Problem, jaki historycy i archiwiści mają ze źródłami cyfrowymi, dotyczy się ich dynamiczności i zmienności. Nie są one jak statyczne dokumenty czy kroniki. Nie mówimy tu o możliwości edycji – która zasługuje na osobny akapit – ale o kwestii wchodzących w skład źródła danych ilościowych (liczby kliknięć, polubień, udostępnień), które mogą pozwolić na zrozumienie jego zasięgu i recepcji. Możemy podać datę pozyskania materiału, a im dalej z czasem od danego wydarzenia (postu), tym większa szansa na to, że statystyki albo nie ulegną zmianie, albo zmienią się nieznacznie. Jest to istotne przy scrapowaniu dużej liczby źródeł i pojmowaniu ich jako grupę przy analizie statystycznej. Edytowanie źródła, to, o czym wspomnieliśmy, w najlepszym wypadku dotyczy się zmian kosmetycznych w tekście, które Facebook pokazuje w tzw. historii edycji. W przypadku drugim – edytowanie posta pozbawia go załączników albo usuwa go zupełnie.

Bolączką badaczy są również ograniczenia prawne związane z polityką serwisów. Mogą one przybrać również formę blokady technicznej, gdzie w przypadku Twittera mamy dostęp jedynie do określonej liczby ostatnio opublikowanych tweetów. Polityka Facebooka jest (jeszcze!²²) w tym zakresie dużo bardziej otwarta, jednakże jeżeli konto polityka jest „kontem”, a nie „fanpagiem”, jesteśmy ograniczeni przez ustawienia prywatności danego konta. Należy również wspomnieć o kwestii udostępniania danych. Serwisy

²¹ Pobieranie danych z platformy portalu społecznościowego za pomocą zewnętrznych aplikacji.

²² Ze względu na niedawną aferę (związaną z organizacją Cambridge Analytica zajmującą się analizą trendów w społeczeństwie, zob. też przypis 12) założyciel portalu Facebook zapowiedział (bez szczegółów) zmiany w polityce serwisu dotyczącą udostępniania danych osobom trzecim. <https://www.theguardian.com/technology/2018/mar/21/mark-zuckerberg-response-facebook-cambridge-analytica> [dostęp: 25 marca 2018 r.].

226 ADRIAN TRZOSS, WIKTOR WERNER

starają się uniemożliwiać udostępnianie baz danych zarchiwizowanych treści, jednakże zezwalają na udostępnianie ich adresów url, co niestety nie jest zbyt pomocne dla badaczy, gdyż jak już zaznaczyliśmy, treści te mogą ulec zmianie lub usunięciu.

Zasadniczym problemem przy archiwizacji danych z Sieci jest pytanie o to, co archiwizujemy, o byt, z którym wchodzimy w relacje jako badacze, oraz o to, jak archiwizowany i badany przez nas byt ma się do zjawisk, które chcemy poprzez nasze badanie poznać. Przedmiotem naszego namysłu jest zatem stopień interwencji, jakiej dokonujemy, „wycinając” z procesu przepływu informacji jej część, którą jesteśmy w stanie zarchiwizować i przebadać. Możemy uświadomić sobie zakres ingerencji, jakiej dokonujemy w materię źródłową (w przypadku źródeł cyfrowych), gdy odniesiemy się do fundamentalnych właściwości informacji cyfrowej generowanej w sieci WWW i Web2.0.

Właściwość I. Źródło cyfrowe ma charakter hipertekstu. Ta właściwość jest oczywiście znana, lecz jej konsekwencje bywają daleko niedoceniane. Hipertekstowość oznacza bowiem:

- Otwartość tekstu, brak możliwości wyznaczenia wyraźnych granic między tekstem a kontekstem. Właściwość ta była już sygnalizowana wobec tekstów drukowanych czy narracji literackiej w ogóle wobec takich badaczy literatury, jak Roland Barthes i Michaił Bachtin, którzy akcentowali związek twórcy z otoczeniem kulturowym i tradycją²³. Ich postrzeganie narracji jako otwartego „hipertekstu” kreowanego poprzez relacje, powiązania i nawiązania w równym stopniu jak przez indywidualną inwencję „zmaterializowało” się w sieci 2.0, gdzie znikają nawet i te umowne granice między tekstem a kontekstem (komentarzem, recepcją, tradycją), gdyż tekst „powstaje” w wyniku interakcji.
- W konsekwencji wcześniejszej zależności „rozmywa” się również pojęcie autora. W przypadku książki drukowanej jego integralność była (jest) gwarantowana formą edycji oraz prawem; w odniesieniu do sieci WWW ta kategoria była już bardziej umowna w związku z rozpowszechnioną praktyką przenoszenia treści (nie tylko tekstu, lecz również obrazów, rozwiązań strukturalnych, audio-video itp.) pomiędzy witrynami, zarówno nielegalne (kopiowanie bez zezwolenia), jak i legalne (linkowanie). Strona WWW mogła składać się

²³ Patrz w: G. P. Landow, *Hypertext 3.0. Critical Theory and New Media in an Era of Globalization*, The Johns Hopkins University Press, 2006, s. 76, 120–122.

w znacznej mierze z powiązań (linków) do innych stron, nie tracąc wartości informacyjnej. W przypadku sieci 2.0 praktyka podwiązywania (linkowania) preferowana, lecz jeszcze niewymagana w sieci WWW staje się fundamentem. Wyizolowana strona WWW mogła istnieć i być atrakcyjna, wyizolowany profil na portalu społecznościowym jest z definicji pozbawiony sensu. Wartość aktywności w sieci 2.0 jest mierzona gęstością powiązań i aktywnością związaną z przepływem informacji przez powiązania. Autor jest zatem bytem nieautonomicznym nie tylko z perspektywy „teoretycznej” czy też filozoficznej, lecz w konkretnej praktyce funkcjonowania przepływów informacji, gdyż zjawiska wyizolowane stają się natychmiast niewidoczne.

Właściwość II. Zarówno sieć WWW, jak i w znacznie większym zakresie sieć 2.0 dokonuje permanentnych „remedializacji”²⁴, to znaczy przekształcania komunikatów. Wiąże się to z wcześniej omówioną właściwością, jaką jest rozmycie autorstwa. Przekazywanie informacji nie jest bierne, lecz wiąże się z jej przekształcaniem. Jest to widoczne szczególnie wyraźnie na profilach Twitterowych, gdzie komunikat funkcjonuje jako żywy strumień heterogenicznej informacji – do tekstu dochodzą obrazy, filmy, nagrania audio. Różne media komentują się i przenikają wzajemnie – komentarze pod filmem profilują jego rozumienie, reakcją na tekst/pisemne twierdzenie może być link do filmu czy też obrazu ilustrujących czy też polemizujących z jego treścią itd.

W konsekwencji informacja generowana w cyfrowym świecie sieci WWW i 2.0 nie jest tym samym co informacja analogowa. Owszem, istnieją pewne podobieństwa w tym sensie, że niektórzy badacze – uchodzący skądinąd za kontrowersyjnych czy też awangardowych, tacy jak Roland Barthes, Michaił Bachtin czy też Umberto Eco, dostrzegali w świecie mediów analogowych zjawiska sieciowe, hipertekstualność czy też „otwartość” narracji. Jednak przyjęcie ich spostrzeżeń nie było konieczne dla badań nad literaturą czy też dokumentami drukowanymi. W cyfrowym świecie sieci 2.0 ignorowanie w procesie badawczym jej hipertekstowego i remedializacyjnego charakteru prowadzi do oczywistych błędów czy wręcz badawczej niemożności.

Opisana tu sytuacja generuje wszelako olbrzymie wyzwania natury tak badawczej, jak i archiwizacyjnej. Możemy powiedzieć nawet, że przede

²⁴ J. D. Bolter, R. Grusin, *Remediation. Understanding New Media*, MIT Press, 2000, s. 20–86.

228 ADRIAN TRZOSS, WIKTOR WERNER

wszystkim archiwizacyjnej. Możliwe jest bowiem badanie zjawisk zachodzących w sieci 2.0 metodami antropologicznymi – w postaci obserwacji uczestniczącej, gdy badacz ogląda te zjawiska z perspektywy szeregowego uczestnika procesów komunikacyjnych. Wrażenia, jakie przy tym odnosi, są podstawą późniejszych analiz bez możliwości zarchiwizowania tego procesu. Gdy jednak chcemy, wzorem badań historycznych, zabezpieczyć ewidencję źródłową, natrafiamy na problem, którym jest to, że techniczna procedura archiwizacji zmusza nas do rozcinania procesu komunikacyjnego na kawałki; wyodrębniania z niego określonego typu informacji zazwyczaj bardziej jednolitego pod względem medialnym (na przykład „czystego” tekstu w postaci pliku .txt) niż tego, który kształtuje realny proces komunikacyjny.

To, co użytkownik widzi na ekranie, możemy potraktować jako przejaw informacji zapisanej w bazie danych, a przedstawioną za pomocą kodu źródłowego strony w graficznej formie, która ma za zadanie wygodne i przejrzyste obcowanie z nim. Źródło jako zapis w bazie danych, do którego dostęp uzyskujemy za pomocą `graph` api Facebooka, to z kolei po-fragmentowane na klasy informacje – parametry. Mamy zatem trzy formy występowania informacji źródłowej – w postaci kodu na stronie, zapisu w bazie danych, graficznej na ekranie monitora – ostatecznie można dodać jeszcze zapis w formie „materialnej” na dyskach w serwerowni, który można przyrównać do zapisu bitowego na nośniku fizycznym. Parafrazując Umberto Eco, archiwizacja jest formą analizy, gdyż z określonego strumienia informacji możemy wyodrębnić np. aspekt graficzny i „zamrozić” go jako obraz: screenshot lub wyodrębnić warstwę tekstową w postaci zupełnie nowego, odrębnego bytu (plik json czy csv). Dany post nie występuje oryginalnie w formacie json czy csv ani u autora, ani u odbiorcy. Jest wytwarzany w procesie archiwizacyjnym, a zatem jest produktem narzędzia archiwizacyjnego oraz zabiegów archiwizatora. Badacz rozdziela warstwy przekazu komunikacyjnego (np. tekst od oprawy graficznej, obrazów) i atomizuje strumień informacji (np. archiwizując tweety powstałe tylko na konkretnym profilu, choć strumień informacji przebiega pomiędzy profilami dzięki występowaniu dowiązań).

Konkludując, to, co archiwizujemy, nie jest tym, co realnie funkcjonuje, a zatem archiwizacja, zmieniając kontekst funkcjonowania informacji, zmienia również jej możliwe rozumienie. Wniosek ten jest istotny nie tylko dla badacza, ale i archiwizatorów, zwłaszcza jeśli będziemy mieli na uwadze główny cel tych zabiegów – pozostawienie materiału źródłowego do dalszych badań, nie tylko historycznych.

Wiktor Werner
(Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)
dr hab., werner@amu.edu.pl
ORCID iD: 0000-0002-3004-6021

Dawid Gralik
(Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)
mgr, dgralik@o2.pl
ORCID iD: 0000-0003-2093-4938

Adrian Trzoss
(Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)
mgr, adrian.trzoss@amu.edu.pl
ORCID iD: 0000-0002-6287-418X

Media społecznościowe a funkcjonowanie wiedzy historycznej w Polsce. Raport z badań

W 1998 r. Jan Pomorski pisał: „Zakłada się tu, iż historiografia wpływa, mniej lub bardziej bezpośrednio, na stan wiedzy i sposób myślenia historycznego społeczeństwa, a jednocześnie ona sama jest emanacją społecznych wyobrażeń o przeszłości, swoistym zapisem samoświadomości historycznej pokolenia”¹.

Mając na uwadze słowa Pomorskiego, chcielibyśmy odnieść powyższą kwestię do aktualnych problemów badawczych. Zatem pierwszą przesłanką dla przeprowadzenia badań będących podstawą tego tekstu był obserwowalny na przestrzeni ostatnich kilku lat gwałtowny wzrost znaczenia mediów społecznościowych dla całokształtu życia społecznego, politycznego oraz ekonomicznego. Wzrost tego znaczenia wiązał się z tak dramatycznymi, jak i niespodziewanymi wydarzeniami, wśród których wynik brytyjskiego refe-

¹ J. Pomorski, *Przyszli historycy o historii. Z badań nad świadomością historyczną Polaków w latach 1987-1988*, [w:] tegoż, *Spoglądając w przeszłość. Studia i szkice metahistoryczne*, J. Pomorski, Lublin 2017, s. 53.

rendum (za pozostaniem bądź wyjściem z Unii Europejskiej) można postawić niewątpliwie na pierwszym miejscu². Tematem bulwersującym jest nie tylko to, że podejmujący decyzje wyborcy korzystają z mediów społecznościowych i głosują, kierując się wiedzą dostarczaną przez te media, lecz także fakt, że docierające do danych grup społecznych informacje mogą być precyzyjnie kształtowane, w taki sposób, aby wspierać określone obawy, fobie czy nadzieje. Media społecznościowe stały się (niekoniecznie pozytywnym) bohaterem wielu książek, programów publicystycznych oraz produkcji filmowych, a zagadnienie edukowania społeczeństwa w zakresie mechanizmów ich działania, uznano za priorytetowe³. Kwestia świadomości użytkowników mediów społecznościowych jest sprawą nadzwyczajnej wagi, gdyż jak zostało to podkreślone w przypadku afery Cambridge Analytica, użytkownicy Facebooka dobrowolnie, lecz prawdopodobnie bezwiednie przekazywali swoje dane aplikacji, a te później (na co wskazuje dotychczasowe śledztwo⁴) zostały wykorzystane w celach marketingu politycznego z użyciem algorytmów profilujących⁵.

Przesłanką drugą jest wzrastające znaczenie tzw. *public history* (twórczości historycznej tworzonej w wyniku żywego zapotrzebowania społecznego, niekoniecznie przez profesjonalnych historyków), zjawiska przyciągającego uwagę badaczy historiografii i myślenia historycznego od końca lat 70. XX w.⁶

Kolejną inspiracją dla naszych badań były prace Jana Pomorskiego, analizujące społeczne zapotrzebowanie na historiografię oraz świadomość historyczną Polaków w późnych latach 80. oraz 90.⁷ Pomorski poruszał w nich temat sprzężenia między przyspieszającymi zmianami społecznymi, politycznymi a tymi w świadomości historycznej i przekładania się jej na aktywizm historyczny rozumiany jako konkretne postawy i działania. Naszym proble-

² C. Cadwalladr, *The Great British Brexit Robbery: How Our Democracy Was Hijacked*, „Guardian” z 7 maja 2017, <https://www.theguardian.com/technology/2017/may/07/the-great-british-brexit-robbery-hijacked-democracy> (dostęp: 21.09.2019).

³ *The Great Hack*, reż. K. Amer, J. Noujaim, 26 stycznia 2019; *Brexit: The Uncivil War*, reż. T. Haynes, 7 stycznia 2019.

⁴ Z. Tufekci, *Facebook's Surveillance Machine*, „The New York Times” z 19 marca 2018, <https://www.nytimes.com/2018/03/19/opinion/facebook-cambridge-analytica.html> (dostęp: 21.09.2019).

⁵ S.C. Matz, M. Kosinski, G. Nave, D.J. Stillwell, *Psychological Targeting as an Effective Approach to Digital Mass Persuasion*, „Proceedings of the National Academy of Sciences of the United States of America” 2017, vol. 114, Issue 48, s. 12714–12719; M. Kosinski, S.C. Matz, S.D. Gosling, V. Popov, D. Stillwell, *Facebook as a research tool for the social sciences: Opportunities, challenges, ethical considerations and practical guidelines*, „American Psychologist” 2015, vol. 70, Issue 6, s. 543–556.

⁶ F. Sayer, *Public History. A Practical Guide*, Bloomsbury 2019, s. 28–36.

⁷ J. Pomorski, dz. cyt., s. 29–51; tegoż, *Przyszli historycy o historii. Z badań nad świadomością historyczną Polaków w latach 1987–1988*, [w:] tegoż, *Spoglądając w przeszłość...*, s. 53–87.

mem badawczym są z kolei następujące zagadnienia: jak wygląda relacja między użytkowaniem mediów społecznościowych a świadomością historyczną ich użytkowników; jakiego rodzaju piśmiennictwo historyczne powstające w sieci Polacy dziś „konsumują” i „prosumują” (również w ujęciu popularnonaukowym)⁸; wreszcie jak rysują się proporcje podstawowych wypadkowych społecznej świadomości historycznej, czyli wiedzy naukowej, wiedzy potocznej oraz polityki historycznej, a także jej kolejnego znaczącego elementu – funkcji rozrywkowej.

Wybrany obszar badawczy jest zasadniczo sprawą szeroką, wymagającą znacznego zawężenia materiału poddanego analizie, przy jednoczesnym staraniu o jak najbardziej reprezentatywne wnioski. W czasach powszechnego dostępu do Internetu ograniczenie pojęciowe „internauci” do jakiejś odizolowanej od ogółu społeczności grupy wydaje się tracić na znaczeniu. W przypadku, w którym praktycznie każdy Polak w dowolnym momencie może załogować się do Facebooka, nie należy rozdzielać tych dwóch przestrzeni życiowych. Stąd naturalną konsekwencją jest podjęcie badania pewnego wycinka całości kształtu ludzkiej aktywności. Na wstępie zatem chcielibyśmy przedstawić kilka zastrzeżeń, poczynionych przed przeprowadzeniem właściwego badania, które przyjęło formę ankiety.

Po pierwsze – z całej gamy mediów społecznościowych postanowiliśmy wybrać dwa najbardziej popularne portale, tj. Facebook oraz Youtube⁹. Na rzecz takiego doboru próby przeważa nie tylko fakt ich wzajemnej komplementarności (tekstualność oraz wizualność); wiele z badanych przez nas środków przekazu (fanpage’ów oraz kanałów) korzysta z obu platform, przez co możliwe było przebadanie większej grupy odbiorców oraz pełniejsze prześledzenie treści historycznych używanych w ich działalności. Ponadto Facebook ze swoją mechaniką angażowania odbiorców zdaje się obecnie wywierać największy ze wszystkich mediów społecznościowych wpływ na realność pozacyfrową¹⁰.

Po wtóre, odwołując się do badań medioznawczych, chcielibyśmy zwrócić uwagę na fakt coraz większego znaczenia „wizualności” wśród młodych ludzi, którzy zdają się najlepiej zaznajomieni są ze światem cyfrowym, stanowiąc przy tym ciekawą podgrupę badanych, szczególnie wobec ekspansji tzw. kultury obrazkowej¹¹. W poniższym przypadku Facebook reprezentuje

⁸ *Prosumpcja: pomiędzy podejściem apokaliptycznym a emancypującym*, red. P. Siuda, T. Żaglewski, Gdańsk 2014.

⁹ J. Clement, *Most Popular Social Networks Worldwide as of July 2019*, <https://www.statista.com/statistics/272014/global-social-networks-ranked-by-number-of-users/> (dostęp: 21.09.2019).

¹⁰ C. Sunstein, *#Republic: Divided democracy in the age of social media*, Princeton University Press 2017.

¹¹ Na temat kultury obrazkowej zob.: K. Litwic-Kamińska, *Kultura obrazkowa w dydaktyce – szanse i zagrożenia*, „Forum Dydaktyczne” 2011, nr 7–8, s. 177–188; G. Sartori, *Homo videns: te-*

warstwę nie tylko tekstualną, ale i wizualną, w postaci obrazów, memów oraz gifów, Youtube zaś – filmu. Proces przekształcania się społeczeństwa w stronę określoną przez Giovanniego Sartoriego¹² jako *homo videns*, zmienia rozłożenie akcentów w partycypacji w danym medium¹³. W przypadku Web 2.0 mamy do czynienia z daleko idącymi zmianami pod znakiem *medium is the message* Marshalla MacLuhana¹⁴, a także kultury uczestnictwa, jak w przypadku Youtube'a, o czym pisali m.in. Jean Burgess oraz Joshua Green¹⁵. Medium, a w przypadku mediów społecznościowych coraz częściej mówi się o *meta-medium*¹⁶, nie jest jedynie neutralnym przekaznikiem, ale znacząco wpływa na odbiór i partycypację w obiegu informacji¹⁷. Stąd warto zastanowić się, jakie ma to znaczenie dla odbioru treści historycznych, tworzenia się wszelkich wyobrażeń na temat przeszłości – utwierdzania się stereotypów związanych z wiedzą potoczną oraz powstawaniem teorii pseudonaukowych o charakterze spiskowym¹⁸.

Po trzecie – odwołując się do krajowego dyskursu badawczego, wzięto pod uwagę polskojęzyczne środki przekazu, poświęcone *stricte* tematyce historycznej (amatorskie i popularnonaukowe). Pośród nich dokonana została dywersyfikacja – jako próba wybrane zostały zarówno te największe, jak i te dopiero rozwijające się; hobbystyczne, specjalistyczne i te o tematyce szerokiej, autorskie i stanowiące przedłużenie działalności portali popularnonaukowych. Podobnie kwestia dotyczyła grup docelowych – uczniów, studentów, pracowników naukowych i wreszcie przeciętnych użytkowników w pełnym przedziale grup wiekowych.

Biorąc pod uwagę powyższe zastrzeżenia, w badaniu pojawiło się piętnaście fanpage'ów/kanałów funkcjonujących w ramach Facebooka i YouTube:

lewizja i post-myślenie, przekł. J. Uszyński, Warszawa 2005; J.D. Bolter, R. Grusin, *Remediation. Understanding New Media*, MIT Press 1999.

¹² G. Sartori, dz. cyt.

¹³ J.D. Bolter, R. Grusin, dz. cyt.

¹⁴ W opinii badacza, samo medium również stanowi element przekazu, stając się jego integralną częścią. M. MacLuhan, *Understanding Media. The extensions of man*, London-New York 1964, s. 7–24.

¹⁵ J. Burgess, J. Green, *Youtube: video online a kultura uczestnictwa*, tłum. T. Płudowski, Warszawa 2011.

¹⁶ M. Filiciak, *Internet – społeczne metamedium*, [w:] *Media audiowizualne*, red. W. Godzic, Warszawa 2010, s. 104–124.

¹⁷ L. Manovich, *Software Takes Command: Extending the Language of New Media*, New York 2013.

¹⁸ R. Żuchowicz, *Wielka Lechia. Źródła i przyczyny popularności teorii pseudonaukowej okiem historyka*, Warszawa 2018; W. Werner, A. Trzoss, *Czy cyfrowe media wywołują społeczną paranoję? Dwugłos w sprawie obecności teorii spiskowych w mediach społecznościowych i kulturze masowej*, „Nauka” 2019, nr 3, s. 147–169.

*Ciekawostki historyczne*¹⁹ (ok. 222 tys. polubień²⁰), *Histmag.org*²¹ (ok. 78 tys.), *Historia.org.pl* – Polski portal historyczny²² (ok. 40 tys.), *Historia bez cenzury*²³ (ok. 191 tys.), *Historia i wojskowość – wszystko, czego mógłbyś nie wiedzieć*²⁴ (ok. 2,8 tys.), *Historia w 5 minut*²⁵ (ok. 8,4 tys.), *Historycy.org*²⁶ (ok. 18 tys.), *Historyczne bzdury*²⁷ (ok. 18 tys.), *Historykon.pl*²⁸ (ok. 74 tys.), *Hrabia Tytus*²⁹ (ok. 14 tys.), *II wojna światowa w kolorze*³⁰ (ok. 35 tys.), *Napoleon.org.pl*³¹ (ok. 4,1 tys.), *Ohistorie*³² (891), *Sigillum Authenticum*³³ (ok. 4,6 tys.), *ThrashingMadPL*³⁴ (ok. 4,5 tys.).

Po dokonaniu powyższego wyboru przygotowane zostało badanie z użyciem metody sondażowej na grupie 2233 respondentów. Jego celem było, jak zaznaczyliśmy wcześniej, zbadanie świadomości historycznej użytkowników social mediów, a w dokładniejszym zakresie subskrybentów powyższych portali. Dzięki zamieszczeniu w ankiecie pytań dotyczących innych środków przekazu (filmów, seriali, gier wideo, portali internetowych o tematyce historycznej) możliwe było dokonanie porównania aspektów współkształtowania świadomości historycznej Polaków poprzez te media, które powstały przed erą Web 2.0, w porównaniu z mediami społecznościowymi.

¹⁹ Strona *Ciekawostki historyczne*, <https://www.facebook.com/ciekawostkihistoryczne/> (dostęp: 15.05.2019).

²⁰ Stan liczby polubień na 11.04.2019 r.

²¹ Strona *Histmag.org*, https://www.facebook.com/histmag.org/?ref=br_rs (dostęp: 15.05.2019).

²² Strona *Historia.org.pl*, https://www.facebook.com/historiaorgpl/?ref=br_rs (dostęp: 15.05.2019).

²³ Strona *Historia bez cenzury*, <https://www.facebook.com/historiabezcenzury/> (dostęp: 15.05.2019).

²⁴ Strona *Historia i wojskowość – wszystko czego mógłbyś nie wiedzieć*, <https://www.facebook.com/Historia-i-wojskowo%C5%9B%C4%87-wszystko-czego-m%C3%B3g%C5%82by%C5%9B-nie-wiedzie%C4%87-1710778358946910/> (dostęp: 15.05.2019).

²⁵ Strona *Historia w 5 minut*, <https://www.facebook.com/historiaw5minut/> (dostęp: 15.05.2019).

²⁶ Strona *Historycy.org*, <https://www.facebook.com/historycy/> (dostęp: 15.05.2019).

²⁷ Strona *Historyczne bzdury*, <https://www.facebook.com/historycznebdury/> (dostęp: 15.05.2019).

²⁸ Strona *Historykon*, https://www.facebook.com/historykon/?ref=br_rs (dostęp: 15.05.2019).

²⁹ Strona *Hrabia Tytus*, <https://www.facebook.com/Hr.Tytus/> (dostęp: 15.05.2019).

³⁰ Strona *II wojna światowa w kolorze*, https://www.facebook.com/WojnaWKolorze/?ref=br_rs (dostęp: 15.05.2019).

³¹ Strona *Napoleon.org*, https://www.facebook.com/napoleonorgpl/?ref=br_rs (dostęp: 15.05.2019).

³² Strona *Ohistorie*, <https://www.facebook.com/ohistorie/> (dostęp: 15.05.2019).

³³ Strona *Sigillum authenticum*, https://www.facebook.com/sigillum.authenticum/?ref=br_rs (dostęp: 15.05.2019).

³⁴ Strona *Thrashingmadpl*, <https://www.facebook.com/Thrashingmadpl-248440875304443/> (dostęp: 15.05.2019).

Podczas konstruowania formularza ankiety oraz projektowania spodziewanych wyników funkcję pomocniczą pełniły efekty pracy agencji sondażowych CBOS oraz OBOP, które prowadziły liczne badania szczegółowe oraz o charakterze bardziej ogólnym dotyczące stosunku Polaków do różnych aspektów świadomości historycznej i społecznej funkcji historii³⁵. Ponadto odwoływaliśmy się do prac naukowych z dyskursu badań nad świadomością historyczną w Polsce. Należy tutaj wymienić badania przeprowadzone przez socjologów Ninę Assorodobraj-Kulę oraz Barbarę Szacką w latach 60. oraz Jana Pomorskiego w latach 1987–1988³⁶, badania Janusza Rulki³⁷, a także nowsze, jak np. Łukasza Michalskiego³⁸. Poza środowiskiem akademickim kwestia ta jest często diagnozowana przez agencje sondażowe, choćby CBOS czy OBOP, od tych najbardziej szczegółowych (np. *Wotyń 1943 – pamięć przywracana* oraz *Czy w Warszawie potrzebne są nowe pomniki?*) po refleksje natury bardziej ogólnej, a przez to zdaje się ciekawszej, jeśli chodzi o stosunek Polaków do własnej przeszłości (przeprowadzone w 2016 r. badania dotyczące świadomości historycznej Polaków w 1050. rocznicę chrztu Polski oraz analogiczne wcześniejsze z 1988 r. pt. *Przeszłość jako przedmiot zainteresowań i dyskusji we współczesnym społeczeństwie polskim*³⁹). Nasze badanie wpisuje się zatem w rozbudowany dyskurs nie tylko akademicki, lecz będący również przedmiotem zainteresowania polityków i ogółu społeczeństwa. Biorąc pod uwagę dorobek związany z omawianym przez nas problemem, postanowiliśmy przyrzeć się efektom, a dokładniej postawom wobec treści historycznych, traktując jako punkt wyjścia do interpretacji przyczyn takiego stanu rzeczy całość dotychczasowego dyskursu.

Badanie sondażowe zostało przeprowadzone na próbie subskrybentów mediów społecznościowych Facebooka oraz Youtube'a. Praktycznie niemożliwym jest oszacowanie całkowitej populacji ze względu na płynność w liczbie aktualnych subskrybentów badanych mediów. Niemniej jednak, jak okazuje się w dalszej części badania, odpowiedzi zostały udzielane głównie przez zaangażowanych „fanów” – mamy zatem do czynienia z grupą reflektującą

³⁵ A. Wysocki, *Stosunek społeczeństwa polskiego do przeszłości a tożsamość narodowa. Analiza badań sondażowych*, „Annales Sectio I Philosophy and Sociology” 2018, vol. 43, 1, s. 111-124; M. Bożewicz, *Świadomość historyczna Polaków*, „Komunikat z badań” 2016, nr 68 CBOS.

³⁶ B. Szacka, *Świadomość historyczna (Wnioski z badań empirycznych)*, „Studia Socjologiczne” 2011, 1(200), s. 233-260; oryginał: „Studia Socjologiczne” 1977, 3(66) s. 66-103.; J. Pomorski, dz. cyt.; Ł. Michalski, *Kilka uwag o mitach na temat świadomości historycznej Polaków*, [w:] *Historycy i politycy: polityka pamięci w III RP*, red. P. Skibiński, T. Wiścicki, M. Wysocki, Warszawa 2011, s. 193-209; N. Assorodobraj, *„Żywa historia”. Świadomość historyczna: symptomy i propozycje badawcze*, „Studia Socjologiczne” 1963, nr 2, s. 5-45.

³⁷ J. Rulka, *Przemiany świadomości historycznej młodzieży*, Bydgoszcz 1991.

³⁸ Ł. Michalski, dz. cyt., s. 193-209.

³⁹ *Przeszłość jako przedmiot zainteresowań i dyskusji we współczesnym społeczeństwie polskim*, CBOS 1988.

w stopniu przynajmniej minimalnym nad ich partycypacją w odbiorze treści historycznych. Liczne badania natury jakościowej zwykły się skupiać na kwestiach przyczyn oraz skutków procesów historycznych powiązanych z polityką historyczną czy po prostu wydarzeniami natury społeczno-politycznej. Na rzecz przyjętego przez nas modelu badania sondażowego przesądza kwestia podejścia ilościowego, wychodzącego poza ramy teoretycznych rozważań, a skupiająca się na kwestii codziennych praktyk respondentów. Obrane przez nas podejście miałoby zatem odgrywać rolę uzupełnienia dotychczasowego stanu literatury, a nie przesądzenia o absolutnym charakterze wniosków sformułowanych na podstawie przeprowadzonego sondażu.

Formularz ankiety przygotowanej dzięki narzędziu Google⁴⁰ składał się z 28 pytań podzielonych na następujące kategorie: dane dotyczące respondenta, źródła wiedzy historycznej respondenta, preferencje i zainteresowania historyczne respondenta, ocena wartości merytorycznej wybranych zagadnień, a także zagadnienie edukacji historycznej i polityki historycznej. Badanie zostało przeprowadzone 13–25 marca 2019 r. za pośrednictwem Internetu. Celem uzyskania satysfakcjonującego poziomu zwrotów formularz był rozpowszechniany na następujących fanpage'ach oraz kanałach: *Historia w 5 minut*, *Hrabia Tytus*, *Sigillum Authenticum*, *ThrashingMadPL*, *Ohistorie*, *Sekcja Archeologii Biblioteki Wydziału Historycznego UAM*, *Polska antropologia fizyczna*, *Studenckie Koło Naukowe Historyków Starożytności i Średniowiecza UW*, *Koło Metodologiczne Historyków UMCS*, *Historyczne bzdury*, *II wojna światowa w kolorze*, a także pośród uczniów szkół ze Szczecina, Poznania oraz Trójmiasta, a także studentów Wydziału Historycznego UAM.

Wyniki przeprowadzonej ankiety w poszczególnych częściach prezentują się następująco⁴¹.

Na kategorię „dane ogólne” składały się pytania dotyczące podstawowych elementów charakteryzujących ankietowanych za pomocą następujących zmiennych: płeć, wiek, miejsce zamieszkania, wykształcenie, związek wykształcenia z historią lub naukami pokrewnymi. W badaniu wzięło udział 1772 mężczyzn (79,4 proc.) oraz 461 kobiet (20,6 proc.), co zdaje się potwierdzać dotychczasowe badania⁴², wskazujące na podobny rozkład zainteresowania wśród płci. Jest to o tyle interesujące, iż zauważalny jest związek między

⁴⁰ Formularze Google: <https://docs.google.com/forms/u/0/> (dostęp: 21.09.2019).

⁴¹ Pytania posiadały dwa stopnie obligatoryjności: opcjonalne oraz obowiązkowe, bez wypełnienia których nie było możliwe ukończenie całego formularza. Tam, gdzie nie zaznaczono inaczej, omawiane odpowiedzi były wymogiem obowiązkowym.

⁴² Raport *Polacy wobec historii – zainteresowanie a wiedza*, <http://www.tnsglobal.pl/archiwum-raportow/2014/04/04/polacy-wobec-historii-zainteresowanie-a-wiedza/> (dostęp: 21.09.2019); D. Gralik, *Wpływ gier wideo na wiedzę historyczną i popularyzację historii*, [w:] *Popularyzacja nauk historycznych – teoria i praktyka. Zbiór studiów*, red. D. Gołaszewska-Rusinowska, M. Mielewska, T. Sińczak, Toruń 2018, s. 181–192.

zainteresowaniem polityką oraz historią, co może stanowić efekt rozumienia historii politycznie zorientowanej historiografii opartej na faktografii „zdarzeniowej”. Największą reprezentacją badanych były osoby poniżej dziewiętnastego roku życia, a zatem uczniowie szkół podstawowych oraz średnich (924 osoby – 41,4 proc.). Kolejne grupy wiekowe: 19–25 lat (z przeprowadzonych analiz korelacji wynika, iż w grupie tej dominowali studenci) oraz 26–40, stanowią odpowiednio 33,9 proc. (757 respondentów) oraz 19,5 proc. (436 respondentów). Do najmniej licznych grup zaliczają się osoby w wieku 41–65 oraz powyżej 65. roku życia (odpowiednio 110 osób, co stanowi 4,5 proc., oraz 6 osób, mniej niż 1 proc.⁴³). Powyższe dane wskazują, iż głównie osoby młode realizują swoje zainteresowania historyczne w mediach społecznościowych, podczas gdy osoby starsze sięgają do mediów bardziej tradycyjnych: telewizji, radia, prasy specjalistycznej czy, w wymiarze Internetu, stron o tematyce historycznej niezwiązanych z mediami społecznościowymi (tradycyjnych stron WWW). Warto zwrócić także uwagę na fakt, iż ponad dziewięćdziesiąt proc. respondentów przynależy wiekowo do pokolenia „dojrzejącego” wraz z rozwojem technologii cyfrowych oraz Internetu, co może potencjalnie wpływać na ich perspektywę poprzez swoistą oczywistość istnienia nowych mediów w ich codziennym życiu⁴⁴. Najliczniejszą grupą badanych były osoby pochodzące z największych miast w Polsce, tj. powyżej dwustu tys. mieszkańców (881 odpowiedzi – 39,5 proc.). Pozostałe trzy grupy rozkładają się następująco: osoby z miast w przedziale 50–200 tys. stanowiły 16 proc. badanych (358 respondentów), z miejscowości od 10 do 50 tys. również 16 proc. (359 odpowiedzi), natomiast przedstawiciele małych miast i wsi stanowią drugą co do wielkości grupę 28,4 proc. ankietowanych (635 odpowiedzi). Obserwujemy zatem znaczną dominację osób pochodzących z wielkich miast, przy równomiernej reprezentacji osób z pozostałych części Polski. Sytuacja ta może mieć związek z następującym parametrem, jakim jest kwestia wykształcenia, a także z poprzednim, czyli wiekiem. Duże miasta przyciągają studentów oraz młodsze osoby szukające pracy. W kwestii wykształcenia wyniki prezentują się następująco: podstawowe – 29,5 proc. (659 odpowiedzi), średnie – 40,7 proc. (909 odpowiedzi), wyższe – 27,8 proc. (620 odpowiedzi), oraz zawodowe – 2 proc. (45 odpowiedzi). Przeprowadzone analizy potwierdzają związek wieku z wykształceniem, co będzie pomocne w przygotowaniu charakterystyki statystycznego ankietowanego. Ostatnią zmienną w tej części ankiety jest odpowiedź na następujące pytanie: „Czy wykształ-

⁴³ Ze względu na niewielki, a zatem nieznaczący statystycznie odsetek osób powyżej 65. roku życia odpowiedzi te zostały pominięte w dalszej części tekstu.

⁴⁴ WWW istnieje już prawie trzydzieści lat. *Social media* z kolei pojawiły się na fali Web 2.0 od początku 2004 r., zatem większy wpływ mają w grupie osób poniżej dziewiętnastego roku życia.

cenie Pani/a ma związek z historią lub naukami pokrewnymi (archeologia, historia sztuki itp.)?” Większość ankietowanych (71,9 proc. – 1605 osób) zadeklarowała brak takiego związku (wobec 28,1 proc. – 628 osób). Mamy zatem do czynienia z przewagą hobbystów oraz amatorów historii nad grupą profesjonalistów, co daje możliwość zestawienia postaw i preferencji zarówno u osób mających formalne wykształcenie historyczne, jak i pozostałych. Mając na uwadze powyższe dane, otrzymujemy następujący obraz statystycznego ankietowanego: jest to młody mężczyzna, uczący się lub studiujący w dużym ośrodku miejskim, bez wykształcenia w ramach nauk historycznych. Porównując otrzymane rezultaty z dotychczasowymi badaniami opinii publicznej prywatnych agencji sondażowych, otrzymujemy zbliżoną charakterystykę, czyli pasjonata-hobbysty, którego zainteresowania historyczne nie wynikają bezpośrednio z jego wykształcenia, a raczej z prywatnych upodobań⁴⁵. Należy przy tym zaznaczyć, iż mogą one być ukształtowane w dużej mierze z przyczyn całkiem prozaicznych, np. nastrojów społecznych oraz politycznych, a także szkolnych⁴⁶.

Drugi segment pytań został poświęcony kwestii samooceny wiedzy historycznej ankietowanego oraz jej źródła. Ta część składała się z dziewięciu pytań zamkniętych.

Tabela 1. Jak ocenia Pan/i swoją wiedzę historyczną?
(w skali od 1 do 5, gdzie 1 – oznacza bardzo nisko; 5 – bardzo wysoko)

Ocena wiedzy (1–5)	Ocena 1	Ocena 2	Ocena 3	Ocena 4	Ocena 5
Liczba odpowiedzi/ Wartość procentowa	42 (1,9%)	207 (9,3%)	698 (31,3%)	965 (43,2%)	321 (14,4%)

Źródło: opracowanie własne.

Po zestawieniu powyższych wyników z poszczególnymi odpowiedziami dotyczącymi pytania o to, czy wykształcenie ankietowanego ma związek z naukami historycznymi, zauważalny zostaje trend wskazujący na związek między wykształceniem historycznym respondenta a wysokością jego samooceny. Szczegółowo można dostrzec to w poniższym zestawieniu.

⁴⁵ A. Trzoss, *Cyfrowy homo ludens. Historia jako element obszaru rozrywki na portalu społecznościowym Youtube*, [w:] *Popularyzacja nauk historycznych – teoria i praktyka. Zbiór studiów*, red. D. Gołaszewska-Rusinowska, M. Mielewska, T. Sińczak, Toruń 2018, s. 193–209.

⁴⁶ Por.: W. Werner, *Polityczność i etnocentryzm pamięci w świetle badań trendów internetowych i portali społecznościowych*, [w:] *Miejsca (Nie)Pamięci*, Kraków 2019, s. 24–46; W. Werner, *Historical Consciousness and Interest in History in Poland and Selected European Countries in the Light of Internet Data* [w:] W. Werner, V. Julkowska, *Contemporary Lives of the Past*, Poznań 2018, s. 33–66.

Tabela 2. Rodzaj wykształcenia respondenta w ocena własna wiedzy historycznej

Czy wykształcenie ma związek z naukami historycznymi?	Ocena 1	Ocena 2	Ocena 3	Ocena 4	Ocena 5
NIE	39	189	567	646	164
TAK	3	18	131	319	157

Źródło: opracowanie własne.

Mając na uwadze, iż co czwarty ankietowany zadeklarował brak wykształcenia okołohistorycznego, wyniki te *a priori* mogą wydawać się nader oczywiste. Jednakże falsyfikuje to powszechnie występujący pogląd, iż użytkownicy sieci WWW wysoko oceniają swoją wiedzę bazującą na danych tam znalezionych⁴⁷. W tym przypadku weryfikacja ta wskazuje, iż mimo powszechnej dostępności informacji z dziedziny nauk historycznych w Internecie, ankietowani pozostają w sporej części zdystansowani co do stanu swojej wiedzy. Zatem można wnioskować, że albo traktują ją jako anegdotyczną (czyli taką, jaką konsumują na przykładzie badanych mediów), albo mimo wieszczzonego przez Andrew Keena „upadku autorytetu”⁴⁸ użytkownicy zdają sobie sprawę z tego, iż istnieje różnica między wiedzą fachową a zdawkowymi jej elementami. Co interesujące, osoby z wyższym wykształceniem chętniej deklarują wysoką samoocenę wiedzy historycznej (289 osób ocenia ją na 4, a 122 na 5) niż w pozostałych grupach wiekowych. Tu chcielibyśmy odwołać się do wcześniej przeprowadzonych przez nas badań⁴⁹, dotyczących komemoratywnego i szkolnego charakteru wyszukiwania wiedzy historycznej za pomocą przeglądarki Google. Z naszych badań wynika, iż w okresach egzaminów oraz testów, a także w czasie świąt państwowych i rocznic znacząco wzrasta zainteresowanie „szkolną wiedzą historyczną”, która odpowiednio w miesiącach wakacyjnych oraz poza terminami egzaminów maleje. Potencjalnie interesującą hipotezą byłoby zweryfikowanie, czy zainteresowanie historią pośród osób z wyższym wykształceniem przekłada się na długofalowe praktykowanie tej pasji w bardziej codziennym charakterze, niezwiązanym z czynnikami edukacyjnymi i rocznicowymi. W przeprowadzanym przez nas badaniu wartym zaznaczenia jest fakt, iż równo po połowie rozłożył się procent osób z wyższym wykształceniem związanym z historią i osób nieposiadających takowego.

⁴⁷ A. Keen, *Kult Amatora. Jak internet niszczy kulturę*, tłum. M. Bernatowicz, Warszawa 2007.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ W. Werner, A. Trzoss, *Czy tożsamość kulturowa może być zmierzona? Badania nad mentalnością z perspektywy Cyfrowej Humanistyki i Obliczeniowych Nauk Społecznych*, [w:] *Kulturologičnij al'manah*: Vipusk 10., red. T. I. Andrusenko i in., Fakul'tet filosofsk'koj osviti i nauki Kafedra kul'turologiji ta filosofsk'koj antropologii, Winnica 2018, s. 105–118.

W kolejnym pytaniu (wielokrotnego wyboru) ankietowani deklarowali źródła swojej wiedzy historycznej. Tu zdecydowanym faworytem (1695 odpowiedzi) były kanały Youtube o tematyce historycznej. Być może wiąże się to z formą, jaką reprezentuje rzeczne medium, a także z popularnością czołowych mediów historycznych (takich jak *Historia bez cenzury*). Na drugim miejscu znajdują się książki oraz prasa tematyczna (1504 odpowiedzi), a także wyszukiwarki/encyklopedie internetowe. Na kolejnych pozycjach znalazły się: fanpage z portalu Facebook (1159), filmy i seriale historyczne (1238), szkoła (1185) oraz instytucje kultury i muzea (1119). Najmniej popularne źródła wiedzy, jakie zostały wskazane, to portale internetowe (1033) oraz zdecydowanie mniej popularne fora internetowe (689) i gry wideo osadzone fabularnie w tematyce historycznej (799). Zważywszy na charakterystykę ankietowanych, nie dziwi miejsce szkoły w powyższym pytaniu, jednakże tym, co pozytywnie zaskakuje, jest duża liczba odpowiedzi, wskazująca na źródła drukowane stanowiące równie istotny filar wiedzy historycznej, co źródła elektroniczne. Zatem należy wykluczyć podejrzenia, iż media cyfrowe wypierają w kwestii poszukiwania informacji media tradycyjne, takie jak książka czy prasa, ale stają się komplementarnym układem, z którego czerpie się informacje. Jednocześnie niskie miejsce szkoły w rankingu sugeruje, że spora część z ankietowanych swoją wiedzę historyczną zdobywa bądź uzupełnia samodzielnie, co szczególnie w kontekście osób poniżej osiemnastego roku życia stanowi zagrożenie poprzez wystawienie na materiały o wątpliwej wartości merytorycznej bądź dzieła pseudonaukowe.

Pytaniem pomocniczym (również wielokrotnego wyboru) było pytanie o powód wyboru danego źródła wiedzy. Najczęściej pojawiające się odpowiedzi wskazują na dwa główne powody. Pierwsze, związane z warstwą merytoryczną źródła (na kwestię osobistych zainteresowań historią wskazało 1841 ankietowanych, natomiast na prezentowaną wartość merytoryczną 1489), zdają się wskazywać na pewien stopień krytycyzmu wśród respondentów, wybierających te źródła wiedzy, które ich zdaniem są nie tylko ciekawe, ale i wartościowe. Druga grupa koncentruje się na kwestiach związanych z dostępnością (1594 odpowiedzi) źródeł oraz formą przekazu (1325). Zatem dopiero te media, cechujące się obiema powyższymi elementami, mają szansę sukcesu wśród szerszej publiczności. Wiedza ma być popularyzowana nie tylko rzetelnie, ale i w atrakcyjny sposób. Niestety, mimo zdawałoby się optymistycznego założenia, nie jest to proste zadanie do realizacji. O czym była mowa innym razem⁵⁰, rozrywkowy charakter mediów i algorytmu wielkich platform premiuje ten drugi czynnik. W tym wypadku respondenci deklarują, iż wybierają dane medium ze względu na popularność stosunkowo rzadko (224 osoby), nieco częściej ze względu na polecenie przez znajomych (285). Praktycznie nieistotną

⁵⁰ W. Werner, A. Trzoss, *Czy cyfrowe media...*

rolę odgrywają przy tym wyborze reklamy (43 osoby). Jak wskażemy dalej, mimo deklarowania przez ankietowanych, iż przy swoich wyborach kierują się kwestiami merytorycznymi, a nie popularnością, to jednak forma przekazu będzie miała zdecydowane znaczenie w przypadku faworyzowania danego medium (przy czym – mimo oceniania danego medium przez ankietowanych jako merytoryczne – za takie uważane być nie mogą).

W drugiej części omawianego segmentu respondenci zostali zapytani o ich zwyczaje związane z korzystaniem z danego typu medium. W kolejnych sześciu pytaniach ankietowani odpowiadali, jak często korzystają z danego źródła wiedzy o historii. Wyniki zbiorcze prezentuje poniższa tabela:

Tabela 3. Częstotliwość użytkowania źródła wiedzy o historii

	Portale internetowe	Fanpage na Facebooku	Fora internetowe	Kanały na Youtube	Filmy i seriale	Gry wideo
Codziennie	500 (22,4%)	655 (29,3%)	211 (9,4%)	336 (15%)	78 (3,5%)	237 (10,6%)
Kilka razy w tygodniu	765 (34,3%)	680 (30,5%)	396 (17,7%)	833 (37,3%)	328 (14,7%)	446 (20%)
Raz na tydzień	361 (16,2%)	266 (11,9%)	260 (11,6%)	487 (21,8%)	469 (21%)	293 (13,1%)
Raz w miesiącu	195 (8,7%)	105 (4,7%)	271 (12,1%)	207 (9,3%)	570 (25,5%)	213 (9,5%)
Rzadziej niż raz w miesiącu	172 (7,7%)	158 (7,1%)	376 (16,8%)	215 (9,6%)	532 (23,8%)	358 (16%)
Nie dotyczy	240 (10,7%)	369 (16,5%)	719 (32,2%)	155 (6,9%)	256 (11,5%)	686 (30,7%)

Źródło: opracowanie własne.

Zauważalny jest rozdzźwięk między mediami internetowymi a filmami, serialami oraz grami wideo. Oczywiście, wzięte pod uwagę zostało to, jak często dane medium się ukazuje, co zdaje się współgrać z otrzymanymi wynikami. Wysokiej częstotliwości pojawiania się materiałów popularyzujących wiedzę historyczną towarzyszy wysoka częstotliwość partycypacji w odbiorze tychże treści. Podobnie sprawa ma się w ramach samych mediów cyfrowych – media społecznościowe, Youtube i Facebook, dominują nad portalami i forami; nawet więcej, Facebook z racji prostoty mechanizmów przekazu i tworzenia treści zdaje się mieć nieznaczną przewagę nad platformą wideo, gdzie w końcu przygotowanie pełnowartościowej produkcji filmowej zajmuje więcej czasu. Nie musi od razu oznaczać to większej siły oddziaływania mediów społecznościowych w sferze funkcjonowania wiedzy historycznej, niemniej jednak wysoka częstotliwość użytkowania danego medium może być

istotnym elementem wspomagającym budowanie stałej grupy odbiorców, a zatem bardziej zaangażowanej, i mieć wpływ przez to na wzrost jego popularności. Jak można zauważyć w badaniu, nie został uwzględniony należący do spółki Facebook portal Instagram. Porównując zainteresowanie historią na Instagramie z innymi mediami, nietrudno spostrzec, iż dzieli je ogromna przepaść nie tylko w zakresie liczby twórców, ale i odbiorców. Jest to kwestia rozwojowa, której z pewnością warto się przyjrzeć, zwłaszcza biorąc pod uwagę zauważone przy innej okazji przez nas wnioski dotyczące „wizualności” w partycypacji w medium⁵¹. W przeciwieństwie do innych omawianych w niniejszym artykule mediów, portale społecznościowe, z uwagi na znacznie większą ilość pojawiających się na ich informacji, a niekiedy również ich formę (Facebook), mają mniejszą zdolność do wytworzenia postu bądź filmu popularnego w dłuższej perspektywie czasowej, gdyż aktywność użytkowników w stosunku do nich często ogranicza się jedynie do tu i teraz, gdy tymczasem do popularnych filmów i seriali niejednokrotnie powraca się wiele razy.

W segmencie trzecim ankietowani zostali zapytani o ich własne preferencje wobec piętnastu przywołanych przez mediów (kanałów, fanpage'ów). Po pierwsze – respondenci zostali zapytani o znajomość mediów. Aby lepiej zobrazować odpowiedzi, uwzględniliśmy odpowiedzi z podziałem na kategorie wiekowe⁵².

Kwestię interpretacji takiego stanu rzeczy poruszyliśmy już wcześniej⁵³. Tu jednak chcielibyśmy podkreślić korelację pomiędzy znajomością danego medium a formą przekazywanych przez nie treści. Jeśli zestawić to z dokonującą się przemianą pokoleniową w zainteresowaniach, widoczną w powyższej tabeli, można zasugerować wniosek, iż czynnikiem znacznie determinującym popularność przekazu jest kwestia oprawy wizualnej oraz stosowania dozy kontrowersyjności (tabloidyzacji) w treści. Kwestia fachowości i hermetyczności tematu znacząco rysuje się w przypadku tych profili, które znane są częściej w grupach osób powyżej 26. roku życia. Interpretację taką warto zestawić z późniejszym wykresem, opartym na tzw. *mutual information*, w stosunku do pytania o ocenę w skali od 1 do 5 omawianych profili, o czym dalej. Kontynuując wątek popularności, można zauważyć, iż ankietowani często wskazywali na te media, które pojawiają się na więcej niż jednej platformie, a im ich więcej, tym lepiej dla wyniku. Zatem im większa *multiplatforma*

⁵¹ W. Werner, D. Gralik, A. Trzoss, *Wiedza historyczna w świecie cyfrowym. Funkcjonowanie, problemy, wymiana pokoleniowa*, [w:] *Historia a media. Zbiór studiów*, t. 4, red. D. Gołaszewska-Rusiniowska, M. Mielewska, Toruń 2019, s. 120–141.

⁵² Z wyjątkiem kategorii 65+ ze względu na nieistotną statystycznie liczbę respondentów (sześć osób).

⁵³ W. Werner, D. Gralik, A. Trzoss, dz. cyt.

Tabela 4. Znajomość profilu w danej grupie wiekowej

Grupa wiekowa	Mniej niż 19		19-25		26-40		41-65	
Liczba osób w danej grupie	924		757		436		110	
Czy dany fan-page jest znany?	NIE	TAK	NIE	TAK	NIE	TAK	NIE	TAK
Ciekawostki historyczne	399	525	245	512	131	305	38	72
Histmag	665	259	421	336	133	303	28	82
Historia.org	639	285	520	307	190	246	48	62
Historia bez cenzury	50	874	42	715	65	371	39	71
Historia i wojskowość	765	159	628	129	384	52	101	9
Historia w 5 minut	147	777	151	606	207	229	91	19
Historycy.org	705	219	405	292	198	238	45	65
Historyczne Bzdury	783	141	591	166	307	129	84	26
Historykon	798	126	561	196	288	148	68	42
Tytus (Tytus.edu)	884	40	730	27	412	24	95	19
II wojna światowa w kolorze	521	403	378	379	242	194	71	39
Napoleon.org	856	68	687	70	392	44	91	19
Ohistorie	874	50	730	27	406	30	92	18
Sigillum Authenticum	859	65	635	122	299	137	73	37
ThrashingMad	398	526	382	375	305	131	99	11

Źródło: opracowanie własne.

m o w o ś⁵⁴, tym większy zasięg społeczny danego medium, co zwiększa pośrednio zaangażowanie subskrybentów.

W kolejnym pytaniu ankietowani zostali zapytani o to, czy angażują się w społeczność któregoś z wymienionych wyżej mediów, np. poprzez zamieszczanie postów, komentowanie, lajkowanie czy udostępnianie treści. Aż 37,4 proc. z nich odpowiedziało negatywnie (835 odpowiedzi), co oczy-

⁵⁴ To jest na im większej liczbie platform, kanałów komunikacji dany profil/medium występuje.

wiedzie nie wyklucza śledzenia tychże treści. Kolejne 117 osób (5,2 proc.) podało, iż kwestia ta ich nie dotyczy (co wskazuje na brak znajomości omawianych mediów). Pozostałe 58 proc. ankietowanych w mniejszym lub większym stopniu tworzy *community* (społeczność) wokół fanpage'ów, stron, forów. Regularnie angażuje się co dziesiąty ankietowany (237 osób), czasami aż jedna czwarta (554), a sporadycznie jedna piąta (490). Media społecznościowe kierują się podstawową zasadą angażowania swoich użytkowników w twórczość w nich funkcjonującą, co przekłada się oczywiście na obieg wiedzy historycznej⁵⁵.

W trzech następnych pytaniach ankietowani odpowiadali, czy decydując się na obejrzenie filmu lub serialu, a także angażowanie (m.in. poprzez subskrypcję) w fanpage czy kanały Youtube oraz gry wideo, zwracają uwagę na ich osadzenie w przeszłości i tematykę historyczną.

Tabela 5. Częstotliwość korzystania z rodzaju medium

Częstotliwość	Filmy i seriale	Facebook oraz Youtube	Gry wideo
Zawsze	441 (19,7%)	382 (17,1%)	224 (10%)
Często	849 (38%)	833 (37,3%)	501 (22,4%)
Czasami	552 (24,7%)	555 (24,9%)	440 (19,7%)
Rzadko	183 (8,2%)	193 (8,6%)	249 (11,2%)
Wcale	102 (4,6%)	143 (6,4%)	192 (8,6%)
Nie dotyczy	106 (4,7%)	127 (5,7%)	627 (28,1%)

Źródło: opracowanie własne.

Wyniki z pierwszych dwóch kolumn zdają się sugerować, iż ankietowani zdecydowanie zwracają uwagę na rzeczony produkcje, a nie dokonują jedynie ich biernej konsumpcji (w zasadzie prosumpcji). Jednak za Janem Pomorskim powtórzmy istotne pytania. Czy taki ogląd sytuacji przez respondentów jest krytyczny⁵⁶? Czy zwracanie uwagi na „detale historyczne” nie ma charakteru faktograficznego, w którym akcent kładzie się na „zgodność z minioną przeszłością”, natomiast mniej na procesy historyczne? W przypadku portali społecznościowych zaś – czy nie jest aby tak, iż popularne portale, serwując treści historyczne, faktograficznie zorientowane, kierują się zwyczajnie mechanizmem podaży–popytu? Czy społeczne uwarunkowanie nie wynika ze szkolnego uformowania wizji historii, jak pisze Pomorski? Problem jest istotny o tyle, iż jak wynika z jednego z ostatnich pytań, ledwie połowa respondentów we-

⁵⁵ W. Werner, A. Trzoss, *Czy cyfrowe media...*

⁵⁶ J. Pomorski, dz. cyt.

ryfikuje treści przez siebie absorbowane. Zatem wybór danych treści może się wiązać z prywatnymi zainteresowaniami, które znajdują potwierdzenie w partycypowanym medium. Pośrednio można to interpretować, iż wiedza historyczna tam przedstawiona nie odgrywa w oczach odbiorców pierwotnie roli edukacyjnej, a bardziej rozrywki, dobrej opowieści.

Seria kolejnych czterech pytań miała charakter otwarty, dotyczyły one odpowiednio: zagadnienia historycznego, dla którego respondenci chcieliby sfinansować wysokobudżetową produkcję, jeśli mieliby taką możliwość, a także wskazania najlepszego, pod względem przedstawienia historii, kolejno: filmu, serialu oraz gry wideo. Ze względu na fakt, iż wszystkie wymienione wyżej pytania były dla wypełniających ankietę nieobowiązkowe (brak odpowiedzi nie uniemożliwiał wysłania ankiety), liczba odpowiedzi różni się od ogólnej liczby respondentów. Wyniki dla pierwszego z podanych wyżej pytań kształtują się następująco:

Tabela 6. Odpowiedzi na pytanie:

Gdyby Pan/i mógł/a sfinansować wysokobudżetową produkcję historyczną, jakiego okresu/wydarzeniu/postaci by ona dotyczyła?

Epoka	Liczba odpowiedzi
II wojna światowa (1939–1945)	325
Historia powszechna średniowiecza (476–1492)	284
Historia powszechna nowożytna (1492–1789)	215
Czasy Rzeczypospolitej Obojga Narodów (1569–1795)	212
Historia antyku (starożytna Grecja i Rzym)	167
Historia powszechna XIX w. (1815–1914)	147
Polska okresu piastowskiego	125
Dwudziestolecie międzywojenne na świecie (1918–1939)	109
I wojna światowa (1914–1918)	100
Okres II Rzeczypospolitej (1918–1939)	90
Okres zimnej wojny (1945–1989)	77
Rewolucja francuska i epoka napoleońska (1789–1815)	74
Polska pod panowaniem Jagiellonów	64
Historia ziem polskich w XIX w. (1815–1914)	57
Czasy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (1945–1989)	41
Historia starożytnego Bliskiego Wschodu (Mezopotamia, Egipt)	39
Historia najnowsza (po 1989 r.)	35
Prahistoria	28

Źródło: opracowanie własne.

W zakresie postaci historycznych najczęściej głosów zebrali: Napoleon Bonaparte (19 głosów), rotmistrz Witold Pilecki (14), Bolesław Chrobry (13), marszałek Józef Piłsudski i Tadeusz Kościuszko (po 10), Roman Dmowski i Zawisza Czarny (po 8) oraz Aleksander III Wielki i Kazimierz III Wielki (po 7)⁵⁷.

Przedstawiając powyższe wyniki, należy zaznaczyć dość szerokie spektrum udzielanych odpowiedzi, co też wymusiło dokonanie ich kategoryzacji, przy czym zdecydowaliśmy się na podział pod względem epok i postaci. Uzupełniając te dane, można dodać, że wiele odpowiedzi miało charakter ogólnikowy – respondenci wskazali jedynie nazwę okresu historycznego. W takim przypadku przyporządkowano odpowiedzi do dziejów powszechnych danej epoki (w stosunku do średniowiecza i epok powszechnych). W przesłanych ankietach znalazły się również tematy przekrojowe, które dotyczą wielu epok. Wśród najczęściej pojawiających się można wymienić zagadnienia związane z historią wojskowości, historią gospodarczą, historią kobiet oraz historią życia codziennego.

Przedstawione wyżej rezultaty częściowo pokrywają się z wynikami kolejnych pytań. Wśród filmów⁵⁸ najczęściej wskazywanym tytułem był *Szeregowiec Ryan*, który zebrał 116 głosów. W pierwszej dziesiątce znalazły się również kolejno: *Pianista* (82 głosy), *Potop* (66), *Ogniem i mieczem* (62), *Dunkierka* (50), *Wołyń* (47), *Miasto 44*, *Królestwo niebieskie*, *Krzyżacy* (po 32) oraz *Upadek* (31)⁵⁹. W kategorii seriali grupę najczęściej wskazywanych produkcji są: *Kompania braci* (176 głosów), *Wikingowie* (135), *Rzym* (85), *Czas honoru* (83), *The Crown* (53), *Korona królów* (52), *Pacyfik* (34), *Wspaniałe stulecie* (33), *Dynastia Tudorów* (26), *Cztery pancerni i pies*, *Gra o Tron* oraz *The Last Kingdom* (po 18)⁶⁰. Z kolei wśród gier topową dziesiątkę serii i tytułów⁶¹ stanowią: seria *Europa Universalis* (220 głosów), *Kingdom Come Deliverance* (196), seria *Total War* (118), seria *Hearts of Iron* (113), *Crusader Kings II* (111), seria *Assassin's Creed* (81), seria *Call of Duty* (50), seria *Battlefield* (39), seria *Company of Heroes* (24) i seria *Civilization* (23)⁶².

Analizując całość odpowiedzi na pytania otwarte, można zauważyć kilka prawidłowości. Przede wszystkim wskazane filmy, serie oraz gry wideo w dużej mierze pokrywają się z epokami, na temat których respondenci chcieliby sfinansować wysokobudżetową produkcję. Prawdopodobnie są

⁵⁷ Ogółem w zakresie postaci wskazano 184 osoby reprezentujące różne epoki historyczne.

⁵⁸ Zarówno w zakresie filmów, jak i seriali wzięto pod uwagę jedynie produkcje fabularne, nie uwzględniono również odpowiedzi, w których nie wskazano konkretnych tytułów.

⁵⁹ Łącznie wskazano 261 filmów.

⁶⁰ Łącznie wymieniono 125 seriali.

⁶¹ Ze względu na częste wskazywanie przez respondentów ogólnych odpowiedzi (tytuł gry bez numeru/wskazanie serii) zdecydowano się podsumować głosy dla konkretnych serii gier.

⁶² Łącznie wskazano 66 gier/serii gier.

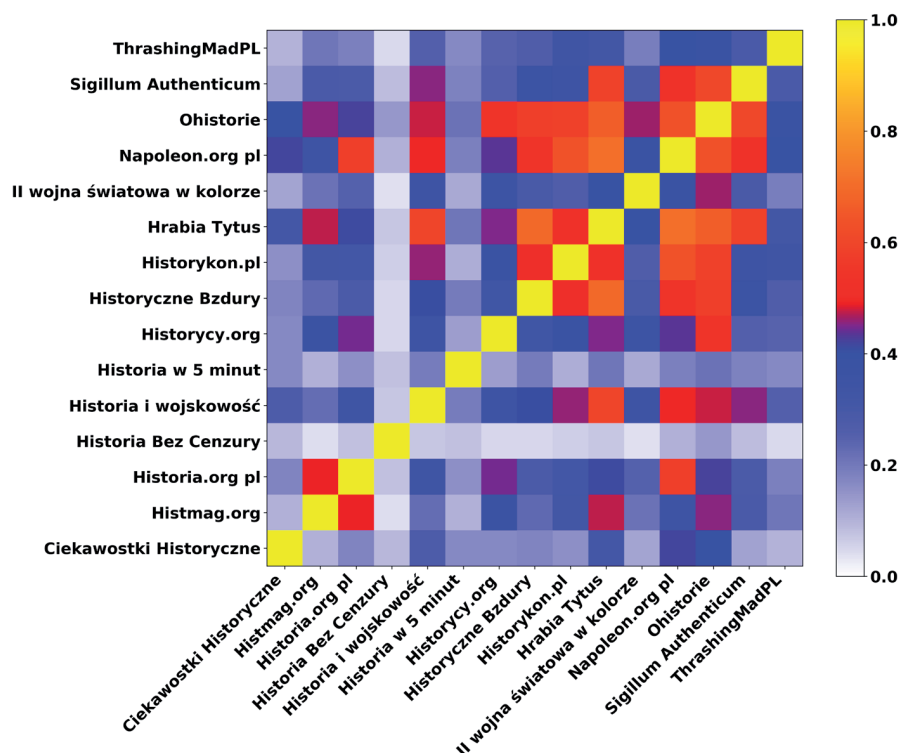
to jednocześnie ulubione epoki i postacie historyczne badanych. Co ciekawe, wśród wskazanych dzieł audiowizualnych można zauważyć dwie główne grupy, tj. produkcje, które w pewnym wymiarze można uznać za kultowe (*Szeregowiec Ryan* wśród filmów, *Kompania braci* wśród seriali, seria *Europa Universalis* wśród gier), a także dzieła stosunkowo nowe, cieszące się popularnością wśród polskich widzów i graczy (*Dunkierka*, *Wikingowie*, *Kingdom Come*).

W stosunku do pierwszej z wymienionych kategorii, ze względu na wysoki poziom wykonania (efekty specjalne, spektakularne sceny batalistyczne itp.), co jednak nie zawsze współgra z poprawnością faktograficzną, i idącą z tym parze dobrą renomę, można mówić o nie mniejszym niż w przypadku social mediów wpływie na wiedzę historyczną respondentów. Za wyjątek w tej grupie można uznać filmy i seriale powstałe przed 1989 r., których popularność, prawdopodobnie szczególnie wśród starszych respondentów, można tłumaczyć małą liczbą audiowizualnych dzieł historycznych, które jednakże były szeroko kolportowane zarówno przez władze komunistyczne, jak i 1989 r., np. poprzez wielokrotne emisje w telewizji.

Interesujące jest również wskazanie jako produkcji o wysokich walorach pod względem historycznym dzieł z kategorii fantasy (szczególnie *Gry o Tron*), co można interpretować jako przejaw niewielkiej wiedzy respondentów na temat epoki, do której te dzieła nawiązują, lub też jej wyobrażenia przez respondentów niezgodnie ze stanem współczesnych badań. Po części koreluje to z przedstawionymi niżej wynikami pytań dotyczącymi weryfikacji treści, dowodzi też umiejętności kreowania wizji świata przez ich twórców.

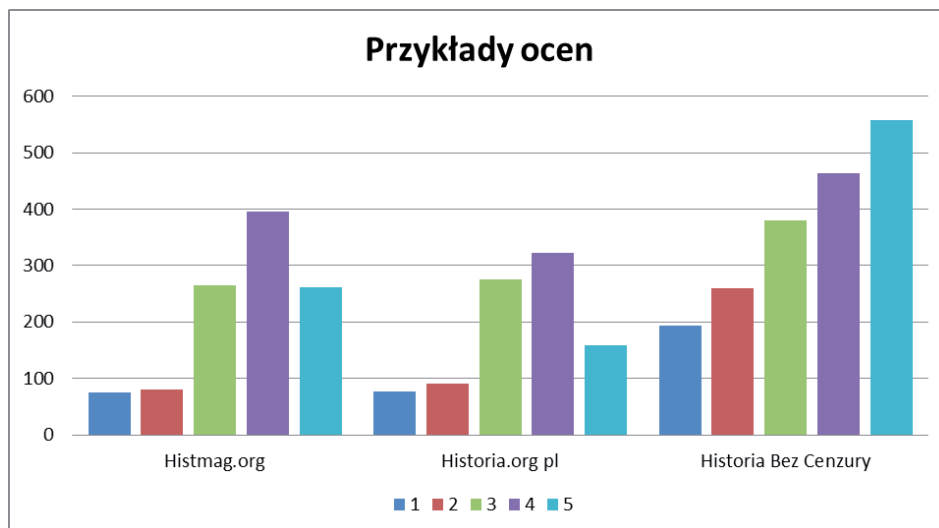
W jednym z ostatnich pytań ankietowani odpowiadali, jak oceniają poziom merytoryczny omawianych fanpage'ów oraz kanałów na Youtube (w skali od 1 do 5; pytanie nie było obligatoryjne). Powyższy wykres obrazuje znormalizowaną informację wzajemną (ang. *mutual information*) pomiędzy rozkładami ocen poszczególnych par mediów. Wartości bliskie 1 świadczą o dużej korelacji pomiędzy rozkładami ocen, natomiast bliskie 0 – o niezależności rozkładów ocen. Przykładowo, w przypadku pary *Historia.org.pl* i *Histmag.org* podana wartość oznacza, że oceniający je respondenci głosowali podobnie. Innymi słowy, znając wyniki dla jednego z portali (np. *Historia.org.pl*), jesteśmy w stanie z dużą skutecznością przewidzieć, jak zostanie oceniony drugi. Z kolei rozpatrując kanał *Historia bez cenzury*, gdzie wartości informacji wzajemnej z innymi portalami nie przekraczały wartości 0.5, nie jesteśmy w stanie stwierdzić jakiegokolwiek korelacji. Znając wyniki ocen tego portalu, nie możemy praktycznie nic powiedzieć o pozostałych ocenach.

W kwestii interpretacji skazani jesteśmy na grę domysłów osadzoną w kontekście literatury oraz samej ankiety. Hipoteza, którą stawiamy, opiera się na dwóch przesłankach: grup docelowych odbiorców oraz formy i tre-



Wykres 1. Znormalizowana informacja wzajemna rozkładu ocen poszczególnych par profili.
Źródło: opracowanie własne.

ści prezentowanych przez omawiane media. W ramach takiej koncepcji oceny *Historii bez cenzury* nie korelują z innymi podmiotami ze względu na bardzo zróżnicowane, a także niezwykle liczne środowisko subskrybentów, które nierzadko nie śledzi innych treści, oraz szerokie spektrum prezentowanych tematów i treści. Para omawiana w przykładzie *Histmag* i *Historia.org* cechuje się podobną formą, tematyką oraz środowiskiem subskrybentów. Podobnie sprawa ma się w grupie złożonej z: *Sigillum Authenticum*, *Ohistorie*, *Napoleon.org.pl*, *Hrabia Tytus*, *Historykon* i *Historyczne Bzdury*. Grupa ta składa się z mediów o wysokim podobieństwie rozkładów ocen. Mimo różnej tematyki wszystkie z nich cechują się wysokim stopniem wyspecjalizowania tematycznego, fachowością prezentowanych informacji oraz brakiem kontrowersyjności i nieprzesadną warstwą formy wizualnej. Można się zatem pokusić (w oparciu także o partykularne wyniki ankiety, dotyczące m.in. wcześniejszych pytań o znajomość danych profili) o próbę określenia typowego subskrybenta tychże profili. Taką osobą jest student historii z dużego miasta, który chętnie i często angażuje się w wymienione media. Jak już zostało przez



Wykres 2. Przykładowy rozkład ocen profili.
Źródło: opracowanie własne.

nas zaznaczone wcześniej, niemal 56,7 proc. ankietowanych weryfikuje treści zastane w powyższych mediach. Następnie, w pytaniu o charakterze otwartym, ankietowani wskazali, w jaki sposób głównie dokonują weryfikacji treści historycznych. Tu również zauważalna jest istotna rola źródeł internetowych, które, jak podejrzewamy, cieszą się takim zainteresowaniem ze względu na wszechobecność, prostotę dostępu oraz swego rodzaju kompaktowość informacji.

W ostatnim segmencie respondenci zostali zapytani o kwestie związane z polityką historyczną. W przedostatnim pytaniu ankiety 53,6 proc. (1196) odpowiedzi wskazywało, iż państwo polskie powinno wspierać inicjatywy związane z polityką historyczną skierowane do poszczególnych grup społecznych. 32 proc. (715) wskazało raczej tak, a zatem istnieje spore oczekiwanie społeczne na państwowe wsparcie w tej materii. Z drugiej strony, w ostatnim pytaniu zawartym w formularzu wyniki są bardziej zdywersyfikowane. Ankietowani byli pytani, czy informacja o wsparciu przez państwo powstania danej treści o tematyce historycznej wpływa na jej odbiór u respondenta (przy czym nie był rozróżniany stosunek pozytywny i negatywny). 21,3 proc. (476) zaznaczyło, iż ta informacja jest dla nich zdecydowanie istotna, a w przypadku 36,7 proc. (819) raczej tak. Niezainteresowani tą kwestią stanowią 32,6 proc. ankietowanych (572 osoby raczej nie, 157 zdecydowanie nie). 9,4 proc. respondentów nie ma zdania w tej materii (209 ankietowanych). Z jednej strony istnieje w społeczeństwie aprobata dla państwowego wsparcia inicjatyw o tematyce historycznej, z drugiej – nie ma to aż tak zdecydowanego przełożenia

Tabela 7. Źródła weryfikacji informacji

Książki/literatura	429
Internet	425
Prace/czasopisma naukowe	352
Wikipedia	293
Rozmowy ze znajomymi i rodziną, wiedza nauczycieli/ wykładowców/fachowców	81
Wiedza własna/własne badania	74
Źródła historyczne	55
Filmy dokumentalne	7
Muzea	6
Próba krzyżowa	2
Telewizja	2
Gry	1
Literatura pseudonaukowa	1

Źródło: opracowanie własne.

na odbiór (zarówno pozytywny, jak i negatywny) tych działań. Można próbować założyć, iż respondenci rozróżniają te inicjatywy podszyte propagandą obecną w polityce historycznej oraz te, które otrzymały państwowe wsparcie (zapewne zwłaszcza te finansowe), ale są pod egidą fachowców, co do których – wydaje się – jest nieco większe zaufanie społeczne. Możliwe też, że spora grupa respondentów zdaje sobie sprawę z charakterystycznego dla naszego kraju modelu finansowania produkcji filmowych, gdzie głównym mecenasem wielu obrazów jest Polski Instytut Sztuki Filmowej oraz spółki skarbu państwa, co z jednej strony umożliwia powstanie nowych dzieł o tematyce historycznej, z drugiej zaś – gwarantuje je na niewystarczającym poziomie, co w połączeniu z często słabym wykonaniem powoduje ich krytyczny odbiór przez widownię, zwłaszcza w porównaniu z zachodnimi *blockbusterami*, które cieszą się w Polsce popularnością chociażby w segmencie kina wojennego.

Zrelacjonowane powyżej badania mogą rzucić światło na funkcjonowanie w Polsce sfery świadomości historycznej, nazywanej w światowym piśmiennictwie *public history*⁶³, który to termin wiąże się z zjawiskiem społecznego zapotrzebowania na wiedzę historyczną. Zapotrzebowania, które może, ale bynajmniej nie musi być zaspokajane przez wytwory profesjonalnej historiografii. W omawianym przypadku zauważalna jest silna potrzeba narracji,

⁶³ H. Kean, P. Ashton, *Introduction: People and their Pasts and Public History Today*, [w:] *People and Their Pasts Public History Today*, red. P. Ashton, H. Kean, Palgrave Macmillan 2009, s. 1–20.

której oprócz realizowania tradycyjnych funkcji związanych z wiedzą historyczną (np. podtrzymywania pozytywnej tożsamości narodowej) znacząco akcentuje potrzebę emocjonalnego zaangażowania w przeżywanie ludzkich dramatów obecnych w dziejach, oderwania od codziennej rzeczywistości, poczucia czegoś wyjątkowego – w skrócie można to określić jako potrzebę rozrywki opartej na przeżywaniu niecodziennej rzeczywistości.

Bibliografia

- Ashton P., Kean H., *People and Their Pasts Public History Today*, Palgrave Macmillan 2009.
- Assorodobraj N., „Żywa historia”. Świadomość historyczna: symptomy i propozycje badawcze, „Studia Socjologiczne” 1963, nr 2, s. 5–45.
- Bolter J.D., Grusin R., *Remediation. Understanding New Media*, MIT Press 1999.
- Bożewicz M., Świadomość historyczna Polaków, „Komunikat z Badań” 2016, nr 68, CBOS.
- Brexit: The Uncivil War, reż. T. Haynes, 7 stycznia 2019.
- Burgess J., Green J., *Youtube: video online a kultura uczestnictwa*, tłum. T. Płudowski, Warszawa 2011.
- Cadwalladr C., *The Great British Brexit Robbery: How Our Democracy Was Hijacked*, „Guardian”, 7 maja 2017, <https://www.theguardian.com/technology/2017/may/07/the-great-british-brexit-robbery-hijacked-democracy> (dostęp: 21.09.2019).
- Clement J., *Most Popular Social Networks Worldwide as of July 2019*, <https://www.statista.com/statistics/272014/global-social-networks-ranked-by-number-of-users/> (dostęp: 21.09.2019).
- Filiciak M., *Internet – społeczne metamedium*, [w:] *Media audiowizualne*, red. W. Godzic, Warszawa 2010, s. 104–124.
- Formularz ankiet google: <https://docs.google.com/forms/u/0/> (dostęp: 21.09.2019).
- Gralik D., *Wpływ gier wideo na wiedzę historyczną i popularyzację historii*, [w:] *Popularyzacja nauk historycznych – teoria i praktyka. Zbiór studiów*, red. D. Gołaszewska-Rusinowska, M. Mielewska, T. Sińczak, Toruń 2018 s. 181–192.
- Raport Polacy wobec historii – zainteresowanie a wiedza, <http://www.tnsglobal.pl/archiwumraportow/2014/04/04/polacy-wobec-historii-zainteresowanie-a-wiedza/> (dostęp: 21.09.2019).
- Strona Ciekawostki historyczne, <https://www.facebook.com/ciekawostkihistoryczne/> (dostęp: 15.05.2019).
- Strona Histmag.org, https://www.facebook.com/histmag.org/?ref=br_rs (dostęp: 15.05.2019).
- Strona Historia i wojskowość – wszystko czego mógłbyś nie wiedzieć, <https://www.facebook.com/Historia-i-wojskowo%C5%9B%C4%87-wszystko-czego-m%C3%B3g%C5%82by%C5%9B-nie-wiedzie%C4%87-1710778358946910/> (dostęp: 15.05.2019).
- Strona Historia bez cenzury, <https://www.facebook.com/historiabezcenzury/> (dostęp: 15.05.2019).
- Strona Historia.org.pl, https://www.facebook.com/historiaorgpl/?ref=br_rs (dostęp: 15.05.2019).
- Strona Historia w 5 minut, <https://www.facebook.com/historiaw5minut/> (dostęp: 15.05.2019).
- Strona Historycy.org, <https://www.facebook.com/historycy/> (dostęp: 15.05.2019).
- Strona Historyczne Bzdury, <https://www.facebook.com/historycznebzdury/> (dostęp: 15.05.2019).
- Strona Historykon, https://www.facebook.com/historykon/?ref=br_rs (dostęp: 15.05.2019).
- Strona Hrabia Tytus, <https://www.facebook.com/Hr.Tytus/> (dostęp: 15.05.2019).

- Strona *Napoleon.org.pl*, https://www.facebook.com/napoleonorgpl/?ref=br_rs (dostęp: 15.05.2019).
- Strona *Ohistorie*, <https://www.facebook.com/ohistorie/> (dostęp: 15.05.2019).
- Strona *Sigillum Authenticum*, https://www.facebook.com/sigillum.authenticum/?ref=br_rs (dostęp: 15.05.2019).
- Strona *Thrashingmadpl*, <https://www.facebook.com/Thrashingmadpl-248440875304443/> (dostęp: 15.05.2019).
- Strona *II wojna światowa w kolorze*, https://www.facebook.com/WojnaWKolorze/?ref=br_rs (dostęp: 15.05.2019).
- Keen A., *Kult Amatora. Jak internet niszczy kulturę*, tł. M. Bernatowicz, Warszawa 2007.
- Kosinski M., Matz S.C., Gosling S.D., Popov V., Stillwell D.J., *Facebook as a Research Tool for the Social Sciences: Opportunities, Challenges, Ethical Considerations and Practical Guidelines*, „American Psychologist” 2015, vol. 70, Issue 6, s. 543–556.
- Litwic-Kaminska K., *Kultura obrazkowa w dydaktyce – szanse i zagrożenia*, „Forum Dydaktyczne” 2011, nr 7–8, s. 177–188.
- MacLuhan M., *Understanding Media. The Extensions of Man*, London-New York 1964.
- Manovich L., *Software Takes Command: Extending the Language of New Media*, New York 2013.
- Matz S.C., Kosinski M., Nave G., Stillwell D.J., *Psychological Targeting as an Effective Approach to Digital Mass Persuasion*, „Proceedings of the National Academy of Sciences of the United States of America” 2017, vol. 114, Issue 48, s. 12714–12719.
- Michalski Ł., *Kilka uwag o mitach na temat świadomości historycznej Polaków*, [w:] *Historycy i politycy: polityka pamięci w III RP*, red. P. Skibiński, T. Wiścicki, M. Wysocki, Warszawa 2011, s. 193–209.
- Pomorski J., *Jakiej historiografii Polacy dzisiaj potrzebują?*, [w:] *Spoglądając w przeszłość. Studia i szkice metahistoryczne*, red. J. Pomorski, Lublin 2017, s. 29–51.
- Pomorski J., *Przyszli historycy o historii. Z badań nad świadomością historyczną Polaków w latach 1987–1988*, [w:] *Spoglądając w przeszłość. Studia i szkice metahistoryczne*, red. J. Pomorski, Lublin 2017, s. 53–87.
- Prosumpcja: pomiędzy podejściem apokaliptycznym a emancypującym*, red. P. Siuda, T. Żaglewski, Gdańsk 2014.
- Przeszłość jako przedmiot zainteresowań i dyskusji we współczesnym społeczeństwie polskim*, CBOS 1988.
- Rulka J., *Przemiany świadomości historycznej młodzieży*, Bydgoszcz 1991.
- Sartori G., *Homo videns: telewizja i post-myślenie*, przekł. J. Uszyński, Warszawa 2005.
- Sayer F., *Public History. A Practical Guide*, Bloomsbury 2019.
- Sunstein C., *#Republic: Divided democracy in the age of social media*, Princeton University Press 2017.
- Szacka B., *Świadomość historyczna (Wnioski z badań empirycznych)*, „Studia Socjologiczne” 2011, nr 1(200), s. 233–260; oryginał: „Studia Socjologiczne” 1977, nr 3(66), s. 66–103.
- The Great Hack*, reż. K. Amer, J. Noujaim, 26 stycznia 2019.
- Trzoss A., *Cyfrowy homo ludens. Historia jako element obszaru rozrywki na portalu społecznościowym Youtube*, [w:] *Popularyzacja nauk historycznych – teoria i praktyka. Zbiór studiów*, red. D. Gołaszewska-Rusinowska, M. Mielewska, T. Sińczak, Toruń 2018, s. 193–209.
- Tufekci Z., *Facebook's Surveillance Machine*, „The New York Times” 19 marca 2018, <https://www.nytimes.com/2018/03/19/opinion/facebook-cambridge-analytica.html> (dostęp: 21.09.2019).
- Werner W., Gralik D., Trzoss A., *Wiedza historyczna w świecie cyfrowym. Funkcjonowanie, problemy, wymiana pokoleniowa*, [w:] *Historia a media. Zbiór studiów*, t. 4, red. D. Gołaszewska-Rusinowska, M. Mielewska, Toruń 2019, s. 120–141.
- Werner W., *Polityczność i etnocentryzm pamięci w świetle badań trendów internetowych i portali społecznościowych*, [w:] *Miejsca (Nie)Pamięci*, red. D. Strojnowska, Kraków 2019, s. 24–46.

- Werner W., Trzoss A., Czy cyfrowe media wywołują społeczną paranoję? *Dwugłos w sprawie obecności teorii spiskowych w mediach społecznościowych i kulturze masowej*, „Nauka” 2019, nr 3, s. 147–169.
- Werner W., Trzoss A., Czy tożsamość kulturowa może być zmierzona? *Badania nad mentalnością z perspektywy Cyfrowej Humanistyki i Obliczeniowych Nauk Społecznych*, [w:] Kul’turologičnij al’manah: Vipusk 10., Fakul’tet filosofs’koï osviti i nauki Kafedra kul’turologiï ta filosofs’koï antropologii, Winnica 2018, s. 105–118.
- Werner W., Julkowska V., *Contemporary Lives of the Past*, Poznań 2018.
- Wojdon J., *Historia w przestrzeni publicznej*, Warszawa 2018.
- Wysocki A., *Stosunek społeczeństwa polskiego do przeszłości a tożsamość narodowa. Analiza badań sondażowych*, „Annales Sectio I Philosophy and Sociology” 2018, vol. 43, 1, s. 111–124.
- Żuchowicz R., *Wielka Lechia. Źródła i przyczyny popularności teorii pseudonaukowej okiem historyka*, Warszawa 2018.

Wiktor Werner, Dawid Gralik, Adrian Trzoss

Media społecznościowe a funkcjonowanie wiedzy historycznej w Polsce. Raport z badań

Streszczenie

Artykuł poświęcony jest funkcjonowaniu wiedzy historycznej w Polsce w mediach społecznościowych. Podstawą badania jest badanie ilościowe przeprowadzone drogą internetową w marcu 2019 r. Projekt ankiety, wypełnionej przez 2200 respondentów, został oparty o dotychczasowy dyskurs dotyczący świadomości historycznej. Powołując się na prace Jana Pomorskiego, Barbary Szackiej i Niny Assorodobraj autorzy dokonali zestawienia samooceny wiedzy historycznej użytkowników mediów społecznościowych, ich zainteresowań tematycznych, trendów popularności środków przekazu oraz wpływu mediów epoki przed Web 2.0 (film, telewizja, gry komputerowe). W wyniku przeprowadzonej analizy autorzy stworzyli charakterystykę społecznego zapotrzebowania na narracje historyczne (*public history*), a także nakreślili obecny stan społecznej roli historii w obszarze, jakim jest rozrywka (*cyfrowy homo ludens*). Praca ta stanowi element szerszego autorskiego projektu badań nad świadomością historyczną oraz funkcjonowaniu wiedzy historycznej w Polsce z towarzyszącymi mu analizami szczegółowymi zawartymi w innych tekstach.

Słowa kluczowe: badania ilościowe, *cyfrowy homo ludens*, film, gry komputerowe, media społecznościowe, *public history*, serial, świadomość historyczna, wiedza historyczna

Wiktor Werner, Dawid Gralik, Adrian Trzoss

Social media and the condition of historical knowledge in Poland. Research report

Streszczenie

The article discusses the condition of historical knowledge in Poland in social media. The study is based on a quantitative survey performed online in March 2019. The survey, filled out by 2200 respondents, was designed following the contemporary discourse on historical awareness. Quoting the works of Jan Pomorski, Barbara Szacka, and Nina Assorodobraj, the authors compared self-assessed historical knowledge of social media users with their interests, media popularity trends, and the impact of media of the pre-Web 2.0 era (film, television, computer games). Based on this analysis, the authors created a description of social need for historical narratives (*public history*), and presented the contemporary condition of the social role of history in entertainment (*digital homo ludens*). This work is a part of a broader original research project on historical awareness and the condition of historical knowledge in Poland with detailed analyses included in other texts.

Keywords: quantitative study, *digital homo ludens*, film, computer games, social media, *public history*, television series, historical awareness, historical knowledge

WIKTOR WERNER*, ADRIAN TRZOSS**

Czy cyfrowe media wywołują społeczną paranoję? Dwugłos w sprawie obecności teorii spiskowych w mediach społecznościowych i kulturze masowej

1. Czy cyfryzacja kultury sprzyja rozwojowi pseudonauki i teorii spiskowych?

Dyskusja

Tytuł artykułu nawiązuje do tematyki książki niemieckiego psychiatry i neuropedagoga Manfreda Spitzera, który swoją naukową działalność, poświęconą neuronalnym mechanizmom uczenia się dzieci, łączy z refleksją na temat skutków gwałtownego upowszechniania się współczesnych mediów cyfrowych. Swoje przemyślenia oparte na wielu badaniach regularnie publikuje w postaci lekkim piórem napisanych, lecz nie-upraszczających zagadnienia książek. W 2012 roku (polskie tłumaczenie rok później) ukazała się *Cyfrowa demencja. W jaki sposób pozbawiamy rozumu siebie i swoje dzieci* [Spitzer M. 2013], kontynuacją, tej ze wszech miar godnej zainteresowania książki są *Cyberchoroby. Jak cyfrowe życie rujnuje nasze zdrowie*, wydane w 2015 roku (polskie tłumaczenie w 2016) [Spitzer M. 2016]. Autor tych i wielu jeszcze innych tytułów wskazuje w swoich publikacjach na negatywne, zdrowotne oraz społeczne następstwa intensywnego korzystania z „dobrodziejstw” cyfrowego świata, takich jak media społecznościowe, strony WWW i oczywiście gry komputerowe. Wśród wymienionych negatywnych następstw są: utrata zdolności do skupienia uwagi, zaburzenia pamięci, izolacja społeczna, depresja, uzależnienie (w szczególności od gier komputerowych i portali społecznościowych), nie wspominając już nawet o chorobach kręgosłupa, otyłości, krótkowzroczności, które mogą stać się powszechnymi przypadłościami osób wychowanych w „epoce cyfrowej”. Głos Manfreda Spitzera jest jednym z bardziej błyskotliwych, lecz z pewnością nie jedynym głosem krytyków intensywnej cyfryzacji współczesnego świata. Niebezpieczeństwa związane z eksplozją nowych technologii informacyjnych analizował już na początku lat 90. XX wieku Neil Postman, autor bestselleru *Technopolis* [Postman N. 1992] (polskie tłumaczenie: *Technopol* w 1995). W omawianej pracy zauważa on fakt, że wprowadzenie nowych technologii informacyjnych zmienia strukturę i hierarchię obecności wiedzy w społeczeństwie doświadczającym prze-

* Prof. dr hab. Wiktor Werner (werner@amu.edu.pl), Instytut Historii UAM

** Mgr Adrian Trzoss, doktorant w Zakładzie Metodologii Historii i Historii Historiografii Instytutu Historii UAM

łomu technologicznego, w efekcie czego są zarówno „wygrani”, jak i „przegrani” [Postman N., 1992: 12–15], jako że żadna technologia nie wiąże się jedynie z zyskami. Kontynuując ten wątek rozważań Postmana, możemy stwierdzić, że w przypadku technologii cyfrowych takich jak sieć WWW z obecnymi w niej encyklopediami cyfrowymi, do których można uzyskać dostęp za pomocą urządzenia mobilnego, „przegranym” może być nauczyciel, który nie ma już monopolu na wiedzę czy nawet przewagi polegającej na zdobyciu tej wiedzy przed uczniem. Jego nawet błahе faktograficzne pomyłki mogą być w „czasie rzeczywistym” wysledzone i obnażone przez uczniów łączących się przy pomocy swoich smartfonów z Wikipedią czy wyszukiwarką Google. Fakt utraty przez nauczyciela przewagi, a wraz z nią i autorytetu niekoniecznie zachęci ucznia do samodzielnego kształcenia według naukowych standardów, gdyż łatwy dostęp do informacji nie oznacza umiejętności jej porządkowania, krytyki i analizy, lecz raczej wyda go „na żer” obecnym w sieci niejako „tuż obok” rzetelnej wiedzy koncepcjom spiskowym, pseudonaukowym hipotezom czy szkodliwym społecznie ideologiom głoszonym pod przykryciem „ujawniania tajemnic”.

Za korzystne dla skrajnych, ideologicznych dyskursów środowisko w cyberprzestrzeni odpowiadałaby tu koniunkcja dwóch zjawisk.

Pierwszym z nich jest wspomniany powyżej przewrót w hierarchii autorytetów (w zakresie wiedzy). Na to, że mamy z tym do czynienia obecnie zwraca uwagę nie tylko Postman. W roku 2007 ukazała się ciekawa, napisana z wielką pasją i zaangażowaniem książka Andrew Keena *The Cult of the Amateur. How Today's Internet is Killing Our Culture* [Keen A., 2007] (polskie tłumaczenie: Kult amatora. Jak Internet niszczy kulturę), w której znajdziemy opis procesu wypierania z rynku pracy profesjonalnych publicystów: dziennikarzy, reporterów, felietonistów i komentatorów przez rzesze amatorów blogujących, twittujących, edytujących wikipedyczne hasła i emitujących swoje produkcje na YouTube ‘just for fun’ [Keen A., 2007: 25–33]. Stanowisko Keena nie zostało przyjęte bez sprzeciwów, autorowi zarzucano pochopność sądów i elityzm, jednak niezależnie od niego do podobnych poglądów dochodzi coraz więcej badaczy, takich jak naukowiec – specjalista od spraw międzynarodowych i zagadnień bezpieczeństwa Tom Nichols, który w książce *The Death of Expertise* zwraca uwagę na fakt, że nowe technologie informacyjne (w szczególności algorytmy przeszukiwania zasobów Internetu przez wyszukiwarki) wzmacniają istniejące już w rzeczywistości „analogowej” tendencje do deprecjonowania wiedzy eksperckiej, szczególnie niemającej czysto utylitarne (technicznego bądź prawniczego) charakteru [Nichols T., 2017: 115–120].

Drugim zjawiskiem mającym wspierać rozwój radykalnych ideologii, pseudowiedzy i teorii spiskowych w cyberprzestrzeni ma być fenomen tak zwanej „bańki informacyjnej” (*the filter bubble*). Termin ten został spopularyzowany za sprawą wydanej w 2011 książki Elia Parisera pt. *The Filter Bubble. What Internet is Hiding from You*

[Pariser E. 2011]. Autor zwraca w niej uwagę na specyfikę algorytmów stosowanych zarówno przez portal społecznościowy Facebook, jak i wyszukiwarke Google, których zadaniem jest personalizowanie informacji wyświetlanych w interfejsie użytkownika. Informacje te są powiązane z wcześniejszą aktywnością użytkownika (rozdzielaniem „polubień”, komentowaniem, zapisywaniem na „listy znajomych”), co powoduje, że do osoby czerpiącej wiedzę o świecie za pośrednictwem portali społecznościowych (których jest coraz więcej) docierają informacje, które z dużym prawdopodobieństwem są zgodne z jej (uzewnętrznianymi w działaniach na portalu) poglądami np. im więcej stron o tematyce UFO/astrologii/spirytyzmy wyróżnia swoim „polubieniem”, tym więcej informacji powiązanej z tymi stronami (i prezentowanym tym punktem widzenia) otrzymuję. Praktyka ta ma doprowadzać, zdaniem autora książki, do zmniejszania się różnorodności poglądów docierających do użytkownika danego medium, a tym samym wspierania bezkrytycznego odniesienia do własnych poglądów i przez to tworzyć sytuację „informacyjnego determinizmu”, w którym do człowieka zamkniętego w „bańce” dociera tylko to, co już wcześniej wie o świecie, nawet jeżeli jest to wiedza zideologizowana czy przypadkowa [Pariser E., 2017: 10–16].

Polityczne konsekwencje algorytmów personalizujących analizuje Cass R. Sunstein w pracy *#Republic: Divided Democracy in the Age of Social Media* [Sunstein C.R., 2017], wskazując na rozbieżność między interesami użytkownika Internetu i jednocześnie klienta kapitalistycznego wolnego rynku, dla zaspokajania potrzeb którego powstały te algorytmy (dostarczające spersonalizowanej oferty różnego rodzaju dóbr konsumpcyjnych), dzięki nim np. przeglądając strony poświęcone turystyce górskiej, „przyciągamy” reklamy butów i plecaków, a nie musimy oglądać reklam towarów, które nas nie interesują, a interesami użytkownika internetu i zarazem obywatela, którego światopogląd powinien uwzględniać różnego rodzaju stanowiska i wartości tak, aby umożliwić dokonanie racjonalnego wyboru politycznego. Brak zróżnicowania w informacji docierającej do internauty – obywatela ma powodować to, że wzmacniane są tendencje do partyjniactwa, radykalizmu i traktowania obywateli mających inne poglądy jako wrogów [Sunstein C.R., 2017: 59–97].

Kolejnym zagrożeniem dla funkcjonowania ustroju demokratycznego, wzmacnianym przez cyfrowe mechanizmy rozprzestrzeniania informacji, mają być, jak wskazują na to współcześni badacze mediów, tzw. fake-news, czyli fałszywe informacje, które niezależnie od miejsca powstania rozprzestrzeniają się masowo na portalach społecznościowych [Benkler Y., Faris R., Roberts H., 2018: 75–104]

Z powyższymi stanowiskami korespondują poglądy Sivy Vaidhyanathana, który w pracach *The Googlization of everything: (and why we should worry)* [Vaidhyanathan S., 2011] i *Antisocial Media: How Facebook Disconnects Us And Undermines Democracy* [Vaidhyanathan S., 2018] podejmuje zagadnienie negatywnych: społecznych, poli-

tycznych i cywilizacyjnych następstw monopolizacji usług sieciowych przez gigantów (tu: Facebook i Google). Wśród problemów generowanych przez powyższych dostawców usług omówione jest zjawisko zalewania użytkownika strumieniem niezróżnicowanych danych, bez dania mu możliwości rozróżnienia między informacją pochodzącą z pewnych źródeł a swobodną twórczością oszołomów. Dlatego zdaniem uczonego nowe technologie informacyjne mimo olbrzymiego potencjału edukacyjnego nie sprzyjają rozpowszechnianiu się wiedzy naukowej, lecz jej zaprzeczeniu [Vaidhyanathan S., 2018: 174–197].

Oczywiście przytoczonym tu głosom krytycznym względem wpływu technologii cyfrowych na rozwój społeczeństwa i kultury można przeciwstawić stanowiska uwzględniające znacznie więcej pozytywnych następstw cyfrowej rewolucji. Gwoli ścisłości technofilów, technoewangelistów i technoapologetów świata cyfrowego jest znacznie więcej niż jego krytyków. Siłą nurtu pozytywnie nastawionego do cyfryzacji świata jest również to, że tworzą go nie tylko akademicy, lecz i ludzie praktycznego (zarówno technicznego, jak i finansowego) sukcesu, realnie zmieniający rzeczywistość swoimi działaniami, tacy jak Steve Jobs, Stephan Wozniak, Bill Gates, Mark Zuckerberg, Larry Page i Sergey Brin, czy patrząc od strony „wolnego oprogramowania” Linus Torvalds, Richard Stallman, Guido van Rossum i wielu, wielu innych.

Trudno zrozumieć rozległy dyskurs apologetyczny względem cyfrowej rewolucji, nie znając jego „założycielskiego mitu” (mitu w sensie fundamentalnej opowieści, a nie fałszu). Jest to mit mówiący o wielkiej sile ludzkiej kreatywności, która jest w stanie tworzyć „coś z niczego”. Opowieść o tym, jak człowiek mocą swojego umysłu tworzy nowe światy, napawa wielkim optymizmem, zwłaszcza że jest to tworzenie „czyste”, niezwiązane z przetwarzaniem materii, lecz ekspresją idei w postaci kodu, która materializuje się poprzez działanie programu. Jak zauważa programista (współtwórca jednego z pierwszych systemów operacyjnych IBM System/360) i autor napisanej w 1975 roku, a później wielokrotnie wznawianej i nagradzanej książki *The Mythical Man-Month. Essays on Software Engineering* Frederick Phillips Brooks, programowanie wiąże się z optymizmem jako aktywność młodzieńcza ze swojej natury, otwarta na pasję, ciekawość i odwagę eksperymentowania [Brooks P.F., 1995: 15–18]. Siła nowych technologii ma tkwić zatem w kreatywnej mocy, którą każdy może wziąć w swoje ręce, stając się „hakerem”, co ma oznaczać tutaj twórcę oprogramowania łączącego fachowe umiejętności z pasją tworzenia, ciekawością i pragnieniem przełamywania barier – programistów porównuje z renesansowymi malarzami Paul Graham, autor książki *Hackers & Painters. Big Ideas from the Computer Age*. Zauważa on również, to że twórczość programisty łamie zasadę kapitalistycznej konkurencji, według której zwycięstwo jednego oznaczało stratę drugiego podmiotu. Programista, tworząc aplikację realizującą ludzkie potrzeby, nie odbiera nikomu zasobów, lecz zagospodarowuje obszary leżące dotych-

czas odlogiem, nieznane. Dlatego Graham uważa cyberprzestrzeń za nowy wymiar ludzkiej działalności twórczej i ekonomicznej, umożliwiający rozwój bez skutków negatywnych [Graham P., 2004: 50–60].

Radość (*the fun*) pochodzącą z tworzenia podkreśla współtwórca wolnego systemu operacyjnego¹, nazwanego na jego „cześć” Linuxem Linus Torvalds, w opublikowanym w postaci książki wywiadzie-rzece *Just for Fun. Story of an Accidental Revolutionary* [Torvalds L., Diamond D., 2001: 179–208]. Linus Torvalds wskazuje również w swoich wypowiedziach na kolejny element „mitu założycielskiego” cyfrowego świata, jakim jest ujawnienie się siły tkwiącej we współpracy (działaniu sieciowym). Linus Torvalds wspomina tu o wartościach wyniesionych z rodzinnego domu (związanych z ideami „skandy-nawskiego” socjalizmu) i kończy ten wątek stwierdzeniem, że „chciwość nigdy nie jest dobra” [Torvalds L., Diamond D., 2001: 86–97].

Na ten potencjał cyberprzestrzeni zwraca również uwagę Eric C. Raymond, programista i autor książki *The Cathedral and the Bazaar. Musings on Linux and Open Source by an Accidental Revolutionary*, w której nawiązuje do życiorysu i osiągnięć Linusa Torvaldsa. Podkreśla on, że niezależnie do talentu programistycznego Torvaldsa, jego największym „odkryciem” było wprowadzenie nowego sposobu tworzenia złożonych projektów informatycznych. W odróżnieniu od tradycyjnego podejścia, które Raymond porównuje do „katedry”, polegającego na systematycznej współpracy zorganizowanego zespołu, nowatorska metoda polegała na spontanicznym organizowaniu się rzesz luźno z sobą powiązanych osób (model bazaru) [Raymond E.C., 2001: 19–64]. Korzyści pochodzące z sieciowej komunikacji omawia szczegółowo James Surowiecki w pracy *The Wisdom of Crowds*, w której rozciąga wnioski pochodzące z analizy historii sukcesu Linuxa na całokształt współczesnych zjawisk społecznych i politycznych, wskazując na pozytywne następstwa spontanicznej i niescentralizowanej współpracy zachodzącej wszelako za pośrednictwem mediów cyfrowych, mającej gwarantować autonomię myślową uczestników [Surowiecki J., 2005: 70–75].

Szansą, którą przed człowiekiem ma stwarzać rewolucja cyfrowa ma być rozszerzenie jego biologicznych i intelektualnych możliwości. Na ten aspekt zwracano uwagę już w momencie narodzin cyberprzestrzeni. Nicholas Negroponte w głośnej pracy *Being Digital* podkreśla możliwość zniesienia geograficznych i temporalnych barier w dostępie do informacji, co ma skutkować powstaniem lepszego, mądrzejszego społeczeństwa [Negroponte N. 1995]. Howard Rheingold w książce *Tools for Thought* wskazuje na fakt, że rewolucja cyfrowa nie jest przypadkowa i wynika z wielowiekowej tradycji poszukiwania narzędzi wzmocnienia ludzkiego myślenia i zdolności do zapamiętywania [Rheingold H. 2000].

¹ W zasadzie są to różne systemy (typu GNU/Linux) oparte na wspólnym jądrze systemowym noszącym właśnie nazwę Linux

Kevin Kelly w swojej książce *What Technology Wants?* podkreśla również brak alternatyw dla rozwoju technologii, którą można zamienić tylko na inną, lecz całościowa prymitywizacja kultury nie jest możliwa [Kelly K., 2010: 218–232], a reguły rozwoju technologii cyfrowej nie są inne niż analogowej, „dąży ona” do różnicowania się, wchodząc w symbiotyczną interakcję z ludzkimi potrzebami i wzmacniając ludzki potencjał dla rozwoju.

Różnorodność przedstawionych powyżej opinii i wielowątkowość dyskusji nie powinna dziwić, zwracając uwagę zarówno na rozmiar zjawiska, o którym jest mowa, jak i fakt, że cyberprzestrzeń nie jest już wyizolowanym fenomenem dostępnym specyficznej grupie „internautów”, lecz równoległym wymiarem kultury równie zmiennym i zróżnicowanym jak ona sama. Powoduje to, że różni badacze mogą dochodzić do sprzecznych wniosków na temat skutków rewolucji cyfrowej, mając na uwadze różne zjawiska szczegółowe bądź różne ich aspekty. Stąd wynika potrzeba systematycznych badań nad funkcjonowaniem zjawisk społecznych i idei w cyberprzestrzeni oraz ich porównywania z ich „analogowymi” odpowiednikami.

W kolejnej części artykułu przedstawimy badania, których celem będzie refleksja nad tym, na ile pseudonaukowe koncepcje świata objawiające się za pośrednictwem mediów cyfrowych uzyskują dzięki temu określone właściwości i wpływ społeczny.

2. Studium przypadku

Celem tej części artykułu jest analiza specyfiki pseudonaukowej spiskowej teorii historii Polski funkcjonującej w mediach społecznościowych². Pytanie, które stawiamy, to, na ile możemy mówić o nowej jakości w teorii spiskowej spowodowanej jej cyfrową dystrybucją.

Studium przypadku stanowi koncepcja rzekomego Imperium Lechickiego, która powstała w ramach działalności twórców w medium Youtube³, a następnie przez wydawnictwo Bellona przedostała się na półki księgarni w całym kraju⁴. Imperium Lechickie,

² Zob. Blog prowadzony przez absolwenta historii Artura Wójcika, na łamach którego autor zbiera informacje dotyczące konfrontacji między autorami teorii spiskowej Wielkiej Lechii a przedstawicielami świata nauki <http://sigillumauthenticum.blogspot.com/p/lechicki-spis-tresci.html> [dostęp online: 20.04.2019]; kanał Youtube jednego z głównych autorów treści lechickich Pawła Szydłowskiego <https://www.youtube.com/user/rationalatheist100> [dostęp online: 20.04.2019]; książkowe wersje Wielkiej Lechii: Bieszk J., *Słowiańscy królowie Lechii. Polska starożytna*, Warszawa 2015; tenże, *Chrześcijańscy królowie Lechii. Polska średniowieczna*, Warszawa 2016; tenże, *Królowie Lechii i Lechici w dziejach*, Warszawa 2017.

³ Film Pawła Szydłowskiego, w którym autor po raz pierwszy szerzej przedstawia swoją koncepcję Wielkiej Lechii <https://www.youtube.com/watch?v=4Hq05Kvij3w&t=5s> [dostęp online: 20.04.2019].

⁴ M.in. w salonach sieci Empik, w którym są dostępne wszystkie prace Janusza Bieszka por. <https://www.empik.com/szukaj/produkt?author=bieszk+janusz> [dostęp online: 20.04.2019].

zwane również jako Wielka Lechia, jest koncepcją głoszącą istnienie przedpiastowskiego organizmu państwowego założonego przez dynastię Lechitów wywodzącą się z grupy Ario-Słowian. Imperium to, w zależności od koncepcji, miało istnieć na kilka stuleci przed chrztem Mieszka I oraz władać znacznymi terytoriami od Azji po krańce Europy. Całość różnych wersji tej spiskowej teorii dziejów Polski staje oczywiście w sprzeczności z dotychczasowym stanem badań naukowych [Żuchowicz R., 2018]. Od początku pojawiania się koncepcji Wielkiej Lechii była podejmowana konfrontacja merytoryczna z jej autorami. Najpierw polemikę podejmowali młodszy badacze i studenci, m.in. znany z bloga *Sigillum Authenticum* Artur Wójcik⁵, a także autor bloga *Seczytam*⁶, anonimowo prowadzony fanpage *Imperium Lechickie to bzdura*⁷ oraz autorka innego fanpage *Historyczne Bzduury*⁸. Polemika ta, dotycząca już popularnej teorii spiskowej, przeniosła się także na wysoce rozpoznawalne polskie portale historyczne⁹. Co warto zauważyć, konfrontacja ze zwolennikami Wielkiej Lechii rozpoczęła się i głównie nadal toczy w przestrzeni, w której narodziła się omawiana teoria spiskowa, czyli w Sieci, a głównie na portalach społecznościowych. Dopiero następnie podjęto się bardziej syntetycznych i tradycyjnych opracowań problematyki. Próbę dekonstrukcji teorii spiskowej Wielkiej Lechii rozumianej jako mit podejmuje Marcin Napiórkowski w ramach serii wpisów na swoim blogu¹⁰. Najobszerniejsze dotychczas opracowanie merytoryczne od strony historii przygotował Roman Żuchowicz [Żuchowicz R., 2018]. Poza polemiką z argumentacją Wielkiej Lechii autor zwraca także uwagę na jej genezę i rozwój oraz szkicuje wstępnie źródła jej popularności, wskazując na analogiczne przykłady z tzw. ruchu antyszczepionkowego [Żuchowicz R., 2018: 165]. Mimo ciągłej polemiki i prób podważania koncepcji Wielkiej Lechii jej popularność zdaje się nie maleć, a popyt na tego typu publikacje jest wciąż obecny, co potwierdza fakt, iż ukazują się kolejne książkowe wersje tej spiskowej teorii dziejowej [Bieszk J., 2019; Kosiński T.J., 2019; Szydłowski P., 2018].

2.1 Problem badawczy

Głównym problemem badawczym związanym z naszym studium przypadku jest związek mechaniki mediów społecznościowych opartych na założeniach Web 2.0 [O'Reilly T. 2007; Aced C. T. 2013] oraz kultury uczestnictwa [Burgess J., Green J.,

⁵ Informacje o autorze, jak i blogu <http://sigillumauthenticum.blogspot.com/2017/09/czas-sie-wreszcie-poznac.html> [dostęp online: 20.04.2019].

⁶ <http://seczytam.blogspot.com/> [dostęp online: 20.04.2019].

⁷ <https://www.facebook.com/imperiumlechickietobzdura/> [dostęp online: 20.04.2019].

⁸ <https://www.facebook.com/historycznebzduury/> [dostęp online: 20.04.2019].

⁹ <https://histmag.org/Wielka-Lechia-nie-istniała-baza-artykulow-14682> [dostęp: 20.04. 2019].

¹⁰ Napiórkowski M., <https://mitologiawspolczesna.pl/tryumf-historycznej-post-prawdy-pseudo-naukowe-bestsellery-o-starozytnym-imperium-lechitow/> [dostęp online: 20.04.2019].

2009; Keen A., 2007; Szpunar M., 2010; Surowiecki J., 2005; Dziadzia B., 2012] z fundamentami teorii spiskowej, pseudonauki. Zamierzamy ukazać, jak społeczne wymiary korzystania z mediów oraz ich techniczne aspekty wspomogły rozprzestrzenianie się koncepcji Wielkiej Lechii [Vaidhyanathan S. 2018; Quattrociocchi W., Scala A., Sunstein C.R., 2016]. Następnie wskazujemy na problem funkcjonowania wiedzy historycznej w dobie Web 2.0 oraz kultury uczestnictwa i jej związek z obecną edukacją historyczną w Polsce [Trzoss A. 2018; Pomorski J., 2017; CBOS 2016]^{11, 12}. Przesłankę, którą podajemy pod dyskusję, w kontekście popularności teorii pseudonaukowych, są skutki faktograficznie zorientowanej edukacji historycznej. Efektami próby obiektywizacji nauczania historii w szkole jest powstanie modelu pozbawionego elementów interpretacyjnych, warsztatowych, a przede wszystkim reflektujących nad procesami dziejowymi. Prowadzi to do wytworzenia się zjawiska, o którym Pomorski mówi „umysł historycznie zniewolony” [Pomorski J., 2017: 90–101]. Pozostawiło to swoistą pustkę, która została zagospodarowana przez zewnętrzne i oddolne inicjatywy w mediach m.in. na portalu Youtube oraz Facebook [Trzoss A., 2018]. Kolejnym elementem naszej refleksji jest kwestia społecznej roli historii i historyków. Ze względu na uzależnienie tejże od polityki historycznej możemy w ostatnich latach zaobserwować polaryzację społeczną również i w tym wymiarze. Problem uwikłania historyków w różne nurty polityczne czy kwestia odbioru środowisk związanych z IPN niestety również przekłada się negatywnie na odbiór historyków w społeczeństwie¹³. W konsekwencji rozważania te ukazują sytuację wyjściową, która stanowi o sukcesie popularności pseudonauki w Sieci [Żuchowicz R., 2018: 156–161], a także ukazuje specyfikę jej struktury. Mechanizmy zaobserwowane podczas przeprowadzonych badań można odnieść do analogicznych aktualnych trendów pseudonaukowych, jak np. medycyna alternatywna [Cendal I., 2017] czy ruchy antyszczepionkowe¹⁴ [Kata A., 2011]. Rezultatem naszych badań jest przedstawienie

¹¹ Ponadto opieram się na własnych wcześniejszych badaniach prowadzonych w ramach pracy magisterskiej oraz niedawno zakończonych dotyczących wpływu mediów społecznościowych na popularyzację wiedzy historycznej w Polsce (przyp. autora AT).

¹² Elementem tej części badań było przeprowadzenie autorskiej ankiety dotyczącej funkcjonowania mediów podejmujących tematykę historyczną wśród użytkowników mediów społecznościowych. W efekcie otrzymaliśmy ponad dwa tysiące odpowiedzi, które zostały opracowane i przedstawione podczas konferencji naukowej IV Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Historia a media” 12-13.04.2019 w Toruniu. Artykuł z wynikami jest aktualnie w przygotowaniu.

¹³ Przykładem może tu być niedawne zamieszanie wokół spotu produkcji IPN z okazji powstania w Getcie Warszawskim <https://histmag.org/Ludzie-Niemcy-ludziom-zgotowali-ten-los-burza-wo-ko-materialu-IPN-18601> [dostęp online: 20.04.2019], a także geneza działalności portalu prowadzonego przez akademickie środowisko historyków <http://ohistorie.eu/o-nas/> [dostęp online: 20.04.2019].

¹⁴ <https://mitologiawspolczesna.pl/reakcje-antyszczepionkowcow-odre-pruszkowie/> [dostęp online: 20.04.2019].

struktury współczesnej pseudonauki funkcjonującej w świecie cyfrowym oraz tego, na ile różni się i czy w ogóle od swoich przedcyfrowych wersji. Jednocześnie wskazujemy na potencjalne zagrożenia, przed którymi stoi społeczna rola nauki w Polsce.

2.2 Analiza przypadku

Narracja Wielkiej Lechii wyłoniła się z przestrzeni mediów społecznościowych. Czerpie ona garściami z wcześniejszych konceptów poświęconych etnogenezie Polaków, jak i Słowian w ogóle [Żuchowicz R., 2018: 67–109; Bieszk J., 2015: 281–288]. Tym, na co chcemy zwrócić uwagę, jest proces krystalizowania się konkretnej formy pseudonauki, która okazała się tą najbardziej popularną¹⁵. Analizie poddaliśmy przede wszystkim myśl dwóch autorów: Pawła Szydłowskiego oraz Janusza Bieszka. Pierwszy z nich za pośrednictwem kanału na portalu Youtube spopularyzował zagadnienie Wielkiej Lechii, jej pochodzenia oraz ogólne tło, z którego się wyłania (co jest również istotne z poziomu struktury teorii spiskowej), czyli przestrzeni z pogranicza ezoteryki, paleoastronautyki, światowego spisku uknutego przez Watykan i środowiska Judaistyczne¹⁶. Drugi z autorów inspirowany jest swoim poprzednikiem¹⁷, jednakże w przeciwieństwie do niego od razu dokonuje implementacji teorii Wielkolechickiej na grunt słowa pisanego¹⁸. Podczas tego zabiegu strukturyzuje luźno powiązane wątki w filmach Szydłowskiego, wzoruje się na innych „badaczach” [Żuchowicz R., 2018: 14; 41; 45] i uzupełnia swoje prace o dodatkowe, ideowe wątki, a także tłumaczenia rzekomo nieznanymi dotąd źródeł. W przeciwieństwie do Szydłowskiego Bieszk nie prowadzi swojego kanału na portalu Youtube, jednak pojawia się u różnych innych twórców¹⁹. Podczas tych wystąpień prezentuje wybrane wątki ze swoich prac, często wdając się w polemikę ze środowiskiem naukowym. Nie jest naszym zamiarem powielanie dyskusji już odbytych nad konkretnymi wątkami Wielkiej Lechii. Chcielibyśmy dokonać naszej refleksji na metapoziomieniu, a mianowicie najpierw dokonać dekonstrukcji samego zjawiska: jego genezy, rozwoju i wreszcie mechanizmów, które stanowią fundament jego popularności. Pragniemy także odpowiedzieć na pytanie, dlaczego zjawisko tzw. Turbo-

¹⁵ W sieci krążą też mniej popularne odłamy koncepcji inspirujących się Szydłowskim i Bieszkem, jednakże stanowią swego rodzaju niszę zob. Kanał poświęcony Wielkiej Lechii autorstwa Mariana Nosala <https://www.youtube.com/channel/UCwZ300IEjY4pyTad-fj2OWg/about> [dostęp online: 20.04.2019].

¹⁶ Kanał Szydłowski.

¹⁷ Jest to widoczne również w bibliografii.

¹⁸ W jego ślad idzie następnie Szydłowski.

¹⁹ Wywiady z Januszem Bieszkem: na kanale *tagentv* <https://www.youtube.com/watch?v=eEQGif2Y8e0> [dostęp online: 20.04.2019], *Edward Słowianin Leh* <https://www.youtube.com/watch?v=LytnMvBetIU> [dostęp online: 20.04.2019], *PorozmawiajmyTV* <https://www.youtube.com/watch?v=s1xETnaaNA4> [dostęp online: 20.04.2019].

lechitów²⁰ mogło tak wysoce rozwinąć się akurat w mediach społecznościowych i w tym okresie.

Przyglądając się genezie opowieści obu autorów, nietrudno zauważyć między nimi liczne podobieństwa na poziomie struktury ich narracji, mimo iż z czasem przeczą sobie nawzajem na poziomie detali. Zanim Paweł Szydłowski rozpoczął na swoim kanale wątek spiskowej historii Polski we wrześniu 2013 roku, zajmował się tematami wydawałoby się zgoła niepowiązanymi z historią²¹. Pierwsze filmy dotyczyły tematyki ezoterycznej, paleoastronautycznej i quasi-religijnej, a mianowicie autor prezentował swoją, pseudonaukową, interpretację Biblii²². Już wtedy wyraźnie rysował się antyżydowski i antykościelny (a dokładniej antykatolicki) wątek, w którym autor oskarża Kościół²³ i Żydów o ukrywanie przed światem prawdy dotyczącej Boga, stworzenia świata oraz cywilizacji pozaziemskich. Seria ta była prowadzona od lutego 2011 aż do płynnego przejścia w tematykę Wielkiej Lechii i w zupełności nią zastąpiona. Warte nadmienienia jest, iż obok innych spiskowych teorii i pseudonauki pojawił się również wątek rzekomych oszustw medycznych tzw. spisku Big Pharma [Blaskiewicz R., 2013] oraz medycyny alternatywnej²⁴. Łącznie filmy Szydłowskiego zebrały 8,5 miliona wyświetleń, przy czym najpopularniejsze dotyczące Wielkiej Lechii od kilkudziesięciu tysięcy do ponad pół miliona²⁵. Seria ta trwa do dziś, przy czym nie jest już prowadzona regularnie i widać zmianę nastawienia autora na promocję własnej książki, ewentualnie sporadycznie odpierane zarzuty ze strony środowiska akademickiego. Na kanwie działalności Szydłowskiego pojawiły się także strony i grupy na portalu Facebook, które obecnie albo zaprzestały swojej działalności, albo pozostają ukryte przed publicznym dostępem.

Janusz Bieszk, zanim został autorem serii książek poświęconej Wielkiej Lechii, miał w swoim dorobku zgoła inną pracę [Bieszk J., 2014]. Ezoteryka i paleoastronautyka stanowi wspólny korzeń u obu analizowanych autorów [Żuchowicz R., 2018: 145–155]. Tak samo jak obaj autorzy rozpoczynali swoje wywody od przestrzeni dalekiej nawet od pseudohistorii, tak obaj stopniowo, wraz z rozwojem ich popularności oraz wydawanymi

²⁰ Turbosłowianami, Turbolechitami są popularnie nazywani twórcy, jak i wyznawcy koncepcji teorii spiskowej Wielkiej Lechii.

²¹ Paweł Szydłowski, odcinek wprowadzający koncepcję Wielkiej Lechii <https://www.youtube.com/watch?v=4Hq05Kvij3w&t=15s> [dostęp online: 20.04.2019].

²² Paweł Szydłowski o Biblii https://www.youtube.com/watch?v=6HV_5DX-1Tk&t=3s [dostęp online: 20.04.2019].

²³ Jeśli nie zaznaczono inaczej – Kościół z wielkiej litery będzie rozumiany jako Kościół Rzymskokatolicki/Watykan.

²⁴ Paweł Szydłowski o oszustwach medycznych i medycynie alternatywnej <https://www.youtube.com/watch?v=xJRbJWpyy7g&t=60s> [dostęp online: 20.04.2019].

²⁵ Najpopularniejszy odcinek Pawła Szydłowskiego dotyczący starożytnej Polski <https://www.youtube.com/watch?v=SKoeIOflSu8&t=4s> [dostęp online: 20.04.2019].

książkami, coraz mniej miejsca, a w przypadku Janusza Bieszka obecnie w ogóle, poświęcają ezoteryce. Bieszk publikuje pierwszą pracę „lechicką” w roku 2015, kiedy to kanał Szydłowskiego jest już w rozkwicie. Praca wydaje się, iż została wydana w dogodnym momencie, kiedy to społeczeństwo Polskie przygotowywało się do obchodów 1050-lecia Chrztu Polski. Jak pisze Roman Żuchowicz, Wielka Lechia wpisuje się w *horror vacui* [Żuchowicz R., 2018: 153], co w połączeniu z ostatnimi komemoracjami oraz znaczeniem kwestii genezy [Werner W., 2004: 15–46], tak widocznym w ostatnich latach, w różnych wariantach daje tym większe efekty. Wątek ten jest o tyle istotny, iż stanowi jeden z fundamentów struktury całego konceptu. Z każdą kolejną książką i pojawieniem się Janusza Bieszka na portalu Youtube coraz większy akcent kładziony jest na ponowne odkrywanie genezy, a dokładniej idei, które były z nią związane. Odnosząc się *per analogiam* do rozważań Napiórkowskiego [Napiórkowski M., 2013: 21–25] nad mitami – pseudonauka prawdopodobnie nie zyskałaby takiej popularności, gdyby nie to, że jej praktykowanie nie jest jedynie sztuką dla sztuki, ale ma realne znaczenie dla rzeczywistości współczesnej. Opowieść o Wielkiej Lechii konstituuje obraz świata nie tyle przeszłego, co obecnego. W ten obraz są wpisane wartości i idee, całość światopoglądu, na podstawie którego zbudowana jest spiskowa wizja dziejów oraz świata.

Obserwując drogę, jaką przeszły myśli autorów, od ezoteriki i paleoastronautyki aż do spiskowej wizji dziejów Polski, trudno nie zwrócić uwagę na proces rozwoju struktury pseudonauki. Pierwszym elementem, który należałoby wyróżnić, jest fundamentalne założenie, iż w świat (światopogląd wyznawców Wielkiej Lechii) wpisany jest spiszek. Mówiąc bardziej szczegółowo – spiszek jest tym, co konstituuje obraz świata (mitu założycielskiego) zarówno u autorów, jak i odbiorców Wielkiej Lechii. Ten fundament jest widoczny już od początku działalności Janusza Bieszka i Pawła Szydłowskiego, który wyrasta na glebie wcześniejszych ich teorii spiskowych i jest na o wiele większą skalę rozwijany dalej. Można zatem śmiało uznać, iż jeżeli grupa odbiorców wierzy w jeden spiszek, przyjmuje w swojej postawie ogólną wiarę w spiski, to tym bardziej skłonna będzie uwierzyć w kolejny – tym razem dotyczący dziejów. Jednakże gdyby poprzestać tylko na tym, podejrzewamy, iż Turbolechici podzieliliby los poprzednich koncepcji pseudonaukowych. Dlaczego więc tym razem się udało? Jak to się stało, że fantazmat Wielkiej Lechii przyciągnął większe grono odbiorców niż tylko fani UFO?

Pierwszą przesłanką jest to, jak obaj autorzy upodabniają swój „warsztat” oraz „narrację” do prac naukowych. Mając w pamięci, iż Wielka Lechia nie jest pierwotnie skierowana do kręgów akademickich, a do laików, można z dużą dozą pewności założyć, iż taki odbiorca ma nikłe pojęcie dotyczące specyfiki prac naukowych i nie będzie na pierwszy rzut oka w stanie rozróżnić pracy profesjonalisty od teorii spiskowej. Tym bardziej, że obaj autorzy manipulują źródłami, wprowadzając potencjalnego czytelnika w błąd. Manipulacja ta jest oparta na dwóch kwestiach: perswazyjnym charakterze

wyvodu (podawanie tekstów źródeł rzekomo ukrywanych przed społeczeństwem, odkłamywanie interpretacji źródeł) oraz fetysyzacji samego źródła²⁶ (próba potwierdzenia swoich fantazji niezbitymi i niezależnymi źródłami, oparcie się na źródłach, a nie wtórnych i zakłamanych opiniach historyków; tworzenie „własnych” metod badawczych – czytanie bezkrytycznie źródeł). O ile w przypadku pseudonauki przedcyfrowej podobne zjawiska miały miejsce, o tyle tym razem mamy do czynienia z bardziej skomplikowaną sprawą. Z jednej strony dostęp do wywodów i „źródeł” jest bezpośredni, powszechny i bez ograniczeń. Z drugiej media społecznościowe oparte są na przekazie wizualnym [Sartori G., 2005; Manovich L., 2013], zatem wzmacnia to perswazyjny charakter wyvodu przez prezentację źródeł w postaci zwizualizowanej, sprawia, iż ma się wrażenie dostępu do przeszłości poprzez materialną formę źródła.

Wspomnieliśmy już o tym, iż wiara w istnienie spisku jest tym, co konstruuje rzeczywistość istnienia fantazmatu Wielkiej Lechii. Zaznaczyliśmy kwestię znaczenia źródła w wywodach pseudonaukowych i jego funkcji w połączeniu z wizualnością jako konstruktem mediów społecznościowych. Autorzy turbolechicy kreują się na tych, którzy mają pełnię prawdy opartą na źródłach. Stawiają się oni w opozycji wobec dotychczasowej nauki, a dokładniej jej reprezentantów. Historycy zostali wpisani w teorię spiskową w ramach dychotomii – My mający prawdę *versus* Oni, którzy ukrywali prawdę i sieją kłamstwo [Żuchowicz R., 2018: 156–157]. Ten fundament jest ogromnie istotny dla rozpowszechnienia się popularności Wielkiej Lechii w mediach społecznościowych. Nie jest to bynajmniej prosta przekładnia, iż każdy, który się nie zgadza z istnieniem Wielkiej Lechii, jest już spiskowcem. Ich przeciwnicy zostali podzieleni na dwie kategorie: zmanipulowanych/okłamanych oraz manipulujących/okłamujących. Ci pierwsi zostają poddani oświeceniu poprzez działalność autorów, którzy chcą w nich rozbudzić na nowo świadomość lechicką, za którą idzie manifest ideowy, o czym później [Bieszk J., 2017: 303–311]. W drugim przypadku mamy do czynienia z konkretnymi grupami. Tu wracamy do korzenia, jakim są wczesne filmy Szydlowskiego. Dokonane zostało przełożenie schematu antykościelnego i antyżydowskiego, jako tych, którzy ukryli i niszczyli pamięć o Wielkiej Lechii. Skonstruowana grupa ma swoje przedłużenie, którym są zaborcy (obaj autorzy wymieniają jednakże tylko jednego – Niemców) oraz historyków będących na usługach Watykanu. Ta dychotomia, powstanie konkretnego jej uosobienia, doskonale wpisuje się w mechanikę mediów społecznościowych. Postępująca polaryzacja i trybalizacja [Vaidhyanathan S., 2018: 79–86; Spohr D., 2017] w mediach społecznościowych sprzyja funkcjonowaniu wiary w Wielką Lechię. Algorytmy personalizujące dane treści podsuwają treści podobne, zakładając, iż mieści się to w krę-

²⁶ O problemie fetysyzacji źródła szeroko pisał Wojciech Wrzosek m.in. Wrzosek W., *Źródło historyczne jako alibi realistyczne historyka*, [w:] *Historyk wobec źródeł. Historiografia klasyczna i nowe propozycje metodologiczne*, red. J. Kolbuszewska, R. Stobiecki, Łódź 2010, s. 23–28.

gu zainteresowania użytkownika. Tworzą się zatem bańki informacyjne utwierdzające w przekonaniu, iż wyznawane wartości są podzielane przez innych, a zatem słuszne. Tworzy się błędne koło, w którym jedna koncepcja spiskowa potwierdza kolejną itd. Część badaczy twierdzi jednak [Flaxman S., Goel S., Rao J., 2016], iż równolegle użytkownicy mediów społecznościowych są bardziej nastawieni na konfrontację z innymi poglądami. W tym przypadku obie koncepcje się wzajemnie uzupełniają. Z jednej strony pseudonauka wzmacnia tożsamość swoich wyznawców poprzez inne nurty spiskowe, łączy użytkowników w grupy, a algorytmy serwisów społecznościowych zamykają użytkownika w bańce ich ideologii i wartości. Z drugiej strony dychotomia leżąca u podstaw teorii spiskowej wpisuje się w zjawisko polaryzacji użytkowników w mediach społecznościowych, przez co dochodzi do konfrontacji obu stron – My i Oni. Podobnie jak wcześniej, zaznaczyliśmy, iż spiskowa wizja dziejów Polski trafiła na podatny grunt spowodowany pustką wynikającą z kondycji współczesnej edukacji historycznej, tak i polaryzacja, bazująca na antykościelnej i antyniemieckiej retoryce, dokonała się w specyficznej sytuacji społecznej. Aktualnie w Polsce trwa debata nad pozycją Kościoła katolickiego, a dokładniej nad jego czarnymi kartami w postaci pedofilii, ukrywania teże przez hierarchów, związku kleru z politykami, a także silną pozycją społeczno-kulturową. Bazując na antykościelnych sentymentach (przy czym nieistotne jest, czy są one słuszne) podbudowuje się narrację o ukrywaniu prawdy o Wielkiej Lechii przez Kościół. Te czarne karty Kościoła legitymizują przypisanie mu dodatkowego grzechu, jakim jest walka z prawdą o Wielkiej Lechii. Analogicznie sprawa ma się ze społeczną pozycją historyków. Autorzy lechicy nie tylko do tej grupy zaliczają obecne pokolenia historyków, ale także i pokolenia przeszłe np. Joachima Lelewela²⁷. Historycy, podobnie jak kler, wdali się w trudne relacje z politykami zwłaszcza w kontekście polityki historycznej. Powoduje to, iż tak jak w przypadku kleru łatwo jest nadać im znamiona zdrajców, sług obcych państw czy też samego Watykanu. Wobec obu grup stosowane są silne sentymenty, które mają angażować użytkowników po stronie Wielkiej Lechii. Ponieważ media społecznościowe [Cannataro M., Ieplo N., Calabrese B., 2015] są napędzane przez emocje, które angażują użytkowników (w celu spędzania na portalu jak największej ilości czasu), taka metoda jest jak najbardziej skuteczna i w argumentach podczas dyskusji pojawiają się częściej inwektywy aniżeli jakakolwiek wartość merytoryczna²⁸. W konsekwencji

²⁷ Choć ostatnio pod naporem argumentów krytycznych Lelewel stał się postacią traktowaną na dwa różne sposoby u pisarzy lechickich. Z jednej nadal jest krytykowany jako agent obcych mocarstw, z drugiej manipuluje się jego krytyczną analizą *Kroniki* Prokosa, pozbawiając kontekstu jego wypowiedź [Bieszk J., 2017: 55–56].

²⁸ Paweł Szydłowski o historykach z UJ i krytykach <https://www.youtube.com/watch?v=zjxNELjwTck> [dostęp online: 20.04.2019]; post Sigillum Authenticum o polemice z turbolechitami <https://www.facebook.com/sigillum.authenticum/photos/a.637834806350612/1239426786191408/?type=3&theater> [dostęp online: 20.04.2019].

wencji wymienionych wyżej mechanizmów konfrontacje merytoryczne zdają się mijać z celem.

Podjmując się dekonstrukcji konceptu Wielkiej Lechii pozostaje jeszcze jeden trzeci fundament. Obok wiary w spisek i dychotomii My-Oni pozostaje bodaj najciekawszy element, jakim są manifestacje założeń ideowych nadbudowanych na Wielkiej Lechii. Nie jest to jednakże żadne *novum*, na pseudonauce poświęconej rasie aryjskiej również zbudowano ideologię, która skończyła się wszakże brutalną zbrodnią na ludzkości. W przypadku analizowania Wielkiej Lechii chcemy zwrócić uwagę na tę jej treść, które wiążą się z kwestią mediów cyfrowych. Po pierwsze, jest to kwestia, przed którą przestrzegał już Andrew Keen. W przestrzeni cyfrowej opartej na założeniach Web 2.0, czyli egalitaryzmie w dostępie do środków kreowania informacji, łatwo zaciera się różnica między profesjonalistą a amatorem [Keen A., 2007]. Coś, co miało się okazać dobrodziejstwem, stało się narzędziem w rękę turbolechitów i do kreowania informacji i do jej rozpowszechniania. Prawdą jest, iż postępująca digitalizacja materiałów źródłowych oraz tworzenie się archiwów cyfrowych może wspomagać pracę zawodowych historyków. Jednakże ich otwartość i dostępność, czyli coś, co miało ułatwić badania, stało się argumentem Janusza Bieszka i Pawła Szydłowskiego w tworzeniu spiskowej teorii dziejów Polski. W konsekwencji niewprawiony czytelnik w oficjalnym archiwum znajduje potwierdzenie fantazmatu Wielkiej Lechii. Dalsze założenia ideowe można odnieść do tego, co już wcześniej zostało wspomniane, a mianowicie mechaniki mediów społecznościowych. Funkcjonowanie użytkowników Youtube'a oraz Facebooka oscyluje wokół punktów skupiających ludzi o podobnych zainteresowaniach. Dodatkowe funkcje społecznościowe, takie jak możliwość tworzenia grup dyskusyjnych, dodatkowo wzmacniają proces tworzenia się mikrowspólnot. W jednej z ostatnich prac [Bieszk J., 2017: 310] Janusz Bieszk wezwał do kultywowania tradycji i wartości lechickich. Ten element tożsamościowo-twórczy oparty na podsycaniu emocji związanych z dumą etniczną znajduje swoje ujście w mediach społecznościowych. Sama konstrukcja manifestu ideowego i kierowanie przekazu mogłoby łatwo rozpląnąć się w czasie, gdyby nie zostały podjęte ku temu jakieś działania polityczne, a co za tym idzie finansowe. Media społecznościowe [Bennet W.L., 2012], bazując na otwartym i bezpłatnym dostępie oraz interakcji między użytkownikami, stają się niejako protezą dla formalizowania ruchów społecznych. Odnosząc teorię spiskową analogicznie do kwestii mitu, Wielka Lechia funkcjonuje przez jej kultywowanie, które na chwilę obecną sprowadza się do praktykowania jej opowieści w ramach mikrowspólnot na portalach społecznościowych, które to wchodzi w konfrontację ze swoimi przeciwnikami. Istotny jest właśnie także ten ostatni fakt. Media społecznościowe przenosząc komunikację do sieci, stają się miejscem, gdzie ta konfrontacja może zaistnieć.

2.3 Kontekst

Zanim dokonamy podsumowania analizy zjawiska, jakim jest Wielka Lechia, chcielibyśmy przedstawić naszą refleksję nad obecnością wiedzy historycznej w Polsce, która stanowi kontekst występowania również i teorii spiskowych.

Z badań przeprowadzonych przez Jana Pomorskiego [Pomorski J., 2017: 53–89] z końca lat 80. ubiegłego wieku rysuje się obraz, który nadal jest aktualny. Spośród wyszczególnionych typów świadomości historycznej jedynie niewielka grupa studentów wykazywała postawy mogące rokować optymistycznie. Już wtedy Pomorski wskazywał na problem świadomości historycznej wśród polskiego społeczeństwa wynikający nie tylko z doświadczeń historycznych, ale i także z wadliwego modelu edukacji historycznej [Pomorski J., 2017: 89–130]. Jak wspomnieliśmy na początku, faktograficznie zorientowane nauczanie pozostawiło pustkę w polu kształtowania myślenia o historii i refleksowania nad dziejami. To rozejście się nauki historycznej z edukacją historyczną, o którym pisał Pomorski, dziś nadal jest aktualne. Jednym z przykładów może być konstrukcja egzaminów maturalnych z historii, w których coraz to mniejszy nacisk kładzie się na łączenie wiedzy z umiejętnością analizowania i opisywania procesów historycznych²⁹.

Tabela 1. Popularność fanowskich stron popularyzujących historię na portalu Facebook według grup wiekowych³⁰

Grupa wiekowa	mniej niż 19		19–25		26–40		41–65	
Liczba osób w danej grupie	924		757		436		110	
Czy dany Fanpage jest znany?	NIE	TAK	NIE	TAK	NIE	TAK	NIE	TAK
Ciekawostki historyczne	399	525	245	512	131	305	38	72
Histmag	665	259	421	336	133	303	28	82
Historia.org	639	285	520	307	190	246	48	62
Historia bez cenzury	50	874	42	715	65	371	39	71
Historia i wojskowość	765	159	628	129	384	52	101	9
Historia w 5 minut	147	777	151	606	207	229	91	19
Historycy.org	705	219	405	292	198	238	45	65
Historyczne Bzdury	783	141	591	166	307	129	84	26
Historykon	798	126	561	196	288	148	68	42
Tytus (Tytus.edu)	884	40	730	27	412	24	95	19
II wojna światowa w kolorze	521	403	378	379	242	194	71	39
Napoleon.org	856	68	687	70	392	44	91	19
Ohistorie	874	50	730	27	406	30	92	18
Sigillum Authenticum	859	65	635	122	299	137	73	37
ThrashingMad	398	526	382	375	305	131	99	11

²⁹ Ponadto warto zwrócić uwagę, iż same wyniki egzaminów maturalnych na poziomie historii są coraz niższe por. <https://cke.gov.pl/egzamin-maturalny/egzamin-w-nowej-formule/wyniki/> [dostęp online: 20.04.2019].

³⁰ Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonej ankiety, którą wypełniło 2233 osób.

Tak wykształceni uczniowie stają się później studentami historii, którzy przenoszą swoje szkolne doświadczenia na poziom uniwersytetu³¹. „Umysł historycznie zniewolony” zostaje zagospodarowany zatem przez inne podmioty. Z badań przeprowadzonych przez nas w tym roku w marcu wynika, iż podmiotami tymi stały się media społecznościowe. Spośród dwóch tysięcy przebadanych użytkowników Facebooka, którzy śledzą na nim kanały historyczne, zauważyliśmy drastyczne różnice międzypokoleniowe.

Młodsze pokolenia zdecydowanie bardziej skupiają się na przekaznikach, które bardziej operują warstwą wizualną aniżeli tekstową. Ponadto przekaz taki jest z reguły uproszczony, nierzadko operujący narracją tabloidów. Również o wiele silniejsze jest oddziaływanie takich portali na młodszych. Z naszych badań wynika, iż odbiorcy treści w grupach wiekowych poniżej 25. roku życia są mniej skłonni do weryfikacji zastanych tam treści, a jeśli już takowa dokonuje się, to przez wyszukiwarki i encyklopedie internetowe, a zatem błędne koło się zamyka. Pokoleniom dorastającym w świecie cyfrowym dostarcza się historii jako rozrywki, spływając niuanse badań historycznych. Jak już pokazaliśmy na przykładzie Wielkiej Lechii, na faktografii nadbudowuje się nową interpretację oraz schematy myślenia historycznego. W najlepszym wypadku są one nakierowane na rozrywkę i kontrowersję, w innych na pobudzanie emocji związanych z dumą narodową i konkretnymi poglądami politycznymi, a w przypadku Wielkiej Lechii wiarę w spisek i istnienie Ario-Słowian i wartości im przypisywanych.

2.4 Hipoteza (Stanowisko 1)

Podsumowując nasze rozważania nad kwestią Wielkiej Lechii jako cyfrową teorią spiskową, jesteśmy w stanie sformułować następujące hipotezy:

- Wielka Lechia jako pseudonauka narodziła się pierwotnie w mediach społecznościowych, co przyczyniło się do większej jej popularności.
- Media społecznościowe przyczyniły się do tworzenia mikrowspólnot (plemion), ich mechanika ma wpływ na tworzenie się homogenicznej tożsamości tych wspólnot.
- W swojej strukturze teoria spiskowa bazuje na już funkcjonujących sentymentach i uprzedzeniach. Bazowanie na tych sentymentach wpisało się w algorytmy portali społecznościowych, wzmacniając zasięg pseudonauki i zamykając jej wyznawców w bańce informacyjnej.
- Media społecznościowe i cyfryzacja edukacji historycznej doprowadziły do sytuacji, w której młodsze pokolenia operują wiedzą historyczną wątpliwej jakości, a ich świadomość historyczna jest tworzona przez podmioty zewnętrzne w sposób opierający się na praktyce tabloidów.

³¹ Wywiad z dyrektorem IH UAM prof. Józefem Doboszem nt. kandydatów na studia historyczne <http://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news%2C33584%2Cprof-j-dobosz-obecnym-kandydatom-na-studia-historyczne-brakuje-erudycji.html> [dostęp online: 20.04.2019].

- Digitalizacja i otwarty dostęp do archiwów cyfrowych, który pierwotnie miał wspomóc badania historyczne, dał narzędzia twórcom teorii spiskowych do powoływania się na źródła przywoływane wyrywkowo i bez krytycznej analizy.

3. Krytyka (Stanowisko 2)

Praktyka tworzenia pseudohistorycznych i pseudonaukowych narracji w oparciu o nienaukowe (zazwyczaj literalne) odczytanie istniejących źródeł historycznych, czy wręcz ich fabrykację, miało miejsce wielokrotnie przed pojawieniem się i upowszechnieniem Internetu, wystarczy wskazać tutaj bogatą (ilościowo) twórczość szwajcarskiego hotelarza, grafomana i pseudonaukowca Ericha von Dänikena, który w popularnych w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych (w Polsce dekadę później) książkach „odczytywał na nowo” starożytne teksty, dopatrując się w nich opisów pojazdów kosmicznych i gości z odległych galaktyk [Colavito J., 2013]. Jego twórczość wszelako nie tworzyła zwartego środowiska, lecz raczej miała swoich rozproszonych zwolenników czy też okazjonalnych czytelników.

U podstaw hipotezy o sprzyjającej rozwojowi teorii spiskowych specyfice współczesnych mediów cyfrowych leży założenie, że fakt przedostania się danej pseudonaukowej (tu: spiskowej) koncepcji do cyberprzestrzeni stwarza jej szczególne możliwości dla rozszerzania się oraz infekowania kolejnych grup społecznych, a także integrowania się wokół niej zwartych grup fanowskich dzielących zawartą w danej spiskowej koncepcji ideologię.

Tezę taką możemy poddać falsyfikacji, wskazując, że zjawiska, które obecnie bezspornie obserwujemy w cyberprzestrzeni (rozpowszechnianie się teorii spiskowych), miały miejsce już wcześniej tj. w świecie informacyjnym tworzonym przez ludzką bezpośrednią komunikację, pismo i druk oraz analogowe środki masowego przekazu (radio, kino, telewizja).

W roku 1864 w Belgii Maurice Joly francuski intelektualista i krytyk autorytarnych rządów Napoleona III wydaje pamflet polityczny pt. *Dialogue aux Enfers entre Montesquieu et Machiavel*. (Dialog w piekle między Monteskiuszem a Machiavellim). W książce tej, dla zmylenia cenzury, Machiavelli reprezentuje stanowisko Napoleona III, który ujawnia tu swoje polityczne ambicje i poglądy, w tym pogardę dla nizin społecznych i klasy średniej, pragnienie zachowania władzy za wszelką cenę i brak skrupułów w korzystaniu z narzędzi manipulacji, propagandy i przemocy. Książka nie przynosi jej autorowi sukcesu, zostaje bowiem rychło zakazana we Francji, a sam Joly nie potrafi ułożyć sobie życia ani w II Cesarstwie, ani w późniejszej III Republice i po serii życiowych niepowodzeń popełnia samobójstwo w 1879 roku [Cohn N.R., 2005]. Jest to koniec jego historii, ale nie historii jego książki. Jej egzemplarz pod koniec XIX wieku dostaje się w ręce wysokiego rangą pracownika rosyjskiej tajnej policji Piotra Raczkowskiego (Пётр

Иванович Рачковский), w momencie nasilenia się rosyjskiego państwowego antysemityzmu (po zamachu na cara Aleksandra II w roku 1881). Ten zleca swoim pracownikom napisanie (z wykorzystaniem książki Francuza) traktatu, w którym żydowska globalna organizacja ujawnia swój plan zdobycia władzy nad światem. Pracownicy „ochrony” wywiązują się z powierzonego im zadania w ten sposób, że przepisują większość wypowiedzi Machiavellego z książki, przypisując je „żydowskim mędrcom” naradzającym się, jak zdobyć władzę nad „gojskimi” państwami. Nie uniknięto przy tym niespójności, gdyż w traktacie Maurice’a Machiavelli/Napoleon III mówi o zachowaniu władzy, a w dziele rosyjskiej agentury jest mowa o spisku, którego celem jest jej zdobycie w przyszłości, jednak te szczegóły nie przeszkadzają pamfletu pt. *Протоколы сионских мудрецов* (Protokoły mędrców Syjonu) opublikować i rozprowadzać tak, aby uzasadniał organizowane „spontanicznie” pogromy w różnych częściach rosyjskiego imperium [Bronner S.E., 2000]. Jedną z broszur trafia do rosyjskiego mistyka i teologa Sergieja Nilusa (Сергей Александрович Нилус), który nieświadomy jego prawdziwego charakteru włącza jego tekst (jako apendyks) do swoich apokaliptycznych traktatów jako argument na rzecz swojej wiary w to, że Żydzi są narzędziem szatana w walce ze światem chrześcijańskim. Od tego momentu tekst *Protokołów...* zostaje uwiarygodniony prestiżem Nilusa jako „świętego” i „uczonego” męża, za którego był uważany. Po rewolucji bolszewickiej książka Nilusa pt. *Великое в малом* (Wielkie w małym), której część stanowił tekst *Protokołów...* wraz z rosyjskimi emigrantami trafia do Niemiec, gdzie wiadoma jej część zostaje przetłumaczona na język niemiecki, a także wiele innych języków europejskich i pozaeuropejskich (arabski, perski, japoński) i rozpoczyna nowe życie jako koronny argument za przeprowadzeniem fizycznej eksterminacji narodu żydowskiego, a i jednocześnie jest cały czas wznawiana w podobnym kontekście (w krajach arabskich i Iranie), komentowana, a nawet ekranizowana (w latach 90. w Egipcie) [Landes R., Katz T., 2012].

Powyższa historia z perspektywy naszych rozważań jest istotna, gdyż ukazuje, jak w rzeczywistości zdecydowanie niecyfrowej miały miejsca fenomeny dziś obserwowalne głównie w cyberprzestrzeni. Mamy tu zatem do czynienia z:

- przekształcaniem jednej informacji w drugą poprzez wyjęcie z kontekstu będące nie tylko plagiatem, lecz również całkowitą zmianą sensu informacji (powstaniem tego, co dziś nazywa się „fake-news” i występuje w mediach społecznościowych).
- uwiarygodnieniem przekazu zafałszowanej informacji (tu: *Protokołów...*) przez jej przejęcie „w dobrej wierze” przez innych uczestników sieci informacyjnej (tu: S. Nilus, dziś: użytkownicy medium społecznościowego udostępniający „fake-newsy”).
- wzmocnieniem przekazu fałszywej informacji za pomocą jej powielenia w sieci tworzonej przez użytkowników dzielących poglądy zgodne z przekazem (tu: wpisanie się *Protokołów...* w rozległy dyskurs antysemitki).

- niemożliwością skutecznej falsyfikacji, gdyż krytyka jest uważana za potwierdzenie fałszywej informacji (tu: zwolennicy prawdziwości *Protokołów...* nawet po ukazaniu się publikacji obnażających plagiat twierdzono, że np. Maurice Joly sam był Żydem i przypadkowo ujawnił prawdę o spisku, lub że *Protokoły...* nawet jako plagiat ukazywały „wewnętrzna” prawdę).
- tworzeniem się baniek informacyjnych, w których zafalszowana wiedza ma charakter niepodważalny (w XX wieku istnienie tych baniek jest gwarantowane metodami administracyjnymi: cenzura i propaganda obecnie mogą pojawiać się oddolnie i spontanicznie dzięki mechanizmom mediów cyfrowych – opisanym wyżej).

4. Podsumowanie

Jak to zostało powyżej wspomniane, historia *Protokołów mędrców Syjonu* nie kończy się wraz z kapitulacją III Rzeszy. Tekst zyskuje kolejne życie w krajach arabskich, Iranie, a ostatnio również w Rosji wraz z rosnącym zainteresowaniem dyskursem eschatologiczno-nacjonalistycznym, którego reprezentantem był Sergiej Nilus. *Protokoły...* są również obecne w cyberprzestrzeni i to pod wieloma postaciami: krytycznych publikacji obnażających specyfikę fałszerstwa i zbrodniczość przesłania, lecz również apologetycznych względem nich stron internetowych; są powielane jako audiobooki, kolportowane w wielu formatach elektronicznych.

Zachodzi tutaj zjawisko opisane dokładnie w książce Jaya Davida Boltera i Richarda Grusina zwane remedializacją (remediation), a które oznacza przeniesienia treści wcześniejszych mediów (tutaj słowa drukowanego, audycji radiowych, filmu) w obszar medium nowego (np. strona internetowa, portal społecznościowy, platforma audiowizualna) bez ironii czy też przetworzenia, lecz z zachowaniem, powieleniem i wzmocnieniem istniejącego przesłania [Bolter J.D., Grusin R., 2000].

Cyberprzestrzeń i obecne w niej nowe media działają właśnie w ten sposób: jako wzmacniacz, amplifikator istniejących już wcześniej idei, kategorii symbolicznych, wartości i sensów. Choć istnieje wielka pokusa, aby wieszczyć powstanie nowego typu kultury – „cyberkultury”, to wszelako obserwacja obecnych w świecie zjawisk i ich funkcjonowania prowadzi raczej do wniosku, że mamy tutaj do czynienia z powstaniem nowego wymiaru kultury absorbującego istniejące już zjawiska i problemy. W nowym wymiarze świata dzięki obniżeniu kosztów tworzenia się sieciowych połączeń i przesyłu informacji oraz radykalnemu obniżeniu progu trudności w przekształcaniu informacji, stare zjawiska (zarówno korzystne, jak i szkodliwe społecznie) uzyskują nową moc oddziaływania, nawet jeżeli nie występują zjawiska polityczne, które mogłyby je od początku wzmacniać. Dzięki amplifikacyjnej funkcji sieci pozornie nieistotne idee (jak dotyczące tzw. Lechitów czy uprzedzenia antyszczepionkowe) zyskują rozpoznawalność społeczną i wpływy, wcześniej dla rozwoju społecznych spiskowych przekonań potrzebne

było wsparcie ekonomiczne i polityczne sił mających środki na propagowanie takich idei, takich jak partie polityczne czy wpływowe osoby prywatne (propagatorem autentyczności *Protokołów...* w USA był magnat samochodowy Henry T. Ford [Watts S., 2006]).

Równolegle do funkcjonowania opisywanych przez nas zjawisk pojawiają się także inicjatywy mające duży pozytywny potencjał społeczny. Są nimi działania opisywane w dyskursie akademickim jako Citizen Science, czyli zaangażowanie społeczeństwa (szlachetnych amatorów) w badania naukowe, by pokierować ich działaniami i nadzorować je przez środowisko naukowe [Bonney R., Cooper C., et al., 2009; Silvertown J., 2009; Cohn J., 2008]. Dzięki rozwojowi technologii cyfrowych i internetowych akademicy uzyskują nowe narzędzia do zagospodarowywania społecznego potencjału do współtworzenia profesjonalnych badań akademickich, co byłoby niejako przeciwwagą do rozpowszechniania się pseudonauki i teorii spiskowych.

Część specjalistów przy dekonstruowaniu funkcjonowania specyfiki sieci społecznościowych zwraca właśnie uwagę na te jej mechanizmy, które mogłyby *per analogiam* posłużyć społeczeństwu, by zapobiegać rozwojowi szkodliwych koncepcji i wspomóc konstruowanie pozytywnego przekazu czy to w świecie polityki, czy gospodarki [Benkler Y., Faris R., Roberts H., 2018; Benkler Y., 2006].

Pod wieloma względami wnioski pochodzące z analizy przypadku (stanowisko 1) i jego krytyki (stanowisko 2) są zbieżne, cyberprzestrzeń jest potencjalnie potężnym amplifikatorem ludzkich działań informacyjnych i społecznych (usieciowienie), nie weryfikuje jednak celu ani sensu tych działań. Patrząc od strony ilościowej, można powiedzieć, że demokratyzacja dostępu do informacji (obniżenie kosztów) i jej przetwarzania (ułatwienie) rodzi skutek deprofesjonalizacji dyskursu i kończy epokę autorytetów intelektualnych. Jednak proces ten rozpoczął się długo przed powstaniem komputerów i Internetu. Wiązał się on z umasowieniem kultury, powstaniem mediów masowych oraz powiązaniem mechanizmów władzy z poparciem mas (co za tym idzie powstaniem przemysłu propagandy i polityki informacyjnej). Sieć WWW oraz media społecznościowe ten silny już w XX wieku proces jeszcze bardziej wzmocniły.

Bibliografia

- Aced C.T., 2013, *Web 2.0: the origin of the word that has changed the way we understand the public relations*, https://www.researchgate.net/publication/266672416_Web_20_the_origin_of_the_word_that_has_changed_the_way_we_understand_public_relations [dostęp online: 20.04.2019].
- Benkler Y., 2006, *Wealth of the Network*, Yale University Press, New Haven and London.
- Benkler Y., Faris R., Roberts H., 2018, *Network Propaganda*, Oxford University Press, Oxford.
- Bennet W.L., 2012, *The Personalization of Politics: Political Identity, Social Media and Changing Patterns of Participation*, [w:] *The ANNALS of American Academy of Political and Social Science* 664(1), s. 20–39.

- Bieszk J., 2014, *Cywilizacje kosmiczne na Ziemi*, Bellona.
- Bieszk J., 2015, *Słowiańscy królowie Lechii. Polska starożytna*, Warszawa.
- Bieszk J., 2016, *Chrześcijańscy królowie Lechii. Polska średniowieczna*, Warszawa.
- Bieszk J., 2017, *Królowie Lechii i Lechici w dziejach*, Warszawa.
- Bieszk J., 2019, *Starożytne królestwo Lehii. Kolejne Dowody*, Warszawa.
- Blaskiewicz R., 2013, *The Big Pharma conspiracy theory* [w:] „Medical Writing” 22(4), s. 259–261.
- Bolter J.D., Grusin R., 2000, *Remediation. Understanding New Media*, MIT Press.
- Bonney R., Cooper C. et al., 2009, Citizen Science: A Developing Tool for Expanding Science Knowledge and Scientific Literacy [w:] BioScience vol. 59/11 s. 977–954.
- Bronner S.E., 2000, *A rumor about the Jews: reflections on antisemitism and the Protocols of the learned elders of Zion*, Macmillan
- Brooks P.F., 1995, *The Mythical Man-Month. Essays on Software Engineering*, Pearson Education.
- Burgess J., Green J., 2009, *YouTube: Online Video and Participatory Culture*, Polity Press.
- Cannataro M., Ieplo N., Calabrese B., 2015, *Using Social Networks Data for Behavior and Sentiment Analysis* [w:] *Internet and Distributed Computing Systems*, Springer International Publishing.
- CBOS, 2016, *Komunikat z badań nr 68/2016. Świadomość historyczna Polaków*, Warszawa https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2016/K_068_16.PDF [dostęp online: 20.04.2019].
- Cendal I., 2017, *Od Hahnemanna do Zięby. Wpływ autorytetu na postrzeganie medycyny – homeopatia, efekt placebo, propaganda antyszczepionkowa*, [w:] *Acta Uroboroi – w kręgu alchemii*, red. Daśal M., Wrocław, s. 92–104.
- Cohn J., 2008, Citizen Science: Can Volunteers Do Real Research? [w:] BioScience vol. 58/3 s. 192–197.
- Cohn N.R., 2005, *Warrant for Genocide. The Myth of the Jewish World Conspiracy and the Protocols of the Elders of Zion*, Serif.
- Colavito J., 2013, *Faking history. Essays on Aliens, Atlantis, Monsters, and More*. Albany.
- Dziadzia B., 2012, *Dylematy tzw. kultury uczestnictwa*, [w:] „Media i Społeczeństwo” nr 2/2012, s. 101–113.
- Flaxman S., Goel S., Rao J., 2016, *Filter bubbles, echo chambers and online news consumption*, [w:] „Public Opinion Quarterly” 80(S1), s. 298–320.
- Graham P., 2004, *Hackers&Painters. Big Ideas from the Computer Age*, O'Reilly Media.
- Kata A., 2011, *Anti-vaccine activists, Web 2.0, and the postmodern paradigm – An overview of tactics and tropes used online by the anti-vaccination movement*, [w:] „Vaccine” 30(25) s. 3778–3789.
- Keen A., 2007, *The Cult of the Amateur. How Today's Internet is Killing Our Culture*, New York.
- Kelly K., 2010, *What Technology Wants?*, Viking.
- Kosiński T.J., 2019, *Runy słowiańskie*, Warszawa.
- Landes R., Katz T., 2012, *The Paranoid Apocalypse: A Hundred-Year Retrospective on The Protocols of the Elders of Zion*, New York University Press.
- Manovich L., 2013, *Software takes command: extending the language of new media*, New York.
- Napiórkowski M., 2013, *Mitologia współczesna*, Warszawa.
- Negroponte N., 1995, *Being Digital*, Hodder and Stoughton.
- Nichols T., 2017, *The Death of Expertise*, Oxford University Press, USA.

- O'Reilly T., 2007, *What is Web 2.0: Design Patterns and Business Models for the Next Generation of Software*, [w:] „International Journal of Digital Economics” No. 65, s. 17–37.
- Pariser E., 2011, *The Filter Bubble. What Internet is Hiding from You*, Penguin Press.
- Pomorski J., 2017, *Spoglądając w przeszłość. Studia i szkice metahistoryczne*, Lublin.
- Postman N., 1992, *Technopoly. The surrender of culture to technology*, New York.
- Quattrociocchi W., Scala A., Sunstein C.R., 2016, *Echo Chambers on Facebook*, http://www.law.harvard.edu/programs/olin_center/papers/pdf/Sunstein_877.pdf [dostęp: 20.04.2019].
- Raymond E.C., 2001, *The Cathedral and the Bazaar. Musings on Linux and Open Source by an Accidental Revolutionary*, O'Reilly Media.
- Rheingold H., 2000, *Tools for Thought*, MIT Press.
- Sartori G., 2005, *Homo Videns: Telewizja i post-myślenie*, Warszawa.
- Silverton J., 2009, A new dawn for citizen science [w:] *Trends in Ecology and Evolution* vol. 24/9 s. 467–471.
- Spitzer M., 2013, *Cyfrowa Demencja. W jaki sposób pozbawiamy rozumu siebie i swoje dzieci*, Słupsk.
- Spitzer M., 2016, *Cyberchoroby. Jak cyfrowe życie rujnuje nasze zdrowie*, Słupsk.
- Spohr D., 2017, *Fake news and ideological polarization: Filter bubbles and selective exposure on social media*, [w:] „Business Information Review” 34(3), s. 150–160.
- Sunstein C. R., 2017, *#Republic: Divided Democracy in the Age of Social Media*, Princeton University Press.
- Surowiecki J., 2005, *The Wisdom of Crowds*, New York.
- Szpunar M., 2010, *Nowe media a paradygmat kultury uczestnictwa* [w:] *Teorie komunikacji i mediów*, red. M. Graszewicz, J. Jastrzębski, Wrocław, s. 251–262.
- Szydlowski P., 2018, *Wandalowie, czyli Polacy*, Warszawa.
- Torvalds L., Diamond D., 2001, *Just for Fun. Story of an Accidental Revolutionary*, Harper Collins.
- Trzoss A., 2018, *Cyfrowy Homo Ludens. Historia jako element obszaru rozrywki na portalu społecznościowym Youtube*, [w:] *Popularyzacja nauk historycznych – teoria i praktyka. Zbiór studiów*, red. Gołaszewska-Rusinowska D., Mielewska M., Sińczak T., Toruń, s. 193–209.
- Vaidhyanathan S., 2011, *The Googlization of everything: (and why we should worry)*, University of California Press.
- Vaidhyanathan S., 2018, *Antisocial Media: How Facebook Disconnects Us And Undermines Democracy*, tłum. Mincer W., Sosnowska K., Warszawa.
- Watts S., 2006, *The People's Tycoon: Henry Ford and the American Century*, Vintage Books.
- Werner W., 2004, *Kult początków. Historyczne zmagania z czasem, religią i genezą*, Poznań.
- Wrzosek W., *Źródło historyczne jako alibi realistyczne historyka*, [w:] *Historyk wobec źródeł. Historiografia klasyczna i nowe propozycje metodologiczne*, red. J. Kolbuszewska, R. Stobiecki, Łódź 2010, s. 23–28.
- Żuchowicz R., 2018, *Wielka Lechia. Źródła i przyczyny popularności teorii pseudonaukowej okiem historyka*, Warszawa.

Źródła internetowe

- Blog Marcina Napiórkowskiego <https://mitologiawspolczesna.pl/tryumf-historycznej-post-prawdy-pseudonaukowe-bestsellery-o-starozytnym-imperium-lechitow/> [dostęp online: 20.04.2019].
- Blog Seczytam <http://seczytam.blogspot.com/> [dostęp online: 20.04.2019].

Blog Sigillum Authenticum <http://sigillumauthenticum.blogspot.com/p/lechicki-spis-tresci.html> [dostęp online: 20.04.2019].

Fanpage Historyczne Bzdury <https://www.facebook.com/historycznebdury/> [dostęp online: 20.04.2019].

Fanpage Imperium Lechickie to bzdura <https://www.facebook.com/imperiumlechickietobzura/> [dostęp online: 20.04.2019].

Histmag o IPN <https://histmag.org/Ludzie-Niemcy-ludziom-zgotowali-ten-los-burza-wokol-materia-lu-IPN-18601> [dostęp online: 20.04.2019]

Histmag o Wielkiej Lechii <https://histmag.org/Wielka-Lechia-nie-istniała-baza-artykulow-14682> [dostęp online: 20.04.2019].

Kanał Youtube Pawła Szydłowskiego <https://www.youtube.com/user/rationalatheist100> [dostęp online: 20.04.2019].

**Does digital media develop social paranoia?
Dialogue on the presence of conspiracy theory
in social media and mass culture**

This article is in a sense a dialogue devoted to the presence of conspiracy theories on social media and mass culture. The authors present the current state of research on the development of digital culture and its social consequences. Next, a case study of the existence of the conspiracy theory of so-called Wielka Lechia is presented. In the analysis the authors combine theoretical and technical considerations of Web 2.0 with research inquiry, which is the analysis of the structure of the Great Lechia theory in social media. The problem of the popularity of the concept of Paweł Szydłowski's and Janusz Bieszk's has been referred to a wider context related to the modern functioning of historical knowledge on the Web. The factual orientation of historical education and the influence of social media on the functioning of the social dimension of history and historians have been indicated as the reason for the current state of the problem. Finally, the authors refer to the digital version of pseudoscience to its earlier analog counterparts and make a structural comparison of both. The effect of this confrontation is to point the phenomenon of remediation of conspiracy theories and the growing de-professionalization of discourse, which ultimately leads to the end of the era of intellectual authorities.

Key words: social media, mass culture, conspiracy theory, Wielka Lechia, remediation, digital history, Web 2.0

Wiktor Werner
Adrian Trzoss

History Remediated: Historical Knowledge in the Age of Participatory Culture

1. Research problem and discussion

The aim of the following article is to present the impact of the digital media on everyday life of the society which can be named “the network society”¹ and the “society of participatory culture”². This will be considered in the perspective of the historical knowledge role in the presumption of the information with the usage of the social media portal YouTube, internet encyclopedia Wikipedia and Google search engine.

This problem is part of a larger ongoing reflection upon how the specificity of the media affects the nature of the content reception and operation as well as participation. The discussion of this issue can be found as far back as in the reflections of Enlightenment thinkers who contemplated the specific kinds of artistic creation; in particular, one should mention Gotthold E. Lessing’s *Laokoon: Oder, Über die Grenzen der Malerei und Poesie*³, wherein the limits between the poet’s message and that of a painter or a sculptor were pointed out. In Lessing, the specificity of a field of art determines the fields of possibility and impossibility in the message, which makes these two areas of creation complement each other but not overlap. The Romantic period abounded with reflections on how the means of communication influenced the form of the message. It should be noted that this age brought forth the awareness of creative generation of ideas and values, which led to stressing the demiurgic role of an artist and a thinker, while the artists themselves engaged in the reflection on the form and social significance of creation.

¹ M. Castells, *Rise of the network society*, Hoboken 2004.

² H. Jenkins et al., *Confronting the Challenges of Participatory Culture. Media Education for the 21st Century*, Chicago 2006.

³ G.E. Lessing, *Laokoon, Oder, Über Die Grenzen der Malerei Und Poesie Mit Beiläufigen Erläuterungen Verschiedener Punkte der Alten Kunstgeschichte*, Berlin 1766.

In the 20th century modern 'media studies' arose, in whose rise a major role was played by the tradition of 'critical studies' of literature, all artistic as well as scientific creation, and their relationships with the widespread awareness and forms of culture. Examples include, obviously, Walter Ong's works about the literary and oral cultural sensitivity⁴, Giovanni Sartori's work on visuality⁵, and above all Marshall MacLuhan's studies about the significance of media forms⁶. Even though MacLuhan's scope of interest mainly encompassed 'analog' media, in which he included not only printed books and press, radio, television and cinema, but also all communication technologies (telegraph, telephone) and even communication infrastructure (roads, railroads), his definition of a medium not as a passive, transparent relay but rather a living 'interpreter' inspired Alan Kay, one of the pioneers of computerization, to shift the perception of a computer from a computation machine to an universal, 'ultimate' medium. Alan Kay, an outstanding scientist and engineer who worked for many computer companies (Xerox in 1970), was looking in the late 1960s and early 1970s for ways to make the computer available for non-scientific use and allow it to play the role in culture similar to the invention of print. For this purpose, the computer had to turn from a computation machine into a universal simulator of both existing media (books, radio, TV, easel, sketchbook) and ones not yet invented. MacLuhan's works were a source of inspiration for Kay⁷. His search resulted in the invention of the graphical user interface (GUI), computer mouse, and notebook (then called "dynabook"), a very powerful device in 1970, complete with a GUI and multimedia software. Following the principle that *'the best way to predict the future is to invent it'*, Alan Kay contributed to transforming the computer from a highly specialized tool into a medium that, using MacLuhan's terminology, became an 'extension of man'⁸, or an entity which permanently accompanies people. Such a development of digital technology was also predicted by another prominent scholar, J.C.R. Licklider, whose 1960 paper described the evolution of a human-computer system towards a 'symbiosis'⁹, a much stronger cooperative relationship than was the case of various tools used by humans from the very beginning. The uniqueness of this system is related to the uniqueness of the computer as a universal information manipulation tool and its invention due to the need for a device supporting humans in their most intimate aspect, i.e., thinking. The unique significance of digitization, as noted by Jay David Bolter and Richard

⁴ W. Ong, *Interfaces of the Word. Studies In The Evolution Of Consciousness And Culture*, New York 1977; idem, *Orality and literacy: the technologizing of the word*, Abingdon 2012.

⁵ G. Sartori, *Homo videns: telewizja i post-myślenie*, Polish translation: J. Uszyński, Warsaw 2005.

⁶ M. MacLuhan, *The Gutenberg Galaxy. The Making of Typographic Man*, Toronto 1962; M. MacLuhan, E. MacLuhan, *Laws of Media. The New Science*, Toronto 1988.

⁷ L. Manovich, *Alan Kay's universal media machine*, "Northern Lights" 2007, vol. 5, p. 39-56.

⁸ M. MacLuhan, op. cit., 1962, p. 137.

⁹ J.C.R. Licklider, *Excerpts from "Man-computer Symbiosis"*, in: "IRE Transactions on Human Factors in Electronics" 1960, vol. HFE-1, p. 4-11.

Grusin¹⁰, is also related to the ability of computers to simulate all other media as well as to absorb various media messages. The limits between the visual arts, performative arts, and poetry indicated by the German thinker G.E. Lessing in the 18th century can be crossed thanks to computerization, since the digital artefact combines sound and image with the impression of depth, movement, and text. The limitations of these media are largely linked to their material specificity, which loses all meaning in digital reality.

As observed by Lev Manovich, a prominent researcher of digital media, one could hardly expect that an emergence of a device commonly used in tasks associated with creation, dissemination, and processing of all kinds of information and which removes its material constraints would be neutral for the development of culture. The produced and processed information is the matter which allows culture to exist and grow¹¹.

Nicholas Negroponte, who observed the phenomenon of the radical growth of the availability and popularity of personal computer in the 1980s and 1990s, signals long-term cultural transformation which are going to result from it. Negroponte is being optimistic, as he mainly notices the positive effects of open access to knowledge, which used to be a prerogative of members of opulent societies and now, with the popularization of the Internet, is within everyone's reach¹². Optimism can also be found in the works of lawyer and social activist Lawrence Lessig, who saw opportunities for the development of a society in the practices of open sharing of information in the Internet and threats in the attempt to stop this process¹³.

Describing the social and cultural impacts of digitization, Henry Jenkins points out the emergence of a new type of activity that breaks existing limits between the creator and recipient, the producer and consumer of cultural goods¹⁴. The new cultural model – the participation culture – is meant to rely on the common practice of processing, remixing, sharing, and commenting. In this, he emphasizes three aspects of the new type of culture¹⁵:

1. Convergence – the permeation of cultural message between different media platforms (e.g., from TV and cinema to community websites, in the form of memes, video clips, remakes);
2. Participation – a phenomenon involving the formation of communities sharing interest in a given content (fans of films, specific activities etc.),

¹⁰ J.D. Bolter, R. Grusin, *Remediation. Understanding New Media*, Cambridge 1999, p. 52-87.

¹¹ L. Manovich, *Software takes command: extending the language of new media*, London 2013, p. 199-240.

¹² N. Negroponte, *Being Digital*, London 1995, p. 5-17.

¹³ L. Lessig, *The future of ideas: the fate of the commons in a connected world*, New York 2001, p. 120-141.

¹⁴ H. Jenkins, *Convergence Culture. Where Old and New Media Collide*, New York 2006.

¹⁵ H. Jenkins, I. Mizuko, D. Boyd, *Participatory Culture In A Networked Era: A Conversation On Youth, Learning, Commerce, And Politics*, Cambridge 2016.

who communicate among themselves and with producers of certain goods to express their opinions and demands;

3. Collective intelligence – the practice of sharing information (discussion fora), creating content together (Wikipedia), reciprocal evaluating and reviewing (YouTube, Instagram).

It is also worth paying attention to the issue of digital literacy defined by Jenkins in his work *Confronting the Challenges of Participatory Culture*. This list, also posted on the project group website¹⁶, shows two opposing perspectives. On the one hand, the new digital media based on the culture of participation require a technological model which allows all participants to express themselves and contribute to the development of this culture. Consequently, media (including social media) offer their users a certain range of tools to create the so-called User Generated Content, which results in a seemingly low entry threshold. On the other hand, however, the full understanding of the media and the tools accompanying them demands a new kind of knowledge — of their algorithms, social use — and more professional knowledge of the ‘digital’ field to attain success. To conclude this topic — that the ‘democratic’ nature of the new media seems illusory — only a few professionals (such as professional influencers) can ‘contend for the souls’, the rest remaining limited to a small group of ‘digital friends’.

One of those sceptical towards the modern transformations in the digital world is Andrew Keen, an American entrepreneur and scientist, who in his controversial books *The Internet is not the Answer* and *The Cult of the Amateur: How Today's Internet Is Killing Our Culture* makes a clear distinction between the Internet of the 1990s and the turn of the century and the present-day Web 2.0, finding its impact detrimental for professional creators, journalists, and scientists (called ‘cultural gatekeepers’). The threat is seen in the ease with which, in social networks, one can create and spread all kinds of creation, artistic and journalistic, scientific and quasi-scientific, even encyclopedic etc.¹⁷ Keen's position did not go uncontested: the author was accused of rash judgement and elitism. However, a growing number of researchers are independently reaching similar views, including Tom Nichols, a scientist and specialist on international and security affairs, who in his book *The Death of Expertise: The Campaign Against Established Knowledge and Why it Matters* points out the threats to expert knowledge from the dictates of clickability, popularity, and self-publishing practices. Citing examples from his professional career (as an expert on Eastern European affairs and scientist), Nichols argues that expertise, though less ‘shiny’ and not attracting as much attention by being sensational, is definitely more credible and socially useful. On the other hand, in the conditions created by web search and

¹⁶ Website of the project New Media Literacies: <http://www.newmedialiteracies.org/>, access: 25.05.2020.

¹⁷ A. Keen, *The Cult Of The Amateur. How Today's Internet Is Killing Our Culture*, New York 2007, p. 35-63.

social website algorithms, it becomes less visible and cannot compete with various forms of amateur creation, whose authors are not bound by any professional rules and therefore can afford sensationalism and deliberate stirring of controversy¹⁸.

As Keen and Jenkins accent the role of the society in the process one should keep in mind that this is quite a generalization as nowadays computers (and other digital devices), Internet (with its service of World Wide Web) and its youngest offspring – social media – are a part of the everyday life. Taking this under further consideration a closer look into the plurality of media usage and communities build around it are advised.

In the dawn of the Internet a new problem of the virtual communities emerged. Described by the Marc Smith in 1992¹⁹ virtual space, which is a natural environment for those communities, was characterized by six features. These influenced the early development of those communities. In Smith's opinion the virtual space was: aspatial, asynchronous, acorporal, but limited by the technical issues like bandwidth, astigmatic²⁰ and anonymous. On this basis communities arised based upon different causes. Later on, with the creation of social media, situation slowly begun to change. Still as space and time as well as physical participation were obsolete people started to gather around digital ways of interaction focused upon active consumption of the content (prosumption²¹) as the opposition to passive engagement of the early days of the Web. This content might be a characterized by the topic it concerns (for example edutainment²² or politics), by the personality of the author – leading content makers like YouTubers – or by the ideas standing behind the material (activists' accounts). Participants of the certain community gathered around the structurized channel of the information lead by the main author/content maker, were they could actively participate by commenting the materials or sharing them to their friends or with the other participants.

The paradigm of participation proposed by Henry Jenkins²³ evolved from the general concept of Web 2.0²⁴. Firstly, it appeared as a new way for the "inter-

¹⁸ T. Nichols, *The Death of Expertise: The Campaign Against Established Knowledge and Why it Matters*, Oxford 2017, p. 107-119.

¹⁹ M.A. Smith, *Voices from the WELL: The Logic of the Virtual Commons*, 1993, master thesis, <http://dlc.dlib.indiana.edu/dlc/handle/10535/4363>, access: 18.05.2020.

²⁰ Author recognizes astigmatic as lacking of characteristic physical features. In deeper sense visuality does not play greater role in it in this context.

²¹ G.Ritzer, N.Jurgenson, *Production, Consumption, Prosumption: The nature of capitalism in the age of the digital 'prosumer'*, "Journal of consumer Culture" 2010, vol. 10, no 1; D. Beer, R. Burrows, *Consumption, Prosumption and Participatory Web Cultures: An introduction*, "Journal of Consumer Culture" 2010, vol. 10, no 1.

²² K. Maciejak, *Youtube w edukacji. Strategie nadawcze wideoblogerów*, Krakow 2018.

²³ H. Jenkins, *Fans, bloggers and gamers: exploring participatory culture*, New York 2006; Ibidem, *Confronting the Challenges...*

²⁴ T. O' Reilly, *What Is Web 2.0: Design Patterns and Business Models for the Next Generation of Software*, "International Journal of Digital Economics" 2007, vol. 65.

net economy" that collapsed after dot.com bubble²⁵. Hierarchical optics of the Web 1.0 was not so attractive to the "Internauts" as Web 2.0 emphasized their involvement in making digital materials popular (and due to this simple mechanism much more valuable as for example an advertisement reached more viewers). Democratization of tools of creation and platforms of sharing digital content brought up hierarchical based virtual communities on its new levels – people started to be connected by not only values they shared but also by the relations and interactions they made shifting towards the vertical optics. Time, place and physical presence were not required to participate in this new kind of community. Question of anonymity and technical limitations are still discussed as the issue of astigmatic feature seems to lost its sense²⁶. First of all people are partially anonymous in the Web due to the software based possibilities to track people. Secondly, anonymity, defined by the lack of the characteristic features, is obsolete while in Web 2.0 (and of course its offspring social media) people (users) are defined by their belongingness to the communities (fandoms, groups of followers etc). This, modified by the personalization and profiling algorithms, effected in the creation of information bubbles and echo chambers²⁷. Users are connected with the "clicks" they made (such as "likes" or "shares"), so we could assume that virtual communities are based on those "clicks"²⁸. Taking this premise under further consideration a structural patterns could be observed in the Web, trends made of habitual patterns marked by the collective behavior²⁹. Some researchers perceive those virtual communities as a tribes³⁰ as differences and antagonisms between groups keep growing due to more sophisticated algorithms³¹. The question is whether is it possible to analyze this distinctive features and make general remarks on the subject³². Nevertheless one user may belong to more than one group, hypothetically even to the opposite ones. The following paper aims to combine the structural analysis of the differences and similarities in order to

²⁵ A. Keen, *The Cult of the Amateur: How Today's Internet Is Killing Our Culture*, New York 2007.

²⁶ However with the born of the visual culture in the Internet visuality seems to have much more meaningful impact nowadays, see: K. Litwic-Kamińska, *Kultura obrazkowa w dydaktyce – szanse i zagrożenia*, "Forum Dydaktyczne" 2011, vol. 7-8.

²⁷ W. Quattrociocchi, A. Scala, C.R. Sunstein, 2016, Echo Chambers on Facebook, http://www.law.harvard.edu/programs/olin_center/papers/pdf/Sunstein_877.pdf, access: 20.04. 2019; S. Flaxman, S. Goel, J. Rao, *Filter bubbles, echo chambers and online news consumption*, "Public Opinion Quarterly" 2016, vol. 80/S1, p. 298–320.

²⁸ This might be characterized as a "clickbait culture", see: T. Kalveks, *Clickbait*, in: *The Blackwell Encyclopedia of Sociology*, G. Ritzer, C. Rojek (ed.), Hoboken 2018.

²⁹ M. Kosinski, Y. Wang, H. Lakkaraju, J. Leskovec, *Mining big data to extract patterns and predict real-life outcomes*, "Psychological Methods" 2016, no 21 (4).

³⁰ S. Vaidhyanathan, *Antisocial media. Jak Facebook oddala nas od siebie i zagraża demokracji*, Polish translation: W. Mincer, K. Sosnowska, Warsaw 2018, p. 79-86.

³¹ M. Kosinski, op. cit.

³² D. Spohr, *Fake news and ideological polarization: Filter bubbles and selective exposure on social media*, "Business Information Review" 2017, vol. 34, no 3, p. 150-160; J.K. Lee, J. Choi, C. Kim, Y. Kim, *Social Media, Network Heterogeneity and Opinion Polarization*, "Journal of Communication" 2014, vol. 64, no 4, p. 702-722.

show general patterns of behavior as to the daily usage of the Web, particularly social media³³.

As said before the power source of social media is a grassroots participation of its users. The means of participation vary from more active, like commenting posts or multivector discussions, towards semi-passive, "likes" and "shares". An interesting case is where followers directly interact with the content makers (they are not a homogeneous group, not all are influencers or trend makers. It is much more sensible to group them by the amount subscribers – long-devoted-fans and viewers). This may be a situation where (such is in this study) YouTubers ask their audience to propose ideas for next episodes or deliver materials for the next material (it could be observed in the gamers community when viewers send their "saved games" asking for help and solution). As to the spoken research Wikipedia deserves an honorable mention. This internet encyclopedia is created by the users (which includes extremely active participation) and moderated by the few often interesting meritorical discussions take place³⁴.

Above considerations lead towards the issue of the motives of the participation, why do users interact with the content, why do they view, comment, like and share? This questions are founded upon the dilemma: which of two is the decisive factor that drives to the participation – is it due to the content and its author or rather this case depends on the social media algorithm? So this question could be revised as: is it ones free will, grassroots and independent, that is a reason for one's digital decisions or its controlled from the above? Are users just "another click in the wall"? What about the external influence of the "real world" (non-virtual)? It would not be wise nowadays to perceive social media and its virtual communities as something separate. It could be true in the times when only a handful of Internauts had technological opportunities (both in skill and hardware) to participate in the virtual communities. In the age of social media and Web 2.0 and 3.0 so called real and virtual world are not only connected, but they interpenetrate and belong to the one social sphere of exchanged cultural information.

Starting with these ground theoretical observations we would like to present how the participatory culture shaped the presumption of historical knowledge in three cases: YouTube, Wikipedia and Google. An observation of the change in the searching for knowledge has been made as well as the spoken presumption shift in its production. The question is how digital media evolution and everyday life digitization influenced spoken process. What trends could be observed? Are there any significant patterns of behavior? How this changed the perception of history as a form of narration and a branch of science?

³³ M. Kosinski, op. cit.

³⁴ V. Prabhakaran, W. Rambow, *A Corpus of Wikipedia Discussions: Over the Years, with Topic, Power and Gender Labels*, in: *Proceedings of the Tenth International Conference on Language Resources and Evaluation (LREC'16)*, N. Calzolari et al. (ed.), Portorož 2016, p. 2034-2038; D. Laniado, R. Tasso, Y. Volkovich, A. Kaltenbrunner, *When the Wikipedians Talk: Network and Tree Structure of Wikipedia Discussion Pages*, in: *Proceedings of the Fifth International Conference on Weblogs and Social Media*, Palo Alto 2011, p. 177-184.

2. Case study: Digital repositories of historical information in Poland

As digital media absorbed next spheres of the daily life it was the information circulation that established new society and its particular communities. Looking for information traditionally was connected with the people like scholars, teachers, elders and sages, as well as with the objects like books, especially encyclopedias. There are different reasons why people look for the historical knowledge. The important thing to bear in mind is that creation and reception of this very kind of knowledge (perceived in its social-cultural role³⁵) are inseparable. When it came from the scholars it was in its academic form of narrative. On the other hand when it came from the elders its meaning was characterized by its popular form. And finally books and encyclopedias presented "the facts" and circulated in the society in its "limited form" (as obvious as every Polish know – approximately – the date of the Grunwald Battle, but less about its context, causes and effects).

In the following paper we focused upon the new digital media as a "source of information" and people behind it as well as how it formed new model of participation in creation and circulation of knowledge. As a case study we selected YouTube video platform as it's the second most popular (by the number of active users) social networking site in the world³⁶. Also YouTube mechanism are a fertile ground for the historical knowledge circulation (remediation on YouTube and education uses the concepts of the school class, museum tour, sightseeing and story-telling). As presented below, it is also the most important source of information for Polish social media users.

The second example discusses the role of Wikipedia as a remediated encyclopedia extremely based on the participatory culture as all its content is created by its regular users. In the worldwide scale it is the 13th most popular website³⁷. Thus Wikipedia is an interesting example as the content is created grassroots in the process of discussion and moderation. One may assume that the final content is in its way a kind of a compromise between different engaged-users (called Wikipedians)³⁸. But this is not always the case. Democratization of creation process sometimes lead to tricky situation as content is not always verified. As a re-

³⁵ J. Pomorski, *Jakiej historiografii Polacy dzisiaj potrzebują?*, in: ibidem, *Spoglądając w przeszłość. Studia i szkice metahistoryczne*, Lublin 2017, p. 29-51.

³⁶ Most popular social networks worldwide as of April 2020 ranked by number of active users via Statista website: <https://www.statista.com/statistics/272014/global-social-networks-ranked-by-number-of-users/> access: 21.05.2020.

³⁷ Wikipedia website traffic statistics from Alexa portal: <https://www.alexa.com/siteinfo/wikipedia.org> access: 21.05.2020.

³⁸ V. Prabhakaran, W. Rambow, op. cit.; D. Laniado, R. Tasso, Y. Volkovich, A. Kaltenbrunner, op. cit.

sult a false information could be found³⁹. So each article could be written by professionals and amateurs, but all must obey the portal rules – source placement. Moderators of Wikipedia analyze if the information has a source footnote so anybody can verify the information placed on the site. Also Wikipedia enables to view the metadata of the articles such as statistic of entries in time which combined with the structural analysis of the discussion and number of texts in the certain field it is possible to correlate the “supply and demand” in the interest of information (knowledge).

Last example is quite a novum in the area of media. Google is not only the most popular search engine but also the number one website all over the world⁴⁰. Basing upon the assumption that if it's number one source for users while searching for information it leads us to the question of how Google works (so personalization algorithms, SEO⁴¹, data collecting etc.) and how it influences users behavior with its consequences. Such case happened in 2013 when Big Data Analysis conducted with Google mislead “Google Flu Trends” project overestimating the flu trend⁴². So Google is not just a web search engine but also a repository of the people interest in all kinds of information. Such interest trends could be found on Google Trends site where it is possible to conduct analysis on the mean interest in time in specific topics.

The first example analyzed in this article concerns the interest in history in digital media in the Polish-speaking Internet. This part of the study is based on the survey *Historia cyfrowa w przestrzeni publicznej* [Digital history in public space], prepared by D. Gralik and A. Trzoss and carried out on-line (via a Google Form) between 13 and 25 March 2019. Its results were compiled by W. Werner, A. Trzoss, and D. Gralik⁴³. The results of the survey, which had 2,233 respondents, show a great popularity, especially amongst users aged under 24, of digital repositories operating in parallel on two community websites (YouTube and Facebook). These are characterized by the dominance of the visual content over text, emphasis on the sensational aspect of transmitted content and its national and patriotic nature, to mention the “Historia bez cenzury” [History uncensored] channel, as well as media which combine interest in history with interest in video games, with the ThrashingMad channel standing out. In general YouTube as a source of information was pointed out by the 1695 interviewees making the number one spot.

³⁹ For example famous Batuta hoax: https://pl.wikipedia.org/wiki/Henryk_Batuta, access: 24.05.2020.

⁴⁰ Googlewebsite traffic statistics form Alexa portal <https://www.alexa.com/siteinfo/google.com> access: 21.05.2020.

⁴¹ J. Ledford, *Search Engine Optimization Bible*, Hoboken 2008.

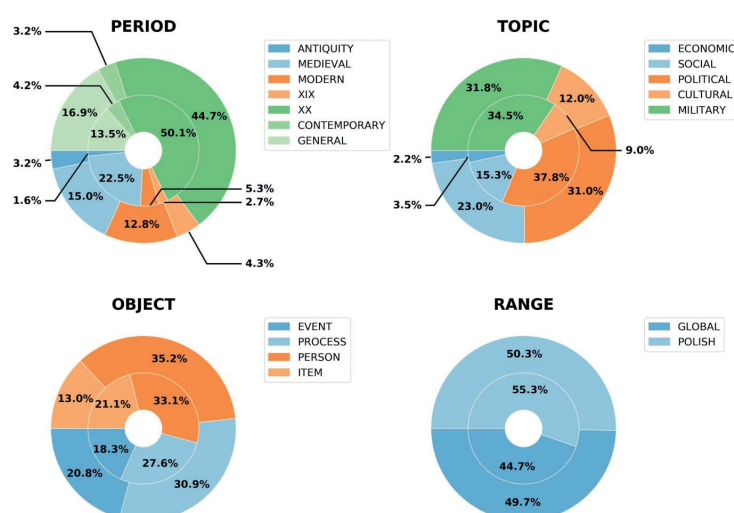
⁴² D. Lazer, R. Kennedy, G. King, A. Vespignani, *Parable of Google Flue: Traps in Big Data Analysis*, “Science” 2014, vol. 343, no 6176, p. 1203-1205.

⁴³ W. Werner, D. Gralik, A. Trzoss, *Media społecznościowe a funkcjonowanie wiedzy historycznej w Polsce. Raport z badań*, “Przegląd Archiwalno-Historyczny” 2019, vol. 6, p. 211-235.

When asked about the frequency of the participation users responded that Facebook is a little bit more engaging in their daily life (29% Facebook vs. 15% YouTube) therefore in the weekly summary Youtube dominates over other categories (37% YouTube vs. 30% Facebook). This could be explained that Facebook is the less demanding and absorbing for content makers so posts appear more often than videos which are more popular than its counterparts. Needles to say Facebook is a derivative platform for YouTube channels. Six of them were objects for deeper analysis. 635 videos with 287 million unique views were taken under consideration.

Conclusions of spoken before channels indicated that YouTube is a kind of a mirror of the current state society. Made of multiple different communities of engaged fans divided by their interest in topics, epochs, subjects and ethnocentric optic. One may assume that users are more interest in the history of their own nation (what may presume content makers if the number of videos concerning Polish history is taken under consideration) but study shows that it is not especially true. Polish-themed videos makes 55% of the whole amount but they merely generated half of interest. So what people search for on YouTube? The answer may be – themselves. If we took a closer look on the below diagrams and analyze the historical narrative on the analyzed videos it is possible to observe that users are interested in the real stories of the historical figures – their daily life, emotions, ups and downs, tragedies, sexual life etc. The following figure represents division over categories: inner circle represent amount of videos in the topic, outer circle the number of views generated by the topic – those 4 graphical illustrations represent results of 6 channels combined together.

Figure 1. Percentage of videos in the topic with its views⁴⁴



⁴⁴ Authors own graphical representations.

This may explain why social life theme generates more interest with fewer videos than other topics (such as political and military history which traditionally were perceived as the dominant one till the Annales turn). Also users are quite interested in the recent events what is shown on the epoch chart. It may mean that they might understand the real connection between recent past and present (as contemporary history historiography presents⁴⁵), but also due to their own family ties by the oral history and family traditions (for example veterans).

Some channels are more popular than others. As we spoke before about media processes that happened in the digital media (such as remediation and convergence) their influence on the popularity is well-observed. First of all, they absorb existing before non-digital patterns. Combined with the form of the show, full of auto-expression, vernacular language, metaphors based on the connotations with popular culture and recent social and political events completed with visual forms (like GIFs, memes) YouTube videos gather audience bigger and wider (as study shows) than "more professional and academic" sources. But this does not mean that people behind this content are amateurs. 5 out of 6 are historians, studies history or are studying it. Their ideas for new materials often come from their own audience and as shown resonate with the society needs (or rather communities of their fans). The concept of combining professional attitude with the auto-presentation as amateur called "regular expert"⁴⁶ or "popularizer after hours" is a new qualitative difference in the participatory culture. As amateurs had (and as in Wikipedia example still have) their momentum, professionals come into digital media and reestablish old-order of gatekeepers or even more often the process of selection of channels the selection process gets rid of amateurs for the benefit of new professionals adapted to conditions of digital social media and able to create an attractive show in them. But this is not the counterrevolution to preserve hierarchy in the information circulation. YouTubers depend on their audience (communities) so it's bilateral relation. The Polish case also highlights the 'culture of participation' phenomenon, as there is lively communication between the authors of the most popular digital historical channels and the community of recipients who not only comment and share but also demand specific content and subjects.

The Polish case is a good illustration of the convergence phenomenon (permeation of historical content between various kinds of media platforms and media types), as individual topics gaining popularity in a specific medium spread to others. An example would be the phenomenon of the term 'cursed soldiers', the soldiers of Polish independence movement who fought both the Nazi invaders and the Communist power being established in Poland, which was introduced to media circulation by an official event, namely declaring 1 March the 'Cursed Soldiers' National Remembrance Day, which was accompanied by a se-

⁴⁵ P. Catterall, *What (if anything) Is Distinctive about Contemporary History?*, "Journal of Contemporary History" 1997, vol. 32, no 4, p.441-452.

⁴⁶ K. Maciejak, op. cit., p. 288.

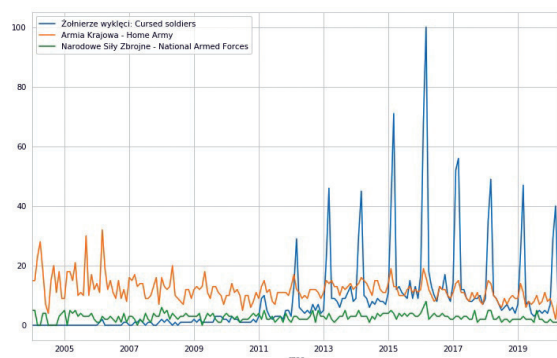
ries of public events. This metaphorical term is slowly replacing concrete terms in the historical awareness, such as the names of military formations from which the ‘cursed soldiers’ were recruited, that is, the Home Army and National Armed Forces.

Home Army and National Armed Force are names of specific historical phenomena: resistance organizations during II World War (Home Army was a representative of legal Polish government on immigration, National Armed Force was organization of Polish nationalist movements. “The Cursed Soldiers” are, on the other hand, metaphorical term forged in the beginning of XXI c. describing heroes of Polish resistance movement (all kind) who were hunted after war by communist regime. The important factor is that the term “cursed soldiers” is not only quite new but it also change the way of understanding Polish history, from “objective” and factographical to emotional and political-directed by adding a strong emotional, eschatological layer of “cursedness”.

It should be noted that the presence of this term is visible in all media: traditional and official (television, film, books), digital such as YouTube, Facebook, Instagram, and in the form of various merchandise (T-shirts, badges, bumper stickers etc.).

The specific interest in the ‘cursed soldiers’ term, showing its strong relationship with the anniversary celebrations (both official and political) can be illustrated by the search term graph from the Google Trends site.

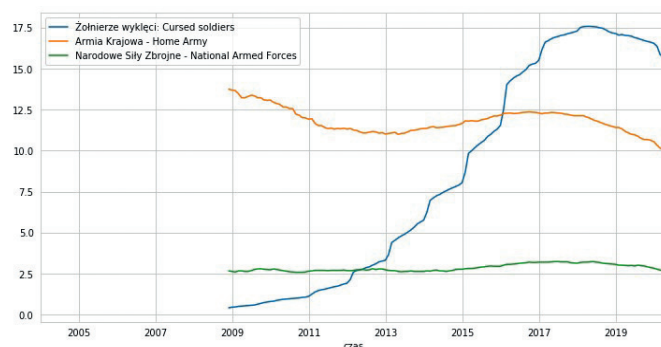
Figure 2. Google search results on Cursed Soldiers, Home Army and National Armed Forces from Polish region⁴⁷



The correlation between the peaks of interest in ‘cursed soldiers’ and the dates of the Memorial Days (1 March) does not change the fact that the popularity of the term is growing year by year at the ‘expense’ of earlier tradition which associated the Polish struggle for independence with the names of specific formations, as shown by the rolling average data.

⁴⁷ Authors own graphic based on the google.trends results.

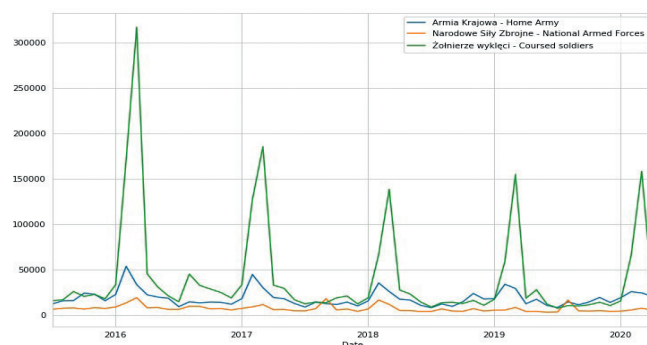
Figure 3. Average data on google search results of Cursed Soldiers, Home Army and National Armed Forces from Polish region⁴⁸



This process can be seen also in Wikipedia (Polish-speaking version). Mechanism of this site was explained before as well as papers dedicated to the issue of the Wikipedia articles discussions.

In the graph below interest trends of three Wikipedia articles are presented: Cursed Soldiers (*Żołnierze Wyklęci*), Home Army (*Armia Krajowa*) and finally National Armed Forces (*Narodowe Siły Zbrojne*). The following graph represent absolute values of the unique visits on the pages dedicated to those topics during a month period, beginning with July 2015 till April 2020. There are sharp increases in interest around each 1 March of this period.

Figure 4. Wikipedia search results on Cursed Soldiers, Home Army and National Armed Forces from Polish region⁴⁹

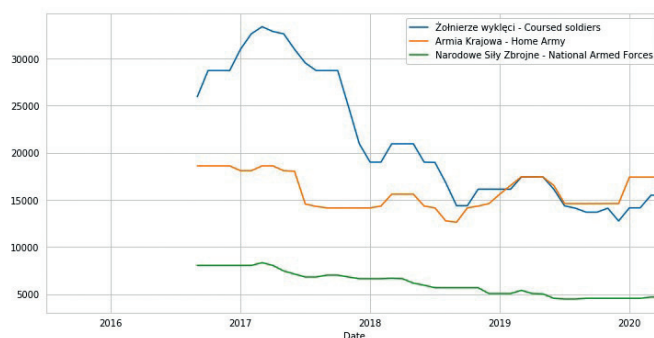


This trend was “smoothed” by calculating rolling average to show unseasoned trend of interest in considered topics.

⁴⁸ Authors own graphic based on the google.trends results.

⁴⁹ Authors own graphic based on the wikipedia article search results.

Figure 5. Average data on Wikipedia search results of Cursed Soldiers, Home Army and National Armed Forces from Polish region⁵⁰



As presented later one may observe peaks in the popularity, which is correlated with the anniversaries. Also a little gain during the “exams months” is observed as in the other periods those articles do not gather much attention.

3. Conclusions

Historical knowledge, as part of cultural transmission, is an ingredient of the present and not the past to which it nominally relates⁵¹. It means that is a component of the current communication processes and thus is affected by the factors which shape them. For present-day communication processes, these factors are the phenomena of convergence and remediation between various media. It is also affected by the factor of the emergence of collective mechanisms of knowledge formation (culture of participation).

In the discussed examples we were able to distinguish the large importance of collective participatory processes: in the most significant (distributed, recognizable) digital media, such as popular YouTube channels, the ability to build interaction with recipients is one of the most crucial conditions of the channel’s success. This implies the need to adapt the message to expectations. In consequence, the cultural message (historical knowledge) is being selected and modified in such a way as to expose its most sensational, emotional, or ludic layer. However, it is difficult to agree with Keen’s view of the de-professionalization of discourse; it is more of a re-professionalization, meaning that the professional competencies are required but do not involve the ability to reach scientific knowledge but rath-

⁵⁰ Authors own graphic based on the Wikipedia article search results.

⁵¹ M. Oakeshott, *Rationalism in Politics and Other Essays*, Londyn 1962, p. 148-165; W. Werner, *Historyczność Kultury. W poszukiwaniu myślowego fundamentu współczesnej historiografii*, Poznań 2009.

er to evoke emotions in recipients. As we have previously noted in Jenkins, there is a peculiar paradox of 'professionalization' and competency here. Against all appearances, digital media are not flooded by Keen's 'noble amateurs', since the laypeople unable to gather great number of subscribers and views of their channels/profiles tend to be excluded by the quantitative mechanics (algorithms and tools, high threshold of recognition which translates into effect on recipients). Also a new kind of media narrative appeared with the concept of the "regular expert" which may lead towards a semi-professionalism in the information circulation. One should also agree with Tom Nichols that the mass egalitarianism of digital media users is opposed to traditional intellectual authorities and oriented to promote common knowledge based on stereotype, conspiracy speculations, and sensational rumors.

While Wikipedia and Google may seem to different phenomena the are kind of a two sides of one coin. Remediation process is well observed within them while undergoing significant changes due to the participatory culture and web algorithms. They absorb the current "real world" trends by the "click participation" (so by the user activity online). This is stronger present on YouTube where people's expectations shape not only the popularity of topics but also the narrative and historical perspective. A paradigm of "practical past" by Michael Oakeshott and its later development by Hayden White may be the key to interpret spoken issue. To better illustrate the issue let's look at the most popular videos (in terms of historical knowledge) on Polish YouTube. These are about sexuality through epochs, nazi experiments in death camps, hiper-patriotic point of view on Polish history (Poles as invincible warriors etc.), and personal life of Polish rulers and people of culture (sex, murders, fights, generally speaking their darker side of their life). People seek entertainment via stories of the known people and issues but in the perspective relatively close to them, not in the biographies of historical persons made of marble.

Summing up remediation and participatory culture brought into digital media a new quality, were (Google) it absorbs information from the users in order to return content they need (YouTube). Digital media mirrors everyday life of its users even in terms of "ritualization" of process of absorbing information⁵² (YouTube as television 2.0 with its consequences – people look for drama in TV as they look for it in the historical narrative on YouTube). A new identity emerges from the daily life participation now measured by the giving (and getting) likes, shares, posting comments and grouped into different scale of this participation (from semi-passive towards extremely active like donating money to subscribed content makers). The personalized ritual of gathering (fitted) information (historical knowledge) from the real and digital world takes place as Web 2.0 is still an evolving 20 century phenomenon.

Translated by Andrzej Pietkiewicz

⁵² B. Dziadzia, *Dylematy tzw. kultury uczestnictwa*, "Media i Społeczeństwo: medioznawstwo, komunikologia, semiologia, socjologia mediów" 2012, vol. 2, p.101-113.

HISTORYKA. Studia Metodologiczne
T. 50, 2020 PL ISSN 0073-277X
DOI 10.24425/hsm.2020.134812
s. 419–436

WIKTOR WERNER

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
0000-0002-3004-6021

ADRIAN TRZOSS

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
0000-0002-6287-418X

W STRONĘ HISTORIOGRAFII ZJAWISK CYFROWYCH

TOWARDS THE DIGITAL HISTORIOGRAPHY

Abstract

The main aim of the article was to present two emerging discourses of contemporary historiography in the field of digital media. In the first example, the authors present the thought of Niels Brügger, called the Web History and Web-minded historiography, which concentrates upon the digital source itself. The other school is marked by the works of Friedrich Kittler and Wolfgang Ernst, and called media archaeology. It underlines the concept of the medium itself as a primary object of research.

Key words: media archaeology, digital history, web history, contemporary history, media studies

Słowa kluczowe: archeologia mediów, historia cyfrowa, web history, historia najnowsza, medioznawstwo

1. WSTĘP. PROBLEM BADAWCZY

Historia jest nauką o człowieku działającym w czasie – to znane sformułowanie Marca Blocha bardzo szeroko zakreśla pole poznawcze historiografii, nawet jeżeli uczynimy konieczne zastrzeżenie, że człowieka rozumiemy wyłącznie w kontekście społeczeństwa i kultury. Historia – w odróżnieniu od socjologii,

antropologii kulturowej czy ekonomii – w minimalnym stopniu zawężył obszar swojego dziedzinowego zainteresowania. Można powiedzieć nawet, że go regularnie rozszerza, absorbując do swojego badawczego warsztatu coraz to nowe rodzaje źródeł. Jeżeli bowiem w zakresie swojego zainteresowania człowiekiem i kulturą historia nie rezygnuje z niczego, zajmując się całością twórczego przez człowieka kulturowego świata, to jednak w praktyce badawczej nie sposób badać wszystkiego i zajmować się całym światem ludzkiej, społecznej i cywilizacyjnej aktywności. Stąd uzupełniającym pojęciem dla rozległej definicji Marca Blocha jest wskazanie na źródło historyczne jako obszar zasadniczych badań empirycznych tej dziedziny nauki. Historyk sięga zatem tak daleko, jak daleko jest w stanie badać źródła, a to, co znajduje się poza źródłami, z konieczności będzie poza jego zasięgiem, nawet jeżeli teoretycznie mieści się w zakresie zainteresowań historiografii.

Zdolność historiografii do badawczej absorpcji efektów ludzkiej działalności (społecznej i kulturowej), a zatem zdolność do ich efektywnego przetwarzania w źródła wiedzy historycznej (źródła historyczne) wyznacza faktyczne granice dziedziny, które, jak na to wskażemy, mają tendencję do rozszerzania się. W XIX stuleciu historiografia, wówczas jeszcze bardzo młoda nauka, koncentrowała się na źródłach narracyjnych i dokumentach, w niewielkim stopniu sięgając po literaturę, sztukę, a tym bardziej artefakty materialne. Historycy ignorowali wreszcie (w sensie badawczym) żywych ludzi – świadków. Stąd historię określano nierzadko jako dziedzinę wiedzy zajmującą się ludzką aktywnością kulturową, od wynalezienia pisma do czasów odległych na tyle, że brakuje już ich żyjących świadków. Rewolucja metodyczna związana z powstaniem historii szkoły Annales, mikrohistorii i antropologii historycznej sprawia, że historycy zaczynają interesować się kulturą materialną, danymi ilościowymi i krajobrazem kulturowym. Kolejny przełom związany z powstaniem metodologii strukturalistycznej i poststrukturalizmu otwiera badania historyczne na kwestie wcześniej ignorowane jako źródła historyczne – dzieła literatury i sztuki, a wreszcie zabytki języka. Przyjęcie inspiracji antropologicznych funduje historię mówioną i historię współczesności. Zbiór zjawisk znajdujących się w interakcji z badaniami historycznymi rozszerza się, podobnie jak pojęcie źródła historycznego. Wspomniane tu zjawisko poszerzania się pola badawczego historii wskazuje na to, że metaforyczna definicja Blocha okazuje się zasadniczo słuszną – historia jest faktycznie nauką o człowieku w czasie (i kulturze), stąd nowe formy ludzkiej aktywności prędzej czy później znajdują odbicie w praktyce badawczej historyka. Historia znajduje się wreszcie w ciągłym metodologicznym dialogu z innymi naukami o człowieku, inspirując się ich osiągnięciami (oczywiście również będąc źródłem inspiracji). Rozwój demografii i statystyki uwrażliwił historyków na dane ilościowe. Teoria literatury, wskazująca na związek dzieła ze środowiskiem społecznym i kulturowym, pozwoliła na wykorzystanie utworów literackich jako źródeł historycznych. Konieczność dokumentowania zbrodni ludobójstwa wskazała na konieczność historycznych badań nad wydarzeniami najnowszymi i wsłuchiwanie się w relacje ich żyjących świadków. Powstanie nauk o mediach (*media studies*) i ich

dynamiczny wzrost wskazały historykom końca XX wieku metody interpretacji wytworów kultury masowej jako źródeł historycznych.

Każdy z tych przełomów metodycznych, jakie możemy zaobserwować od początku XX wieku, powołuje do życia nowe szkoły i specjalizacje historyczne, zmieniając i rozwijając ogólną dziedzinę wiedzy, jaką jest historia. Zmienność dziedziny wiedzy wiąże się zatem ze zmiennością świata – ludzkiego i kulturowego – jest to jak najbardziej zrozumiałe, skoro ten świat jest przedmiotem opisu tej dziedziny wiedzy. Trudno zatem przypuszczać, że zmienność świata, której doświadczamy od końca XX wieku, a która dokonuje się za sprawą dynamicznego rozwoju cyfrowych technik informacyjnych i cyfrowych mediów, nie wpłynie (lub już nie wpływa) na przemianę w obszarze zakresu pojęcia źródła historycznego i praktyk badawczych historiografii.

Zdarzyć się to może z kilku, dość oczywistych, powodów. Po pierwsze powstanie nowych, cyfrowych, technologii jest efektem ludzkiej aktywności (naukowej, lecz również ekonomicznej, militarnej, rozrywkowej) – zatem dziedziny historiografii zajmujące się tymi formami aktywności (odpowiednio historia nauki, historia gospodarcza, historia wojskowości) siłą rzeczy muszą zainteresować się informacją cyfrową, a także wypracować metody pozwalające na zbadanie źródeł cyfrowych. Drugi powód dotyczy tego, że od kilkudziesięciu lat coraz więcej ludzkiej aktywności (społecznej, ekonomicznej, kulturalnej, politycznej, a nawet militarnej) przenosi się do cyberprzestrzeni, zatem już teraz historycy czasów najnowszych (przełomu XX i XXI wieku) są zmuszeni do korzystania ze źródeł cyfrowych¹. Wreszcie trzecia przyczyna związana jest z aktualnym procesem cyfryzacji (digitalizacji) źródeł historycznych mających pierwotnie inny charakter (rękopisu, druku, wypowiedzi, filmu, malarstwa itp.). Historyk korzystający ze źródeł zdigitalizowanych, siłą rzeczy, zmuszony jest do wdrożenia do swojego instrumentarium badawczego metod analizy danych cyfrowych – chociażby dla wykluczenia możliwych manipulacji i fałszerstw.

Z tych trzech powodów wynikać ma, że cyfrowa rewolucja jakiej doświadczamy we współczesnym świecie wywoła analogiczny cyfrowy zwrot w historiografii², którego efektem będzie powstanie metod dostosowane konkretnie do źródeł cyfrowych, a także pewnego rodzaju „historiografii cyfrowej”³ w znaczeniu dziedziny historiografii skoncentrowanej na badaniu tych przejawów ludzkiej aktywności, które zdomowały się w cyberprzestrzeni.

Wobec tej hipotezy można przedstawić zastrzeżenie związane z odrębną definicją historii nie po prostu jako nauki o ludziach w czasie, lecz nauki, która wprawdzie zajmuje się wymienionymi wcześniej zjawiskami, lecz w specyficzny dla siebie sposób, to znaczy akcentując relacje przyczynowo-skutkowe, pojęcie genezy oraz idee *continuum* (łącności między wydarzeniami). W tym

¹ Peter Catterall, „What (if anything) Is Distinctive about Contemporary History?”, *Journal of Contemporary History* 32/4 (1997): 441–452.

² Zob. *Zwrot cyfrowy w humanistyce*, red. Andrzej Radomski, Radosław Bomba (Lublin: Instytut Kulturoznawstwa UMCS, 2013).

³ Niels Brügger, „When the Present Web Is Later the Past: Web Historiography, Digital History and Internet Studies”, *Historical Social Research* 37/4 (2012): 102–117.

kontekście określone typy zjawisk i tym samym potencjalnych źródeł mogą „nie pasować” do historycznego sposobu badania, nawet jeżeli dotyczą ludzkiej, społecznej i kulturowej działalności w czasie.

Celem tego artykułu jest konfrontacja dwóch współczesnych szkół naukowych, a zarazem stanowisk epistemologicznych. Pierwsze stanowisko to szkoła „historii cyfrowości” Nielsa Brüggera⁴, która reprezentuje pogląd o dokonywaniu się obecnie „zwrotu cyfrowego” w historii, którego efektem będzie powstanie różnych form cyfrowej historiografii zbudowanych na bazie już istniejącej tradycji badań w świecie zjawisk cyfrowych, co otwiera zapotrzebowanie na nowe ujęcie źródła historycznego obejmujące również fenomeny cyfrowe oraz przede wszystkim wypracowanie metod pracy z takim źródłem⁵. Druga to szkoła „archeologii mediów” Friedricha Kittlera i Wolfganga Ernsta, w której wskazuje się na generalne problemy, jakie ma nauka historyczna z badaniem wszelkiego rodzaju mediów nietekstualnych (zatem również muzyki i filmu), a także proponuje nowe autorskie podejście mające wypełnić tę lukę. Metody archeologii mediów opierają się na wcześniejszej tradycji badań historycznych, filozoficznych i kulturoznawczych i nie dotyczą jedynie mediów cyfrowych. Do tradycji, z której czerpią archeolodzy mediów, można zaliczyć między innymi Friedricha Nietzschego, Waltera Benjamina, Michela Foucaulta. Szkoły te (historii cyfrowości i archeologii mediów) stanowią dla siebie, jak zamierzamy to wykazać, nie tyle alternatywę, co uzupełnienie, gdyż operują na różnych poziomach epistemologicznych. O ile historia cyfrowości skupia się rozwiązywaniu praktycznych problemów związanych z archiwizacją i krytyką źródeł cyfrowych, o tyle archeologia mediów buduje szeroką perspektywę, z której media cyfrowe możemy odnieść do wcześniejszych mediów, mając możliwość lepszego zrozumienia ich roli w kulturze i powiązań z innymi obecnymi w niej fenomenami.

2. HISTORIA CYFROWOŚCI – PRAKTYKA BADAWCZA I POSZUKIWANIE UJĘĆ TEORETYCZNYCH

W szerokim zakresie problem „cyfrowości” w badaniach historycznych wprowadzony został w 1994 roku wraz założeniem przez amerykańskiego historyka Roya Rosenzweiga instytucji Center for History and New Media.

⁴ Badacz ten posługuje się zasadniczo dwoma terminami – *Web History* oraz *Web-minded Historiography* (lub w skrócie *Web Historiography*), które to mogą służyć na określenie dyskursu. Nie są one równoznaczne z *digital history*, choć współdzielą z nią metody badań cyfrowych oraz ich narzędzia. Szerzej o znaczeniu tych terminów w następnych akapitach. Idem, „Web History and the Web as a Historical Source”, *Zeithistorische Forschungen/Studies in Contemporary History* 9/2 (2012): 316–325; idem, „Web historiography and Internet Studies: Challenges and perspectives”, *New Media and Society* 15/5 (2012): 752–764.

⁵ Idem, „The Archived Website and Website Philology: A New Type of Historical Document?”, *Nordicom Review* 29/2 (2008): 155–175.

Badacz ten, który zinstytucjonalizował dyskurs historii cyfrowej⁶ (*digital history*), rozszerza użytkowanie narzędzi cyfrowych o powstałą wówczas niedawno *World Wide Web*. Rosezweig⁷, wywodząc się z tradycji stosowania cyfrowych narzędzi do “tradycyjnych” i “analogowych” źródeł, postrzega *Web* jako miejsce realizowania się badań historycznych, tak zwaną *Digital Academia*⁸. Operowanie takimi narzędziami nie stworzyło jeszcze odrębnej refleksji nad metodyką pracy, materiał badawczy wydawał się być tym samym, choć w nieco mniej namacalnej formie. Zwrócenie uwagi na *Web* jako miejsce funkcjonowania dokumentów, ich udostępniania, staje się przyczynkiem do szerszego spojrzenia na techniczno-cyfrowy aspekt źródeł. Stworzyło to pierwszy fundament historiografii cyfrowej, czyli zorientowanie na nowe narzędzia oraz digitalizację materiału badawczego, a co równie ważne, jego szerokie udostępnianie⁹.

Wraz z postępującym usieciowieniem społeczeństwa badacze stanęli przed problemem analizowania materiału, który nie ma swojej „pierwotnej” materialnej (analogowej) formy. Co interesujące, problem ten w szerokim zakresie dotyczył z początku wszystkich nauk, choć to historycy zwrócili większą uwagę na refleksję wobec stosowanych metod i statusu źródła. Pierwsze strony internetowe przypominały tablice ogłoszeń, a swoim układem i nieraz zawartością znane z wersji analogowej gazety. Stąd pierwsze próby badań, idąc tropem filologów, stosowały metody wcześniej istniejące, nie uwypuklając specyfiki nowego medium¹⁰. Dopiero zainteresowanie innych nauk „nowymi” zjawiskami społecznymi, specyficznymi dla nowej formy, sprawiły, iż zaczęto szerzej zastanawiać się nad tym, jak cyfrowość wpływa na badania zarówno od strony empirycznej (metody pozyskiwania i analizowania źródeł), jak i teoretycznej (zaczęto zauważać specyfikę nowego medium). Wówczas nastąpił rozwój *digital history* w stronę „historii sieciowości” oraz „historii sieci” (odpowiednio *Web History* oraz *History of the Web*¹¹).

Tym, co stanowi genezę rozważań prowadzonych w ramach dyskursu *Web History*, jest niewątpliwie wyzwanie techniczne związane z „nową” formą materiału badawczego, a także specyficzne zjawiska społeczne będące jego

⁶ Zob. Roy Rosenzweig Center for History and New Media <https://rrchnm.org/our-story/> [dostęp online: 13.04.2020]. Instytucja ta wydaje również własne czasopismo naukowe, które po dziś dzień jest tematycznie skoncentrowane na wykorzystaniu narzędzi cyfrowych w badaniu historii przedcyfrowej, por. strona czasopisma *Current Research in Digital History* <https://crdh.rrchnm.org/> [dostęp online: 13.04.2020].

⁷ Roy Rosenzweig, Daniel Cohen, *Digital history a guide to gathering, preserving and presenting the past on the web* (2006) <http://chnm.gmu.edu/digitalhistory/> (dostęp online: 13.04.2020).

⁸ Miejsce wymiany myśli, publikowania, stosowania narzędzi do zdigitalizowanych źródeł oraz dostępu do źródeł w formie archiwów cyfrowych por.: Brügger, „When the present web”, 105.

⁹ Roy Rosenzweig, „Can History Be Open Source? Wikipedia and the Future of the Past”, *Journal of American History* 93/1 (2006): 117–146.

¹⁰ Brügger, „The Archived Website and Website Philology”.

¹¹ W odróżnieniu od *History Web* oznaczający tę część *Webu*, która tematycznie dotyczy „Historii” tj. blogi i fora poświęcone badaniom historycznym, czy archiwa udostępniające zdigitalizowane materiały.

konsekwencją. Mogłoby się zatem wydawać, iż początkowo problem cyfrowości zostanie zamknięty w ramach źródłoznawstwa, gdzie dostosowano by podniesione kwestie do istniejącej tradycji badawczej. Kwestie technicznej strony materiału badawczego zostały poszerzone nie tylko o zakres studiów nad medium, w ramach którego są wytwarzane i funkcjonują, ale także o szereg perspektyw badawczych związanych z używaniem narzędzi badawczych (w myśl zasady „cyfrowe materiały wymagają cyfrowych narzędzi”¹²). Cyfrowość materiału stwarza szereg problemów metodologicznych, których rozwiązanie stanowi główne zagadnienie dyskursu, jeśli chodzi o jego „historyzację”.

Duński badacz Niels Brügger, wprowadzając historyczny aspekt pojmowania (cyfrowego) materiału badawczego, dzieli go na trzy kategorie: materiał zdigitalizowany, materiał *born-digital* oraz *reborn-digital*, rozumiany tu jako zarchiwizowane (najczęściej w ramach archiwów *webu*) pierwsze oraz zwłaszcza te drugie materiały¹³. W swoich rozważaniach Brügger określa proces powstania danego artefaktu podobnie jak w ujęciu medioznawczym (*born-digital source*). Zdaje się on jednak rozróżniać pojęcie *source* w ujęciu badań historycznych¹⁴ od medioznawczego *source* jako źródła informacji (mimo iż nie deklaruje tego wprost), gdzie określenie *born-digital* uwypukla techniczną stronę artefaktu. W konstruowaniu tego podziału stawia on nacisk na umyślne i celowe zabiegi badacza (archiwizatora¹⁵) jako element kluczowy. Z podziału ogólnego, determinowanego przez proces twórczy, nastąpiło naturalne przejście do bardziej szczegółowych problemów. Z racji tego, iż najbardziej dojrzałą formą w dyskursie *Web History* stały się rozważania nad (chronologicznie pierwszym) *Web 1.0*, centralnym obiektem zainteresowania są tak zwane strony internetowe.

Drugi problem, poniekąd również związany z definiowaniem pola badawczego, dotyczy podejmowanych problemów badawczych, a w zasadzie dominującego u zarania poprzedniej dekady pytania, czym ma być nowa, rodząca się dziedzina badań¹⁶. Debatę tę ówczesnie podsumował właśnie Niels Brügger¹⁷, próbując znaleźć niejako drogę środka. Z jednej strony początkowe tendencje¹⁸ kierowały dyskurs w stronę koncepcji *Digital Academia*. W ramach

¹² Idem, „When the Present Web”, 104.

¹³ Ibid., 104; idem, „Understanding the Archived Web as a Historical Source”, w: *The SAGE Handbook of Web History*, red. Niels Brügger, Ian Milligan (Londyn: SAGE Publications Ltd 2019), 16–29; idem, *The Archived Web. Doing History in the Digital Age* (Londyn: The MIT Press, 2018), 21–23, 103–104.

¹⁴ Idem, „Web History, an Emerging Field of Study”, w: *Web History*, red. Niels Brügger (Nowy York: Peter Lang, 2010), 4–8; idem, *Web History and the Web as Historical Source*; idem, „When Present Web”, 107.

¹⁵ Idem, „When Present Web”, 107–109; idem, „Understanding the Archived Web as a Historical Source”, 20–21; idem, *The Archived Web*, 73–76.

¹⁶ Jane Winters, „Digital History”, w: *Debating New Approaches to History*, red. Marek Tamm, Peter Burke (Londyn: Bloomsbury Academic, 2018), 277–289; Niels Brügger, „Web History, an Emerging Field of Study”, 8–13.

¹⁷ Ibid.

¹⁸ Rosenzweig, Cohen, *Digital history a guide to gathering*.

tego ujęcia Internet miałby być miejscem (przestrzenią) dzielenia się wiedzą oraz utrwalania i rozpowszechniania źródeł historycznych w formie cyfrowej, umożliwiającej stosowanie nowych metod komputerowej analizy¹⁹. Inny kierunek uprawiania badań został wskazany przez rozwinięte już pola badawcze z innych dyscyplin, które podjęły temat w ramach *Internet Studies*²⁰. Badania skupione wokół politologii czy medioznawstwa potrzebowały tła i kontekstu do swoich rozważań w postaci historycznego rysu medium, w ramach którego odbywały się analizowane przez nie procesy. W ten sposób zaczęła wykształcać się poddziedzina znana jako *history of the Web*, w ramach której rozwija się historiografia techniki, mediów czy biografistyka osób związanych z branżą²¹. Takie postrzeganie pola badawczego wpisywałoby historię cyfrową zorientowaną na badania nad Internetem w istniejące już dyskursy badawcze oraz ich tradycje teoretyczne i metodologiczne. Trzecim nurtem, za którym postuluje Brügger, jest *web-minded historiography*²², która koncentrowałaby się na roli i wpływie *Webu* na społeczeństwo. Dysponowałaby własną metodologią oraz teorią, stając się swoistą synergią *digital history* oraz *Internet Studies*. Brügger wskazuje przy tym, iż historia *Webu* jest potrzebna przy podejmowaniu się studiów historycznych nad *Webem*, aby móc zrozumieć jego specyfikę. Duński badacz podkreśla tu problem traktowania tych badań jako *historycznych*, dokonując znaczącej dystynkcji w badaniach nad *Webem* przeszłości²³. Tym, co decyduje o przynależności danego badania do dyskursu historiograficznego, jest decyzja badacza oraz pytania badawcze stawiane danemu problemowi. Są to pytania o zmienność w czasie (co się stało, zmieniło i istniało), powiązany z tym problem genezy (przyczyny procesów i wydarzeń) oraz odniesienie problemu historycznego do jego wpływu na współczesność. Zatem to działania badacza, kiedy przekształca on umyślnie „przeszłość” w „historię”, są czynnikiem decydującym, a nie sam fakt zajmowania się materiałem „przeszłości”.

Mając na uwadze powyższe zastrzeżenia, chcielibyśmy dokonać pewnej systematyzacji na podstawie omawianej przez nas literatury. Do nadrzędnych pojęć/dyskursów należą kolejno *digital humanities* oraz *Internet studies*. Humanistyka cyfrowa jest tym odgałęzieniem, które podejmuje cyfrowość na dwa sposoby – jako pole badań nad nowymi zjawiskami oraz jako narzędzie do badań nad tymi już istniejącymi w nurcie. Badania nad Internetem są interdyscyplinarną dziedziną łączącą grę nauk ścisłych (*computational science*), nauk społecznych (*computational social science*) oraz humanistyki

¹⁹ Ibid.

²⁰ *The Oxford Handbook of Internet Studies*, red. William H. Dutton (Oxford: Oxford University Press, 2013), 640.

²¹ Brügger, „Web History, an Emerging Field of Study”, w: *Web History*, pod red. Niels Brügger, Nowy York 2010, s. 8–13.

²² Idem, „When the Present Web”.

²³ W tym rozumieniu to badacz decyduje, czy jego badania będą miały wymiar historyczny czy nie. Brügger wskazuje tu także na podejście metodologiczne opierające się na stawianiu właściwych pytań materiałowi badawczemu tak, aby uwypuklić *continuum* przeszłość-teraźniejszość. Zob. Brügger, „Web History, an Emerging Field of Study”, 5–6.

(część pola humanistyki cyfrowej). W ramach humanistyki cyfrowej mamy do czynienia z historią cyfrową, która dzieli się obecnie na dwa obszary połączone wspólnymi narzędziami badawczymi – stosująca narzędzia cyfrowe do badania artefaktów istniejących pierwotnie „niecyfrowo” (materiał zdigitalizowany według nomenklatury Brüggera) oraz te prace skupiające się na materiale powstałym pierwotnie w formie cyfrowej (*born-digital*), co pokrywa się z częścią pola *Internet Studies*.

Problem podjęty w niniejszym artykule odnosi się do tego drugiego, wyłaniającego się pola badawczego, chcemy bowiem odpowiedzieć na pytanie, czy jest to już ukonstytuowana w pełni dziedzina, czy też nadal mamy do czynienia, jak dekadę temu, z rozproszonym korpusem prac historiograficznych.

Przesłanką za tym, iż mówimy o ukonstytuowanej dyscyplinie, jest niewątpliwie naukowa działalność Nielsa Brüggera²⁴ i autorów z nim współtworzących, którzy dokonują systematyzacji badań oraz tworzą zręby metodologicznego *know-how* w pracy nad archiwizacją *Webu*²⁵. Tym, co wyróżnia środowisko wokół nich skupione, jest to, iż nie tylko prowadzą badania empiryczne, ale równocześnie z nimi dokonują meta-refleksji nad metodami badań (głównie problem archiwizacji *Webu*, narzędzi i strategii) oraz problemami dotyczącymi samego przedmiotu badania, czyli materiału, jakim jest Web i jego zarchiwizowana treść. Autorefleksja badawcza tego środowiska dotyczy również umiejscowienia go w szerokim dyskursie, czego owocem są prace historiograficzne dotyczące stanu badań historycznych nad *Webem* i jego historią. Niemniej, jak każde inne kiełkujące pole badawcze, także to nie jest wolne od wewnętrznych problemów i zastrzeżeń. Ani Niels Brügger, ani badacze, którymi się inspirowe, nie są *stricte* historykami w klasycznym rozumieniu, to jest nie posiadają wykształcenia z obszaru studiów historycznych. O ile nie jest to rzecz dyskryminująca *per se*, o tyle następstwa tego mogą już wśród historyków, zwłaszcza metodologów, budzić pewne zastrzeżenia. Chociaż do kwestii empirycznej badań, związanej z faktografią czy działaniami archiwizacyjnymi, wątpliwości nie ma, to zastanawiające wydają się krótsze fragmenty, w których autorzy mogą stać niejako obok obecnego stanu dyskursu metodologicznego. Kwestię tę uwypuklają rozważania nad statusem materiału badawczego traktowanego jako „źródło historyczne” i jego znaczeniem dla historiografii. Bogaty i długi nurt rozważań, zwłaszcza w polskiej historiografii (choćby liczne i znane na świecie prace Jerzego Topolskiego), nie jest powiązany nie tyle z badaniami podstawowymi, ile z założeniami teoretycznymi historii cyfrowej. W 2010 roku Niels Brügger pisał, iż „przeszłość to ślady, jakie ludzkie i nieludzkie aktywności i wydarzenia pozostawiają po sobie, a historia to dyscyplina akademicka rekonstruująca te aktywności i wydarzenia na podstawie uważnej i krytycznej ewaluacji dostępnych śladów”²⁶. Dalej autor

²⁴ Według danych z Google Scholar sam Niels Brügger posiada ponad 1300 cytowań. <https://scholar.google.dk/citations?user=EEdaLscAAAAJhl=en> [dostęp online: 13.04.2020].

²⁵ Idem, *Archived Web*, 73–92; idem, „Web Archiving – Between Past, Present, and Future”, w: *The Handbook of Internet Studies*, red. Mia Consalvo, Charles Ess (Oxford: Wiley-Blackwell, 2011), 24–42.

rozwijają swoją myśl, inspirując się medioznawcą (*sic!*) Benjaminem Petersem²⁷, mówiąc, „przeszłość jest właśnie tam i nam – w teraźniejszości – często objawia się jako nic, tylko bezsensownie przypadkowe i mylące ślady, które historyk musi złożyć razem w spójną narrację o przeszłości” i „w tym sensie historia i opowieść są ze sobą ściśle powiązane, gdyż historia jest naukowo zakotwiczoną opowieścią o niemych śladach z przeszłości – opowiedzianą przy ich pomocy. Historycy opowiadają historie, przeszłość – nie”²⁸. Z tych pozycji autor wychodzi dalej, prezentując swoją wizję znaczenia „śladów” i „opowieści” dla współczesnej historiografii: „Jednakże, mimo iż historia zajmuje się przeszłością, pisanie historii jest zawsze już zakotwiczone w teraźniejszości jej powstawania i naznaczone przez nią. Historycy pytają, dlaczego te ślady z przeszłości są istotne i powiązane z tym konkretnym momentem w czasie w teraźniejszości”²⁹. Brügger wprost nie odwołuje się do konkretnych prac teoretycznych, jednakże widać tu pewne podobieństwa do koncepcji narratywizmu Haydena White’a³⁰, kiedy łączy się historiografię z opowieścią. Zastanowić się także należy, czy nie byłoby nadinterpretacją doszukiwanie się tu schematów myślowych obecnych w rozważaniach Gerarda Labudy³¹, kiedy Brügger mówi o „śladach” i „rekonstrukcji” aktywności i wydarzeń za pomocą tychże. Problem postrzegania źródła wyłania się również z proponowanej systematyzacji, co dotyczy się materiałów *born-digital* oraz *re-born digital*. W ujęciu Brüggera *Web* jest sam w sobie źródłem historycznym, a jego zarchiwizowana część – szczególną wersją źródła³². Niezależnie od tego, czy archiwizowane są strony internetowe, czy informacje z mediów społecznościowych, powstaje problem, z którym nauki historyczne wcześniej nie miały styczności. Do przeprowadzania badań dokonuje się ekstrakcji materiału, przez co zostaje on poddany transformacji (w zależności od narzędzi i strategii archiwizacji może on mniej lub bardziej przypominać materiał pierwotny) i w końcu zabiegi archiwizatora skutkują powstaniem „nowego źródła”. W obecnym dyskursie nad źródłem historycznym dominuje koncepcja Jerzego Topolskiego z podziałem na źródła potencjalne i efektywne, rozwinięta przez Wojciecha Wrzosek, który wprowadza podział na artefakty i źródła historyczne³³. Tym, co

²⁶ Tłumaczenie własne za Brügger, „Web History, an Emerging Field of Study”, 4–6.

²⁷ Benjamin Peters, „And lead us not into thinking the new is new: a bibliographic case for new media history”, *New Media and Society* 11/1–2 (2009): 13–30.

²⁸ Brügger, „Web History, an Emerging Field of Study”, 4–5.

²⁹ Ibid.

³⁰ Hayden White, *Poetyka pisarstwa historycznego*, red. Ewa Domańska, Marek Wilczyński (Kraków: Universitas, 2000).

³¹ Gerard Labuda, *Próba nowej systematyki i nowej interpretacji źródeł historycznych z Posłowiem* (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2010).

³² Brügger, „When the Present Web”, 103. Szerzej o kwestii archiwizacji zob. Adrian Trzoss, Wiktor Werner, „Problemy i wyzwania związane z badaniem i archiwizacją aktywności instytucji publicznych w mediach społecznościowych”, w: *Toruńskie Konfrontacje Archiwalne. Pogranicza Archiwistyki*, t. 6. (Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2019): 215–228.

³³ Jerzy Topolski, *Metodologia historii* (Warszawa: PWN, 1973), 342–354; Wojciech Wrzosek, „Źródła historyczne jako alibi realistyczne historyka”, w: *Historyk wobec źródeł*.

różnicuje materiał „analogowy” (a nawet zdigitalizowany) od problemu *born-digital* i *reborn-digital* jest fakt, iż w przypadku badania tych pierwszych historyk nie dokonuje modelowania materiału badawczego. Opracowanie źródła i wyłonienie z niego zdań bazowych służących dalszej analizie nie jest tożsame z procesem archiwizacji cyfrowej i dalszego przetwarzania materiału. To, co jest w archiwach *Webu* czy to, co indywidualny badacz podda archiwizacji (na przykład w przypadku mediów społecznościowych) nie tylko nie jest tym, co realnie funkcjonuje³⁴, ale także stosowanie różnych narzędzi i strategii archiwizacji skutkuje powstawaniem nowych i różnych od siebie materiałów *reborn-digital*, co oczywiście rzutuje później na proces wnioskowania – przy różnym materiale dwóch badaczy może dojść do dwóch różnych konkluzji.

Jak już zostało wspomniane, mimo nawiązywania do większej teoretycznej refleksji, nurt *Web History*, jak i sama *web-minded historiography* nie charakteryzują się takową ani nie nawiązują swoimi przemyśleniami do długiej tradycji badawczej historii. Aby takowej dokonać, warto przyjrzeć się procesowi badania empirycznego proponowanego przez Nielsa Brüggera. Na pierwsze miejsce wysuwają się rozważania nad doбором odpowiednich narzędzi archiwizujących. Duża część tych dyskusji opiera się na znajomości technikaliów, które chociaż rzutują na modelowanie materiału *re-born digital*, to pozostają nadal w gestii wąskiej grupy specjalistów. To, co jest istotne, to jakie efekty dają dane narzędzia i strategie ich stosowania. Kwestia ta rozбивa się o dwa zasadnicze elementy: co jest poddane archiwizacji oraz sam proces archiwizacji (od strony teoretycznej). Oba w konsekwencji prowadzą do tego, jak udostępniany będzie w archiwach sieciowych materiał i jak należy go postrzegać. Po pierwsze, Brügger zwraca uwagę, iż mamy do czynienia z pięcioma poziomami analitycznymi obiektów w sieci: *web element* (np. zdjęcie bądź video na danej stronie), *web page* (rzeczona pojedyncza strona, np. *home page*, na którą składają się *web elements*), *website* (połączone *web page*), *web sphere* (dana część sieci, połączone hiperlinkami *websites*, gdzie dokonują się procesy i wydarzenia) oraz wreszcie całość *webu* (z całością fenomenów i treści)³⁵. Rzutuje to oczywiście na dobór odpowiedniej strategii badawczej w ramach procesu archiwizacyjnego. Przede wszystkim Brügger podkreśla, iż to, co jest efektem działań archiwizatora, jest swoistą rekonstrukcją, choć nie w skali 1:1. Poszczególne elementy są dekonstruowane i składane z powrotem, czasem tracąc część treści, przez co są unikalną wersją oryginału realnie funkcjonującego, niekompletną i odpowiadającą momentowi w czasie na chwile archiwizacji; jest to aktywny proces tworzenia źródła, które nie istniało przed podjęciem aktu archiwizacji³⁶. Tworzy to oczywisty problem – to, z czym będzie obcował kolejny badacz, będzie zależało od intencji archiwizatora, które

Historiografia klasyczna i nowe propozycje metodologiczne, red. Jolanta Kolbuszewska, Rafał Stobiecki (Łódź: Ibidem, 2010), 23–38.

³⁴ Trzoss, Werner, „Problemy i wyzwania”, 226–228.

³⁵ Brügger, „When the Present Web”, 111–114.

³⁶ Idem, „Web History, an Emerging Field of Study”, 6–7.

niekoniecznie muszą być tożsame. Analogiczny problem dotyczy aspektu temporalności. To, co archiwizowane było w danym czasie, niekoniecznie musi pokrywać się z okresem pożądanym przez innych badaczy. Jest to podwójnie problematyczne, biorąc pod uwagę, iż to, co jest w sieci, podlega ciągłym przemianom, poszczególne poziomy analityczne mogą się różnić w czasie, choć mówimy teoretycznie o „tym samym” obiekcie. Jak twierdzi Brügger, w przypadku sieci „teraźniejszość ciągle staje się przeszłością”³⁷. Ponadto proces archiwizacyjny w ramach danego projektu może być rozłożony w czasie, a zatem poszczególne poziomy analityczne potencjalnie mogą pochodzić z różnych okresów, co tworzy swoisty *patchwork*, potwierdzając tezę duńskiego badacza o tworzeniu nowego źródła (*re-born digital*)³⁸.

Kontynuując wątek problemów empirycznych, podjęto kwestię ograniczeń technicznych, a także logistycznych. Złożoność sieci wciąż postępuje, strony mają coraz większą głębokość i szerokość. Problem wertykalności i horyzontalności w procesie archiwizacyjnym stawia badacza przed dylematem, jak daleko sięgnąć z archiwizowaniem? Obecny stan technologii nie pozwala na zachowanie wszystkiego, pozostaje też problem optymalizacji stosunku czasu do efektów. Strony również różnią się między sobą stylem i formą (czyli szablonami), niektóre elementy są niedostępne bądź niemożliwe do pobrania (problem filmów na stronach). Tu Brügger wskazuje na kwestię pośredniości dowodu – możemy mieć dostęp do łącza lub inne materiały wskazujące, iż istniała bądź istnieje rzecz, która nie znalazła się w stanie końcowym *reborn-digital*³⁹.

Istotność myśli prowadzonej w ramach nurtu Nielsa Brüggera sprowadza się do kwestii empirycznych, które w oczywisty sposób rzutują na dalsze problemy teoretyczne. Stąd zapoczątkowany przez niego namysł metodologiczny nad procesem archiwizacji mocno osadzony jest w sferze technicznej oraz metodycznej. Wyjaśniać to może po części brak zainteresowania istniejącymi już wieloletnimi tradycjami badawczymi, które mogłyby wspomóc rozwiązanie choć części tych dylematów.

Jak już zaznaczono, badania prowadzone w nurcie Nielsa Brüggera skupiają się głównie na *Web 1.0*, a zatem stronach internetowych. Nieco odmiennie rzecz ma się oczywiście w przypadku *Web 2.0*, czyli mediów społecznościowych⁴⁰. Aby uwypuklić różnice między oboma oraz charakterem ich materiału badawczego warto zacząć od zaznaczenia, iż przede wszystkim media społecznościowe oferują (w większości przypadków) możliwość pobierania danych za pomocą swoich serwerów API⁴¹. To oczywiście rzutuje nie tylko na to, w jaki sposób będą pobierane informacje (API umożliwiają ten sam zestaw metod dla wszystkich badaczy, pozwalając teoretycznie na pobranie tych samych danych

³⁷ Idem, „When the Present Web”, 107.

³⁸ Ibid., 109.

³⁹ Ibid., 114.

⁴⁰ Zob. Trzoss, Werner, „Problemy i wyzwania”, 215–228.

⁴¹ Np. <https://developers.google.com/youtube/v3>; <https://developers.facebook.com/docs/graph-api/>; <https://developer.twitter.com/en/docs> (dostęp online: 20.02.2020).

w tej samej formie każdemu), ale także na to, jakie dane będzie można otrzymać. Jest to obecnie sporym wyzwaniem dla naukowców ze względu na to, iż dotyczy to materiałów przechowywanych przez prywatne firmy.

3. ARCHEOLOGIA MEDIÓW

Archeologię mediów możemy uznać za dyscyplinę paralelną do historii idei, czy też historii mediów. Paralelność polega tutaj na zajmowaniu się podobnym zbiorem zjawisk, lecz przy różnych założeniach teoretycznych i metodycznych. Sam termin „archeologia mediów” nawiązuje do myśli francuskiego historyka i filozofa Michela Foucaulta. Archeologia mediów poprzez nawiązanie do „archeologii wiedzy” oznaczać ma badanie formowanego przez dane medium dyskursu w jego archiwalnej (dostępnej w kulturze) postaci⁴². Koncepcję metodologiczną Michela Foucaulta podejmuje niemiecki badacz Friedrich Kittler, którego interesuje specyfika dyskursów tworzonych przez określone typy mediów. W swoich badaniach śledzi on, w jaki sposób urządzenia takie jak maszyna do pisania, gramofon, kinematograf i wreszcie komputer zmieniają sposób generowania informacji i stają się narzędziami kreowania dyskursu, narzędziami formowania kultury⁴³. Istotnym elementem omawianej koncepcji jest sama definicja „medium”, nieograniczona do zjawisk standardowo za takie uważanych. Dla Kittlera nie tylko teksty, zapisy audio-, video- i multi-medialne są medium, lecz również wiele innych zjawisk, których właściwością jest zdolność do przekazywania i tworzenia informacji. Medium są zatem pieniądze, dzięki którym niepowiązane wcześniej zjawiska łączą się w system wymiany. Medium jest również sposób organizacji przestrzeni – jakim jest na przykład miasto swoją strukturą pełniące także funkcje informacyjne, na przykład w zakresie informowania obywateli i przyjezdnych, jaka jest hierarchia autorytetów i władzy (wystarczy sobie przypomnieć usytuowanie zamku, katedry i rynku w miastach średnio-wiecznych czy urzędów, sądów, uniwersytetów w miastach nowożytnych)⁴⁴.

Kittler w swoich badaniach koncentruje się na strukturalnych zależnościach między mediami a instytucjami kultury wykorzystującymi ich funkcjonowanie, nie skupiając się przy tym na rozważaniach o charakterze przyczynowo-skutkowym, lecz również całkowicie ich nie unikając. Przykładem mogą być studia nad radiem, w których analizuje synchroniczność jego cywilnego wykorzystywania dla rozrywki, edukacji i propagandy oraz militarnego wykorzystania emisji fal radiowych do komunikacji między oddziałami, usta-

⁴² Por. Michel Foucault, *Aesthetics, Method, and Epistemology. Essentials Works by Michel Foucault 1954–1984*, red. James D. Faubion, Paul Rabinow (New York: New Press, 1998) 289–291; por. także Eric Kluitenberg, „On the Archaeology of Imaginary Media”, w: *Media Archaeology. Approaches, Applications, and Implications*, pod red. Erkki Huhtamo, Jussi Parikka (Berkeley: University of California Press, 2011), 48–69.

⁴³ Por. Jussi Parikka, *What is Media Archaeology?* (London: Polity Press, 2012), 5–12.

⁴⁴ Por. Friedrich A. Kittler, *The Truth of the Technological World. The Essays on the Genealogy of Presence* (Stanford: Stanford University Press, 2013), 138–150.

lania pozycji samolotów wojskowych oraz ich celów. Synchronia cywilnego i wojskowego użytku z technologii może u historyka mediów prowokować do wniosków o charakterze: „wynalezienie radia spowodowało...”, natomiast dla archeologa mediów Friedricha Kittlera oznacza, że radio (jako technologia) znajduje się w tej samej strukturze zjawisk, co wojna o zasięgu światowym, czy też, że ten wynalazek stwarza określone możliwości wykorzystania zarówno dla przesyłania na odległość muzyki oraz audycji informacyjnych, jak i synchronizowania ruchów wojsk⁴⁵.

Wreszcie, o ile historia kultury i historia mediów interesują się głównie *continuum* przekazywanej treści w różnych kontekstach medialnych, to archeologia mediów skupia się na medium jako fenomenie, na jego właściwościach związanych wprawdzie ze zdolnością do generowania różnorodnych przekazów, lecz do tych przekazów nieredukowalnego. Wolfgang Ernst, współczesny „archeolog mediów” wskazuje tutaj przykład niesławnego niemieckiego modelu odbiornika radiowego ‘Volksempfänger’⁴⁶, produkowanego masowo i wykorzystywanego w czasach III Rzeszy do rozpowszechniania nazistowskiej propagandy – jego trwała konstrukcja pozwala dobrze zachowanym egzemplarzom działać jeszcze obecnie i tym samym przekazywać treści diametralnie różne. Jego funkcjonowanie w 1940 i w 2010 opiera się na tych samych zasadach technologicznych⁴⁷, lecz jego historyczny sens jest zupełnie różny z powodu całkowicie innego kontekstu. Archeolog mediów analizować ma zatem swoistość urządzenia, abstrahując od znaczenia przekazywanej przez to urządzenie informacji, co jest zagadnieniem zasadniczej wagi dla historyka. Dla niego wiodące kategorie analizy to wpływ medium na przekazywaną treść – to, jak dane medium wzmacnia bądź osłabia przekaz o określonej wymowie, jego istotne z perspektywy historycznych procesów rozwoju kultury i społeczeństwa cechy. Archeolog mediów szuka swoistych dla danego medium właściwości kreowania informacji – właściwości związanych z samym medium, a nie jego ulokowaniem w dziejach wykorzystaniem. Taką cechą może być zdolność do wiązania czasu i przestrzeni, jakie dokonuje się nowym medium, którym jest gra video (komputerowa). Gra rozwija się w czasie, lecz równocześnie w komputerowo symulowanej przestrzeni. Narracja fabuły, zmienność generowanych wewnątrz gry wydarzeń zajmują miejsce w określonej przestrzeni, wiążąc ją z momentem narracyjnym. Pod tym względem gra komputerowa stanowi narracyjny „powrót” do tradycji antycznej, w której bohater (pierwowzorem jest Odys) odkrywał siebie w drodze⁴⁸. To powiązanie narracji i przestrzeni zrywa ponadto tradycyjną dychotomię zauważoną przez romantycznego teoretyka sztuki Gottholda Ephraima Lessinga, który w eseju

⁴⁵ Por. Friedrich A. Kittler, *Gramophone, Film, Typewriter* (Stanford: Stanford University Press, 1999), 96–108.

⁴⁶ Por. Wolfgang Ernst, Jussi Parikka, *Digital Memory and the Archive* (Minneapolis: University of Minnesota Press, 2013), 55–59.

⁴⁷ Z uwzględnieniem takiego aspektu jak częstotliwości radiowe, które ten i wszystkie inne radioodbiorniki wyprodukowane przed II wojną światową obsługują – przyp. W.W.

⁴⁸ Ibid., 156.

Laokoon wskazywał na rozbieżność zachodzącą w zmysłach odbiorcy między literaturą, realizującą się w przeżywanym przez odbiorcę upływie czasu, a malarstwem i rzeźbą ufundowanymi na odczuciu przestrzeni⁴⁹. Archeologia mediów nie jest zatem ich fenomenologią zupełnie odrzucającą kontekst użytkownik-urządzenie, nie zajmuje się urządzeniem samym, bez użytkownika. Jednak omawiana tu analiza nie skupia się na uwikłaniach treści przekazu, lecz na trwałych (niezależnych od treści) cechach związanych z przedmiotową zdolnością do kreowania przekazów – technoepistemologicznym impulsie zmieniającym rzeczywistość przy pomocy tworzenia informacji⁵⁰.

Historyk badający media szuka relacji przyczynowo-skutkowej, szuka *continuum*. Jako adepta Klio interesuje go proces przechodzenia przekazu kulturowego z medium do medium: opowieść Homera z tradycji ustnej przechodzi do świata pisma, następnie druku, zapisu dźwiękowego, podlega adaptacji na potrzeby słuchowiska i filmu. Zmienia się i ewoluuje, lecz pewne jej elementy podtrzymują historyczne *continuum* przekazywania treści w różnych mediach. Archeolog mediów widzi, jak różne media powołują do życia przekaz fundamentalnie odrębny od tego, który jest wykreowany w innym medium. Iliada mówiona jest czymś innym niż zapisana i jeszcze czymś innym niż wydrukowana książka z napisem „Iliada” na stronie tytułowej. Są to niepodobne do siebie przekazy mające odrębne strukturalne cechy. Każde medium powołuje do życia odrębną informacyjną rzeczywistość. Zjawisko remediacji, czyli przejmowania informacji wykreowanej w jednym medium przez inne, nie jest historycznym *continuum*, lecz jego przeciwieństwem – aktem zerwania ciągłości, tworzeniem nowej jakości odmiennej od świata zastanego. Wynalezienie fotografii zmienia postrzeganie czasu, sfotografowani bohaterowie wydarzeń historycznych są dla nas kimś innym niż bohaterowie przedstawieni na rysunkach i obrazach. Fonograf i technologia tworzenia zapisu dźwiękowego zamykają okres niemej historii tworzonej na podstawie dokumentów, tekstów i obrazów – świata, który może być oglądany, lecz który nie oddziałuje na zmysł słuchu. Powstaje nowa rzeczywistość, w której wydarzenia historyczne grzmiały, rozbrzmiewają, mówią, śpiewają, są źródłem hałasu, wrzasku, szeptu...

Rewolucja cyfrowa, z perspektywy archeologii mediów (podobnie jak wcześniejsze rewolucje: pisma, druku, fotografii, zapisu dźwiękowego, filmu i telewizji) zmienia rzeczywistość, wprowadzając nowe reguły tworzenia i rozprzestrzeniania informacji. Reguły, które funkcjonują niezależnie od tego, jakich treści kulturowych ta informacja dotyczy. Innymi słowy wywierają wpływ na wszelką informację niezależnie od tego, jakie treści ona wyraża.

Charakterystyczne dla świata cyfrowego jest zerwanie z modelem „ostatecznej wiedzy” – modelem charakterystycznym dla świata druku, zapisu dźwiękowego i filmu – na rzecz reguły ciągłego, nieprzerwanego uzupełniania, modyfikacji, „update’u” wiedzy (a także innych zjawisk)⁵¹. Wyrazem tej reguły

⁴⁹ Ibid., 132–133, 150–152.

⁵⁰ Ibid., 73.

⁵¹ Ibid., 85.

jest nowy rodzaj publikacji – blog, z zasady zmienny, nigdy do końca dopowiedziany; nowy rodzaj encyklopedii – Wikipedia, tworzona kolektywnie, nieustannie modyfikowana i aktualizowana; wreszcie nowy rodzaj produktu, jakim jest program komputerowy – fenomen, od którego odbiorca oczekuje, by wręcz nie osiągnął ostatecznej formy, będąc ciągle rozwijany, modyfikowanym i unowocześnianym.

Kolejną regułą charakterystyczną dla mediów cyfrowych jest automatyzacja i autonomizacja procesów związanych z powstawaniem i przekształcaniem się informacji. Przeszukiwalne bazy danych zmieniają reguły gry – wiedza nie jest już monopolem przynależnym nielicznym uczonym – staje się dostępna za sprawą automatycznych i semi-automatycznych narzędzi dla tych, którzy umieją się tymi narzędziami posługiwać. Struktura funkcjonowania wiedzy w społeczeństwie zmienia się zatem drastycznie: uczony bądź nauczyciel, który miał wcześniej z racji ekskluzywnego dostępu do informacji ukrytej w archiwach i bibliotekach informacyjną przewagę nad zwyczajnymi zjadaczami chleba, obecnie funkcjonuje w warunkach, w których każdy może weryfikować jego wypowiedzi, posługując się wyszukiwarką internetową, a za jej pomocą uzyskując dostęp do olbrzymiej ilości informacji wcześniej dostępnej głównie ekspertom. Wyszukiwarka zmienia hierarchię autorytetów (opartą na wiedzy), gdyż redukuje długotrwały proces nabywania wiedzy za pomocą studiowania licznych słowników i encyklopedii do prostej czynności wpisywania zapytań. Nie oznacza to oczywiście, że stosowanie programistycznych narzędzi zastępuje czytanie książek, lecz raczej, że dostęp do książek uwalnia się od materialnych barier, a dostęp do konkretnej informacji nie wymaga już ekstensywnego ich przeglądania. W konsekwencji powstaje nowa sytuacja kulturowa, w której nauczyciel, wykładowca czy dziennikarz są kimś innym w odbiorze społecznym, niż byli w strukturze mediów opartej na słowie drukowanym⁵².

Powyższe przykłady wskazują na to, że myślenie historyczne nie jest zupełnie obce archeologii mediów, która nie wyzbywa się refleksji o zależnościach przyczynowo-skutkowych, lecz raczej wzbogaca ją o komponent strukturalnych relacji między takimi fenomenami jak informacja, tworzące ją narzędzia oraz instytucje, a wreszcie absorbujące informację społeczeństwo.

4. PODSUMOWANIE

Współczesne zainteresowanie mediami cyfrowymi i fenomenem cyfryzacji kultury jest w pełni zrozumiałe w kontekście gwałtowności procesu migracji różnorodnych zjawisk kulturowych właśnie do cyberprzestrzeni. Refleksja nad specyfiką przekazu cyfrowego wymaga wszelako fachowych umiejętności, które zazwyczaj są trudno dostępne dla humanisty – stąd częste rozdzielanie refleksji nad fenomenami cyfrowymi na część humanistyczną, w której zagadnienia techniczne są traktowane powierzchownie, i część informatyczną

⁵² Kittler, „The Truth”, 178–194.

– słabo zakorzonioną w tradycji humanistycznej. Rozwój archeologii mediów, dyskursu jeszcze dość wewnętrznie zróżnicowanego, lecz mającego już zauważalną specyfikę, pozwala mieć nadzieję na przerzucenie mostów między humanistyczną i techniczną stroną refleksji nad mediami cyfrowymi. Godne podkreślenia jest w przypadku archeologii mediów silne zakorzenienie badań nad mediami cyfrowymi we wcześniejszej, prominentnej refleksji nad mediami w ogóle: w koncepcjach Waltera Benjamina i szkoły frankfurckiej oraz w szczególności w koncepcji archeologii wiedzy wspomnianego Michela Foucaulta. Archeologia mediów ponadto nie zrywa z perspektywą historyczną, traktując fenomen techniczny jako (w oczywisty sposób) powiązany z kulturą i jej historycznym momentem. Tym, czym archeologia mediów różni się od historii mediów, jest jej unikanie perspektywy wyłącznie teleologicznej, a w zamian ukazanie szerokiej perspektywy powiązanych z sobą zjawisk technologicznych, społecznych oraz idei.

Historia cyfrowości, w tym momencie powiązana głównie z praktyką badawczą Nielsa Brüggera, traktuje cyfrowość jako wyjątkowy fenomen i skupia się na jego specyfice oraz jej poznawczych i badawczych konsekwencjach. Dyskurs ten coraz bardziej zdaje się rozwijać w stronę metodyki związanej ściśle z archiwizacją jako sposobem badania samym w sobie. W niewielkim stopniu zajmuje się zagadnieniem kulturowego znaczenia mediów jako takich (zatem nie tylko cyfrowych, ale i wszelkich innych) – co jest z kolei domeną archeologii mediów. Akcentowanie empirycznej strony badań wydaje się tu bezpośrednim pokłosiem wyłonienia się tego pola z historii cyfrowej, skupiającej się na stosowaniu narzędzi w ramach warsztatu źródłoznawstwa. Historia cyfrowości przyjmuje zatem perspektywę bardziej „żabią”, podczas gdy archeologia mediów „ptasią” – obie te szkoły badawcze znakomicie się uzupełniają w refleksji nad fenomenami cyfrowymi. Dla ich badacza istotne jest zarówno pozyskanie narzędzi badawczych pozwalających dokonać krytyki źródeł cyfrowych, jak i uzyskanie szerszej perspektywy umożliwiającej zrozumienie samego procesu generowania informacji kulturowej przez medium.

Na koniec warto nadmienić, iż refleksja naukowa zderza się z wyzwaniami generowanymi przez ciągle przyspieszenie w rozwoju technologii internetowych oraz z samym rozwojem sieci WWW. Obecnie olbrzymim wyzwaniem dla badaczy (szczególnie w naukach społecznych) jest problem masowej dystrybucji zafałszowanych wiadomości, tak zwanych *fake news* (także jako przyszłych źródeł historycznych – dla badania praktyk dezinformacyjnych, pod warunkiem, że ich charakter jako „fake” zostanie prawidłowo rozpoznany). Kolejnym problemem dla relacji nauki i społeczeństwa jest istnienie i prosperowanie w sieci teorii pseudonaukowych i spiskowych, w tym również spiskowych koncepcji historiograficznych będących zagrożeniem dla edukacji historycznej i świadomości historycznej ich odbiorców, problem ten wszelako wymaga odrębnych badań i odrębnego namysłu⁵³.

⁵³ Werner, Trzoss, „Czy cyfrowe media wywołują społeczną paranoję? Dwugłos w sprawie obecności teorii spiskowych w mediach społecznościowych i kulturze masowej”, *Nauka*

SUMMARY

The main aim of the article was to compare and analyse two emerging discourses of contemporary historiography in the field of digital media. In the first example, the authors present the thought of Niels Brügger, named Web History and Web-minded historiography. This school concentrates on the usage of digital tools in the process of archiving and analysing websites as historical sources. The main characteristic of this research is a strong focus on the empirical side of the historical methods, followed by theoretical considerations on the later usage of reborn-digital material from the digital archives by historians. The other school is marked by the works of two German scholars, Friedrich Kittler and Wolfgang Ernst, and called media archaeology. This theoretically based concept aims to build a connection between new media phenomena characterised by their digital form and the long tradition of media studies. It underlines the idea of Michel Foucault of the archaeology of knowledge and the concept of the medium itself as a primary object of research rather than the information (sources) it generates. They point out the social and cultural context of the medium in its historical moment.

BIBLIOGRAFIA:

- Brügger, Niels. *The Archived Web. Doing History in the Digital Age*. Londyn: The MIT Press, 2018.
- Brügger, Niels. „The Archived Website and Website Philology: A New Type of Historical Document?”. *Nordicom Review* 29/2 (2008): 155–175.
- Brügger, Niels. „Understanding the Archived Web as a Historical Source”. W: *The SAGE Handbook of Web History*, red. Niels Brügger, Ian Milligan, 16–29. Londyn: SAGE Publications Ltd, 2019.
- Brügger, Niels. „Web Archiving – Between Past, Present, and Future”. W: *The Handbook of Internet Studies*, red. Mia Consalvo, Charles Ess, 24–42. Oxford: Wiley-Blackwell, 2011.
- Brügger, Niels. „Web Historiography and Internet Studies: Challenges and Perspectives”. *New Media and Society* 15/5 (2012): 752–764.
- Brügger, Niels. „Web History and the Web as a Historical Source”. *Zeithistorische Forschungen/Studies in Contemporary History* 9/2 (2012): 316–325.
- Brügger, Niels. „Web History, an Emerging Field of Study”. W: *Web History*, red. Niels Brügger, 1–25. New York: Peter Lang, 2010.
- Brügger, Niels. „When the Present Web Is Later the Past: Web Historiography, Digital History And Internet Studies”. *Historical Social Research* 37/4 (2012): 102–117.
- Catterall, Peter. „What (if anything) Is Distinctive about Contemporary History?”. *Journal of Contemporary History* 32/4, (1997): 441–452.
- Ernst, Wolfgang, Jussi Parikka. *Digital Memory and the Archive*. Minneapolis: University of Minnesota Press, 2013.

3 (2019): 147–169; Artur Wójcik, *Fantazmat Wielkiej Lechii. Jak pseudonauka zawiadnęła umysłami Polaków* (Oświęcim: Napoleon V, 2019); Roman Żuchowicz, *Wielka Lechia. Źródła i przyczyny popularności teorii pseudonaukowej okiem historyka* (Warszawa: Sub lupa, 2019; Komitet Etyki w Nauce Polskiej Akademii Nauk, „Stanowisko 1/2020 z dnia 24 lutego 2020 r. Etyczne aspekty upowszechniania poglądów nienaukowych”, *Nauka* nr 1 (2020): 7–27.

- Foucault, Michel. *Aesthetics, Method, and Epistemology. Essentials Works by Michel Foucault 1954–1984*. red. James D. Faubion, Paul Rabinow. New York: New Press, 1998.
- Kittler, Friedrich Adolf. *Gramophone, Film, Typewriter*. Stanford: Stanford University Press, 1999.
- Kittler, Friedrich Adolf. *The Truth of the Technological World. The Essays on the Genealogy of Presence*. Stanford: Stanford University Press, 2013.
- Kluitenberg, Eric. „On the Archaeology of Imaginary Media”. W: *Media Archaeology. Approaches, Applications, and Implications*, red. Erkki Huhtamo, Jussi Parikka, 48–69. Berkeley: University of California Press, 2011.
- Komitet Etyki w Nauce Polskiej Akademii Nauk, „Stanowisko 1/2020 z dnia 24 lutego 2020 r. Etyczne aspekty upowszechniania poglądów nienaukowych”, *Nauka* nr 1 (2020): 7–27.
- Labuda, Gerard. *Próba nowej systematyki i nowej interpretacji źródeł historycznych z Posłowiem*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2010.
- Parikka, Jussi. *What is Media Archaeology?* Cambridge: Polity Press, 2012.
- Peters, Benjamin, „And lead us not into thinking the new is new: a bibliographic case for new media history”. *New Media and Society* 11/1–2 (2009): 13–30.
- Rosenzweig, Roy., „Can History Be Open Source? Wikipedia and the Future of the Past”. *Journal of American History* 93/1 (2006): 117–146.
- Rosenzweig, Roy; Daniel Cohen, *Digital history a guide to gathering, preserving and presenting the past on the web* (2006), <http://chnm.gmu.edu/digitalhistory/> (dostęp online: 13.04.2020).
- The Oxford Handbook of Internet Studies*, red. William H. Dutton. Oxford: Oxford University Press, 2013.
- Topolski, Jerzy. *Metodologia historii*. Warszawa: PWN, 1973.
- Trzoss, Adrian; Wiktor Werner, „Problemy i wyzwania związane z badaniem i archiwizacją aktywności instytucji publicznych w mediach społecznościowych”. W: *Toruńskie Konfrontacje Archiwalne. Pogranicza Archiwistyki*, t. 6, 215–228. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2019.
- Werner, Wiktor; Adrian Trzoss. „Czy cyfrowe media wywołują społeczną paranoję? Dwugłos w sprawie obecności teorii spiskowych w mediach społecznościowych i kulturze masowej”. *Nauka* 3 (2019): 147–169.
- White, Hayden. *Poetyka pisarstwa historycznego*. red. Ewa Domańska, Marek Wilczyński. Kraków: Universitas, 2000.
- Winters, Jane. „Digital History”. W: *Debating New Approaches to History*, red. Marek Tamm, Peter Burke, 277–289. Londyn: Bloomsbury Academic, 2018.
- Wrzosek, Wojciech. „Źródła historyczne jako alibi realistyczne historyka”. W: *Historyk wobec źródeł. Historiografia klasyczna i nowe propozycje metodologiczne*, red. Jolanta Kolbuszewska, Rafał Stobiecki, 23–38. Łódź: Ibidem, 2010.
- Wójcik Artur. *Fantazmat Wielkiej Lechii. Jak pseudonauka zawładnęła umysłami Polaków*. Oświęcim: Napoleon V, 2019.
- Zwrot cyfrowy w humanistyce*, red. Andrzej Radomski, Radosław Bomba. Lublin: Instytut Kulturoznawstwa UMCS, 2013.
- Żuchowicz Roman. *Wielka Lechia. Źródła i przyczyny popularności teorii pseudonaukowej okiem historyka*. Warszawa: Sub lupa, 2019.

WIKTOR WERNER, ADRIAN TRZOSS, DAWID GRALIK*

Historia i YouTube. Narracja historyczna w dobie Web 2.0

Problem badawczy, metody, dyskusja

Artykuł powstał jako efekt badań nad polskojęzycznymi zasobami platformy multimedialnej YouTube. Przedmiotem zainteresowania autorów były te zasoby filmowe, które spełniały następujące kryteria:

- ich tematyka ma charakter historyczny – dotyczy wydarzeń, postaci i artefaktów historycznych, a prezentacja tej (historycznej) tematyki jest podstawowym celem funkcjonowania kanału, a nie tematyką pojawiającą się przygodnie
- portal YouTube jest dla nich podstawowym miejscem funkcjonowania – co oznacza, że autorzy nie badają w tym artykule kanałów¹ generowanych przez instytucje, których podstawowa działalność ma miejsce gdzie indziej (muzea, programy telewizyjne, czasopisma)
- ich obecność w sieci jest zauważalna, to znaczy że osiągały znaczącą liczbę wyświetleń i subskrypcji (odpowiednio 100 tys. oraz 10 tys.).

Ze względu na dynamiczną zmienność zasobów sieciowych artykuł ten nie pretenduje do miana „przewodnika” po zasobach YouTube’a, nawet wyłącznie polskojęzycznego. Zainteresowanie autorów dotyczyło bardziej specyfiki uporządkowania, prezentacji oraz wykorzystania informacji historycznej, jaką można zauważyć w przebadanych filmach, niż sporządzenia wyczerpującego katalogu zawartości YouTube, który to uległby szybkiej dezaktualizacji².

* Prof. dr hab. Wiktor Werner (werner@amu.edu.pl), Adrian Trzoss (adrian.trzoss@amu.edu.pl), Dawid Gralik – Wydział Historii UAM

¹ Wybór kanału jako materiału badawczego wiąże się z jego ustrukturyzowaną formą oraz regularną działalnością w badanym przez nas zakresie.

² Co autorzy zaobserwowali w trakcie przygotowywania niniejszego manuskryptu. W ciągu 6 tygodni od dokonania archiwizacji zmieniła się kolejność dwóch najbardziej popularnych filmów. Miejsce odcinka o niemieckich eksperymentach w obozach zastąpił film poświęcony seksualności w średniowieczu, który zyskał prawie 60 tys. odsłon (co ciekawe, sam film został opublikowany we wrześniu 2016). Ponieważ publicznie nie są udostępniane statystyki przyrostu wyświetleń na filmach autorzy postanowili zgłębić tę kwestię, odwołując się do swoich poprzednio zarchiwizowanych baz danych. Statystyki wyświetleń dla filmu *Seks w średniowieczu* na kanale Historia bez cenzury: luty 2017 – 700 839; kwiecień 2017 – 896 409; luty 2018 – 1 649 951; październik 2018 – 1 649 951.

YouTube jest szczególnie interesującym medium ze względu na jego szerokie możliwości techniczne, łączące przekaz audio z wizualnym, stanowi też niejako naturalne przedłużenie przekazywania historii w formie opowieści. Można w nim odnaleźć podobieństwa do szkolnej lekcji, wycieczki z przewodnikiem, oprowadzaniem muzealnym, ale także opowieścią snutą przez starsze pokolenia [Trzoss A., 2018; Huizinga J., 1949].

Przeprowadzone przez autorów w roku 2019 badanie sondażowe na grupie 2233 respondentów wykazało, iż dla 76% ankietowanych YouTube jest istotnym źródłem czerpania wiedzy historycznej. Tym samym uplasował się on najwyżej spośród możliwych odpowiedzi, deklasując wyszukiwarki internetowe (68%), książki i prasę (67%) oraz instytucje kultury oraz szkołę (odpowiednio 50 i 53%)³. W badaniu autorzy podkreślili powody popularności mediów cyfrowych, jak i ich znaczenie dla kształtowania się wiedzy historycznej, zwłaszcza w kontekście dotychczasowych badań [Werner W., Gralik D. Trzoss A., 2019].

Badanie przeprowadzone przez autorów opierało się na połączonej analizie ilościowej zebranego materiału źródłowego oraz jego późniejszej interpretacji w oparciu o podejście jakościowe. Poszczególne etapy pracy można podzielić następująco, zgodnie z zasadami eksploracji danych KDD (*Knowledge discovery in databases*) [Fayyad U., Haussler D., Stolorz P.E., 1996]:

- pozyskanie materiału źródłowego
- formatowanie, selekcja i oczyszczanie danych
- tagowanie (przypisywanie poszczególnym filmom kategorii jakościowych)
- zastosowanie algorytmów i obliczeń statystycznych
- wyłonienie zależności oraz interpretacja otrzymanych wyników.

Dla pozyskania materiału źródłowego z portalu YouTube użyto autorskiego programu napisanego w języku programowania Python⁴, który łączy się z serwerami API portalu, kierując zapytanie o prekonfigurowane dane (tj. spis filmów danego kanału w badanym okresie wraz z metadanymi w postaci statystyk oraz tytułów). Dane te przetworzono do formatu JSON (dla uwidocznienia ich struktury) i stworzono bazę danych.

nik 2018 – 2 100 740; marzec 2020 – 2 865 290; maj 2020 – 2 919 805 (niestety w prywatnych zbiorach autorzy nie posiadają statystyk za 2019 rok), <https://www.youtube.com/watch?v=2bwp2lOK4xc> [dostęp online: 09.05.2020].

³ W pytaniu była możliwość wielokrotnego wyboru.

⁴ W tym miejscu chcielibyśmy podziękować mgr. inż. Cyprianowi Kleistowi, doktorantowi Wydziału Chemii Politechniki Gdańskiej, za pomoc w opracowaniu programów do pozyskiwania i przetwarzania danych z mediów społecznościowych. <https://chem.pg.edu.pl/kbm/ludzie> [dostęp: 05.05.2020].

W następnym kroku, już w bazie danych, wyselekcjonowano te filmy, które były zgodne z tematyką (historyczną) kanału, a wszelkie filmy zawierające informacje techniczne, autoreklamy czy też przygodne zostały usunięte z bazy danych. W dalszej kolejności za pomocą przygotowanego wcześniej zestawu kategorii analitycznych nadano kategorię jakościową (tag) dla każdego filmu – każdy rekord otrzymał 4 tagi w zależności od treści materiału. Są to kolejno: epoka, tematyka (polityczna, społeczna, gospodarcza, militarna bądź kulturalna), odniesienie ontyczne filmu (czyli przedstawienie, na jakiego rodzaju zjawiskach koncentruje się film: osobie, wydarzeniu, procesie historycznym bądź artefakcie), a także zestawienie historia polski – historia powszechna. Po takim przygotowaniu danych przystąpiono do ich analizy ilościowej w oparciu o algorytmy grupowania, przeprowadzono analizy statystyczne (obliczenia sum, średnich oraz median, odchylenia standardowego, wyłoniono filmy najbardziej popularne), a także porównanie wyników tychże między poszczególnymi kanałami. W jakościowej części badania filmy zostały poddane analizie ze względu na następujące ich komponenty tak treściowe, jak i formalne:

- wskazanie na konkretne fakty historyczne
- specyfika i charakter zastosowanych metafor i symboliki związanej z popkulturą, a także forma tych symboli (memy, dynamiczne obrazki – „gify”)
- specyfika nawiązań sytuacyjnych do wydarzeń lub osób
- forma i stylistyka filmu (wykład, pogadanka, show, stosowanie elementów graficznych)
- osoba prowadzącego (czy się pojawia na planie, jego prezencja oraz nawiązanie kontaktu z publiką)
- stosowanie elementów historyzujących w postaci rekwizytów, eksponatów czy kręcenie ujęć w plenerze historycznym (np. muzea, zamki).

Wyłonione w ten sposób zależności oraz schematy (m.in. trendy tematyczne) zostały poddane interpretacji jakościowej, gdzie podjęta została próba wskazania przyczyn, kontekstu oraz znaczenia zaobserwowanych zjawisk.

Przeprowadzone badanie służy wsparciu namysłu nad znaczeniem narracji historycznej dla współczesnego społeczeństwa polskiego i specyfiką jego świadomości historycznej.

Związek narracji historycznej z procesami integracji społecznej, etnicznej, państwowej i wreszcie narodowej jest fenomenem bardzo dokładnie zbadanym i opisanym w odniesieniu do procesów przezwycięzania społecznej entropii w państwach nowożytnych i przekształcenia indyferentnych poddanych łatwo przechodzących spod władzy jednego suwerena pod panowanie innego w lojalnych i zaangażowanych obywateli/poddatników/żołnierzy [Gellner E., 1983: 63–94; Anderson B., 2006: 37–46]. Istotnym komponentem tego procesu jest narracja historyczna, która pełni funkcje wcześniej

zarezerwowane dla mitów początków: wyjaśnia aktualną rzeczywistość jej początkami, nie tylko zaspokajając potrzeby poznawcze, lecz również budząc emocjonalne zaangażowanie [Lorenz C., 2008: 35–55; Rüsen J., 2012: 519–536; Werner W., 2004: 10–32]. Związek narracji historycznej z mitami początków nie oznacza oczywiście ich tożsamości, dotyczy faktycznie jednej z funkcji, jaką narracja historyczna (choć już niekoniecznie naukowa historiografia) odgrywa w powszechnym odbiorze społecznym – wskazuje na siłę i świadomościotwórczy potencjał myślenia historycznego oraz historycznych opowieści realizujących się w różnorodnych formach od prac naukowych, poprzez szkolne podręczniki, literaturę piękną, a także w malarstwie, filmie i współczesnych fenomenach zdigitalizowanej kultury masowej: grach wideo i nowych elektronicznych mediach [Anderson S., 2001 s. 19–36; Fogu C., 2009: 103–121; Werner W., 2016: 13–29; Werner W., 2009: 199–205; Thorp R., 2014].

Zainteresowanie autorów konkretnym medium, jakim jest kanał filmowy na portalu medialno-społecznościowym (tutaj: YouTube – jako metamedium), bierze się z refleksji nad wzrastającym znaczeniem nowych, cyfrowych, mediów w kształtowaniu zjawisk społecznych i kulturowych, a zatem również świadomości historycznej i tożsamości [Reed T. V., 2018; Jackson S. J., 2018; Fuchs C., 2018; Werner W., Trzoss A., 2019: 147–169].

Problem wpływu *Web 2.0* na poszczególne sfery życia społecznego został już dosyć szeroko omówiony w dyskursie naukowym [podsumowanie tegoż ze względu na istotność dla niniejszego artykułu zob.: Werner W., Trzoss A., 2019; Werner W., Gralik D., Trzoss A., 2019; Maciejak K., 2018; Burgess J., Green J., 2009; Nichols T., 2017; Litwic-Kaminska K., 2011]. Te elementy, na które szczególnie chcielibyśmy zwrócić uwagę, z perspektywy problemu badawczego tutaj postawionego, wiążą się z nowym rozłożeniem akcentów w partycypacji medialnej i kreowania wyobrażeń medialnych u użytkowników mediów społecznościowych. Pierwszym z nich jest partycypacja. Na nią składa się nie tylko współtworzenie treści, ale ich komentowanie czy „lajkowanie”, a przez to tworzenie społeczności (*community*) odbiorców (fanów danego kanału). Jest to istotne nie tylko z punktu społecznościowo-twórczego, ale także ze względu na „ekonomię” *Web 2.0*, a zatem napędzanie algorytmów pozycjonujących i polecających – im więcej reakcji użytkowników pod danym materiałem, tym większa szansa, że zobaczy go szersza widownia⁵. Trywialnym może wydawać się stwierdzenie, iż autorom zależy na szerokiej widowni. Niemniej jednak, kiedy wyjdziemy z tej przesłanki, to zaczniemy

⁵ Oczywiście problematyka algorytmów w mediach społecznościowych jest o wiele bardziej skomplikowana. Ulegają one ciągłym modyfikacjom, a zatem próba opisanie ich istotności dla danego badania jest zadaniem nie tylko karkołomnym, ale i niepodlegającym późniejszej falsyfikacji. Niemniej metadane – komentarze, „lajki” i wyświetlenia – pozostają podstawowym wektorem popularności i tworzenia zasięgów.

dostrzegać, dlaczego niektóre materiały czy tytuły odcinków przyjmują daną formę i stylistykę⁶ [Zannettou S., Chatzis S., Papadamou K., Sirivianos M. 2018]. Pochodną dążenia do znaczącej pozycji medium, jakim jest YouTube (ale i w pewnym stopniu pozostałe platformy społecznościowe, jak Facebook, Twitter czy Instagram), jest przyciąganie widzów poprzez aspekt wizualności [Sartori G., 2005; Litwic-Kamińska K. 2011; Bolter J.D., Grusin R., 2000; Manovich L., 2013]. Można zaobserwować tu mieszkankę koncepcji Giovanniego Sartori oraz Jaya Davida Boltera i Richarda Grusina, którzy wskazują z jednej strony na to, jak typ człowieka „widzącego” został ukształtowany przez medium, jakim jest telewizja (jakże akcentująca wizualność), oraz to, jak ten problem przez proces remediacji przeszedł do „nowych-nowych mediów”. O poparciu tej przesłanki może świadczyć fakt niezwykle rosnącej popularności kolejnych platform opartych na obrazie (i ruchomym, i statycznym) również wśród najmłodszego pokolenia⁷. Zatem mamy dwa czynniki decydujące w wersji bazowej o popularności materiałów na portalu YouTube: po pierwsze, będzie to przyciągnięcie widza, po drugie, jego utrzymanie (tak aby materiał został zakwalifikowany jako obejrany⁸) oraz zachęcenie do interakcji i obejrzenia kolejnych materiałów.

W powyższym fragmencie mowa była oczywiście o pewnym poziomie ogólności, rzeczach uniwersalnych niezależnie od profilu kanału, tematyki itd. Rzeczą o wiele bardziej złożoną jest analiza partykularnych obszarów tematycznych, jak analizowana w niniejszym artykule narracja historyczna⁹. YouTube jako metamedium agreguje w sobie szereg możliwości technicznych i audiowizualnych, jak stosowanie animacji (memy, gify),

⁶ Mowa tu oczywiście o zjawisku clickbaitu. Ciekawą analizę na ten temat w kontekście polskich portali historycznych przeprowadził Marcin Wilkowski zob. Wilkowski M., *Histmag vs Ciekawostki historyczne: clickbait i pisanie o przeszłości*, <https://wilkowski.org/notka/1267> [dostęp: online 06.05.2020].

⁷ Dane o liczbie użytkowników wraz z ich przyrostem dzięki portalowi *Statista*. Warto zwrócić uwagę na szybko rosnącą popularność serwisu *Tik-Tok*, który wygrywa uwagę najmłodszych: *Najpopularniejsze sieci społecznościowe na świecie na kwiecień 2020 według liczby aktywnych użytkowników* <https://www.statista.com/statistics/272014/global-social-networks-ranked-by-number-of-users/> [dostęp online: 06.05.2020].

⁸ Co nadal po części jest kwestią problematyczną i zmienną: artykuł *How videos are counted* ze strony wsparcia technicznego portalu YouTube <https://support.google.com/youtube/answer/2991785?hl=en> [dostęp online: 06.05.2020].

⁹ O tym, dlaczego YouTube może być „atrakcyjniejszą” dla odbiorcy formą przyswajania narracji historycznej, mówił w wywiadzie producent „Historii bez cenzury” – Tomasz Okoń zob. Marszałec J., *„Nie istnieje coś takiego jak jedna, prawdziwa historia” – wywiad z Wojtkiem Drewniakiem*, <https://historia.org.pl/2015/09/01/nie-istnieje-cos-takiego-jak-jedna-prawdziwa-historia-wywiad-z-wojtkiem-drewniakiem/> oraz wywiad dla Programu 4 Polskiego Radia w ramach serii „Tędy po trendy”, Jasieński K., *„Historia bez cenzury”: mamy się czym chwalić (Czwórka)* https://www.youtube.com/watch?v=sD3r_E5pwWg [dostęp online: 06.05.2020].

remiksów, operowanie kamerą, ale także tych kontekstowych, jak tło, plenery, zmiany miejsca, zbliżenia. Ponadto partycypowanie w medium, w przeciwieństwie do „tradycyjnych” metod popularyzowania wiedzy, opartych głównie na jednostronnym przekazie, zmienia charakter zaangażowania, a przez to jego skuteczność [Anikina O.V., Yakimenko E.V., 2015; Steffes E.M., Duverger P., 2012]. Koncept ten nazwany *edutainment* opiera się na popularyzowaniu wiedzy poprzez rozrywkę, a zatem *a priori* zakłada jego swobodniejszy i angażujący charakter [Trzoss A., 2018]. Prowadzi to do dwóch zasadniczych konsekwencji. Z jednej strony narracja historyczna, traktowana jako rozrywka, będzie przedstawiana (i odbierana) w sposób płytki, uproszczony, nieraz nie do końca odpowiadając wiedzy akademickiej. Pojawia się tu każdorazowo problem decyzji dotyczący balansu między warstwą rozrywkową a naukową, a także kwestia rozdzielenia rzetelnej wiedzy od współtowarzyszących z nią „ozdobników” [Michniuk A., 2014: 37–43]. Z drugiej strony, na ile taki model dokona zawłaszczenia wyobrażeń o historii, sprowadzając go do warstwy wizualnej. Pozostaje również pytanie o dobór środków do celu, jakim miałyby być popularyzacja historii na YouTube. Czy nie dojdzie, aby do sytuacji, w której historia będzie „konsumowana” na równi z innym show bądź traktowana jako opowiadanka? A co z kwestią narracji historycznej poza sferą *edutainment*? Podczas gdy akademicka i profesjonalna historiografia nie cieszą się zbytnim zainteresowaniem w mediach społecznościowych, alternatywne „źródła” narracji zyskują na znaczeniu także na polu społeczno-politycznym. O problemie deprofesjonalizacji i powstawaniu alternatywnych „źródeł wiedzy” w dobie *Web 2.0* pisali m.in. Andrew Keen [Keen A., 2007] oraz Tom Nichols [Nichols T., 2017]. W momencie, w którym to „pan z YouTube’a” staje się alternatywnym „autorytetem” i „źródłem wiedzy”, dochodzi do czasem skrajnych sytuacji, z uwzględnieniem możliwości świadomej manipulacji i wprowadzania w błąd [Werner W., Trzoss A., 2019; Wójcik A., 2019]¹⁰. Nie jest naszą rolą, jako autorów, rozstrzygać o pozytywnych czy negatywnych aspektach danych kanałów, a także dokonywać ich wartościowania. W niniejszym studium przypadku chcielibyśmy przedstawić funkcjonowanie narracji historycznych na poziomie szczegółowym, do czego wymagane są powyższe spostrzeżenia.

Polskojęzyczne kanały YouTube o tematyce historycznej. Opis, specyfika, funkcjonowanie

Polskojęzyczny YouTube oferuje szeroki zakres kanałów poświęconych w części lub całości tematyce historycznej. Wśród nich znajdują się zarówno kanały małe, poświę-

¹⁰ Skrajnym, ale pobudzającym w ostatnim czasie historyków przykładem może być spiskowa teoria tzw. Wielkiej Lechii. Około historyczne, polityczne przykłady omawiamy w kolejnych akapitach.

cone często niszowej tematyce¹¹, jak i kanały zdecydowanie większe, przyciągające szersze grono odbiorców. Analizując wstępnie specyfikę treściową tychże kanałów autorzy wyodrębnili trzy podstawowe grupy:

Pierwszą stanowią kanały wyraźnie powiązane z nurtami politycznymi i związanymi z nimi mediami (zarówno cyfrowymi, jak i niecyfrowymi). W przypadku YouTube tego rodzaju (silnie upolitycznione) kanały mają charakter głównie prawicowy, co przekłada się na omawiane w nich wydarzenia/postacie/procesy historyczne. Przykładami takich kanałów jest chociażby profil, związanego ze środowiskiem Grzegorza Brauna, Radosława Patlewicza¹² czy też poświęcony częściowo tematyce historycznej kanał CEPolska¹³ związany z Centrum Edukacyjnym Powiśle. Profile tworzone i prowadzone przez środowiska o światopoglądzie wyraźnie lewicowym mają zdecydowanie mniejszą liczbę subskrypcji i zasięgów. Należą do nich kanały tj. Historia Czerwona¹⁴ czy Kolektyw Filmowy¹⁵. Większą liczbą subskrybentów może pochwalić się, związany z „Gazetą Wyborczą”, kanał AleHistoria¹⁶, będący przedłużeniem dodatku historycznego dodawanego do tejże gazety o tej samej nazwie, lecz kanał ten pozostaje nieaktywny od ok. 2 lat. Wspomniane kanały mają charakter historyczny (w treści), niemniej tematyka historyczna jest raczej wehikułem dla uzasadnienia przekazu politycznego niż celem podstawowym.

Drugą grupę stanowią kanały będące przedłużeniem wcześniejszych (niecyfrowych) inicjatyw o charakterze historycznym, dla których wszelako kanał YouTube nie jest środowiskiem pierwotnym, ale stanowi próbę popularyzacji własnej działalności bądź wpisuje się w profil danej inicjatywy. Za przykład może tutaj służyć profil prowadzony przez członków grupy rekonstrukcji historycznej niemieckiego 73 Pułku Piechoty (GRH

¹¹ Przykładami takich kanałów są: poświęcony falerystyce SG Silva Rerum czy poruszający tematykę broni pancerniej Projekt Kampania zob. SG Silva Rerum – Strona Główna, https://www.youtube.com/channel/UCVG_qrhgXPMaE0rugk6ddFw, [dostęp online: 1.05.2020]; Projekt Kampania – Strona Główna, (<https://www.youtube.com/channel/UCIFnhKVrlkpzuwfeYMHNd8Q>) [dostęp online: 1.05.2020].

¹² Radosław Patlewicz – Strona Główna, <https://www.youtube.com/channel/UCrvm9-f207nKoh0w4XYpSg> [dostęp online: 1.05.2020].

¹³ CEPolska – Strona Główna, <https://www.youtube.com/channel/UC2zVBLNyr0pIF9vZq73eMoA> [dostęp online: 1.05.2020].

¹⁴ Historia Czerwona – Strona Główna, <https://www.youtube.com/channel/UCztCNvmWjwctIVDRzhBt6oQ/featured> [dostęp online: 1.05.2020].

¹⁵ Kolektyw Filmowy – Strona Główna, https://www.youtube.com/channel/UCetxq4gJcqEwKbH_t5E7bNg [dostęp online: 1.05.2020].

¹⁶ AleHistoria – Strona Główna, <https://www.youtube.com/user/AleHistoriaWideo> [dostęp online: 1.05.2020].

Inf.-Reg. 73)¹⁷. Do grupy tej można również zaliczyć kanały powiązane z instytucjami państwowymi bądź finansowanymi ze środków publicznych, których zadaniem jest tzw. działalność misyjna. Do takowych zaliczają się m.in. kanał Instytutu Pamięci Narodowej (IPNtv)¹⁸ czy kanał Świadkowie Epoki, utworzony i prowadzony przez pracowników Instytutu Solidarności i Męstwa im. Witolda Pileckiego¹⁹.

Trzecią grupę, będącą dla autorów artykułu podstawową grupą badaną, stanowią historyczne kanały edukacyjne/popularyzatorskie opierające swoją działalność na portalu YouTube, będącym tutaj pierwotną platformą emisji, a narracja historyczna jest ich podstawowym przekazem. Spośród tych ostatnich postanowiliśmy poddać analizie ilościowej oraz jakościowej sześć najpopularniejszych z nich, różniących się profilem oferowanej zawartości. Kryteriami podstawowymi były: data funkcjonowania kanału w przedziale lat 2013–2019, jego bieżąca aktywność (wykluczone zostały kanały nieaktywne, jak wspomniana AleHistoria), stanowienie przez tematykę historyczną głównej osi treściowej kanału, a także jego wielkości zasięgu tj. mające przynajmniej kilkanaście filmów ze średnią wyświetleń powyżej 100 tys. oraz liczbą subskrybentów powyżej 10 tys.

Są to, w kolejności alfabetycznej: ciekawehistorie (259 tys. subskrypcji)²⁰, Historia bez cenzury (1,18 mln)²¹, Historia w 5 minut (143 tys.)²², IrytującyHistoryk (166 tys.)²³, Oblicza XX Wieku (70, 3 tys.)²⁴ oraz ThrashingMadPL (89,2 tys.)²⁵.

Warto wspomnieć, że twórcy, zarówno większych, jak i mniejszych kanałów, rozszerzają swoją obecność poza YouTube, starając się z jednej strony poszerzyć krąg własnych widzów, a z drugiej strony osiągnąć materialne korzyści, pozwalające na przynaj-

¹⁷ GRH Inf.-Reg 73 – Strona Główna, <https://www.youtube.com/user/regiment73> [dostęp online: 1.05.2020].

¹⁸ IPNtv – Strona Główna, <https://www.youtube.com/user/IPNtvPL> [dostęp online: 1.05.2020].

¹⁹ Świadkowie Epoki – Strona Główna, <https://www.youtube.com/channel/UcwJJZ385JQqrxCnMGJaE08g/featured> [dostęp online: 1.05.2020].

²⁰ ciekawehistorie – Strona Główna, <https://www.youtube.com/channel/UCO8czxzBx4PxuTeolCBmq2w> [dostęp online: 1.05.2020]. Liczba subskrypcji dla wszystkich kanałów według stanu na 1 maja 2020 r.

²¹ Historia bez cenzury – Strona Główna, <https://www.youtube.com/user/HistoriaBezCenzuryMB> [dostęp online: 1.05.2020].

²² Historia w 5 minut – Strona Główna, <https://www.youtube.com/user/historyapl> [dostęp online: 1.05.2020].

²³ IrytującyHistoryk – Strona Główna, <https://www.youtube.com/user/IrytujacyHistoryk> [dostęp online: 1.05.2020].

²⁴ Oblicza XX Wieku – Strona Główna, <https://www.youtube.com/channel/Uccga00y7vJVF16xsAEA6Mog> [dostęp online: 1.05.2020].

²⁵ ThrashingMadPL – Strona Główna, <https://www.youtube.com/user/ThrashingMadPL> [dostęp online: 1.05.2020].

mniej częściowe pokrycie kosztów funkcjonowania kanałów bądź uczynienia z niego stałego źródła dochodu. I tak w ciągu ostatnich lat powszechne stało się otwieranie przez youtuberów profili w innych mediach społecznościowych, szczególnie na Facebooku, jak też na portalach *crowdfundingowych* tj. Patronite. Niektórzy autorzy swoją działalność przenoszą również poza świat wirtualny, co niezwykle ma charakter komercyjny – i tak prowadzący Historii bez cenzury wydał na chwilę obecną cztery książki, zaś Irytujący Historyk prowadzi własną działalność gospodarczą, dla której popularność kanału jest w co najmniej pewnym stopniu motorem napędowym.

Pierwsze miejsce pod względem popularności należy się zdecydowanie kanałowi „Historia bez cenzury”. Założony pod koniec 2013 roku z inicjatywy producenta Tomasa Okonia, prowadzony jest przez czteroosobowy zespół we współpracy z różnymi grupami m.in. rekonstruktorami. Pozostałe trzy osoby w zespole to oczywiście prowadzący, magister historii Wojciech Drewniak, a także montażysta Kamil Pankanin oraz osoba odpowiedzialna za kwerendę mgr Paweł Chilczuk²⁶. Twórcy kanału deklarują, iż ich inspiracją był m.in. znany popularyzator historii Bogusław Wołoszański, jak również ich prywatne doświadczenia życiowe²⁷. Koncepcja kanału jest mieszanką show, w którym główną rolę pełni osoba *frontrunner*, z dodatkiem pikanterii w postaci specyficznego doboru faktografii oraz kontrowersyjnej ich prezentacji. Autorzy skupiają się na „seksie, morderstwach i pieniądzach”²⁸, stawiając anegdotyczny walor ponad kwestie edukacyjne w ramach perspektywy popularnonaukowej. Element stosowania kontrowersyjnych, wręcz tabloidowych zabiegów, okraszony jest bogatą warstwą wizualną. W zdecydowanej większości odcinków (analizie poddano ich 167) obecne są memy oraz gify, będące albo remiksem powszechnie znanych dzieł kultury, albo nawiązujące do wydarzeń teraźniejszych. Autorzy, podobnie jak inni omawiani tu twórcy (z wyjątkiem kanału Thrashing-MadPL, ale o przyczynie tego dalej), posługują się materiałami archiwalnymi, głównie zdjęciami, które są przedstawiane w tle. Centralne miejsce zajmuje postać prowadzącego, na którego charyzmie oparta jest popularność kanału. Drewniak nie tylko stylem ale i językiem skraca dystans, nawiązując bezpośredni kontakt z odbiorcami [Maciejak K., 2018]. W starszych filmach często występowały również artefakty historyczne oraz elementy rekonstrukcji, stroje, zbroje itd. Ponadto nagrywane były w plenerze „historycznym” lub w miejscach kultury, np. pałacu w Wilanowie. Gościnnie występowały także grupy rekonstrukcyjne, dodając element *immersji* [McMahan A., 2003]. Popularność Historii bez cenzury okazała się tak znaczna, iż przekroczyła ramy *Web 2.0*, trafiając na

²⁶ Marszałec J., dz. cyt.

²⁷ tamże.

²⁸ Wystąpienie Wojtki Drewniak w ramach spotkań TEDx Talks Lublin, *Dlaczego warto uczyć się historii?* / *Wojtek Drewniak / TEDxLublin*, <https://www.youtube.com/watch?v=H-UWU-Uv3Qw> [dostęp online: 05.05.2020].

półki księgarni, obecnie w czwartej już odsłonie²⁹. Historia bez cenzury jest interesującym przykładem stosowania poprawnej akademicko faktografii, nadając jej ramy z nią kontrastujące, przez co mimo warstwy merytorycznej perspektywa przyjęta przy przedstawianiu wydarzeń i procesów historycznych wydaje się co najmniej dyskusyjna. Skutkuje ona jednak wysoką oglądalnością – przy średniej na film wartości 1 mln 125 tys. wyświetleń – gdzie najczęściej oglądana produkcja osiągnęła już prawie 3 mln³⁰.

Jak już wspomniano cechą charakterystyczną tego kanału jest specyficzna forma ekspresji charakteryzująca się bezpośredniością komunikacyjną, nieformalnym, żywym językiem przekazu, urozmaicheniem wizualnym, wyostrowaniem treści kontrowersyjnych (tak politycznie, jak i obyczajowo), a zarazem zróżnicowanie tematyczne, chronologiczne i zróżnicowanie perspektywy oglądu (odniesienia względem różnego rodzaju zjawisk opisywanych: osób, wydarzeń, procesów i artefaktów).

Drugi z omawianych kanałów, ciekawehistorie (Ciekawe Historie), powstał 9 stycznia 2018 roku. Twórcą i jedyną osobą prowadzącą kanał jest Tomasz Czukiewski, który, co ciekawe, poszedł w ślady swojego brata prowadzącego popularny kanał podróżniczy Bez Planu³¹. Sam autor określa profil swojego kanału jako edukacyjny³². Jego tematyka skupia się na historii współczesnej oraz historii XX wieku. Przyczyną przyjęcia takiego profilu tego kanału jest w dużej mierze obrona formuła przygotowywania filmów, które składają się ze zmontowanych materiałów fotograficznych i filmowych (w tym archiwalnych programów dokumentalnych, także w trzech językach obcych, którymi sam autor prawdopodobnie włada – angielskim, niemieckim i rosyjskim) z dodanym autorskim komentarzem, którego długość i znaczenie dla przedstawianych narracji są zróżnicowane, choć zazwyczaj należy go uznać za ograniczony.

Łącznie do końca 2019 r. na kanale pojawiło się 50 filmów, które uzyskały w sumie 28 833 326 wyświetleń (średnia na poziomie 576 666). Jak już wspomniano, kanał skupia się, w zakresie chronologicznym, na historii najnowszej i XX wieku – pierwszej z nich (rozumianej jako wydarzenia mające miejsce po 1991 r.) poświęcono 10 filmów (łącznie 6 694 469 wyświetleń, średnio 669 446), zaś pozostałe poruszają tematykę

²⁹ Jako jedyni z omawianych twórcy Historii bez cenzury produkowali materiały historyczne dla podmiotów zewnętrznych, m.in. dla rzeźzonego pałacu w Wilanowie zob. kanał Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, *Odnowiona rezydencja wilanowska*, <https://www.youtube.com/watch?v=kROVWLRf3Ls&t=1s> [dostęp online: 06.05.2020].

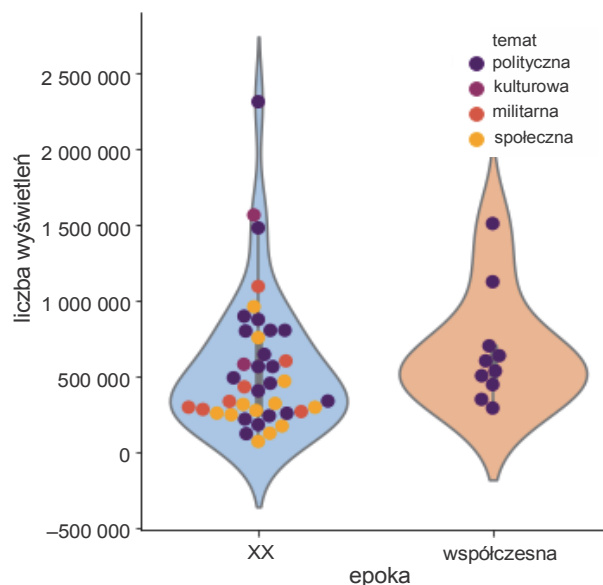
³⁰ Najczęściej oglądany odcinek Historii bez cenzury – 2.9 mln wyświetleń, *Seks w średniowieczu. Historia Bez Cenzury* <https://www.youtube.com/watch?v=2bwp2lOK4xc> [dostęp online: 05.05.2020].

³¹ ciekawehistorie – informacje, <https://www.youtube.com/channel/UCO8czxzBx4PxuTEolCBmq2w/about> [dostęp online: 1.05.2020].

³² Ciekawe Historie – Wizytówka, <https://patronite.pl/Ciekawehistorie/description> [dostęp online: 1.05.2020].

historii XX wieku (łącznie 22 138 857 wyświetleń, średnia 553 471). Pod kątem przyjętego podziału ze względu na poruszaną tematykę dominuje historia polityczna (29 filmów, łącznie 19 133 390 wyświetleń) oraz społeczna (12 filmów, łącznie 4 252 190 wyświetleń). Kolejnym kryterium opisu badanych filmów był ontyczny punkt odniesienia opisywanych zjawisk: do wydarzeń, osób, procesów historycznych lub artefaktów (rzeczy). W przypadku omawianego kanału najpopularniejszym odniesieniem są wydarzenia (18 filmów, 8 549 004 wyświetlenia) oraz osoby (16 filmów, 9 743 732 wyświetlenia). Pod kątem terytorialnym aż 43 filmy poświęcono historii powszechnej, przy czym jedynie 7 dotyczyło historii Polski.

Relacja tematu do specyfiki odniesień i specyfiki epokowej wskazuje na dominację tematyki politycznej w przypadku filmów poświęconych historii współczesnej i większe zróżnicowanie tematyczne w stosunku do filmów dotyczących historii XX wieku przy podobnym rozkładzie oglądalności. Na poniższym wykresie możemy zapoznać się z następującymi danymi: rozkład oglądalności („wiolinowy” kształt wykresów względem osi y, rozkład tematyki dla każdego z filmów odrębnie (kolorystyka punktów) oraz rozkład filmów na dwie kategorie epokowe (na osi x):



Ryc. 1. Rozkład filmów i ich wyświetleń w podziale na tagi dla ciekawehistorie (opracowanie własne autorów)

Kolejnym z analizowanych kanałów jest IrytującyHistoryk (Irytujący Historyk). Powstał on 30 maja 2013 r. i jest prowadzony przez historyka z wykształcenia, imieniem Jakub, który w przeszłości zajmował się drobnym handlem antykami, był także członkiem formacji proobronnych³³. Jak stwierdza sam autor, prowadzony przez niego profil to *Kanał o historii od historyka*³⁴. Z racji przeszłości i preferencji autora, który sam określa siebie mianem historyka wojskowości³⁵, na jego kanale dominuje tematyka związana z militariami oraz szeroko rozumianą techniką, zarówno tą drobną, jak zegarki, jak też większą, w postaci różnego rodzaju pojazdów mechanicznych, które są prezentowane w ramach dedykowanych im odcinków bądź przez prezentację stosownych materiałów audiowizualnych, jeśli prowadzący kanał nie ma możliwości zademonstrowania pojazdu na żywo. Filmy zamieszczane na kanale najczęściej przyjmują formę pogadanek, w trakcie których w kadrze dominuje postać prowadzącego przedstawiającego omawiany temat, który jest uzupełniany przez różnego rodzaju materiały filmowe bądź fotograficzne, mające niekiedy charakter humorystyczny, lub prezentacje będących tematem odcinka pojazdów, replik uzbrojenia lub wzorów umundurowania.

W sumie od powstania kanału do końca 2019 r. Irytujący Historyk zamieścił na swoim kanale 182 filmy poświęcone tematyce historycznej³⁶, które uzyskały łączny wynik 32 961 431 wyświetleń (średnio 181 106). W zakresie chronologicznym zdecydowanie najpopularniejszą epoką jest XX wiek, któremu poświęcono aż 144 filmy (łącznie 27 207 259 wyświetleń, średnio 188 939). Następne w kolejności są filmy przekrojowe, poświęcone więcej niż jednej epoce (16 filmów, łącznie 2 469 648 wyświetleń, średnio 154 353) oraz historia współczesna (15 filmów, łącznie 2 174 510 wyświetleń, średnio 144 967). W zakresie tematycznym nie dziwi niemal równie widoczna, jak w przypadku podziału chronologicznego, dominacja historii wojskowości, której dotyczy 128 filmów (26 816 645 wyświetleń, średnio 209 505). Znacznie mniej produkcji poświęcono chociażby historii społecznej czy gospodarczej (po 13 filmów, odpowiednio łącznie 1 993 457 i 1 614 849 wyświetleń, przy średnich odpowiednio 153 342 i 124 219). Również w zakresie odniesienia ontycznego dominują rzeczy (np. artefakty kolekcjonerskie) –

³³ Irytujący Historyk – Wizytówka, <https://patronite.pl/IrytujacyHistoryk/description> [dostęp online: 1.05.2020].

³⁴ IrytującyHistoryk – Informacje, <https://www.youtube.com/user/IrytujacyHistoryk/about> [dostęp online: 1.05.2020].

³⁵ Na swoim profilu na portalu Patronite stwierdza on, że: *Jako historyk wojskowości od zawsze największą uwagę przykładam do historii wojen oraz tego, co z nimi związane. (...) Czasem próbuję opowiadać o czymś innym, ale i tak koniec końców zawsze wracam do wojny – bo zawsze była opus magnum każdej epoki.* Irytujący Historyk – Wizytówka, <https://patronite.pl/IrytujacyHistoryk/description> [dostęp online: 1.05.2020].

³⁶ Część zamieszczonych w omawianym okresie filmów miała związek z działalnością kanału bądź nie poruszała tematyki historycznej w ujęciu autorów.

118 filmów (łącznie 22 939 973 wyświetlenia, średnio 194 406). Następne w kolejności procesy doczekały się 29 filmów (łącznie 3 962 130 wyświetleń, średnio 136 625). Zdecydowanie bardziej wyrównany jest natomiast podział pod kątem terytorialnym, gdyż historii Polski dotyczy 106 filmów (łącznie 13 931 157 wyświetleń, średnio 131 426) przy 76 poświęconych historii powszechnej (łącznie 19 030 274 wyświetleń, średnio 250 398).

Kanałem z jednym dominującym elementem, w tym przypadku pod kątem chronologicznym, są Oblicza XX Wieku. Kanał powstał 28 września 2017 r., pierwotnie pod nazwą MiędzywojennaTv³⁷. Jego założycielem, a zarazem jedynym prowadzącym jest Bartosz Borkowski – z wykształcenia historyk (absolwent Uniwersytetu Warszawskiego), zaś z zawodu archiwista i nauczyciel. Jak sam wskazuje *Celem założenia kanału na YouTube było podzielenie się pasją z ludźmi, którzy interesują się XX wiekiem lub chcą go bliżej poznać*³⁸. W zgodzie z nazwą jest to kanał poświęcony historii XX w., choć należy tu zaznaczyć, że w ciągu ostatnich miesięcy (nieujętych w niniejszym artykule) nastąpiły próby wyjścia poza przyjęte w niniejszym opracowaniu ujęcie tego okresu pod postacią tzw. krótkiego wieku XX (1914–1991)³⁹. Wykształcenia autora oraz wykonywany zawód w pewnym stopniu determinują schemat, w ramach którego porusza się autor, stosunkowo dużo miejsca poświęca się przytaczaniu cytatów ze źródeł – dokumentów, pamiętników, gazet, ale także, co należy uznać za wyjątek w gronie omawianych kanałów, również historiografii, głównie o współczesnej proveniencji (sam autor podkreśla szeroki *research* prowadzony na potrzeby każdego odcinka). Przytaczane źródła i opracowania są uzupełniane przez materiały graficzne bądź archiwalne materiały filmowe.

Ze względu na stosunkowo niedawne powstanie kanału do końca 2019 r. zamieszczono na nim 44 filmy z łączną liczbą 5 011 112 wyświetleń i średnią na poziomie 113 888. Zważywszy na nazwę kanału nie dziwi fakt, że jedynym podejmowanym okresem chronologicznym jest XX wiek. W zakresie tematycznym dominuje historia polityczna – 23 filmy (łącznie 2 913 838 wyświetleń, średnio 126 688) oraz historia społeczna – 11 filmów (łącznie 1 126 229 wyświetleń, średnio 102 384). Odniesieniem przedmiotowym filmów są najczęściej wydarzenia – 17 filmów (łącznie 2 178 202 wyświetlenia, średnio 128 129) oraz procesy – 15 filmów (łącznie 1 389 477 wyświetleń, śred-

³⁷ Wskazuje na to nazwa maila wskazywanego jako dedykowany kanałowi. Oblicza XX Wieku – Informacje, <https://www.youtube.com/channel/UCcgaO0y7vJVF16xsAEA6Mog/about> [dostęp online: 2.05.2020].

³⁸ Oblicza XX Wieku – Wizytówka, <https://patronite.pl/obliczaxxwieku/description> [dostęp online: 2.05.2020].

³⁹ Patrz film nt. ludobójstwa w Kongu belgijskim: Największy koszmar w Kongo – wszystkie zbrodnie króla Belgów, <https://www.youtube.com/watch?v=dHJjYx-3AKY> [dostęp online: 2.05.2020].

nio 92 631). W zakresie terytorialnym historii Polski poświęcono 18 filmów (łącznie 2 925 639 wyświetleń, średnio 162 535), zaś historii powszechnej – 26 (łącznie 2 085 473 wyświetlenia, średnio 80 210).

Kanał ThrashingMadPL prowadzony przez Arkadiusza Michalskiego z początku miał formę typowego *Let's Play*, w którym autor prezentował z reguły gry strategiczne o charakterze historycznym lub okołohistorycznym⁴⁰. Autor kanału nie jest obecnie etatowym „Youtuberem”. Jak sam zaznacza, robi to z pasji, a obecne zyski z jego działalności na YouTube nie pozwalają mu na jej przekształcenie w stałą pracę⁴¹ (Michalski posiada zbiórkę w serwisie Patreon, na którym jego widzowie zbierają datki na nowy sprzęt komputerowy). Jak już wspomniano, z początku kanał nie miał charakteru edukacyjnego. Od lutego 2013 do listopada 2014 autor prezentował głównie gry wideo, co zmieniło się z opublikowaniem pierwszego materiału edukacyjnego, dotyczącego początków państwa polskiego⁴². Seria prowadzona przez Michalskiego, *Historia Na Szybko*, to zbiór krótkich filmów opartych na prostych, autorskich animacjach, opatrzonych komentarzem głosowym. Jak sam zaznacza, produkcję każdego materiału poprzedza staranna kwerenda, oparta na literaturze polskiej i angielskojęzycznej, a sporadycznie przy pomocy profesjonalistów⁴³. W ramach prowadzonych serii prezentowane są trzy typy materiałów: historia Polski w odcinkach, historia granic państw, a także różne zagadnienia z historii powszechnej. O ile pierwszy typ cieszy się zmienną ale wysoką popularnością (i jest omawiany bardzo szczegółowo jak na zwykłą popularyzację, wykraczając swoim poziomem zdecydowanie ponad edukację szkolną), o tyle pozostałe zależą od wielu innych czynników. Niemniej zdaje się, iż w przypadku historii granic państwowych istotnym czynnikiem jest charakterystyczna kreska oraz możliwość ruchomej animacji, co jest atrakcyjniejsze dla widza niż statyczne mapy szkolne. Ponadto filmy te budzą dyskusję w sekcji komentarzy, gdzie widzowie dyskutują nad historyczną przynależnością terytorium do danego państwa i zasadnością przedstawionej narracji historycznej. Jak już wspomniano historia Polski w ramach serii *Historia Na Szybko* charakteryzuje się pogłębioną narracją, w której autor przeplata faktografię z zawilnością kontekstów i aspektami procesów historycznych. Seria ta prowadzona jest jednak w sposób

⁴⁰ Wywiad z autorem kanału na portalu Histmag.org, Leszkowicz T., *ThrashingMadPL: „Historia na Szybko” szczegółowo i dogłębnie*, <https://histmag.org/ThrashingMadPL-Historia-na-Szybko-szczegolowo-i-doglebnie-15616> [dostęp online: 05.05.2020].

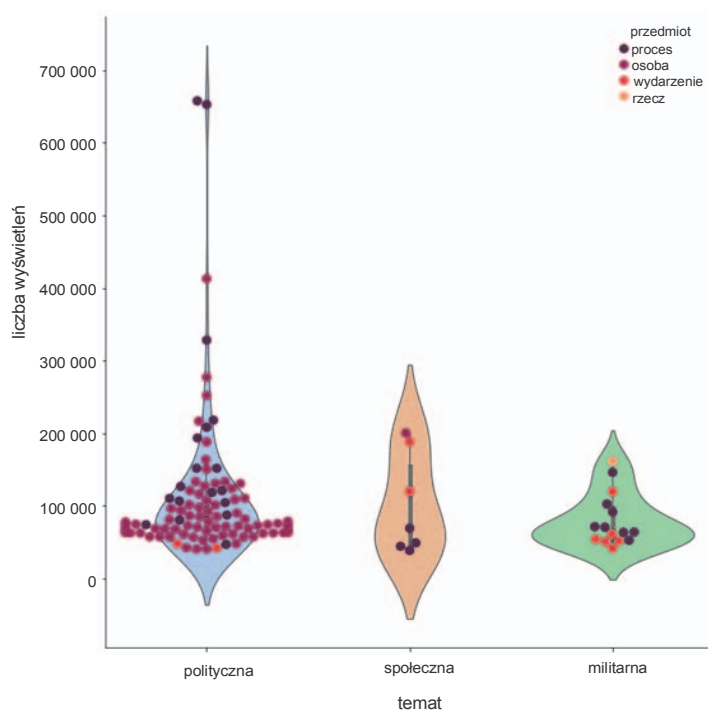
⁴¹ Strona zbiórki ThrashingMadPL na Patreonie, <https://www.patreon.com/ThrashingMadPL> [dostęp online: 05.05.2020].

⁴² Jest to zarazem najpopularniejszy film na kanale z liczbą 657 tys. wyświetleń. *Historia Na Szybko – Początki Państwa Polskiego (Historia Polski #1)*, <https://www.youtube.com/watch?v=apMIgj0pi-U> [dostęp online: 05.05.2020].

⁴³ Jak zaznacza w cytowanym wywiadzie, korzystał m.in. z pomocy pracownika Muzeum Wojska Polskiego.

klasyczny dla edukacji szkolnej tj. narracja wyznaczona jest poprzez postacie kolejnych władców na ziemiach polskich. Pokłosiem takiej strategii jest fakt, iż na kanale jako epoka dominuje średniowiecze, gdyż po prawie 100 odcinkach z serii autor jest w momencie omawiania rządów Władysława II Jagiełły z czasów bitwy pod Grunwaldem⁴⁴. Podsumowując, Arkadiusz Michalski na kanale ThrashingMadPL łączy tradycyjną narrację skupioną na faktografii z przyciągającą widza warstwą wizualną, oprawioną opowieścią „o procesie”, w krótkich materiałach, co generuje średnio 103 tys. wyświetleń na film. Szczegółowa analiza statystyk pokazana jest niżej.

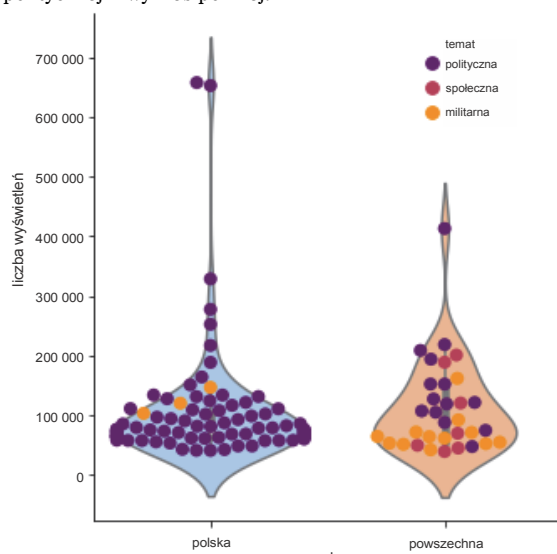
Można było zaobserwować dwie wyraziste zależności między kategoriami, w jednej (relacji między tematem a odniesieniem ontycznym) prawie wszystkie filmy skupione na tematyce historycznej odnosiły się do osób – wykres poniżej.



Ryc. 2. Rozkład filmów i ich wyświetleń w podziale na tagi dla ThrashingMadPL (opracowanie własne autorów)

⁴⁴ Stan z 7.05.2020.

W drugiej zależności niemalże wszystkie filmy dotyczące historii Polski poświęcony były tematyce politycznej – wykres poniżej:



Ryc. 3. Rozkład filmów i ich wyświetleń w podziale na tagi dla ThrashingMadPL (opracowanie własne autorów)

Historia w 5 minut jest kanałem funkcjonującym od stycznia 2016, powiązany ze stroną historia.pl⁴⁵. Na kanale autor przedstawia się jako „absolwent brytyjskich uniwersytetów z grupy Russella”. Zaznacza, iż źródłem informacji w jego filmach są prace „Uniwersytetu Oksfordzkiego, Uniwersytetu Cambridge i innych renomowanych instytucji naukowych m.in. z UK, USA i Polski.”. Jako cel autor postanowił „pokazać informacje tak jak zostały naukowo dowiedzione”⁴⁶. Część filmów dotycząca historii XX wieku to materiały archiwalne, najczęściej wywiady z dodanymi polskimi napisami, bez komentarza czy opracowania. Poza udostępnianiem materiałów archiwalnych na kanale pojawiają się też serie „Historia w 5 minut”, gdzie autor prezentuje krótko wybrane wydarzenia w oparciu o literaturę przedmiotu oraz historię w „więcej niż 10 minut” dotyczące dziejów wybranych państw. Kanał wygenerował średnią odsłon na film dosyć imponującą (237 tys.), przy czym należy poczynić zastrzeżenie, iż średnia jest zawyżona

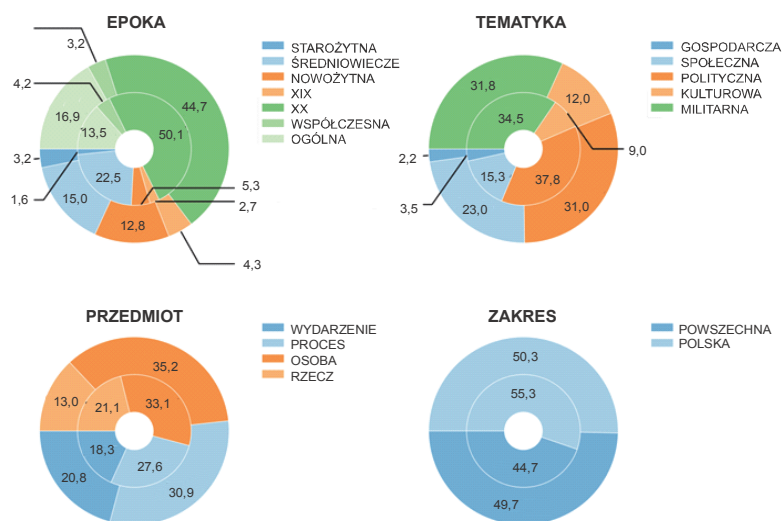
⁴⁵ Strona historia.pl. Co ciekawe, według danych z tejże strony kanał nosił pierwotnie taką właśnie nazwę, <https://historia.pl/> [dostęp online: 06.05.2020].

⁴⁶ Oficjalny fanpage kanału na portalu Facebook, <https://www.facebook.com/pg/historiaw5minut/about/> [dostęp online: 05.05.2020].

przez dwa czynniki: niewielką liczbę filmów (65) przy trzech filmach w okolicach miliona wyświetleń. Należy też nadmienić, iż kanał posiada swoją stronę fanów na portalu Facebook, gdzie częstotliwość pojawiania się materiałów jest nieco wyższa.

Wnioski

Zbiórce procentowe wyniki wyświetleń (zewnątrzny okrąg) oraz liczby filmów (wewnętrzny) dla wszystkich analizowanych kanałów z podziałem na kategorie pokazane są na rycinie 4.



Ryc. 4. Zbiórce procentowe wyniki wyświetleń oraz liczby filmów dla wszystkich analizowanych kanałów (opracowanie własne autorów)

Dokonując ogólnej oceny specyfiki narracji historycznej na portalu YouTube, chcielibyśmy zaznaczyć, że mamy do czynienia z rzeczywistością bardzo dynamiczną – popularny kanał może praktycznie z dnia na dzień zaprzestać aktywności i dość szybko stracić stałych subskrybentów oraz aktywnych widzów („lajkujących” oraz komentujących publikowane filmy), co nieubłaganie przełoży się na jego widoczność na portalu bardzo silnie uzależnioną od ilości stałych i aktywnych widzów⁴⁷. Gwałtowne eksplozje popular-

⁴⁷ Warto zaznaczyć, że wśród polskojęzycznych kanałów na YouTube można znaleźć szereg kanałów, wpisujących się we wszystkie trzy wyodrębnione przez autorów grupy, które stały się nieaktywne, a niekiedy straciły nawet całą swoją zawartość. Przykładami takich kanałów to Historia Wojny Nieznanej, będąca polskojęzyczną edycją kanału The Great War, a także Tylko Historia,

ności nowych kanałów są wprawdzie możliwe, lecz zdecydowanie rzadziej spotykane – szczególnie w tym segmencie tematycznym gdzie budowanie „marki” kanału trwa długo i wymaga niemałych umiejętności, a także dużej wiedzy oraz nakładu pracy⁴⁸. Słowem, którego można użyć dla opisu wszystkich analizowanych kanałów wyłonionych z zasobów polskojęzycznego YouTube,⁴⁹ jest różnorodność. W każdym z analizowanych kanałów można znaleźć elementy charakterystyczne tylko dla niego, które dodają mu niepowtarzalnego charakteru wyróżniającego go spośród konkurentów na rynku walki o widza. Tak dla Ciekawych Historii będzie to szerokie korzystanie z archiwalnych materiałów audiowizualnych, Historii bez cenzury – charyzmatyczny prowadzący oraz montaż odcinków idący w stronę *show*, Historii w 5 minut – krótka i esencjonalna forma odcinków, Irytującego Historyka – specyficzna tematyka oraz prezentacje dawnej techniki, Obliczy XX wieku – częste przywoływanie źródeł i historiografii, wreszcie dla ThrashingMada – autorskie animacje oraz długa i prowadzona w miarę systematycznie seria filmów dotycząca historii Polski.

Owa różnorodność sprawia, że kanały te traktowane łącznie jako grupa polskojęzycznych kanałów na portalu YouTube ma szansę trafić do różnych grup odbiorców, zarówno tych pod kątem różnic wieku, jak i wykształcenia. Jednocześnie dobór tematyki prezentowanych filmów oraz ich perspektywy (odniesienia w stronę specyficznych fenomenów dziejowych) jest dość zróżnicowany, choć występuje zauważalne nachylenie w stronę historii politycznej i militarnej (kosztem tematyki kulturalnej i gospodarczej), a także nieco mniejsze, lecz również zauważalne faworyzowanie osób i wydarzeń (kosztem procesów) w perspektywie oglądu rzeczywistości historycznej.

Powyższe zestawienia popularności tematów oraz epok pokazuje przewagę zainteresowania historią polityczną i militarną pod kątem tematycznym oraz dziejów XX wieku w zestawieniu z zainteresowaniami epokami.

Przyczyn tego stanu rzeczy można szukać w tym, że youtuberzy nie są specyficzną grupą „internautów”, lecz częścią społeczeństwa i jako tacy są wyrazicielami generalnego trendu obecnego w funkcjonowaniu polskiej świadomości historycznej.

ktora, co ciekawe, wcześniej powstała z połączenia dwóch, obecnie nieistniejących już kanałów – Co za Historia oraz Hardkor History. Zob. Historia Wojny Nieznanej – Informacje, <https://www.youtube.com/user/WojnaNieznana/about> [dostęp 7.05.2020]; Tylko Historia – Informacje, <https://www.youtube.com/channel/UCui1FNByj0e9FLgb0cvzd2w/about> [dostęp: 7.05. 2020].

⁴⁸ Przykładem kanału, który zdobył relatywnie sporą popularność, lecz dość szybko zakończył działalność (już po czterech filmach), jest II Wojna Światowa. II Wojna Światowa – Strona Główna, https://www.youtube.com/channel/UC7sxJM6H_xAX5Ma_myxHw/featured [dostęp online: 7.05.2020].

⁴⁹Odrzuciliśmy kanały o niewielkiej widoczności, a także te podejmujące tematykę historyczną przygodnie, nie zostały uwzględnione również kanały nieaktywne.

Podobny nacisk na prezentację historii politycznej i wojskowej jest widoczny również w działaniach prowadzonych przez państwo polskie. Zarówno obchodzone w Polsce rocznice czy organizacja przestrzeni (nazwy ulic, ulokowanie pomników i tablic pamiątkowych), a także treść szkolnych podręczników wyraźnie sugeruje, że to właśnie w sferze polityki i wojny (a nie w gospodarce i kulturze) realizują się dzieje. Takie, a nie inne sprofilowanie edukacji szkolnej ma również wpływ na oglądalność poszczególnych filmów na portalu YouTube, gdyż jego zawartość staje się rozwinięciem lub poszerzeniem, a niekiedy nawet ekwiwalentem edukacji szkolnej.

W kwestii dziejów wojskowości warto również wspomnieć o tradycyjnej w Polsce estymie, jaką obdarzane jest wojsko, co zdaniem niektórych badaczy może mieć również swoje korzenie m.in. w długiej tradycji samookreślenia się Polaków jako *homini militares* [Oleńnik K., 2019; Bylewska D., 2017; Złotkowska K., 2005].

W świecie współczesnym, obok różnego rodzaju inicjatyw cyfrowych⁵⁰, ma to swoje odzwierciedlenie chociażby w niesłabnącej popularności w Polsce rekonstrukcji historycznej/odtwórstwa historycznego, nastawionej głównie na odtwarzanie historii wojskowości.

Nie należy również zapominać o wpływie innych elementów kultury wpisującej się w tzw. kulturę obrazkową – filmów, seriali, gier wideo, które również oddziałują na budowanie świadomości historycznej oraz zainteresowania tematyką historyczną [Werner W., Gralik D., Trzoss A., 2019: 221]. Patrząc na tendencje obecne w tychże, można zaobserwować zbieżne rozłożenie tematyki oraz skutkujące tym budowanie zainteresowania wśród odbiorców wokół historii politycznej i militarnej oraz dziejów XX wieku [Gralik D., 2019: 115–116; Werner W., Gralik D., Trzoss A., 2019: 226–228].

Powyższe twierdzenie nie oznacza jednak, że polskojęzyczny YouTube poświęcony tematyce historycznej nie posiada cech oryginalnych wyróżniających go od innych mediów czy tradycyjnych obszarów kultury, w których kultywowana jest wiedza historyczna. Można tutaj wskazać obok specyficznej formy prezentacji zagadnień historycznych na silną tendencję do ukazywania nie abstrakcyjnych „ludzi średniowiecza” czy „człowieka oświecenia”, lecz żywych ludzi: z krwi, kości i mięsa, co daje możliwość twórcom filmów nieunikania tematów dotyczących sfery zmysłowej.

Trzecie miejsce w popularności wśród kategorii tematycznych zajmują filmy poświęcone zagadnieniom społecznym, czyli najczęściej życiu codziennemu oraz obyczajom

⁵⁰ Warto dodać, że obok analizowanego w niniejszym tekście kanału IrytującyHistoryk można znaleźć cały szereg kanałów dotyczących historii wojskowości (Hetman Polny Galdor czy Na bitewnym szlaku), która pod kątem kanałów tematycznych zdaje być najbardziej popularna. Zob. Hetman Polny Galdor – Strona Główna, https://www.youtube.com/channel/UCFWUvmaS_fMN G5gzhv6NTqw [dostęp online: 9.05.2020]; Na bitewnym szlaku – Strona Główna, <https://www.youtube.com/channel/UCPGZrVWVGXixtpwkO4wPytw> [dostęp online: 9.05.2020].

wości. To właśnie ta ostatnia jest w dużej mierze przyczyną tak wysokiego miejsca tej kategorii, gdyż znajdują się w jej ramach filmy, tj. *Seks w średniowieczu* (2,9 mln wyświetleń) czy *Totalny odlot – historia narkotyków* (1,5 mln wyświetleń). Warto generalnie zauważyć, że czynnikiem charakterystycznym dla filmów umieszczanych na YouTube jest dość częste sięganie przez twórców po osoby czy zjawiska kontrowersyjne czy też tematy dotyczące życia intymnego postaci historycznych, co odpowiada na potrzeby użytkowników najwyraźniej niedostatecznie pod tym względem zaspokojone narracją historyczną obecną w innych mediach.

Powyższe czynniki prowadzą do stwierdzenia, że aktywność obecna na portalu YouTube wpływa na powszechną świadomość historyczną, nie tyle zmieniając ją, co ugruntowując istniejące już wcześniej tendencje, co jednak nie zmienia faktu, że jest to medium o dużym i coraz większym wpływie na świadomość historyczną Polaków.

Bibliografia

- Anderson B., 2006, *Imagined communities: Reflections on the origin and spread of nationalism*, Verso, Londyn-Nowy York.
- Anderson S., 2001, *History TV and Popular Memory* [w:] *Television histories: Shaping collective memory in the media age*, pod red. Edgerton G.R., Rollins P.C., University Press of Kentucky, s. 19–36.
- Burgess J., Green J., 2009, *YouTube. Online Video and Participatory Culture*, Polity Press.
- Bylewska D., 2017, *Między duchem walki a duchowością wojny. Wzór rycerza prawego w zwierciadle Szymona Starowolskiego* [w:] *Ethos rycerski w kulturze. Tradycje i kontynuacje. T. II: Ethos sarmacki i jego tradycje*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 33–57.
- Fayyad U.M. Haussler D., Stolorz P.E., 1996, *KDD for Science Data Analysis: Issues and Examples* [w:] *KDD'96: Proceedings of the Second International Conference on Knowledge Discovery and Data Mining*, s. 50–56.
- Fogu C., 2009, *Digitalizing historical consciousness* [w:] „History and Theory”, vol. 48, nr 2, s. 103–121.
- Fuchs C., 2018, *Propaganda 2.0: Herman and Chomsky's Propaganda Model in the Age of the Internet, Big Data and Social Media* [w:] *The Propaganda Model Today: Filtering Perception and Awareness*, pod red. Pedro-Carañana J., University of Westminster Press, Londyn, s. 71–92.
- Gellner E., 1983, *Nations and nationalism*, Cornell University Press.
- Gralik D., 2019, *Ku nowej pamięci historycznej? Kreowanie wizji przeszłości w popkulturze na przykładzie II wojny światowej*, „Sensus Historiae”, t. XXXVI, s. 101–118.
- Huizinga J., 1949, *Homo Ludens: a study of the play-element in culture*, Routledge & Kegan Paul, Londyn.
- Jackson S.J., 2018, *Progressive Social Movements and the Internet* [w:] *Oxford Research Encyclopedia of Communication and Critical Studies*, Oxford University Press.
- Litwic-Kaminska K., 2011, *Kultura obrazkowa w dydaktyce – szanse i zagrożenia*, „Forum Dydaktyczne”, nr 7–8, s. 177–188.
- Lorenz C., 2008, *Drawing the line: 'scientific' history between myth-making and myth-breaking*

- [w:] *Narrating the nation: Representations in history, media and the arts*, Berghahn, Nowy York-Oxford, s. 35–56.
- Maciejak K., 2018, *YouTube w edukacji. Strategie nadawcze wideoblogerów*, Kraków.
- Michniuk A., 2014, YouTube–YouLearn. Nauka przez Youtube, „E-mentor”, nr 4 (56), s. 37–43.
- Nichols T., 2017, *The Death of Expertise*, Oxford University Press, USA.
- Olejniki K., 2019, *Polak-wojownik. Wzorzec polskiego mężczyzny – mit czy rzeczywistość?*, „Acta Universitatis Lodzensis Folia Historica”, nr 103, s. 13–26.
- Reed T.V., *Digitized lives: Culture, power and social change in the internet era*, Routledge.
- Rüsen, J., 2012, *Forming historical consciousness – Towards a humanistic history didactics*, „Antíteses”, vol. 5, nr 10, s. 519–536.
- Thorp R., 2014, *Historical consciousness and historical media – A history didactical approach to educational media* [w:] „Education Inquiry”, t. 5, nr 4, 24282.
- Trzoss A., 2018, *Cyfrowy Homo Ludens. Historia jako element obszaru rozrywki na portalu społecznościowym Youtube* [w:] *Popularyzacja nauk historycznych – teoria i praktyka. Zbiór studiów*, red. Gołaszewska-Rusinowska D., Mielewska M., Sińczak T., Toruń, s. 193–209.
- Werner W., 2004, *Kult początków: historyczne zmagania z czasem, religią i genezą: szkice z historii historiografii polskiej i obcej*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- Werner W., 2009, *Historyczność kultury. W poszukiwaniu myślowego fundamentu współczesnej historiografii*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- Werner W., 2016, *Land, History And Imagination, Or Remarks On The Foundations Of The New Patriotism* [w:] „Historia@Teoria”, tom 1, nr 2, s. 13–29.
- Werner W., Gralik D., Trzoss A., 2019, *Media społecznościowe a funkcjonowanie wiedzy historycznej w Polsce. Raport z badań* [w:] „Przegląd Archiwalno-Historyczny” t. 6, s. 211–235.
- Werner W., Trzoss A., 2019, *Czy cyfrowe media wywołują społeczną paranoję? Dwugłos w sprawie obecności teorii spiskowych w mediach społecznościowych i kulturze masowej*, „Nauka”, nr 3, s. 147–169.
- Zannettou S., Chatzis S., Papadamou K., Sirivianos M., 2018, *The Good, the Bad and the Bait: Detecting and Characterizing Clickbait on YouTube* [w:] 2018 *IEEE Security and Privacy Workshops (SPW)*, San Francisco, s. 63–69.
- Złotkowska K., 2005, *Ślady krwawej Bellony w twórczości Wacława Potockiego*, „Śląskie Prace Filologiczne”, Seria Filologia Polska 4, s. 55–76.

History and YouTube. Historical narrative in the age of Web 2.0

The following paper, in its sense, is a summary of the broad qualitative and quantitative authorial research on the historically-themed materials from the social media video platform YouTube. The main research problem dealt with the matter of the meaning of the historical narrative for the contemporary Polish society and the specificity of its historical consciousness. 635 videos from 6 channels since 2013 till 2019 were analyzed. Authors point out the relation between the quantitative analysis of the videos' topics with the current trends of interests in history present in the society. Functioning of the most popular videos' trends were emphasized and its connection with their qualitative layer of the historical narrative. Further research on the hypothesis on the ethnocentric interest in history was conducted. Slightly advantage of the political and military narrative

was observed and a little less advantage of the factographical and processual perspective in history which is the matter for the further analysis. Conducted research showed that interest in history on the YouTube platform confirms the special status of the XX century and II World War narrations in the historical consciousness of the Polish society.

Key words: YouTube, historical narrative, Web 2.0, entertainment, history

ADRIAN TRZOSS

UNIwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
adrian.trzoss@amu.edu.pl

Twitter i *Web History*. Studium przypadku nad kampanią wyborczą Donalda Trumpa

Przedmiotem badania w niniejszym artykule jest funkcjonowanie sloganu *Make America Great Again* na profilu twitterowym Donalda Trumpa. Głównym problemem badawczym poruszonym w tekście jest dekonstrukcja samego sloganu, jego ewolucja jak i znaczenie dla autoprezentacji politycznej kandydata na prezydenta USA. Praca łączy perspektywę dynamiczną *Web History* oraz historii współczesności, statyczne spojrzenie nauk politologicznych i medioznawczych z badaniami językoznawstwa statystycznego i analizy sentymentu. W konkluzji zwrócona została uwaga na relację sloganu wyborczego z archetypicznym mitem początku i jego nostalgicznym charakterem.

Słowa kluczowe

media społecznościowe, *web history*, Donald Trump, Twitter, data mining, *contemporary history*

Web History i kontekst historiograficzny

Historię zwykło się traktować jako „naukę o przeszłości”, jakkolwiek by tą przeszłość rozumieć. Tradycyjnie dotyczyła ona problemów, a wraz z nimi źródeł, odległych na tyle by zachować dystans poznawczy oraz by dana kwestia nabrała charakteru historycznego. Próbę zerwania z takim podejściem w historiografii podjęli badacze reprezentujący nurt *contemporary history*, który w tym rozumieniu można określić jako „historię współczesności”¹. Nie jest to bynajmniej tożsame z historią najnowszą, powojenną czy post-zimnowojenną, gdyż de facto nie ma ram epokowych w tradycyjnym rozumieniu. Historia współczesności jest odpowiedzią na wzrastające zapotrzebowanie na rozumienie historyczności obecnie zachodzących zjawisk. Skupiona jest na teraźniejszości i „niedawnej przeszłości”, łącząc je ze sobą. Celem tego artykułu nie jest jednak dokonanie prezentacji założeń historii

¹ P. Catterall, *What (if anything) Is Distinctive about Contemporary History?*, „Journal of Contemporary History” 1997, vol. 32/4, s. 441–452.

współczesności, a tym bardziej wskazanie na jej korzenie i sens istnienia². Jest ona ważna jako kontekst aktualnie powstających i prężnie rozwijających się nurtów poświęconych problemowi cyfrowości i mediom cyfrowym. Jednym z takich nurtów jest myśl prezentowana głównie przez duńskiego badacza, Nielsa Brüggera, a określana przez niego jako *Web History* oraz na bazie tejże *Web-minded historiography*. Szkoła ta w swoich badaniach skupia się na historycznej analizie procesów i wydarzeń zachodzących w sferze WWW począwszy od lat 90. Akcent jest głównie położony za zagadnienie archiwizacji stron internetowych, ich opracowanie w oparciu o metodologię proponowaną w ramach *Web History*, a także udostępnianie. Historyczna analiza wydarzeń i procesów póki co ogranicza się w ich badaniach do kwestii związanych z funkcjonowaniem narodowych sfer *Webu*³, niemniej jednak dane te rzucają interesujące światło na zmiany jakie zachodziły w Web 1.0 na przestrzeni jego pierwszych dwóch dekad⁴.

Problemem przed którym *Web History* stoi jest wyzwanie kolejnej kulturowej generacji *Webu*, czyli *Web 2.0* i zrodzone na jego ideach (które szybko się dezaktualizują⁵) media społecznościowe⁶. W przeciwieństwie do, z początku statycznych, stron internetowych, media społecznościowe oferują nowe możliwości oparte na interakcji pomiędzy użytkownikami, a także ich zbiorowej twórczości. Całość problemów archiwizacyjnych zatem potęguje się w obliczu kwestii technicznych jak i etycznych (np. odstęp do prywatnych danych użytkowników). Na chwilę obecną platformy obsługujące najpopularniejsze media społecznościowe (m.in. portal Twitter) umożliwiają osobom z zewnątrz pobieranie za pośrednictwem API publicznych danych np. stron fanowskich czy tweetów znanych osobistości. Ze względu na to, historycy są ograniczeni do badania raczej zjawisk kojarzonych z historiografią klasyczną aniżeli prowadzenia szeroko zakrojonych analiz społecznych. Niemniej jednak podjęcie tematów politycznych i ich związku z nowymi mediami nie musi pozostawać w kręgu pytań czysto faktograficznych (kto był, co zrobił). Znaczenie mediów społecznościowych dla współczesności daje o wiele większe możliwości badawcze, zwłaszcza jeśli zwróci się uwagę na wpływ tychże mediów na społeczeństwo i vice versa. To jak Twitter, Facebook oraz Youtube zmieniły reguły gry w polityce (ale i nie tylko; również w kulturze oraz gospodarce⁷) może

² O problemie historyczności teraźniejszości jak i kultury pisali liczni autorzy m.in.: W. Werner, *Historyczność kultury. W poszukiwaniu myślowego fundamentu współczesnej historiografii*, Poznań 2009; J. Topolski, *Świat bez historii*, Warszawa 1972; J. Pomorski, *Jakiej historiografii Polacy dzisiaj potrzebują?*, [w:] *Spoglądając w przeszłość. Studia i szkice metahistoryczne*, Lublin 2017, s. 29–51; H. White, *Poetyka pisarstwa historycznego*, tłum. E. Domańska, Kraków 2000.

³ N. Brügger, D. Laursen, *The historical web and Digital Humanities: The case of national web domains*, wyd. Routledge 2019.

⁴ Więcej na temat myśli *Web History* Nielsa Brüggera w nieopublikowanym artykule: W. Werner, A. Trzoss, „W stronę historiografii zjawisk cyfrowych” (2020).

⁵ O wypaczeniach związanych z dalszą ewolucją konceptów opartych na *Web 2.0*: S. Vaidhyanathan, *Antisocial Media: How Facebook Disconnects Us And Undermines Democracy*, tłum. W. Mincer, K. Sosnowska, Warszawa 2018; C.R. Sunstein, *#Republic: Divided Democracy in the Age of Social Media*, Princeton University Press 2017.

⁶ A. Trzoss, W. Werner, *Problemy i wyzwania związane z badaniem i archiwizacją aktywności instytucji publicznych w mediach społecznościowych*, „Toruńskie Konfrontacje Archiwalne” 2019, t. 6, s. 215–228.

⁷ A. Trzoss, *Sztuka wobec Web 2.0. Archiwizacja i badanie*, „Koło Historii” 2018, nr 23, s. 173–184; T. O'Reilly, *What is Web 2.0: Design Patterns and Business Models for the Next Generation of Software*, „Communi-

być interesujące przynajmniej z dwóch powodów. Po pierwsze jak kształtował się proces remediaryzacji polityki, a po drugie jak tenże wpływał na kształtowanie się relacji polityka-społeczeństwo-medium⁸.

Problem badawczy, metodyka i baza źródłowa

Łącząc rozważania *contemporary history*, *web history* oraz namysł nad medium jakim są platformy *Web 2.0* chciałbym zaprezentować studium przypadku, bodaj najgłośniejszego w ostatnich latach procesu politycznego, jakim jest kampania wyborcza Donalda Trumpa z perspektywy stosowanej przez niego retoryki na portalu Twitter. Jest to o tyle interesujący przypadek badawczy, jeśli weźmie się pod uwagę, iż sam zainteresowany jak i część obserwatorów uważa, że to dzięki temu medium zawdzięcza on swoją wygraną⁹. Ze względu na olbrzymią ilość danych zawężono bazę źródłową do tych tweetów, które zawierały główny slogan wyborczy polityka *Make America Great Again* będący motorem napędowym kampanii. Zakres czasowy odpowiada datom pierwszego użycia sloganu (tj. styczeń 2012) oraz okresu pierwszych miesięcy urzędowania, w trakcie których trwała kampania wyborcza do Kongresu USA w ramach tzw. *midterms*, czyli wyborów „środka kadencji” (jesień 2018). Taki zakres czasowy pozwala nie tylko na analizę sytuacji w których pojawiał się slogan ale także jego stopniowej ewolucji oraz obserwację „wpływu” tj. wielkości zainteresowania danymi wpisami wśród użytkowników.

Głównym problemem badawczym będzie zatem dekonstrukcja znaczenia sloganu oraz jego istotności dla kampanii wyborczej (w ramach portalu Twitter) oraz autokreacji politycznej. Aby osiągnąć postawiony cel zaproponowane zostały następujące pytania badawcze. W jakich sytuacjach używano sloganu? Jakie są schematy budowy wpisów, tematy przewodnie, trendy? Czy można poddać je analizie sentymentu? Jak zmieniał się w czasie kontekst, czy można wyodrębnić kategorie czasowe i skorelować je z wydarzeniami politycznymi, społecznymi, gospodarczymi? Jakie odwołania zawierały tweety – linki, wspomnienia osób oraz miejsc? Jakich urządzeń używano do ich publikowania (w myśl hipotezy o różnicy w stosowanym urządzeniu przez sztab polityczny oraz samego Trumpa¹⁰) i czy można

cations and Strategies” 2017, nr 1, s. 17.

⁸ C. Cadwalladr, *The Great British Brexit robbery: how our democracy was hijacked*, „Guardian”, 7 V 2017, [w:] <https://www.theguardian.com/technology/2017/may/07/the-great-british-brexit-robbery-hijacked-democracy> [dostęp: 20 IV 2020].

⁹ P. Osborne, T. Roberts, *How Trump Thinks: His Tweets and the Birth of a New Political Language*, wyd. Head of Zeus 2017, ss. 256; G. Enli, *Twitter as arena for the authentic outsider: exploring the social media campaigns of Trump and Clinton in the 2016 US presidential election*, „European Journal of Communication” 2017, vol. 32/1, s. 50–61; D. Liu, L. Lei, *The appeal to political sentiment: An analysis of Donald Trump's and Hillary Clinton's speech themes and discourse strategies in the 2016 US presidential election*, „Discourse, Context and Media” 2018, vol. 25, s. 143–152.

¹⁰ Więcej na ten temat: D. Robinson, *Text analysis of Trump's tweets confirms he writes only the (angrier) Android half*, [w:] <http://varianceexplained.org/r/trump-tweets/> [dostęp: 22 II 2020]; A. McGill, *A Bot That Can Tell When It's Really Donald Trump Who's Tweeting*, [w:] <https://www.theatlantic.com/politics/archive/2017/03/a-bot-that-detects-when-donald-trump-is-tweeting/521127/> [dostęp: 20 II 2020]; L. Greenemeier, *Only Some of @realDonaldTrump's Tweets Are Actually Donald Trump. Sentiment analysis finds ghosts in the presidential can-*

to skorelować z „zasięgami”? Wreszcie czy można strategię przyjętą przez Donalda Trumpa osadzić w kontekście historycznym¹¹? By odpowiedzieć na te pytania w sposób perspektywiczny należy sięgnąć nie tylko po elementy badania jakościowego, ale także po narzędzia statystyczne oparte na komputerowej analizie.

Metodyka zastosowana w niniejszej pracy wykorzystwała język programowania Python¹² wraz z dostępnymi bibliotekami służącymi analizie statystycznej oraz tzw. analizie języka naturalnego¹³. Źródła zostały pozyskane za pośrednictwem otwartego archiwum cyfrowego będącego repozytorium publicznych wpisów z oficjalnego (i zarazem osobistego) konta Donalda Trumpa (@realDonaldTrump¹⁴), które korzystając z narzędzi programistycznych archiwizuje wpisy w czasie rzeczywistym¹⁵. Z archiwum pobrano tylko te tweety zawierające zwrot *Make America Great Again* lub #MAGA, w ten sposób jako próbę badawczą ustanowiono 467 wpisów. Następnie dokonano analizy statystycznej tweetów w oparciu o metadane: źródło publikacji, liczba ulubionych, liczba *retweetów*, data publikacji. W kolejnym kroku pogrupowano tweety w zależności od ich tematyki oraz wydarzeń świata rzeczywistego tworząc 5 grup chronologicznych. Podzielone tweety poddano następnie analizie statystycznej w oparciu o frekwencję słów wyszczególniając te najczęściej występujące w stosunku do osób, miejsc oraz chwytów retorycznych; wraz z analizą frekwencyjną ustalono listę współwystępowania związków słów, które tworzą listę *n*-gramów (2- i 3- gramów)¹⁶. Analiza tweetów nawiązujących do osób zdaje się potwierdzać pogłoski o tym, iż obecnie urzędujący prezydent udostępniał nie tylko tweety swoich „fanów” ale także botów oraz „szemranych” użytkowników na co wskazuje spory odsetek kont zbanowanych, które *retweetował* Trump w okresie właściwej kampanii wyborczej. Konta te zostały usunięte za łamanie regulaminu tudzież bycie botami. Doliczono się ich 24, co stanowi 5% całości analizowanych tweetów, ale aż 1/3 takich, w których Donald Trump *retweetował* posty „zwykłych użytkowników”. Tweety zostały także pogrupowane według stosunku- źródło publikacji-data-zasięgi, co zostanie później omówione na wykresie. Dane z analizy frekwencyjnej zostały naniesione na poziom geograficzny, tj. zestawiono występowanie poszczególnych miejsc z ich znaczeniem w czasie kampanii wyborczej. Jest to istotne, jeśli weźmiemy pod uwagę specyfikę amerykańskiego systemu politycznego wraz z jego społecznym uwarunkowaniem. Chodzi o głosowanie pośrednie za pomocą elektorów, z uwzględnieniem stanów, które praktycznie zawsze popierają daną partię (np. Kalifornia jako odwieczny stan Demokratów) oraz tych zwanych

didate's machine, [w:] <https://www.scientificamerican.com/article/only-some-of-realdonaldtrump-s-tweets-are-actually-donald-trump/> [dostęp: 20 II 2020].

¹¹ J.A. Hendricks, R.E. Denton Jr., *COMMUNICATOR-IN-CHIEF. How Barack Obama Used New Media Technology to Win the White House*, wyd. Lexington Books 2010, ss. 188.

¹² Dokumentacja Python w wersji 3. Zob. <https://docs.python.org/3/> [dostęp: 20 IV 2020].

¹³ Więcej o NLP: S. Bird, E. Klein, E. Loper, *Natural Language Processing with Python*, wyd. O'Reilly Media 2009; C.D. Manning, H. Schütze, *Foundations of Statistical Natural Language Processing*, wyd. MIT Press 1999; J. Sambor, *Słowa i liczby. Zagadnienia językoznawstwa statystycznego*, Wrocław 1972.

¹⁴ Konto na Twitter Donalda Trumpa. Zob. <https://twitter.com/realDonaldTrump> [dostęp: 30 IV 2020].

¹⁵ Strona repozytorium wraz z opisem metodyki archiwizacji. Zob. <http://www.trumptwitterarchive.com/> [dostęp 30 IV 2020].

¹⁶ C.D. Manning, H. Schütze, *op. cit.*, s. 192–196.

jako *swing-state*, gdzie różnice między wynikami partii są niewielkie, a preferencje stanu jako całości są zmienne w kolejnych głosowaniach. Inne podejście do geolokalizacji treści tweetów wiąże się z analizą celu stosowanej retoryki. Bazując na poszczególnych grupach słów zauważyć można (u obu kandydatów) istotny zwrot w kierunku treści gospodarczych. Zatem w przypadku Donalda Trumpa, jeśli potraktuje się analizę sloganu w kontekście ekonomicznym należałoby spojrzeć, które stany ucierpiały gospodarczo w ostatnich latach, a dla których obietnica „przywrócenia wielkości” miałyby sens. Wreszcie analiza jakościowa słów kluczowych i retoryki jako strategii całościowej, która opiera się o wybrane prace politologiczne oraz medioznawcze i zestawienie jej z wynikami analizy ilościowej¹⁷. Podejście językoznawstwa statystycznego i analiza sentymentu pozwoli na bardziej perspektywiczne ujęcie problemu post-prawdy i używania słów o nacechowaniu negatywnym, gdyż pozwoli na uchwycenie schematu działania i korelację słów kluczowych¹⁸. Odniesienie tego do sloganu *Make America Great Again* oraz jego ewolucji w czasie pozwoli odpowiedzieć na pytanie o jego istotność i proces ewolucji autoprezentacji kandydata zwłaszcza w relacji do problemu remediacy polityki¹⁹.

Analiza ilościowa – między językoznawstwem statystycznym a szukaniem prawidłowości

Jak już zaznaczono, korpus stanowi 467 tweetów w okresie od stycznia 2012 do października 2018. Podejście sporej części prac politologicznych i medioznawczych (w odróżnieniu od prac historyków) stosuje pojęcie „stopklatki” zamrażając niejako proces dziejowy, traktując go na równi z jego efektami. Stąd próba periodyzacji zbioru źródłowego ma na celu ukazać ewolucję z zaakcentowaniem zmian i różnic w poszczególnych etapach działalności Donalda Trumpa na Twitterze. Podzielone zostały na 5 etapów z uwzględnieniem następujących czynników: treść, częstotliwość, wydarzenia świata „realnego”. Przedstawiają się one następująco:

1. Początki – od stycznia 2012 do stycznia 2015
2. Budowanie wizerunku politycznego – od stycznia do czerwca 2015
3. Okres prawyborów – od czerwca 2015 do lutego 2016²⁰ oraz od lutego 2016 do czerwca 2016

¹⁷ C. Wells, D. V. Shah, J. C. Pevehouse, J.H. Yang, A. Pelled, F. Boehm, J. Lukito, S. Ghosh, J. L. Schmidt, *How Trump Drove Coverage to the Nomination: Hybrid Media Campaigning*, „Political Communication” 2016, vol. 33, s. 669–676; B.L. Ott, *The age of Twitter: Donald J. Trump and the politics of debasement*, „Critical Studies in Media Communication” 2017, vol. 34, s. 59–68; J. Sides, M. Tesler, L. Vavreck, *The 2016 U.S. Election: How Trump Lost and Won*, „Journal of Democracy” 2017, vol. 28, s. 34–44.

¹⁸ Jako przykład takiej analizy może służyć praca poświęcona *sentiment network analysis* przeprowadzona na losowo dobranej grupie tweetów i retweetów z hasłem #MAGA: S.M. Eddington, *The Communicative Constitution of Hate Organizations Online: A Semantic Network Analysis of “Make America Great Again”*, „Social Media + Society” 2018, vol. 4/3, s. 1–12.

¹⁹ Zwłaszcza jeśli przychylimy się do hipotezy, iż to właśnie Donald Trump rozwinął „amatorskie” podejście Baracka Obamy do mediów społecznościowych tworząc w pełni „profesjonalną” strategię użycia *hybrid media system*. Zob. C. Wells i in., *op. cit.*, s. 669–676.

²⁰ W tym zakresie można wyszczególnić dwie podkategorie: pierwsza część rozpoczęła się z oficjalnym ogłoszeniem kampanii Donalda Trumpa, druga obejmuje okres ściśle powiązany z poszczególnymi głosowaniami

4. Droga do prezydentury – od czerwca do listopada 2016

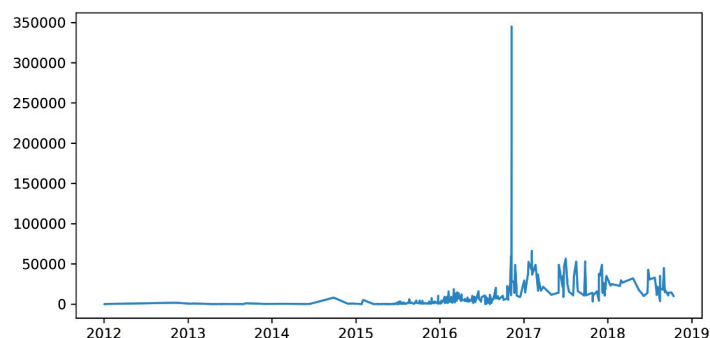
5. Prezydentura i *midterms* – od listopada/stycznia 2017.

Liczba tweetów dla poszczególnych okresów prezentuje się następująco:

- Początki – 21 tweetów
- Budowanie wizerunku politycznego – 78 tweetów
- Okres Prawyborów – 143 tweetów w pierwszym i 65 tweetów w drugim okresie
- Droga do prezydentury – 62 tweetów
- Prezydentura i *midterms* – 98 tweetów.

Na poniższym wykresie zobrazowano rozkład ilości retweetów w czasie.

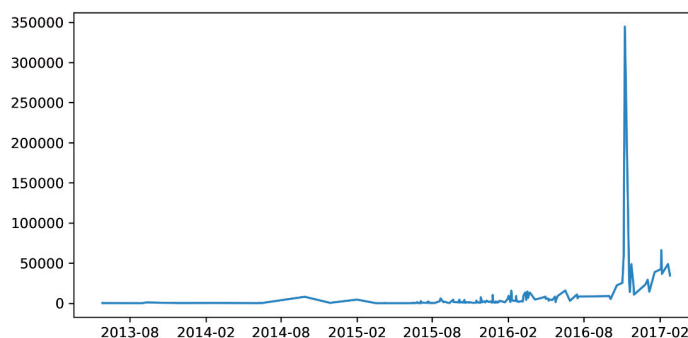
Wykres 1. Rozkład retweetów w czasie



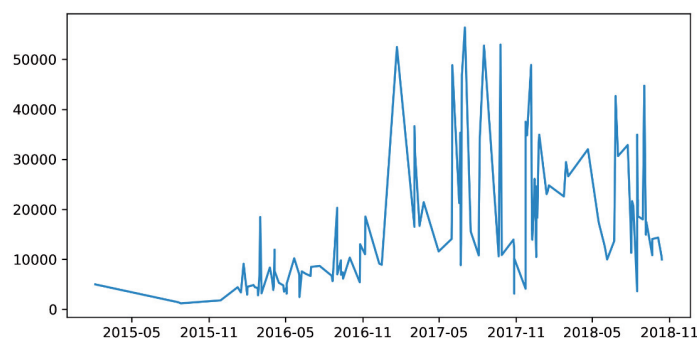
Źródło: Opracowanie własne

Warto zauważyć, iż wzrostowi ilości publikowanych postów towarzyszy wzrost zasięgów, aż do momentu wyborów, by później mimo nieco mniejszej liczby utrzymać ich wielkość. Zauważalne są mniejsze piki i niestały poziom zainteresowania tweetami Donalda Trumpa. Tu rodzi się pytanie o powód występowania owych skoków popularności. Aby zagłębić się w ten problem można odwołać się do hipotezy mówiącej, iż Trump i jego sztab publikowali w ramach konta @realDonaldTrump równocześnie, jednak logując się z różnych urządzeń. Interesujące wnioski jawią się po zestawieniu dwóch głównych źródeł publikowanych tweetów z ilością ich retweetów w czasie, odpowiednio urządzenia z systemem operacyjnym Android i iPhone'a.

w trakcie prawyborów.

Wykres 2. Android i ilość retweetów w czasie

Źródło: Opracowanie własne

Wykres 3. iPhone i ilość retweetów w czasie

Źródło: Opracowanie własne

Należy w tym miejscu poczynić dwa zastrzeżenia. Pierwsze dotyczy momentu pojawienia się obu urządzeń. Dopóki Trump był osobą niezwiązaną ze światem polityki i nie posilkował się całym sztabem PR-u dopóty nie pojawiały się tweety wysyłane z iPhone. Analogicznie w drugą stronę, urządzenia z Androidem przestały pojawiać się w kategorii „źródło”, kiedy ze względów bezpieczeństwa zalecono używanie wyłącznie iPhone’a. Ostatni wpis z urządzenia opartego na Androidzie pojawił się 3 marca 2017, pierwszy z iPhone’a – 20 sierpnia 2015. Należy przy tym zauważyć, iż tweety z iPhone’a pojawiają się z początku sporadycznie, zyskując na częstotliwości dopiero w momencie kiedy specjalistą od mediów społecznościowych w sztabie Trumpa zostaje Dan Scavino²¹. Aby lepiej zbadać różnice między

²¹ C. Moody, *How a golf caddie became Trump’s campaign confidant*, “CNN Politics” 5 VI 2016, [w:] <https://edition.cnn.com/2016/04/29/politics/donald-trump-tweets-daniel-scavino/index.html> [dostęp: 20 IV 2020].

urządzeniami dokonano zsumowania liczby retweetów w czasie do wyboru Trumpa na prezydenta, a także wartości średnie oraz odchylenie standardowe.

Tabela 1. Zestawienie danych statystycznych (retweety) dla „iPhone” oraz „Android”

	suma	średnia	odchylenie standardowe	liczba tweetów
iPhone	353428	6668,453	4041,72	53
Android	947997	4579,696	24386,13	207

Źródło: Opracowanie własne

Na podstawie powyższych danych można wnioskować, iż wpisy publikowane za pomocą urządzenia z Androidem cechuje o wiele większa rozpiętość niż te z iPhone’a. Istotne jest także, iż z początku wpisy Donalda Trumpa nie cieszyły się w ogóle zbyt dużym zainteresowaniem, zaś im bliżej wyborów statystyki zainteresowania rosły. Jest to sytuacja analogiczna jak w przypadku iPhone’a jednakże na korzyść statystyk dla tego drugiego świadczy fakt, iż na ostatniej prostej kampanii (od połowy lipca do końca września), nie publikowano wpisów z urządzenia z Androidem – podobnie w ostatnich godzinach kampanii, co zdaje się zgadzać z doniesieniami prasy, iż jego sztab z sukcesem był w stanie kontrolować przekaz polityczny Trumpa w celu zminimalizowania ryzyka opublikowania czegoś niekorzystnego ze strony ich kandydata²².

O ile z perspektywy dociekania historycznego próba ustalenia autorstwa ma ogromne znaczenie, o tyle z perspektywy twitterowych „fanów” Donalda Trumpa kwestia ta schodzi na drugi plan. Jeśli coś pojawia się na koncie danego polityka, nawet jeśli publikowane przez jego sztab, oznacza to, iż zgadza się on z tą strategią kreacji wizerunku²³. Kwestia ta niekoniecznie musi działać w drugą stronę, co widocznie stało się w momencie ograniczenia dostępu do konta @realDonaldTrump samemu kandydatowi. W kontekście niniejszej pracy rzecz ta schodzi na drugi plan w stosunku do postawionego problemu badawczego, w którym interesującą kwestią jest kreowanie przekazu, takiego jaki miał trafić do odbiorcy, dla którego meandry polityki i mediów są niekoniecznie oczywiste.

Kolejnym krokiem, po ustaleniu problemu źródła publikowania i periodyzacji, jest analiza treści towarzyszącej sloganowi z perspektywy historycznej, a zatem akcentując jego zmianę w czasie, dynamikę – odchodząc od perspektywy „statycznej”²⁴. Dla kolejnych okresów kontekst sloganu prezentuje się następująco. W pierwszej fazie Trump zdawał się niejako sondować nastawienie swoich „fanów” co do idei sloganu oraz (o czym świadczą udostępniane przez niego retweety)

²² L. Pasha-Robinson, *Donald Trump's aides 'take control' of Twitter account*, „The Independent”, 7 XI 2016, [w:] <https://www.independent.co.uk/news/people/donald-trump-twitter-us-election-2016-aides-seize-control-a7402086.html> [dostęp: 20 IV 2020].

²³ Nawet jeśli może to przynosić potencjalną szkodę, co miało miejsce w omawianym okresie. Zob. J. Diamond, *Donald Trump's "Star of David" tweet controversy, explained*, „CNN Politics” 5 VII 2016, [w:] <https://edition.cnn.com/2016/07/04/politics/donald-trump-star-of-david-tweet-explained/index.html> [dostęp: 20 IV 2020].

²⁴ W. Werner, *Ku wieczności. Historyczny wymiar kultury i jego poznawcze konsekwencje*, „Historyka. Studia metodologiczne” 2014, nr 44, s. 35–50.

postrzeganie jego samego jako potencjalnego kandydata na prezydenta. Wizerunek Donalda Trumpa był kreowany w opozycji do urzędującego wówczas Baracka Obamy poprzez krytykę jego polityki zagranicznej (interwencja w Syrii, kwestia Iraku i Afganistanu, relacje z państwami trzecimi w kontekście spraw krajowych, m.in. gospodarki). Kwintesencją tej koncepcji (co jest widoczne w obecnej polityce zagranicznej Trumpa jako prezydenta) jest tweet z 5 września 2013 „Tell Congress to straighten out many problems of our country before trying to be the policemen to the world. Make America great again!”²⁵. Strategia akcentu spraw wewnętrznych nad sprawy międzynarodowe i akcentowanie wpływu tej drugiej na pierwszą będzie pojawiać się częściej w kolejnych etapach kampanii.

W drugim okresie Trump kreuje się na antyestablishmentowego outsidera, przyjaciela zwykłych ludzi w kontraście do „bagna” i „elit Waszyngtonu”²⁶. Większość tweetów nacechowana była interakcjami z jego potencjalnymi wyborcami, w których podkreślał, iż byłby dobrym politykiem, gdyż jest on odnoszącym sukcesy biznesmanem, a zatem ma doświadczenie, które pozwoli ku uzdrowić gospodarkę USA. Sporadycznie odnosi się do swoich (wówczas głównych) rywali – Marco Rubio oraz Jeba Busha. Z racji, iż jest to czas poprzedzający pierwsze głosowania w prawyborach zaobserwować można stopniowy wzrost wzmianek geograficznych – stany Iowa, New Hampshire oraz Karolina.

W etapie trzecim, pierwszej części, od ogłoszenia kandydatury 16 czerwca 2015 do rozpoczęcia Prawyborów w lutym 2016, można zaobserwować dalszy wzrost interakcji z użytkownikami Twittera ze stanów, w których walczyć będzie o nominację. Spośród 143 tweetów, aż 74 to interakcje ze „zwykłymi ludźmi”. Do grona osób wspominanych dołącza trzeci kontrkandydat w Partii Republikańskiej, Ted Cruz. Brak dotychczasowych wzmianek o Bernie Sandersie, czy Hillary Clinton wydaje się być tu zrozumiałe, gdyż obserwując stosowaną retorykę można przypuszczać, iż w pierwszej kolejności celem było zdobycie nominacji partyjnej, a zatem przedstawienie siebie jako lepszego z obecnych kandydatów.

W drugiej części trzeciego etapu obserwujemy zasadniczą zmianę. Relacje ze „zwykłymi” użytkownikami spadają niemal do zera (co jest po części zasługą opracowania konkretnej strategii sztabu, który wprowadza komunikację za pośrednictwem iPhone’a), a zwłaszcza z „podejrzanymi” kontami (zwłaszcza zbanowanymi za bycie botem). Nie będę tu prezentował porównania analizy sentymentu pomiędzy poszczególnymi urządzeniami, gdyż takową zaprezentował już Larry Greenemeir na łamach „Scientific American”²⁷. Niemniej rozdźwięk między nimi jest widoczny – te publikowane z urządzenia opartego o Android są nacechowane większym sentymentem negatywnym, brzmiały bardziej osobiście i agresywnie, te z iPhone’a zaś przypominają bardziej notki informacyjne.

Po wygranej w Prawyborach, treść tweetów była mocno zorientowana na osobę Hillary Clinton (18 tweetów z 62). Trump był przedstawiany jako przeciwieństwo

²⁵ Tweet z konta @realDonaldTrump, [w:] <https://twitter.com/realdonaldtrump/status/375579746996060161> [dostęp: 20 II 2020].

²⁶ G. Enli, *op. cit.*, s. 50–61.

²⁷ L. Greenemeir, *op. cit.*

kandydatki Demokratów, którą opisywał jako „słabą, chorą i skorumpowaną”²⁸. Sam Trump akcentował swoje cechy stosując sentymenty pozytywne – „pracuje ciężko” i „nie zawiedzie nigdy”²⁹.

Ostatni okres, po zwycięstwie wyborczym, przynosi ciekawą (zwłaszcza z perspektywy teraźniejszej obserwacji – trwającej kampanii wyborczej 2020 oraz sloganu #KeepAmericaGreat) zmianę. Liczba tweetów z dotychczasowym sloganem spada, nie obserwujemy innych urządzeń w kategorii źródła publikacji, a sam przekaz zmienia swoje znaczenie. *Make America Great Again* staje się hasłem wieców prezydenckich, co sygnalizuje wczesne rozpoczęcie kampanii o drugą kadencję. Począwszy od 2018 roku slogan służy także jako motor napędowy (co można traktować jako przedłużenie walki o prezydenturę, wszak prezydent bez Kongresu ma ograniczone pole możliwości) kampanii *midterms*, gdzie wspierał polityków z tzw. *swing states*.

Przechodząc do kwestii geograficznych, w pierwszej kolejności chciałbym wymienić te stany, które były uważane za *swing state* przed wyborami 2016 i te, które dołączyły do nich w wyniku kampanii Donalda Trumpa. Są to kolejno: Kolorado, Floryda, Iowa, Michigan, Minnesota, Nevada, New Hampshire, Północna Karolina, Ohio, Pensylwania, Virginia oraz Wisconsin a także Arizona, Georgia i Maine. Oznacza to, iż w tych miejscach różnica między kandydatami wynosiła maksymalnie dziesięć punktów procentowych. Warto podkreślić, iż na tej liście Iowa, Wisconsin, Michigan, Ohio, Pensylwania oraz Floryda, to stany, które zostały „zdobyte” od Demokratów przez Trumpa, co zapewniło mu zwycięstwo. Na tej podstawie przygotowana została lista frekwencyjna dla wymienionych miejsc:

Tabela 2. Lista swing state wspomnianych przez @realDonaldTrump z ilością wystąpień w korpusie źródłowym

Iowa	11 tweetów
Michigan	8 tweetów
New Hampshire*	8 tweetów
Pensylwania	8 tweetów
Floryda	7 tweetów
Ohio	6 tweetów
Wisconsin	5 tweetów
Arizona	3 tweety

* Porażka z H. Clinton o 0.3%: <https://www.nytimes.com/elections/2016/results/president> [dostęp: 20 IV 2020].

Źródło: Opracowanie własne

²⁸ Tweety z konta @realDonaldTrump: <https://twitter.com/realdonaldtrump/status/771145576381427712?lang=pl> oraz <https://twitter.com/realdonaldtrump/status/761622637235712000> [dostęp: 20 II 2020].

²⁹ Tweet z konta @realDonaldTrump: <https://twitter.com/realdonaldtrump/status/756199426826219521> [dostęp: 20 II 2020].

Warto zaznaczyć, że przekaz *Make America Great Again* był głównie skierowany do stanów w których toczył się największy bój o zwycięstwo i w których w dużej mierze Trump właśnie wygrał. Kiedy zestawia się te dane z tematyką sloganu (o czym dalej) można wysnuć wniosek jak *#MAGA* powinno być rozumiane. Stany te charakteryzował duży problem związany z bezrobociem i kiepska kondycja gospodarcza, która wynikała z niedawnego wówczas kryzysu oraz polityki ekonomicznej amerykańskich firm. Przykładem może tu być los stolicy amerykańskiej motoryzacji, Detroit, które jako pierwsze tak duże amerykańskie miasto ogłosiło bankructwo³⁰. Problem ten powiązany z wycofaniem się i stratami w przemyśle doprowadził do niezadowolenia na tle rasowym i klasowym, głównie wśród przedstawicieli rasy białej. Zatem co oznacza slogan? Powrót do starej dobrej świetności, pracy, dumy, fabryk motoryzacji, stabilizacji, poczucia wielkości. Przywróćmy wielkość Ameryce to diagnoza, nostalgia i remedium – trafia tam, gdzie jest problem, gdzie „było lepiej” a „jest gorzej” ale znowu „będzie dobrze jak kiedyś”. Trump punktuje przyczyny problemu, daje konkretną obietnicę poprawy, wskazuje na winowajców, kreuje się na przyjaciela ofiar kryzysu, przywraca poprzez nostalgię amerykański sen. Na poparcie takiego rozumienia chciałbym przywołać analizę treści wpisów ze sloganem.

Listy frekwencyjne i kolokacyjne słów można uszeregować według pięciu grup:

1. „hard”, „work”, „never”, „let”, „you”, „down”, „I”
2. Hillary”, „Crooked”, „defeat”, „strength”, „stamina”
3. „create”, „bring”, „back”, „jobs”³¹, „tax”, „military”, „strong”, „patriots”, „vets”
4. „build”, „wall”, „immigrants”, „crime”, „secure”, „borders”, „nation”
5. „must”, „never”, „believe”, „need”, „you”, „we”

Grupy te można określić kolejno: 1 – wpisy związane z autoprezentacją Trumpa jako silnego, ciężko pracującego biznesmana, który jest outsiderem, bliskim ludziom, których nie zawiedzie w przeciwieństwie do establishmentu; 2 – establishment, który reprezentuje skorumpowana, słaba i schorowana Hillary Clinton³², reprezentująca porażkę, Trump wskazywał na korelację pomiędzy stanem zdrowia oponentki a zmniejszeniem przez nią ilości wyjazdów; 3 – hasła związane ze sloganem pomocniczym *America First*, koncepcją zapoczątkowaną już w 2012 roku w myśl której najpierw należy skupić się na kwestiach wewnętrznych, głównie związanych z gospodarką oraz filarami „amerykańskości”, czyli patriotami i wojskiem, w tym weteranami – osobami opuszczonymi przez establishment, które utraciły pracę, które straciły zdrowie na wojnie (Irak, Syria, Afganistan), do „białych wykluczonych”³³, zdrajcami są także firmy, które w poszukiwaniu zysku przeniosły produkcję z Ameryki do Chin (zwłaszcza w *swing state*), gdzie Trump z kolei jest prawdziwym amerykańskim biznesmenem-patriotą inwestując na miejscu;

³⁰ S. Beyer, *Why Has Detroit Continued To Decline?*, „Forbes” 31 VII 2018, [w:] <https://www.forbes.com/sites/scottbeyer/2018/07/31/why-has-detroit-continued-to-decline/> [dostęp: 20 IV 2020].

³¹ Według opracowania D. Liu i L. Lei, którzy przeanalizowali mowy obu kandydatów słowo „job” było najczęściej występującym słowem kluczem u Donalda Trumpa. Pięć pozycji niżej znajduje się również hasło „tax”. Por. D. Liu, L. Lei, *op. cit.*, s. 143–152.

³² D. Freedland, *Hillary Clinton's illness has allowed Trump to claim vindication*, „Guardian” 12 II 2016, [w:] <https://www.theguardian.com/commentisfree/2016/sep/12/hillary-clinton-pneumonia> [dostęp: 20 IV 2020].

³³ B. Ott, *op. cit.*, s. 59–68.

4 – wróg zewnętrzny, sojusznik tego wewnętrznego, który z pomocą imigrantów ciemieży „amerykańskich bezrobotnych zdradzonych patriotów”, establishment i imigranci oraz remedium – budowa muru, zabezpieczenie granic oraz narodu, coś co ma łączyć wyborców Trumpa, co uwidacznia się w tzw. zwrocie *call to action* „we must build wall”; 5 – zwroty *call to actions*, „must” – 19 tweetów, „never” – 33 tweety, „believe” – 10 tweetów, „need” – 38 tweetów. Obok tych zwrotów są też bezpośrednie nawiązania do odbiorców, które mają skracać dystans i tworzyć poczucie wspólnoty – „You” 161 na 467 tweetów oraz „We” 153 na 467 tweetów.

Unikalny i bardzo interesujący przypadek dotyczy połączenia analizy sentymentu i geografii. Waszyngton D.C. został wymieniony w 13 tweetach, w których Trump dokonuje syntezy swojego oglądu na amerykańską politykę i własną w niej rolę³⁴. Stolica USA jest określana jako miejsce gdzie zasiada skorumpowany establishment (dla większości Amerykanów jest to miejsce dosyć odległe geograficznie), który nieumiejętnie rządzi i skupia się na sobie, w którym nic nie działa i wymaga naprawy przez osobę z zewnątrz. Właśnie elity ze stolicy są przyczyną dla której Ameryka nie jest już wielka. Trump jednak wygra i naprawi sytuację (czyniąc Ameryką wielką ponownie).

Kim są zatem te „skorumpowane” elity? Kim są Ci, którzy nie uczynią Ameryki wielką? Przede wszystkim Hillary Clinton – 18 tweetów, Barack Obama – 6 tweetów, Andrew Cuomo (gubernator stanu Nowy York) – 5 tweetów, Jeb Bush (Republikanie) – 5 tweetów, Nancy Pelosi (Demokraci, obecna Spikerka Izby Reprezentantów, główny przeciwnik Trumpa w Kongresie) – 4 tweety, Ted Cruz (Republikanie) – 4 tweety, Marco Rubio – 2 tweety. Retoryka w stosunku do Rubio i Cruza jest nieporównywalnie łagodniejsza, co może świadczyć o dwóch rzeczach. Po pierwsze Trump mimo retoryki antyimigracyjnej nie zamierzał iść na totalną wojnę z Latinoamerykanami, po drugie nawet jeśli jest się outsiderem, to logicznym byłoby mieć sojuszników w establishmentie, który zamierza się zdobyć (na poparcie tej hipotezy może świadczyć fakt, iż później Cruz i Trup zawiązali istotny sojusz, w ramach którego ten pierwszy wstawił się za Trumpem podczas procedury *impeachmentu*³⁵). Im bliżej Prawyborów, tym bardziej można zaobserwować zanik osoby Baracka Obamy w tweetach. Na jego miejsce pojawiają się pozostali kandydaci z partii Republikańskiej, analogicznie w okresie kampanii właściwej na tym miejscu staje Hillary Clinton. Co intrygujące Trump nie atakował swoim sloganem bezpośrednio senatora z Vermont, kontrkandydata Hillary Clinton w partii Demokratycznej, Berniego Sandersa. Podobnie jak Trump, Sanders kreuje się na outsidera, silnego, poza-establishmentowego, gracza, który ma swój pomysł na „wielką Amerykę”. Możliwe są dwa scenariusze. Albo według sztabu Trumpa łatwiej było zmierzyć się z Hillary Clinton w głównej kampanii, albo walka przeciwko

³⁴ Tweety z konta @realDonaldTrump nt. Washington DC, [w:] <https://twitter.com/realdonaldtrump/status/624644833274109952> oraz <https://twitter.com/realdonaldtrump/status/652163198695505920> [dostęp: 20 IV 2020].

³⁵ M. DeBonis, *Ted Cruz once called Trump 'utterly amoral' and a 'sniveling coward.' Then he worked to save his presidency*, „Washington Post”, 15 II 2020, [w:] <https://www.washingtonpost.com/powerpost/ted-cruz-once-called-trump-utterly-amoral-and-a-sniveling-coward-then-he-worked-to-save-his-presidency/2020/02/15/> [dostęp: 21 II 2020].

Sandersowi wymagałaby zmiany retoryki – jak już wskazano slogan *Make America Great Again* miał konkretne nacechowanie sentymentu i kontekstu, stąd nie pasowałby do senatora z Vermont.

Ostatnim elementem przy analizie nawiązań są media, które stały się obiektem określenia „fake news media”. Wyjątkiem na tym tle jest, przez większość czasu, przyjazna stacja Fox News, którą wspomina w różnych kontekstach przy okazji 16 tweetów (zazwyczaj w przypadku udzielanych wywiadów albo udostępniania przychylnych mu sondaży).

Podsumowaniem części analizy jakościowej są dwie zasadnicze uwagi. Pierwsza dotyczy historycznego kontekstu strategii Donalda Trumpa. Z jednej strony stanowi ona znaczące rozwinięcie pomysłu Baracka Obamy³⁶, z drugiej zdaje się stanowić bezpośrednie nawiązanie do „Let’s Make America Great Again” Ronalda Reagana³⁷. Drugi kontekst dotyczy wątku historycznego na dwóch poziomach – paralelnego pojawienia się podobnych zwrotów w pozostałych częściach świata oraz sensualnego znaczenia sloganu. Analogiczne zwroty pojawiły się w podobnym czasie w Wielkiej Brytanii podczas kampanii przedreferendalnej w sprawie członkostwa w strukturach unijnych („Brexit”) pod postacią „Take Back Control”³⁸, a także znane w Warszawie hasło „Polska wstaje z kolan” oraz towarzyszące mu „Polska w ruinie” (znowu widoczny mechanizm diagnoza-remedium-obietnica). To prowadzi do właśnie sensualnego rozpatrywania *Make America Great Again* z perspektywy strategii stosowania nostalgii. Nie jest to jednakże nostalgia bazująca na melancholii, czy rodzaj rozpaczki za utraconym rajem. Wręcz przeciwnie, ma ona charakter mobilizujący (tweety ze zwrotami *call to actions*), wskazuje przyczyny oraz sposoby, a także kreuje nową przyszłość, która ma być rekonstrukcją przeszłości. Paradoksalnie slogan Donalda Trumpa ma w sobie wpisany pierwiastek dynamiczności, zmiany, a wzięwszy pod uwagę treść towarzyszącą i kontekst akcentuje continuum przeszłość-teraźniejszość-przyszłość. Stąd tym bardziej zaskakująca optyka traktowania kampanii Donalda Trumpa i zawartości jego konta na Twitterze jako czegoś statycznego, zestawiając na równi proces i jego efekty.

Konkluzje. Historyczny aspekt badania Twittera i polityki z perspektywy historii współczesności

Otwierając powyższy wywód za cel postawiona została kwestia odpowiedzi na pytanie o to, co otrzymamy po dekonstrukcji ilościowej i jakościowej wpisów ze sloganem wyborczym Donalda Trumpa, czyli jak kreował się (i nadal kreuje) obecny prezydent na Twitterze. „Uczyńmy Amerykę znowu wielką” było

³⁶ J.A. Hendricks, R.E. Denton Jr., *op. cit.*, ss. 188; C. Wells, D.V. Shah, J.C. Pevehouse, J.H. Yang, A. Pelled, F. Boehm, J. Lukito, S. Ghosh, J. L. Schmidt, *op. cit.*, s. 669–676.

³⁷ I. Morgan, *Make America Great Again: Ronald Reagan and Donald Trump*, [w:] *The Trump Presidency. The Evolving American Presidency*, pod red. M. Oliva, M. Shanahan, Palgrave Macmillan 2019, s. 59–82.

³⁸ A. Trzoss, *Przyczynek do badań nad metodami historii cyfrowej w świetle debaty przed EU Referendum na profilach portalu Facebook Davida Camerona i Nigela Farage’a*, „Przegląd Archiwalno-historyczny” 2018, t. 5, s. 203–225.

rozpatrywane jako strategia, która była budowana w czasie i dynamicznie ewoluowała w toku politycznych wydarzeń. Od amatorskiego i nieco naiwnego podejścia w interakcjach z fanami do profesjonalizacji i krystalizacji strategii wobec oponentów, wskazanych problemów i proponowanych rozwiązań. *Make America Great Again* jako hasło miało mobilizować wyborców, dawać im nadzieję i oferować przyszłość w odwołaniu do przeszłości. Slogan ten można uznać wręcz za nawiązanie do archaicznego mitu początku, który wszelako nadal istnieje w wielu współczesnych ważnych społecznie dyskursach jak na przykład w historiografii, lecz również w literaturze i filmie³⁹.

Hasło *Make America Great Again* dzięki swojemu „mitologicznemu”, archetypowemu umocowaniu miało zdolność budzić silne emocje, budować wspólnotę, odznaczało się szerokim odzewem społecznym (zasięgi) nie tylko na portalu ale i poza nim (Dan Scavino i casus Hillary Clinton). Po szczegółowej wielopoziomowej i interdyscyplinarnej analizie hasło wyborcze Donalda Trumpa i przyjęta przez niego i jego sztab strategia (zważywszy na efekty) może jawić się jako wieloperspektywiczna i dogłębnie przemyślana narracja polityczna. Na przestrzeni powyższych stron i w kontekście umieszczanych odwołań bibliograficznych podkreślono znaczenie perspektywy historycznej w badaniach nad kontem @realDonaldTrump na Twitterze i uzupełniono dotychczasowe statyczne perspektywy w dyskursie.

Bibliografia

ŹRÓDŁA

Dokumentacja Python w wersji 3, [w:] <https://docs.python.org/3/>

OPRACOWANIA MONOGRAFICZNE

- Bird S., Klein E., Loper E., *Natural Language Processing with Python*, wyd. O'Reilly Media 2009.
- Brügger N., D. Laursen, *The historical web and Digital Humanities: The case of national web domains*, wyd. Routledge 2019.
- Hendricks J. A., Denton Jr. R. E., *COMMUNICATOR-IN-CHIEF. How Barack Obama Used New Media Technology to Win the White House*, wyd. Lexington Books 2010.
- Manning C. D., Schütze H., *Foundations of Statistical Natural Language Processing*, wyd. MIT Press 1999.
- Oborne P., Roberts T., *How Trump Thinks: His Tweets and the Birth of a New Political Language*, wyd. Head of Zeus 2017.
- Sambor J., *Słowa i liczby. Zagadnienia językoznawstwa statystycznego*, Wrocław 1972.
- Sunstein R. C., *#Republic: Divided Democracy in the Age of Social Media*, Princeton University Press 2017.
- Topolski J., *Świat bez historii*, Warszawa 1972.
- Vaidhyanathan S., *Antisocial Media: How Facebook Disconnects Us And Undermines Democracy*, tłum. W. Mincer, K. Sosnowska, Warszawa 2018.
- Werner W., *Historyczność kultury. W poszukiwaniu myślowego fundamentu współczesnej historiografii*, Poznań 2009.
- Werner W., *Kult początków: historyczne zmagania z czasem, religią i genezą: szkice z historii historiografii polskiej i obcej*, Poznań 2004.
- White H., *Poetyka pisarstwa historycznego*, tłum. E. Domańska, Kraków 2000.

³⁹ Por. W. Werner, *Kult początków: historyczne zmagania z czasem, religią i genezą: szkice z historii historiografii polskiej i obcej*, Poznań 2004, s. 6–24.

ARTYKUŁY NAUKOWE

- Catterall P., *What (if anything) Is Distinctive about Contemporary History?*, "Journal of Contemporary History" 1997, vol. 32/4.
- Eddington S.M., *The Communicative Constitution of Hate Organizations Online: A Semantic Network Analysis of "Make America Great Again"*, "Social Media + Society" 2018, vol. 4/3.
- Enli G., *Twitter as arena for the authentic outsider: exploring the social media campaigns of Trump and Clinton in the 2016 US presidential election*, "European Journal of Communication" 2017, vol. 32/1.
- Greenemeier L., *Only Some of @realDonaldTrump's Tweets Are Actually Donald Trump. Sentiment analysis finds ghosts in the presidential candidate's machine*, [w:] <https://www.scientificamerican.com/article/only-some-of-realdonaldtrump-s-tweets-are-actually-donald-trump/>
- Liu D., Lei L., *The appeal to political sentiment: An analysis of Donald Trump's and Hillary Clinton's speech themes and discourse strategies in the 2016 US presidential election*, "Discourse, Context and Media" 2018, vol. 25.
- McGill A., *A Bot That Can Tell When It's Really Donald Trump Who's Tweeting*, [w:] <https://www.theatlantic.com/politics/archive/2017/03/a-bot-that-detects-when-donald-trump-is-tweeting/521127/>
- Morgan I., *Make America Great Again: Ronald Reagan and Donald Trump*, [w:] *The Trump Presidency. The Evolving American Presidency*, pod red. M. Oliva, M. Shanahan M., Palgrave Macmillan 2019.
- O'Reilly T., *What is Web 2.0: Design Patterns and Business Models for the Next Generation of Software*, "Communications and Strategies" 2017, nr 1.
- Ott B. L., *The age of Twitter: Donald J. Trump and the politics of debasement*, "Critical Studies in Media Communication" 2017, vol. 34.
- Pomorski J., *Jakiej historiografii Polacy dzisiaj potrzebują?*, [w:] *Spoglądając w przeszłość. Studia i szkice metahistoryczne*, Lublin 2017.
- Robinson D., *Text analysis of Trump's tweets confirms he writes only the (angrier) Android half*, [w:] <http://varianceexplained.org/r/trump-tweets/>
- Sides J., Tesler M., Vavreck L., *The 2016 U.S. Election: How Trump Lost and Won*, "Journal of Democracy" 2017, vol. 28.
- Trzoss A., *Przyczynek do badań nad metodami historii cyfrowej w świetle debaty przed EU Referendum na profilach portalu Facebook Davida Camerona i Nigela Farage'a*, „Przegląd Archiwalno-historyczny”, 2018, t. 5.
- Trzoss A., *Sztuka wobec Web 2.0. Archiwizacja i badanie*, „Koło Historii”, 2018, nr 23.
- Trzoss A., Werner W., *Problemy i wyzwania związane z badaniem i archiwizacją aktywności instytucji publicznych w mediach społecznościowych*, „Toruńskie Konfrontacje Archiwalne”, 2019, t. 6.
- Wells C., Shah D. V., Pevehouse J. C., Yang JH., Pelled A., Boehm F., Lukito J., Ghosh S., Schmidt J. L., *How Trump Drove Coverage to the Nomination: Hybrid Media Campaigning*, "Political Communication" 2016, vol. 33.
- Werner W., *Ku wieczności. Historyczny wymiar kultury i jego poznawcze konsekwencje*, „Historyka. Studia metodologiczne” 2014, nr 44.

PUBLICYSTYKA

- Beyer S., *Why Has Detroit Continued To Decline?*, "Forbes" 31.07.2018, [w:] <https://www.forbes.com/sites/scottbeyer/2018/07/31/why-has-detroit-continued-to-decline/>
- Cadwalladr C., *The Great British Brexit robbery: how our democracy was hijacked*, "Guardian", 07.05.2017, [w:] <https://www.theguardian.com/technology/2017/may/07/the-great-british-brexite-robbery-hijacked-democracy>
- DeBonis M., *Ted Cruz once called Trump 'utterly amoral' and a 'sniveling coward.' Then he worked to save his presidency*, "Washington Post", 15.02.2020, [w:] <https://www.washingtonpost.com/powerpost/ted-cruz-once-called-trump-utterly-amoral-and-a-sniveling-coward-then-he-worked-to-save-his-presidency/2020/02/15/>
- Diamond J., *Donald Trump's 'Star of David' tweet controversy, explained*, "CNN Politics" 05.07.2016, [w:] <https://edition.cnn.com/2016/07/04/politics/donald-trump-star-of-david-tweet-explained/index.html>
- Freedland D., *Hillary Clinton's illness has allowed Trump to claim vindication*, "Guardian" 12.0.2016, [w:] <https://www.theguardian.com/commentisfree/2016/sep/12/hillary-clinton-pneumonia>
- Moody C., *How a golf caddie became Trump's campaign confidant*, "CNN Politics" 05.06.2016, [w:] <https://edition.cnn.com/2016/04/29/politics/donald-trump-tweets-daniel-scavino/index.html>

Pasha-Robinson L., *Donald Trump's aides 'take control' of Twitter account*, "The Independent" 07.11.2016, [w:] <https://www.independent.co.uk/news/people/donald-trump-twitter-us-election-2016-aides-seize-control-a7402086.html>

NETOGRAFIA

<http://www.trumptwitterarchive.com/>
<https://twitter.com/realdonaldtrump/status/375579746996060161>
<https://twitter.com/realdonaldtrump/status/624644833274109952>
<https://twitter.com/realdonaldtrump/status/652163198695505920>
<https://twitter.com/realdonaldtrump/status/756199426826219521>
<https://twitter.com/realdonaldtrump/status/771145576381427712?lang=pl>
<https://twitter.com/realdonaldtrump/status/761622637235712000>
<https://www.nytimes.com/elections/2016/results/president>



Twitter and *Web History*. Case study on Donald's Trump presidential campaign

The main subject of the following paper was the functioning of the "Make America Great Again" slogan on the Donald's Trump twitter account. Main research problem was the deconstruction of the slogan, its evolution and impact on the political self-presentation of the candidate for US president office. Project combines the perspective of dynamic approach of the Web History and Contemporary History, static approach of the political science and media studies together with the statistical natural language processing and sentiment analysis. In the end author concludes that there is a vital relation between the archetypic myth of the beginnings and political slogan and its nostalgic character.

Keywords: social media, web history, Donald Trump, Twitter, data mining, contemporary history



Twitter и история сети. Пример избирательной кампании Дональда Трампа

Предметом исследования в этой статье было функционирование слогана «Сделай Америку великой снова» в Твиттере Дональда Трампа. Основной проблемой исследования, поднятой в тексте, была деконструкция самого лозунга, его эволюция, а также значение для политической самопрезентации кандидата в президенты США. Работа сочетает в себе динамическую перспективу веб-истории и новейшей истории, статический взгляд на политологию и медиаисследования со статистической лингвистикой и анализом настроений. В заключение было обращено внимание на связь предвыборного лозунга с архетипическим мифом о начале и его ностальгическим характером.

Ключевые слова: Соціальні медіа, веб історія, Трамп Дональд, Твіттер, добыча даних, сучасна історія

DAWID GRALIK

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Historii

ORCID: 0000-0003-2093-4938

ADRIAN TRZOSS

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Historii

ORCID: 0000-0002-6287-418X

ŚWIADOMOŚĆ HISTORYCZNA W MEDIACH SPOŁECZNOŚCIOWYCH. CASE STUDY POLSKIEJ POLITYKI HISTORYCZNEJ

HISTORICAL AWARENESS IN SOCIAL MEDIA. A CASE STUDY OF POLISH HISTORICAL POLICY

Abstract

The following paper discusses the issue of the historical policy of Polish authorities in the area of social media. In the last few years, narratives about the past in the perspective of historical policy have been becoming an ever more important part of social lives, especially when they become a field of struggle between conflicted nations. The main hypothesis is whether historical policy narratives in Poland are built upon ahistorical thinking and its categories such as myths and archetypes. The auxiliary questions concentrate on the context of those narratives as the authors propose three models for the historical policy roles – areas where historical policy adopted already existing narratives, those which are antagonised, and a “new” one that did not previously exist in social media. In the end, the authors conclude that ahistorical thinking is still dominant in Polish society and social media have become a new tool for political propaganda in the area of history.

Keywords: Social Media, Historical Policy, Ahistorical Thinking, History in the Internet, Historical Awareness

Słowa kluczowe: media społecznościowe, polityka historyczna, myślenie ahisteryczne, historia w Internecie, świadomość historyczna

RENEZANS POLITYKI HISTORYCZNEJ

Kształtowanie świadomości historycznej narodu za pomocą polityki historycznej nie jest zjawiskiem nowym. Mnogość prac w tym zakresie, powstałych w ostatnim czasie zarówno w Polsce, jak i zagranicą, zdaje się wskazywać na wzrost zainteresowania tym problemem badawczym¹. Zrewitalizowana została potrzeba badania relacji polityki i świadomości historycznej. Powrót do badań nad świadomością historyczną wydaje się spowodowany dwoma zasadniczymi czynnikami. Z jednej strony wiązać można go z rosnącym znaczeniem mediów społecznościowych jako obszaru funkcjonowania narracji historycznej. Te narracje „o przeszłości” można zaobserwować w różnych kontekstach: tych oddolnych, jak na przykład edutainment², oraz odgórnych pod postacią polityki historycznej. To właśnie drugi rodzaj narracji jest czynnikiem, który wpływa na wzrost badawczego zainteresowania świadomością i polityką historyczną. Potraktowanie mediów społecznościowych jako nowego narzędzia do uprawiania propagandy przez polityków rozszerza obszar zainteresowania naukowego historyków o niebadane dotąd medium. To nieodzownie łączy się z przemianami, jakie zachodzą współcześnie w sferze geopolityki, a które przenikają do mediów społecznościowych. Wojny zarówno na Kaukazie, jak i w Donbasie uwydatniły potrzebę tworzenia narracji tożsamościowych dla skonfliktowanych narodów nie tylko z perspektywy politycznej, ale też właśnie tej historycznej, wskazując między innymi na legitymizację prawa do danych ziem oraz historyczność danego narodu³. Kaukaz i Donbas są symptomami ogólnych procesów obecnie zachodzących w świecie. Sięgnięcie po media społecznościowe jest zatem niczym innym jak rozszerzeniem arsenału politycznego, również w ostatnich latach w Polsce. Ma to miejsce z jednej strony przy coraz szerszym wykorzystaniu mediów społecznościowych w działalności politycznej, czego skuteczności dowiodła chociażby kampania prezydencka w USA w 2016 roku czy, na gruncie

¹ Ellen Rutten, Julie Fedor, Vera Zvereva, *Conflict and New Media: Web Wars in Post-Socialist States* (London and New York: Routledge, 2013); Ellen Rutten, „Why Digital Memory Studies Should Not Overlook Eastern Europe's Memory Wars”, w *Memory and Theory in Eastern Europe*, red. Uilleam Blacker, Alexander Etkind, Julie Fedor (New York: Palgrave Macmillan, 2013), 219–232; Rafał Chwedoruk, *Polityka Historyczna* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2018); Łukasz Włodarczyk, „Lajki, memy, fejki – odbicia polityki historycznej na Facebooku widziane przez pryzmat popkultury”, *Historyka. Studia Metodologiczne* 48 (2018): 197–213; Christian Fuchs, *Nationalism on the Internet: Critical Theory and Ideology in the Age of Social Media and Fake News* (New York: Routledge, 2019).

² Adrian Trzoss, „Cyfrowy Homo Ludens. Historia Jako Element Obszaru Rozrywki Na Portalu Społecznościowym Youtube”, w *Popularyzacja Nauk Historycznych – Teoria i Praktyka. Zbiór Studiów*, red. Dominika Gołaszewska-Rusinowska, Małgorzata Mielewska, Tomasz Sińczak (Toruń: Instytut Promocji Historii, 2018), 193–209.

³ Lina Klymenko, „Forging Ukrainian national identity through remembrance of World War II”, *National Identities* 22, 2 (2020): 133–150; *War and Memory in Russia, Ukraine and Belarus*, red. Julie Fedor, Markku Kangaspuro, Jussi Lassila, Tatiana Zhurzhenko (Cham: Palgrave Macmillan, 2017).

polskim, kampanie prezydencka i parlamentarna z 2015 roku⁴. Z drugiej strony wiąże się z koniecznością tworzenia i prowadzenia własnych narracji historycznych na arenie międzynarodowej, gdzie polityka historyczna jest narzędziem wykorzystywanym w bieżących działaniach państwa. W przypadku obecnej sytuacji politycznej w Polsce jest to o tyle ważne, że często narracje kreowane przez rządy innych państw stoją w sprzeczności z tym, jaką wizję przeszłości propagują polskie władze. Dowiódł tego chociażby spór polsko-izraelsko-amerykański będący wynikiem nowelizacji ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej z 2018 roku⁵.

PROBLEM BADAWCZY

Problem, jaki stawiamy w niniejszym artykule, dotyczy tego, jak polska polityka historyczna kształtuje za pomocą mediów społecznościowych świadomość historyczną narodu. Narracje historyczne są przejawami świadomości historycznych, które stanowią materiał źródłowy niniejszego badania. W ramach świadomości historycznej możemy wyróżnić dwie fundujące ją postawy, tj. myślenie historyczne oraz ahistoryczne w znaczeniu zgodnym z koncepcjami Jerzego Topolskiego oraz Wiktora Wernera⁶. Myślenie historyczne to typ postrzegania zmian w kontekście ich historyczności, czyli zmienności rzeczy i ich wyjątkowości, dostrzegania znaczenia czasu i roli jednostki w kształtowaniu dziejów. Myślenie ahistoryczne jest jej zaprzeczeniem, czas historyczny jest niedostrzegalny (dominuje cykliczne postrzeganie czasu), w narracjach pojawiają się elementy niezmienności świata i praw nim rządzących, a jednostka jest wpisana wręcz fatalistycznie w niezmienną historię dziejów. Sprzyja to powstawaniu wzorców i schematów postępowania, w który wpisuje się jednostkę, a to z kolei prowadzi do postrzegania przeszłości w perspektywie mitów i archetypów.

Główną hipotezą jest to, czy myślenie ahistoryczne jest istotnym fundamentem narracji kreowanej przez politykę historyczną? Innymi słowy, czy badane przez nas narracje są nasycone pojęciami ponadhistorycznymi oraz mitycznymi

⁴ Daniel Czyżowski, Leszek Porębski, „Media społecznościowe w kampanii wyborczej. Wykorzystanie Twittera w polskich wyborach parlamentarnych w roku 2015”, *Studia Politologiczne* 45 (2017): 165–179; Marta Bodys, „Rola mediów społecznościowych w komunikacji partii politycznych i podejmowaniu decyzji wyborczych przez ich wyborców”, *Political Preferences* 12 (2016): 165–180.

⁵ Michał Bilewicz, Dominika Bulska, Maria Babińska, Agnieszka Haska, Mikołaj Winiewski, „Marzec w lutym? Studium stosunku Polaków do Żydów i historii Holocaustu w kontekście debaty wokół ustawy o IPN”, *Nauka* 2 (2018): 7–41.

⁶ Wiktor Werner, „Historyczność i mit. Między rozróżnieniem a samookreśleniem”, w *Narracje o Polsce*, red. Bartosz Korzeniewski (Poznań: Wydawnictwo PTPN, 2009), 85–96; Wiktor Werner, „Historyczność i środki jej wyrazu. Przeszłość, teraźniejszość i perspektywy przyszłości”, w *E-Kultura, e-nauka, e-społeczeństwo*, red. Bożena Płonka-Syroka, Marta Staszczak (Wrocław: Oficyna Wydawnicza Arboretum, 2008), 15–28; Jerzy Topolski, „Świat bez historii”, w *Teoretyczne problemy wiedzy historycznej. Antologia tekstów*, red. Ewa Domańska (Poznań: Wydawnictwo Nauka i Innowacje, 2016), 50–67.

(odwieczność narodu, idee i archetypy). Nie było zaś naszym celem przeprowadzenie badania socjologicznego mającego „zmierzyć” poziom wpływu tych narracji na świadomość historyczną narodu. Takie badania prowadzą regularnie między innymi agencje sondażowe takie jak CBOS⁷. Wybór podejścia „jakościowego”, czyli analiza nasycenia narracji prowadzonej w ramach polityki historycznej pod kątem elementów ahistorycznych, jest powodem przyjęcia właśnie historycznego, a nie socjologicznego spojrzenia na badany temat. Charakteryzując nasze podejście, można powiedzieć, iż ma ono na celu analizę problemu „u źródła”, a nie tylko jego opisanie.

W klasycznym już badaniu poświęconym świadomości historycznej studentów historii, przeprowadzonym pod koniec lat dziewięćdziesiątych, Jan Pomorski przedstawia pokrótce ówczesną paletę definicji świadomości historycznej⁸. Dyskurs ten zasadniczo oscyluje wokół wiedzy historycznej oraz systemu ocen i postaw z nią związanych. Wiedza ta może przybierać postać zarówno znajomości faktografii (element naukowy), jak i wyobrażeń o niej (element potoczny, na przykład mity, legendy i tradycja). System ocen wynika z połączenia tych dwóch elementów. W konkretnej zbiorowości system ocen i wynikających z niej postaw różni się w czasie i przestrzeni, jest „modelowalny”.

W naszym badaniu korzystamy z połączenia dwóch definicji świadomości historycznej – w ujęciu Andrzeja F. Grabskiego oraz Jerzego Maternickiego⁹. O wybraniu takiej perspektywy przesądził fakt, że obie zakładają wspomniane już wcześniej trzy istotne warstwy: wiedzy, systemu ocen i wynikającego z obydwu zbioru postaw społeczeństwa. Grabski podkreśla, iż wiedza historyczna wyraża się poprzez całokształt ludzkiej działalności, na przykład symbole, sztukę, tradycję, opowieści o przeszłości, mity i legendy, a mówiąc ogólniej całokształt twórczości kulturowej. Wymienione przez Grabskiego elementy składają się na narrację historyczną, która jest efektem działania polityki historycznej w badanym przez nas obszarze mediów społecznościowych. Sama specyfika medium sprzyja uwypukleniu pewnych akcentów analizowanych narracji, jak właśnie symbole przedstawione w warstwie wizualnej (np. reprodu-

⁷ Przykładem mogą tu być dwa raporty z badań CBOS. Pierwszy, bardziej ogólny, dotyczący świadomości historycznej Polaków rozumianej niejako w duchu Jerzego Topolskiego tj. jako „zasób wiedzy i system ocen dotyczących przeszłości społeczeństwa”: *Komunikat z badań nr 68/2016 Świadomość historyczna Polaków*, CBOS, opracowanie Marta Bożewicz, Warszawa 2016, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2016/K_068_16.PDF (dostęp: 16.12.2020). Drugi raport, dotyczący oceny wydarzeń na Wołyniu w 1943 roku i ich znaczenia dla współczesnych relacji polsko-ukraińskich: *Komunikat z badań nr 84/2018 Wołyń 1943 – pamięć przywracana*, CBOS, opracowanie Marcin Herrmann, Warszawa 2018, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K_084_18.PDF (dostęp: 16.12.2020).

⁸ Jan Pomorski, „Przyszli historycy o historii. Z badań nad świadomością historyczną Polaków w latach 1987–1988”, w *Spoglądając w przeszłość. Studia i szkice metahistoryczne*, red. Jan Pomorski (Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2018), 53–87.

⁹ Andrzej Feliks Grabski, „O problemach badania struktury i dynamiki świadomości historycznej”, w *Świadomość Historyczna Polaków*, red. Jerzy Topolski (Łódź: Wydaw. Łódzkie, 1981), 49; Jerzy Maternicki, „Historia – kultura historyczna – świadomość historyczna”, *Wiadomości Historyczne* 5–6 (1984): 30.

kowalne memy) czy mity i legendy przedstawione za pomocą platform audio-wizualnych takich jak YouTube. Grabski i Maternicki podkreślają znaczenie systemu ocen dla kształtowania się postaw i zachowań w społeczeństwie. Zwłaszcza drugi z badaczy wskazuje na element, który zarówno u Topolskiego, jak i Pomorskiego wiąże się z aktywnym wpływem świadomości historycznej na tworzenie dziejów. Zatem kiedy mowa o narracjach, które mają docelowo kształtować świadomość historyczną, a więc pewne postawy społeczne (w tym szczególnym przypadku narodowe), trzeba mieć na uwadze nie tylko strukturę danych narracji, ale także ich cel, to znaczy jakie postawy mają one kreować. Nie można uciec od tej kwestii, kiedy mowa jest o mediach społecznościowych opartych przecież na paradygmatach Web 2.0¹⁰, czyli zjawisku prosumpcji¹¹, która to z kolei wywodzi się z pojęcia kultury uczestnictwa. Działalność podmiotów w mediach społecznościowych zakłada wzajemną interakcję pomiędzy aktorami w danym medium (np. YouTube) mogącą mieć postać dyskusji, udostępniania dalej treści (np. postów czy zdjęć), ale także integracji wokół symboli np. przez udostępnianie na zdjęciu profilowym nakładek graficznych czy oznaczanie postów hashtagami¹².

W niniejszym badaniu przyjęliśmy definicję polityki historycznej za Anną Wolff-Powęską, która postrzega ją jako „świadome działanie klasy politycznej mające na celu kształtowanie zakresu i charakteru zbiorowej pamięci historycznej”¹³. Dzięki temu możliwe było stworzenie trzech modeli relacji zachodzących w polityce historycznej między aktorami oddolnymi-społecznymi a odgórnymi-politycznymi.

PYTANIA BADAWCZE. MYŚLENIE AHISTORYCZNE I MODELE POLITYKI HISTORYCZNEJ

Z dotychczas przeprowadzonych badań wynika, iż materiały umieszczane w mediach społecznościowych korelują z trendami występującymi w ogóle społeczeństwa¹⁴. Wzajemne przenikanie się i recepcja zjawisk „online” i „offline” wpływa również na obszary związane z historią i myśleniem „o przeszłości”. Obie te sfery stanowią bowiem różne wymiary tej samej ludzkiej aktywności. Efekty tychże działań, jakimi są polityczne narracje „o przeszłości”, stanowią korpus źródłowy niniejszego badania. Wychodząc z przesłanki o synchronicznej

¹⁰ Henry Jenkins, Mizuko Ito, Danah Boyd, *Participatory culture in a networked era: A conversation on youth, learning, commerce, and politics* (Cambridge: Wiley, 2015).

¹¹ Henry Jenkins, *Confronting The Challenges Of Participatory Culture* (Cambridge: MIT Press, 2009).

¹² Maciej Białous, Piotr Gliński, „Internet jako medium pamięci zbiorowej młodych ludzi. Przykład sieciowej aktywności wokół filmu «Miasto 44»”, *Studia Podlaskie* XXIV (2016): 315–327.

¹³ Anna Wolff-Powęska, „Polskie spory o historię i pamięć. Polityka historyczna”, *Przegląd Zachodni* 1 (2007): 10.

¹⁴ Wiktor Werner, Adrian Trzoss, Dawid Gralik, „Historia i YouTube. Narracja historyczna w dobie Web 2.0”, *Nauka* 3 (2020): 119–140.

relacji obu rzeczywistości („online” i „offline”), wskazujemy, że wpisana w świadomość historyczną dyktomia myślenie ahistoryczne–myślenie historyczne funkcjonuje również w wybranych przez nas mediach społecznościowych. Oznaczałoby to, że w analizowanych narracjach widoczne są specyficzne dla myślenia ahistorycznego figury, metafory, symbole oraz systemy wartości i ocen. Elementy te układałyby się natomiast w struktury narracyjne, które można przypisać konkretnym podmiotom, dzieląc je według wskazanych kategorii.

Idąc dalej, pytamy o relację narracji odgórnych, to jest państwowych, do oddolnych, tworzonych przez prywatne inicjatywy i pozarządowe organizacje. Czy jest to symbioza, antagonizm czy też brak takowej? Jak kształtuje się relacja pomiędzy poszczególnymi narracjami politycznymi od „prawicy” do „lewicy”?

Zestawienie odgórnych i oddolnych narracji nie jest przypadkowym wyborem. Przesłanką do takiego podejścia była obserwacja coraz to większego wykorzystywania mediów społecznościowych w celu realizowania polityki historycznej przez polskie instytucje państwowe¹⁵. Dotychczas była to domena oddolnie działających podmiotów okazjonalnie wchodzących we współpracę z instytucjami publicznymi¹⁶. O ile podmioty te prowadzone często były (i są nadal) przez pasjonatów oraz absolwentów studiów historycznych¹⁷, którzy nadawali swojej narracji charakteru naukowego, o tyle polityka historyczna wprowadza o wiele mocniej elementy ahistoryczne związane z osiąganiem celów polityki bieżącej. Takie podejście zakłada jedną wizję historii, która ma za zadanie spajać naród oraz kształtować świadomość historyczną – zjawisko w Polsce opisane przez Jana Pomorskiego jako „umysły historycznie zniewolone”¹⁸.

KATEGORIE MYŚLENIA AHISTORYCZNEGO W MEDIACH SPOŁECZNOŚCIOWYCH

Zbiór pytań badawczych rozszerzyliśmy o dekonstrukcję narracji według kategorii myślenia ahistorycznego w oparciu o kategorie zaprezentowane przez Wiktora Wernera – świadomość kolektywna, mityczna „wieczna teraźniejszość” oraz wieczny powrót „tego samego” pod postacią archetypów. Te pogrupowaliśmy w czterech kategoriach¹⁹ na podstawie przeanalizowanego materiału źródłowego:

¹⁵ IPNtv: *Niezwyciężeni*, <https://www.youtube.com/watch?v=M7MSG4Q-4as> (Powstałe przy udziale IPN); *Odrodzenie*, <https://www.youtube.com/watch?v=v7G-3KCGI6M> (Powstały przy udziale PFN) (dostęp: 16.12.2020).

¹⁶ Przykładem może tu być film dotyczący podatków na kanale Historia bez cenzury: *Podatki w Polsce. Historia bez cenzury*, <https://www.youtube.com/watch?v=LnNsPCGzW1o> (dostęp: 16.12.2020).

¹⁷ Między innymi na portalu YouTube są to kanały: Historia bez Cenzury, Historia w 5 minut, Irytujący Historyk, zaś na portalu Facebook: Sigillum Authenticum oraz Historyczne bzdury.

¹⁸ Pomorski, „Przyszli historycy o historii”.

¹⁹ Wiktor Werner, „Ku wieczności. Historyczny wymiar kultury i jego poznawcze konsekwencje”, *Historyka. Studia metodologiczne* 44 (2014): 35–50.

1. Archetypy²⁰. W tym przypadku archetypy operacjonalizujemy jako element dekonstrukcji narracji za Haydenem Whitem²¹, to znaczy wyróżniamy archetypy jako reprodukowalne wzorce opisu, a nie jako kategorię psychologiczną. Do takich należy między innymi topos Polaka-wojownika często jako bohatera zbiorowego (postać husarza), naznaczonego martyrologią i poświęceniem, walką mimo przeciwności i kierującego się honorem. Archetyp ten jest nasycony romantyczną wizją świata, personifikuje „Polskę i naród Polski”, łącząc się z ideą mesjanizmu. Jest to archetyp funkcjonujący ponadhistorycznie: na polach bitew wieku XIX i szczególnie wieku XX, na frontach drugiej wojny światowej i partyzantkiej walce przeciwko komunistycznemu reżimowi. Ten ostatni, znany jako Żołnierze Wyklęci/Niezlomni, jest specyficznym wariantem Polaka-wojownika. Poza ofiarnością i poświęceniem uwidacznia się także motyw „moralnego zwycięstwa” mimo przegranej militarnej oraz zahartowanej przez wieki powstań „niezlomności”. Zjawisko *homini milites* ma także cechy jak najbardziej mityczne. W badanych narracjach walka jest sakralizowana, a jej komemoracje nabierają charakteru rytualizacji.
2. Deindywidualizacja. Ahistoryczne zabiegi mają na celu zaznaczać „aktywizm dziejowy” jednostek nie jako partykularnych aktorów, ale jako zbiorowości. Narracje nasycone są pojęciami mającymi rozmyć jednostkę w społeczeństwie. Używane są tu pojęcia takie jak klasa, naród, który ma odwołania również ahistoryczne, jak określenia „potomkowie husarii”, „dziedzictwo żołnierzy wyklętych” etc. Łączy się to z noszeniem na ubraniach symboliki odwołującej się do tych narracji. Popularna jest odzież ze znakami graficznymi przedstawiającymi Żołnierzy Wyklętych czy właśnie szarżującą husarię przy akompaniamencie haseł takich jak „Bądź jak oni, nie podawaj wrogom dłoni”, „Bóg, Honor, Ojczyzna” czy „Od urodzenia dumny z pochodzenia”. Obok przedstawień militarystycznych pojawiają się również symbole państwowe czy związane z powstaniem warszawskim. Media społecznościowe są tu generatorem, nośnikiem i popularyzatorem przedstawień graficznych, zachęcając do przenoszenia ich na ubiór, zwłaszcza podczas wydarzeń komemoracyjnych.

²⁰ Spośród filmów na YouTube o największej liczbie wyświetleń najwyraźniej omawiane kategorie widać w następujących produkcjach: IPNtv: *Niezwyciężeni*, <https://www.youtube.com/watch?v=M7MSG4Q-4as&t=66s>; IPNtv: *Niezwyciężeni. Czas próby.*, https://www.youtube.com/watch?v=13Nn_2sAnR4&t=72s; IPNtv: *ZAPORA – film dokumentalny (English Subtitles)*, <https://www.youtube.com/watch?v=7dz6lFRf4Is>; IPNtv Kraków – *Polskie Symbole Narodowe – Polak Mały*, <https://www.youtube.com/watch?v=xQk8p7XY23A&t=268s>; *Frantic 7. The Warsaw Uprising.*, https://www.youtube.com/watch?v=AyaYU8y-Y_k; *Zmarłych pogrzebać – film dokumentalny o Zbrodni Wołyńskiej (English subtitles)*, <https://www.youtube.com/watch?v=uVVRccerdW0> (dostęp: 16.12.2020).

²¹ Hayden White, „Znaczenie narracyjności dla przedstawiania rzeczywistości”, w: Hayden White, Ewa Domańska, Marek Wilczyński, *Poetyka pisarstwa historycznego* (Kraków: Universitas, 2000), 135–170; Hayden White, „Tekst historiograficzny jako artefakt literacki”, w: Hayden White, Ewa Domańska, Marek Wilczyński, *Poetyka pisarstwa historycznego*, 78–109.

3. Rytualizacja i sakralizacja. W integrację zbiorowości wpisuje się także „aktywizm” ahistoryczny, czyli zachęcenie jednostki do działań grupowych mających na celu wzmocnienie ahistorycznego postrzegania dziejów. Kulturowanie postaci i symboli za pomocą narracji jest tylko wstępem do przeniesienia działalności „online” do świata „offline”²². Przykładem mogą być obchodzone rocznice i kampanie promocyjne w mediach społecznościowych zachęcające do udziału w nich (na przykład marsze z okazji Święta Niepodległości czy Dzień Żołnierzy Wyklętych, są to między innymi plakaty promocyjne, które z racji ogólnopolskiego charakteru wydarzeń były rozprowadzane przy użyciu mediów społecznościowych²³; sam plakat przedstawiał klęczącego husarza przebijającego mieczem symbol w kolorach tęczy, kojarzony ze środowiskami LGBT+). Tu znowu można wskazać udostępnianie treści, grafik czy memów akcentujących ahistoryczny i sakralizujący wymiar „symboli i bohaterów przeszłości”. O tym elemencie pisali między innymi Białous i Gliński²⁴. Rytualizacji nieodzownie towarzyszy sakralizacja, która wiąże się ze wspomnianymi wcześniej archetypami. Jest to szczególnie widoczne w narracjach poświęconych powstaniu warszawskiemu lub bitwie pod Wizną, która doczekała się określenia „polskich Termopili”. W analizowanych narracjach śmierć w boju, nawet ta bezsensowna, jeżeli jest honorowa i w „słusznej sprawie”, funkcjonuje jako rzecz święta, najwyższe poświęcenie przynoszące chwałę.
4. Mityzacja. Jak już zaznaczyliśmy, wszystkie omawiane kategorie oczywiście się zazębiają, niemniej jednak wyraźnie zauważalne są pewne mity funkcjonujące w polskiej polityce historycznej. Oczywiście jest mit genezy²⁵, który przybiera różne postaci. Narracja tu przedstawiona przyjmuje funkcję mitu początku, gdzie mitycznie utożsamia się początek z istotą samego zjawiska. Obecnie jest to mit dwojaki – z jednej strony jest to odwołanie do roku 1918 i rządów Sanacji. Z drugiej wieczny początek powraca, tym razem w roku 1989, kiedy to upadł komunizm. Dwudziestolecie międzywojenne jest celebrowane jako mit Złotego Wieku²⁶ i mit Postępu – zjednoczony kraj prężnie się rozwija, modernizuje i tylko (znowu mitycznie) niespodziewana i niezasłużona apokalipsa, katastrofa niczym zesłana przez antycznych bogów, jaką był atak III Rzeszy, przerywa tę idyllę (Arkadię). Sam mit Arkadii funkcjonuje do

²² Paweł Malendowicz, „Marsz Niepodległości, czyli inna Europa jest możliwa”, *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, sectio K–Politologia* 23, 2 (2016): 195–206.

²³ Plakat promujący Marsz Niepodległości w 2020 r. na oficjalnym fanpage’u wydarzenia, <https://www.facebook.com/MarszNiepodleglosci/photos/a.153849071317169/3481613138540729/?type=3> (dostęp: 16.12.2020).

²⁴ Białous, Gliński, *Internet jako metamedium*.

²⁵ Wiktor Werner, *Kult początków: historyczne zmagania z czasem, religią i genezą; szkice z historii historiografii polskiej i obcej* (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2004), 12–23.

²⁶ Agnieszka Kamińska, „Romantyzm celów i pozytywizm środków. Od Gdyni do Gdyni”, <http://tradycjegospodarcze.pl/tekst/120> (dostęp: 16.12.2020).

pewnego stopnia w formie mitu „Kresów”, których koniec również wyznacza katastrofa, jaką była rzeź na Wołyniu w 1943 roku. Co ciekawe zarówno przyczyny, jak i skutki są w obu przypadkach rozmyte. Ahistoryzuje się przyczyny, wskazując raczej na ponadhistoryczny „pech” narodu Polskiego, „od zawsze” prześladowanego przez „złych” sąsiadów – Niemców, Rosjan, a w tym przypadku Ukraińców oraz opuszczany przez sojuszników. „Tak zawsze było” jest nasycone pewnym fatalizmem, który uzupełniony sakralizacją martyrologii niejako tworzy cykliczny obraz historii Polski, formując tożsamość zbiorową opartą na ahistorycznym pasywizmie, w którym jednostka poddaje się biegowi dziejów i elitom, które je za nią tworzą (u Jana Pomorskiego jako „umysły historycznie zniewolone”). W ahistorycznym pasywizmie nie ma granicy między światem, człowiekiem i opowieścią. Możliwość aktywnego wpływu na rzeczywistość nie istnieje, bo nie istnieje rzeczywistość, która byłaby odrębna od człowieka (magiczna jedność świata)²⁷.

POLITYKA HISTORYCZNA PO 2015 ROKU A MEDIA SPOŁECZNOŚCIOWE

Zmiana opcji rządzącej w wyniku wyborów prezydenckich oraz parlamentarnych z 2015 roku od początku zapowiadała zmiany w obszarze polityki historycznej prowadzonej przez państwo polskie, co wynikało chociażby z opublikowanego w 2014 roku programu Prawa i Sprawiedliwości²⁸, w którym zarzucano koalicji rządowej, tworzonej wówczas przez Platformę Obywatelską i Polskie Stronnictwo Ludowe, między innymi brak reakcji wobec niemieckiego rewizjonizmu historycznego, opowiadając się za szeroko prowadzonymi działaniami do wewnątrz, prowadzonymi za pośrednictwem ośrodków, czyli państwowych muzeów i Instytutu Pamięci Narodowej, a także na zewnątrz, starając się przeciwdziałać szkodliwym, z punktu widzenia PiS, opiniom dotyczącym chociażby udziału Polski w drugiej wojnie światowej²⁹.

W wyniku zwycięstw w kampaniach w 2015 roku oraz latach 2019–2020 Prawo i Sprawiedliwość stanęło wobec realizacji swoich zamierzeń programowych. Prowadzona od tego czasu polityka historyczna została już poddana analizie³⁰, dlatego warto skupić się na narzędziach jej prowadzenia, ze szczególnym uwzględnieniem mediów społecznościowych. Ich potencjał na polu

²⁷ Więcej na ten temat: Claude Lévi-Strauss, *La pensée sauvage* (Paryż: Plon, 1962), 324–330; Wiktor Werner, *Sokrates oskarżony. Tożsamość nauki między sacrum a profanum* (Kraków: Copernicus Center Press, 2015), 28.

²⁸ *Program Prawa i Sprawiedliwości 2014* (Warszawa, 2014), 42; 132; 140–143.

²⁹ Jan Lande, „Program PiS a polityka historyczna. Nasza analiza”, <https://historia.org.pl/2015/09/15/program-pis-a-polityka-historyczna-nasza-analiza/> (dostęp: 2.02.2021).

³⁰ Patrz Jacek Chrobaczyński, „Polityka historyczna w Polsce po roku 2015. Kilka uwag i refleksji historyka”, *Chorzowskie Studia Polityczne* 12 (2016): 45–77. Polityka historyczna po 1989 r. w szerszym ujęciu m.in. w: Andrzej Paczkowski, „«Druga wojna o przeszłość». Rola przeszłości w polityce okresu transformacji”, <https://xxpzhp.umcs>.

oddziaływania na opinię publiczną w sferze politycznej został dostrzeżony i wykorzystany przez PiS w 2015 roku, przyczyniając się do jego zwycięstwa³¹. Nic dziwnego zatem, że stały się one jednym z narzędzi polityki historycznej, mogąc, dzięki swojemu ogólnosięciowemu oddziaływaniu, służyć zarówno jako narzędzie do działań wewnętrznych, jak i zewnętrznych.

Z perspektywy czasu można zauważyć, że zakrojone na szerszą skalę działania w sferze polityki historycznej w mediach społecznościowych zostały poczynione na użytek polityki wewnętrznej, czego dowodzi fakt, że zdecydowana większość treści i zasięgów pojawiających się na powiązanych z instytucjami rządowymi profilach została opublikowana w języku polskim. Ma na to miejsce nawet w przypadku Polskiej Fundacji Narodowej, powołanej w 2016 roku celem budowania wizerunku Polski poza jej granicami (w tym dzięki promocji jej dzieł), której anglojęzyczny profil na Facebooku ma mniej niż tysiąc polubień, podczas gdy profil polskojęzyczny – prawie 21 tysięcy³². Analogicznie przedstawia się kwestia profilu fundacji na portalu YouTube³³. Kanał subskrybuje zaledwie pięć tysięcy użytkowników, a treści na nim zamieszczane są w przeważającej większości polskojęzyczne. Najpopularniejszy film na tym kanale dotyczy stulecia odzyskania niepodległości przez Polskę oraz Bitwy Warszawskiej, do którego jako narrator został zatrudniony popularny aktor Liam Neeson³⁴. Sam film wygenerował zaledwie 700 tysięcy wyświetleń, co w porównaniu z analogicznymi statystykami w przypadku prywatnych inicjatyw, nawet celujących w międzynarodowego odbiorcę, wypada dosyć marnie³⁵. Nieskuteczności kierowanej na zewnątrz polityki historycznej dowiódł wspomniany wyżej konflikt wokół nowelizacji ustawy o IPN, a także wciąż obecny w międzynarodowej przestrzeni publicznej niemiecki rewizjonizm historyczny (co paradoksalnie PiS wytykało swoim poprzednikom)³⁶ czy polityka historycz-

lublin.pl/Referaty/Andrzej%20Paczkowski,%20Druga%20wojna%20o%20przesz%C5%82o%C5%9B%C4%87.pdf (dostęp: 2.02.2021).

³¹ Paweł Matuszewski, Katarzyna Grzybowska-Walecka, „Co się podoba internautom w polityce? Facebook w kampanii prezydenckiej w Polsce w 2015 roku”, *E-Politikon* XVI (2015): 33–56.

³² Zob. profil anglojęzyczny PFN – <https://www.facebook.com/PolishNationalFoundation/> (dostęp: 2.01.2021), profil polskojęzyczny – <https://www.facebook.com/PolskaFundacjaNarodowa/> (dostęp: 2.02.2021).

³³ Polska Fundacja Narodowa na YouTube, https://www.youtube.com/channel/UCiY2SL-3TWO0wFIW_UvakqQ (dostęp: 16.12.2020).

³⁴ *MIRACLE ON THE VISTULA. BATTLE OF WARSAW 1920.*, <https://www.youtube.com/watch?v=0Yhgwp94IEo> (dostęp: 16.12.2020).

³⁵ Por. Werner, Trzoss, Gralik, *Historia i Youtube*. Warto zwrócić również uwagę, że anglojęzyczny film poświęcony Polakom podczas II Wojny Światowej na kanale Historia bez cenzury zebrał ponad 800 tys. zaś inny, polskojęzyczny ale z angielskimi napisami, niecałe trzy miliony. *Polacy – zajebisty naród #2. II Wojna Światowa*, <https://www.youtube.com/watch?v=QcjrzBEcJ4Q&t=213s>; *Poland first to fight!*, <https://www.youtube.com/watch?v=7lu3xMj0HfQ&t=6s> (dostęp: 16.12.2020).

³⁶ Na temat niemieckiego rewizjonizmu historycznego i jego efektów szerzej m.in. w: Joanna Lubecka, *Auschwitz? Nigdy nie słyszałem...*, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/polityka-historyczna/61680,Auschwitz-Nigdy-nie-slyszalem.html> (dostęp: 2.01.2021); Magdalena Ziętek-Wielomska, „Niemcy jako ofiary Polaków. Przyczyny wybuchu

na Rosji między innymi zarzucającej Polsce udział w rozbiórze Czechosłowacji w latach 1938–1939³⁷, na których rozpowszechnianie polski rząd nie może znaleźć skutecznej odpowiedzi.

W stosunku do działań ukierunkowanych wewnętrznie można dostrzec oparcie się na profilach instytucji wcześniej istniejących, zarówno o charakterze politycznym, jak i wyłącznie o tematyce historycznej. Wśród tych pierwszych można wymienić chociażby oficjalne profile prezydenta oraz premiera. Wśród profili ściśle historycznych można wskazać przede wszystkim te należące do Instytutu Pamięci Narodowej oraz utworzonego w 2016 roku Instytutu Solidarności i Męstwa imienia Witolda Pileckiego (Instytutu Pileckiego).

MODELE POLITYKI HISTORYCZNEJ W MEDIACH SPOŁECZNOŚCIOWYCH

Mając na względzie przytoczoną wyżej charakterystykę współczesnej polskiej polityki historycznej oraz treści pojawiających się w mediach społecznościowych, w ramach których dominują treści związane z XX wiekiem (w szczególności drugą wojną światową), wyodrębniliśmy trzy modele zachodzących między nimi relacji:

1. sytuacja, w której polityka historyczna przejmuje inicjatywę oddolną,
2. sytuacja, w której polityka historyczna oraz inicjatywy oddolne funkcjonują obok siebie,
3. sytuacja, w której inicjatywy oddolne tworzą i promują narracje opozycyjne wobec narracji funkcjonujących w obrębie polityki historycznej.

Pierwsza z przytoczonych sytuacji ma miejsce w momencie, w którym w obrębie pewnej części społeczeństwa popularność zdobywa określony temat bądź narracja stające się następnie częścią oficjalnej polityki historycznej, niekiedy zyskując oddziaływanie większe niż miało to miejsce w okresie przed włączeniem jej w tryby maszyny państwowej. Przykładem takiej sytuacji jest historia upamiętniania tak zwanych Żołnierzy Wyklętych – członków podziemia funkcjonującego od 1944 roku, skierowanego przeciwko władzom komunistycznym. Sam termin został ukuty stosunkowo niedawno, bowiem w 1993 roku za sprawą Leszka Żebrowskiego zajmującego się badaniem rzeczzonego zagadnienia³⁸. Z czasem problematyka dotycząca Żołnierzy Wyklętych stała się coraz bardziej popularna na przykład za sprawą umieszczania jej na tak zwanej odzieży

II wojny światowej w oczach niemieckich rewizjonistów historycznych”, *Pro Fide Rege et Lege* 2, 82 (2019): 189–208.

³⁷ „Putin publikuje artykuł o II wojnie światowej. Atakuje aliantów i Polskę, wybiela ZSRR”, <https://www.tvp.info/48592318/wladimir-putin-w-artykule-o-ii-wojnie-swiatowej-atakuje-aliantow-i-polske-i-wybiela-dzialania-zsrr-wieszwiecej> (dostęp: 2.01.2021).

³⁸ Krzysztof Serafiński, „Kult Żołnierzy Wyklętych”, <https://liberte.pl/kult-zolnierzy-wykletych/> (dostęp: 31.12.2020).

patriotycznej czy też, po spopularyzowaniu się mediów społecznościowych – memów³⁹ czy nawet całych profili⁴⁰. Dość szybko zainteresowała ona również polityków, co znalazło swój finał w ustanowieniu w 2011 roku dnia 1 marca Narodowym Dniem Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”⁴¹.

Wraz ze zmianą partii rządzącej w 2015 roku pamięć o Żołnierzach Wyklętych stała się ważnym elementem polityki historycznej i jednocześnie jedną z osi sporu politycznego – o ile szeroko rozumiane środowiska konserwatywne i narodowe oceniają działalność Żołnierzy Wyklętych pozytywnie⁴², o tyle lewica, choć dostrzega w omawianym gronie postacie pozytywne, na przykład Witolda Pileckiego, wskazuje na istniejące kontrowersje wokół części członków i formacji powojennego podziemia, na przykład postaci Józefa Kurasia ps. „Ogień” oskarżanego o zbrodnie na ludności cywilnej czy Brygady Świętokrzyskiej Narodowych Sił Zbrojnych uważanej za jednostkę kolaboracyjną hitlerowskich Niemiec⁴³. Za element politycznego wymiaru tego sporu można również po części uznać działalność Instytutu Pamięci Narodowej uznawanego przez niektóre środowiska za instytucję upolitycznioną⁴⁴. Warto w tym miejscu przytoczyć krańcowo różny odbiór komunikatu IPN z 11 marca 2019 roku dotyczącego śmierci tak zwanych furmanów z rąk członków oddziału Rajmunda Rajsa „Burego”⁴⁵, który skutkował

³⁹ Jednych z nich jest dość popularny, choć absurdalny z faktograficznego punktu widzenia, mem przedstawiający starszego wiekiem kombatanę z podpisem „Palisz fajki i myślisz, że jesteś dorosły? Ja w twoim wieku paliłem ruskie bunkry”. Zob. <https://memy.jeja.pl/80184,palisz-fajki-i-mylisz-ze-jestes.html> (dostęp: 31.12.2020).

⁴⁰ Przykładami są fanpage'e na Facebooku: Żołnierze Wyklęci (ok. 56 tysięcy polubień) – <https://www.facebook.com/wyklete.zyciorysy/> oraz kanał na YouTube prowadzony przez wspomnianego wyżej Leszka Żebrowskiego. *Leszek Żebrowski – Wyklęci TV – Strona Główna*, https://www.youtube.com/channel/UCKZ-cbXe5pNT8SyTjOAz_xA (dostęp: 31.12.2020).

⁴¹ Zob. Dziennik Ustaw z 2011 r. nr 32, poz. 160.

⁴² „Wilczym Tropem ku pamięci Żołnierzy Wyklętych! Prezydent Andrzej Duda na mecie biegu”, <https://niezalezna.pl/313597-wilczym-tropem-ku-pamieci-zolnierzy-wykletych-prezydent-andrzej-duda-na-mecie-biegu> (dostęp: 31.12.2020). Wypowiedź dr. Sławomira Mentzena z Konfederacji na temat wyklętych (od 1:02): <https://www.facebook.com/KONFEDERACJA2019/posts/2225490867757511> (dostęp: 31.12.2020).

⁴³ Posty na profilu Partii Razem: poświęcony Brygadzie Świętokrzyskiej – <https://www.facebook.com/partiarazem/posts/871716476329743> (dostęp: 31.12.2020) oraz na temat zbrodni Żołnierzy Wyklętych – <https://www.facebook.com/partiarazem/videos/968403486661041> (dostęp: 31.12.2020).

⁴⁴ Według badania CBOS z 2017 r. aż 72% ankietowanych deklarujących się jako osoby o poglądach prawicowych dobrze oceniło działania IPN, podczas gdy podobnego zdania było jedynie 29% osób o poglądach lewicowych. „CBOS: 47 proc. badanych dobrze, a 20 proc. negatywnie ocenia działalność IPN”, <https://dzieje.pl/aktualnosci/cbos-47-proc-badanych-dobrze-20-proc-negatywnie-ocenia-dzialalnosc-ipn> (dostęp: 31.12.2020).

⁴⁵ „Komunikat dotyczący informacji zawartych w ustaleniach końcowych śledztwa S 28/02/Zi w sprawie pozbawienia życia 79 osób – mieszkańców powiatu Bielsk Podlaski, w tym 30 osób tzw. furmanów w lesie koło Puchał Starych, dokonanych w okresie od dnia 29 stycznia 1946 r. do dnia 2 lutego 1946 r.”, <https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/komunikaty/67471,Komunikat-dotyczacy-informacji-zawartych-w-ustaleniach-koncowych-sledztwa-S-2802.html> (dostęp: 31.12.2020).

dużym emocjonalnym rozdźwiękiem w mediach społecznościowych, często na linii politycznego sporu⁴⁶.

Drugim typem relacji narracji odgórnych oraz oddolnych jest stan, w którym istnieją one obok siebie, będąc do siebie podobne bądź uzupełniając się nawzajem. Przykładem obrazującym tego typu sytuację jest funkcjonowanie narracji dotyczących powstania warszawskiego, które mimo budzenia do dziś wielu sporów, zarówno na polu historiografii, jak i, w mniejszym stopniu, politycznym⁴⁷, jest wydarzeniem bardziej łączącym niż dzielącym społeczeństwo. Jak słusznie zauważył Łukasz Jasina: „Powstanie ma potencjał uniwersalności. W 1944 roku ginęła prawica i lewica. Śmierć stolicy symbolicznie zamykała historię II Rzeczypospolitej, ale otwierała też historię Polski współczesnej”⁴⁸. Dzięki swojemu uniwersalizmowi wpisuje się nie tylko w tradycję romantyczną, jako przykład bohaterskiej walki i „moralnego zwycięstwa”, ale także realistów jako naczelny przykład słuszności głoszonych przez nich racji⁴⁹.

Dzięki temu 1 sierpnia jako dzień wybuchu powstania warszawskiego zaczął od lat dziewięćdziesiątych, przy sporym udziale polityki państwa (obchody rocznic wybuchu, obecność w podręcznikach szkolnych)⁵⁰, być jedną z najważniejszych – jeśli nie najważniejszą – datą we współczesnej polskiej polityce historycznej, co jest konsekwentnie kontynuowane niezależnie od opcji rządzącej. Jego pozycja jest również umocowana przez narracje oddolne, w gruncie rzeczy powstające z dwóch głównych powodów – chęci upamiętnienia powstania i przeprowadzenia akcji edukacyjnej na jego temat bądź wykorzystania komercyjnego potencjału idącego za popularnością tematyki (często zresztą połączoną z działaniami upamiętniającymi). Wśród tych pierwszych można wskazać filmy na kanałach takich jak Historia bez cenzury⁵¹ czy IrytującyHistoryk⁵², zaś wśród tych drugich – działania firm odzieżowych zaistniałych w dużej mierze dzięki mediom społecznościowym, takich jak Surge Polonia czy Red is Bad⁵³.

⁴⁶ Zob. komentarze pod postem na facebookowym profilu portalu Histmag poświęconym rzeczonemu komunikatowi: <https://www.facebook.com/histmag.org/posts/10155823531992443> (dostęp: 31.12.2020).

⁴⁷ Z bardziej znanych krytyków powstania warto wymienić jego uczestnika prof. Jana Ciechanowskiego, a ze współczesnych – Piotra Zychowicza. Zob. „Prof. Jan Żaryn vs. Piotr Zychowicz o Powstaniu Warszawskim”, <https://www.youtube.com/watch?v=27wqRVDIQJQ> (dostęp: 31.12.2020).

⁴⁸ Michał Strachowski, „Łukasz Jasina: Powstanie należałoby nazwać zupełnie inaczej”, <https://teologiapolityczna.pl/rozmowa-z-lukaszem-jasina> (dostęp: 31.12.2020).

⁴⁹ Dariusz Gawin, „Powstanie Warszawskie a powojenne spory o kształt polskiego patriotyzmu”, <http://www.polskietradycje.pl/artykuly/widok/381> (dostęp: 31.12.2020).

⁵⁰ Na gruncie mediów społecznościowych widoczne chociażby w znacznej ilości filmów z udziałem kombatantów powstania na kanale Świadkowie Epoki.

⁵¹ *Powstanie Warszawskie. Historia Bez Cenzury*, <https://www.youtube.com/watch?v=SRoBl-WiUOZ4> (dostęp: 31.12.2020). Do końca 2020 r. film wyświetlono prawie 2,5 mln razy.

⁵² Widziałem, jak płonęła Warszawa – historia Józefa Przedpełskiego (część 1), <https://www.youtube.com/watch?v=BrXsqRBNkPQ> (dostęp: 31.12.2020).

⁵³ Zob. posty zamieszczone w rocznicę wybuchu powstania na profilu Red is Bad: <https://www.facebook.com/redisbad/posts/2052341581456473> (dostęp: 31.12.2020) oraz Surge Polonia: <https://www.facebook.com/surgepolonia/posts/3218710058214639> (dostęp: 31.12.2020).

Ostatnim z przytoczonych modeli jest sytuacja, w której określona osoba bądź grupa osób, apolityczna lub mająca konotacje polityczne, tworzy i promuje w przestrzeni publicznej narracje historyczne stojące w sprzeczności z narracjami promowanymi przez politykę historyczną rządu. Oczywiście z powodu wielokrotnych zmian formacji rządzących po 1989 roku „polityczna” forma grup kontestujących oficjalną politykę historyczną przybierała różne formy, dlatego warto skupić się na stanie, który wykreował się po 2015 roku w związku z istotnymi zmianami zarówno w sferach instytucjonalnej czy prawnej, jak i w sferze promowanych narracji historycznych. Mając to na uwadze, w zakresie mediów społecznościowych można wyodrębnić trzy takie grupy określane na potrzeby niniejszego artykułu jako „prawicowa”, „lewicowa” oraz „akademicka”.

Spośród tych trzech grup za najszerzej reprezentowaną w mediach społecznościowych można uznać grupę prawicową. Jej funkcjonowanie jest związane z jednej strony ze środowiskami konserwatywnymi i narodowymi (na gruncie politycznym reprezentowanymi obecnie przede wszystkim przez Konfederację), ale też z niezgodą danych środowisk z polityką historyczną w warstwie narracyjnej bądź podejmowanych w jej zakresie konkretnych działań. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest rozdrobnienie platform, na których pojawiają się prawicowe narracje alternatywne (także o charakterze ahistorycznym) – są to zarówno profile partii politycznych bądź innego rodzaju organizacji, jak i, widoczne szczególnie na YouTube, pojedyncze filmy prezentujące przede wszystkim wystąpienia polityków bądź kojarzonych z tymi środowiskami historyków i publicystów, które osiągają niekiedy dość znaczące zasięgi⁵⁴. Mimo tego możliwe jest wskazanie kilku profili, które można uznać za reprezentatywne dla części tych środowisk – jako przykłady można podać kanał na YouTube Radosława Patlewicza związanego ze środowiskiem Grzegorza Brauna⁵⁵ czy też poświęcony częściowo tematyce historycznej kanał CEPolska powiązany z Centrum Edukacyjnym Powiśle⁵⁶.

Równocześnie można zauważyć, że wspomniana krytyka działań rządu ma często charakter punktowy, nakierowany na określone wydarzenia historyczne, sposób ich prezentacji bądź działania związane z polityką historyczną. Jedną z głównych kości niezgody z rządem PiS jest kwestia zbrodni wołyńskiej z 1943 roku oraz stosunku wobec odpowiedzialnych za nią Ukraińców z OUN/UPA – chociażby w swoim przekazie Konfederacja podkreśla niekonsekwencję rządzących wobec upamiętniania ofiar (kwestia ekshumacji) oraz ich bierność wobec działań strony ukraińskiej kreującej pozytywny obraz członków kierownictwa

⁵⁴ Przykładem jest wystąpienie Grzegorza Brauna *Korona Królestwa Polskiego* zamieszczone na kanale UczelniaASBIRO z ponad 4,6 mln wyświetleń. *Korona Królestwa Polskiego* | cz. 1, <https://www.youtube.com/watch?v=CVTqTP3wiIA> (dostęp: 31.12.2020).

⁵⁵ *Radosław Patlewicz – Strona Główna*, <https://www.youtube.com/channel/UCrvm9-f207nKoh0w4XypSg> (dostęp: 31.12.2020).

⁵⁶ *CEPolska – Strona Główna*, <https://www.youtube.com/channel/UC2zVBLNyr0pIF9vZq73e-MoA> (dostęp: 31.12.2020).

OUN/UPA, włączając ich w obręb ukraińskiej polityki historycznej⁵⁷, a także otaczając ich w pewnym zakresie ochroną prawną⁵⁸.

Innym zagadnieniem składającym się na narrację grupy „prawicowej” jest walka ze zjawiskiem nazywanym w tym środowisku „pedagogiką wstydu”⁵⁹, w odniesieniu do drugiej wojny światowej odnosząca się głównie do relacji polsko-żydowskich, widoczna chociażby w stosunku do zbrodni w Jedwabnem, w przypadku której neguje się udział niej Polaków bądź interpretuje się go jako wymuszony przez działania niemieckich okupantów⁶⁰.

W ostatnich latach innym popularnym wątkiem stała się ocena polskiej polityki międzynarodowej w przededniu wybuchu drugiej wojny światowej, gdzie popularność zaczęła zdobywać teza, promowana między innymi przez Piotra Zychowicza, redaktora naczelnego miesięcznika *Historia Do Rzeczy* (będącego odnogą konserwatywnego tygodnika *Do Rzeczy*), mówiąca o tym, że lepszym wyjściem dla Polski byłoby zawarcie tymczasowego sojuszu z III Rzeszą, który miałby rzekomo uchronić Polskę przed zniszczeniem oraz jej obywateli przed śmiercią. Choć teza ta nie jest na gruncie polskiej historiografii nowa (jej zwolennikiem był chociażby promotor pracy magisterskiej Zychowicza prof. Paweł Wieczorkiewicz⁶¹), to wydana w 2012 roku książka *Pakt Ribbentrop-Beck*⁶² oraz działalność Zychowicza, również w obszarze mediów społecznościowych⁶³, spowodowały jej zagoszczenie się w przestrzeni publicznej.

W pewnych sytuacjach działalność środowisk prawicowych przyjmuje również formę uzupełnienia bądź substytutu działań instytucji państwowych. Przykładem jest tu akcja „German Death Camps” rozpoczęta na początku 2017 roku

⁵⁷ Zob. post dotyczący interpelacji posła Krystiana Kamińskiego w związku z uchwałą ukraińskiego parlamentu o uczczeniu jednego z organizatorów zbrodni wołyńskiej Dmytro Klaczkińskiego: <https://www.facebook.com/KONFEDERACJA2019/posts/2482499968723265> (dostęp: 31.12.2020).

⁵⁸ Według ustawy nr 314-VIII z 2015 r. „O statusie prawnym i uczczeniu pamięci bojowników o niepodległość Ukrainy w XX wieku” wśród chronionych prawnie organizacji znajduje się również UPA. Jakub Ostromecki, „Historia za kratami”, *Do Rzeczy* 51, 404, (2020): 61–64.

⁵⁹ Michał Szułdrzyński, „Czym jest pedagogika wstydu”, <https://www.przewodnik-katolicki.pl/Archiwum/2018/Przewodnik-Katolicki-7-2017/Opinie/Czym-jest-pedagogika-wstydu> (dostęp: 31.12.2020).

⁶⁰ Zob. wystąpienie dr. Ewy Kurek: *JEDWABNE – ANATOMIA KLAMSTWA*, <https://www.youtube.com/watch?v=oq-XrRg37tc> (dostęp: 31.12.2020). Konfrontacja dwóch stanowisk w sprawie Jedwabnego – debata z udziałem dr. hab. Adama Leszczyńskiego i prof. Marka Jana Chodakiewicza: *Jedwabne. Prof. Chodakiewicz kontra Gazeta Wyborcza i Krytyka Polityczna*, <https://www.youtube.com/watch?v=aP7UIsY0Q80> (dostęp: 31.12.2020).

⁶¹ *Pakt Ribbentrop-Beck / Prof. Paweł Wieczorkiewicz*, <https://www.youtube.com/watch?v=Uy2ayAnpafA> (dostęp: 31.12.2020).

⁶² Piotr Zychowicz, *Pakt Ribbentrop-Beck, czyli jak Polacy mogli u boku III Rzeszy pokonać Związek Sowiecki*, (Poznań: Dom Wydawniczy Rebis, 2012).

⁶³ Zob. fanpage na Facebooku: *Piotr Zychowicz*, <https://www.facebook.com/ZychowiczPiotr> (dostęp: 31.12.2020) oraz prowadzony przez niego kanał na YouTube: *HISTORIA REALNA – Strona Główna*, https://www.youtube.com/channel/UCw6m0T0_F5DLfPzJHumlDw (dostęp: 31.12.2020).

przez administratorów popularnego profilu publicystycznego Żelazna logika⁶⁴ w związku z niewypełnieniem przez niemiecką telewizję ZDF wyroku sądu nakazującego jej przeproszenie byłego więźnia Auschwitz Karola Tendery za użycie w jednym z emitowanych tam filmów sformułowania „polskie obozy zagłady”, rozpoczynając akcję uświadamiania, głównie obywateli państw zachodnich, na temat istoty obozów koncentracyjnych⁶⁵, z czasem dodając również informacje dotyczące nowelizacji ustawy o IPN broniące działania polskiego rządu w tej sprawie⁶⁶.

Wyodrębnienie drugiej z grup (kontestującej obecną politykę historyczną rządu), czyli lewicowej jest prostsze ze względu na otwartą kontrę środowisk lewicowych wobec obecnego polskiego rządu oraz prowadzonej przez niego polityki historycznej. Było to dość mocno widoczne w momencie przegłosowania w 2016 roku tak zwanej ustawy dekomunizacyjnej oraz dezubekizacyjnej, które w zamierzeniu miały doprowadzić do usunięcia z przestrzeni publicznej nazw ulic, pomników itp. związanych z komunizmem oraz usunąć przywileje emerytalne byłych funkcjonariuszy aparatu represji okresu PRL⁶⁷, przy czym działania na tym polu prowadziła zarówno lewica postkomunistyczna (Sojusz Lewicy Demokratycznej), jak i nowa lewica (Partia Razem)⁶⁸. Jednocześnie, podobnie jak w przypadku kontestatorów prawicowych, także opcja lewicowa kreuje własne narracje historyczne dotyczące postaci⁶⁹ i wydarzeń historycznych⁷⁰. Propagatorami tego typu narracji jest również kilkanaście profili w me-

⁶⁴ <https://www.facebook.com/zelaznalogika.net/photos/germandeathcampsgerman-public-television-station-zdf-called-the-german-concentra/1280924191955539/> (dostęp: 31.12.2020).

⁶⁵ Inicjatywa posiada stronę internetową oraz profil a Facebooku – German *Death Camps*, https://www.facebook.com/zbieramynabillboard/?ref=page_internal (dostęp: 31.12.2020). posiadający w chwili obecnej ponad 36 tys. polubień, przeprowadzono również akcję z wykorzystaniem mobilnego transparentu eksponowanego m.in. w Niemczech oraz Wielkiej Brytanii.

⁶⁶ https://www.germandeathcampsnotpolish.com/?_ga=2.228569117.1850853887.1609358218-10034584.1609358218#lack-of-tools (dostęp: 31.12.2020). Szerzej na temat tzw. praw pamięci w: Marcin Tomczak, „Memory laws – definiowanie oraz współczesne występowanie praw pamięci”, *Sensus Historiae* XXXVI (2019): 69–82.

⁶⁷ Szerzej na temat realizacji polityki historycznej poprzez te akty prawne w: Maciej Kowalczyk, „Polska polityka historyczna w ustawach dekomunizacyjnych i dezubekizacyjnych”, *Sensus Historiae* XXXVI (2019): 35–55.

⁶⁸ Zob. post Wincentego Elsnera z SLD nt. wstawy dekomunizacyjnej: <https://www.facebook.com/photo/?fbid=1143960725638805&set=a.538453502856200> (dostęp: 31.12.2020) oraz post na fanpage'u Partii Razem z aprobatą informujący o korzystnym wyroku ws. nazwy jednej z ulic w Olsztynie: <https://www.facebook.com/partiarazem/posts/989805714520818> (dostęp: 31.12.2020).

⁶⁹ Patrz post na profilu Partii Razem poświęcony postaci Krzysztofa Kamila Baczyńskiego: <https://www.facebook.com/partiarazem/posts/1692124750955574> (dostęp: 31.12.2020).

⁷⁰ Jednym z bardziej znanych jest chociażby pozytywny stosunek lewicy do II Republiki Hiszpańskiej (1931–1939) oraz strony republikańskiej w okresie hiszpańskiej wojny domowej (1936–1939) stając tym samym w zdecydowanej kontrze wobec środowisk prawicowych stających bardziej lub mniej zdecydowanie w obronie strony nacjonalistycznej: <https://www.facebook.com/partiarazem/photos/a.430709850430410/629336100567783> (dostęp: 31.12.2020).

diach społecznościowych o tematyce ściśle historycznej. Wśród nich warto przede wszystkim wymienić facebookowy fanpage Przywróćmy pamięć o Patronach Wyklętych mający ponad 11 tysięcy polubień, opisywany jako inicjatywa „walcząca z nadużyciami prawicowej polityki historycznej”⁷¹, lecz zajmująca się szeroko rozumianą historią lewicy w Polsce. Z mniej popularnych warto wspomnieć o dwóch kanałach na portalu YouTube – Historia Czerwona⁷² oraz Kolektyw Filmowy⁷³.

Trzecią z grup kontestujących, a zarazem chyba najmniej liczną, są przedstawiciele środowisk historyków akademickich związanych z uniwersytetami lub innymi instytucjami zajmującymi się badaniem historii oraz jej popularyzowaniem. Ich działania wynikają z niezgody na sposób prowadzenia polityki historycznej przez obecny rząd oraz znaczących, zdaniem przedstawicieli tego środowiska, nacisków wywieranych na historyków przez polityków. Reprezentantami tej grupy są osoby skupione wokół powstałej w 2017 roku inicjatywy Ohistorie⁷⁴. Jak sami o sobie piszą: „Historia w Polsce stała się przedmiotem intensywnej instrumentalizacji i manipulacji. [...] Historycy poddawani są presji w skali niespotykanej od upadku komunizmu. W tym celu wykorzystuje się media, instytucje publiczne, a nawet prawodawstwo. [...] Bez zdecydowanej reakcji stan ten będzie się pogłębiał, prowadząc nie tylko do zapaści w nauce historycznej”⁷⁵. Podejmowane przez nich działania polegają na publikowaniu, w szczególności na stronie internetowej, różnego rodzaju tekstów o tematyce historycznej, a także związanych z polityką historyczną.

PODSUMOWANIE. POLSKA POLITYKA HISTORYCZNA W CIENIU AHISTORYZMU

W niniejszym tekście pragnęliśmy przedstawić dwie zasadnicze obserwacje wynikające z naszych badań. Po pierwsze wskazaliśmy jak strukturalnie kształtuje się w narracjach polityki historycznej myślenie ahistoryczne. Licznie występujące archetypy i mity utrwalają dotychczasowe tradycje i myślenie o „przeszłości”, włączając do swojego arsenału narzędzi politycznych media społecznościowe. Przejście do świata cyfrowego, gdzie występuje pluralizm poglądów, źródeł oraz liczne możliwości weryfikacji treści wcale nie spowodowało

⁷¹ Michał Sobczyk, „Patroni wyklęci”, <https://www.tygodnikprzeglad.pl/patroni-wykleci/> (dostęp: 31.12.2020).

⁷² *Historia Czerwona* – Strona Główna, <https://www.youtube.com/channel/UCztCNvmWjwctIVDRzhBt6oQ/featured> (dostęp: 31.12.2020).

⁷³ *Kolektyw Filmowy* – Strona Główna, https://www.youtube.com/channel/UCetxq4gJc-qEwKbH_t5E7bNg (dostęp: 31.12.2020).

⁷⁴ W mediach społecznościowych ma ona profile na Facebooku – <https://www.facebook.com/ohistorie> (dostęp: 31.12.2020), Twitterze – <https://twitter.com/ohistorie> (dostęp: 31.12.2020) oraz YouTube – <https://www.youtube.com/channel/UCaQb0OKPytbJYBkM1-1eb8Q/videos> (dostęp: 31.12.2020). Istnieje również strona internetowa <http://ohistorie.eu> (dostęp: 31.12.2020).

⁷⁵ „O nas. O historii! Założenia i cele”, <http://ohistorie.eu/o-nas/> (dostęp: 31.12.2020).

wało odejścia od myślenia ahistorycznego⁷⁶. Jest to problem rozpatrywany przez nas niezależnie od innych aktorów, którzy występują w Web 2.0 (boty, algorytmy etc.), a samo istnienie zjawisk temu podobnych jest obecnie poddawane pod dyskusję⁷⁷. Po wtóre media społecznościowe przyczyniły się do rozwoju trzech zaproponowanych przez nas modeli funkcjonowania polityki historycznej. Narracje powstałe pierwotnie w Web 2.0 zostały przez politykę historyczną zaabsorbowane, stawiając inne, przeciwne narracje jako element sporu „plemiennego” między użytkownikami mediów społecznościowych. Wreszcie w ramach podsumowania należy dodać, iż mimo niemałych osiągnięć tematów związanych z drugą wojną światową w mediach państwowych, o wiele większym zainteresowaniem cieszą się treści oddolne. Są one bardziej popularne nie tylko w omawianej tematyce (jak rzeczona druga wojna światowa), ale także w ogóle ich działalności. Warto jednak zaznaczyć, że popularność tematów poruszanych przez inicjatywy oddolne i państwowe koreluje ze sobą⁷⁸. Pozostawia nas to z pytaniem, czy polityka historyczna wzmocniła istniejące do tej pory trendy czy też narzuciła (wraz ze sferami życia niecyfrowymi jak szkoła, prasa i telewizja) kierunki zainteresowania historią, przez co Polacy, szukając treści historycznych w Internecie, są już uprzednio na dane tematy ukierunkowani.

BIBLIOGRAFIA

- Białous, Maciej, Piotr Gliński. „Internet jako medium pamięci zbiorowej młodych ludzi. Przykład sieciowej aktywności wokół filmu «Miasto 44»”. *Studia Podlaskie* XXIV (2016): 315–327.
- Bilewicz, Michał, Dominika Bulska, Maria Babińska, Agnieszka Haska, Mikołaj Winiewski. „Marzec w lutym? Studium stosunku Polaków do Żydów i historii Holokaustu w kontekście debaty wokół ustawy o IPN, *Nauka* 2 (2018): 7–41.
- Bodys, Marta. „Rola mediów społecznościowych w komunikacji partii politycznych i podejmowaniu decyzji wyborczych przez ich wyborców”. *Political Preferences* 12 (2016): 165–180.
- Chrobaczyński, Jacek. „Polityka historyczna w Polsce po roku 2015. Kilka uwag i refleksji historyka”. *Chorzowskie Studia Polityczne* 12 (2016): 45–77.
- Chwedoruk, Rafał. *Polityka Historyczna*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2018.
- Czyżowski, Daniel, Leszek Porębski. „Media społecznościowe w kampanii wyborczej. Wykorzystanie Twittera w polskich wyborach parlamentarnych w roku 2015”. *Studia Politologiczne* 45 (2017): 165–179.

⁷⁶ Paweł Matuszewski, „Wykorzystanie mediów informacyjnych w dyskusjach politycznych na Facebooku”, *Studia Medioznawcze* 72 (2018): 27–43; Paweł Matuszewski, Gabriella Szabo, „Are Echo Chambers Based on Partisanship? Twitter and Political Polarity in Poland and Hungary”, *Social Media + Society* 2, 2 (2019).

⁷⁷ Walter Quattrociocchi, Antonio Scala, Cass R. Sunstein, “Echo chambers on Facebook” (2016), (dostęp: online: 02.01.2021, https://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=2795110).

⁷⁸ Werner, Trzoss, Gralik, *Historia i Youtube*.

- Fuchs, Christian. *Nationalism on the Internet: Critical Theory and Ideology in the Age of Social Media and Fake News*. New York: Routledge, 2019.
- Gawin, Dariusz. „Powstanie Warszawskie a powojenne spory o kształt polskiego patriotyzmu”. <http://www.polskietradycje.pl/artykuly/widok/381> (dostęp: 31.12.2020).
- Grabski, Andrzej Feliks. „O problemach badania struktury i dynamiki świadomości historycznej”. W *Świadomość Historyczna Polaków*, red. Jerzy Topolski, 34–72. Łódź: Wydaw. Łódzkie, 1981.
- Jenkins, Henry. *Confronting The Challenges Of Participatory Culture*. Cambridge: MIT Press, 2009.
- Jenkins, Henry, Mizuko Ito, Danah Boyd. *Participatory culture in a networked era: A conversation on youth, learning, commerce, and politics*. Cambridge: Wiley, 2015.
- Kamińska, Agnieszka. „Romantyzm celów i pozytywizm środków. Od Gdyni do Gdyni”. <http://tradycjegospodarcze.pl/tekst/120> (dostęp: 16.12.2020).
- Klymenko, Lina. „Forging Ukrainian national identity through remembrance of World War II”. *National Identities* 22, 2 (2020): 133–150.
- Komunikat z badań nr 68/2016 *Świadomość historyczna Polaków*, CBOS, oprac. Marta Bożewicz. Warszawa 2016. https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2016/K_068_16.PDF (dostęp: 16.12.2020).
- Komunikat z badań nr 84/2018 *Wołyń 1943 – pamięć przywracana*, CBOS, oprac. Marcin Herrmann. Warszawa 2018. https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K_084_18.PDF (dostęp: 16.12.2020).
- Kowalczyk, Maciej. „Polska polityka historyczna w ustawach dekomunizacyjnych i dezubekizacyjnych”. *Sensus Historiae* XXXVI (2019): 35–55.
- Lévi-Strauss, Claude. *La pensée sauvage*. Paryż: Plon, 1962.
- Lande, Jan. „Program PiS a polityka historyczna. Nasza analiza”. <https://historia.org.pl/2015/09/15/program-pis-a-polityka-historyczna-nasza-analiza/> (dostęp: 2.02.2021).
- Lubecka, Joanna. „Auschwitz? Nigdy nie słyszałem...”. <https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/polityka-historyczna/61680,Auschwitz-Nigdy-nie-slyszalem.html> (dostęp: 2.01.2021).
- Malendowicz, Paweł. „Marsz Niepodległości, czyli inna Europa jest możliwa”. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, sectio K–Politologia* 23, 2 (2016): 195–206.
- Maternicki, Jerzy. „Historia – kultura historyczna – świadomość historyczna”. *Wiadomości Historyczne* 5–6 (1984): 30.
- Matuszewski, Paweł, Katarzyna Grzybowska-Walecka. „Co się podoba internautom w polityce? Facebook w kampanii prezydenckiej w Polsce w 2015 roku”. *E-Politikon* XVI (2015): 33–56.
- Matuszewski, Paweł. „Wykorzystanie mediów informacyjnych w dyskusjach politycznych na Facebooku”. *Studia Medioznawcze* 72 (2018): 27–43.
- Matuszewski, Paweł, Gabriella Szabo. „Are Echo Chambers Based on Partisanship? Twitter and Political Polarity in Poland and Hungary”. *Social Media + Society* 2, 2 (2019): 1–14.
- Ostromięcki, Jakub. „Historia za kratami”. *Do Rzeczy* 51, 404 (2020): 61–64.
- Paczkowski, Andrzej. „«Druga wojna o przeszłość». Rola przeszłości w polityce okresu transformacji”. <https://xpxpzhp.umcs.lublin.pl/Referaty/Andrzej%20Paczkowski,%20Druga%20wojna%20o%20przesz%C5%82o%C5%9B%C4%87.pdf> (dostęp: 2.02.2021).
- Program Prawa i Sprawiedliwości 2014. Warszawa 2014.
- Rutten, Ellen, Julie Fedor, Vera Zvereva. *Conflict and New Media: Web Wars in PostSocialist States*. London and New York: Routledge, 2013.
- Rutten, Eellen. “Why Digital Memory Studies Should Not Overlook Eastern Europe's Memory Wars”. W *Memory and Theory in Eastern Europe*, red. Uilleam Blacker, Alexander Etkind, Julie Fedor, 219–232. New York: Palgrave Macmillan, 2013.

- Serafiński, Krzysztof. „Kult Żołnierzy Wyklętych”. <https://liberte.pl/kult-zolnierzy-wykletych/> (dostęp: 31.12.2020).
- Sobczyk, Michał. „Patroni wyklęci”. <https://www.tygodnikprzeglad.pl/patroni-wyklęci/> (dostęp: 31.12.2020).
- Strachowski, Michał. „Łukasz Jasina: Powstanie należałoby nazwać zupełnie inaczej”. <https://teologiapolityczna.pl/rozmowa-z-lukaszem-jasina> (dostęp: 31.12.2020).
- Szułdrzyński, Michał. „Czym jest pedagogika wstydu”. <https://www.przewodnik-katolicki.pl/Archiwum/2018/Przewodnik-Katolicki-7-2017/Opinie/Czym-jest-pedagogika-wstydu> (dostęp: 31.12.2020).
- Tomczak, Marcin. „Memory laws — definiowanie oraz współczesne występowanie praw pamięci”. *Sensus Historiae* XXXVI (2019): 69–82.
- Topolski, Jerzy. „Świat bez historii”. W *Teoretyczne problemy wiedzy historycznej. Antologia tekstów*, red. Ewa Domańska, 50–67. Poznań: Wydawnictwo Nauka i Innowacje, 2016.
- Trzoss, Adrian. „Cyfrowy Homo Ludens. Historia Jako Element Obszaru Rozrywki Na Portalu społecznościowym Youtube”. W *Popularyzacja Nauk Historycznych – Teoria i Praktyka. Zbiór Studiów*, red. Dominika Gołaszewska-Rusinowska, Małgorzata Mielewska, Tomasz Sińczak, 193–209. Toruń: Instytut Promocji Historii, 2018.
- War and Memory in Russia, Ukraine and Belarus*, red. Julie Fedor, Markku Kangaspuro, Jussi Lassila, Tatiana Zhurzenko. Cham: Palgrave Macmillan, 2017.
- Werner, Wiktor. „Historyczność i mit. Między rozróżnieniem a samookreśleniem”. W *Narracje o Polsce*, red. Bartosz Korzeniewski, 85 – 96. Poznań: Wydawnictwo PTPN, 2009.
- Werner, Wiktor. „Historyczność i środki jej wyrazu. Przeszłość, teraźniejszość i perspektywy przyszłości”. W *E-Kultura, e-nauka, e-społeczeństwo*, red. Bożena Płonka-Syroka, Marta Staszczak, 15–28. Wrocław: Oficyna Wydawnicza Arboretum, 2008.
- Werner, Wiktor, Adrian Trzoss, Dawid Gralik. „Historia i YouTube. Narracja historyczna w dobie Web 2.0”. *Nauka* 3, (2020): 119–140.
- Włodarczyk, Łukasz. „Lajki, memy, fejki – odbicia polityki historycznej na Facebooku widziane przez pryzmat popkultury”. *Historyka. Studia Metodologiczne* 48 (2018): 197–213.
- White, Hayden. „Znaczenie narracyjności dla przedstawiania rzeczywistości”. W *Poetyka pisarstwa historycznego*, red. Hayden White, Ewa Domańska, Marek Wilczyński, 135–170. Kraków: Universitas, 2000.
- White, Hayden. „Tekst historiograficzny jako artefakt literacki”. W *Poetyka pisarstwa historycznego*, red. Hayden White, Ewa Domańska, Marek Wilczyński, 78–109. Kraków: Universitas, 2000.
- Wolff-Powęska, Anna. „Polskie spory o historię i pamięć. Polityka historyczna”. *Przegląd Zachodni* 1 (2007): 3–44.
- Quattrociochi, Walter, Antonio Scala, Cass r. Sunstein. “Echo chambers on Facebook”. 13 czerwca 2016. (dostęp: online: 02.01.2021, https://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=2795110).
- Ziętek-Wielomska, Magdalena. „Niemcy jako ofiary Polaków. Przyczyny wybuchu II wojny światowej w oczach niemieckich rewizjonistów historycznych”. *Pro Fide Rege et Lege* 2, 82 (2019): 89–208.
- Zychowicz, Piotr. *Pakt Ribbentrop-Beck, czyli jak Polacy mogli u boku III Rzeszy pokonać Związek Sowiecki*. Poznań: Dom Wydawniczy Rebis, 2012.

ADRIAN TRZOSS

ORCID: 0000-0002-6287-418X

Komputerowo wspomagane metody badania tekstów w polskiej perspektywie

*Computer aided methods of text research
in the Polish perspective*

Streszczenie: W niniejszym artykule autor przedstawia stosowanie metod analizy przetwarzania języka naturalnego (NLP) w obszarze polskich badań. W analizie uwzględniono trzy pola badawcze: socjologiczne, politologiczne oraz literaturoznawcze. Omówione zostały prace takich badaczy, jak Marek Troszyński, Paweł Matuszewski oraz Maciej Eder. Efektem przeprowadzonej analizy było nakreślenie najważniejszych aspektów metodologicznych związanych z używaniem metody NLP: kontekstów, możliwości oraz zagrożeń. Finalnie wskazano dalsze perspektywy badawcze, w których stosowanie omawianych metod może przynieść potencjalnie pozytywne rezultaty.

Słowa kluczowe: NLP, stylometria, język, analiza sieciowa

Summary: In the following paper author discuss the natural language processing method (NLP) usage in polish academic literature. In the analysis three fields were pointed out: sociology, political science and literature science. Three groups of texts were presented from Marek Troszyński, Paweł Matuszewski and Maciej Eder. As the result of the conducted analysis author emphasized the most important methodological aspects of NLP usage: contexts, opportunities and risks. Finally, author indicated areas for the further research where NLP would be beneficial method.

Keywords: NLP, stylometry, language, social network analysis

ADRIAN TRZOSS

Analiza języka naturalnego w perspektywie polskiej

Niniejszy artykuł jest pokłosiem analizy funkcjonowania metod badania tekstów w polskiej myśli naukowej. Nie jest niczym odkrywczym stwierdzenie, iż komputeryzacja i digitalizacja pozwoliły akademikom na spojrzenie z nowej perspektywy na stare problemy, czy też rozwiązania nowych. Kolejnym atutem zdaje się być przyspieszenie prac nad materiałami źródłowymi, nie tylko dzięki upowszechnieniu cyfrowych wersji tekstów, ale także dzięki zautomatyzowaniu wcześniej manualnych czynności (jak na przykład obliczenia). Implementacja metod znanych z nauk ścisłych nie odbywa się jednak bezrefleksyjnie, ani też bez stosownych modyfikacji do specyfiki nauk społecznych oraz humanistyki. W niniejszej pracy zamierzam przedstawić trzy polskie kręgi badawcze, w których autorzy stosowali komputerowo wspomagane metody w pracach nad tekstami źródłowymi. Efektem przeprowadzonej analizy stosowanej przez nich metodologii będzie wskazanie zalet i wad implementowanych podejść, a także próba oceny ich przydatności w innych obszarach badawczych. Nie jest natomiast założeniem walidacja wyników, czy interpretacji badań wymienionych niżej autorów, ani tym bardziej krytyka ich podejścia metodologicznego.

Wybór polskich obszarów badawczych wiąże się z poczuciem niedostatku literatury polskojęzycznej kierowanej do krajowego odbiorcy¹³⁶. Nie sposób jednoznacznie wskazać na przyczynę takiego stanu rzeczy, niemniej jednak pewnych poszlak dostarcza tekst Macieja Edera, w którym przestrzega on przed pułapkami mitycznego paradygmatu obiektywizmu związanego z implementacją metod nauk ścisłych do badań literaturoznawczych¹³⁷. Humanistyka mocno osadzona w badaniach jakościowych i dyskursach nad interpretacją wyników opiera się w mniejszym stopniu na „twardych” danych otrzymanych drogą, możliwych do walidacji i powtórzenia, analiz ilościowych. Niemniej, jak wykazane zostanie dalej, sięgnięcie po takie metody nie musi oznaczać konkurencyjnego czy „lepszego” podejścia do tradycyjnych problemów badawczych humanistyki.

Postawiony cel badawczy wiąże się z ewaluacją funkcjonowania komputerowych metod analizy tekstów źródłowych. Trzy obszary, choć interdyscyplinarne, można określić jako badania socjologiczne, politologiczne oraz literaturoznawcze (a nawet idąc o krok dalej – językoznawcze). Wszystkie trzy, choć operujące innymi tradycjami i problemami badawczymi, czerpią ze wspólnego rdzenia metod, jakim jest w wersji bazowej przetwarzanie języka naturalnego (NLP, *natural language processing*)¹³⁸. Jest to zbiór metod wpisujący się w językoznawstwo i lingwistykę komputerową stosowany do tekstów zdigitalizowanych, a także powstałych pierwotnie w wersji cyfrowej. Najczęściej tekst zamienia się w dogodną do obliczeń

¹³⁶ W. Babik, *Język naturalny w wyszukiwaniu informacji i problemy jego przetwarzania*, „Zagadnienia Informacji Naukowej” 2013, nr 1, s. 37–47; P. Malak, *Rozwój badań nad przetwarzaniem języka naturalnego*, „Zagadnienia Informacji Naukowej” 2010, nr 2, s. 21–30; M. Eder, *Metody ścisłe w literaturoznawstwie i pułapki pozornego obiektywizmu – przykład stylometrii*, „Teksty Drugie” 2014, nr 2, s. 90–105.

¹³⁷ M. Eder, *Metody ścisłe...*

¹³⁸ P. Malak, *Rozwój badań...*

KOMPUTEROWO WSPOMAGANE METODY BADANIA TEKSTÓW...

reprezentację liczbową, na przykład dokonując wektoryzacji słów, tj. zamieniając je w wektory w przestrzeni wielowymiarowej grupując względem zbieżności semantycznej (przykładowo słowa „król” i „królowa” będą w przestrzeni wielowymiarowej wektorami w bliskiej odległości, zaś wyraz „kot” w dalszej od nich)¹³⁹. Jest to oczywiście jedna z wielu możliwości, o czym dalej.

To, co przesądziło o wyborze poniższych tekstów, to teoretyczna uniwersalność zastosowanych w nich metod. W różnych obszarach badawczych, pracujących z tekstem, można z sukcesami stosować algorytmy do analiz statystycznych. W części socjologicznej omówione zostaną badania Marka Troszyńskiego, który analizował narracje w polskojęzycznym *Webie*, dotyczące mniejszości ukraińskiej. Jest to interesujący przykład współpracy między tradycyjnymi badaniami „niekomputerowymi” nad sentymentem (negatywnym, a także mową nienawiści, *hate speech*) a algorytmami uczenia maszynowego, tj. łącząc pracę manualną badaczy z analogicznymi zabiegami programu. W drugim przypadku przedstawione zostały prace Pawła Matuszewskiego, który zbadał funkcjonowanie mediów i partii politycznych w mediach społecznościowych. Dzięki ewaluacji stosowanych algorytmów był w stanie w dużej mierze dokonać walidacji funkcjonującej hipotezy o tzw. komorach pogłosowych (*echo chamber*) oraz powiązanych z nimi zjawiskach polaryzacji społecznej. Badania te zostały uzupełnione o pochodne od warstwy tekstowej metadane im towarzyszące (polubienia, statystyki komentarzy itd.). W ostatniej części zaprezentowane będą badania Macieja Edera, który wskazuje nie tylko na możliwości jakie dają metody komputerowe, ale także zwraca uwagę na istotny problem pozornego obiektywizmu i ostrożności w ich stosowaniu. Posiłkując się analizami NLP, Eder dokonuje potwierdzenia hipotezy profesora Tomasa Jasińskiego o powiązaniu między „Mnichem z Lido” a „Gallem Anonimem”. Interesującym jest tu fakt, iż stosowanie algorytmów pozwoliło na znaczny postęp w badaniach tradycyjnych nad dyskutowanym już od dekad problemem ustalenia autorstwa tekstów średniowiecznych. Wartością dodatnią w rozważaniach Edera jest też szczegółowe omówienie kontekstu stosowanych metod oraz zagrożeń i potencjalnych pułapek z nimi związanych. W ostatniej części zostanie wskazany możliwy dalszy kierunek badań z zastosowaniem omawianych metod, zarówno wobec źródeł „tradycyjnych” (tj. nie-cyfrowych), jak i tych współcześnie powstających (*born-digital*, m.in. materiałów z mediów społecznościowych).

Ujęcie socjologiczne. *Natural language processing* w badaniach nad sentymentem a pół-automatyzacja badań

Marek Troszyński jest autorem i współautorem prac poświęconych wykorzystaniu automatycznego kodowania i klasyfikowania materiałów w badaniach so-

¹³⁹ R. Bartusiak, Ł. Augustyniak, T. Kajdanowicz, P. Kazienko, M. Piasecki, *WordNet2Vec: Corpora agnostic word vectorization metod*, „Neurocomputing” 2019, nr 326–327, s. 141–150.

ADRIAN TRZOSS

cjologicznych¹⁴⁰. W badaniach autor stosuje metody z początku mieszane – manualne, półautomatyczne i automatyczne, prezentując otrzymane wyniki. W artykule *Analiza treści witryn internetowych z wykorzystaniem automatycznego kodowania*¹⁴¹ wskazuje na istotność poprawnego przygotowania arkusza kodowego, jako podstawy do dalszej pracy socjologa. Za jego pomocą, do konkretnych partii tekstu zostanie przypisany odpowiedni kod, np. kategoria tematyczna, jak sport czy polityka (w badaniu zaprojektowano 11 kategorii). Koncepcja półautomatycznego kodowania polegała na przygotowaniu algorytmu uczenia maszynowego (*machine learning*), który w oparciu o przygotowany korpus treningowy „nauczy się” odpowiednio kodować losowe teksty. Korpus treningowy, czyli zbiór tekstów z przypisanymi kodami, służy programowi do rozpoznawania, jakie elementy tekstowe są charakterystyczne w danej kategorii (np. słowo „poseł” w kategorii polityka; „piłkarz” w kategorii sport itd.). Z całej bazy źródłowej (3700 adresów URL) wyselekcjonowano 1600 fragmentów, które następnie zostały manualnie zakodowane przez zespół koderów (6 osób), a stanowiły korpus treningowy. Następnie program, na podstawie wniosków wyciągniętych z analizy korpusu treningowego, dokonał automatycznego kodowania. Uśrednione wyniki kompletności i dokładności zastosowanego algorytmu, dla 10 prób, okazały się odpowiednio między 73 a 100 oraz 24 a 95 punktów. Jak sam autor badania zaznacza: „Te dane nie pozwalają nam traktować wyników kodowania automatycznego jako miarodajnych dla analizowanych tekstów. Ten typ danych stanowi pierwsze oszacowanie, przybliżenie, które ze względu na bardzo dużą liczbę tekstów, nie było możliwe do uzyskania tradycyjnymi metodami”¹⁴².

Dalsze próby półautomatycznego kodowania w badaniach socjologicznych podjął w dwuczęściowym raporcie¹⁴³. Tematyka raportu dotyczyła stosunku Polaków wobec Ukraińców w perspektywie stosowanego sentymentu w treściach internetowych (media społecznościowe). W oparciu o zewnętrzną firmę Sentione, pozyskano 1,2 mln tekstów zawierających słowa kluczowe: „Ukraina, Ukrainiec, Ukrainka, Ukraińcy, Ukrainki”. Zebrane dane pochodziły z okresu od października 2016 do grudnia 2017 roku, gdzie, jak sam zaznacza, ze względu na testowanie narzędzia monitoringu treści internetowych, realny zakres czasowy źródeł to grudzień 2016 i listopad 2017 roku. Mimo oparcia się w swoim badaniu na teoriach poświęconych mechanice mediów społecznościowych oraz analizie ję-

¹⁴⁰ M. Troszyński, *Ukraina i Ukraińcy w polskim dyskursie internetowym. Analiza jakościowo-ilościowa tekstów zamieszczanych w mediach społecznościowych* [w:] *Raport. Mniejszość ukraińska i migranci z Ukrainy w Polsce. Analiza dyskursu*, red. P. Tyma, Warszawa 2018, s. 103–185; M. Troszczyński, *Ukraina i Ukraińcy w polskich mediach społecznościowych* [w:] *Raport 2. Mniejszość ukraińska i migranci z Ukrainy w Polsce. Analiza dyskursu*, red. P. Tyma, Warszawa 2019, s. 49–76; M. Troszyński, *Analiza treści witryn internetowych z wykorzystaniem automatycznego kodowania* [w:] *Metody badań online*, red. P. Siuda, Gdańsk 2016, s. 83–103.

¹⁴¹ Tenże, *Analiza treści witryn...*, s. 92–95.

¹⁴² Tamże.

¹⁴³ M. Troszyński, *Ukraina i Ukraińcy w polskim dyskursie internetowym...*; tenże, *Ukraina i Ukraińcy w polskich mediach społecznościowych...*

KOMPUTEROWO WSPOMAGANE METODY BADANIA TEKSTÓW...

zyka naturalnego zdecydowano się na dosyć zawężony i dyskusyjny dobór słów kluczy. W badaniu nie zaznaczono problemów, z którymi boryka się nauka podczas stosowania analiz NLP tj. kontekstowego rozumienia treści, ironii, skrótów myślowych czy np. tekstów odnoszących się do badanej społeczności, które nie zawierają określeń wskazanych w słowach kluczach (np. wyrażen potocznych czy dysfemizmów, które mogą być uważane za obraźliwe m.in. „banderowcy” albo „Ukry”). Nie wskazano także w omawianym tekście na zawilości metodologiczne, takie jak problem zakresu badanego materiału. Mimo, iż w drugiej części raportu¹⁴⁴ zaznacza, iż do korpusu tekstowego nie włączono tych, które traktowały o Ukraincach jako poszczególnych osobach (obszarem zainteresowania był stosunek do narodu ukraińskiego), to jednak nie otrzymujemy informacji na jakich zasadach to zostało dokonane. Problematyczna jest także kwestia postrzegania narodu poprzez jego jednostki tj. czy recepcja osoby nie prowadzi do uogólnienia na cały naród i *vice versa*. Problem kontekstu wyszukiwanych materiałów badawczych i filtracja względem interesujących tematów/hasel/słów kluczy zostały również zaobserwowane przez autora niniejszego tekstu. W trakcie badań nad ostatnimi tygodniami kampanii przedreferendalnej „Brexit” poddano analizie wpisy na portalu Facebook Davida Camerona (ówczesny premier) oraz Nigela Farage’a (czołowy zwolennik Brexitu). W przytoczonym artykule wskazano na problem rozróżnienia, które wpisy dotyczyły ogólnie polityki wewnętrznej Wielkiej Brytanii, a które stricte odnosiły się do trwającej kampanii¹⁴⁵.

Kolejną kwestią metodologiczną do przemyślenia jest porównanie skuteczności klasyfikowania wpisów przez następujące podmioty: wolontariuszy, zespół badawczy oraz algorytm (wybrano metodę fastText¹⁴⁶). W zakresie poprawnego przypisania wolontariusze uzyskali 54% i 36% skuteczności (odpowiednio negatywność i przypisanie do obszaru tematycznego), a zespół 63% i 40%. Na podstawie zakodowanego przez nich korpusu algorytm został „wyuczony” z precyzją 68% dla negatywności i 44% dla rozpoznawania obszarów tematycznych. Jak zauważono wcześniej, w metodzie kodowania półautomatycznej bardzo istotnym jest poprawne przygotowanie korpusu treningowego. Jednak to, co może budzić pewne obawy, to wyciąganie ogólnych wniosków dla dużego zbioru materiałów, którego skuteczność jest przedstawiona powyżej. Innymi słowy, jeśli cztery na dziesięć tekstów zostały odpowiednio oznaczone pod kątem negatywności treści wypowiedzi, to wyciąganie na tej podstawie kolejnych wniosków może nie mieć pokrycia w rzeczywistości. Co więcej, w drugiej części raportu¹⁴⁷ zaznaczono, iż algorytm korzystał z innego korpusu treningowego, jakim były opinie pozyskane z forów takich jak TripAdvisor (poświęcony hotelarstwu) czy usług lekarskich (znanylekarz.pl). Pytanie jest zatem następujące: czy można stosować porów-

¹⁴⁴ Tamże, s. 51.

¹⁴⁵ A. Trzoss, *Przyczynek do badań nad metodami historii cyfrowej w świetle debaty przed EU Referendum na profilach portalu Facebook Davida Camerona i Nigela Farage’a*, „Przegląd Archiwalno-Historyczny” 2018, t. 5, s. 203–225.

¹⁴⁶ M. Troszyński, *Ukraina i Ukraińcy w polskim dyskursie internetowym...*, s. 118.

¹⁴⁷ Tenże, *Ukraina i Ukraińcy w polskich mediach społecznościowych...*, s. 54–55.

ADRIAN TRZOSS

nanie pomiędzy określeniem stosunku do usługi hotelowej czy medycznej z postrzeganiem przedstawicieli innego narodu? Również automatycznie zastosowany klasyfikator (tym razem wybrano pięć kategorii tematycznych) po czterokrotnej walidacji uzyskał średnio 56% odpowiedzi. Nie wspomniano także, co z wielotematycznością wypowiedzi, tj. czy jeśli dany tekst zawierał w sobie kilka tematów, to czy był przypisywany do jednego z nich (np. uśrednione wektory wskazywały na dominację jednego tematu) czy też przypisywano jeden wpis do kilku grup tematycznych. Powyższe passusy nie mają na celu krytyki czy też walidacji założeń metodologicznych autora, a jedynie wskazanie na delikatność w stosowaniu narzędzi badań ilościowych, gdzie kontekst i kwestia przystawiania metod do materiału badawczego (np. proces jego powstawania, ewolucji, zawilgości) jest równie ważny jak możliwości, które dostarcza automatyzacja badań.

**Ujęcie mieszane politologiczno-socjologiczne.
Czy *echo chamber* naprawdę istnieje?**

Paweł Matuszewski jest socjologiem oraz praktykiem *data science*. W swoich badaniach analizuje zjawiska zachodzące na przecięciu się mediów społecznościowych (głównie Facebook oraz Twitter) oraz partii politycznych i mediów tradycyjnych. Łączy on analizę językową z zachowaniem użytkowników względem badanych podmiotów. W pracy poświęconej weryfikacji hipotezy o *echo chambers* (tj. użytkownicy poszczególnych stron fanowskich o charakterze politycznym preferują powoływanie się na media bliskie im ideologicznie za pomocą tzw. odsyłaczy np. linków) w latach 2015–2017¹⁴⁸. Przeanalizowanych zostało 2,3 mln komentarzy zawierających 140 tysięcy odsyłaczy (w szczegółowej analizie wzięto pod uwagę tylko te media informacyjne, do których użytkownicy odwoływali się co najmniej 10 razy, a zatem 33 tysiące odsyłaczy). Wartością dodatnią w opracowanej przez autora metodologii badania jest wzięcie pod uwagę kontekstu, w jakim został osadzony odsyłacz (dzięki algorytmowi iSAX¹⁴⁹), a także sentyment. Matuszewski wziął pod uwagę 10 słów przed i 10 po zamieszczonym odsyłaczu, co zostało poparte analizą eksploracyjną i innymi badaniami. Podobnie, jak w przypadku badań Troszyńskiego dokonano półautomatycznego kodowania, jednakże na większej próbie treningowej (zakodowano ręcznie 5000 wpisów) i uzyskano lepsze wyniki (błąd standardowy na poziomie jednego procenta). Autor zaznacza, iż ze względów technicznych nie zostały wzięte pod uwagę odsyłacze prowadzące do portalu Youtube (43 tys.), gdyż ich określenie przynależności wymagałoby ręcznej weryfikacji, co byłoby nazbyt czasochłonne w stosunku do korzyści.

W kwestii uzyskanych wyników przedstawiono różnicę między średnimi polubień pod komentarzami na fanpage'ach partii politycznych, zawierających odnośniki do mediów z podziałem na media lewicowe, prawicowe i nietożsamościowe.

¹⁴⁸ P. Matuszewski, *Wykorzystanie mediów informacyjnych w dyskusjach politycznych na Facebooku*, „Studia Medioznawcze” 2018, nr 1, s. 27–43.

¹⁴⁹ Tamże, s. 30.

KOMPUTEROWO WSPOMAGANE METODY BADANIA TEKSTÓW...

W ten sposób autor dokonał falsyfikacji hipotezy, iż użytkownicy powołujący się na media niezgodne z ideologiczną linią partii spotykają się z negatywnym odbiorem¹⁵⁰. W otrzymanych rezultatach zauważono między innymi, iż na stronach powiązanych z PiS najbardziej lubiane komentarze z odsyłaczami kierowały do mediów o charakterze lewicowym. Analiza kontekstu wykazała, iż w prawie 70% przypadków sentyment towarzyszący odsyłaczowi miał charakter neutralny, a różnica między pozytywnym i negatywnym wynosiła 17% na korzyść pozytywnego.

Matuszewski doszedł do następujących wniosków: nie jest prawdą, iż użytkownicy stron fanowskich partii politycznych częściej powołują się na media związane z nimi światopoglądowo; użytkownicy także nie „lubią” bardziej tychże; wreszcie, sentyment negatywny wobec takowych był stosunkowo rzadką przypadłością (7%). Badanie to poprowadziło do dwóch ciekawych spostrzeżeń. Po pierwsze, zjawisko *echo chambers* (komory pogłosowej) jest w przypadku stron fanowskich polskich partii politycznych zjawiskiem raczej nieistniejącym. Przeciętny użytkownik zderza się jednak z pluralizmem poglądów i argumentów. Po drugie, brak występowania powyższego zjawiska pogłosu nie musi przeczyć koncepcji polaryzacji społecznej. Matuszewski zauważa, iż takowe dyskusje między zwolennikami przeciwnych partii mogą dodatkowo utwierdzać w przekonaniu wyborców danych opcji politycznych.

W drugim badaniu Matuszewski rozwija wątek zaangażowania użytkowników w treści publikowane na Facebooku¹⁵¹. Badaniu poddano 1,4 mln użytkowników, którzy „polubili” 30 mln razy analizowane treści. Rezultatem przeprowadzonej analizy jest spostrzeżenie, iż użytkownicy angażują się sporadycznie w treści umieszczane pod profilami partii politycznych, polityków i mediów. Co więcej, mediana zaangażowania w różne profile wynosiła 5, a zatem pojawia się hipoteza, iż użytkownicy wybierają wąską grupę, jasno określonych światopoglądowo stron, których treści chłoną. W porównaniu z poprzednim badaniem oznacza to, iż co prawda na wybranych profilach użytkownicy spotykają się w komentarzach z opiniami „drugiej strony”, ale większość z nich sama chłonie skondensowane i jednostronnie prezentowane informacje.

Innym podejściem do analizy treści jest badanie powiązań między odbiorcami treści, a ich kreatorami¹⁵². W tym celu wykorzystano (stosowaną z sukcesem w analizie samej treści, o czym dalej) analizę powiązań sieciowych na portalu Twitter (*social network analysis*¹⁵³), gdzie punktami węzłowymi były istotne (top 1% pod względem śledzących użytkowników) profile osób związanych z polityką i mediami. Dokonano porównania między przykładem polskim i węgierskim we wrześniu 2018 roku. W przeciwieństwie do badań nad Facebookiem wykazano

¹⁵⁰ Tamże, s. 36.

¹⁵¹ P. Matuszewski, *Selective Exposure on Polish Political and News Media Facebook Pages*, „Polish Sociological Review” 2019, nr 1, s. 177–197.

¹⁵² P. Matuszewski, G. Szabó, *Are Echo Chambers Based on Partisanship? Twitter and Political Polarity in Poland and Hungary*, „Social Media + Society” 2019, t. 5, nr 2.

¹⁵³ *The SAGE Handbook of Social Network Analysis*, red. J. Scott, P.J. Carrington, SAGE, 2011.

ADRIAN TRZOSS

tu, iż podziały są o wiele bardziej wyraźne i pokrywają się z podziałem społecznym. Zatem, nie tylko analiza sentymentu czy zaangażowania w treści, ale także sieć powiązań między nimi pozwala lepiej poznać konteksty funkcjonowania treści politycznych w obszarze mediów społecznościowych. Matuszewski wskazuje przy tym (w przeciwieństwie do Troszyńskiego), iż istotnym dla zróżnicowania wyników jest sama mechanika analizowanych generatorów treści. Inne wyniki dla Twittera i Facebooka wiążą się z ich indywidualną specyfiką. Mówiąc dalej, można zastanowić się czy medium, takie jak YouTube, forum internetowe czy blog (które badał Troszyński) również nie charakteryzują się różnicami w stosunku do dwóch wcześniej wspomnianych mediów. To, jak specyfika danego generatora wpływa na powstawanie i funkcjonowanie treści jest co prawda kwestią bardziej medioznawczą niż językoznawczą, niemniej jednak jedno bez drugiego pozostawia badacza bez kontekstu, co może doprowadzić do mylnych wniosków.

Ujęcie literaturoznawcze.**Czy stylometrią można rozwiązać „stare” problemy badawcze?**

Ostatnim przykładem wykorzystania metod analizy języka naturalnego są prace Macieja Edera¹⁵⁴. Można by określić ten sposób zastosowania metod jako najbliższy, w swojej wymowie, tradycyjnym badaniom językoznawczym, w tym przypadku w zakresie ustalania autorstwa tekstów. Eder stosuje metodę badań stylometrycznych, która była już znana przed epoką komputeryzacji, jednakże cyfryzacja tej metody badawczej znacząco rozwinęła ten kierunek badań. Autor zwraca uwagę na to, iż badania stylometryczne (w zakresie przypisywania autorstwa tekstom obecnie anonimowym) pozwalają dostrzec niedostrzegalne okiem właściwości i schematy¹⁵⁵.

Maciej Eder wskazuje na kilka problemów i pułapek stojących za stosowaniem metod „nietradycyjnej atrybucji autorstwa”¹⁵⁶. Dlaczego jednak stylometria jest tak ciekawym zbiorem metod i jakie oferuje możliwości? Przede wszystkim stylometria skupia się na wyłanianiu statystycznych zależności w stosowanym języku. W założeniu tym zwraca się uwagę na te elementy, których autor używa nieświadomie, a na co mają wpływ jego otoczenie kulturowe, wykształcenie, cechy charakteru itd. Przykładem takich elementów są wyrazy synsemantyczne (rodzajniki, spójniki, przyimki, partykuły)¹⁵⁷. Jednym z kluczowych pojęć w stylometrii jest MFWs, czyli najczęściej występujące słowa (*most frequent words*) w danym tekście. Słowa te są później poddawane wektoryzacji, czyli zamianie w reprezen-

¹⁵⁴ M. Eder, *Mind your corpus: systematic errors in authorship attribution*, „Literary and Linguistic Computing”, 2013, t. 28, nr 4, s. 603–614; M. Eder, *Metody ścisłe...*; M. Eder, *In Search of the Author of Chronica Polonorum Ascribed to Gallus Anonymus: A Stylometric Reconnaissance*, „Acta Poloniae Historica” 2015, t. 112, s. 5–23.

¹⁵⁵ Tenże, *In Search of the Author...*, s. 11.

¹⁵⁶ Tenże, *Mind your corpus...*, s. 603–604.

¹⁵⁷ Tenże, *Metody ścisłe...*, s. 93.

KOMPUTEROWO WSPOMAGANE METODY BADANIA TEKSTÓW...

tację liczbową, tak by policzyć odległość (bliskość znaczeniową) między danymi wyrazami. Analogicznie można postąpić z całym tekstem, gdzie porównując dwa teksty bada się różnice (uśrednione) częstotliwości występowania danych zwrotów. W omawianej metodzie, Eder zwraca uwagę, iż nie porównuje się dwóch anonimowych tekstów między sobą – tekst nieznanego autorstwa odnosi się do korpusu tekstów, które są przypisane do twórców¹⁵⁸.

Jak już zostało wspomniane, Eder zwraca wyjątkową uwagę na ostrożność w stosowaniu komputerowych metod statystycznych w analizie języka naturalnego. Punktuje on kilka najważniejszych błędów, które mogą się pojawić podczas pracy z tekstami i jak wpływają one na efektywność stosowanej metody atrybucji autorstwa¹⁵⁹.

W pierwszym przypadku pod rozważania wzięto problem błędnie zapisanych znaków. Spowodowane to może być różnymi czynnikami, od złej transkrypcji czy odczytania cyfrowego (OCR). Poziom uszkodzeń wprowadza tzw. szumy czyli taki rodzaj informacji, który utrudnia rozpoznanie „właściwej” warstwy treściowej. W eksperymencie dokonano 100 iteracji, w których z każdą kolejną poszczególne znaki miały odpowiedni procent szans (np. przy iteracji 15 było to 15%) na zamianę w inną losową literę. Badanie przeprowadzone dla tekstów angielskich, niemieckich, polskich i łacińskich miało za zadanie zbadać efektywność metody atrybucji autorstwa względem uszkodzenia tekstu. Biorąc pod uwagę MFWs na poziomie 500 słów (500 najczęściej występujących wyrazów) zaobserwowano, iż algorytm poprawnie przypisuje autorstwo mimo znacznych uszkodzeń. W niektórych przypadkach nawet 20% szumu nie powodowało większych problemów¹⁶⁰. Zwrócono jednak uwagę na zależność pomiędzy długością słów a spadkiem efektywności – tu problem występował głównie dla tekstów niemieckojęzycznych.

Analogicznym przypadkiem było wprowadzenie szumu w postaci dodatkowych słów w tekście. Ich pochodzenie mogłoby wynikać z poprawek edytorskich lub późniejszych komentarzy. W wyniku eksperymentu zauważono pewną paralelność – w tym przypadku z kolei, krótsze słowa były bardziej podatne na spadek efektywności, zaś dłuższe bardziej odporne, gdyż mają mniejsze przełożenie na przypisywanie autorstwa (występują rzadziej).

Najbardziej intrygujący był jednak eksperyment trzeci, w którym Eder zwrócił uwagę na bardziej tradycyjną stronę językoznawstwa, jaką jest wpływ tradycji literackich na teksty¹⁶¹. Dokonano symulacji wpływu inspiracji (plagiaty, imitacje itd.) na przypisywanie autorstwa. Założono tu, iż błędnym byłoby stwierdzenie, iż każdy autor jest niepowtarzalny, a jego dzieła oryginalne tak, jakby nie istniały żadne inne. W 100 iteracjach wprowadzono (analogicznie do eksperymentu 1 i 2) szum w postaci zapożyczeń fraz z innych tekstów z korpusu, zwiększając tym powiązania między anonimowym tekstem a dziełami, do których go odnoszono. W przypadku języków nowożytnych zaobserwowano znaczący spadek skutecz-

¹⁵⁸ Tamże, s. 95.

¹⁵⁹ Tenże, *Mind your corpus...*

¹⁶⁰ Tamże, s. 605–606.

¹⁶¹ Tamże, s. 607.

ADRIAN TRZOSS

ności metody przypisywania autorstwa. Wyjątkiem okazały się teksty łacińskie, gdzie paradoksalnie mimo nawet 40% szumu atrybucja autorstwa była skuteczna. Eder konkluduje, iż „unikalność” autorów łacińskich opiera się (w tym eksperymencie) na wykorzystaniu cytatów z innych dzieł. Innymi słowy, o unikalności autora (a zatem przypisaniu mu tekstu) świadczył nie „specyficzny” dla niego styl, a jego zdolności literackie w zakresie znajomości tradycji piśmienniczych.

Jak już zauważono, poprawnie stosowane metody z uwzględnieniem kontekstów i świadomość ich ograniczeń, pozwalają na skuteczniejsze ich stosowanie w badaniach. Maciej Eder poświęcił temu zagadnieniu osobny artykuł przestrzegając humanistykę przed ślełą wiarą w obiektywizm i możliwości, jakie daje stosowanie metod nauk ścisłych¹⁶². Zasadniczą myślą, wokół której Eder konstruuje swoją narrację, jest problem założeń obiektywizmu metod nauk ścisłych tj. powtarzalność i weryfikowalność badań.

Po pierwsze, dobieranie wartości przez badacza odbywa się arbitralnie w zależności od materiału badawczego. Przy doborze zakresu MFWs mogą przynieść różne wyniki np. dla wartości 500 czy 1000 najczęściej występujących słów¹⁶³. Analogicznie używanie innego algorytmu, filtracji danych czy wrażliwość na wcześniej wspomniane szumy również wpływa na obiektywizm badania. Niestabilność wyników jest jednym z czołowych problemów, z którym różnie sobie radzono. Stosuje się metody konsensusowe, czyli uśrednienie wyników. Eder przyrównuje tę optykę do postrzegania katedry Notre-Dame w Rouen, a mianowicie, że dopiero wiele różnych perspektyw pozwoli uzyskać lepszy obraz sytuacji, co jednak nie powoduje absolutnej obiektywności¹⁶⁴. Badania stylometryczne są zatem uzupełnione o wcześniej wspomniane badania sieci (*social networking analysis*), gdzie punktami na przestrzeni są teksty, a połączenia między nimi to podobieństwa między różnymi parametrami np. MFWs. Przeprowadza się kilka takowych eksperymentów, a następnie nakłada na siebie¹⁶⁵. Im „grubsze” i krótsze połączenie, tym silniejsze podobieństwo między tekstami. Eder konkluduje, iż mimo uzyskania pewnych rozwiązań dla problemu niestabilności i wizualizacji wyników to nadal kwestią arbitralną pozostaje dobór i zakres parametrów przez poszczególnych badaczy. Eder twierdzi, iż: „Obiektywizm w sensie ścisłym, wolno sądzić, pozostanie na zawsze poza zasięgiem badań literaturoznawczych – ze względu na charakter badanego materiału, czyli artystycznie ukształtowanej kreacji literackiej”¹⁶⁶.

Wpisują się w to stwierdzenie poprzednie uwagi zawarte wobec innych, nakreślonych w tym tekście, obszarów badawczych. Samo stosowanie metody, choćby skutecznie działającej w naukach ścisłych, wobec materiału z obszaru humanistyki, niewiele daje, a może prowadzić do mylnych interpretacji. Eder odradza m.in. stosowanie (spotykanej praktycznie w każdym badaniu NLP) lematyzacji wobec

¹⁶² Tenże, *Metody ścisłe...*

¹⁶³ Tamże, s. 99.

¹⁶⁴ Tamże, s. 101.

¹⁶⁵ Tamże, s. 101–104.

¹⁶⁶ Tamże, s. 104.

KOMPUTEROWO WSPOMAGANE METODY BADANIA TEKSTÓW...

tekstów pisanych po łacinie¹⁶⁷. Argumentuje to faktem, iż w przypadku łaciny formy słów jak „być” pełnią rolę cech charakterystycznych stylu danego pisarza.

Powyższe rozważania służyły naszkicowaniu tła dla badania, które przeprowadził Maciej Eder, a które zakładało weryfikację hipotezy Tomasza Jasińskiego, jakoby autor *Chronica Polonorum* był „mnichem z Lido”¹⁶⁸. Eder stosując inną metodę niż Jasiński. Założył, iż jeśli obie dadzą zbliżony wynik, to hipoteza „mnicha z Lido” ma spore prawdopodobieństwo na bycie poprawną¹⁶⁹.

Stosując metody stylometryczne, Eder początkowo przyrównał tekst Kroniki do innego tekstu autorstwa mnicha z Lido. Mimo początkowych różnic między oboma dziełami postanowiono poszerzyć korpus i zestawić oba ze 159 tekstami łacińskimi, aby sprawdzić czy te różnice utrzymują się w stosunku do większego zbioru literackiego, czy też korelują z innymi pracami. Połączona stylometria i analiza powiązań sieciowych dała zaskakująco pozytywny wynik, potwierdzając hipotezę Jasińskiego. Co więcej, analogiczna siła powiązań między tekstami była zaobserwowana jedynie w przypadku tekstów autorstwa tej samej osoby (Cycero-na czy Witruwiusza)¹⁷⁰.

Podsumowanie. Czy metody analizy języka naturalnego mogą być uniwersalne?

Pytanie postawione w tytule zakończenia jest nieco przewrotne. Nie sposób w krótkim artykule, czy nawet sporych rozmiarów monografii wskazać na wszystkie problemy badawcze, do których można zastosować metody NLP. Jednakże tym, na co chciałbym zwrócić uwagę, to kolejne możliwości, jakie otwierają się dzięki stosowaniu omawianych metod. W ramach podsumowania chciałbym wskazać dwa niedawno opublikowane przykłady.

W pierwszym, Marcin Wilkowski na swoim blogu prezentuje możliwości, jakie daje analizowanie nagłówków tekstów na portalach zajmujących się popularyzowaniem historii¹⁷¹. Zestawiając prawie trzy tysiące tekstów z dwóch najpopularniejszych portali, Wilkowski przeanalizował częstotliwość pojawiania się kluczowych terminów w nagłówkach. Hipotezą postawioną w badaniu była relacja między *clickbaitem* a historycznymi odniesieniami. Okazało się, iż poza stosowaniem chwytów retorycznych (stosowanie pytań w tytule, popularność zwrotu „naprawdę” w tekstach) istotne miejsce mają kontrowersyjne postacie historyczne, pośród których czołowe miejsce zajął Adolf Hitler. Po pierwsze, Wilkowski zwraca uwagę na kwestię recepcji postaci historycznych w literaturze popularnonaukowej w Internecie. Po drugie, na zainteresowania oddolne czytelników, którzy

¹⁶⁷ Tenże, *In search of the author...*, s. 12.

¹⁶⁸ Tamże.

¹⁶⁹ Tamże, s. 7.

¹⁷⁰ Tamże, s. 22.

¹⁷¹ M. Wilkowski, *Histmag vs Ciekawostki Historyczne: clickbait i pisanie o przeszłości*, opublikowano: 04.07.2016, <https://wilkowski.org/notka/1267> [dostęp: 28.05.2020].

ADRIAN TRZOSS

chętniej sięgają po tytuły odwołujące się do kwestii kontrowersyjnych, przemocy czy ludzkich dramatów¹⁷².

Druga praca to artykuł Romana Deikslera poświęcony stosowaniu analizy powiązań sieciowych w badaniach nad dziełami Józefa Flawiusza¹⁷³. Deiksler wskazuje, iż dzięki wspomnianej metodzie, udało się wskazać na zależności między znaczeniem poszczególnych miast w trakcie powstania żydowskiego w Galilei (I w. n.e.) a aktorami wydarzenia. Analiza ta wskazała na szczególne miejsce Gamli, jako istotnej fortecy, oraz Sepphoris. Stosowanie analizy powiązań sieciowych może dotyczyć zatem nie tylko tekstów czy słów, ale i postaci czy miejsc.

Konkludując, chciałbym zwrócić raz jeszcze uwagę na najistotniejsze punkty, które zostały pokrótce zarysowane w moich rozważaniach. Po pierwsze, problem gromadzenia i selekcjonowania materiału źródłowego tak, aby nie tylko możliwe było stosowanie metod, ale i by wnioski uzyskane za ich pomocą korespondowały z opisywaną rzeczywistością. Po drugie, zwrócenie uwagi na kontekst powstawania i funkcjonowania omawianych zjawisk i materiału badawczego. Różne metody i wnioski mogą odnosić się do różnie funkcjonujących mediów. Po trzecie, świadomość ograniczeń oraz pułapek czyhających na niewprawnych badawczy oraz zapatrzenie w obiektywizm i efektywność stosowanych metod w naukach ścisłych. Należy pamiętać, jak zaznaczył Maciej Eder, iż metody te pierwotnie zostały opracowane z myślą o innych typach materiału badawczego, stąd dopasowanie metod do materiału źródłowego powinno się mieć na uwadze. Wreszcie, możliwości, jakie idą za mariażem metod nauk ścisłych a humanistyką i naukami społecznymi, wydają się być obiecujące. Transdyscyplinarność i interdyscyplinarność jest nie tylko modnym obecnie paradygmatem, ale jak pokazano w przypadku Galla Anonima, może pomóc powrócić do starych problemów badawczych i wspomóc nad nimi prace. Jak zaznaczono we wstępie, niniejszy artykuł miał za zadanie przybliżyć polskiemu czytelnikowi polskie wątki badań stosujących przetwarzanie języka naturalnego. Mimo pobieżnego przedstawienia aktualnego stanu literatury mam nadzieję, iż udało się wskazać na pożytek lektury tekstów w tym obszarze.

Bibliografia

- Babik W., *Język naturalny w wyszukiwaniu informacji i problemy jego przetwarzania*, „Zagadnienia Informacji Naukowej” 2013, nr 1, s. 37–47.
 Bartusiak R., Augustyniak Ł., Kajdanowicz T., Kazienko P., Piasecki M., *WordNet2Vec: Corpora agnostic word vectorization metod*, „Neurocomputing” 2019, nr 326–327, s. 141–150.

¹⁷² Szerzej zob. W. Werner, D. Gralik, A. Trzoss, *Media społecznościowe a funkcjonowanie wiedzy historycznej w Polsce. Raport z badań*, „Przegląd Archiwalno-Historyczny” 2019, t. 6, s. 211–235; W. Werner, A. Trzoss, D. Gralik, *Historia i YouTube. Narracja historyczna w dobie Web 2.0*, „Nauka” 2020, nr 3, s. 119–140.

¹⁷³ R. Deiksler, *Social Network Analysis In The Study of The Works Of Josephus. The Case Study Of Galilee During The First Jewish Revolt*, „Folia Praehistorica Posnaniensia” 2019, t. 24, s. 35–46.

KOMPUTEROWO WSPOMAGANE METODY BADANIA TEKSTÓW...

- Deiksler R., *Social Network Analysis In The Study of The Works Of Josephus. The Case Study Of Galilee During The First Jewish Revolt*, „Folia Praehistorica Posnaniensia” 2019, t. 24, s. 35–46.
- Eder M., *In Search of the Author of Chronica Polonorum Ascribed to Gallus Anonymus: A Stylometric Reconnaissance*, „Acta Poloniae Historica” 2015, t. 112, s. 5–23.
- Eder M., *Metody ściśle w literaturoznawstwie i pułapki pozornego obiektywizmu – przykład stylometrii*, „Teksty Drugie” 2014, nr 2, s. 90–105.
- Eder M., *Mind your corpus: systematic errors in authorship attribution*, „Literary and Linguistic Computing” 2013, t. 28, nr 4, s. 603–614.
- Malak P., *Rozwój badań nad przetwarzaniem języka naturalnego*, „Zagadnienia Informatyki Naukowej” 2010, nr 2, s. 21–30.
- Matuszewski P., *Selective Exposure on Polish Political and News Media Facebook Pages*, „Polish Sociological Review” 2019, nr 1, s. 177–197.
- Matuszewski P., Szabó G., *Are Echo Chambers Based on Partisanship? Twitter and Political Polarity in Poland and Hungary*, „Social Media + Society” 2019, t. 5, nr 2.
- Matuszewski P., *Wykorzystanie mediów informacyjnych w dyskusjach politycznych na Facebooku*, „Studia Medioznawcze” 2018, nr 1, s. 27–43.
- The SAGE Handbook of Social Network Analysis*, red. J. Scott, P.J. Carrington, SAGE, 2011.
- Troszyński M., *Analiza treści witryn internetowych z wykorzystaniem automatycznego kodowania [w:] Metody badań online*, red. P. Siuda, Gdańsk 2016, s. 83–103.
- Troszyński M., *Ukraina i Ukraińcy w polskim dyskursie internetowym. Analiza jakościowo-ilościowa tekstów zamieszczanych w mediach społecznościowych [w:] Raport. Mniejszość ukraińska i migranci z Ukrainy w Polsce. Analiza dyskursu*, red. P. Tyma, Warszawa 2018, s. 103–185.
- Troszyński M., *Ukraina i Ukraińcy w polskich mediach społecznościowych [w:] Raport 2. Mniejszość ukraińska i migranci z Ukrainy w Polsce. Analiza dyskursu*, red. P. Tyma, Warszawa 2019, s. 49–76.
- Trzoss A., *Przyczynek do badań nad metodami historii cyfrowej w świetle debaty przed EU Referendum na profilach portalu Facebook Davida Camerona i Nigela Farage’a*, „Przegląd Archiwalno-Historyczny” 2018, t. 5, s. 203–225.
- Werner W., Gralik D., Trzoss A., *Media społecznościowe a funkcjonowanie wiedzy historycznej w Polsce. Raport z badań*, „Przegląd Archiwalno-Historyczny” 2019, t. 6, s. 211–235.
- Werner W., Trzoss A., Gralik D., *Historia i YouTube. Narracja historyczna w dobie Web 2.0*, „Nauka” 2020, nr 3, s. 119–140.
- Wilkowski M., *Histmag vs Ciekawostki Historyczne: clickbait i pisanie o przeszłości*, opublikowano: 04.07.2016, <https://wilkowski.org/notka/1267> [dostęp: 28.05.2020].

DAWID GRALIK

Adam Mickiewicz University, Poznań

ORCID: 0000-0003-2093-4938

ADRIAN TRZOSS

Adam Mickiewicz University, Poznań

ORCID: 0000-0002-6287-418X

WIKTOR WERNER

Adam Mickiewicz University, Poznań

ORCID: 0000-0002-3004-6021

POLISH HISTORICAL NARRATION AND NATIONAL IDENTITY IN THE LIGHT OF STUDIES AT YOUTUBE

Abstract

The subject of the article is the specific nature of historical narration in digital media (YouTube). Both the media where the Polish state is the channel owner and ones belonging to individual political parties and fractions are being studied. The relationship between the narration and national identity is analyzed. The question under discussion is to what extent national identity is a phenomenon ingrained in the ethnic and historical peculiarities of a given society. The authors contrast the primordialist concept with Ernest Gellner's modernist concept. In the second part the authors refer to the discussion about the significance of historical narration for the formation of identity: if historical narration is just an accidental component of identity formation processes or rather a fundamental one.

Keywords: national identity, digital media, historical narration, Web 2.0, narrative forms

1. RESEARCH PROBLEM AND DISCUSSION

The subject of the article is the specific nature of historical narration in the field of digital media (on the example of YouTube), owned both by the Polish state (particularly the channel of the Institute of National Remembrance¹) and by the individual parties and political factions which participate in the legislature (are represented in the parliament), and the relationship between this narration and national identity. The topic of this paper lies at the intersection of several discussions with the present-day historiography and humanities.

The first discussion involves the relationship between the national identity and the educational and informational activities of both the national government and the political parties connected with it. The problem scrutinized here is to what extent the phenomenon of national identity is ingrained in the ethnic and historical peculiarities of a given society, and thus the nature of this identity is a bottom-up need of a specific *communitas*, independent from the activities of the state as the producer and distributor of various forms of narration. This position, known as primordialist, describes the national identity traits as inherent traits of a given ethnos.² The modernist concept, mainly associated with the works of Ernest Gellner, is a separate position, under which national identities are closely tied to the activities of political and intellectual elites, who formulate and disseminate a national ideology among broad masses of people. This ideology, found in numerous communication activities, serves to consolidate the society around the symbolic values projected as national ones. It requires an appropriate narration which describes the reality in such a way that this description becomes an element of individual identity and self-identification. Therefore, according to the modernist concept, national identity is produced by elites and then, through educational, instructional, and propaganda activities, internalized by the individual members of the communities affected by these activities.³ This case emphasizes the top-down flow of information, from the information channels organized by the state (or elites) to the society which absorbs and internalizes the national message and identity. The ethno-symbolic position, relatively newest in this discussion, indicates both the creative role of the elites – particularly those who have access to information channels and the ability to create a specific message – and the active role of the society which formulates a specific demand for a narration (world description) and can distinguish between the messages matching its existential and spiritual needs, which may be accepted, and the ones missing these needs, which will be ignored. Under this research concept, an important

¹ IPNtvPL, YouTube channel, accessed 8 January 2021, <https://www.youtube.com/user/IPNtvPL>; the official channel of the Institute of National Remembrance.

² Anthony D. Smith, *The Nation in History: Historiographical Debates about Ethnicity and Nationalism* (Hanover, NH: UPNE, 2000), 46.

³ Brendan O'Leary, "On the Nature of Nationalism: An Appraisal of Ernest Gellner's Writings on Nationalism," *British Journal of Political Science* 27, no. 2 (1997): 191–222.

component of understanding the formation processes of cultural (and national) identities is, besides the information flow from creative elites to society, the social reception phenomenon, or the ways in which a community receives a specific message.⁴

The second discussion to which we relate our research involves the significance of historical narration for the formation of national identity and, more broadly, cultural identity: whether historical narration is just an accidental component of identity formation processes or rather a fundamental one. Therefore, our research is related to the reflection on the importance of history and historical narration in the current social and political life of today. The relationship between historiography and the formation of national identities has been thoroughly described in numerous studies of the history of individual European⁵ and non-European countries.⁶ Historical knowledge and narration became the intellectual foundations of the German⁷ and Italian unifications,⁸ which converged on the idea of one nation, the national integration and political emancipation of Poles,⁹ national renaissance

⁴ Anthony D. Smith, *Ethno-Symbolism and Nationalism: A Cultural Approach* (London: Routledge, 2009).

⁵ Monika Baár, *Historians and Nationalism: East-Central Europe in the Nineteenth Century* (Oxford: Oxford University Press, 2010).

⁶ Neville Meaney "Britishness and Australian Identity: The Problem of Nationalism in Australian History and Historiography," *Australian Historical Studies* 32, no. 116 (2001): 76–90; Patrick Jory, "Problems in Contemporary Thai Nationalist Historiography," *Kyoto Review of Southeast Asia* 3 (2003); Rommel Curaming, "Towards Reinventing Indonesian Nationalist Historiography," *Kyoto Review of Southeast Asia* 3 (March 2003); Gyan Prakash, "Writing Post-Orientalist Histories of the Third World: Perspectives from Indian Historiography," *Comparative Studies in Society and History* 32, no. 2 (1990): 383–408; Toyin Falola, Saheed Aderinto, *Nigeria, Nationalism, and Writing History* (Rochester, NY: University Rochester Press, 2010).

⁷ Georg G. Iggers, "The Origins of German Historicism: The Transformation of German Historical Thought from Herder's Cosmopolitan Culture-Oriented Nationalism to the State-Centered Exclusive Nationalism of the Wars of Liberation," in *The German Conception of History: The National Tradition of Historical Thought from Herder to the Present* (Middletown, CT: Wesleyan University Press, 1968), 29–43; Georg G. Iggers, "Nationalism and Historiography, 1789–1996: The German Example in Historical Perspective," in *Writing National Histories: Western Europe since 1800*, ed. by Stefan Berger, Mark Donovan, and Kevin Passmore (London: Routledge, 2002), 15–29.

⁸ Martin Thom, "Unity and Confederation in the Italian Risorgimento," in *Writing National Histories: Western Europe since 1800*, ed. by Stefan Berger, Mark Donovan, and Kevin Passmore (London: Routledge, 2002), 69–81.

⁹ Jerzy Maternicki, "Historyk w służbie «sprawy ojczystej»: Kilka uwag o poglądach Henryka Schmitta" [Historian in the service of the «native cause»: Several notes on Henryk Schmitt's views], *Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka* 64, no. 2–3 (2009); Jolanta Kolbuszewska, "Historiografia polska wobec niepodległości–oczekiwania, plany, nadzieje (zarys problematyki)" [Polish historiography in view of independence: Expectations, plans, hopes (an outline)], *Res Historica* 32 (2011): 111–120; Violetta Julkowska, "Kreacja bohaterów historycznych jako istotny element interpretacji dziejów narodowych w ujęciu historyków XIX i początku XX wieku: Studium przypadku Waleriana Kalinki i Adama Skałkowskiego" [Creation of national heroes as an important component in the interpretation of national history as seen by 19th century and early 20th century historians: A case study of

of the Czechs¹⁰ and Ukrainians,¹¹ as well as many other nations, both in the 19th century and now.¹² As the digital and social media spread, the contribution of the narration about the past in the formation of national identities does not seem to diminish. However, its nature changes: the discourse of both the broadly understood (social, cultural, and historical) memory and the visually attractive and popular historical narration tends to play an increasingly important role in shaping the ideas of the past at the expense of the academic, critical historiography.¹³

The next discussion involves the way in which the digital nature of the message and its placement within Web 2.0 change the way it functions and can also affect its content. This discussion is related to an older reflection in media studies, the question of how the form of the message affects the functioning of its content. The relationship between the form and content of information was studied by Walter Ong in his works on the orality and textuality as styles of thought underlying separate epistemological realities.¹⁴ Marshall McLuhan pursued this topic in his publications on the formation of “information universes” based on different information dissemination technologies: print, radio, and television.¹⁵ With the advent and rapid growth in significance of digital technologies for creating and disseminating information, the discussion about how the form of the message (here: digital) affects the meaning of its content becomes increasingly diverse and important. New concepts emerge, which indicate the importance of information digitization, unique in the history of civilization,¹⁶ the breakthrough nature of the computer as a meta-medium,

Walerian Kalinka and Adam Skalkowski], *Klio Polska: Studia i Materiały z Dziejów Historiografii Polskiej* 12 (2020): 73–96.

¹⁰ Joseph Frederick Zacek, *Palacký: The Historian as Scholar and Nationalist* (Hague: Mouton, 1970), vol. 5 of *Studies in European History*.

¹¹ Vasyl Pedych, Vitaliy Telvak, “Lvivska istorychna shkola Michaïla Grushevskogo: Diaspornyï diskurs” [Hrushevsky Lviv Historical School: Diaspora discourse], *Scientific Notes of Ostroh Academy National University: «Historical sciences» series* 1 no. 24 (2015); A. Tokarska, “Slovo, zakorinene u nacionalnyï dukh (do 150-richchya vid dnya narodzhennya M. Grushevskogo)” [The word, which is ensuited to national spirit (to 150 years of the birth of M. Gryshevskiy)], *Visnyk Nacionalnogo universytetu Lvivska politekhnika: Yurydychni nauky* 855 (2016): 259–263.

¹² *Nationalizing the Past: Historians as Nation Builders in Modern Europe*, ed. by Stefan Berger, Chris Lorenz (London: Palgrave Macmillan UK, 2016).

¹³ *Memory, Conflict and New Media: Web Wars in Post-Socialist States*, ed. by Ellen Rutten, Julie Fedor and Vera Zvereva (London: Routledge, 2013); Wiktor Werner, Dawid Gralik, Adrian Trzoss, “Wiedza historyczna w świecie cyfrowym: Funkcjonowanie, problemy, wymiana pokoleniowa” [Historical knowledge in the digital world: Condition, problems, generational change], in *Historia a media: Zbiór studiów*, vol. 4, ed. by Dominika Gołaszewska-Rusinowska, Małgorzata Mielewska (Toruń: Instytut Promocji Historii, 2019), 120–140.

¹⁴ Walter J. Ong, *Orality and literacy* (London: Routledge, 2013).

¹⁵ Marshall McLuhan, Quentin Fiore, *The Medium is the Massage* (New York: Penguin Books, 1967), 126–128; Marshall McLuhan, *The Gutenberg Galaxy: The Making of Typographic Man* (Toronto: University of Toronto Press, 2011); Marshall McLuhan, “McLuhan’s laws of the media,” *Technology and Culture* 16, no. 1 (1975): 74–78.

¹⁶ Alvin Toffler, *The third wave*, vol. 484 (New York: Bantam books, 1980).

where not only new messages are produced but previously non-digital information is transformed as well. Since the meaning of information always emerges from interacting with its recipients, who are in turn affected by the form of the information (as the former relates to the latter's common or limited availability, continuity or discontinuity, completeness or fragmentariness, social or individual reception context, finally the scope and extent of the involvement of senses), the form is also not without effect on the meanings assigned to a given piece of information, whereas the phenomenon of information transformation occurring between media (remediation) is of a particular cultural and social significance.¹⁷ The continued presence in individual and social life of increasingly mobile computers, because of which human activities more and more frequently result from the coexistence of humanistic and technological factors, is seen as even more important: while one may have a positive¹⁸ or negative¹⁹ opinion of this fact, it is difficult to deny its significance.

The wide spread of digital social media in the development of the so-called Web 2.0 turned out to be yet another breakthrough in the functioning of information. Web 2.0 was considered as the first instance of a new type of civilization based on new mechanisms – networking²⁰ rather than hierarchical (a shift from the Cathedral model to the Bazaar model²¹) – of producing both information and other goods, as well as the departure from a clear distinction between the producers and consumers to prosumption and the relations of participation.²² As a result, phenomena characteristic of the new kinds of information and cultural practices increase in significance, including the information bubbles²³ created by the information distribution mechanisms which had no direct counterparts in pre-digital practices, i.e., algorithms to customize access to information²⁴, the phenomenon of computer-assisted descriptions or models of

¹⁷ Jay David Bolter, Richard Grusin, *Remediation: Understanding New Media* (Cambridge, MA: MIT Press, 2000); Jay David Bolter, "Remediation and the Language of New Media," *Northern Lights: Film & Media Studies Yearbook* 5, no. 1 (2007): 25–37.

¹⁸ Joseph C. R. Licklider, "Man-computer symbiosis," *IRE Transactions on Human Factors in Electronics* 1 (1960): 4–11.

¹⁹ Theodore J. Kaczynski, *Technological Slavery: The Collected Writings of Theodore J. Kaczynski, a.k.a. "The Unabomber"* (Port Townsend, WA: Feral House, 2010); Manfred Spitzer, *Digitale Demenz: Wie wir uns und unsere Kinder um den Verstand bringen* [Digital dementia: How we drive us and our children mad] (Munich: Droemer eBook, 2012).

²⁰ James Surowiecki, *The Wisdom of Crowds* (New York: Anchor Books, 2005).

²¹ Eric Raymond, "The Cathedral and the Bazaar," *Knowledge, Technology & Policy* 12, no. 3 (1999): 23–49.

²² George Ritzer, Nathan Jurgenson, "Production, Consumption, Prosumption: The Nature of Capitalism in the Age of the Digital «prosumer»," *Journal of Consumer Culture* 10, 1 (2010): 13–36; Jean Burgess, Joshua Green, *YouTube: Online Video and Participatory Culture* (Hoboken, NJ: John Wiley & Sons, 2018); Andrew Keen, *The Cult of the Amateur* (New York: Doubleday/Currency, 2007).

²³ Siva Vaidhyanathan, *Antisocial Media: How Facebook Disconnects us and Undermines Democracy* (New York: Oxford University Press, 2018).

²⁴ Siva Vaidhyanathan, *The Googlization of Everything (And Why We Should Worry)* (Oakland, CA: Univ. of California Press, 2012); Andrew Keen, *The Internet is not the*

reality²⁵ (which find more and more uses in humanistic studies and historiography as well²⁶), and deep fakes.²⁷

Our analysis of historical narration arising and operating in the digital Web 2.0 takes the above-mentioned circumstances into account, specifically the emergence of new phenomena at the intersection of human communication, symbolic, and social activities with the dynamically developing information technologies. As the research covers the content of YouTube channels, the interpretation context will include not only the network-community nature of the portal and the digital nature of the information therein but also the visual specificity of the presented message. The question of the visual and its impact on the specificity of the message and its reception have been studied in many works devoted to the culture-forming role of the cinema and television message.²⁸ In the context of a community website such as YouTube, there is a network context superimposed on it, containing its own characteristic phenomena of social interactions, and a digital context, in which the phenomena typical of digital information occur, namely the role of positioning and recommendation algorithms and the issue of the range and transmission dynamics of information. The complexity and significance (for contemporaneity) of the research problems accumulated in the case of YouTube make this portal an important area of study for contemporary reflection on culture, politics, and the society.²⁹

Answer (New York: Grove/Atlantic, 2015); Neil Postman, *Technopoly: The Surrender of Culture to Technology* (New York: Vintage Books, 2011).

²⁵ Ronald T. Azuma, "A Survey of Augmented Reality," *Presence: Teleoperators & Virtual Environments* 6, no. 4 (1997): 355–385.

²⁶ Kevin Kee, Timothy Compeau, *Seeing the Past with Computers: Experiments with Augmented Reality and Computer Vision for History* (Ann Arbor, MI: University of Michigan Press, 2019).

²⁷ Kai Shu et al., "Fake News Detection on Social Media: A Data Mining Perspective," *ACM SIGKDD Explorations Newsletter* 19, no. 1 (2017): 22–36; Wiktor Werner, Adrian Trzoss, "Czy cyfrowe media wywołują społeczną paranoję? Dwugłos w sprawie obecności teorii spiskowych w mediach społecznościowych i kulturze masowej" [Do digital media cause social paranoia? A dialogue on the presence of conspiracy theory in the social media and mass culture], *Nauka* 3 (2019): 147–169.

²⁸ Chris Jenks, ed., *Visual Culture* (London/New York: Routledge, 2002); Richard Howells, Joaquim Negreiros, *Visual Culture* (Cambridge: Polity, 2012); Marianne Hirsch, *The Generation of Postmemory: Writing and Visual Culture after the Holocaust* (New York: Columbia University Press, 2012); Victor Burgin, *In/different Spaces: Place and Memory in Visual Culture* (Oakland, CA: Univ. of California Press, 1996); Giovanni Sartori, *Homo videns: La sociedad teledirigida* [Homo videns: Teledirected society] (Madrid: Taurus, 2012); Dorota Skotarczak, "Kilka uwag o historii wizualnej" [Some remarks on visual history], *Klio Polska* 8 (2016): 117–130; Thomas Elsaesser, *Film History as Media Archaeology: Tracking Digital Cinema* (Amsterdam: Amsterdam University Press, 2019).

²⁹ Burgess, Green, *YouTube*; Clement Chau, "YouTube as a Participatory Culture," *New Directions for Youth Development* 128 (2010): 65–74; Jane Arthurs, Sophia Drakopoulou, Alessandro Gandini, "Researching YouTube," *Convergence: The International Journal of Research into New Media Technologies* 24, no. 1 (2018): 3–15; Kevin Allocca, *Videocracy: How YouTube Is Changing the World... With Double*

2. PRELIMINARY RESEARCH – INTEREST IN HISTORY IN POLAND, 2016–2020 RESEARCH LANDSCAPE

The interest in history in Poland, in light of the surveys carried out regularly by CBOS (most recently in 2016), remains at a relatively high level as more than three quarters of the society declare medium or higher interest in historical topics, and 87% believe that modern humans need historical knowledge.³⁰ More detailed questionnaire surveys carried out among Poles interested in history in 2019 revealed a significant share of on-line repositories in the creation of historical knowledge, particularly YouTube, which was indicated by 76% of respondents. Most interestingly, a diversity of interest in specific historical topics as well as the way of its presentation depending on the age of the surveyed Poles can also be observed. The younger fans of history preferred the repositories of historical information which were more visual in form and entertaining in nature, whereas the older ones were interested in textual repositories and more academic content.³¹

The research carried out specifically on YouTube in 2020, focusing on the content and (quantitatively measurable) reception of the six most popular video channels about history, indicates the prevalence of interest in national history in its military and political aspects. Simultaneously, content devoted to recent history – 20th-century and contemporary history – clearly predominates, which is in line with the major epochal topics and trends observed in the historical policy.³² These trends associated with the interest in more recent times were also corroborated by the analysis of the ten most popular Polish-speaking YouTube channels whose main topic is military history, in which 40% of all views were generated by videos devoted to World War II, closely followed by productions about World War I, the inter-war period, and the Cold War counted together.³³

It is worth mentioning the activities of Internet users outside of social media, which are related to real-world events. One such example is the situation which

Rainbows, Singing Foxes, and Other Trends We Can't Stop Watching (London: Bloomsbury Publishing, 2018).

³⁰ “Świadomość historyczna Polaków” [Historical consciousness of Poles], *Komunikat z badań* 68/2016 (Warszawa: CBOS, 2016); Artur Wysocki, “Stosunek społeczeństwa polskiego do przeszłości a tożsamość narodowa. Analiza badań sondażowych” [Attitude of Polish society to the past and national identity: Analysis of the surveys], *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, sectio I – Philosophia - Sociologia* 43, no. 1 (2018): 111–124.

³¹ Wiktor Werner, Dawid Gralik, Adrian Trzoss, “Media społecznościowe a funkcjonowanie wiedzy historycznej w Polsce: Raport z badań” [Social media and the condition of historical knowledge in Poland: Research report], *Przegląd Archiwalno-Historyczny* 6 (2019): 211–223.

³² Wiktor Werner, Adrian Trzoss and Dawid Gralik, “Historia i YouTube. Narracja historyczna w dobie Web 2.0” [History and YouTube. Historical narrative in the age of Web 2.0], *Nauka* 3 (2020): 135–138.

³³ Dawid Gralik, “Prezentacja historii wojskowości w mediach społecznościowych na przykładzie portalu YouTube” [Presentation of military history in social media on the example of YouTube] (in press).

followed the première of the movie *Warsaw '44*.³⁴ When analyzing the problem of interest in history outside the social media – or, more broadly, digital media – one should pay attention to the still important role of such media as film and video games, and even more traditional ones like books and the press. Particularly in the latter group it is worth to notice a broad range of periodicals, both scientific and popular-scientific, available on the Polish publishing market³⁵, as well as the noticeable presence of historical topics in popular literature, not just in historical novels in the strict sense, but also in such literary genres as historical crime fiction, historical fantasy, and alternative history.³⁶ Nevertheless, the traditional audio-visual media, mainly the cinema, should be seen as the tools which affect the perception of history much more strongly. What can be stressed here is the foreign origin of most of such productions, whose main area of influence is the perception of world history.³⁷ Finally, while analyzing all the above-mentioned sources of historical knowledge, it is necessary to mention the wide-spread phenomenon of remediation, or the presence of narration of analogous content within different media.

Moreover, the questions of the perception of the above-mentioned types of sources of historical knowledge by their recipients and the extent of critical approach to them are no less important. Consequently, one should point out two divergent trends, above all else. On the one hand, the critical approach is notably present among the fans of historical films and video games;³⁸ on the other, there is a noticeable practice among most Internet users to content oneself with the information found in the web either with no verification or with verification limited solely to other on-line resources. This, considering that systems

³⁴ Maciej Białous, Piotr Gliński, "Internet jako medium pamięci zbiorowej młodych ludzi: Przykład sieciowej aktywności wokół filmu «Miasto 44»" [The Internet as a medium of young people's collective memory. The examples of Internet activity regarding the film «Warsaw 44»], *Studia Podlaskie* 24 (2016): 315–327.

³⁵ Paweł Rzewuski, "Polaków prasa historyczna" [Poles' historical press], *Histmag.org*, 3 January 2014, <https://histmag.org/Polakow-prasa-historyczna-8896>.

³⁶ Wiktor Werner, "Land, History and Imagination, Or Remarks on the Foundations of the New Patriotism," *Historia@Teoria* 1, no. 2 (2016): 13–29; Wiktor Werner, "From Andrzej Kmiec to Witcher. Alternative History and Historical Fantasy in Poland at the Turn of the 20th and 21st Centuries," in Wiktor Werner and Violetta Julkowska, *Contemporary Lives of the Past* (Poznań: Instytut Historii UAM, 2018), 139–163.

³⁷ Dawid Gralik, "Ku nowej pamięci historycznej? Kreowanie wizji przeszłości w popkulturze na przykładzie II wojny światowej" [Way to new historical memory? Creating a vision of the past in pop culture on the example of World War II], *Sensus Historiae* 36 (2019): 115–118; Dawid Gralik, "Wpływ gier wideo na wiedzę historyczną i popularyzację historii" [Impact of video games on historical knowledge and popularization of history], in *Popularyzacja nauk historycznych – teoria i praktyka. Zbiór studiów*, ed. by Dominika Gołaszewska-Rusinowska, Małgorzata Mielewska and Tomasz Sińczak (Toruń: Instytut Promocji Historii, 2018): 190–191.

³⁸ Maciej Białous, *Spoleczna konstrukcja filmów historycznych: Pamięć zbiorowa i polityka pamięci w kinematografii polskiej lat 1920–2010* [Social construction of historical films: Collective memory and memory policy in the Polish cinematography of 1920–2010] (Białystok: Uniwersytet w Białymstoku, 2015): 362–365, 379–380; Gralik, *Wpływ gier wideo*, 188, 190–191.

of algorithms are used on-line to personalize access to digital repositories, may lead to negative outcomes for the historical awareness of Poles, particularly in the form of one-sided politicization of historical knowledge or dumbing it down for commercial reasons.³⁹

3. RESEARCH METHODS

The research method adopted in this paper is narratological discourse analysis. Therefore, the subject of analysis is the narration on historical topics related to the question of national identity, present in videos hosted on YouTube, and its reception measured by the number of views (of videos), subscriptions (of a given channel), comments (posted under a video), and reactions to videos (likes and dislikes).

The analysis of narration occurs on three levels: of symbol and metaphor analysis, of character and event type analysis, and of narrative form analysis.

At the level of symbols and metaphors we used conceptual metaphor, an analytical category of cognitive linguistics: it is a notion which is not just linguistic or symbolic in nature but also performs conceptual functions, ones which enable understanding reality.⁴⁰

In the analysis of types we used categories borrowed from Vladimir Propp's method,⁴¹ namely his method of analyzing tales from the perspective of repeatable types of characters, events, and themes.

In the scope of interpretation of narrative forms, categories suggested by Northrop Frye⁴² in his studies of literature were used, also employed by Hayden White⁴³ in his analysis of historiography. The categories of stylistic forms or modes, epic-romantic, tragic, ironic, and comedic, are notions of high importance for our research. The epic-romantic style is oriented towards the deeds of the hero, such as slaying monsters and villains, facing elemental forces, and defying the adversities of fate.⁴⁴ The tragic style introduces the hero's confrontation with fate, which leads to suffering. The fate which condemns the tragic hero to suffer also exalts him above his environment, which he surpasses with the qualities of his character: dignity, nobility and morality. Simultaneously, his

³⁹ Werner, Gralik and Trzoss, *Media społecznościowe*, 230–231.

⁴⁰ George Lakoff, Mark Johnson, "Conceptual Metaphor in Everyday Language," *The Journal of Philosophy* 77, no. 8 (1980): 453–486; George Lakoff, "Conceptual metaphor," in *Cognitive Linguistics: Basic Readings*, ed. by Dirk Geeraerts (Berlin: De Gruyter Mouton, 2006): 185–239.

⁴¹ Vladimir Yakovlevich Propp et al., *Morfologiya "volshebnoy" skazki* [Morphology of "magic" tale], (Moscow: Labirint, 1998).

⁴² Northrop Frye, *Anatomy of Criticism: Four Essays* (Princeton, NJ: Princeton University Press, 2000).

⁴³ Hayden White, *Metahistory: The Historical Imagination in Nineteenth-Century Europe* (Baltimore, MD: JHU Press, 2014).

⁴⁴ Frye, *Anatomy of Criticism*, 186–205

uniqueness breeds hostility, which increases suffering. Revenge may be a component of the tragedy: it makes the world more just, but does not alleviate the hero's suffering.⁴⁵ The ironic-satirical style focuses on showing anomalies and injustices in the world. The hero is lost in the reality which is not what it is supposed to be, as the rules we expect to be there either do not work or only appear to work.⁴⁶ Finally, the comedic style creates a cheerful image of the hero who integrates with the world and society regardless of his actions. In comedy, the world embodies not a higher moral rule but rather a tendency towards wholeness and fullness, which makes chance and circumstance always work for the benefit of the hero.⁴⁷

4. CASE STUDY: POLAND

Our source base consisted of Polish digital repositories of historical knowledge on YouTube, both state-operated and oriented to specific political parties. The contents of these repositories including basic quantitative information is described separately from their substance and its interpretation.

IPNtvPL (the channel of the Institute of National Remembrance): 97.4 thousand subscriptions, 1,473 videos, 29.8 million views:

"NIEZWYCIĘŻENI"⁴⁸

Description: publication date: September 15, 2017. 5.615 million views, 200 thousand likes and 6.5 thousand dislikes, 18.5 thousand comments (some comments are removed as the description of the video informs). The Polish version is narrated by Mirosław Zbrojewicz. The narrator of the English version is the actor Sean Bean: two million views, 79 thousand likes and 3 thousand dislikes, 13 thousand comments. Both videos have their own dedicated websites, www.niezwyciezeni-film.pl⁴⁹ and www.theunconquered-movie.com,⁵⁰ containing additional features like the table of contents as well as explanations of dates and events, e.g. "Scene 20. Jan Karski's missions. After the outbreak of the Second World War in 1939," "Jan Karski (born Jan Koziński on 24 April 1914 in Łódź; died on 13 July 2000 in Washington, D.C.) was taken prisoner but soon managed to escape." There are thirty-two scenes in total, some described as

⁴⁵ Frye, *Anatomy of Criticism*, 206–222.

⁴⁶ Frye, *Anatomy of Criticism*, 223–239.

⁴⁷ Frye, *Anatomy of Criticism*, 163–185.

⁴⁸ IPNtvPL, "IPNtv: Niezwyciężeni" [IPNtv: The Unconquered], YouTube video, 4:20, September 15, 2017, <https://www.youtube.com/watch?v=M7MSG4Q-4as>.

⁴⁹ *Niezwyciężeni*, Instytut Pamięci Narodowej, <http://www.niezwyciezeni-film.pl> (accessed: 8.01.2021).

⁵⁰ *The Unconquered*, Instytut Pamięci Narodowej, <http://www.theunconquered-movie.com> (accessed: 8.01.2021).

events: The Molotov-Ribbentrop Pact, September 1, September 17 – described as “a stab in the back,” Katyń massacre, deportations, the Battle of Monte Cassino, Karski’s missions, Warsaw Ghetto Uprising, Operation Tempest, Warsaw Uprising, breaking the Enigma code (placed at the end against chronology – with all credits given to the Poles – while actually the Polish intelligence worked on the Enigma code already before the war, passed the results to the British intelligence, then the work was continued by Alan Turing’s team⁵¹), Yalta, strikes in the Polish People’s Republic, the Pope’s visit, Carnival of “Solidarity,” Martial Law, the fall of Communism.

Interpretation: the video begins with the statement: “nobody thought the war (i.e. World War II) and its effects would last half a century for Poland” – stressing the post-war situation, i.e. the Polish People’s Republic (PRL) is not fully recognized as the Polish state. The scene where “first, Germany attacks” (not the Nazis, but rather Germany), with a Polish soldier trying to hold two advancing walls, is maintained in the style of the tragic defiance of the fate. The event is shown (0:14–0:19) as a mechanical and inevitable fate (the Polish text says “the war was imminent”) through the image of converging monumental machine walls trapping a human – a Polish soldier – between them. The mechanistic metaphor is seen a few more times in the imagery of the video. When further in the film the Polish Underground State appears, it takes the form of an underground factory (0:26), the wall dividing Europe also builds itself as a mechanism (3:36), while the image of the “hand of power” (3:36–3:39) suppressing freedom movements and worker protests is mechanical, even robotic in its form. The tragic style of the film description of the September Campaign defeat, mass murders of the Polish population committed by the Germans and the Soviets, shooting of the Polish POWs in Katyń and deportations of Poles to forced labor camps (GULag) deep in the USSR is replaced by the epic-romantic style, which underlines the heroism of the struggles to regain freedom. Victories are accentuated: military (Monte Cassino, Battle of Britain, where the dynamic image is strengthened by such phrases as “we conquer,” “crush the [German] resistance,” “wreak havoc and fear”), intelligence and underground (Enigma, paratrooper missions, acquiring secret plans for the Allies, saving Jews) and moral (informing the Allies about the Holocaust, ineffective because unheard, as expressed by the metaphorical image of the monumental sitting US President “facing away” from the Polish agent Jan Karski, 2:28). The Warsaw Uprising is shown not in the tragic style (as a defeat) but rather epic-heroic as “giving up life in the name of dignity and freedom” (3:03). There is a short instance of the ironic style in the film when, after showing the Polish contributions to the Allies (“we break the German Enigma code – saving millions of lives,” 3:11), “in exchange for all that we do – we are betrayed” (3:16), which points a finger at the Yalta Conference.

⁵¹ Chris Christensen, “Polish Mathematicians Finding Patterns in Enigma Messages,” *Mathematics Magazine* 80, no. 4 (2007): 247–273; Marian Rejewski, “How Polish Mathematicians Deciphered the Enigma,” *Annals of the History of Computing* 3, no. 3 (1981): 213–234; Joanne Baker, “Forgotten Heroes of the Enigma Story,” *Nature* 561, no. 7722 (2018): 307–309.

The irony indicates a dissonance between the expected and just, and the actual and unjust (“the free world distances itself from [the Poles fighting for freedom]” with “an iron curtain,” 3:27). It then gives way to the returning romantic-epic style, which describes pursuing the fight for freedom, supported by the Polish Pope, and the final triumph in the form of regaining independence in 1989.

“NIEZWYCIĘŻENI. CZAS PRÓBY”⁵² – A PREQUEL FOR “THE UNCONQUERED” VIDEO

Description: publication date: June 28, 2019, one million views, 41 thousand likes, 1.8 thousand dislikes. 3.8 thousand comments.

Interpretation: The video introduces its story with the statement that “in the late 18th century, Russia, Prussia and Austria occupied and divided the Polish-Lithuanian Commonwealth. Poles lost their state but [not] the Polish spirit”. The film, consistently maintained in the epic-romantic style, mostly involves enumerating the achievements of the Second Polish Republic, from “reclaiming the city of Lviv,” the victorious Greater Poland Uprising and the Silesian Uprisings, to the strongly accentuated theme of victory in the war against the Soviet Russia. This event, shown in the epic-romantic style as its fundamental theme of “slaying the monster” is visually accentuated by the image of the galloping “Bolshevik hordes” with torches in hands, lit by a red glow (1:25). We win because we are “united” and “entrust our country to God” (1:39). The series of successes indicated in the video includes establishing a democratic electoral law, rebuilding the country after the ravages of war, economic, scientific, and cultural achievements. Not to end the video on an unambiguously optimistic note, after the idyllic image of a couple relaxing at the cinema (3:39) we are shown a poster proclaiming mobilization (3:58), then a new sequence informs about the arming of neighboring powers and more trying times ahead of Poles. The ending is not tragic, however (regardless of what the viewer knows about the events to come): the video maintains its epic manner to the end.

“IPNtv: WYWALCZONA. NIEPODLEGŁA. POLSKA. (SPOT)”⁵³

Description: 268 thousand views, 7.4 thousand likes, 174 dislikes, 320 comments, publication date: November 10, 2017.

⁵² IPNtvPL, “IPNtv: Niezwyciężeni: Czas próby,” YouTube video, 4:36, June 28, 2019, https://www.youtube.com/watch?v=13Nn_2sAnR4; English version “IPNtv: The unconquered: Trying times,” YouTube video, 4:37, June 28, 2019, <https://www.youtube.com/watch?v=7WIoJMs6HIU>.

⁵³ IPNtvPL, “IPNtv: Wywalczona. Niepodległa. Polska. (spot)” [IPNtv: Hard-won. Independent. Poland. (clip)], YouTube video, 0:30, November 11, 2017, <https://www.youtube.com/watch?v=wzJ909w6Hbo>.

Interpretation: “a public campaign of IPN, our contribution to the preparations for the 100th anniversary celebration of regaining Independence by Poland.”⁵⁴ “IPNtv: Hard-won. Independent. Poland” is a short (30 seconds) clip, full of content and imagery, maintained in the romantic-epic style, which accentuates battle scenes of symbolic significance, such as the rearing steed of Piłsudski, who is shown in a metallic (knightly) halo (0:17), a falling, bleeding soldier whose sacrifice (spilled blood) “animates” the resurging Homeland (0:25).

“IPNtv KRAKÓW – POLSKIE SYMBOLE NARODOWE – POLAK MAŁY”⁵⁵

Description: “IPNtv Krakow – Polish national symbols – Little Pole” is a film for children from April 2014. Because it had a large percentage of negative comments, the option to add comments has been blocked. 3.660 million views, 20 thousand likes, 6.4 thousand dislikes.

Interpretation: the video is kept in a cheerful comedic style, its narrator is a figure of a boy, infantilized in both the voice and appearance (head-to-body ratio as in a toddler). The comedic manner involves not only the content but also the visual form, which refers to children’s drawings of smiling figures with identical, schematic facial features, which yet stay distinct thanks to more carefully drawn uniforms (noble and knightly attire, Napoleonic Wars era uniforms, and camouflage of Warsaw Insurgents). Through the comedic style the world is generally shown as tending towards harmony and positive solutions. The tumultuous past (“spilled blood,” 3:10) leads to the happy present times, where everything has its place, that is, the nation has its state, emblem and hymn, which one should know and respect.

“IPNtv: GRA O NIEPODLEGŁOŚĆ”⁵⁶

Description: 716K views, 31K likes, 395 dislikes, 1300 comments. Publication date: 10 Nov. 2018. There is an English version too (77K views).⁵⁷

Interpretation: IPNtv: Game for Independence – the conceptual metaphor of the “game” in the title holds the narration of this video together. It generates such phrases as “everything was on the line,” “play relentlessly,” “play to the

⁵⁴ IPNtvPL, “IPNtv: Wywalczona,” commentary under the video.

⁵⁵ IPNtvPL, “IPNtv Kraków – Polskie Symbole Narodowe – Polak Mały” [IPNtv Krakow – Polish national symbols – Little Pole], YouTube video, 6:43, April 30, 2014, <https://www.youtube.com/watch?v=xQk8p7XY23A>.

⁵⁶ . IPNtvPL, “IPNtv: Gra o Niepodległość” [IPNtv: Game of Independence], YouTube video, 5:29, November 11, 2018, <https://www.youtube.com/watch?v=M55hKTnUbKk>.

⁵⁷ IPNtvPL, “IPNtv: Game for Independence. Poland,” YouTube video, 5:29, November 11, 2018, <https://www.youtube.com/watch?v=nE2TjpLCmX8>.

end,” “high stakes,” “go all-in” (0:00–0:10). Visually, this metaphor is invoked by showing props associated with various games (playing cards, domino tiles, chess pieces, three-player chess board – as a reference to the game between three partitioning powers 1:19, 5:08). The visual style of a game (people like chess pieces, notions like playing cards, a map like a board) is related to the view of the “world as a mechanism” (0:28, 1:19, 1:30), which seems a leading theme of many IPNtv publications (as seen in “The Unconquered” too). The world as a mechanism also means history as a mechanism: hence the history of (literally) gearing events, where effects result physically from causes, just like in a gearbox or in a game of tumbling domino tiles (3:20), there is no leeway or any room for ambiguity of interpretation: there is only the simple impact of prior events on later ones. The symbolic representation of the partition of Poland as the shattering of a heart (of stone?) into three parts, albeit still connected with a chain, is an additional strong visual motif. This shattered heart becomes a peculiar quasi-mechanism, mass events are even more clearly mechanical in nature (1:30), people are pieces on the board, whose placement is affected by the only slightly visible mechanism (some revolving gears can be seen) of cabinet intrigues (1:37). However, politicians (namely Piłsudski, Dmowski and Paderewski) are also shown as pieces in a board game (chess, Monopoly), which then transform into figures in a deck of cards (1:45). Political terms such as “federation state” and “nation state” are cards as well. Politics involves playing a game, part of which is “bidding” (1:56), more like bridge than poker. The general thrust of the visual side of the film creates a message about a generally rational world (references to games of skill such as chess or bridge predominate over few references to games of chance or gambling), where the playing elite takes on itself the responsibility for the society (pawns), and the course of events can be properly arranged (solitaire or domino) and predicted.

“IPN TV – Teledysk Kasia Malejonek Jedna Chwila Pannny Wyklęte (Inka)”⁵⁸

Description: “Jedna Chwila” [One Moment], a video clip by Michał Wilczek (director) and Kasia Malejonek (singer) about Danuta Siedzikówna “Inka,” Home Army soldier and nurse executed in 1946 by Communist authorities, 837 thousand views, 7.3 thousand likes, 243 dislikes, 459 comments.

Interpretation: The style of the video clip is satirical: it is based on the juxtaposition of the present-day reality shown in cheerful colors (happy life of young people, dating, marriage, motherhood, learning, work, raising children) and the injustice which Home Army soldiers suffered after the war (prison, brutal interrogations, execution). The lyrics “nie oglądaj się za siebie

⁵⁸ IPNtvPL, “IPN TV – Teledysk Kasia Malejonek Jedna Chwila Pannny Wyklęte (Inka),” YouTube video, 7:46, September 14, 2013, <https://www.youtube.com/watch?v=QvqLy88OPJ4>.

gdzie dym i mrok” [don’t look behind where there’s smoke and dark] points out even more of world’s injustice, which is forgetting the sacrifice of young people who gave up everything for the homeland without receiving their due chance of happy life in return. At the end of the clip, however, there is a break in style towards certain comedic components (which is paradoxical in the tragic context of the story shown; nonetheless, the whole clip is rather cheerful) when the modern protagonists visit Inka’s grave (4:17) to thank her for the chance of living in free Poland. This way the world regains its harmony, the living remember the dead and are grateful for their sacrifice, as stressed by the lyrics “niech obejrzą się za siebie tam gdzie dym i mrok” [let them look behind where there’s smoke and dark]. Therefore, a tragic death is not final: memory remains, a sacrifice is not wasted, and through it a happy life is made possible.

Polish National Foundation (PFN) holds a channel on YouTube aimed at popularizing the history of Poland and reinforce the message of historical policy. It is incomparably less popular than the channel of IPN. It has five thousand permanent subscribers and a total of three million views over sixty-one videos.

“FRANTIC 7. THE WARSAW UPRISING”⁵⁹

Description: Publication date: August 1, 2018 (fourth most popular video on the PFN channel). 211 thousand views, 660 likes, 37 dislikes, 60 comments. Concerning the reactions to the film, its reception is relatively small, especially considering the means at the Polish National Foundation’s disposal. The production is in English (text only, the video has no spoken narration, the soundtrack is music only).

Interpretation: The style of the video is tragic with elements of irony. The Warsaw Uprising is shown as honoring obligations towards the Allies, paid back with betrayal by an official ally, the Red Army who “sat idly” watching the slaughter of the insurgents, inhabitants of Warsaw, and the destruction of the city (1:50). The actions of the Americans aimed at delivering supplies to the Uprising are shown as heroic (the sacrifice of pilots’ lives is underlined, 1:23), yet tragically inefficient due to yet another betrayal of the Soviet leaders who denied American planes the right to use their airstrips, and due to the progress of the German actions in Warsaw (they captured most of the drops). It is therefore a narration of the injustice of the world and the heroism associated with suffering and martyrdom.

⁵⁹ Polska Fundacja Narodowa, “Frantic 7. The Warsaw Uprising,” YouTube video, 2:30, June 1, 2018, https://www.youtube.com/watch?v=AyaYU8y-Y_k.

MIRACLE ON THE VISTULA. BATTLE OF WARSAW 1920⁶⁰

Description: Narrated by actor Liam Neeson; 710 thousand views, 7.5 thousand likes, 132 dislikes, 714 comments, publication date: August 15, 2018.

Interpretation: The film is centered around the narration provided by American actor Liam Neeson, known from films about hard men not caring for political correctness (he was hired by PFN for the role). Neither graphics nor animation are used in the film: it means that the actor's expression, his voice, and the spoken text are the only components of the narration. It is thus a quasi-testimony, where the narrator's personality is to guarantee the importance of the message. The style of the expression maintains the epic-romantic tone: it is a narration about the Polish victory over Lenin's military communism, to which the American pilots flying in the "Kościuszko Squadron" also contributed. The positive message of the film thus involves bravery and solidarity, through which adversities can be overcome. The history of the battle is extended into the future, as the occupation of Poland in 1939 is mentioned and its post-war dependence upon the USSR, in which times the memory of this historic victory allegedly helped to maintain the Polish national spirit.

RADOSŁAW PATLEWICZ'S CHANNEL – CURRENTLY (JANUARY 2021)
269 VIDEOS (3,426,978 VIEWS), 15.5K SUBSCRIPTIONS

Patlewicz is politically connected with the circle of Grzegorz Braun (Pobudka [wake-up call], Confederation of the Polish Crown). While the channel was officially created in 2014, the first video was published there on October 27, 2017 along with the publication of volume one of Patlewicz's book *Historia polityczna Polski – nowe spojrzenie*,⁶¹ yet, in his own words, he intends to discuss current topics "as you cannot fail to spot the analogy between the past and the present." He motivates creating the channel and publishing the book saying that "historical knowledge in our country is slim", while our history "is falsified at least from the 16th century on", which should be clear from giving more significance to wrong events and characters, whereas he is going to redefine the perception of the history of Poland using facts and historical sources.⁶²

The style of the channel and the films it contains is generally ironic and satirical. It is a confrontation with falsified history (in view of the films' author),

⁶⁰ Polska Fundacja Narodowa, "Miracle On The Vistula. Battle Of Warsaw 1920," YouTube video, 2:13, August 15, 2018, <https://www.youtube.com/watch?v=0Yhgwp94IEo>; name originally capitalized.

⁶¹ Radosław Patlewicz, *Historia polityczna Polski – nowe spojrzenie* [Political history of Poland: A new view], vol. 1 (Częstochowa: 3DOM, 2017).

⁶² Radosław Patlewicz, "I. Historia Polski – Wstęp" [I. History of Poland: Introduction], YouTube video, 2:35, October 28, 2017, <https://www.youtube.com/watch?v=SAgp96gNIZI>.

and therefore an unjust world, where traitors are honored as heroes (according to Patlewicz, these traitors include Jan Henryk Dąbrowski⁶³ and Józef Piłsudski⁶⁴) while the true heroes are either forgotten (as, e.g., Jan Tarło⁶⁵) or underestimated (Sigismund III Vasa). The narration focuses on the function described by Propp as exposing a false hero.⁶⁶ This state of the world is supposedly due to neglecting traditional values (primarily religious, i.e. Catholic, political, i.e. monarchy, and economic, i.e. freedom of property), whereas the historic figures who do not fit in Patlewicz's definition of a hero as a defender of not only the homeland but also the Catholic faith, the political practice of monarchy (democracy is seen as pathological) and property are "exposed" as hidden traitors. In their place new heroes are being suggested, more deserving in the history of Poland, according to the author of the channel, and unjustly forgotten. The author of the channel positions himself in the romantic style as a fighter for the truth, who restores order to the world falsified by academic historians. According to Patlewicz, professional historians miss the truth because they are carriers of false ideas: socialist (as post-Communists, or those who gained their academic degrees in Polish People's Republic and their disciples), democratic (all who are not monarchists), Masonic-Enlightenment (those who declare secular world view), or because they are hypocritical as "regime" historians (being employed by the state).

HISTORIA REALNA

Polish for "real history", channel created in August 2020, 18.8 thousand subscribers (which suggests a permanent growth of interest in the channel's content), 977,764 views, 38 videos.

The channel is run by Piotr Zychowicz, associated with *Do Rzeczy* (a conservative weekly, it also has a historical monthly magazine *Historia Do Rzeczy*, where Zychowicz is the editor-in-chief). Examples of videos:

"What if... Poland formed a government collaborating with the Germans?"⁶⁷ – authors: P. Zychowicz and A. Karbowski, 16,250 views, release date: October 13, 2020.

⁶³ Radosław Patlewicz, "XXIII. Postacie historyczne: Jan Henryk Dąbrowski" [23. Historical figures: Jan Henryk Dąbrowski], YouTube video, 15:30, January 29, 2018, <https://www.youtube.com/watch?v=j3L9mR4DxH8>.

⁶⁴ Radosław Patlewicz, "VII. Postacie historyczne: Józef Piłsudski" [7. Historical figures: Józef Piłsudski], YouTube video, 12:33, November 17, 2017, https://www.youtube.com/watch?v=BXqg4pion_c.

⁶⁵ Radosław Patlewicz, "XIX. Bohaterowie wyklęci: Jan Tarło" [19. Forsaken heroes: Jan Tarło], YouTube video, 13:55, January 8, 2018, <https://youtu.be/9bjrf-Ny9p8>.

⁶⁶ Pablo Gervás, "Propp's Morphology of the Folk Tale as a Grammar for Generation," in *2013 Workshop on Computational Models of Narrative* (Saarbrücken/Wadern: Schloss Dagstuhl – Leibniz-Zentrum fuer Informatik, 2013).

⁶⁷ Piotr Zychowicz, Arkadiusz Karbowski, "Co by było gdyby... Polska stworzyła rząd kolaborujący z Niemcami?" [What if... Poland formed a government collaborating with the

“What if... Poles attacked the Soviet Union at Germany’s side?”⁶⁸ – authors: P. Zychowicz and A. Karbowski, 33,569 views, release date: September 17, 2020.

“Home Army failed in Volhynia: It did not protect Poles from genocide by UPA.”⁶⁹ – author: P Zychowicz, 5,467 views, release date: September 15, 2020.

Interpretation: the historical narration presented by Piotr Zychowicz in his video is explicitly critical towards modern historiography, particularly regarding the Polish–German conflict as a kind of fatalism, or an event that cannot be avoided. Zychowicz appears here as a promoter, commentator, and apologist, in a way, of the position of Władysław Studnicki⁷⁰ – Polish aristocrat, politician and journalist, who solicited an alliance with Germany in the inter-war period, and after the war demonstrated in his analyses that such an alliance would prevent much of the suffering of Poles and Polish Jews – as well as other pre-war journalists, ideologically close to Studnicki, like Stanisław Cat-Mackiewicz or Adolf Bocheński, which is even reflected in the name of the channel intended as a reference to the tradition of inter-war conservative circles. Zychowicz compares the situation of Poland with that of Germany’s allies (mainly Hungary and Romania) and shows that their societies avoided persecution during the war, then suffered a fate no worse than Poland after the war. The irony of Zychowicz’s narration consists of showing the historiosophical axiom of Polish historical consciousness (the necessity of engaging in war with Germany in September 1939) as a false premise, and the alternative history scenario (where Poland as an ally of the 3rd Reich wages war against USSR) as an unfulfilled opportunity. Zychowicz is also critical in describing the policy of the London government and Home Army as excessively and needlessly confrontational in relations with the German occupants while sluggishly fighting the Communist underground and Ukrainian nationalists who slaughtered the Polish inhabitants of Volhynia and Podolia.

Germans?], YouTube video, 50:29, October 13, 2020, <https://www.youtube.com/watch?v=8N39HwdtPe8>.

⁶⁸ Piotr Zychowicz, Arkadiusz Karbowski, “Co by było gdyby... Polacy u boku Niemiec zaatakowali Związek Sowiecki?” [What if... Poles attacked the Soviet Union at Germany’s side?], YouTube video, 53:26, September 17, 2020, <https://www.youtube.com/watch?v=qmkZN3zSrmg>.

⁶⁹ Piotr Zychowicz, “Armia Krajowa zawiodła na Wołyniu. Nie obroniła Polaków przed ludobójstwem UPA” [Home Army failed in Volhynia: It did not protect Poles from genocide by UPA], YouTube video, 10:29, September 15, 2020, <https://www.youtube.com/watch?v=r-beUsDeCXs>.

⁷⁰ Jacek Gzella, “«W obronie naszej całości»* – na marginesie pracy: Władysław Studnicki, *O przymierze z Niemcami. Wybór pism 1923–1939*, Wydawnictwo TAIWPN Universitas Kraków, Kraków 2019, ss. 328” [“In defence of our whole”* – Gloss to the work: Władysław Studnicki, *For the alliance with Germany: Selected writings 1923–1939*, Wydawnictwo TAIWPN Universitas Kraków, Kraków 2019, pp. 328], *Europa Orientalis. Studia z Dziejów Europy Wschodniej i Państw Bałtyckich* 10 (2019): 247–254.

THE KOLEKTYW FILMOWY [FILM COLLECTIVE] CHANNEL⁷¹

Created by a group of people who describe themselves as radical socialists and Marxists, its videos generate few views (usually 500–1000 views). The channel regularly publishes videos on various issues related to the history of socialism (as a political system) and Marxism (a doctrine). The authors explain theoretical concepts such as dialectical materialism or historical differences between social democracy and Marxism, and present the biographies of selected theoreticians and activists, e.g. Karl Marx, Friedrich Engels, Karl Kautsky, Che Guevara. There are also videos devoted to historical processes, such as the fall of the Soviet Union. The Collective includes archival images and footage in its videos.

“Why did the Soviet Socialism collapse?”⁷² (also discusses the fall of CMEA and the Warsaw Pact). Publication date: Nov. 2019, 1200 views.

Description: According to the channel’s authors, the Soviet Union collapsed because a solution justified by the military communism period (the one-party system) was introduced in permanence; also because of the discrepancy between the power structures (dominated by professional party activists and intelligentsia) and the assumptions of Marx, who wrote that workers’ participation was necessary in the government of a socialist state. The channel’s authors also follow Western Marxists⁷³ in pointing out the issue of economic backwardness of Russia as the first socialist state, which had to catch up with the civilizational achievements of the West and fell before it could “see” the technological development (computerization) which would enable the central management so vital for socialism. Finally, the channel’s authors repeat the argument of contemporary Russian journalists⁷⁴ speaking about the expansion of bureaucracy in the USSR and emergence of a certain bourgeois bias (tendency to personal enrichment) among Soviet officials, through which the communist mono-party, within its own structures, bred an internal enemy who started striving for the collapse of the state and takeover of its property.

Interpretation: the narration style in the videos present on the channel is epic-romantic, enriched with a clearly signalized nostalgic theme, also associate with the ironic-satirical manner. As a conceptual and narrative topos, nostalgia means not only yearning for a “golden age” or a “paradise lost” but also a positive message that it is (will be) possible to correct the mistakes and attain the ideal. Thus, being a part of the epic-romantic style, the topos of nostalgia

⁷¹ Kolektyw Filmowy, YouTube channel, accessed January 8, 2021, https://www.youtube.com/channel/UCetxq4gJcqEwKbH_t5E7bNg.

⁷² Kolektyw Filmowy, “Dlaczego Socjalizm Radziecki Upadł?” [Why did the Soviet Socialism collapse?], YouTube video, 12:34, November 29, 2019, <https://www.youtube.com/watch?v=dI7afwg8VpE>.

⁷³ Marcel Van der Linden, *Western Marxism and the Soviet Union: A survey of critical theories and debates since 1917* (Leiden/Boston, MA: Brill, 2007).

⁷⁴ Alexey Alexeevich Chichkin, *Anatomiya krakha SSSR: Kto, kogda i kak razrushal velikuyu derzhavu?* [Anatomy of the collapse of USSR: Who, when and how destroyed the great power] (Moscow: Veche, 2011).

introduces more optimism to the message than does irony, related to nostalgia by the confrontation between the real and presented worlds. The nostalgia in the Film Collective's narration is underline by the specific choice of illustrating clips: Soviet propaganda films and newsreels, similar in character, which show a warm and positive image of the Soviet reality.

THE RAZEM PARTY IN SOCIAL MEDIA: A YOUTUBE CHANNEL EXAMPLE

Video "The truth about the «Forsaken Soldiers:» What you won't hear in Public Television."⁷⁵

Description: 20 thousand views. Publication date: March 1, 2018. A short lecture by Adrian Zandberg and Dorka Budacz from the Razem (Eng. "Together") party with archival materials and videos.

Interpretation: the description of the video says: "The term 'Forsaken Soldiers' is a hypocrisy. On the backs of Cavalry Captain Pilecki and other heroes, a cult of Nazi collaborators and perpetrators of genocide is being promoted. Rapes, ethnic cleansing, murders of children – it is no heroism. Do not build monuments to criminals!" The video ends with a call to abolish the "Forsaken Soldiers' Day" celebrated on March 1 every year (the video was released on that day). The style of the video is ironic, showing the tension between the view of history that supports the notion of "forsaken soldiers" as heroes and martyrs and the reality where, as the authors of the video claim, these soldiers were war criminals and collaborated with German occupants. Due to their anti-Soviet and anti-Ukrainian orientation and national-Catholic rhetoric, they are currently being promoted as symbols of the struggle for independence alongside Home Army soldiers such as Captain Pilecki.

A 90-MINUTE LECTURE BY ADAM LESZCZYŃSKI⁷⁶

Description: 6 thousand views, publication date: Feb. 2016. Main points (on a slide at 3:26): "Poland has always been a country with higher poverty and social inequality levels than in the Old Europe. It is the same today, and the official inequality data do not show the actual scale of the problem. It does not bother Poles. Really." The lecture covers the inter-war period and PRL with some references to present times. Its content aims to point out the existence of

⁷⁵ Adrian Zandberg, Dorka Budacz, "Partia Razem: Prawda o «Żołnierzach Wyklętych»: O tym nie usłyszycie w Telewizji Publicznej" [Razem party: The truth about the "Forsaken Soldiers:" What you won't hear in Public Television], Partia Razem – Lewica Razem, YouTube video, 3:00, March 1, 2018, <https://www.youtube.com/watch?v=DfO2JhG0OIY>.

⁷⁶ Adam Leszczyński, "Leszczyński: Krótka historia nierówności w Polsce [Czwartki Razem #1]" [Leszczyński: A short history of inequality in Poland (Thursdays Together #1)], Partia Razem – Lewica Razem, YouTube video, 1:31:49, February 12, 2016, <https://www.youtube.com/watch?v=dhHq1TWOiSI>.

a continuum of social inequality realized in earnings, working conditions, social protection, taxation, and style of life. The inequality is that the distance from the rich Western countries increases with the degree of poverty, that is, while the elites in Poland enjoy living standards comparable to Western Europe, less well-off people are significantly poorer and live worse lives than comparable less well-off people in the West.

Interpretation: a lecture in ironic style with a strong thread of satire. It shows a discrepancy between the circulating images of the Second Republic as a prosperous country, and of PRL as a country of social equality, with the reality showing, according to the author, poverty and inequality as the prevalent phenomena in both. The author places himself (discreetly yet noticeably) in the epic-romantic style as a scholar drawing attention to the question, overlooked by the bemused majority, of poverty and social inequality, which results among other things from the work ethos not being very strong in Poland (particularly physical labour). The satirical tone is strongly heard when PRL is evaluated as the state where social justice was declarative only.

5. INTERPRETATION AND CONCLUSIONS

The review of historical narrations on YouTube created by national institutions as well as political circles (with a very palpable absence of the circle of the largest opposition party, Platforma Obywatelska [Civic Platform], which only incidentally engages in historical topics, especially after 2015, and does so on Facebook and Twitter rather than YouTube) leads to the following conclusions.

The historical narration belonging to the ruling faction and the political mainstream (the one with access to national institutions and finances) is constructed as generally apologetic regarding the past, that is, it underlines the continuum in history. This narration is realized mainly through the epic-romantic style, with incidental references to other styles. The official historical policy emphasizes a positive view of the state and nation, clearly accentuating a view of history in which events are interconnected and give meaning to one another, whereas the agency in history results from political and military actions guided by elites and carried out by the masses sharing the same values as the elites.

The circles peripheral to the center defined by the ruling faction (both right-wing like the Confederation and the club of the *Do Rzeczy* weekly and left-wing like the Razem party and the people revolving around the Film Collective channel) show a tendency to the ironic-satirical manner. The main component of the narrations they create the negation of the existing, circulating knowledge about the past, shared by the majority, as false and hypocritical knowledge. At the same time, they present themselves as the guardians and advocates of true narrations: at the meta-narrative level it evokes the epic-romantic style, in which the narrator defines himself as revealing the truth in the falsified world.

At the communication level, the rhetoric of the ruling block (visible in the productions of national institutions: IPN, PFN) refers to the ethno-symbolic concept, in which the nation is being created by providing and maintaining the permeability of communication between the elites and the properly educated, guided and shaped society. The underplot of this message is the need to strive for unity and eliminate differences as threats to the national and state unity. The communication is top-down, which means that an esthetically and medially refined message is directed downwards towards the society of (projected) low intellectual capacity, which is from the fact that visual (particularly animated) and musical components clearly prevail over textual components. The narration is thus rich in media but poor in content, which means that its goal is to gain mass acceptance for a previously created story. Therefore, the assumed historical agency is based on the transfer of information and a feedback loop in the elite-masses system. This communication formula overlooks the existing elites (those which lie outside of the mainstream) as unimportant in view of the main authority-people communication axis.

The communication of the peripheries (both left- and right-wing) takes place at the top-top level, i.e. the message is textually rich and assumes that the recipient is able to think critically, has historical knowledge, and can associate facts. This narration is directed towards creating new elites (separately right- and left-wing). Therefore, both peripheries operate on modernist assumptions, where fundamental changes in history are achieved creating elites. Both cases reveal the assumption that the current political and intellectual elites are discredited (due to their Enlightenment, secular, post-Communist or clerical, nationalist and capitalist nature, respectively according to the right and the left), and therefore need to be replaced by new ones, sharing the right view of history and values.

Both the ruling block (represented by national institutions) and the right- and left-wing peripheries perceive historical narration as an important building block of collective identity. At the same time, there is little interest in historical topics from the “center” opposition faction, i.e. the Civic Platform (which is virtually absent from the prominent YouTube portal), meaning that this faction limits its impact on the collective identity formation processes based on historical identifications, focusing instead on contemporary and practical issues as the building blocks of identity.

Translation Andrzej Pietkiewicz

BIBLIOGRAPHY

- “Frantic 7. The Warsaw Uprising.” Polska Fundacja Narodowa. June 1, 2018. YouTube video, 2:30. https://www.youtube.com/watch?v=AyaYU8y-Y_k.
- “I. Historia Polski – Wstęp.” Radosław Patlewicz. October 28, 2017. YouTube video, 2:35. <https://www.youtube.com/watch?v=SAgp96gNIZI>.

- "IPN TV – Teledysk Kasia Malejonek Jedna Chwila Pannny Wyklęte (Inka)." IPNtvPL. September 14, 2013. YouTube video, 7:46. <https://www.youtube.com/watch?v=QvqLy88OPJ4>.
- "IPNtv Kraków – Polskie Symbole Narodowe – Polak Mały." IPNtvPL. April 30, 2014. YouTube video, 6:43. <https://www.youtube.com/watch?v=xQk8p7XY23A>.
- "IPNtv: Game for Independence. Poland." IPNtvPL. November 11, 2018. YouTube video, 5:29. <https://www.youtube.com/watch?v=nE2TjpLCmX8>.
- "IPNtv: Gra o Niepodległość." IPNtvPL. YouTube video, 5:29. November 11, 2018. <https://www.youtube.com/watch?v=M55hKTnUbKk>.
- "IPNtv: Niezwyciężeni. Czas próby." IPNtvPL. June 28, 2019. YouTube video, 4:36. https://www.youtube.com/watch?v=13Nn_2sAnR4.
- "IPNtv: Niezwyciężeni." IPNtvPL. September 15, 2017. YouTube video, 4:20. <https://www.youtube.com/watch?v=M7MSG4Q-4as>.
- "IPNtv: The Unconquered: Trying Times." IPNtvPL. June 28, 2019. YouTube video, 4:37. <https://www.youtube.com/watch?v=7WIoJMs6HIU>.
- "IPNtv: Wywalczona. Niepodległa. Polska. (spot)." IPNtvPL. November 11, 2017. YouTube video, 0:30. <https://www.youtube.com/watch?v=wzJ909w6Hbo>.
- "Miracle On The Vistula. Battle Of Warsaw 1920." Polska Fundacja Narodowa. August 15, 2018. YouTube video, 2:13. <https://www.youtube.com/watch?v=0Yhgwp94IEo>.
- "VII. Postacie historyczne: Józef Piłsudski." Radosław Patlewicz. November 17, 2017. YouTube video, 12:33. https://www.youtube.com/watch?v=BXqg4pion_c.
- "XIX. Bohaterowie wyklęci: Jan Tarło." Radosław Patlewicz. January 8, 2018. YouTube video, 13:55. <https://youtu.be/9bjrf-Ny9p8>.
- "XXIII. Postacie historyczne: Jan Henryk Dąbrowski." Radosław Patlewicz. January 29, 2018. YouTube video, 15:30. <https://www.youtube.com/watch?v=j3L9mR4DxH8>.
- Allocca, Kevin. *Videocracy: How YouTube Is Changing the World... With Double Rainbows, Singing Foxes, and Other Trends We Can't Stop Watching*. London: Bloomsbury Publishing, 2018.
- Arthurs, Jane, Sophia Drakopoulou, Alessandro Gandini. "Researching YouTube." *Convergence: The International Journal of Research into New Media Technologies* 24, no. 1 (2018): 3–15.
- Azuma, Ronald T. "A Survey of Augmented Reality." *Presence: Teleoperators and Virtual Environments* 6, no. 4 (1997): 355–385.
- Baár, Monika. *Historians and Nationalism: East-Central Europe in the Nineteenth Century*. Oxford: Oxford University Press, 2010.
- Baker, Joanne. "Forgotten Heroes of the Enigma Story" *Nature* 561, no. 7722 (2018): 307–309.
- Białous, Maciej, Piotr Gliński. "Internet jako medium pamięci zbiorowej młodych ludzi: Przykład sieciowej aktywności wokół filmu «Miasto 44»." *Studia Podlaskie* 24 (2016): 315–327.
- Białous, Maciej. *Spoleczna konstrukcja filmów historycznych: Pamięć zbiorowa i polityka pamięci w kinematografii polskiej lat 1920–2010*. Białystok: Uniwersytet w Białymstoku, 2015.
- Bolter, Jay David, Richard Grusin. *Remediation: Understanding New Media*. Cambridge, MA: MIT Press, 2000.
- Bolter, Jay David. "Remediation and the Language of New Media." *Northern Lights: Film & Media Studies Yearbook* 5, no. 1 (2007): 25–37.
- Burgess, Jean, Joshua Green. *YouTube: Online Video and Participatory Culture*. Hoboken, NJ: John Wiley & Sons, 2018.
- Burgin, Victor. *In/different Spaces: Place and Memory in Visual Culture*. Oakland, CA: University of California Press, 1996.

- CBOS. "Świadomość historyczna Polaków." *Komunikat z badań* 68/2016. Warszawa: CBOS, 2016.
- Chau, Clement. "YouTube as a Participatory Culture." *New Directions for Youth Development* 128 (2010): 65–74.
- Chichkin, Alexey Alexeevich. *Anatomiya krakha SSSR: Kto, kogda i kak razrushal velikuyu derzhavu?* Moscow: Veche, 2011.
- Christensen, Chris. "Polish Mathematicians Finding Patterns in Enigma Messages." *Mathematics Magazine* 80, no. 4 (2007): 247–273.
- Curaming, Rommel. "Towards Reinventing Indonesian Nationalist Historiography." *Kyoto Review of Southeast Asia* 3 (2003).
- Elsaesser, Thomas. *Film History as Media Archaeology: Tracking Digital Cinema*. Amsterdam: Amsterdam University Press, 2019.
- Falola, Toyin, Saheed Aderinto. *Nigeria, Nationalism, and Writing History*. Rochester, NY: University Rochester Press, 2010.
- Frye, Northrop. *Anatomy of Criticism: Four Essays*. Princeton, NJ: Princeton University Press, 2000.
- Gervás, Pablo. "Propp's Morphology of the Folk Tale as a Grammar for Generation." *2013 Workshop on Computational Models of Narrative*. Saarbrücken/Wadern: Schloss Dagstuhl – Leibniz-Zentrum fuer Informatik, 2013.
- Gralik, Dawid. "Ku nowej pamięci historycznej? Kreowanie wizji przeszłości w popkulturze na przykładzie II wojny światowej." *Sensus Historiae* 36 (2019): 115–118.
- Gralik, Dawid. "Prezentacja historii wojskowości w mediach społecznościowych na przykładzie portalu YouTube" (in press).
- Gralik, Dawid. "Wpływ gier wideo na wiedzę historyczną i popularyzację historii." In *Popularyzacja nauk historycznych – teoria i praktyka. Zbiór studiów*, ed. by Dominika Gołaszewska-Rusinowska, Małgorzata Mielewska and Tomasz Sińczak. Toruń: Instytut Promocji Historii, 2018.
- Gzella, Jacek. "«W obronie naszej całości»* – na marginesie pracy: Władysław Studnicki, O przymierze z Niemcami. Wybór pism 1923–1939, Wydawnictwo TAIWPN Universitas Kraków, Kraków 2019, ss. 328." *Europa Orientalis. Studia z Dziejów Europy Wschodniej i Państw Bałtyckich* 10 (2019): 247–254.
- Hirsch, Marianne. *The Generation of Postmemory: Writing and Visual Culture after the Holocaust*. New York: Columbia University Press, 2012.
- Howells, Richard, Joaquim Negreiros. *Visual Culture*. Cambridge: Polity, 2012.
- <https://www.youtube.com/watch?v=qmkZN3zSrmg>.
- Iggers, Georg G. "Nationalism and Historiography, 1789–1996." In *Writing national histories: Western Europe since 1800*, ed. by Stefan Berger, Mark Donovan and Kevin Passmore, 15–29. London: Routledge, 2002.
- Iggers, Georg G. "The Origins of German Historicism: The Transformation of German Historical Thought from Herder's Cosmopolitan Culture-Oriented Nationalism to the State-Centered Exclusive Nationalism of the Wars of Liberation." In *The German Conception of History: The National Tradition of Historical Thought from Herder to the Present*, 29–43. Middletown, CT: Wesleyan University Press, 1968.
- Instytut Pamięci Narodowej. *Niezwyłączeni*. <http://www.niezwyłączeni-film.pl> (accessed: 8.01 2021).
- Instytut Pamięci Narodowej. *The Unconquered*. <http://www.theunconquered-movie.com> (accessed: 8.01 2021).
- IPNtvPL. YouTube channel. <https://www.youtube.com/user/IPNtvPL> (accessed: 8.01 2021).
- Jory, Patrick. "Problems in Contemporary Thai Nationalist Historiography." *Kyoto Review of Southeast Asia* 3 (2003).

- Julkowska, Violetta. "Kreacja bohaterów historycznych jako istotny element interpretacji dziejów narodowych w ujęciu historyków XIX i początku XX wieku. Studium przypadku Waleriana Kalinki i Adama Skałkowskiego." *Klio Polska. Studia i Materiały z Dziejów Historiografii Polskiej* 12 (2020): 73–96.
- Kaczynski, Theodore J. *Technological Slavery: The Collected Writings of Theodore J. Kaczynski, a.k.a. "The Unabomber."* Port Townsend, WA: Feral House, 2010.
- Kee, Kevin, Timothy Compeau. *Seeing the Past with Computers: Experiments with Augmented Reality and Computer Vision for History.* Ann Arbor, MI: University of Michigan Press, 2019.
- Keen, Andrew. *The Cult of the Amateur.* New York: Doubleday/Currency, 2007.
- Keen, Andrew. *The Internet is not the Answer.* New York: Grove/Atlantic, 2015.
- Kolbuszewska, Jolanta. "Historiografia polska wobec niepodległości–oczekiwania, plany, nadzieje (zarys problematyki)." *Res Historica* 32 (2011): 111–120.
- Kolektyw Filmowy. YouTube channel. https://www.youtube.com/channel/UCetxq4gJc-qEwKbH_t5E7bNg (accessed: 8.01 2021).
- Lakoff, George, Mark Johnson. "Conceptual Metaphor in Everyday Language." *The Journal of Philosophy* 77, no. 8 (1980): 453–486.
- Lakoff, George. "Conceptual Metaphor." In *Cognitive Linguistics: Basic Readings*, ed. by Dirk Geeraerts, 185–239. Berlin: De Gruyter Mouton, 2006.
- Leszczyński, Adam. "Leszczyński: Krótka historia nierówności w Polsce [Czwartki Razem #1]." Partia Razem – Lewica Razem. YouTube video, 1:31:49. February 12, 2016. <https://www.youtube.com/watch?v=dhHq1TWOiSI>.
- Licklider, Joseph C. R. "Man-Computer Symbiosis." *IRE Transactions on Human Factors in Electronics* 1 (1960): 4–11.
- Maternicki, Jerzy. "Historyk w służbie «sprawy ojczystej.» Kilka uwag o poglądach Henryka Schmitta." *Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka* 64, no. 2–3 (2009): 185–191.
- McLuhan, Marshall, et al. *The Gutenberg Galaxy: The Making of Typographic Man.* Toronto: University of Toronto Press, 2011.
- McLuhan, Marshall, Quentin Fiore. *The medium is the Massage.* New York: Penguin Books, 1967.
- McLuhan, Marshall. "McLuhan's laws of the media." *Technology and Culture* 16, no. 1 (1975): 74–78.
- Meaney, Neville. "Britishness and Australian Identity: The Problem of Nationalism in Australian History and Historiography." *Australian Historical Studies* 32, no. 116 (2001): 76–90.
- Memory, Conflict and New Media: Web Wars in Post-Socialist States*, ed. by Ellen Rutten, Julie Fedor, Vera Zvereva. London: Routledge, 2013.
- Nationalizing the past: historians as nation builders in modern Europe*, ed. by Stefan Berger, Chris Lorenz. London: Palgrave Macmillan UK, 2016.
- O'Leary, Brendan. "On the Nature of Nationalism: An Appraisal of Ernest Gellner's Writings on Nationalism." *British Journal of Political Science* 27, no. 2 (1997): 191–222.
- Ong, Walter J. *Orality and literacy.* London: Routledge, 2013.
- Patlewicz, Radosław. *Historia polityczna Polski – nowe spojrzenie*, vol. 1. Częstochowa: 3DOM, 2017.
- Pedych, Vasyl, Vitaliy Telvak. "Lvivska istorychna shkola Michaïla Hrushevskoho: Diaspornyï dyskurs." *Scientific Notes of Ostroh Academy National University: «Historical sciences» series* 1, no. 24 (2015): 89–96.
- Postman, Neil. *Technopoly: The Surrender of Culture to Technology.* New York: Vintage Books, 2011.

- Prakash, Gyan. "Writing Post-Orientalist Histories of the Third World: Perspectives from Indian Historiography." *Comparative Studies in Society and History* 32, no. 2 (1990): 383–408.
- Propp, Vladimir Yakovlevich. *Morfologiya "volshebnoy" skazki, commentary by E. M. Meletinskij, A. V. Rafeeva and I. V. Peshkov*, ed. by Galina N. Shelogurova. Moscow: Labirint, 1998.
- Raymond, Eric. "The Cathedral and the Bazaar." *Knowledge, Technology & Policy* 12, no. 3 (1999): 23–49.
- Rejewski, Marian. "How Polish Mathematicians Deciphered the Enigma." *Annals of the History of Computing* 3, no. 3 (1981): 213–234.
- Ritzer, George, Nathan Jurgenson. "Production, Consumption, Prosumption: The Nature of Capitalism in the Age of the Digital «prosumer»." *Journal of Consumer Culture* 10, no. 1 (2010): 13–36.
- Rzewuski, Paweł. "Polaków prasa historyczna." *Histmag.org*. 3 January 2014. <https://histmag.org/Polakow-prasa-historyczna-8896>.
- Sartori, Giovanni. *Homo videns: La sociedad teledirigida*. Madrid: Taurus, 2012.
- Shu, Kai, Amy Silva, Suhang Wang, Jiliang Tang, Hual Liu, "Fake News Detection on Social Media: A Data Mining Perspective." *ACM SIGKDD Explorations Newsletter* 19, no. 1 (2017): 22–36.
- Skotarczak, Dorota. "Kilka uwag o historii wizualnej." *Klio Polska* 8 (2016): 117–130.
- Smith, Anthony D. *Ethno-Symbolism and Nationalism: A Cultural Approach*. London: Routledge, 2009.
- Smith, Anthony D. *The Nation in History: Historiographical Debates about Ethnicity and Nationalism*. Hanover, NH: UPNE, 2000.
- Spitzer, Manfred. *Digitale Demenz: Wie wir uns und unsere Kinder um den Verstand bringen*. Munich: Droemer eBook, 2012.
- Surowiecki, James. *The Wisdom of Crowds*. New York: Anchor Books, 2005.
- Thom, Martin. "Unity and confederation in the Italian Risorgimento." In *Writing national histories: Western Europe since 1800*, ed. by Stefan Berger, Mark Donovan and Kevin Passmore, 69–81. London: Routledge, 2002.
- Toffler, Alvin. *The third wave*, vol. 484. New York: Bantam books, 1980.
- Tokarska, A. "Slovo, zakorinene u nacionalnyj dukh (do 150-richchya vid dnya narodzhennya M. Grushevskogo)." *Visnyk Nacionalnogo universytetu Lvivska politekhniky: Yurydychni nauky* 855 (2016): 259–263.
- Vaidhyanathan, Siva. *Antisocial Media: How Facebook Disconnects us and Undermines Democracy*. New York: Oxford University Press, 2018.
- Vaidhyanathan, Siva. *The Googlization of Everything (And Why We Should Worry)*. Oakland, CA: University of California Press, 2012.
- Van der Linden, Marcel. *Western Marxism and the Soviet Union: A survey of critical theories and debates since 1917*. Leiden/Boston, MA: Brill, 2007.
- Visual Culture*, ed. by Jenks, Chris. London/New York: Routledge, 2002.
- Werner, Wiktor, Adrian Trzoss, Dawid Gralik. "Historia i YouTube: Narracja historyczna w dobie Web 2.0." *Nauka* 3 (2020): 135–138.
- Werner, Wiktor, Adrian Trzoss. "Czy cyfrowe media wywołują społeczną paranoję? Dwugłos w sprawie obecności teorii spiskowych w mediach społecznościowych i kulturze masowej." *Nauka* 3 (2019): 147–169.
- Werner, Wiktor, Dawid Gralik, Adrian Trzoss. "Media społecznościowe a funkcjonowanie wiedzy historycznej w Polsce: Raport z badań." *Przegląd Archiwalno-Historyczny* 6 (2019): 211–223.

Polish historical narration and national identity in the light of studies at YouTube 249

- Werner, Wiktor, Dawid Gralik, Adrian Trzoss. "Wiedza historyczna w świecie cyfrowym. Funkcjonowanie, problemy, wymiana pokoleniowa." In *Historia a media. Zbiór studiów*, vol. 4, ed. by Dominika Gołaszewska-Rusinowska and Małgorzata Mielewska, 120–140. Toruń: Instytut Promocji Historii, 2019.
- Werner, Wiktor. "From Andrzej Kmicic to Witcher. Alternative History and Historical Fantasy in Poland at the Turn of the 20th and 21st Centuries." In Wiktor Werner, Violetta Julkowska, *Contemporary Lives of the Past*, 139–163. Poznań: Instytut Historii UAM, 2018.
- Werner, Wiktor. "Land, History And Imagination, Or Remarks on the Foundations of the New Patriotism." *Historia@Teoria* 1, no. 2 (2016): 13–29.
- White, Hayden. *Metahistory: The Historical Imagination in Nineteenth-Century Europe*. Baltimore, MD: JHU Press, 2014.
- Wysocki, Artur. "Stosunek społeczeństwa polskiego do przeszłości a tożsamość narodowa. Analiza badań sondażowych." *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, sectio I – Philosophia – Sociologia* 43, no. 1 (2018): 111–124.
- Zacek, Joseph Frederick. *Palacký: The Historian as Scholar and Nationalist, Volume 5 of Studies in European History*. Hague: Mouton, 1970.
- Zandberg, Adrian, Dorka Budacz. "Partia Razem: Prawda o «Żołnierzach Wyklętych»: O tym nie usłyszycie w Telewizji Publicznej." *Partia Razem – Lewica Razem*. March 1, 2018. YouTube video, 3:00. <https://www.youtube.com/watch?v=DfO2JhG0OIY>.
- Zychowicz, Piotr, Arkadiusz Karbowski. "Co by było gdyby... Polacy u boku Niemiec zaatakowali Związek Sowiecki?" September 17, 2020. YouTube video, 53:26.
- Zychowicz, Piotr, Arkadiusz Karbowski. "Co by było gdyby... Polska stworzyła rząd kolaborujący z Niemcami?" October 13, 2020. YouTube video, 50:29. <https://www.youtube.com/watch?v=8N39HwdtPe8>.
- Zychowicz, Piotr. "Armia Krajowa zawiodła na Wołyniu. Nie obroniła Polaków przed ludobójstwem UPA." September 15, 2020. YouTube video, 10:29. <https://www.youtube.com/watch?v=r-beUsDeCXs>.



© 2021. The Author(s). This is an open-access article distributed under the terms of the Creative Commons Attribution-NonCommercial-ShareAlike 4.0 International (CC BY-NC-SA 4.0) License (<http://creativecommons.org/licenses/by-nc-sa/4.0/>), allowing third parties to copy and redistribute the material in any medium or format and to remix, transform, and build upon the material, provided the original work is properly cited and states its license.

Wiktor Werner (UAM), Nell Sypniewska (UAM), Zuzanna Szymczak (UAM), Maciej Stachura (UAM), Adam Strykowski (UAM), Borys Staszak (UAM), Adrian Trzoss (UAM), Cyprian Kleist

Kobiety w cyfrowych strumieniach dziejów. Tematyka kobieca na polskich kanałach historycznych portalu YouTube.

Badania zostały sfinansowane z grantu NCN nr 2020/39/B/HS3/01237 „Narracja historyczna w Web 2.0 jako element funkcjonowania tożsamości narodowych w Europie Środkowo-Wschodniej”. Obliczenia wykonano z wykorzystaniem komputerów Centrum Informatycznego Trójmiejskiej Akademickiej Sieci Komputerowej.

keywords: YouTube, Web 2.0, herstory, narracja historyczna, analiza korespondencji

Abstrakt:

W artykule autorzy konfrontują się z zastaną w dyskursie historycznym tezą o dominacji postaci mężczyzn w narracji historycznej obecnej w sferze publicznej. W tym celu analizują nowe pole badawcze jaki jest portal społecznościowy YouTube oraz zawarte w nim najbardziej popularne kanały o tematyce historycznej. Głównym problemem badawczym jest to czy kobiety są marginalizowane w narracjach zawartych w omawianych źródłach, w jakich kontekstach występują oraz jaka jest recepcja filmów w których występują. Ponadto autorzy przyglądają się kwestii formy narracji historycznej. W badaniu połączone zostały metody ilościowe (statystyka opisowa, analiza korespondencji) jak i jakościowe (typologia motywów fabularnych Northropa Frye’a. W tym celu przeanalizowano 551 filmów, które następnie annotowano przy użyciu siedmiu grup tagów odpowiadających treści źródeł - dotyczących funkcjonowania postaci kobiecych oraz tematyki filmów. W wyniku przeprowadzanych analiz zaobserwowano, iż teza o bezwzględnej dominacji postaci męskich w narracji historycznej nie sprawdza się w pełni w warunkach źródeł z Web 2.0 w kwestii ilościowej, zaś w kwestii treści nie można jej przyjąć bez zastrzeżeń w kontekście bardzo różnorodnego wykorzystywania wątków kobiecych w zasobach mediów społecznościowych.

Women in the digital streams of history. Women's themes on Polish YouTube history channels.

The research was funded by NCN grant no. 2020/39/B/HS3/01237 'Historical narrative in Web 2.0 as an element of functioning of national identities in Central and Eastern Europe'. Calculations were performed using the computers of the Informatics Centre of the Tri-City Academic Computer Network.

keywords: YouTube, Web 2.0, herstory, historical narrative, correspondence analysis

Abstract:

In this article, the authors confront the thesis found in historical discourse about the dominance of male figures in historical narratives present in the public sphere. In order to do so, they analyse the new research field that is the social networking site YouTube and the most popular channels on historical topics contained therein. The main research question is whether women are marginalised in the narratives contained in the sources discussed, in which contexts they appear and what is the reception of the films in which they appear. In addition, the authors look at the question of the form of historical narratives. The study combines quantitative methods (descriptive statistics, correspondence analysis) as well as qualitative methods (Northrop Frye's typology of story motifs). For this purpose, 551 films were analysed, which were then annotated using seven groups of tags corresponding to the content of the sources - concerning the functioning of female characters and the subject matter of the films. As a result of the analyses carried out, it was observed that the thesis of the absolute dominance of male characters in historical narratives does not fully hold true under the conditions of Web 2.0 sources in terms of quantity, while in terms of content it cannot be accepted unreservedly in the context of the very diverse use of female themes in social media resources.

1. Problem badawczy

Artykuł poświęcony jest zagadnieniu obecności kobiet jako bohaterek produkcji multimedialnych prezentowanych na portalu YouTube, w jego polskiej odsłonie. Problem badawczy tekstu wiąże się z obecną w literaturze przedmiotu tezą o narracji historycznej jako obszarze zdominowanym przez mężczyzn, zarówno jako wytwórców tej opowieści, jak i

bohaterów wydarzeń historycznych¹. Z powyższej tezy można wywnioskować, że w historycznych opisach świata kobiety występują w stopniu mniejszym niż ich faktyczna obecność w wydarzeniach dziejowych, gdyż twórcy tych opisów nie są skłonni przedstawiać rzeczywistej roli kobiet w dziejach bądź, że odbiorcy różnych form narracji nie są zainteresowani kobietami jako podmiotami historii.

W polu naszych zainteresowań badawczych jest specyficzna forma narracji/opowieści historycznej jaką jest produkcja multimedialna prezentowana na portalu YouTube. Cechą specyficzną tych produkcji, obecnych na prywatnych kanałach, jest zależność ich finansowania oraz innej aktywności bezpośrednich odbiorców determinującej zasięg filmów (za sprawą algorytmów polecających). Monetyzacja (wypłata wynagrodzeń z tytułu reklam zależna m.in. od ilości wyświetleń), współpraca partnerska (kampanie marketingowe, lokowanie produktu) jak i bezpośrednie wsparcie finansowe przez odbiorców (np. serwis Patronite) oznaczają, że właściciele kanałów są żywotnie zainteresowani utrzymaniem kontaktu z odbiorcami i zaspokajaniem ich potrzeb w zakresie dostarczania odpowiedniej narracji oraz rozrywki. Zakładamy zatem, że specyfika filmów powstających w ten sposób jest powiązana z oczekiwaniami odbiorców kanałów. Obecność bądź nieobecność postaci kobiecych w produkcjach historycznych kanałów YouTube jest (w odniesieniu do tych najbardziej popularnych i mających ewidentnie komercyjny charakter) nie tylko prywatną inicjatywą twórców tych filmów, lecz również wynika z takich a nie innych oczekiwań odbiorców jako, że twórcy (treści) i ich odbiorcy znajdują się w układzie sprzężenia zwrotnego (pozytywnego wpływu wzajemnego). Jest to element podstawowy, który napędza zjawisko Web 2.0, czyli takie przeorientowanie komunikacji między nadawcą i odbiorcą w mediach społecznościowych, iż Ci są w ciągłej i nieustannie zmieniającej się relacji. Owa

¹ Iwona Chmura-Rutkowska, Edyta Głowacka-Sobiech, Izabela Skórzyńska. „Niegodne historii”. O nieobecności kobiet w dziejach w kontekście analiz wybranych podręczników do nauki historii w Polsce.” *Sensus Historiae* 2013) 13(4); I. Skórzyńska, Historia. raport przedmiotowy w: I. Chmura-Rutkowska, Marta Mazurek, Edyta Głowacka-Sobiech, Maciej Michalski, Anita Napierała, I Skórzyńska, Violetta Kopińska, Magdalena Cupriak, Izabela Cytlak, Joanna Jarmużek, J. Szafran, Gender w podręcznikach Projekt badawczy. Raport Tom III. (2016) s. 7-38; Billie Melman, History and Memory: the Invention of Women's Past in the Nineteenth and Early Twentieth Centuries. *History and Memory*, 5(1) 1993, s.5-41; Sabrina Ebbersmeyer, From a ‘memorable place’ to ‘drops in the ocean’: on the marginalization of women philosophers in German historiography of philosophy. *British Journal for the History of Philosophy*, 28(3) 2020, s. 442-462; Brahim El Guabli, Gender-Unaware History: Ordinary Women as the Forgotten of Moroccan Historiography of the Present. *Journal of Applied Language and Culture Studies*, (2) 2019, s..57-78; Charl Blignaut, Untold history with a historiography: a review of scholarship on Afrikaner women in South African history. *South African Historical Journal*, 65(4) 2013, s.596-617; Daria Hejwosz-Gromkowska, Dobrochna Hildebrandt-Wypych, „Solidarity Movement in the School History Textbooks in Poland-Selected Contexts of Gender, Religion and Politics”, *Pedagogy, Culture & Society*, (2022): 1-18.

interaktywność przybiera formę nie tylko wspomnianego wcześniej finansowania, ale także reakcji za pomocą “łapek w górę i w dół” oraz dyskusji w komentarzach², co stanowi jasną informację zwrotną dla autorów produkcji jak zostały odebrane ich materiały.

Nasze badania obejmują zarówno tematykę i treść filmów, jak ich recepcję (ilość wyświetleń). Uwzględniamy zatem zarówno kwestię tworzenia narracji, jak i jej społeczny odbiór - tutaj istotnym faktem jest wysoka pozycja YouTube jako medium wykorzystywanego dla zdobywania wiedzy historycznej³.

Kolejnym problemem badawczym naszego artykułu jest kontekst, w którym kobiety prezentowane są w historycznych produkcjach na portalu YouTube. Tutaj miały zastosowania badania zarówno jakościowe (oparte na analizie treści filmów) jak i ilościowe (dotyczące ich metadanych). Filmy zostały anotowane (z użyciem tagów pogrupowanych w kategorie⁴) zarówno w odniesieniu do stopnia obecności tematyki kobiecej, jak i specyfiki tej tematyki; geolokalizacji, okresu chronologicznego oraz ujęcia głównego bohatera filmu. Celem tagowania było przeprowadzenie badania nad ilościowymi zależnościami między specyfiką ujęcia kobiet w filmach a innymi ich właściwościami tematycznymi.

2. Uwagi metodologiczne

2.1

Bazą empiryczną badania był film z pięciu polskojęzycznych kanałów historycznych na portalu YouTube wybranych z najbardziej popularnych kanałów, nie należących do instytucji państwowych. Wybór tych kanałów podyktowany był ich, wówczas, największą pozycją względem zasięgów na polskim YouTube historycznym (rozumianych jako całkowita i średnia liczba wyświetleń, komentarzy oraz subskrybentów⁵). Ponadto kanały te charakteryzował szeroki przekrój tematyczny, w przeciwieństwie do kanałów hermetycznie zamkniętych (np. *IrytującyHistoryk*, skupiający się na historii uzbrojenia). Badanie dotyczy danych za okres od grudnia roku 2013 do kwietnia 2021, gdzie data początkowa to rozpoczęcie

2 Wiktor Werner, Adrian Trzoss, Dawid Gralik, „Historia i YouTube. Narracja historyczna w dobie Web 2.0”, *Nauka*, 3, 2020, s. 119-140

3 Anna Barańska-Szmitko, „Dyskurs historyczny a dyskurs popularnonaukowy w serwisie YouTube na przykładzie wybranych kanałów”, *KULTURA – MEDIA – TEOLOGIA*, (2021) 46, s. 160–187; W. Werner, A. Trzoss, D. Gralik, „Media społecznościowe a funkcjonowanie wiedzy historycznej w Polsce. Raport z badań”, *Przegląd Archiwalno-Historyczny*, Tom VI, Poznań 2019, s. 211-232; A. Barańska-Szmitko, „Wyznaczniki tabloidyzacji popularnonaukowego dyskursu historycznego w kanale serwisu YouTube „Historia bez Cenzury”.” *Stylistyka* 31 (2022), s. 137-175.

4 Annotowane stosujemy zamiennie z otagowane, jednak w obu przypadkach dotyczą przypisania przez nas wartości (tagu) w ramach danej kategorii jakościowej.

5 W. Werner, A. Trzoss, D. Gralik, „Historia i YouTube”

działalności najstarszego z kanałów, za którą przyjmujemy datę pierwszego chronologicznie filmu, który został opublikowany na jednym z badanych kanałów. Data krańcowa, 1 kwietnia 2021, to data wykonania archiwizacji (*scrapingu*). Badaniem zostało objętych łącznie 551 filmów opublikowanych na kanałach: najstarszy i największy z nich - *Historia bez cenzury*⁶ (220 filmów), *Thrashing Mad*⁷ (139 filmów), *Historia w 5 minut*⁸ (69 filmów), *Oblicza XX wieku*⁹ (66 filmów) i *ciekawehistorie*¹⁰ (63 filmów), co stanowi wszystkie produkcje o tematyce historycznej opublikowane przez te kanały. Filmy annotowano przy pomocy dwóch zbiorów kategorii (tagów).

Pierwszy zbiór dotyczył ich specyfiki jako narracji historycznej i obejmował następujące elementy:

- 1) określenie tematyki: polityczna, militarna, społeczna, kulturalna, gospodarcza,
- 2) określenie lokalizacji tematu: historia Polski, powszechna,
- 3) określenie epoki: starożytność, średniowiecze, nowożytność, XIX w., XX w., współczesna po 1989 roku i ogólna, dla filmów przekrojowych,
- 4) określenie typu zjawiska, będącego głównym protagonistą/tką filmu i zarazem podmiotem dziejów, na którym skupia się uwaga: osoba, wydarzenie, proces lub rzecz.

Drugi zbiór kategorii dotyczył konkretnie obecności kobiet w filmie:

- 1) pierwsza kategoria, płeć, wskazywała na filmy w których kobiety występują w jakimkolwiek sposób, bądź nie występują wcale (dla filmów poświęconych wyłącznie mężczyznom) oraz tam gdzie ujęcie tematu w ogóle nie pozwalało na różnicowanie płci (na przykład mówiono o państwach jako całościach),
- 2) kategoria druga dotyczyła specyfiki obecności kobiet: jedynie sugerowanej domyślnie (*implicite*) bądź wskazanej konkretnie "z imienia" (*explicite*),
- 3) w trzeciej kategorii wskazany został stopień (skala) obecności tematyki kobiecej w zakresie od 1 do 4. W czterostopniowej skali poszczególne wartości oznaczają kolejno: 1 - pobieżna wzmianka o postaci kobiecej (np. w postaci faktograficznej informacji „W roku 1386 Jagiełło ożenił się z Jadwigą”), 2 – wielokrotne wzmiankowanie różnych postaci kobiecych oraz podkreślenie ich roli w głównym wątku, 3 – zaznaczenie postaci kobiecych w postaci osobnego

6 <https://www.youtube.com/user/HistoriaBezCenzuryMB> [dostęp 1.07.2021].

7 <https://www.youtube.com/user/ThrashingMadPL> [dostęp 1.07.2021].

8 <https://www.youtube.com/c/HistoriaW5minut> [dostęp 1.07.2021].

9 <https://www.youtube.com/c/ObliczaXXWieku> [dostęp 1.07.2021].

10 <https://www.youtube.com/c/ciekawehistorie> [dostęp 1.07.2021].

rozbudowanego wątku problemowego (np. rola Margaret Thatcher w upadku komunizmu), do 4 kobieta główną postacią filmu.

Dla każdego filmu pobrano również, przy pomocy interfejsu programowania aplikacji (dalej jako API) portalu YouTube i dedykowanego, autorskiego programu napisanego w języku Python dane dotyczące liczby wyświetleń i daty opublikowania filmu. Pozyskane dane zebrano w postaci bazy danych.

2.2

Badanie ilościowe składało się z dwóch części. W pierwszej kolejności w celu zbadania wzajemnych relacji pomiędzy specyfiką narracji historycznej a obecnością kobiet w filmie przeprowadziliśmy dwuwymiarową analizę korespondencji par kategorii.

Analiza korespondencji (*correspondence analysis*, dalej jako CA) jest metodą pozwalającą na ustalenie zależności pomiędzy skategoryzowanymi cechami badanych obiektów. Jej podstawą jest tablica kontyngencji, w której zawarte są częstotliwości wystąpienia obiektów o danej parze cech (gdzie wiersze reprezentują jedną z kategorii, a kolumny drugą). Konceptyjnie analiza korespondencji jest zbliżona do analizy głównych składowych (*principal component analysis*, dalej jako PCA). Różnica polega na tym, że zamiast macierzy kowariancji (określającej odchylenie od zależności liniowej par zmiennych ciągłych) dekomponuje się macierz bezwładności. Bezwładność definiowana jest jako wartość statystyki χ^2 (*Chi-kwadrat*) wyliczonej na podstawie tablicy kontyngencji dla poszczególnych par cech, znormalizowanej przez liczebność ogólną obiektów (nomenklatura wywodzi się z analogii do znanego z mechaniki klasycznej momentu bezwładności). Zatem niska bezwładność oznacza brak relacji lub tylko niewielki związek pomiędzy cechami w danym wierszu i kolumnie tablicy kontyngencji, z kolei wysoka wartość bezwładności oznacza silną relację pomiędzy cechami. Wynikiem analizy korespondencji jest zestaw składowych i wartości osobliwych (analogicznie do składowych i wartości własnych w PCA). Stosunek poszczególnych wartości osobliwych do sumy ich wszystkich określa ile zmienności można opisać przez współrzędną wyznaczoną przez odpowiadające im składowe. Wybierając jako bazę składowe odpowiadające dwóm największym wartościom osobliwym, można przedstawić poszczególne cechy jako punkty na dwuwymiarowej płaszczyźnie. Wówczas odległość pomiędzy punktami będzie odwrotnie proporcjonalna do częstotliwości współwystępowania cech, przy czym im większa bezwładność odpowiadająca danej współrzędnej, tym odległość w tej współrzędnej jest istotniejsza.

Analiza korespondencji^{11,12} pozwala na redukcję wymiarowości problemu, a także może być zastosowana niezależnie od istotności statystycznej testu χ^2 . Ograniczeniem analizy korespondencji jest to, że odległość między punktami należącymi do kategorii wierszowej i kolumnowej nie jest zdefiniowana matematycznie. Należy zatem zachować ostrożność podczas interpretacji wyników i zwrócić szczególną uwagę na stopień zgrupowania lub bliskości punktów w zależności od ich położenia w układzie współrzędnych. Poniżej znajduje się przykładowa tablica kontyngencji stosowana w badaniu obrazująca częstotliwość współwystępowania kategorii tematycznych w zestawieniu z kontekstem występowania postaci kobiet w filmach.

	gospodarcza	kulturalna	militarna	polityczna	społeczna
eksplicite	8	27	25	42	40
implicite	2	5	12	10	13
brak	3	4	20	2	6

Figura 1: Tablica dwudzielna, tematyka i kontekst występowania kobiet w filmach

Odpowiadająca powyższej tablicy kontyngencji analiza korespondencji została ukazana w dwuwymiarowym układzie współrzędnych o nierównym współczynniku bezwładności dla każdej z osi (dla osi x 99.71% dla osi y 0.29%).

11 Dylan Glynn, *Correspondence analysis. Methods for Semantics: Quantitative Studies in Polysemy and Synonymy*, Amsterdam: John Benjamins Publishing Company 2014, 443-485.

12 Michael J. Greenacre, *Correspondence analysis. Wiley Interdisciplinary Reviews: Computational Statistics*, (2010) 2(5), s. 613-619.

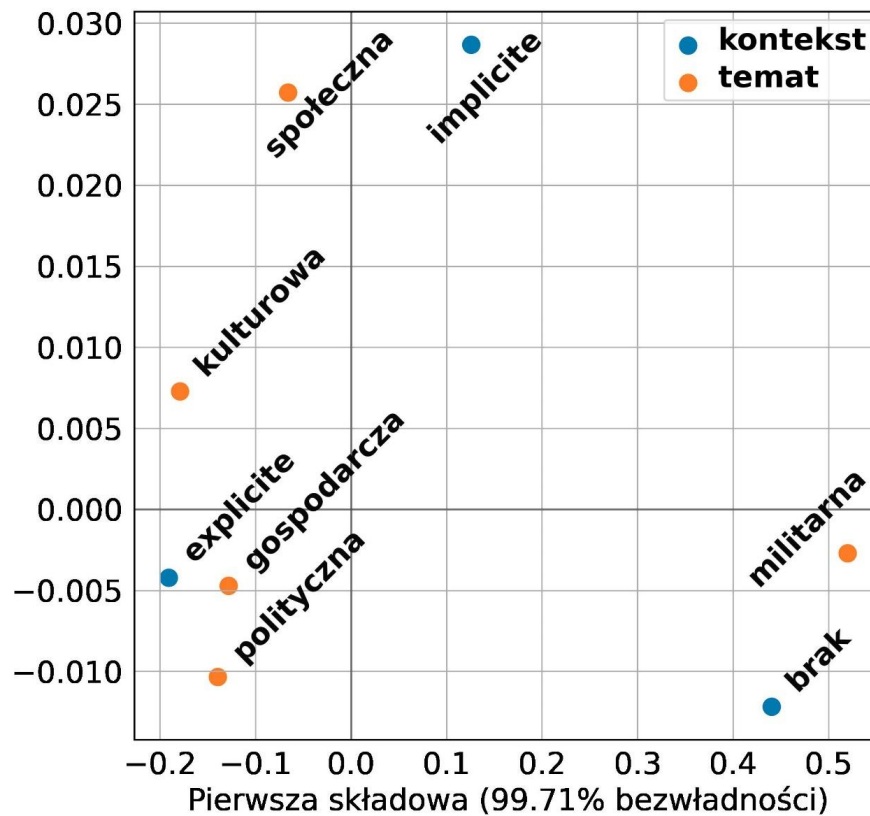


Figura 2: Relacja korespondencji: temat - kontekst dla wszystkich kanałów

W drugim etapie polegało ono na analizie rozkładu danych dwóch zasadniczych cech populacji filmów: liczba wyświetleń filmów danej kategorii, określana jako W , oraz ich liczba w tejże, określana jako N . Celem takiej analizy było nie tylko sprawdzenie istotności (wielkości) danych kategorii, ale zestawienie stosunku liczby wyświetleń (W) do liczby filmów (N) sformułowany przez nas jako zmienna $k = \frac{W}{N}$. Wprowadzony przez nas, autorsko, stosunek k przyjmuje wartość z zaokrągleniem do wartości setnych w górę. Wartość k interpretujemy na trzy sposoby:

1. $k > 1$ oznacza, iż dana kategoria generuje proporcjonalnie więcej wyświetleń na film w ramach badanej populacji,

2. $k = 1$ oznacza, iż dana kategoria generuje tyle samo wyświetleń na film, co inne kategorie w badanej populacji,
3. $k < 1$ oznacza, iż dana kategoria generuje proporcjonalnie mniej wyświetleń na film, w ramach badanej populacji.

W przeprowadzonym badaniu mamy do czynienia jedynie z wariantami 1 oraz 3. Pytanie zatem, jakie stawiamy odpowiednim kategoriom, to czy dana kategoria jest bardziej popularna od innych w kontekście proporcji oznaczonych jako k . Dane te zostały zwizualizowane na wykresach kołowych z rozróżnieniem na kategorie oraz ich cechy N i W . Szczegółowe wartości k odnoszące się do głównego problemu badawczego tj. porównanie wartości k dla filmów, gdzie dominują mężczyźni oraz kobiety, znajduje się w dalszych partiach tekstu. Porównanie to odpowiada na zasadnicze pytanie, czy recepcja filmów z mężczyznami, jako głównymi bohaterami, jest proporcjonalnie większa aniżeli tych, gdzie głównymi bohaterkami są kobiety (zatem czy zachodzi warunek $k > 1$ w przypadku mężczyzn, oraz $k < 1$ w przypadku kobiet, gdzie wartość w kategorii skala to 3 i 4)?

2.3

Badanie z użyciem metod jakościowych polegało na określeniu specyfiki wybranych filmów (o najwyraźniej przedstawionych postaciach kobiet) w kontekście retoryki, dominujących metafor, schematów i motywów fabularnych¹³. Metoda interpretacji wywodzi się z koncepcji krytyki motywów i archetypów fabularnych Northopa Frye'a, wyłożonych w jego fundamentalnej pracy *Anatomy of Criticism* (praca z 1957 roku, korzystamy z wydania z 2000)¹⁴. W szczególności duże znaczenie dla interpretacji badanych filmów ma typologia schematów fabularnych: komedii, eposu, tragedii, satyry i ironii, wraz z towarzyszącymi im motywami i metaforami dominującymi. Koncepcja Frye'a opracowana w kontekście fundamentalnych tekstów kultury i literatury w zamyśle miała mieć zastosowanie do analizy różnych narracji¹⁵, na gruncie analizy historiograficznych skutecznie adaptował typologię

13 W. Werner, „Poznawcza rola metafory w polskim dyskursie historyczno politycznym po 1989 roku“ (w:) Sławomir M. Nowinowski, J. Pomorski, R. Stobiecki (red.) *Pamięć i polityka historyczna. Doświadczenia Polski i jej sąsiadów*, Instytut Pamięci Narodowej, Łódź 2008, s. 91–105.

14 Northop Frye, *Anatomy of Criticism. Four Essays*, Princeton 2000.

15 N. Frye, *Anatomy*, s. 48-49, 104.

Frye'a, Hayden White, w swojej monumentalnej *Metahistory* (...) ¹⁶ oraz inni badacze stosujący metody krytyki motywów, form narracyjnych i metafor historiograficznych ¹⁷.

Przyjęty tu został mieszany charakter wykorzystanych metod badawczych: metody ilościowe (analiza korespondencji i statystyka opisowa) oraz stosowane równolegle metody jakościowe (krytyka motywów fabularnych i dominujących metafor). Zadaniem metody analizy korespondencji będzie opisanie relacji między kategoriami z wykorzystaniem parametrów ilościowych dla obiektywizacji procesu badawczego - taki cel tej metody został zdefiniowany w francuskiej szkole socjologicznej przez Jeana Paula Benzécra, który wprowadzał na dużą skalę metody obliczeniowe do badań nad zjawiskami społecznymi i językowymi ¹⁸. Łączne stosowanie metod obiektywizujących i lokalizujących kulturowo pozwoli, w naszym przekonaniu, zniwelować ograniczenia dotyczące każdej z tych metod odrębnie. Ograniczyliśmy ryzyko sformułowania twierdzeń nieadekwatnych na skutek redukcji kulturowego sensu badanych zjawisk i ryzyka przeniesienia wartości własnych na świat badany związanego z ograniczeniem się wyłącznie do metod hermeneutycznych.

3. Wyniki badania dla poszczególnych kanałów:

3.1

Kanał *Historia bez cenzury* został założony w 2013 roku i obecnie ¹⁹ jest najpopularniejszym kanałem o tematyce historycznej na polskim serwisie YouTube. Kanał został założony w 2013 r. z inicjatywy producenta Tomasza Okonia, natomiast w skład zespołu wykonawczego wchodzi cztery osoby. Są to: prowadzący program Wojciech Drewniak (magister historii), montażysta Kamil Pankanin, Paweł Chilczuk - badacz (magister historii, konsultant historyczny) odpowiedzialny za kwerendę omawianego materiału oraz sam producent. Kanał w swoim założeniu ma mieć rozrywkowy charakter z akcentem położonym na osobowość „sceniczną” charyzmatycznego prezentera oraz warstwę wizualną towarzyszącą żartobliwym monologom. Tematyka kobieca na tym kanale obecna jest (w jakiegokolwiek postaci) w 185 z 220 filmów, kobiety pokazane są jako konkretne jednostki (*explicite*) w 143 z tych 185 filmów. Filmów, w których kobieta jest główną bohaterką (4 w naszej czterostopniowej skali) znajdowało się na kanale 18 (kwiecień 2021). Analiza materiałów wskazała na korespondencję

16 Hayden White, *Metahistory. Historical Imagination in Nineteenth-Century Europe*, Baltimore-London 1975.

17 Wojciech Wrzosek *Historia-kultura-metafora: powstanie nieklasycznej historiografii*. (Wrocław 1995) W.

Werner, John William Draper i Andrew Dickson, „White wobec wojny nauki z religią. Rola metafory historiograficznej”, *Kwartalnik Historii Nauki i Techniki*, R. 49 (2004) nr 1, s. 7-27.

Jean Paul Benzécra, "El análisis de correspondencias." *Cahiers de l'analyse des données* 2, nr. 2 (1977): 125-142.; Benzécra, Typologie de textes grecs d'après les occurrences des formes des mots outils. *Cahiers de l'analyse des données*, 16(1) 1991, pp.61-86.

19 Na dzień dokonania archiwizacji materiału badawczego.

występowania kobiet w filmach z tematyką społeczną, polityczną i kulturalną, podczas gdy filmy „czysto” męskie bliższe były tematyce gospodarczej i militarnej.

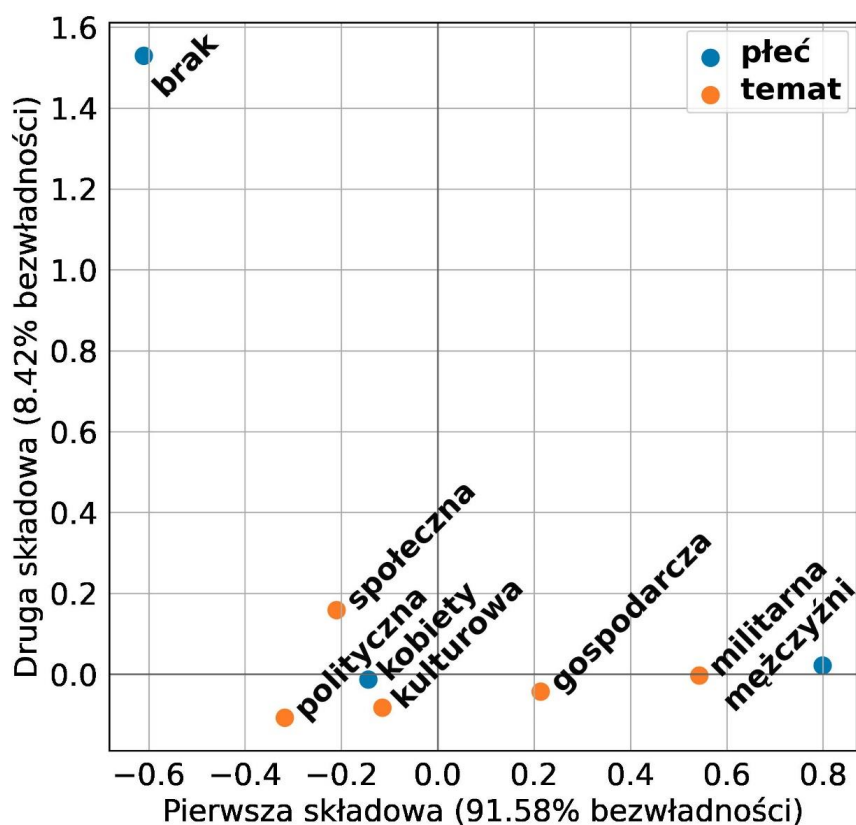


Figura 3: Relacja korespondencji: temat – płeć dla kanału Historia bez cenzury

Tematyka kobieca również okazała się bliższa ujęciu skupieniu na osobach i procesach, a „czysto” męska silnie zbliżona ujęciu wydarzeniowemu co pokazuje poniższa tabela z zależnościami ilościowymi (ilości filmów oznaczone określoną kategorią):

podmiot dziejowy	osoba	proces	rzecz	wydarzenie
kobiety	85	57	15	27
mężczyźni	9	6	5	14

3.2

Kanał *Historia w 5 minut* pojawił się w roku 2016, kiedy to zadebiutował filmem *Bitwa pod Polonką 1660*. Stanowił początek jednej z licznych serii na kanale, skupiającej się na historii Polski. Historia w 5 minut jest autorstwa Dawida Rodenka. Nazwa kanału nawiązuje do długości trwania pierwszych filmików. Obecnie treści dodawane przez autora stają się coraz dłuższe, trwające aż do 40 minut. Na kanale najwięcej filmów dotyczy historii gospodarczej oraz politycznej. Tematyka kanału skupia się głównie na okresie XIX i XX-wieku (choć sam autor deklaruje największe zainteresowanie starożytnym Rzymem). Prezentowane treści są bogato ilustrowane za pomocą grafik oraz map. Tematyka kobieca, w ogóle, towarzyszy 41 z 69 filmów, zaś główną postacią filmu (wartość 4 w naszej skali) kobiety są tylko w dwóch filmach. Analiza korespondencji wskazuje na zależność pomiędzy występowaniem kobiet w filmie a ujęciem skupionym na procesach historycznych, podczas gdy tematyka męska wyraźnie zaznacza się tam gdzie film koncentruje się na konkretnych postaciach politycznych bądź wydarzeniach oraz tematyce militarnej, lecz postacie kobiet nie są tu wykluczone. Relacje dla ilości filmów w kategoriach obecności kobiet i konstrukcji narracji z perspektywy zjawiska organizującego narrację – podmiotu dziejowego (osób procesów, rzeczy bądź wydarzeń) oraz dominującej tematyki poniżej:

Podmiot dziejowy	osobowy	proces	rzecz	wydarzenie
kobieca	7	24	1	8
męska	8	9	1	10

tematyka	kulturalna	militarna	polityczna	społeczna
kobieca	3	7	20	10

męska	3	9	13	3

3.3

Oblicza XX wieku – to kanał założony przez historyka i publicystę, Bartosza Borkowskiego. Pierwszy film miał premierę 11 listopada 2017 roku. Kanał pod względem chronologicznym ogranicza się, zgodnie z nazwą, do historii wieku dwudziestego. Początkowo tematyka miała dotyczyć jedynie okresu międzywojennego, z czasem postanowiono jednak rozszerzyć ją na całe stulecie, przy czym zdecydowana większość filmów skupia się jednak na okresie 1918-1945. Tematyka kobieca w jakiegokolwiek formie występuje w 56 z 66 filmów, ale w żadnym filmie kobieta nie jest główną postacią. Koresponduje ona z zagadnieniami politycznymi i skupieniem na wydarzeniach historycznych. W przypadku tematyki czysto męskiej nie stwierdzono jednoznacznych korespondencji. Tabele poniżej ukazują zależności ilościowe między kategoriami:

podmiot	osobowy	proces	wydarzenie
kobiety	18	14	23
mężczyźni	1	2	7

tematyka	gospodarcza	kulturalna	militarna	polityczna	społeczna
kobiety	5	3	8	28	11
mężczyźni	0	0	2	5	3

3.4

Kanał *ciekawehistorie* został założony 9 stycznia 2018 roku przez Tomasza Czukiewskiego – jak sam się określa - dziennikarza z powołania i wykształcenia²⁰. Filmy na tym kanale składają się z wyselekcjonowanych przez autora archiwalnych materiałów filmowych, dźwiękowych

²⁰ <https://natemat.pl/blogi/tomaszczukiewski> [dostęp: 01.05.2022].

oraz fotografii z dodanym komentarzem, by wprowadzić lub wytłumaczyć widzowi dane wydarzenie, jednak pozbawionych przewodniej narracji tak aby materiały „mówiły same za siebie”. Tematyka skupia się głównie na historii XX wieku i historii najnowszej (z rzadka późniejszych niż lata '30 XX wieku). W filmach o nowszej tematyce występują wywiady z osobami, które uczestniczyły w danych wydarzeniach. Z 69 filmów kobiety występują w 53, w 6 kobieta jest główną postacią (wartość 4 w skali). W filmach z pojawiającymi się kobietami dominuje tematyka polityczna i militarna, podczas gdy filmy poświęcone wyłącznie mężczyznom korespondują z tematyką społeczną i gospodarczą. Z obecnością kobiet w filmach koresponduje również ujęcie procesualne i osobowe. Tabele ukazujące relacje ilościowe poniżej:

podmiot	osobowy	proces	rzecz	wydarzenie
kobiety	20	16	2	14
mężczyźni	2	1	0	6

tematyka	kulturalna	militarna	polityczna	społeczna
kobiety	3	6	31	12
mężczyźni	0	1	4	4

3.5

ThrashingMadPL jest kanałem prowadzonym przez Arkadiusza Michalskiego, który na serwisie YouTube funkcjonuje od lutego 2013 r.²¹. Przez ten czas udało mu się zgromadzić

21 Przy czym tematyka historyczna nie była pierwotną dla kanału. Autor zaczynał z serią gameplay'ów, dopiero potem przechodząc w całości na tematykę historyczną. Wszelkie szumy z tym związane zostały w badaniu odsiane na etapie *preprocessingu* zarchiwizowanych źródeł.

ponad 100 tys. subskrybentów, wyprodukować ponad 600 filmów oraz osiągnąć pułap ponad 30 milionów odsłon kanału. Początkowo kanał skupiał się na tematyce gier. Później na kanale zaczęły pojawiać się materiały o charakterze edukacyjnym, dotyczące początków państwa polskiego. Obecnie kanał *ThrashingMadPL* skupia się wyłącznie na produkcji treści edukacyjnych, w ramach serii „Historia na Szybko”. Seria ta opiera się na autorskich grafikach przygotowywanych przez twórcę oraz na faktograficznym opisie omawianych wydarzeń, prezentowanym w formie narracji głosowej. Sam autor zaznacza, że przygotowanie każdego odcinka serii poprzedza staranna kwerenda, jednak źródła z których korzysta nie są zazwyczaj podawane do wiadomości odbiorców. W ramach prowadzonej serii można wyróżnić trzy podserie: Historia Polski, Granice Państw i traktowane zbiorczo materiały, dotyczące zagadnień z historii powszechnej. Narracja w przypadku Historii Polski i zagadnień z historii powszechnej jest prowadzona w sposób klasyczny dla edukacji szkolnej, tzn. narracja wyznaczana jest przez sylwetki kolejnych władców albo istotniejszych wydarzeń. Kobiety występują w 101 z 139 filmów i jako główna postać tylko w jednym filmie. Kobiety najczęściej pojawiają się w filmach o tematyce politycznej, zaś mężczyźni przy okazji historii militarnej, co zdaje się wynikać z przyjętego wcześniej założenia o szkolnym charakterze prowadzenia narracji. Ponadto mężczyźni jako bohaterowie produkcji są częściej przedstawieni z perspektywy osobowej/biograficznej.

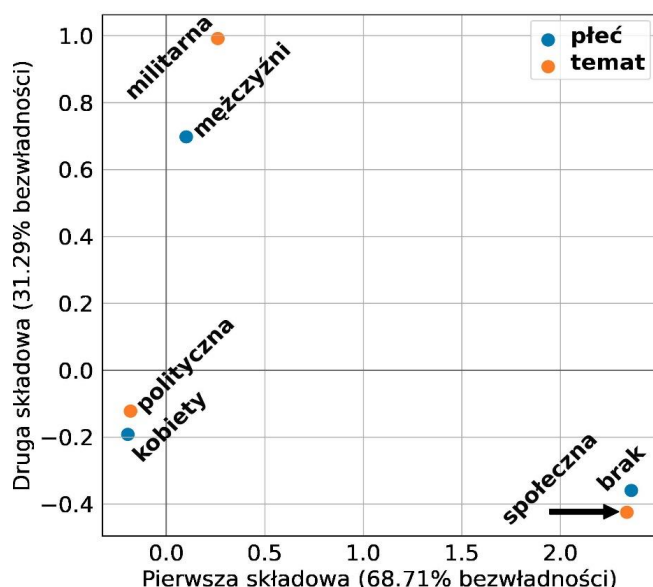


Figura 5: Relacja korespondencji: temat - płeć dla kanału ThrashingMadPL

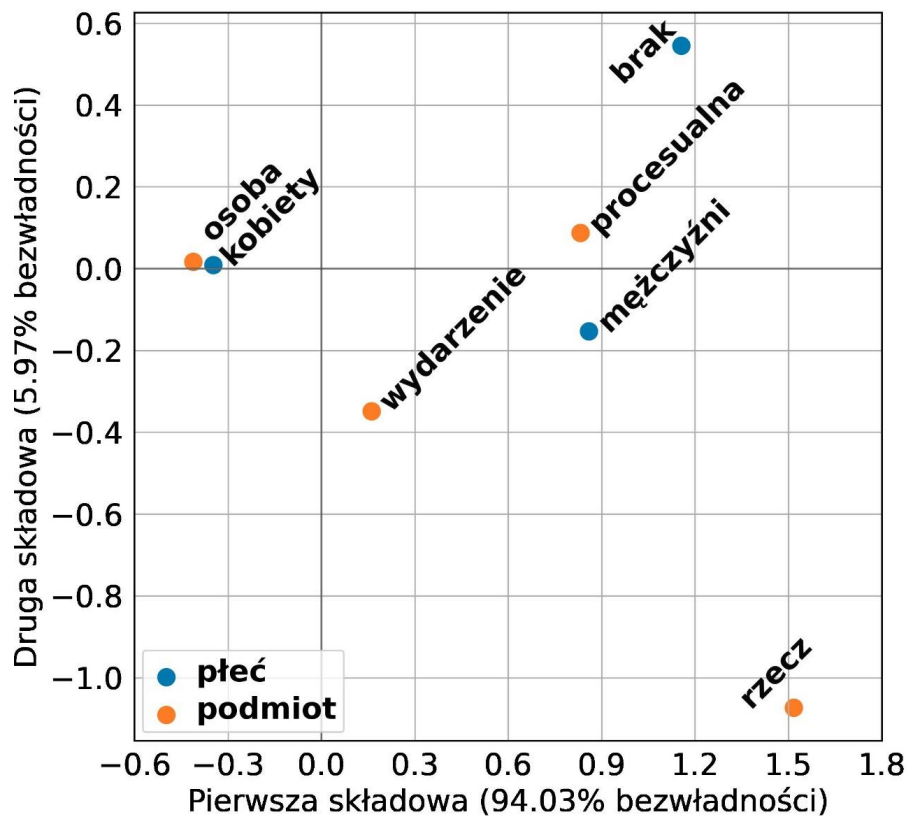


Figura 4: Relacja korespondencji: podmiot – płeć dla kanału ThrashingMadPL

4. Wyniki zbiorcze badania

Łącznie podlegały badaniu 551 filmy, z których 430 zostało zaklasyfikowanych jako zawierające postacie kobiet, 112 jako poświęconych wyłącznie mężczyznom, a 8 jako filmy, w których nie można jednoznacznie określić tematyki płci (odnoszących się do “państw” czy „narodów” jako całości). Mediana wyświetleń dla filmów, w których kobiety występują to 493,28 tysiąca wyświetleń dla filmu, podczas gdy w przypadku filmów “czysto męskich” to 245,5 tysiąca wyświetleń.

Analiza korespondencji przeprowadzona dla zbiorczej tabeli zawierającej dane z wszystkich kanałów wskazała na bliskość filmów, w których występują kobiety z kategoriami tematycznymi politycznymi, kulturalnymi i gospodarczymi, podczas gdy filmy ekskluzywnie “męskie” korespondowały wyraźnie z tematyką militarną.

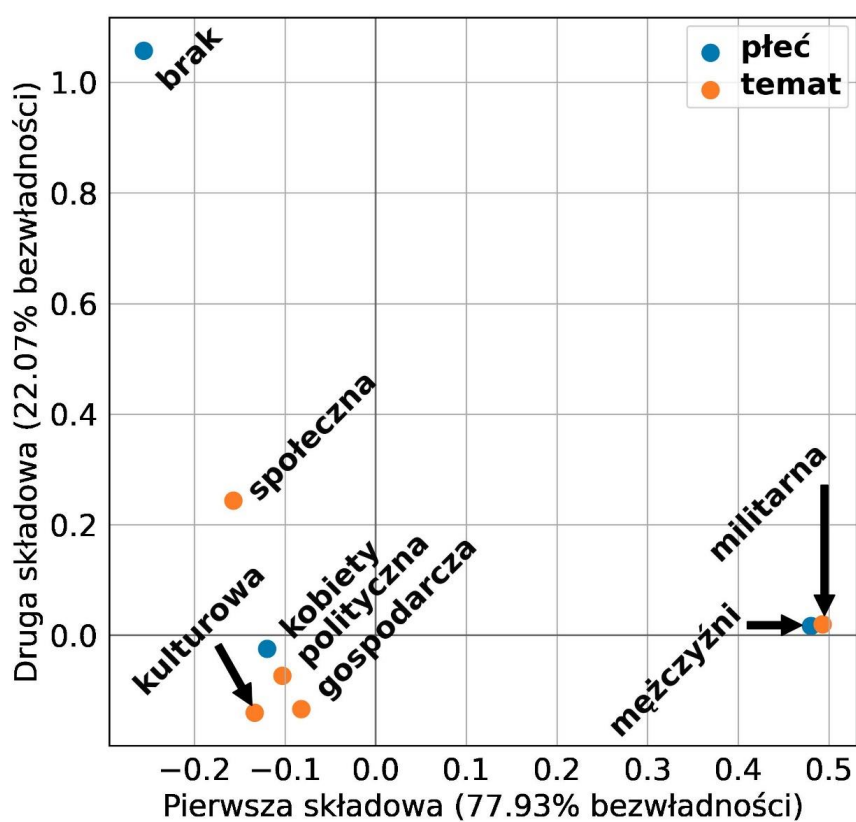


Figura 6: Relacja korespondencji: temat - płeć dla wszystkich kanałów

Dane ilościowe dla wszystkich kanałów można pokazać również jako relację ilości filmów w określonych kategoriach do ilości wyświetleń uzyskanych przez te filmy (wartość k) co możemy zobaczyć na poniższych wykresach kołowych. Na załączonych wykresach kołowych widać, że w całościowym oglądzie dominują filmy ukazujące pełny obraz dziejów (zarówno z

postaciami kobiet i mężczyzn) a filmy skupiające się wyłącznie na męskiej tematyce stanowią mniejszość zarówno pod względem ilości tych filmów jak i ich oglądalności. Z drugiej strony filmy, w których kobiety są głównymi bohaterkami również nie stanowią większości.

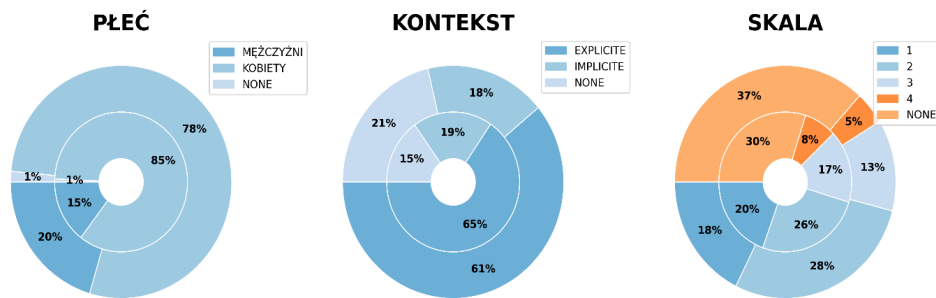


Figura 7: Procentowy udział filmów oraz wyświetleń w poszczególnych kategoriach badawczych. Wewnętrzny krąg przedstawia procent liczby wyświetleń w danej kategorii, analogicznie zaś zewnętrzny procent liczby filmów w tejże kategorii.

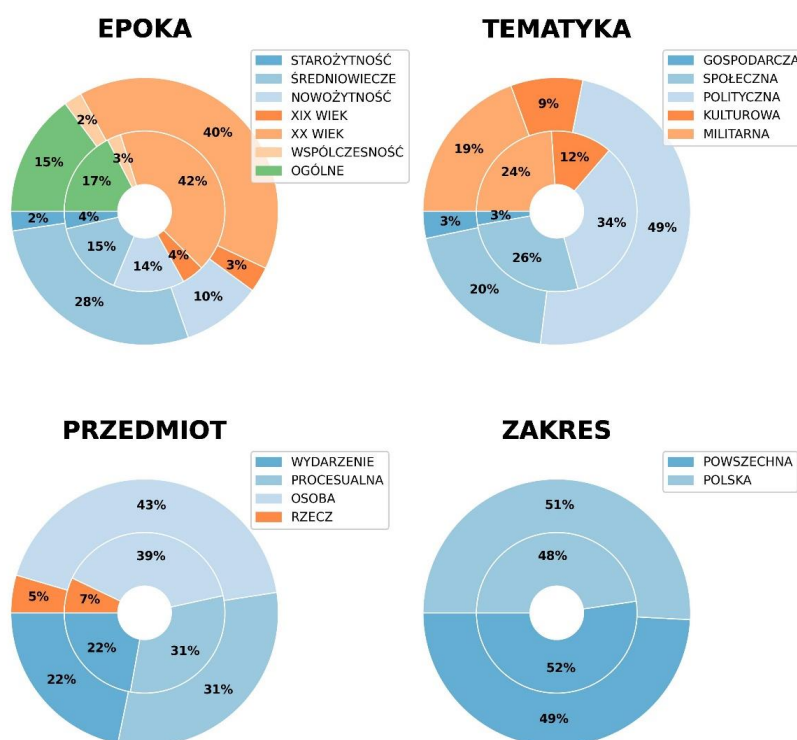


Figura 8: Procentowy udział poszczególnych kategorii w wszystkich filmach; Wewnętrzny krąg przedstawia procent liczby wyświetleń w danej kategorii, analogicznie zaś zewnętrzny procent liczby filmów w tejże kategorii.

5. Analiza jakościowa

Analiza jakościowa, którą opieramy na typologii schematów i motywów fabularnych Northopa Frye'a, dotyczy wybranych 26 filmów z pełnego zbioru, który został poddany analizie ilościowej. Wybrano te filmy, w których kobiety są głównymi bohaterkami, a zatem otrzymały wartość 4 w opracowanej przez nas skali. Zależało nam na przyjrzeniu się narracjom poświęconych w zupełności kobietom, a nie jako anegdotycznym wzmiankom

faktograficznym (wartość 1 np. „W 965 roku Mieszko zawarł związek małżeński z Dobrawą”) czy płytkim i krótkim wątkom (wartość 2) pozbawionym większego znaczenia narracyjnego (metafor, symboli, ocen) dla ogółu danego filmu.

Analizowane produkcje pomimo, że mają cechy charakterystyczne dla stylistyki odrębnej dla każdego z kanałów, różnią się jednak pod względem specyfiki opisywania kobiet i powiązanych z nimi wydarzeń. Dla kanału *Historia bez cenzury* widoczny jest podział „kobiecych” filmów na te, który mają cechy schematów fabularnych komedii, satyry i schematu epickiego. Schemat komedii określony przez Northopa Frye’a jako schemat lub mit „wiosenny”²² charakteryzuje się narracyjną „lekkością”. Jest radosny i rubaszny, chętnie i często podejmuje tematykę erotyczną. Podkreślane są w nim napięcia między żywotnością i młodością a degrengoladą i starością; między sprytem a naiwnością oraz między szczęściem (powodzeniem) a pechem. Komedia, co do zasady, unika wartościowania moralnego, a zwycięstwa i porażki są raczej efektem działania naturalnej kolei rzeczy (starość musi ustąpić przed młodością, naiwność przegrać ze sprytem, szczęściarz wygrać z pechowcem, silny pokonać słabeusza). Zdecydowanie komediowy charakter ma film *Napalona Caryca - Katarzyna Wielka*²³. Autorzy żartują na temat jej temperamentu seksualnego, nie oceniając go jednak moralnie i doceniają jej osiągnięcia w obszarze polityki i gospodarki. Caryca przedstawiona jest jako komediowy bohater - raczej uosobienie określonych cech (witalności, sprytu, siły) niż jednostka podlegająca osądowi moralnemu. Żarty nie są złośliwe ani gorzkie, a podziw dla osiągnięć jest autentyczny. Komediowy charakter mają generalnie filmy *Historii bez cenzury* dotyczące obyczajowości seksualnej *Starożytna prostytutka*²⁴ i *Seks w średniowieczu* (miejscami mający pewne cechy satyry, o której będziemy pisać później). Seksualność traktowana jest tu bowiem raczej jako przejaw normalności niż aberracja, a wroga postawa średniowiecznego duchowieństwa względem życia erotycznego jest ukazana jako próba stworzenia nienormalnego „świata na opak”²⁵.

Kobiety ukazane na kanale *Historia bez cenzury* są nierzadko opisywane jako postacie epickiego formatu. Schemat epicki²⁶ (*Romance* w oryginale Frye’a - co czasem prowokuje polskich autorów do rodzącego nieporozumienia tłumaczenia jako “romantyczny”) dominuje

22 N. Frye, *Anatomy*, s. 163-180.

23 <https://www.youtube.com/watch?v=rks4lr7NFZw> [*Napalona caryca - Katarzyna Wielka*, *Historia Bez Cenzury*, data dostępu: 1.03.2022].

24 <https://youtu.be/LbaY5GJPjA> [*Starożytna prostytutka*, *Historia Bez Cenzury*, dostęp 1.02.2022].

25 <https://youtu.be/2bwp2lOK4xc> [*Seks w średniowieczu*, *Historia Bez Cenzury*, dostęp 1.02.2022].

26 N. Frye, *Anatomy*, s. 186-200.

w filmie poświęconym Emilii Plater²⁷ i występuje również w filmie o Marii Curie - Skłodowskiej²⁸. Zasadniczymi motywami obecnymi w schemacie epickim, charakteryzującym się większą dojrzałością, i dlatego nazywanym przez Northopa Frye'a "letnim", to motyw zmagania się (*agon*) z przeciwnościami losu i przeciwnikami, narracyjny klimat zagrożenia i walki (*pathos*) i proces dojrzewania i uzyskania społecznego uznania w ogniu walki i przeciwności (*anagnorisis*). Termin *anagnorisis* oznacza dosłownie „rozpoznanie” gdyż bohaterka rozpoznaje swoją siłę, swoją wartość i uzyskuje również szacunek swojego otoczenia. Zdecydowanie epicki charakter ma film *Polska Królowa Wikingów*²⁹, w którym kategorii *agon* i *anagnorisis* odgrywają olbrzymie znaczenie. W filmie prowadzący podkreśla bohaterskie czyny protagonistki i uznanie jakim się cieszyła.

W schemacie epickim występuje waloryzacja moralna, gdyż czyny bohaterek są świadectwem ich wartości. Występuje również wskazanie na dobro i zło, pomiędzy którymi wybierają bohaterki - ten ostatni aspekt jest szczególnie widoczny w filmach o Emilii Plater i Świętosławie.

W praktyce narracyjnej schemat epicki może przybierać tak cechy komedii jak i tragedii. Epicki schemat z cechami komedii występuje w przypadku filmów poświęconych królowej Jadwidze - zarówno prezentowanego na kanale *Historia bez cenzury*³⁰ jak i kanale *ThrashingMadPL*³¹. W obu przypadkach osnową narracji są gwałtowne zwroty akcji (*perypetie*), eksponowane są burzliwe, lecz prezentowane jako zabawne, wydarzenia takie jak nieudana „konsumpcja” małżeństwa Jadwigi i Wilhelma Habsburga w związku z powstrzymaniem tej pierwszej od wyrąbania drzwi toporem (przez które chciała uciec do narzeczonego) i wygonienia nieszczęśliwego małżonka królowej z Krakowa przez polskich możnych. W tym kontekście pojawia się typowo komediowa stylistyka ukazania postaci historycznych tu: Habsburga i Siemowita IV jako "fałszywych bohaterów" czyli „udawanego” niedoszłego męża i fałszywego „pechowego” zalotnika-porywacza. Jednocześnie drugi plan narracji ukazuje poważne polityczne zmagania o władzę, od których zależeć będzie przyszłość kilku tronów, uzupełniając komediową fabułę o epickie elementy. Epicki charakter (z silnie

27 <https://www.youtube.com/watch?v=8nE65OpyqvY> [*Dziewica bohater - Emilia Plater*, Historia Bez Cenzury, dostęp 1.02.2022].

28 <https://www.youtube.com/watch?v=Uw2YU9TdnOA> [*Dziewczę z charakterem - Maria Skłodowska - Curie*, Historia bez cenzury, j.w.].

29 <https://youtu.be/2oUDCXl3zC0> [*Polska Królowa Wikingów*. Historia bez cenzury, dostęp 1.02.2022].

30 <https://www.youtube.com/watch?v=kpWZoUX55q0> [*Baba z berlem - Jadwiga*, Historia Bez Cenzury, dostęp 1.02.2022].

31 <https://www.youtube.com/watch?v=OHGe5whQIuY&t> [*Jadwiga (Historia Polski #79) (Lata 1384-1386)*, ThrashingMadPL, dostęp 1.02.2022].

zaznaczonym elementem komedii) ma również film o Krystynie Skarbek³², w którym czynny bohater i rozpoznanie protagonistki, jako wybitnie uzdolnionej agentki służb specjalnych, miesza się z eksponowaniem jej temperamentu seksualnego i licznych przygód erotycznych.

W związku epiki z tragedią podkreśla się cierpienie bohaterów i ofiarę jako ponieśli w zmaganiach z przeciwnościami i w walce dla realizacji dobrych celów (wolność ojczyzny, ludzkie życie). Epickim filmem zawierającym elementy tragicznej retoryki (związanej z cechami świata, w którym mają miejsce wydarzenia) jest film *Historii Bez cenzury* o Irenie Sendlerowej³³. Połączenie schematu epickiego i tragedii obecne jest również w filmie *Auschwitz. Niesamowita ucieczka zakochanej pary*³⁴ kanału *ciekawehistorie*. W filmie ukazane jest zmaganie z nieprzychylnym losem (przeznaczeniem) charakterystyczne dla schematu tragedii³⁵, lecz z epickim zaznaczeniem tego, że przeciwności można przezwyciężyć, a miłość może pokonać złowrogie fatum.

Czysty schemat tragedii, w której najsilniejszy akcent położony jest na cierpienie i ofiarę, nierzadko koreluje z narracją historyczną, bardzo często występuje również w filmach prezentowanych na portalu YouTube - taki charakter ma część filmów ilustrujących historię Polski wyprodukowanych przez instytucje państwowe (np. Instytut Pamięci Narodowej, dalej jako IPN)³⁶ jednak komercyjne kanały przy tej samej tematyce (historia Polski) tak często do tej stylistyki nie nawiązują chociaż filmy sporządzone w tej stylistyce również są prezentowane. Przykładem może być film kanału *Historia w 5 minut pt. II Rzeczpospolita. Historia w Pigulce*³⁷. Film jest czarno-biały i sporządzony bardzo starannie, jest to pełnoprawna etiuda filmowa z aktorami w strojach z epoki i scenografią. Fabułą jest historia Tadeusza Dołęgi-Mostowicza, który na prośbę Melchiora Wańkowicza w towarzystwie asystentki (równoprawna bohaterka filmu) podróżuje po Polsce przeprowadzając wywiady z ważnymi dla II Rzeczypospolitej ludźmi. Pomimo z pozoru idyllicznego charakteru opowieści widz ma cały czas świadomość tragicznego losu, mrocznego fatum ciężącego nad postaciami ukazanymi w filmie. Spotykamy się bowiem z księdzem Maksymilianem Kolbe, Januszem Kusocińskim i Witoldem Zacharewiczem, zamordowanymi przez Niemców oraz innymi

32 <https://youtu.be/Jk6icnCKySA> [*Sex, wojna i dynamit - Krystyna Skarbek*, *Historia Bez Cenzury*, dostęp 1.02.2022].

33 <https://youtu.be/Axs2OP3nOIY> [*Jak Polacy ratowali Żydów #1. Irena Sendlerowa*, *Historia Bez Cenzury*, dostęp 1.02.2022].

34 <https://www.youtube.com/watch?v=67xIucpbldo> [*Auschwitz. Niesamowita ucieczka zakochanej pary*, *ciekawehistorie*, j.w.].

35 N. Frye, *Anatomy*, s. 206-220.

36 W. Werner, D. Gralik, A. Trzoss, „Polish Historical Narration and National Identity in the Light of Studies at Youtube.” *Historyka Studia Metodologiczne* (2021), s. 223-249.

37 <https://youtu.be/waFQIT2xcWQ> [*II Rzeczpospolita. Historia w Pigulce*, *Historia w 5 minut*, dostęp 1.02.2022].

ludźmi, których losy przybiorą tragiczny obrót. Tak zresztą stało się w przypadku samego narratora, Tadeusza Dołęgi-Mostowicza, który zginął 20 września 1939. Świat przedstawiony w filmie jest światem skazanym na zagładę, o czym, jako widzowie, dobrze wiemy. Radość jego bohaterów, ich życiowy optymizm, pogoda ducha potęguje jedynie tragiczną wymowę narracji.

W analizowanych filmach możemy spotkać również dojrzałe „zimowe” schematy ironii i satyry³⁸. Satyra skupia się na ukazywaniu „świata na opak”³⁹ - rzeczywistości zdominowanej przez zjawiska absurda, gorszące lub nawet zbrodnicze. Przy czym opisywany świat może być w pełni rzeczywisty (choć być aberracją w sensie obowiązującego „moralnego ładu”) jak i być rzeczywistością „na niby”, która oczekuje na demistyfikację.

Wyraźnie satyryczny charakter ma film *Historii bez cenzury* pt. *Krwawa hrabina? Elżbieta Batory*⁴⁰. Początkowo prowadzący przedstawia, z typową dla siebie i klimatu kanału emfazą, budzącą grozę historię o zbrodniach i dewiacjach Elżbiety Batory, by w pewnym momencie wyznać, że są to rewelacje całkowicie fałszywe (choć pochodzące z epoki) a ich celem było pozbawienie protagonistki majątku na rzecz panujących na Węgrzech Habsburgów. Satyrą (z elementami komedii) jest również film *Czarująca s.ka - Agnieszka Machówna* także *Historii bez cenzury*, w którym świat „na opak” powstaje realnie na skutek łamania praw i obyczajów przez protagonistkę, XVII wieczną oszustkę matrymonialną wywodzącą się z chłopstwa, potrafiącą nie tylko uwodzić, lecz nawet doprowadzać przed ołtarz ówczesnych magnatów. Tytułowa bohaterka jest typową dla satyry i komedii postacią „fałszywego bohatera” „a la żona”. Wpływ schematu satyry jest również widoczny w filmie o Tamarze Łempickiej (*Historia bez cenzury*)⁴¹. Specyfika świata na opak podkreślona jest poprzez silny akcent położony nie na twórczość artystyczną (wszelako obrazy bohaterki są prezentowane w warstwie wizualnej filmu), ale na nieokiełznanym życiu seksualnym protagonistki. „Świat na opak” to również cesarstwo bizantyjskie, w którym na tronie zasiada prostytutka⁴². Satyra jest bardzo elastycznym schematem absorbującym wiele różnych treści. Rzuca się w oczy podobieństwo do komedii przejawiające się w podobnych postaciach - przede wszystkim występowaniu „fałszywych bohaterach”, czyli kontrastach pomiędzy realnym charakterem postaci, a ich sprawowaną funkcją publiczną. Zestawienia matrona-dziwka, rycerz-tchórz są charakterystyczne dla satyry choć również nieobce komedii. Różnica wszelako polega na

38 N. Frye, *Anatomy*, s. 223-239.

39 N. Frye, *Anatomy*, s. 225-226.

40 <https://youtu.be/u3ddO73cYt0> [*Krwawa hrabina? Elżbieta Batory*, *Historia Bez Cenzury*, dostęp 1.02.2022].

41 <https://youtu.be/pFUUiWu9lfM> [*Orgie, koks i sztuka - Tamara Łempicka*, *Historia Bez Cenzury*, dostęp 1.02.2022].

42 https://youtu.be/tYmF5aEk_Mw [*Dziwka na tronie - Teodora*, *Historia Bez Cenzury*, dostęp 1.02.2022].

klimacie opowieści i sposobie opisywania świata. Komedia jako styl młodzięczy opisuje świat w jego najbardziej witalnym aspekcie, jej skłonność do nieliczenia się ze słowami w wytykaniu bohaterom przywar i słabostek jest dziecięcą zdolnością do mówienia prawdy o nagości króla. Rzeczywistość komedii to świat, w którym działają prawa i bohaterowie są tym prawom podporządkowani. W uniwersum satyry to właśnie prawa ustępują miejsce anomaliiom. Widzimy to z perspektywy starca dostrzegającego nawarstwianie się błędów i wypaczeń. Stąd wynika inne podejście do seksualności. Młodzięczy narrator komedii dostrzega w seksie energię i przejaw praw działających w świecie - praw płodności, witalności i radości życia. Dojrzały, wręcz starczy, autor satyry doszukuje się perwersji, wypaczeń, ekscesów i nadużyć. Stąd jego spojrzenie skażone jest zgryźliwością i zdecydowanie bardziej zdystansowane niż afirmatywnej komedii. Seksualność jednak nie jest „przypisana” do schematu satyry, który może tego aspektu ludzkiego życia w ogóle nie przywoływać jak w filmie *Trzy osoby w jednym ciele - historia Chris Sizemore* opublikowanym na kanale *ciekawehistorie*⁴³ gdzie „świat na opak” wiąże się rozszczepieniem osobowości tytułowej bohaterki lub w filmie *Historii w 5 minut* pt. „Wywiad po narkotykach, 1953 rok”,⁴⁴ gdzie fałszywa rzeczywistość dotyczy świata doznań bohaterki, odpowiadającej na pytania pod wpływem narkotyków.

W schemacie ironii rozwija się istotny proces, zainicjowany już w satyrze. Proces budowania dystansu między narratorem, a opisywanymi wydarzeniami. Dystansu, który może oznaczać, że opowieść sugeruje, iż prawdziwy sens relacjonowanych wydarzeń jest zupełnie inny niż wynika to wprost z opowieści.

Taki ironiczny, zdystansowany charakter ma film kanału *ciekawehistorie* pt. *Stalinowska propaganda na przykładzie filmu „Upadek Berlina”*⁴⁵. Oglądając ów film widzimy epicką i romantyczną historię o miłości i zwycięstwie dobra nad złem a zarazem jesteśmy świadomi, że rzeczywistość (historyczna) była zupełnie inna. W procesie dystansowania się narratora od narracji zanika bohater jako główna osoba narracji, na której skoncentrowana jest cała historia. Punkt ciężkości uwagi przenosi się na mechanizmy rzeczywistości. Ich ukazanie okazuje się prawdziwym celem narracji, a postać bohatera jedynie pretekstem. Ten element schematu

43 <https://youtu.be/D3prSAi-pm8> [*Trzy osoby w jednym ciele - historia Chris Sizemore*, *ciekawehistorie*, dostęp 1.02.2022].

44 https://youtu.be/Sm77bt_9QpU [*Wywiad po narkotykach, 1953 rok*, *Historia w 5 minut*, dostęp 1.02.2022].

45 <https://www.youtube.com/watch?v=-1lwDb6VqV8> [*Stalinowska propaganda na przykładzie filmu „Upadek Berlina”*, *ciekawehistorie*, j.w.].

ironii/satyry widoczny jest w filmie *Reklamy, które dziś byłyby zakazane*⁴⁶, w których ukazana jest stereotyp kobiety skupionej na kuchni, dzieciach i dogadzaniu mężowi, jako wytwór określonej praktyki społecznej wyrażającej się właśnie w reklamach. Ironiczny schemat (z elementami satyry) obecny jest również w filmie *Putin vs Megyn Kelly (amerykańska dziennikarka)*⁴⁷, ironia występuje tutaj na dwóch poziomach - ironiczny jest sam Putin wykorzystujący swoją przewagę informacyjną (nie wspominając już o przewadze wynikającej z wykształcenia w leningradzkiej szkole Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego, dalej jako KGB) nad dziennikarką, aby ośmieszyć jej pytania - ironizuje na temat braku jej dostępu do tajnych informacji, które on oczywiście ma. Wreszcie ironia występuje na głębszym poziomie, niedostępnym dla wszystkich odbiorców. Polega ona na tym, że przynajmniej niektórzy z widzów mogą się domyśleć, że Putin najprawdopodobniej kłamie i działania operacyjne, których się wypiera, mogły mieć miejsce. Mimo to jesteśmy pod wrażeniem, że to on ma rację, a myli się dziennikarka. Podobna ironia występuje często w literaturze, kiedy naiwna, a nawet głupkowata postać mówi prawdę, podczas gdy inteligentny i błyskotliwy bohater kłamie. Klasyczny przykład to konfrontacja eleganckiego Don Juana i jego gburowatego służącego Sganarela w sztuce Moliere'a. W przypadku wywiadu Putin-Kelly ironia polega na tym, że prawdopodobnie nosicielem prawdy jest niezbyt przebojowa, silnie stremowana kobieta, zaś męczyzna prezentujący gigantyczną pewność siebie i potęgę służb informacyjnych wielkiego mocarstwa - kłamie.

6. Wnioski

Aby zinterpretować otrzymane wyniki nie możemy uciec od kontekstu medium jako miejsca w którym powstają i funkcjonują analizowane przez nas narracje. Z jednej strony historia na YouTube przybiera barwy ludyczności⁴⁸, z drugiej strony (zwłaszcza w przypadku kanałów innych niż *Historia bez cenzury*, który oparty jest na tabloizacji) widoczny jest element *edutainment*⁴⁹. Zwłaszcza ten ostatni może być traktowany jako narracyjny pomost między edukacją szkolną a mediami społecznościowymi. Pomost ten może być skuteczną przeciwwagą dla silnej, acz skutecznej, tendencji do tabloizacji narracji historycznych. Kolejną

46 <https://www.youtube.com/watch?v=ksrrW0GHSfE> [*Reklamy, które dziś byłyby zakazane*, ciekawehistorie, dostęp 1.02.2022].

47 <https://youtu.be/s9fQEPVUZCQ> [*Putin vs Megyn Kelly (amerykańska dziennikarka)*, ciekawehistorie, dostęp 1.02.2022].

48 A. Trzoss, „Cyfrowy Homo Ludens. Historia jako element obszaru rozrywki na portalu społecznościowym Youtube, Popularyzacja nauk historycznych – teoria i praktyka”. *Zbiór studiów*, 2018, s. 194-209.

49 A. Barańska-Szmitko, „Dyskurs historyczny a dyskurs popularnonaukowy w serwisie YouTube na przykładzie wybranych kanałów”, *Kultura-Media-Teologia*, (46), 2021, s. 160-187.

częścią układanki są „umysły historycznie zniewolone”, o których pisał Jan Pomorski⁵⁰, a które należałoby tu potraktować jako presformatowane oczekiwania, czy też przyzwyczajenia, potencjalnych odbiorców do danych form narracyjnych (z akcentem na rzeczoną wcześniej tabloizację i ludyczność). Cyfrowy „*homo ludens*” zdaje się współgrać z oczekiwaniami odbiorców wobec narracji historycznej jako opowieści o ludziach i ich człowieczeństwie – seksualności, przygodach, bohaterskich zmaganiach. O realnych ludziach z krwi i kości, bliższych nam jako ludziom współczesnym niż ich spiżowe pomniki czy szkolna faktografia. Ponadto zseksualizowany obraz, w tym głównie kobiet, współgra ze specyfiką YouTube jako medium wizualnym. Podkreślenie walorów wizualnych wydaje się zatem być kolejnym elementem przyciągającym widownię, jednocześnie trzymając się stereotypu kobiety i jej cielesności bardziej niż mężczyzn i ich „historycznych dokonań”. Jest to pewne *continuum*,⁵¹ co tylko wzmacnia przesłankę o presformatowanych oczekiwaniach odbiorców i sukcesie taktyki tabloizacji.

Największym i najbardziej wpływowym, patrząc z perspektywy zasięgu prezentowanych w nim filmów, kanałem historycznym na polskim YouTube jest *Historia bez cenzury*⁵². W prezentowanych na tym kanale filmach kobiety prezentowane są najczęściej w stylistyce komedii i satyry. Należy zauważyć, że jest to stylistyka bardzo wyraźnie tutaj dominująca. Schemat satyry pozwala na eksponowanie zjawisk gorszących i jednocześnie fascynujących, co jest charakterystyczne dla mediów typu tabloidowego⁵³. Wprawdzie niektóre filmy poświęcone kobietom mają również charakter epicki, stanowią one jednak mniejszość (epicka stylistyka częściej opisuje mężczyzn). Bohaterki filmów *Historii Bez Cenzury* są również częściej seksualizowane niż bohaterowie. Z grona protagonistek jedynie Emila Plater i Elżbieta Łokietkówna uniknęły tego losu, a w przypadku Marii Curie wątki seksualne są już wyraźnie zaznaczone, choć film sam w sobie utrzymuje stylistykę epicką. Ta tendencja do silniejszego eksponowania seksualnego aspektu ludzkiej natury przy opisie kobiet niż mężczyzn jest zdecydowanie bardziej widoczna w *Historii bez cenzury* niż innych analizowanych tutaj kanałach. Tę specyfikę można spróbować wytłumaczyć odwołując się do wyraźnie skandalizującego charakteru medium. W pozostałych kanałach historycznych wybrano inną

50 J. Pomorski, „Edukacja historyczna u progu XXI wieku”, *Po co uczyć historii?*, red. C. Majorek, Warszawa 1988, s. 239-253.

Giovanni Sartori, *Homo videns: televisione e post-pensiero*. (Gius. Laterza & Figli Spa, 2014)

52 Do innych, aczkolwiek zdecydowanie mniejszych niż tu opisywane, należą nie analizowane przez nas: *Powojnie*; *Tu Historia* - Joanna Jasitczak; *Okupowana Polska*; *Irytujący historyk*; *Światowa historia*; *Na bitewnym szlaku*; *Historia wojny nieznanej* (nieaktywny); *AleHistoria* (nieaktywny); *Historyczny Top*; *Karolina Zebrowska*; *Grzegorz Bobrek*.

53 A. Barańska-Szmitko, „Wyznaczniki tabloidyzacji popularnonaukowego dyskursu historycznego w kanale serwisu YouTube „Historia bez Cenzury””, *Stylistyka*, 31 (2022), s. 137-175.

ścieżkę rozwojową (*edutainment*) - tam też częściej pojawiają się schematy tragedii i ironii charakteryzujące się większą powagą niż preferowane w *Historii bez cenzury* komedia i satyra. Ten największy kanał YouTube o tematyce historycznej w Polsce, skoncentrował się na przyciąganiu głównie nastoletniego (i męskiego) audytorium – co współgra z przywołanym przez nas na początku sprzężeniem zwrotnym Web 2.0. Jeżeli natomiast spojrzymy na kanały historyczne jako na całość, to zauważymy (co jest widoczne w ujęciu ilościowym) niemałą obecność postaci kobiecych oraz ich obecność w całym przekroju tematyki i chronologii. Najbardziej ogólnym wnioskiem, który można tu sformułować jest to, że twórcy kanałów historycznych dostrzegają obecność kobiet w dziejach i nie pomijają kobiecej tematyki. Na specyfikę ujęcia bohaterów wydarzeń dziejowych ma jednak specyfika mediów, a szczególnie skandalizujący, tabloidowy charakter największego kanału historycznego jakim jest *Historia bez cenzury*.

Na poziomie szczegółu należy jednak odnotować, iż sama seksualizacja nie jest jednowymiarowa. W przypadku *Historii bez cenzury*, co współgra z typologią Frye'a, seksualizacja jest przedstawiana w pozytywnym znaczeniu kiedy służy wyższemu celowi (patriotyzm) lub podkreśla silną pozycję bohatera, zaś zdecydowanie negatywnie kiedy wiąże się z perwersją czy uległością.

Wyjaśnić należy również przyczyny popularności takiego stanu rzeczy. Specyfika *Historii bez cenzury* zdaje się odpowiadać standardom z poprzedniej dekady, kiedy kontrowersje czy tabloizacja były kanonem zdobywania popularności podczas gdy współcześnie większą rolę odgrywa na YouTube „edukacja przez rozrywkę” a trend wzrostowy *Historii bez cenzury*⁵⁴ ulega wyhamowaniu. Zmianę tę można próbować tłumaczyć przemianą pokoleniową, wraz z wejściem na scenę pokolenia Z, czego potwierdzenie wymagałoby dalszych badań, z racji iż YouTube jako medium ulega ciągłym zmianom.

Podsumowując, teza o dominacji mężczyzn w narracji historycznej nie potwierdza się na poziomie treści w przypadku analizowanych źródeł, a znaczenie kobiet jest coraz częściej wyraźnie akcentowane. Kwestie zmieniających się proporcji dobitnie pokazuje statystyka analizowanych przez nas materiałów (wartość *k*) – o ile w przypadku wyłącznie „męskich”, stanowiących 20% filmów, wygenerowano 15% odsłon (stosunek liczby wyświetleń *W* do

54 W. Werner, A. Trzoss, D. Gralik, „Historia i YouTube. Narracja historyczna w dobie Web 2.0”, *Nauka*, 3, 2020, s. 119-140.

liczby filmów N , $k=0,75$), o tyle dla wyłącznie „kobiecych” ta proporcja jest znacząco na ich korzyść – 5% filmów wygenerowało 8% wyświetleń ($k=1,6$). Analogicznie wyższy stosunek ($k=1,31$) mają filmy, gdzie pojawiają się istotne i osobne wątki kobiece, a bohaterki są pokazane jako podmioty sprawcze (wartość 3 w naszej skali). Z perspektywy ilościowej nie ma zatem już mowy o totalnej dominacji „tematyki męskiej”, a mamy do czynienia raczej z tendencją do równoważenia postaci kobiecych i męskich w narracjach historycznych, choć przy zaznaczeniu, że przy omawianym medium wciąż występuje pewna dysproporcja. W kontekście wykonanej analizy korespondencji możemy stwierdzić, że obecność kobiet jest nieodzowna w narracjach historycznych dotyczących wszelkich zagadnień politycznych (choć możliwe jest usytuowanie postaci kobiecych w „drugim rzędzie”), gospodarczych i kulturalnych. Praktycznie jedynie tematyczna sfera militarna umożliwia nie wspomniania o kobietach.

Nasze badania, tak ilościowe (analiza korespondencji, analiza statystyczna) jak i jakościowe (analiza schematów fabularnych) wskazują na to, że YouTube jako medium Web 2.0 stworzył nowe i atrakcyjne modele komunikacji i funkcjonowania narracji historycznych, przełamując zastane w tradycyjnej literaturze wzorce, a wręcz stanowiąc alternatywę dla polityki historycznej i tradycyjnych form przekazywania wiedzy historycznej jak podręczniki i literatura popularnonaukowa.

Bibliografia:

- Barańska-Szmitko, Anna, "Wyznaczniki tabloidyzacji popularnonaukowego dyskursu historycznego w kanale serwisu YouTube „Historia bez Cenzury”." *Stylistyka* 31 (2022): 137-175
- Barańska-Szmitko, "Wyznaczniki tabloidyzacji popularnonaukowego dyskursu historycznego w kanale serwisu YouTube „Historia bez Cenzury”." *Stylistyka* 31 (2022): 137-175.
- Barańska-Szmitko, Dyskurs historyczny a dyskurs popularnonaukowy w serwisie YouTube na przykładzie wybranych kanałów. *KULTURA – MEDIA – TEOLOGIA*, (2021) 46, s. 160–187
- Benzécri, Jean Paul, "El análisis de correspondencias." *Cahiers de l'analyse des données* 2, nr. 2 (1977): 125-142.
- Benzécri, Typologie de textes grecs d'après les occurrences des formes des mots outils. *Cahiers de l'analyse des données*, 16(1) 1991, pp.61-86

Blignaut, Charl, Untold history with a historiography: a review of scholarship on Afrikaner women in South African history. *South African Historical Journal*, 65(4) 2013, s.596-617

Chmura-Rutkowska, Głowacka-Sobiech, Skórzyńska., O nieobecności kobiet w dziejach w kontekście analiz wybranych podręczników do nauki historii w Polsce." *Sensus Historiae* 2013) 13(4)

Ciekawe historie, <https://www.youtube.com/c/ciekawehistorietv> (dostęp 1.07.2021)

Ebbesmeyer, Sabrina, From a 'memorable place' to 'drops in the ocean': on the marginalization of women philosophers in German historiography of philosophy. *British Journal for the History of Philosophy*, 28(3) 2020, s. 442-462

El Guabli, Brahim, Gender-Unaware History: Ordinary Women as the Forgotten of Moroccan Historiography of the Present. *Journal of Applied Language and Culture Studies*, (2) 2019, s..57-78

Frye, Northop, *Anatomy of Criticism. Four Essays*. (Princeton 2000)

Glynn, Dylan, *Correspondence analysis. Methods for Semantics: Quantitative Studies in Polysemy and Synonymy*, Amsterdam: John Benjamins Publishing Company 2014 , 443-485

Greenacre, Michael, *Correspondence analysis. Wiley Interdisciplinary Reviews: Computational Statistics*, (2010) 2(5), 613-619

Hejwosz-Gromkowska, Daria, Hildebrandt-Wypych, Dobrochna, „Solidarity Movement in the School History Textbooks in Poland-Selected Contexts of Gender, Religion and Politics”, *Pedagogy, Culture & Society*, (2022): 1-18

Historia bez cenzury, <https://www.youtube.com/user/HistoriaBezCenzuryMB> (dostęp 1.07.2021)

Historia w 5 minut, <https://www.youtube.com/c/Historiaw5minut> (dostęp 1.07.2021)

Melman, Billie, History and Memory: the Invention of Women's Past in the Nineteenth and Early Twentieth Centuries. *History and Memory*, 5(1) 1993, s.5-41

Oblicza XX wieku, <https://www.youtube.com/c/ObliczaXXWieku> (dostęp 1.07.2021)

Pomorski, Jan, *Edukacja historyczna u progu XXI wieku, Po co uczyć historii?*, red. C. Majorek, Warszawa 1988, s. 239-253

Sartori, Giovanni, *Homo videns: televisione e post-pensiero*. (Gius. Laterza & Figli Spa, 2014)

Skórzyńska Izabela, *Historia. Raport przedmiotowy w:* Chmura-Rutkowska, Mazurek, Głowacka-Sobiech, Michalski, Napierała, Skórzyńska, Kopińska, Cuprjak, Cytlak,

- Jarmużek, Szafran, Gender w podręcznikach Projekt badawczy. Raport Tom III. (2016) s. 7-38
- Trashing Mad PL, <https://www.youtube.com/user/ThrashingMadPL> (dostęp 1.07.2021)
- Trzoss, Adrian, Cyfrowy Homo Ludens. Historia jako element obszaru rozrywki na portalu społecznościowym Youtube, Popularyzacja nauk historycznych – teoria i praktyka. Zbiór studiów, 2018, s. 194-209
- Werner, Wiktor, Gralik, Dawid, Trzoss. "Polish Historical Narration and National Identity in the Light of Studies at Youtube." *Historyka Studia Metodologiczne* (2021): 223-249
- Werner, John William Draper i Andrew Dickson, White wobec wojny nauki z religią. Rola metafory historiograficznej. *Kwartalnik Historii Nauki i Techniki* R. 49 (2004) nr 1, s. 7-27
- Werner, Poznawcza rola metafory w polskim dyskursie historyczno politycznym po 1989 roku (w:) Nowinowski, Sławomir M., Pomorski, Jan, Stobiecki, Rafał (red.) *Pamięć i polityka historyczna. Doświadczenia Polski i jej sąsiadów*, Instytut Pamięci Narodowej, Łódź 2008, s. 91 –105
- Werner, Trzoss, Gralik, Historia i YouTube. Narracja historyczna w dobie Web 2.0, "Nauka", 3, 2020, s. 119-140
- Werner, Trzoss, Gralik, Historia i YouTube. Narracja historyczna w dobie Web 2.0, "Nauka", 3, 2020, s. 119-140
- Werner, Trzoss, Gralik, Media społecznościowe a funkcjonowanie wiedzy historycznej w Polsce. Raport z badań, *Przegląd Archiwalno-Historyczny*, Tom VI, Poznań 2019, s. 211-232
- Werner, Trzoss, Gralik, Historia i YouTube. Narracja historyczna w dobie Web 2.0, "Nauka", 3, 2020, s. 119-140.
- White, Hayden, *Metahistory. Historical Imagination in Nineteenth-Century Europe*, (Baltimore-London 1975)
- Wrzosek, Wojciech *Historia-kultura-metafora: powstanie nieklasycznej historiografii*. (Wrocław 1995)

The Politization of Historical Memory on Twitter. "Positive Antisemitism" in the Holocaust Debate in Poland.

Adrian Trzoss^a, Wiktor Werner^a, Cyprian Kleist^a, Katarzyna Kwiatkowska-Moskalewicz^a, and Marcin Moskalewicz^{b,c,d}

^aAdam Mickiewicz University, Poznań, Poland; ^bPoznań University of Medical Sciences, Poland; ^cMarie Curie-Skłodowska University, Lublin, Poland; ^dHeidelberg University, Heidelberg, Germany

ARTICLE HISTORY

Compiled June 5, 2023

ABSTRACT

Political struggles on historical memory have adapted to the digital specificity of Twitter and are currently growing in significance. This study investigates the sentiment bias of a memory war between two major Polish political parties, the currently ruling conservative Law and Justice (PiS) and Civic Platform (PO), the main opposition party, concerning Polish-Jewish relations, and especially the Holocaust. 23699 PO tweets and 29441 PiS tweets from 2015-2019 were collected, out of which 241 concerning memory war were sampled with Lexicon-Based Approach. Sentiment was analyzed using tweet-wise consensual coding in ordinal 5-points scale and automated word-wise coding in 3-points scale. PiS tweets had more positive sentiment regarding the memory of the Holocaust and Jewish legacy in Poland. The final hermeneutical analysis showed that the ruling party narratives were aimed appropriation of collective memory and "Polonizing" the Holocaust, and that the positive sentiment was a function of 'positive anti-Semitism'.

KEYWORDS

Twitter, Holocaust, anti-Semitism, memory war, historical narratives, sentiment bias

1. Introduction

Historical memory is a foundation of national identity and a vital aspect of political life (Rutten, Fedor, and Zvereva 2013; Berger and Lorenz 2016; Engelking and Grabowski 2018). It is shaped by historical narratives, whose analysis is therefore essential to understand its impact on national identity. Political regimes use historical narratives in their struggle for financial and territorial resources (Edele 2017; McGlynn 2020; Kotkin 2016). Political parties competing for power also use their stance on historical issues as a political weapon (Chrobaczyński 2016; Tworzecki 2019).

In Eastern European countries and post-soviet political space in general, historical narratives are becoming a more frequent means of communication between political elites and their voters (Achkasov et al. 2018; Malinova 2018, 2016; Rutten, Fedor, and Zvereva 2013; Rutten 2013; Moskalewicz and Przybylski 2019). Being an identity-

CONTACT Adrian Trzoss. Email: adrian.trzoss@amu.edu.pl

building instrument, historical memory also influences voting preferences (Schieder 1978; Habermas 1988; Savin 2018).

We observe correspondence between divisions in political worldview and historical identities across the world:

- United States, e.g. Black Lives Matter & Black History Month (Leyh 2020),
- British Isles, e.g. Scottish Independence Referendum (Mason 2013; Wood and Payne 1999),
- western Europe, e.g. Spanish-Catalan conflict of historical identity and politics (Boyd 2008),
- countries of Mitteleuropa (László 2013),
- Eastern Europe (Malczewska-Pawelec and Pawelec 2021; Pettai 2020; Werner 2018; Isaev 2018),
- conflict of Russia and Ukraine (Pakhomenko, Tryma et al. 2018; Dreyer 2018),
- Caucasian region, e.g. Azerbaijan and Armenian conflict (Garagozov 2016; Rauf 2006),

In the ongoing dynamics of political struggle, the clash of historical memories assumes the form of the so-called memory games. Such memory games are “played by political and administrative elites, activists, and professional groups in various local, national, and European venues” (Mink and Neumayer 2013). The concept of memory games encompasses how political and social actors perceive and relate to specific historical events, depending on the political interests they defend (Osęka 2018). Narratives of memory are linked to current political propaganda that uses historicizing strategies to recall old dividing political lines, and thus, in the words of Mink and Neumayer “willfully bring discord and dissent back to the fore” (Mink and Neumayer 2013). When real political and ideological historical conflicts strongly correlate and political tensions are high, memory games transform into memory wars (Portnov 2013; Belavusau, Gliszczynska-Grabias, and Mälksoo 2021; Torbakov 2011; Lewis 2017; Zhurzhenko 2013). One of their prominent contemporary channels is Twitter.

Memory wars on Twitter involve regular political, ethnic, and ideological tensions, except that their battlefield is digital. In addition, as proven by previous research, Twitter is vulnerable to create the so-called echo chambers (Matuszewski and Szabó 2019; Praet, Martens, and Van Aelst 2021). Hence, narratives used in memory wars should be polarized. The fact that Twitter communication is emotionally biased is another important component of narrative polarization (Duncombe 2019). Our research investigates whether Twitter memory wars narratives are indeed biased and polarized in terms of their prevailing sentiments.

1.1. *Background*

Polish society is both internally and externally susceptible to memory wars. It is because, throughout its history, Poland was multi-ethnic and multicultural, inhabited by Poles, Jews, Germans, Ukrainians, Lithuanians, among others. It had also changed its borders several times (18th and 19th-century partitions, interwar restoration, post-WWII borders). One of the most prominent examples of a Polish “memory war” concerns the issue of the coexistence of the Jewish minority and Polish majority in the Polish state (Kucia 2013; Barkan, Cole, and Struve 2007). For years, Polish-Jewish relations have been encumbered by differences in approach towards their mutual historical past during wartime. There are two dominant historical narratives in Poland. One stresses their harmonic coexistence (allegedly based on traditional Polish toler-

ance) and the heroic acts of Poles rescuing Jews during World War II (Wóycicka 2019; Janicka 2015; Zaborowski 1987). The other is far more critical and underlines that some Poles were involved in the Holocaust (Kapralski 2001; Ronen 2015; Ray and Kapralski 2019) and that "the killing of Jews was morally accepted by most of Polish society" (Bochenska 2008). This is still a point of public disputes burdened by a heavy historical baggage (Wróbel et al. 1997; Kapralski 2017; Maischein 2018). This Polish political memory war has far-reaching consequences in international politics. This is largely due to the fact that contemporary Polish–Jewish relations (issues of economic, political or military cooperation between the states) are not strong enough to suppress the difficult issues of the shared past (Chrostowski 1994; Bartoszewski 1997; Cohn 2011; Lehrer 2013; Krajewski 2016; Dyduch 2021; Moskalewicz, Caumanns, and Dross 2019).

This paper investigates a case of the Polish Twitter memory war concerning Polish–Jewish issues fought between two main political parties, the currently ruling Law and Justice (PiS) and Civic Platform (PO), the main opposition party. We analyze official party narratives and not particular politicians, for MPs fluctuate between parties and offices while the party lines remain relatively stable.

For the investigation the time period of Tweet's creation is selected between 2015–11–12 and 2019–10–17. This time frame covers the second term of PiS in power (the first 2005–2007, the third since 2019 until now). Since 2015, PiS has completely reshaped Polish political landscapes and the country's geopolitical position (e.g. distancing from the European Union). Changes were also observed in the area of historical policy and narratives.

Analysis of Twitter accounts as a source of knowledge about political rhetoric and the process of communication between political forces and their electorate is lately a promising way of research (Ross and Caldwell 2020; Matuszewski and Szabó 2019; Russell 2018; Johnson 2012; Bracciale and Martella 2017; Parmelee and Richard 2011).

1.2. Hypotheses

1.2.1. Hypothesis 1:

Since political narratives on Twitter are intensely emotional (Su, Suk, and Rojas 2022; Luebke and Engelmann 2022), we hypothesized that both PiS and PO tweets would be biased by strong sentiment. Further on, we assumed that PiS and PO stances would be polarized. Alongside, we investigated the share of memory war tweets in the whole corpus (both the number of tweets and their metadata) to point out the importance of this subject to both parties.

The ruling party's strategy in the last years was focused on "heroic" propaganda and breaking with the narrative of national shame—the so-called "pedagogy of shame" (Szkudlarek 2018; Majmurek 2019; Hall et al. 2016; Solska 2017; Ziarek 2007; Ambrosewicz-Jacobs 2019). The historical aims of PiS were to build a vision of Polish history as a treasure of positive role models (Poles saving Jews during the war, war heroes and anti-communist underground fighters etc.) and emphasizing the "white cards" of Polish history. As this strategy aimed to gather votes and stay in power, we expected that sentiment in Twitter narratives would also be positive. The opposition party was expected to use more negative sentiment connected mainly with criticizing the ruling party's policy. It is worth mentioning that till 2015 Polish historical policy had been marked by cultivating martyrization of history, which includes negative sentiment. Further on, we hypothesized that, analogically, PiS would have a higher

sentiment intensity than PO, measured as a percentage of all words in the corpus. We also challenged the idea of the influence of sentiment polarity and intensity on tweets reach-out by analyzing the correlation between sentiment and metadata in the context of the whole memory war corpus.

1.2.2. Hypothesis 2:

Finally, we questioned the meaning and direction of Twitter narratives. Did political discourse use the Holocaust issue in terms of internal historical policy (the memory war on the Polish-Jewish issue) or as an argument in contemporary diplomatic relations between Poland and Israel (Polish-Jewish memory war)? In this context, we hypothesized that Twitter served as a tool of internal communication of political ideology in the area of historical policy rather than an internationally directed one. As such, it was not aimed at the Jews or the state of Israel, but towards Polish voters. The “core” message was that the new ruling party was fulfilling its election promises breaking with the (unjust) “pedagogy of shame”; on the other hand, the opposition party was pointing out the government’s “fails” and mistakes.

2. Methods

In order to analyze the political narratives of both parties, we combined the quantitative approach towards data with a qualitative hermeneutic perspective. We performed data mining on Twitter to prepare representative data set. Afterward, the data set was used to compute basic statistics of tweet’s numerical descriptors and perform sentiment analysis of text messages.

2.1. Gathering and preprocessing data

Due to the volatile nature of digital sources and the fact that every text information in the Web (in this case social media) has associated metadata, these kinds of sources require automatized collection methods. To create raw database with tweets from the assumed time period, the ID of tweets from both parties profiles were collected. Knowing the ID allows to identify the tweet unambiguously. Therefore, the Twitter API could be utilized to extract each tweet’s text and metadata (including creation time, number of retweets, and favorite count). The data set consisted of 23,699 tweets from PO profile and 29,441 tweets from PiS, created between 2015-11-12 and 2019-10-17. The data was cleaned by excluding stopwords, special symbols (e.g. “@”) and URLs. In the final step all the inflected or derived words were reduced to their word stems.

2.2. Operationalization through phrases

To distinguish tweets concerning the main subject, we first listed phrases related to “Jews” and “Holocaust” using a corpus-based approach (see table 1). We then created a list of word-stem monograms and filtered the whole corpus by regular expressions based on the phrases list, resulting in the “Jews” tweets set, which consisted of 47 PO and 52 PiS tweets, and the “Holocaust” tweets set, formed by 66 PO and 76 PiS tweets. In total, our final purposive sample listed 241 unique tweets.

Holocaust	Jews
auschwitz	antysemic
getc	antysemit
gett	izrael
holoc	semic
holok	semit
ipn ¹	żyd
ustawaipn	
oświęcim ²	
zagład	

Table 1. Phrases related to Holocaust and Jews.

2.3. Sentiment analysis

Sentiment Analysis is a natural language processing method allowing us to investigate the corpora in a quantitative way. It measures the emotional meaning of words, phrases and sentences (Nausheen and Begum 2018). To distinguish negative, neutral and positive bias, we used the ordinal 3 and 5-points scales. We carried the analysis both word-wise (averaged over tweets) and tweet-wise. Regarding the former, we used Lexicon-Based Approach (Gupta and Agrawal 2020; Palanisamy, Yadav, and Elchuri 2013; Zhang et al. 2011; Aung and Myo 2017; Bonta and Janardhan 2019), which allowed us to investigate the given corpora while adjusting sentiment value including subject context. Therefore, we consensually assigned a value of -1, 0 or 1 to each word according to its bias. Afterward, we computed the average sentiment value for each tweet and normalized it to fit in the range from -1 to 1. In the latter case, we consensually assigned values of -1, -0.5, 0, 0.5 or 1 to each tweet as a whole. This was based on the knowledge of the context of its content e.g., used metaphors, external references, social connotations etc. To measure the total usage of emotionally biased words of a given corpus, we introduced the intensity parameter, calculated as a mean of absolute values of each word’s sentiment (Kaur et al. 2019).

3. Results

3.1. Holocaust debate in broader political discourse

The share of tweets focused on the analyzed problem is relatively low. Out of 53,110 tweets (both parties), only 241 directly pointed towards phrases linked with the memory war in question. The number of tweets using “history” as a stem was twice as big as the one concerning Jews and the Holocaust (445 tweets).

Considering outreach related metadata (favourite and retweet count), the distribu-

¹Institute of National Remembrance – Commission for the Prosecution of Crimes against the Polish Nation” is a Polish State institution responsible for both historical education and prosecuting Nazi and communist crimes on the Polish People during the World War II and the soviet times. An infamous 2018 amendment called in media “ustawaipn” was a point of a broader national and international debate on whether Poles were actively responsible for the Holocaust. In its original version, the 2018 amendment, later re-visioned and dropped, aimed at penalizing public attribution of Holocaust responsibility to Poland or Poles.

²In the case of the phrase “oświęcim”, we found some tweets unrelated to the Holocaust and related to the local issues like Oświęcim hospital or a political incident involving a car crash of the then Polish PM Beata Szydło in Oświęcim. We chose only tweets coinciding with the dates of the Holocaust events (National Day of Commemoration in Memory of the Victims of the German Nazi Concentration and Death Camps, Liberation of Auschwitz Death Camp).

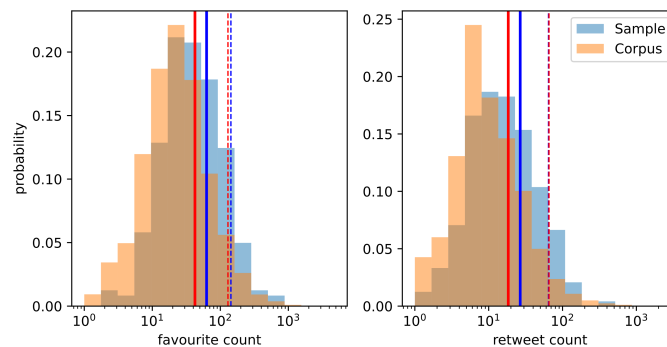


Figure 1. Comparison of distribution of favourite and retweet count for the whole corpus and selected sample. The horizontal axis scale is logarithmic. The solid lines indicates mean values of corresponding distributions and dashed – standard deviation range.

tions of values for the whole corpus and selected sample (Jews and Holocaust tweets) are very similar (fig. 1). There are no reasons to differentiate the corpus and sample. Thus, in this context the analyzed memory war is a representative part of broader political discourse in Poland.

3.2. *Sentiment impact on tweets' outreach*

		PO				PiS			
		N	mean	stdev	median	N	mean	stdev	median
Holocaust	word-wise	66	-0.14	0.42	-0.12	76	-0.18	0.60	-0.19
	Tweet-wise		-0.18	0.56	-0.5		0.08	0.67	0.5
Jews	word-wise	47	-0.17	0.47	-0.19	52	0.06	0.48	0.00
	Tweet-wise		-0.13	0.64	-0.5		0.26	0.48	0.5

Table 2. Basic statistics of word-wise and tweet-wise sentiment distributions for Holocaust and Jew Tweets

In order to investigate the sentiment impact of the tweets' outreach, we computed determination coefficient and normalized mutual information of tweets' sentiment and outreach metadata—retweet and favorite count (fig. 2).

Our sample shows neither correlation between sentiment intensity and retweet/favorite count nor between sentiment polarization and retweet/favorite count.

3.3. *Sentiment Analysis and Political Polarity*

We computed word-wise and tweet-wise sentiment and their intensity for both parties on the Holocaust and Jews cases respectively (fig. 3 and table 2). We tested the following hypotheses:

- (1) PO would have higher sentiment intensity on the Holocaust than PiS.

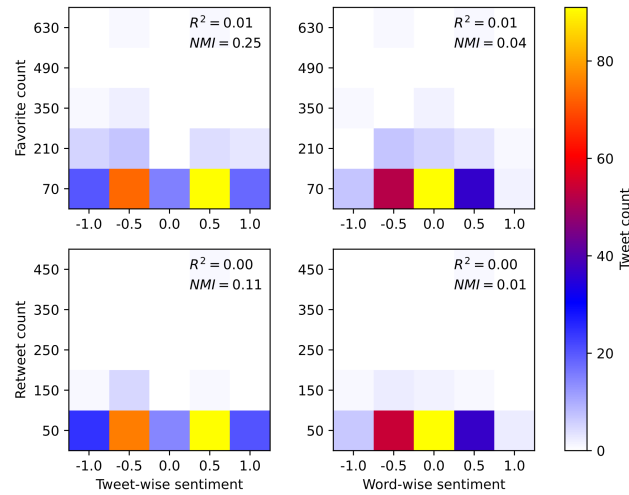


Figure 2. Two-dimensional histogram presenting joint distribution of outreach metadata (favourite and retweet count) and sentiment values (tweet-wise and word-wise). The values of determination coefficient and normalized mutual information between the variables are also showed in the corner of each chart.

- (2) PIS would have higher sentiment intensity on the Holocaust than PO.
- (3) Both parties would have the same stance on the Holocaust.
- (4) PO would have higher sentiment intensity on Jews than PiS.
- (5) PIS would have higher sentiment intensity on Jews than PO.
- (6) Both parties would have the same stance on Jews.

In the Holocaust case, PiS had higher sentiment intensity than PO. In other words, for PiS every fourth word that was not excluded during data cleaning was biased by emotion, whereas for PO it was every fifth word. In the Jews case, both parties had almost the same sentiment intensity. Hence, the two former hypotheses could not be proven with a margin of merely one percent. These results confirm that PIS used the Holocaust narrative to present heroic propaganda and break with the pedagogy of shame—both high positive and high-intensity sentiment (**Hypothesis 1**). The negative sentiment of PO’s tweets stems came from the critical stance of the Polish government. Comparing these results inside party narratives, we pointed out that the opposition party used the same level of sentiment intensity, while the ruling party tended to use much more sentiment-biased phrases when speaking about the Holocaust than about the Jews. At this point, we assumed that the Holocaust issue was presented as distinct from the Jewish one, hence the ruling party extended the issue of the Holocaust to Poles as equally martyred during the war, blurring the specificity of the Shoah. PiS’ rhetoric thus attempted to “polonize” the Shoah and gave it a “positive” sentimental flavor. These assumptions were later verified by critical hermeneutical analysis (**Hypothesis 2**).

We failed to reject the null hypothesis of Mann-Whitney test (table 3) only for

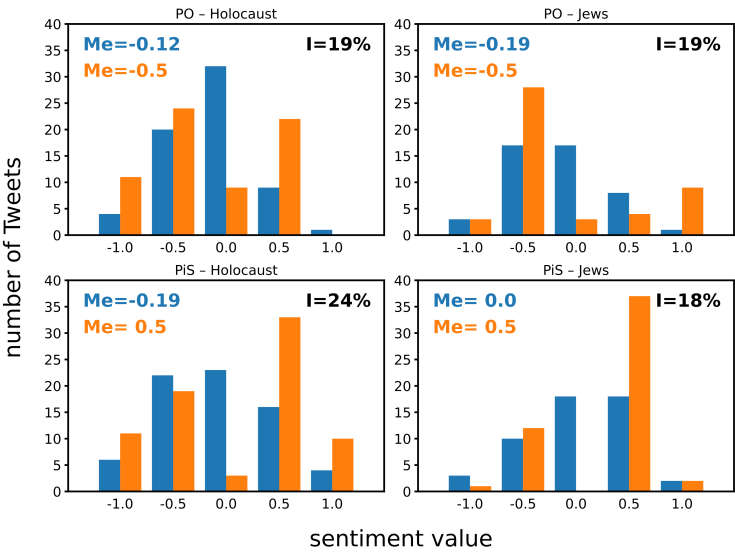


Figure 3. Histograms of Holocaust and Jews tweets of each party. The height of the bar shows the number of tweets in 0.5 wide bin centered in the corresponding sentiment value (i.e., for value 0.5, all Tweets with sentiment values from 0.25 to 0.75 are counted). The numbers in the corners are medians of each distribution (blue and orange) and the intensity—percentage of words with any sentiment in the whole corpus (black). The mean square error of the intensity in each case was about 0.2%. Two methods of sentiment assignment were carried out: word-wise (blue) and tweet-wise. (orange)

the first case—the Holocaust—while using word-wise sentiment analysis. These results correspond with the remarks above on our first main hypothesis (see **Hypothesis 1**) proving the concept of undervaluation of word-wise sentiment analysis for PiS narratives of the Holocaust.

When analyzing sentiment polarization, we used both word- and tweet-wise methods, whereas results computing sentiment intensity we used only the word-wise method. The statistically significant results concern the tweet-wise coded sentiment for the Holocaust ($p < 0.05$) and both tweet-wise and word-wise coded sentiment for the Jews ($p < 0.01$ and $p < 0.05$ respectively) - see table 3. Regarding the Holocaust, PiS's tweet-wise sentiment is thus significantly higher than PO's.

The word-wise coding does not show any significant differences ($p > 0.05$). Let us note, however, that for both PiS and PO the values are lower than in tweet-wise coding, which allows for a tentative conclusion that automated coding is not sensitive enough to detect some positive tweet-wise sentiment. Regarding the Jews, the tweet-wise sentiment is again significantly higher for PiS, as is the word-wise one, even if its value is lower. Again, this allows for a tentative conclusion that word-wise coding lacks sensitivity towards positive sentiment. Overall, PiS's tweets presented a higher sentiment than PO, and higher when concerning the Holocaust than Jews. Why do these two methods bring different results? The answer lies in the word-wise methodological assumptions. This approach includes only word sentiment value and lacks the context of more sophisticated rhetorical figures presumably used by PiS. The same problem appears in the case of Jews, but this time word-wise approach overlaps with tweet-wise results.

		<i>U</i> -statistic	<i>p</i> -value
Holocaust	word-wise	2565.0	0.817
	Tweet-wise	1925.0	0.012
Jews	word-wise	910.5	0.029
	Tweet-wise	821.5	0.003

Table 3. Results of Mann-Whitney test for the null hypothesis that PO and PiS populations of tweet's sentiment values are equal. Red color highlights cases where we reject the null hypothesis and green – fail to reject the null hypothesis. The significance level of 0.05 is used.

3.4. *Hermeneutical analysis*

In order to answer the second hypothesis that the issue of the Holocaust was used for internal historical policy, we conducted a manual hermeneutical analysis of tweets. We asked the following hermeneutical questions:

- What metaphors were presented in the analyzed narratives?
- To what extent was Holocaust present in narratives about Jews and Poles? Was it associated only with Jews or extended towards Poles as well?
- Was the memory of Holocaust accompanied by certain system of values?

For PiS, the dominant metaphors concerned the issue of historical truth and remembrance of that truth. Out of 128 PiS tweets, 31% contained the phrases "truth", "lies", and "memory". These were put in the context of contemporary events and, as

such, marked by presentism. Historical facts were presented only from one positive perspective, in which Poles were not involved in the Holocaust. Part of the context is the international misunderstanding of the Holocaust death camps, which were mostly located on Polish soil and as such named “Polish” in terms of their geolocation. PiS opposed such terminology, which, in their words, resulted in white-washing the Nazi German responsibility and transferred it onto Polish society (“Polish death camps”). The actions of Polish government were presented as a positive fight for the “truth” against the “lies”, and as cultivating the “positive memory” of that truth. Both PMs, Beata Szydło (former) and Mateusz Morawiecki (current) pointed this out in their tweets:

- (1) Premier @MorawieckiM: *Szerzenie prawdy o Holokauście to nie tylko zadanie Izraela, to również zadanie Polski. To walka o uniwersalną prawdę, która jest przestrożą dla całego świata.*
PM @MorawieckiM: Spreading truth about the Holocaust is not only a mission for Israel, but for Poland as well. This is a fight for universal truth which is an admonition for the whole world
- (2) Wicepremier @BeataSzydlo w @tvp_info: *Mówienie i poszukiwanie prawdy o polskiej historii jest bardzo ważne. Holocaust był wielką tragedią wywołaną przez Niemców. Nie możemy pozwolić na to, by kłamano, że były polskie obozy śmierci.*
Deputy PM @BeataSzydlo at @tvp_info: Speaking of and searching for truth about Polish history is very important. The Holocaust was a great tragedy caused by the Germans. We can not allow the lie that death camps were Polish.

The second narratives strategy of PiS was marked by the so-called “polonization of the Holocaust” (Kucia, Duch-Dyngosz, and Magierowski 2013; Ricciardi 2020). In the public debates the term “Polocaust” was also used. 24% of PiS tweets underlined the sacrifice of Poles rescuing Jews thus including Poles as the Holocaust victims. Simultaneously, PiS depicted Jews murdered in the Holocaust as Polish citizens. This rhetoric pointed out that Jews lived in Poland and amongst Poles for centuries becoming more than neighbor, ‘brothers and sisters’, ‘ours’:

- (1) Premier @BeataSzydlo w #Oświęcim: *Pamiętamy o ofiarności Polaków, których poświęcenie przywracało wiarę w społeczeństwo.*
PM @BeataSzydlo in #Oświęcim: We remember about the Polish dedication, whose sacrifice reinstated faith in the society.
- (2) Premier @MorawieckiM: *Holokaust był również niewyobrażalną polską tragedią. Wśród 6 mln polskich obywateli, którzy zginęli w czasie II WŚ, 3 mln ludzi pochodziło ze społeczności polskich Żydów.*
PM @MorawieckiM: The Holocaust was also an unimaginable Polish tragedy. Amongst 6M Polish citizens, who died during II World War, 3M people were from the communities of Polish Jews.
- (3) Wicepremier @BeataSzydlo w @tvn24: *Musimy podkreślać, że Polacy, tak jak Żydzi, byli ofiarami. #UstawaIPN jest potrzebna.*
Deputy PM @BeataSzydlo in @tvn24: We must emphasize that Poles, as Jews, were victims. #UstawaIPN is needed.
- (4) Premier @MorawieckiM w #Warszawa: *Nasi bracia i siostry żydowskiego pochodzenia nie byli obcy, byli swoi - to byli nasi obywatele, u siebie w domu.*

PM @MorawieckiM in #Warszawa: Our brothers and sisters of Jewish ancestry were not strangers, they were ours – they were our citizens, they were home.

Further analysis showed a key difference between the ruling party and the opposition. At one point, PO tried to stay aside of the ruling party narrative, but was also forced to defend Poland against false claims concerning "Polish death camps". Only 9% (11 out of 113) of their tweets concerned false claims of Polish death camps while underlining Polish sacrifice in the Holocaust:

- (1) *Polacy to wspaniały Naród, który ma wspaniałą kartę w ratowaniu Żydów w trakcie II Wojny Światowej. Historia Polski to powód do dumy! #GermanDeathCamps*
 Poles are a great Nation, who has a magnificent chart in saving Jews during II World War. Polish History is a reason to be proud of! #GermanDeathCamps

As mentioned before, PO did not create its own narrative strategy and stayed on the position of criticizing the ruling party. It referred to contemporary political situation 44 times accusing the government of being in the "coalition" with anti-Semitic groups and organizations. This significant share (39% of PO tweets) was clearly targeted towards local Polish voters. What broadened the scope of the international context was the fact that (as pointed out before) the analyzed memory war and the Holocaust debate involved third-party countries e.g. the most important Polish ally—The United States. PO referred to the American government and the crisis of mutual diplomatic relation of Poland and the USA 18 times (16% of all tweets), placing this issue on the frontline of this memory war:

- (1) @SchetynadlaPO w #Sejm: Dziś składamy wniosek o odwołanie rządu w związku z przyzwoleniem PiS na rasistowskie, antysemitowskie, ksenofobiczne hasła podczas marszu #11listopada, w #ŚwiętoNiepodległości. #WzywamyDoDymisji
 @SchetynadlaPO in #Sejm: Today we come forward with a proposal to dismiss the government due to PiS consent for racist, anti-Semitic, xenophobic slogans during march #11listopada, on #ŚwiętoNiepodległości. #WzywamyDoDymisji
- (2) @SlawekNeumann ws. #ustawaIPN: Prezydent Duda podjął złą decyzję i uległ naciskom partyjnym oraz środowisk narodowców i antysemitów.
 @SlawekNeumann on #ustawaIPN: President Duda made a wrong decision and yielded party pressure and nationalist and anti-Semitic organizations.
- (3) @SchetynadlaPO w @PolsatNewsPL: Oczekuję od Kaczyńskiego deklaracji, w której powie, że z rasistami i antysemitami nie będzie maszerował 11 listopada. Nie możemy iść razem, jeśli @pisorgpl akceptuje takich uczestników marszu i nazywa ich patriotami. <https://t.co/W8PliJ9aPc>
 SchetynadlaPO in @PolsatNewsPL: I expect from Kaczyński a declaration saying he will not be marching on 11 of November with racists and anti-Semites. We can not go together if @pisorgpl accept such participants of the march while calling them patriots. <https://t.co/W8PliJ9aPc>

- (4) @SchetynadlaPO: *Relacje z USA są strategiczne dla Polski. Amerykanie w bardzo wyraźny sposób apelowali o szerokie konsultacje ustawy o #IPN*
 @SchetynadlaPO: Relations with US are strategic for Poland. Americans very clearly called on a broad consultations on the bill amendment #IPN

4. Discussion

The tweets of two main Polish political parties, the ruling PiS and the opposition PO, were biased by emotions and were both polarized. Alas, we failed to reject our first hypothesis. Although median values for both word-wise and tweet-wise sentiment analyses did not prove the dominance of strong sentiment, the polarization is visible. In this research we failed to prove the correlation between sentiment bias and tweets' outreach. Statistical sentiment analysis showed that the discourse is biased by emotions (intensity value) and polarized; however, the other way than expected. PiS used a more positive sentiment in both cases except for word-wise Holocaust tweets. We, therefore, suggested that the word-wise method is not specific enough to give an account of the complicated ruling party narrative.

PiS was providing a positive, though dramatic, view of brave Polish people saving Jews during World War II. Such a strategy was meant to extend the Holocaust suffering on the Polish nation as well. PiS underlined that Poles found helping Jews were sentenced to death. PiS narrative was based upon triumphalist, although metaphoric style. It reversed symbolic meanings, e.g. "sacrifice" was showed as positive since it served the nation's greater good. This explains why PiS word-wise sentiment was negative ($Me = -0.19$) while tweet-wise sentiment was positive ($Me = 0.5$). Hence, we observed not only the transformation of the "pedagogy of shame" into a "heroic pedagogy", but also an appropriation of the Holocaust itself. PiS took over the subject of the Holocaust to legitimize its rule by providing a positive narrative about Polish moral superiority. This historical policy was coherent with PiS' chief political message. The narrative attitude of the ruling party towards the memory war on Jewish issues was aimed at their own voters rather than against Israel. On the other hand, the main opposition party did not have an autonomous message. It criticized the legislative and diplomatic activities of PiS, such as the IPN bill amendment and its international impact. Negative PO sentiment was also based upon the criticism of antisemitism in Poland and its political relationship with the government agents. Moreover, in PiS's narrative, Jewish citizens of the interwar Second Polish Republic were presented as a part of the Polish nation thus suggesting equality between being Jewish and Polish. In this way, PiS explicitly dodged a debate with PO and, in extension, Israel's criticism. Therefore, PiS was focused on positive values connected with history and historical knowledge (bravery of Poles, the importance of the historical truth, etc.) while PO stressed the consequences of actions taken by PiS—harmful for Poland and its international position regarding mainly Israel and the USA. PO had no vision of history and was dependent on the activities of PiS that it negated. A similar narrative phenomenon was observed in two-party systems, e.g. in USA (Lakoff 2014).

Most of the tweets were published on the four following occasions:

- 27th January - IPN bill amendment announcement
- 27th June - IPN bill amendment revision and final vote

- 14th June - National Day of the Remembrance of the Victims of German Nazi Concentration and Death Camps
- 27th January - Auschwitz Liberation Anniversary; it is also the International Day of Commemoration in Memory of the Victims of the Holocaust

Considering the above, we conclude that the Polish memory war in question was indeed powered by media events in addition to being consequently built as a long-term strategy immersed in PiS' language framework.

The sentiment of the tweets was also influenced by their origin. The amendment to the IPN bill created a more positive sentiment. The same happened in two other cases: the liberation of Auschwitz and the remembrance of the Polish victims who sacrificed themselves for the greater good. Moreover, sentiment intensity, polarization, and further hermeneutical analysis indicated that historical narratives were not used to present facts, but were already interpreted with a prefigurative system of values, especially for the PiS tweets concerning the Holocaust. The narratives served contemporary political goals, were brought by political media events, and burdened with presentism (Kwiatkowska-Moskalewicz 2021).

The 2018 Amendment to the Institute of National Remembrance Act brought protests from Tel Aviv. The most important ally of Poland, the USA, decided to back Israel and condemned Polish government actions (also limiting official meetings with the heads of the Polish state). This was noticed by the United States Commission On International Religious Freedom in its report on Antisemitism in Europe (Srulovitch and Weinberg 2021) which stated that 85% of Polish Jews feel antisemitism in Poland is a "fairly big" or "very big" problem.

According to its classical definition, Yahuda Bauer and Moshe Fox claim, Antisemitism is "purely motivated by antipathy to, disdain for, and hatred of Jews, culminating in a desire to eliminate them through murder". There is, however, another form of Antisemitism, one that "sees in the Jews an important, often dangerous, element that is worth having on one's side for a number of reasons and purposes. (...). It accepts the usual antisemitic trope of a worldwide cabal of powerful Jews who aim to influence or control parts or even all of the non-Jewish world." (Bauer and Fox 2018). While negating the Holocaust based on hatred of Jews is clearly Antisemitic, so is denying the involvement of local populations, such as Poles, in it and putting them in a favorable light. In those cases, Antisemitism is often "positive", to use Bauer's and Fox's phrase. "Positivity" here emphasizes positive attitudes towards Jews. The denying of the involvement of local populations often goes against the results of professional historical research based on archival sources and personal accounts.

A concrete offline example of positive Anti-Semitic sentiment is the project "Called by Name" ("Zawołani po imieniu") organized by the Pilecki Institute in Poland, established by the ruling party and conceived as the "Polish Yad Vashem", which creates a strong and bold narrative of Poles saving Jews during World War II. The following fragment describes the essence of its symbolic "positive" violence:

"The 'Called by Name' project aims to do justice to the heroic acts of Poles who consciously risked their own lives and the lives of their loved ones to help Jewish friends, neighbors, and sometimes strangers, and paid the highest price".

This narrative ignores important research findings of Polish-Jewish and Holocaust Studies in Poland¹. It is historically unreliable to publicize the story of Poles rescuing Jews without mentioning that they were afraid of being denounced by their Polish neighbors. Many rescuers were also afraid to publicly admit this for the fear of retali-

ation from their local community.

The activities of the Pilecki Institute were named “the new wave of Holocaust Revisionism” (Grabowski 2022). The immediate cause of the political-academic dispute was the unveiling of a monument in the village of Treblinka, near one of the largest death camps, a memorial to the Polish martyrdom of Jan Maletka, a 21-year-old Polish railroad worker. The story of a Pole murdered by the Germans for giving water to Jews is based primarily on the so-called “late Source”, an account by a colleague given 41 years after the tragic event. The Treblinka ceremony held in November 2021 has drawn criticism from leading Jewish Studies scholars. The director of the Pilecki Institute, former deputy minister of culture and national heritage, Magdalena Gawin, reacted sharply to criticism via Twitter and Facebook. Scholars and journalists who criticized the November ceremony were subjected to personal insults. In 2021, Eliyana Adler, a professor of history and Jewish studies at Pennsylvania State University, declined to accept the award of the Pilecki Institute.

Antisemitism may thus manifest itself in an instrumental usage of positive sentiment by political actors fighting their memory wars, and serves the goal of emphasizing the virtues of the population. This phenomenon meets the definition of a Holocaust distortion (Grabowski 2022). Such activities include state-sponsored manipulation of Holocaust history to spread conflict, trivialization of the complicity of individuals or organizations in the crimes of the Holocaust, and the use of Holocaust-related imagery for ideological purposes unrelated to the story (IHRA 2022). The positive sentiment of PiS towards Jews captured on Twitter is an example of the implementation of a clearly defined historical policy aimed at highlighting Polish assistance to the victims of the Holocaust. In such a positive Antisemitic perspective, Jews are presented as recipients of Polish kindness, aid, and hospitality.

The Polish memory war on Polish–Jewish affairs is biased by the use of the sentiment, strongly emotional words and phrases, and simultaneously polarized with the clear division along party lines. It is a continuation of the intellectual battle that has been going on since the post-World War II period to absorb the Holocaust into the national-centric framework of the heroic-martyrdom story of Poles rescuing their “brothers from the Jewish minority”.

Although we proved our initial concept, detailed analyses of tweets’ context and meanings (metaphorical and symbolical) pointed out that historical discourse on Polish Twitter regarding the political memory war on the Jewish issue was characterized by two main factors – political power struggle marked by the change of course in historical policy of the newly elected government, and media events associated with political and historical anniversaries regarding Polish–Jewish history. Taking these factors into consideration, we expected to explain discourse rhetoric, sentiment meaning and its reception. Three major narrative categories were presented:

- (1) Holocaust generalization towards Poles
- (2) Heroic and triumphalist system of values that was responsible for positive sentiment
- (3) Historical narrative as a way of communication with voters

¹The phrase “Holocaust in Poland” is generally taken to refer to the set of individual or group decisions, actions, and processes that catalyzed or contributed to the deaths of nearly three million of the approximately 3.5 million Jewish citizens of the Second Polish Republic between the years 1939 and 1945. By extension it is also employed to refer to a similar set of decisions, actions, and processes that contributed to the survival of the remainder. In the late 20th and early 21st centuries, the government of Poland has protested the use of the phrase, objecting to what it considers the implication that Poles were primarily responsible for the Jewish deaths. It has preferred to speak of the “Holocaust in Nazi-occupied Poland”.

Our findings correlate with the latest research by Jan Grabowski and Shira Klein on Wikipedia's historical narratives on the Holocaust (Grabowski and Klein 2023). As stated in the opening, historical memory has become a vital aspect of political life regardless of its internal or international direction. Combined sentiment analysis and detailed hermeneutical criticism proved to be a useful approach. Further research is required to analyze the narration flow between single political entities, their Israeli counterparts, and Twitter followers. Such analysis should consider our findings on the possible symbolic violence of positive sentiment regarding the Jews and the specificity of the Polish memory war on the Holocaust as powered by events in the ongoing political-historical debate.

5. Acknowledgements

The following research was funded by Polish National Science Centre (NCN). Computational part of the research was done with the cooperation of Centre of Informatics Tricity Academic Supercomputer and Network (TASK) in Gdańsk with the usage of computing cloud TASKcloud.

References

- Achkasov, VA, et al. 2018. "National identity as a historical narrative." *Administrative Consulting*.
- Ambrosewicz-Jacobs, Jolanta. 2019. "The uses and the abuses of education about the Holocaust in Poland after 1989." *Holocaust Studies* 25 (3): 329–350.
- Aung, Khin Zezawar, and Nyein Nyein Myo. 2017. "Sentiment analysis of students' comment using lexicon based approach." In *2017 IEEE/ACIS 16th international conference on computer and information science (ICIS)*, 149–154. IEEE, IEEE.
- Barkan, Elazar, Elizabeth A Cole, and Kai Struve. 2007. *Shared history, divided memory: Jews and others in Soviet-occupied Poland, 1939-1941*. Vol. 5. Leipziger Universitätsverlag.
- Bartoszewski, Wladyslaw. 1997. "Polish-Jewish Relations in the New Poland." *European Judaism: A Journal for the New Europe* 30 (1): 87–93.
- Bauer, Yehuda, and Moshe Fox. 2018. "On the Perils of "Positive" Antisemitism." *Israel Journal of Foreign Affairs* 12 (1): 3–10.
- Belavusau, Uladzislau, Aleksandra Gliszczynska-Grabias, and Maria Mälksoo. 2021. "Memory laws and memory wars in Poland, Russia and Ukraine." *Jahrbuch des öffentlichen Rechts, Forthcoming*.
- Berger, Stefan, and Chris Lorenz. 2016. *Nationalizing the past: historians as nation builders in modern Europe*. Springer.
- Bochenska, Paulina. 2008. *A Mythical Jew Ans a Real Pole: Polish-Jewish Relations Between 1944 and 1948 in the Light Of Prejudices, Stereotypes and Myths*. VDM Publishing.
- Bonta, Venkateswarlu, and Nandhini Kumaresh2and N Janardhan. 2019. "A comprehensive study on lexicon based approaches for sentiment analysis." *Asian Journal of Computer Science and Technology* 8 (S2): 1–6.
- Boyd, Carolyn P. 2008. "The politics of history and memory in democratic Spain." *The Annals of the American Academy of Political and Social Science* 617 (1): 133–148.
- Bracciale, Roberta, and Antonio Martella. 2017. "Define the populist political communication style: the case of Italian political leaders on Twitter." *Information, Communication & Society* 20 (9): 1310–1329.
- Chrobaczyński, Jacek. 2016. "Polityka historyczna w Polsce po roku 2015. Kilka uwag i refleksji historyka." *Chorzowskie Studia Polityczne* 12: 45–77.

- Chrostowski, Waldemar. 1994. "The Catholic-Jewish Dialogue in Poland in 1993-94." *Occasional Papers on Religion in Eastern Europe* 14 (5): 3.
- Cohn, Robert L. 2011. "Israel in Poland: A forgotten moment in postwar history." *European Judaism* 44 (2): 70-80.
- Dreyer, Nicolas. 2018. "Genocide, Holodomor and Holocaust discourse as echo of historical injury and as rhetorical radicalization in the Russian-Ukrainian conflict of 2013-18." *Journal of Genocide Research* 20 (4): 545-564.
- Duncombe, Constance. 2019. "The politics of Twitter: emotions and the power of social media." *International Political Sociology* 13 (4): 409-429.
- Dyduch, Joanna. 2021. "Israel and East-Central Europe: Case Studies of Israel's Relations with Poland and Hungary." *Israel Studies Review* 36 (1): 7-25.
- Edele, Mark. 2017. "Fighting Russia's history wars: Vladimir Putin and the codification of World War II." *History and Memory* 29 (2): 90-124.
- Engelking, Barbara, and Jan Grabowski. 2018. *Dalej jest noc: Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*. Vol. 1. Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów Warszawa.
- Garagozov, Rauf. 2016. "Painful collective memory: Measuring collective memory affect in the Karabakh conflict." *Peace and Conflict: Journal of Peace Psychology* 22 (1): 28.
- Grabowski, Jan. 2022. "The New Wave of Holocaust Revisionism." <https://www.nytimes.com/2022/01/29/opinion/holocaust-poland-europe.html>. Accessed: 2022-09-01.
- Grabowski, Jan, and Shira Klein. 2023. "Wikipedia's Intentional Distortion of the History of the Holocaust." *The Journal of Holocaust Research* 1-58.
- Gupta, Neha, and Rashmi Agrawal. 2020. "Application and techniques of opinion mining." In *Hybrid Computational Intelligence*, 1-23. Elsevier.
- Habermas, Jürgen. 1988. "Historical consciousness and post-traditional identity: remarks on the Federal Republic's Orientation to the West." *Acta Sociologica* 31 (1): 3-13.
- Hall, Aleksander, et al. 2016. "Rzeczy (nie) wspólne: Historia w służbie polityki." *Więź* 59 (665): 110-115.
- IHRA. 2022. "What is Holocaust distortion and why is it a problem?" <https://www.holocaustremembrance.com/news-archive/what-holocaust-distortion-and-why-it-problem>. Accessed: 2022-09-01.
- Isaev, Egor M. 2018. "Politics of Memory and Cinematography in Modern Russia: the October Revolution and the Civil War." *International Public History* 1 (2): 20180019. <https://doi.org/10.1515/iph-2018-0019>.
- Janicka, Elżbieta. 2015. "The Square of Polish Innocence: POLIN Museum of the History of Polish Jews in Warsaw and its symbolic topography." *East European Jewish Affairs* 45 (2-3): 200-214.
- Johnson, Janet. 2012. "Twitter bites and Romney: Examining the rhetorical situation of the 2012 presidential election in 140 characters." *Journal of Contemporary Rhetoric* 2.
- Kapralski, Sławomir. 2001. "Battlefields of memory: Landscape and identity in Polish-Jewish relations." *History & Memory* 13 (2): 35-58.
- Kapralski, Sławomir. 2017. "Jews and the holocaust in Poland's memoryscapes: an inquiry into transcultural amnesia." In *The Twentieth Century in European Memory*, 170-197. Brill.
- Kaur, Wandeep, Vimala Balakrishnan, Omer Rana, and Ajantha Sinniah. 2019. "Liking, sharing, commenting and reacting on Facebook: User behaviors' impact on sentiment intensity." *Telematics and Informatics* 39: 25-36.
- Kotkin, Stephen. 2016. "Russia's perpetual geopolitics: Putin returns to the historical pattern." *Foreign Aff.* 95: 2.
- Krajewski, Stanisław. 2016. "The Reception of Nostra Aetate and Christian Jewish Relations in Poland." *Kirchliche Zeitgeschichte* 29 (2): 292-303.
- Kucia, Marek. 2013. "Antisemitism in contemporary Poland." In *Global Antisemitism: A Crisis of Modernity*, 305-317. Brill Nijhoff.
- Kucia, Marek, Marta Duch-Dyngosz, and Mateusz Magierowski. 2013. "The collective memory of Auschwitz and World War II among Catholics in Poland: a qualitative study of three

- communities." *History & Memory* 25 (2): 132–173.
- Kwiatkowska-Moskalewicz, Katarzyna. 2021. "Dehumanizing of Communists in the Public Historical Discourse in Poland. Some Preliminary Remarks Concerning the Case of Helena Wolińska." *Filosophija segodnja: cennosti, perspektivy, smysly.—Ekaterinburg, 2021* 89–96.
- Lakoff, George. 2014. *The all new don't think of an elephant!: Know your values and frame the debate*. Chelsea Green Publishing.
- László, János. 2013. *Historical tales and national identity: An introduction to narrative social psychology*. Routledge.
- Lehrer, Erica T. 2013. *Jewish Poland revisited: Heritage tourism in unquiet places*. Indiana University Press.
- Lewis, Simon. 2017. "The "Partisan Republic": Colonial Myths and Memory Wars in Belarus." In *War and Memory in Russia, Ukraine and Belarus*, 371–396. Springer.
- Leyh, Brianne McGonigle. 2020. "Imperatives of the Present: Black Lives Matter and the politics of memory and memorialization." *Netherlands Quarterly of Human Rights* 38 (4): 239–245.
- Luebke, Simon M, and Ines Engelmann. 2022. "Do We Know Politicians' True Selves From the Media? Exploring the Relationship Between Political Media Exposure and Perceived Political Authenticity." *Social Media+ Society* 8 (1): 20563051221077030.
- Maischein, Hannah. 2018. "The Historicity of the Witness: The Polish Relationship to Jews and Germans in the Polish Memory Discourse of the Holocaust." *Jews and Germans in Eastern Europe* 215.
- Majmurek, Jakub. 2019. "WOJNY PAMIĘCI." *Kino* 54 (622): 22–25.
- Malczewska-Pawelec, Dorota, and Tomasz Pawelec. 2021. "Issues In Research on the Communist Memory Politics in the Countries of East-Central Europe." *Historyka Studia Metodologiczne* 323–339.
- Malinova, O Yu. 2016. "The official historical narrative as a part of identity policy of the Russian State: from the 1990s to the 2000s." *Polis. Political Studies* 6 (6): 139–158.
- Malinova, Olga. 2018. "4 Constructing the "Usable Past": the Evolution of the Official Historical Narrative in Post-Soviet Russia." In *Cultural and Political Imaginaries in Putin's Russia*, 85–104. Brill.
- Mason, Roger. 2013. "Dis-United Kingdoms: What Lies behind Scotland's Referendum on Independence." *Geo. J. Int'l Aff.* 14: 139.
- Matuszewski, Paweł, and Gabriella Szabó. 2019. "Are echo chambers based on partisanship? Twitter and political polarity in Poland and Hungary." *Social media+ society* 5 (2): 2056305119837671.
- McGlynn, Jade. 2020. "United by history: Government appropriation of everyday nationalism during Vladimir Putin's third term." *Nationalities Papers* 48 (6): 1069–1085.
- Mink, Georges, and Laure Neumayer. 2013. *History, memory and politics in Central and Eastern Europe: Memory games*. Springer.
- Moskalewicz, Marcin, Ute Caumanns, and Fritz Dross. 2019. *Jewish Medicine and Healthcare in Central Eastern Europe Shared Identities, Entangled Histories*. Springer.
- Moskalewicz, Marcin, and Wojciech Przybylski. 2019. *Understanding Central Europe*. Routledge.
- Nausheen, Farha, and Sayyada Hajera Begum. 2018. "Sentiment analysis to predict election results using Python." In *2018 2nd international conference on inventive systems and control (ICISC)*, 1259–1262. IEEE, IEEE.
- Oseka, Piotr. 2018. "From Neutralization to Zombification: Memory Games and Communist Perpetrators in Poland after 1989." *Journal of Perpetrator Research* 2 (1).
- Pakhomenko, Sergii, Kateryna Tryma, et al. 2018. "The Russian–Ukrainian war in Donbas: Historical memory as an instrument of information warfare." *The use of force against Ukraine and international law* 297–312.
- Palanisamy, Prabu, Vineet Yadav, and Harsha Elchuri. 2013. "Serendio: Simple and Practical lexicon based approach to Sentiment Analysis." In *Second Joint Conference on Lexical and Computational Semantics (* SEM), Volume 2: Proceedings of the Seventh International*

- Workshop on Semantic Evaluation (SemEval 2013)*, 543–548. Association for Computational Linguistics.
- Parmelee, John H, and Shannon L Bichard. 2011. *Politics and the Twitter revolution: How tweets influence the relationship between political leaders and the public*. Lexington books.
- Pettai, Eva-Clarita. 2020. "Historians, Public History, and Transitional Justice: Baltic Experiences." *International Public History* 3 (2): 20202010. <https://doi.org/10.1515/iph-2020-2010>.
- Portnov, Andriy. 2013. "Memory wars in post-Soviet Ukraine (1991–2010)." In *Memory and theory in Eastern Europe*, 233–254. Springer.
- Praet, Stiene, David Martens, and Peter Van Aelst. 2021. "Patterns of democracy? Social network analysis of parliamentary Twitter networks in 12 countries." *Online Social Networks and Media* 24: 100154.
- Rauf, Garagozov. 2006. "Collective memory in ethno-political conflicts: The case of Nagorno-Karabakh." *Central Asia and the Caucasus* 41 (5): 145–155.
- Ray, Larry, and Sławomir Kapralski. 2019. "Introduction to the special issue—disputed Holocaust memory in Poland." .
- Ricciardi, Giorgia Anna. 2020. "Polish Collaboration and Contemporary Memory Polemics." *Verges: Germanic & Slavic Studies in Review* 3 (1).
- Ronen, Shoshana. 2015. "Post-Holocaust Representations of Poland in Israeli Literature." *The Polish Review* 60 (3): 3–20.
- Ross, Andrew S, and David Caldwell. 2020. "'Going negative': An appraisal analysis of the rhetoric of Donald Trump on Twitter." *Language & communication* 70: 13–27.
- Russell, Annelise. 2018. "US senators on Twitter: Asymmetric party rhetoric in 140 characters." *American Politics Research* 46 (4): 695–723.
- Rutten, Ellen. 2013. "Why digital memory studies should not overlook Eastern Europe's memory wars." In *Memory and Theory in Eastern Europe*, 219–231. Springer.
- Rutten, Ellen, Julie Fedor, and Vera Zvereva. 2013. *Memory, conflict and new media: web wars in post-socialist states*. Routledge.
- Savin, SD. 2018. "Mass consciousness of Russian society under influence of ethnonational versions of the historical past." *Diskurs* 4 (1).
- Schieder, Theodor. 1978. "The role of historical consciousness in political action." *History and Theory* 17 (4): 1–18.
- Solska, Ewa. 2017. "MITOLOGIZACJA I POLITYZACJA HISTORII: CO MOŻEMY WIEDZIEĆ, CO MOŻEMY ZROBIĆ I CZEGO MOŻEMY SIĘ SPODZIEWAĆ?" *Historia@Teoria* 4 (6): 7–11.
- Srulevitch, Andrew, and David Andrew Weinberg. 2021. *Antisemitism in Europe: And Implications for U.S. Policy*. Technical Report. UNITED STATES COMMISSION ON INTERNATIONAL RELIGIOUS FREEDOM.
- Su, Min-Hsin, Jiyou Suk, and Hernando Rojas. 2022. "Social Media Expression, Political Extremity, and Reduced Network Interaction: An Imagined Audience Approach." *Social Media+ Society* 8 (1): 20563051211069056.
- Szkudlarek, Tomasz. 2018. "Pedagogika wstydu i bezwstydną polityką." *Forum Oświatowe* 30 (1 (59)): 37–52.
- Torbakov, Igor. 2011. "History, Memory and National Identity: Understanding the Politics of History and Memory Wars in Post-Soviet Lands." *Demokratizatsiya* 19 (3).
- Tworzecki, Hubert. 2019. "Poland: A case of top-down polarization." *The ANNALS of the American Academy of Political and Social Science* 681 (1): 97–119.
- Werner, Wiktor. 2018. "Attitude Towards Polish People's Republic in Poland and Nostalgia For the Soviet Union in Russia in the Context of Reflections on Historical Consciousness." In *Contemporary Lives of the Past*, 67–91. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza (Poznań); Instytut Historii.
- Wood, Sydney, and Fran Payne. 1999. "The Scottish school history curriculum and issues of national identity." *Curriculum journal* 10 (1): 107–121.
- Wóycicka, Zofia. 2019. "Global patterns, local interpretations: new Polish museums dedicated

- to the rescue of Jews during the Holocaust." *Holocaust Studies* 25 (3): 248–272.
- Wróbel, Piotr, et al. 1997. "Double memory: Poles and Jews after the Holocaust." *East European Politics and Societies* 11 (03): 560–574.
- Zaborowski, Jan. 1987. "Polish Jews: Memory and Heritage." *Occasional Papers on Religion in Eastern Europe* 7 (4): 4.
- Zhang, Lei, Riddhiman Ghosh, Mohamed Dekhil, Meichun Hsu, and Bing Liu. 2011. "Combining lexicon-based and learning-based methods for Twitter sentiment analysis." *HP Laboratories, Technical Report HPL-2011* 89: 1–8.
- Zhurzhenko, Tatiana. 2013. "Memory wars and reconciliation in the Ukrainian–Polish borderlands: Geopolitics of memory from a local perspective." In *History, memory and politics in Central and Eastern Europe*, 173–192. Springer.
- Ziarek, Ewa Plonowska. 2007. "Melancholic nationalism and the pathologies of commemorating the Holocaust in Poland." *Imaginary neighbors: mediating Polish-Jewish relations after the Holocaust* 301–26.

Dodatek B

Oświadczenia o wkładzie autorskim

.....
Imię i nazwisko doktoranta

**Oświadczenie współautora
o wkładzie autorskim doktoranta**

Niniejszym oświadczam, że wkład autorski mgr Adriana Trzossa w publikacji:

Werner, W., Gralik, D., Trzoss, A. (2019). Wiedza historyczna w świecie cyfrowym. Funkcjonowanie, problemy, wymiana pokoleniowa w: D. Gołaszewska-Rusinowska, M. Mielewska (red.), *Historia a media. Zbiór studiów, tom 4* (s. 120–142). Instytut Promocji Historii Sp. z o.o.

Wynosi:

- 1) Współautorsko: opracowanie głównego problemu badawczego, przygotowanie literatury, przygotowanie, realizację i opracowanie ankiety badawczej, przygotowanie opisu analizowanych portali, interpretację wyników (w tym współpraca nad omówieniem polityki historycznej).
- 2) Autorsko: opracowanie rysu historycznego rozwoju Internetu jako medium, analiza danych ilościowych ankiety, przygotowanie wizualizacji, opracowanie zmiany pokoleniowej, analiza medialna omawianych zjawisk, opracowanie koncepcji umysłów historycznie zniewolonych w rozumieniu Jana Pomorskiego,

Data

15 VI 2023.....

Podpis współautora

.....
David Gralik

Adriana Trzoss

 Imię i nazwisko doktoranta

Oświadczenie współautora o wkładzie autorskim doktoranta

Niniejszym oświadczam, że wkład autorski mgr Adriana Trzossa w publikacji:

Werner, W., Trzoss, A. (2019). Problemy i wyzwania związane z badaniem i archiwizacją aktywności instytucji publicznych w mediach społecznościowych w: W. Chorańczewski, A. Rosa (red.), *Pogranicza archiwistyki, tom 6*, (s. 215–228).

Wynosi:

- 1) Współautorsko: opracowanie literatury, analiza jakościowa materiału badawczego, współopracowanie specyfiki artefaktów i źródeł cyfrowych
- 2) Autorsko: opracowanie głównego problemu badawczego, kwerenda i archiwizacja, analiza ilościowa materiału badawczego (*n-gram*, analiza statystyczna metadanych), opracowanie mechaniki *Web 2.0* (w tym *user generated content*, kultura uczestnictwa).

Data

16.06.2023.....

Podpis współautora

.....

.....
Adrian Trzoss
Imię i nazwisko doktoranta

Oświadczenie współautora o wkładzie autorskim doktoranta

Niniejszym oświadczam, że wkład autorski mgr Adriana Trzossa w publikacji:

Werner, W., Trzoss, A., Gralik, D. (2019). Media społecznościowe a funkcjonowanie wiedzy historycznej w Polsce. Raport z badań. *Przegląd Archiwalno-Historyczny, tom VI*, 211–236.

Wynosi:

- 1) Współautorsko: opracowanie głównego problemu badawczego, przygotowanie literatury, przygotowanie, realizację i opracowanie ankiety badawczej, opis analizowanych portali, analiza zmian pokoleniowych, interpretacja wyników analizy ilościowej.
- 2) Autorsko: opracowanie koncepcji *Web 2.0*, *public history* oraz badań nad świadomością historyczną wg Jana Pomorskiego, opracowanie specyfiki medialnej analizowanych portali (w tym koncepcja *homo videns*, M. MacLuhana, J. Burgessa i J. Greena), analizy statystyczne wyników ankiety (z wyłączeniem analizy *mutual information*, która została wykonana przez mgr inż. Cypriana Kleista).

Data

.....
15 VI 2023

Podpis współautora

.....
Włodek Gralik

Adrian Trzoss
Imię i nazwisko doktoranta

Oświadczenie współautora o wkładzie autorskim doktoranta

Niniejszym oświadczam, że wkład autorski mgr Adriana Trzossa w publikacji:

Trzoss, A., Werner, W. J. (2019). Czy cyfrowe media wywołują społeczną paranoję? Dwugłos w sprawie obecności teorii spiskowych w mediach społecznościowych i kulturze masowej. *Nauka*, 147–169.

Wynosi:

- 1) Współautorsko: opracowanie głównego problemu badawczego, przygotowanie literatury.
- 2) Autorsko: analiza zjawiska Wielkiej Lechii jako pseudonauki (kwerenda materiału źródłowego i jego całościowe opracowanie w części 2 tj. 2.1, 2.2, 2.3 oraz 2.4), opracowanie koncepcji *Web 2.0*.

Data

16.06.2023

Podpis współautora

W. J. Werner

...Adriana Trzosa.....
Imię i nazwisko doktoranta

Oświadczenie współautora o wkładzie autorskim doktoranta

Niniejszym oświadczam, że wkład autorski mgr Adriana Trzossa w publikacji:

Werner, W., Trzoss, A. (2020). History Remediated: Historical Knowledge in the Age of Participatory Culture. W V. Julkowska (Red.), *At the Source of Dailiness Interpreting the Traces of History of Everyday Life* (s. 195–209).

Wynosi:

- 1) Współautorsko: przygotowanie literatury, opracowanie głównego problemu badawczego, opracowanie zjawiska remediacji dla danych z YouTube.
- 2) Autorsko: opracowanie koncepcji *Web 2.0* (w tym kultury uczestnictwa, koncepcji A. Keena i H. Jenkinsa), opracowanie i implementacja wniosków z przeprowadzonej ankiety (Werner, W. J., Trzoss, A., Gralik, D. (2019). Media społecznościowe a funkcjonowanie wiedzy historycznej w Polsce. Raport z badań. *Przegląd Archiwalno-Historyczny*, tom VI, 211–236), przygotowanie wizualizacji wykresów kołowych, analiza jakościowa i interpretacja wyników danych z YouTube.

Data

16.06.2023.....

Podpis współautora

Witold
.....

.....
 Imię i nazwisko doktoranta

Oświadczenie współautora o wkładzie autorskim doktoranta

Niniejszym oświadczam, że wkład autorski mgr Adriana Trzossa w publikacji:

Werner, W., Trzoss, A. (2020). W stronę historiografii zjawisk cyfrowych. *Historyka. Studia Metodologiczne*, 421–438

Wynosi:

- 1) Współautorsko: opracowanie głównego problemu badawczego, przygotowanie literatury, opracowanie wyników w części 4 (głównie związaną z historią cyfrowości).
- 2) Autorsko: całościowe opracowanie części 2 artykułu (w tym szczególnie myśli N. Bruggera).

Data

16.06.2023

Podpis współautora

.....

.....
Imię i nazwisko doktoranta

Oświadczenie współautora o wkładzie autorskim doktoranta

Niniejszym oświadczam, że wkład autorski mgr Adriana Trzossa w publikacji:

Werner, W., Gralik, D., Trzoss, A. (2020). Historia i YouTube. Narracja historyczna w dobie Web 2.0. *Nauka*, 119–140

Wynosi:

- 1) Współautorsko: opracowanie głównego problemu badawczego i zestawu pytań pomocniczych, przygotowanie literatury, kwerenda i opracowanie warunków selekcji, opracowanie kategorii analitycznych (tagi), analiza jakościowa materiałów źródłowych, opis i opracowanie kanałów: Historia bez cenzury, ThrashingMad, Historia w 5 minut.
- 2) Autorsko: archiwizacja źródeł cyfrowych, oczyszczenie i wstępne opracowanie danych źródłowych (zgodnie z zasadami KDD), analizy statystyczne (podstawowy rozkład metadanych, analiza z wizualizacją wykresów kołowych), opracowanie i implementacja koncepcji *Web 2.0*, analiza aspektów medialnych badanych źródeł.

Data

15 VI 2023

Podpis współautora

David Gralik
.....
Włk Włk

.....
 Imię i nazwisko doktoranta

Oświadczenie współautora o wkładzie autorskim doktoranta

Niniejszym oświadczam, że wkład autorski mgr Adriana Trzossa w publikacji:

Trzoss, A., Gralik, D. (2021). Świadomość historyczna w mediach społecznościowych. Case study polskiej polityki historycznej. *Historyka. Studia Metodologiczne*, 51, 71–87

Wynosi:

- 1) Współautorsko: opracowanie głównego problemu badawczego i pytań pomocniczych (z wyłączeniem modeli relacji polityki historycznej z narracjami oddolnymi – autorstwa D. Gralika), przygotowanie literatury, kwerenda, opracowanie koncepcji polityki historycznej, teoretyczne opracowanie wyników badań w części „Podsumowanie”.
- 2) Autorsko: opracowanie koncepcji *memory wars*, opracowanie koncepcji narracji i świadomości historycznej oraz myślenia historycznego-ahistorycznego (całościowe opracowanie punktu „Kategorie myślenia ahistorycznego w mediach społecznościowych s. 68-71).

Data

.....
 15 VI 2023

Podpis współautora

.....
 Andrzej Gralik

.....
Alina Trzosa

Imię i nazwisko doktoranta

Oświadczenie współautora o wkładzie autorskim doktoranta

Niniejszym oświadczam, że wkład autorski mgr Adriana Trzossa w publikacji:

Gralik, D., Trzoss, A., Werner, W. J. (2021). Polish historical narration and national identity in the light of studies at YouTube. *Historyka. Studia Metodologiczne*, 51, 223–248

Wynosi:

- 1) Współautorsko: opracowanie głównego problemu badawczego i pytań pomocniczych, przygotowanie literatury oraz kwerenda źródłowa, opracowanie jakościowe analizowanych filmów z YouTube dla kanału IPN (przygotowanie *minutes*, wstępnie przygotowana interpretacja), opracowanie interpretacji wyników.
- 2) Autorsko: opracowanie i implementacja koncepcji *Web 2.0*.

Data

15 VI 2023

.....

Podpis współautora

David Gralik
Wł. Trzosa

.....

Adrian Trzoss
Imię i nazwisko doktoranta

Oświadczenie współautora o wkładzie autorskim doktoranta

Niniejszym oświadczam, że wkład autorski mgr Adriana Trzossa w publikacji:

Werner, W., Sypniewska, N., Szymczak, Z., Stachura, M., Strykowski, A., Staszak, B., Trzoss, A., Kleist, C., Kobiety w cyfrowych strumieniach dziejów. Tematyka kobieca na polskich kanałach historycznych portalu YouTube. *Historyka. Studia Metodologiczne*, 53, s. NN, 2023.

Wynosi:

- 1) Współautorsko nad opracowaniem koncepcji głównego problemu badawczego, przygotowanie literatury, przegląd źródeł, opracowanie kategorii analitycznych (tagów), analizy ilościowe i wizualizację (współczynnik k , wykresy kołowe) interpretacją wyników.
- 2) Autorsko mgr Adrian Trzoss odpowiadał za: archiwizację danych źródłowych, wprowadzenie współczynnika k , jego wykorzystanie i interpretację w części badań ilościowych, implementację koncepcji cyfrowego *homo ludens*, opracowanie mechanik *Web 2.0* i *edutainment*.

Data

14.06.2023

Podpis współautora

Bogus Staszak
Zbigniew Szymczak
Adam Strykowski
Nella Sypniewska
Krzysztof Stachura
Wiktoria Kleist
Cyprian Kleist

.....
Imię i nazwisko doktoranta

**Oświadczenie współautora
o wkładzie autorskim doktoranta**

Niniejszym oświadczam, że wkład autorski mgr Adriana Trzossa w publikacji:

Trzoss, A., Werner, W., Kleist, C., Kwiatkowska-Moskalewicz, K., Moskalewicz, M. (2023). The Politization of Historical Memory on Twitter. "Positive Antisemitism" in the Holocaust Debate in Poland. (*Rethinking History*), nn.

Wynosi:

- 1) Współautorsko: opracowanie głównego problemu badawczego, przygotowanie literatury, opracowanie problemu polityki historycznej w Polsce, wraz z C. Kleistem analizy statystyczne (w tym analiza sentymentu *word-wise*, rozkłady danych), analiza hermeneutyczna (punkt 3.4), analiza sentymentu *tweet-wise*, opracowanie wniosków (metafor), przeprowadzenie i opracowanie testów statystycznych.
- 2) Autorsko: kwerenda i archiwizacja danych z Twittera (punkt 2.1), opracowanie medialne Twittera, opracowanie hipotez nr 1 i 2, przygotowanie metody analizy sentymentu (punkt 2.3), tagowanie sentymentu, operacjonalizacja fraz (punkt 2.2), przygotowanie hipotez z punktu 3.3, opracowanie zależności wydarzeń medialnych dla wyników badania empirycznego.

Data

16.06.2023

Podpis współautora

Wł. Wł.
Cyprian Kleist